



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Od wrogości do przyjaźni : Habsburgowie austriaccy wobec Polski w latach 1587-1592

Author: Aleksandra Barwicka-Makula

Citation style: Barwicka-Makula Aleksandra. (2013). Od wrogości do przyjaźni : Habsburgowie austriaccy wobec Polski w latach 1587-1592. Praca doktorska. Katowice : Uniwersytet Śląski

© Korzystanie z tego materiału jest możliwe zgodnie z właściwymi przepisami o dozwolonym użytku lub o innych wyjątkach przewidzianych w przepisach prawa, a korzystanie w szerszym zakresie wymaga uzyskania zgody uprawnionego.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Wydział Nauk Społecznych

Instytut Historii

Aleksandra Barwicka-Makula

**Od wrogości do przyjaźni.
Habsburgowie austriaccy wobec Polski
w latach 1587-1592**

Praca doktorska napisana
pod kierunkiem dr. hab. Ryszarda Skowrona

KATOWICE 2013

Spis treści

Wstęp.....	5	
Rozdział I		
Dyplomacja habsburska wobec sukcesji jagiellońskiej.		
Organizacja i działania	18	
Rozdział II		
Walka o tron Rzeczypospolitej.		
Habsburskie zabiegi o koronę polską w dobie trzeciego bezkrólewia	63	
Rozdział III		
Od Byczyny do Bytomia i Będzina.		
Trudna droga do normalizacji stosunków habsbursko-polskich	153	
Rozdział IV		
Habsburgowie austriaccy wobec propozycji Zygmunta III Wazy. Negocjacje króla polskiego z arcyksięciem Ernestem. Monarsze starania o rękę arcyksiężniczki Anny		304
Zakończenie.....	359	
Wykaz skrótów	363	
Bibliografia.....	364	

Wstęp

Rok 1587 przyniósł Domowi Austriackiemu kolejną – trzecią w ciągu piętnastu lat – szansę sięgnięcia po koronę polską. Tym razem dyplomacja habsburska osiągnęła połowiczny i jak się wkrótce okazało chwilowy sukces. W dniu 22 sierpnia został przez stronnictwo Zborowskich wybrany królem arcyksiążę Maksymilian, najmłodszy brat cesarza Rudolfa II, pomimo iż trzy dni wcześniej zwolennicy królowej Anny Jagiellonki i kanclerza Jana Zamoyskiego powołali na tron Rzeczypospolitej królewicza szwedzkiego Zygmunta. Rozdwojona elekcja przedłużyła okres intensywnego zainteresowania dworów praskiego i madryckiego sprawami państwa polsko-litewskiego oraz wzmożonego zaangażowania habsburskiej służby dyplomatycznej na tym obszarze. Rakuskich zabiegów o koronę nie przerwały ani koronacja młodego Wazy, ani klęska byczyńska. Nie zatrzymało ich zawarcie traktatu bytomsko-będzińskiego, a nawet ekskluzja Maksymiliana i groźba wykluczenia całej dynastii od możliwości ubiegania się o tron Rzeczypospolitej. Częściową realizacją tych planów była wawelska koronacja w dniu 31 maja 1592 roku świeżo poślubionej małżonki Zygmunta III – Anny, córki arcyksięcia Karola i Marii Bawarskiej, która stwarzała realne widoki na rozszerzenie habsburskich wpływów w państwie polsko-litewskim. Na przestrzeni tego pięciolecia niejednokrotnie zmieniały się zapatrywania Pragi, Madrytu, Wiednia, Innsbrucka i Grazu na to, jakimi środkami i działaniami można objąć tron Rzeczypospolitej. Omówienie austriackich zabiegów o koronę polską w latach 1587-1592 stanowi zasadniczy cel niniejszej pracy.

Podstawowa trudność poznawcza wynika z nieistnienia w badanym okresie jednej habsburskiej wizji polityki zagranicznej oraz z braku poczucia wspólnoty interesów wśród przedstawicieli dynastii rakuskiej, które skutkowały niemożnością przeprowadzenia przez podległą cesarzowi służbę dyplomatyczną skoordynowanej operacji. Należy mieć zatem świadomość, że nie tylko Rudolf II wysyłał do Rzeczypospolitej posłów, utrzymywał tam agentów i informatorów czy też pozostawał w kontakcie korespondencyjnym z członkami elity senatorsko-dygnitarskiej, ale czynili to także, często na własną rękę, arcyksiążęta Maksymilian, Ernest, Ferdynand i Maciej.

Problematyczna jest również odpowiedź na pytanie, kogo Habsburgowie uważali za partnera w stosunkach dyplomatycznych z państwem polsko-litewskim. Najprościej kwestia ta przedstawia się podczas *interregnum* – wtedy zgodnie z przyjętym zwyczajem zwracali się do prymasa Stanisława Karnkowskiego i stanów Rzeczypospolitej. Inaczej,

odbiegając od ustalonej praktyki sprawa ta wyglądała w dobie *regnum* – cesarz, głowa Domu Austriackiego, przez ponad piętnaście miesięcy nie uznawał koronowanego władcy Rzeczypospolitej, wysyłał posłów oraz prowadził rokowania wyłącznie z Janem Zamoyskim. Taka sytuacja wpłynęła niekorzystnie na funkcjonowanie polskiej dyplomacji, doprowadziła do powstania co najmniej dwóch ośrodków decyzyjnych – królewskiego i kanclerskiego – w zakresie wyznaczania kierunków polityki zewnętrznej Rzeczypospolitej i określania jej stosunku do Domu Austriackiego. Ambicje na tym polu przejawiali także inni senatorowie, przede wszystkim arcybiskup gnieźnieński Stanisław Karnkowski, marszałek wielki koronny Andrzej Opaliński oraz Mikołaj Krzysztof i Jerzy Radziwiłłowie, utrzymujący regularne kontakty z dworem cesarskim. Porównanie aktywności i skuteczności działań dyplomacji habsburskiej oraz polskiej służby dyplomatycznej w latach 1587-1592 stanowi jeden z celów pracy.

Wśród zagadnień wymagających szerszego omówienia ważne miejsce zajmuje także geneza austriackiej polityki Zygmunta III. W przedstawianiu tej problematyki należy wyjść poza ramy stworzone przez tradycyjną historiografię, która uważała, że o wyborze takiej orientacji politycznej zdecydowało podobieństwo młodego Wazy do Habsburgów – zgodność charakterów, zbieżność przekonań i dążeń, wspólnota zainteresowań. Króla Zygmunta ukazywano jako władcę o skłonnościach do absolutyzmu, lubującego się w ceremoniale i etykiecie dworskiej, fanatycznego katolika, promotora Towarzystwa Jezusowego, melancholika, miłośnika sztuki i alchemii, porównując go z Filipem II i Rudolfem II¹, a także z Ferdynandem II². Obraz monarchy – nietolerancyjnego autokraty, ukształtowany w dobie sejmu inkwizycyjnego i rokoszu Zebrzydowskiego przez nieprzychylną Zygmunтови propagandę, został przez współczesnych historyków zakwestionowany dzięki intensywnym badaniom nad sejmem³, królewskim dworem i otoczeniem oraz elitą władzy w okresie jego panowania⁴. Niestety w historiografii

¹ Zob. Cz. Lechicki, *Mecenat Zygmunta III i życie umysłowe na jego dworze*, Warszawa 1932, s. 45-50.

² Zob. A. Sokołowski, *Austriacka polityka Zygmunta III*, „Przegląd Polski”, R. XIII, t. 50, 1878, z. 4, s. 54.

³ Wiodącymi ośrodkami badań nad parlamentaryzmem w okresie panowania Zygmunta III Wazy były Opole i Wrocław. Monografie sejmów przygotowali Janusz Byliński, Janusz Dorobisz, Anna Filipczak-Kocur, Włodzimierz Kaczorowski, Jan Kwak, Stefania Ochmann-Staniszevska, Jerzy Pietrzak, Jan Rzońca, Jan Serejka. Zob. R. Kołodziej, M. Zwierzykowski, *Bibliografia parlamentaryzmu Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Poznań 2012. W roku 2009 ukazała się w Krakowie synteza Izabeli Lewandowskiej-Malec, *Sejm walny koronny Rzeczypospolitej Obojga Narodów i jego dorobek ustawodawczy (1587-1632)*.

⁴ Zob. U. Augustyniak, *Informacja i propaganda w Polsce za Zygmunta III*, Warszawa 1981, tejsze, *Wazowie i „królowie rodacy”. Studium władzy królewskiej w Rzeczypospolitej XVII wieku*, Warszawa 1999, K. Chłapowski, *Elita senatorsko-dygnitarska Korony za czasów Zygmunta III i Władysława IV*, Warszawa 1996, W. Leitsch, *Das Leben am Hof König Sigismunds III. von Polen*, Bd. I-IV, Wien 2009, E. Opaliński, *Elita władzy w województwie poznańskim i kaliskim za Zygmunta III*, Poznań 1981, tegoż, *Rodziny*

polskiej nadal przeważają negatywne oceny polityki zewnętrznej, prowadzonej przez pierwszego Wazę na polskim tronie, które w dużej mierze wynikają z niewielkiego zainteresowania tą tematyką, co prowadzi do powtarzania utartych sądów, że prohabsburska orientacja króla była niezgodna z racją stanu państwa polsko-litewskiego. Zauważalna jest znaczna dysproporcja między ilością opracowań traktujących o sytuacji wewnętrznej Rzeczypospolitej a liczbą prac omawiających jej położenie międzynarodowe, której nie zniwelują kolejne popularnonaukowe książki o bitwach i kampaniach, koncentrujące się na aspekcie militarnym, natomiast słabo naświetlające działania dyplomatyczne⁵. Istnieje zatem potrzeba nowego ujęcia problematyki osobistych kontaktów Zygmunta III z przedstawicielami Domu Austriackiego oraz stosunków polsko-habsburskich, zbudowanego w oparciu o wnikliwą analizę materiału źródłowego, przede wszystkim dokumentów dyplomatycznych - korespondencji, instrukcji i raportów poselskich, memoriałów. Niniejsza praca jest próbą realizacji tak sformułowanego postulatu badawczego.

Przyjęte ramy chronologiczne obejmują lata 1587-1592. Datę początkową wyznacza moment rozpoczęcia przez Habsburgów starań o koronę polską podczas bezkrólewia po śmierci Stefana Batorego. Cezurę końcową stanowi dzień 31 maja 1592 roku, w którym konfirmowano związek małżeński Zygmunta III Wazy i arcyksiężniczki Anny oraz koronowano Austriaczkę. Wybór daty zamykającej rozważania może budzić pewne wątpliwości - czy rzeczywiście wymienione wydarzenia wyznaczają początek przyjaźni habsbursko-polskiej wobec braku ratyfikacji traktatu bytomsko-będzińskiego przez arcyksięcia Maksymiliana i króla hiszpańskiego Filipa II. Jednak zawarcie małżeństwa zmieniło charakter relacji między dworami praskim i krakowskim, które przybrały wówczas formę kontaktów partnerskich i familiarnych. Pozytywnie wpłynęło na wzajemne stosunki polityczno-dyplomatyczne. Trwała ożywiona wymiana korespondencji i poselstw. Podejmowano próby nawiązania współpracy w obliczu zagrożenia tureckiego. Rudolf II, który nie mógł zmusić brata i stryja do zaprzysiężenia układu pokojowego z Rzeczypospolitą, całkowicie zrezygnował z popierania sprawy Maksymiliana. Nawet Filip II, zanim jeszcze ratyfikował traktat bytomsko-będziński, zgodził się zostać ojcem chrzestnym czwartego dziecka pary monarszej i wysłał

wielkosenatorskie w Wielkopolsce, na Kujawach i na Mazowszu za Zygmunta III. Podstawy karier, Warszawa 2007.

⁵ Za przykład mogą posłużyć monografie bitwy byczyńskiej. Zob. Z. Boras, *Bitwa pod Byczyną 1588*, Katowice 1988, W. Kaczorowski, *Bitwa pod Byczyną*, Opole 1988, M. Plewczyński, *Byczyzna 1588*, Warszawa 1994.

z poselstwem do Polski admirała Aragonii Francisco Hurtado de Mendoza, wyznaczając mu poza obowiązkami reprezentacyjnymi także ważne zadania polityczne⁶. Powstały w roku 1592 związek dynastyczny okazał się trwały i był fundamentem przyjaznych stosunków. Wyrazem tego było drugie małżeństwo Zygmunta III z Rakuszką (1605 r.) oraz zawarcie przymierza polsko-austriackiego w 1613 roku.

Zawężenie rzeczowe tematu do kręgu Habsburgów austriackich wynika z przeświadczenia, że stanowisko króla Hiszpanii Filipa II wobec Rzeczypospolitej stanowi osobne zagadnienie badawcze i wymaga oddzielnego opracowania, przygotowanego w oparciu o wyniki wyspecjalizowanej kwerendy przeprowadzonej w archiwach hiszpańskich. Problematykę postawy dworu madryckiego wobec trzech pierwszych wolnych elekcji i jego stosunku do państwa polsko-litewskiego w pierwszych latach panowania Zygmunta III zasygnalizował Ryszard Skowron⁷. Relacje polsko-hiszpańskie w drugiej połowie XVI wieku stanowią temat dysertacji Matyldy Urjasz-Raczko, przygotowywanej na Uniwersytecie Warszawskim pod kierunkiem Profesora Jana Kieniewicza. Nie można jednak nie wspomnieć w niniejszej pracy o stanowisku Filipa II wobec habsburskich starań o koronę polską, czy działalności Guilléna de San Clemente ambasadora hiszpańskiego na dworze cesarskim, zważywszy na pewną zależność polityczną Pragi od Madrytu, fakt konsultowania przez Rudolfa II swych decyzji ze stryjem oraz funkcjonowanie u boku cesarza tzw. *facció n española*.

Wielokrotnie zgłaszano postulat opracowania stosunków polsko-habsburskich we wczesnym okresie panowania Zygmunta III Wazy. Ostatnio sprawę tę podniosła Jolanta Choińska-Mika: *Choć panowanie Zygmunta III Wazy należy do najlepiej poznanych okresów historycznych, ewidentnie słabym punktem badań są pierwsze lata rządów młodego Wazy. W historiografii nadal obowiązuje wizja ukształtowana w pierwszych dekadach XX stulecia przez Kazimierza Lepszego. Niezbędne wydaje się zwłaszcza zweryfikowanie sądów na temat relacji Zygmunta III z Habsburgami, podejmowanych przezeń (czy rzeczywiście?) prób kupczenia polską koroną i wiele innych*

⁶ Zob. zaproszenie na chrzest potomka – Zygmunt III do Filipa II, Warszawa, 10 V 1596, EFE t. XIX nr 80, s. 82-83, które dotarło na dwór madrycki pod koniec lipca. Odpowiedź na nie wystosowano 11 sierpnia. Królowna Katarzyna urodziła się 25 września 1596 roku. Została ochrzczona, z uwagi na bardzo słabe zdrowie, już 21 października. Zmarła 4 VI 1597 roku. Zob. W. Leitsch, *Das Leben am Hof...*, Bd. III, s. 1708-1721.

⁷ R. Skowron, *Dyplomaci polscy w Hiszpanii w XVI i XVII wieku*, Kraków 1997. Tegoż., *Olivares, Wazowie i Bałtyk. Polska w polityce zagranicznej Hiszpanii w latach 1621-1632*, Kraków 2002.

kwestii⁸. Niemniej dotychczasowy stan badań nad tą problematyką przedstawia się nader skromnie. Wprawdzie istnieją opracowania o wiele zapowiadających tytułach, jak rozprawa Augusta Sokołowskiego *Austriacka polityka Zygmunta III⁹*, czy artykuł Henryka Wisnera *Rzeczpospolita i Habsburgowie. Czasy Zygmunta III¹⁰*, to jednak w niewielkim stopniu odzwierciedlają one zawartość tekstów. W pierwszym przypadku problem stanowi ograniczony zakres chronologiczny pracy, która szerzej omawia jedynie stanowisko króla polskiego wobec początków wojny trzydziestoletniej. Natomiast podstawowym mankamentem drugiej publikacji jest jej niewielka objętość (8 stron). Mimo to H. Wisner wypunktował w konkluzji kilka ważnych kwestii, które znalazły rozwinięcie w niniejszej pracy: 1. *Stosunki Rzeczypospolitej Zygmunta III z cesarstwem przesądzone były przez stosunki z Moskwą, Szwecją, po części z Turcją.* 2. *Przyjazne sąsiedztwo było z korzyścią obu stron.* 3. *Związki władców znajdowały poparcie narodu szlacheckiego, choć w wypadku Litwy decydujący był wzgląd na Moskwę, w wypadku Korony – na Turcję¹¹.*

W dorobku polskiej historiografii brakuje całościowego opracowania działań dyplomacji habsburskiej w okresie trzeciego bezkrólewia¹². Problematyka ta nie cieszy się również zainteresowaniem austriackich historyków¹³, głównie z uwagi na rozmiar klęski prestiżowej poniesionej przez Habsburgów w latach 1587-1589. Niechęć zachodnich badaczy do opisywania wydarzeń - takich jak trzecia z kolei porażka rakuska na polu elekcyjnym, bitwa byczyńska, niewola arcyksięcia Maksymiliana, zawarcie traktatu bytomsko-będzińskiego - oraz marginalizację znaczenia międzynarodowego

⁸ J. Choińska-Mika, *System polityczny XVI-XVIII wiek – stan badań po 1989 r.*, [w:] *Materiały pokonferencyjne. Spojrzenie w przeszłość. Tom 1: średniowiecze, nowożytność. Konferencja Muzeum Historii Polski, Jadwisin, 25-26 październik 2007 r.*, Warszawa 2009, s. 213.

⁹ „Przegląd Polski”, R. XIII, t. 50, 1878, z. 4, s. 50-76, 369-390, R. XIV, t. 51, 1879, z. 1, s. 33-70.

¹⁰ „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R. 38, 1983, z. 4, s. 479-486.

¹¹ Tamże, s. 486.

¹² Postawie Habsburgów wobec trzeciego bezkrólewia poświęcono jedynie kilka artykułów: S. Cynarski, *Uwagi w sprawie kandydatury habsburskiej w czasie pierwszych elekcji w Polsce*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R. 47, 1992, z. 1-2, s. 63-68, E. Dubas-Urwanowicz, *Polacy i Litwini w działaniach dyplomatycznych Habsburgów w bezkrólestwach 2. Połowy XVI wieku*, [w:] *Polska wobec wielkich konfliktów w Europie nowożytnej. Z dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XV-XVIII wieku*, red. R. Skowron, Kraków 2009, s. 283-296, H. Gmiterek, *Czechy wobec starań Habsburgów o koronę polską w drugiej połowie XVI wieku*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia”, vol. L, sectio F, 1995, s. 91-102, D. Quirini-Popławska, *Dwór medycejski i Habsburgowie a trzecia elekcja w Polsce*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, R. XLII, 1998, s. 121-131. Warto w tym miejscu odnotować także szkic niemieckiego historyka Eduarda Wintera, *Elekcje polskie 1575 i 1587 r. - z perspektywy Habsburgów*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 88, 1981, z. 1, s. 107-120.

¹³ W odróżnieniu od pierwszego i drugiego interregnum - zob. A. Bues, *Die habsburgische Kandidatur für den polnischen Thron während des Ersten Interregnums in Polen 1572/1573*, Wien 1984, Ch. Augustynowicz, *Die Kandidaten und Interessen des Hauses Habsburg in Polen-Litauen während des zweiten Interregnum 1574-1576*, Wien 2001. Wyjątek stanowi opracowanie W. Leitscha, *Sigismund III. von Polen und Jan Zamoyski. Die Rolle Estlands in der Rivalität zwischen König und Hetman*, Wien 2006.

Rzeczypospolitej na przełomie XVI i XVII stulecia dobrze ilustruje biografia Filipa II autorstwa wiedeńskiego historyka Friedricha Edelmayera¹⁴. Na kartach wspomnianej książki Polska została wymieniona tylko raz - w kontekście aktywności dyplomatycznej Pedro Fajardo, posła hiszpańskiego na sejm elekcyjny w 1573 roku¹⁵.

Trzecie *interregnum* nie doczekało się jeszcze nowoczesnej monografii. Nie można za taką uznać pracy Anny Pieńkowskiej *Zjazdy i sejmy z okresu bezkrólewia po śmierci Stefana Batorego*¹⁶, ze względu na przyjęty zakres chronologiczny – autorka omawia okres od śmierci Stefana Batorego do nominacji dwóch elektów, świadomie rezygnując z przedstawienia sytuacji pomiędzy sejmem elekcyjnym a koronacyjnym i ukazania dorobku tego ostatniego zgromadzenia – oraz schematyczny sposób ujęcia problematyki.

Większość opracowań omawiających przebieg trzeciego bezkrólewia stanowią prace, które powstały w drugiej połowie XIX stulecia i początkach XX wieku. Na szczupłym materiale źródłowym, głównie pamiętnikach i kronikach, oparte są książki Jacoba Caro¹⁷ i Emila Karola Sieniawskiego¹⁸. W odróżnieniu od nich dużą wartość zachowały rozprawa Josepha Schweizera, będąca merytorycznym wstępem do wydanych przez niego akt niemieckiej nuncjatury¹⁹ oraz opracowanie Eduarda Edlena Mayera²⁰ (z uwagi na zamieszczony na jego kartach materiał źródłowy). Problem trzeciego *interregnum* poruszali w swych pracach także Kazimierz Lepszy²¹, Josef Macurek²² i Czesław Nanke²³. Nowsze publikacje autorstwa Jana Dziegielewskiego²⁴, Marii Rhode²⁵,

¹⁴ Philipp II. *Biographie eines Weltherrschers*, Stuttgart 2009.

¹⁵ Tamże, s. 153.

¹⁶ Pułtusk 2010.

¹⁷ *Das Interregnum Polens im Jahre 1587 und die Parteikämpfe der Häuser Zborowski und Zamojski*, Gotha 1861.

¹⁸ *Das Interregnum und die Königswahl in Polen vom Jahre 1587 quellenmäßig dargestellt*, Breslau 1869.

¹⁹ *Die Sukzessionswirren in Polen (1586-1589)*, [w:] *Nuntiaturberichte aus Deutschland nebst ergänzenden Aktenstücken 1585 (1584)-1590*. Zweite Abteilung: *Die Nuntiatur am Kaiserhofe*. Zweite Hälfte: *Antonio Puteo in Prag 1587-1589*, hg J. Schweizer, Paderborn 1912, s. XIV-CXXVIII.

²⁰ *Des Olmützer Bischofes Stanislaus Pawlowski Gesandtschaftsreisen nach Polen, aus Anlass der Königswahl nach dem Ableben Stefan I. (1587-1598). Nach den handschriftlichen Quellen des k.k. geh. Haus-, Hof- und Staats-Archivs zu Wien und des Olmützer fürsterzbischöflichen Archivs zu Kremsier*, Kremsier 1861.

²¹ *Walka stronnictw w pierwszych latach panowania Zygmunta III*, Kraków 1929, tegoż, *Oblężenie Krakowa przez Arcyksięcia Maksymiljana (1587)*, Kraków 1929.

²² *Dozvyky polského bezkráloví z roku 1587. Přispěvek k osvětlení snah rodu habsburského o získání koruny polské v letech 1588-94*, Praha 1929.

²³ *Z dziejów polityki Kuryi Rzymskiej wobec Polski (1587-1589)*, Lwów 1921.

²⁴ *Sejmy elekcyjne, elektorzy, elekcje 1573-1674*, Pułtusk 2003.

²⁵ *Ein Königreich ohne König. Der kleinpolnische Adel in sieben Interregna*, Wiesbaden 1997, s. 128-157.

Pawła Skwarczyńskiego²⁶ zawierają niewiele informacji istotnych dla realizowanego tematu.

Niedostatecznie zbadanym okresem są zwłaszcza lata 1588-1589. Przebieg habsbursko-polskich rokowań pokojowych oraz okoliczności zawarcia traktatu bytomsko-będzińskiego znane są dzięki wymienionej wyżej pracy Czesława Nankego, pisanej jednakże z perspektywy dyplomacji papieskiej, w oparciu o jednostronny materiał źródłowy – korespondencję Ippolita Aldobrandiniego i jego depesze przesyłane do sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej Alessandra Montalta. Postanowienia układu pokojowego i jego proces ratyfikacyjny przedstawił Kazimierz Lepszy w dziele *Rzeczpospolita Polska w dobie sejmu inkwizycyjnego (1589-1592)*²⁷. W tym samym opracowaniu ukazał przebieg tajnych negocjacji króla Zygmunta III z arcyksięciem Ernestem w sprawie cesji tronu polskiego na rzecz Habsburgów. K. Lepszy był pierwszym polskim historykiem wykorzystującym na tak wielką skalę archiwalia Haus-, Hof- und Staatsarchiv w Wiedniu. Natomiast oficjalne działania dyplomacji habsburskiej wobec Rzeczypospolitej w latach 1589-1592 nakreślił Joseph Schweizer w szkicu *Die polnische Frage*²⁸.

Przebieg pertraktacji króla polskiego z przedstawicielami Domu Austriackiego w sprawie jego małżeństwa z arcyksiężniczką szeroko omówił Walter Leitsch w dziele *Das Leben am Hof König Sigismunds III. von Polen*²⁹, które stanowi zwieńczenie dorobku naukowego tego austriackiego historyka, rezultat niemal czterdziestoletnich badań nad dworem pierwszego Wazy na polskim tronie i dworami jego małżonek Anny i Konstancji. Problematykę rokowań matrymonialnych poruszyli w swych pracach także Friedrich Hurter³⁰ i Elke Roth³¹.

Ostatnio ukazała się książka Przemysława Piotra Szpaczyńskiego, pt. *Mocarstwowe dążenia Zygmunta III w latach 1587-1618*³², której drugi rozdział traktuje o miejscu

²⁶ *Pierwsze trzy wolne elekcje viritim, 1573-1587. (Zagadnienia wybrane)*, „Teki Historyczne”, t. X, Londyn 1959, s. 119-154.

²⁷ Kraków 1939.

²⁸ *Nuntiaturberichte aus Deutschland nebst ergänzenden Aktenstücken 1589-1592. Zweite Abteilung: Die Nuntiatur am Kaiserhofe. Dritter Band: Die Nuntien in Prag: Alfonso Visconte 1589-1591, Camillo Caetano 1591-1592*, hg. J. Schweizer, Padernborn 1919, s. CXIII-CXXXIII.

²⁹ Bd. II, Wien 2009.

³⁰ *Geschichte Kaiser Ferdinands II. und seiner Eltern, bis zu dessen Krönung in Frankfurt*, Bd. 3, Schaffhausen 1851.

³¹ *Erzherzogin Anna von Innerösterreich, Königin von Polen und Schweden. Leben und Stellung in der habsburgischen Politik ihrer Zeit (1573-1598)*, Diss. Graz 1967.

³² Kraków 2013.

Habsburgów w planach politycznych króla polskiego z lat 1587-1592³³. Autor stawia odważne tezy, które znajdują odzwierciedlenie nawet w nazewnictwie podrozdziałów - *Rywalizacja Jagiellona po kądzieli z Habsburgami o tron Rzeczypospolitej w latach 1587-1592*; *Tajne rokowania Szwedów z Habsburgami w sprawie rzekomej cesji tron polskiego na arcyksięcia Ernesta (1589-1592)*. Niestety śmiałe twierdzenia formułowane są prawie wyłącznie na podstawie literatury przedmiotu, często oparte na nieuzasadnionej krytyce poglądów innych historyków i niewystarczająco umotywowane źródłowo. Można odnieść wrażenie, że autor stara się być na siłę nowatorski. Zaskakującym jest, że praca o monarszej wizji polityki zagranicznej Rzeczypospolitej, bardzo słabo przedstawia działania dyplomacji polskiej. Nie została przygotowana w oparciu o analizę korespondencji dyplomatycznej oraz dokumentów związanych z wysyłaniem poselstw (listów uwierzytelniających, instrukcji, memoriałów, tekstów oracji i sprawozdań dyplomatów). P. Szpaczyński pominął materiał źródłowy zgromadzony w Księgach Poselstw ze zbiorów Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie oraz w tzw. Tekach Naruszewicza, przechowywanych w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie. Nie wykorzystał również archiwaliów wiedeńskich – poloników z Haus-, Hof- und Staatsarchiv. Dobór źródeł oraz powierzchowna ich analiza, a także liczne błędy merytoryczne czynią omawianą pracę w niewielkim stopniu przydatną dla realizowanego tematu.

Pewne światło na stosunki polsko-austriackie rzucają biografie głównych aktorów gry dyplomatycznej – monarchów i posłów. Król polski doczekał się opracowania biograficznego autorstwa Henryka Wisnera³⁴, ma ono jednak w dużej mierze charakter popularnonaukowy. Ciągłe bez odzewu pozostaje postulat badawczy, zwracający uwagę na konieczność przygotowania nowoczesnych biografii politycznych polskich władców³⁵. Niewiele lepiej wygląda kwestia biografii Rudolfa II. Postać cesarza cieszy się ogromnym zainteresowaniem badaczy, jednak do tej pory zwracano przede wszystkim uwagę na zamięłowania alchemiczne, czy pasję kolekcjonerską Habsburga³⁶, jak pisze Jan Paul

³³ Tamże, s. 52-154.

³⁴ *Zygmunt III Waza*, Wrocław 2006.

³⁵ Por. J. Długosz, J. Seredyka, *Biografie epoki Wazów, Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Jana III Sobieskiego*, [w:] *Stan i perspektywy rozwoju biografistyki polskiej. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego w dniach 23-25 września 1997 r.*, red. L. Kuberski, Opole 1998, s. 57-64.

³⁶ Zob. K. Vocelka, *Rudolf II. und seine Zeit*, Wien-Köln-Graz 1985. Szczegółowy wykaz biografii Rudolfa II zamieściłam w rozdziale II.

Niederborn *eine moderne wissenschaftliche Biographie dieses Herrschers bis heute fehlt*³⁷. Taki charakter ma również jedyna przetłumaczona na język polski biografia Rudolfa II autorstwa Jacqueline Dauxois³⁸. Nie doczekał się jeszcze monograficznego opracowania arcyksiążę Ernest. Natomiast postać jego brata Maksymiliana stała się tematem dwóch prac, autorstwa Josefa Hirna³⁹ i Heinza Noflatschera⁴⁰. Jednak biografia Hirna koncentruje się na późniejszym okresie aktywności arcyksięcia, ukazując go przede wszystkim jako regenta Tyrolu (1602-1618). Zabiegi Maksymiliana i pozostałych członków dynastii habsburskiej o koronę polską po śmierci Stefana Batorego omówił wspomniany historyk austriacki w innej pracy, będącej jednocześnie studium biograficznym Ferdynanda tyrolskiego⁴¹. Z kolei biografia arcyksięcia Macieja, autorstwa Berndta Rilla⁴², dobrze naświetla spory i rywalizację wewnątrz Domu Austriackiego, które niejednokrotnie wpływały na stanowisko Habsburgów wobec Rzeczypospolitej.

Niestety nie powstały dotąd opracowania, przybliżające działalność posłów Zygmunta III Wazy na dworach cesarza czy arcyksiążąt w latach 1587-1592. Wyjątek stanowi artykuł Danuty Quirini-Popławskiej, relacjonujący przebieg legacji Jana Ostroroga w 1589 roku⁴³. Istnieją natomiast studia biograficzne poświęcone trzem dyplomatom habsburskim: Wilhelmowi z Rożemberka⁴⁴, Andrzejowi Jerinowi⁴⁵ i Stanisławowi Pawłowskiemu⁴⁶, które zawierają omówienia odbytych przez nich misji w państwie polsko-litewskim. Osobnego opracowania doczekała się działalność agenta arcyksięcia Maksymiliana w Rzeczypospolitej – Jana Duckera⁴⁷.

³⁷ J.P. Niederborn, *Die europäische Mächte und der "Lange Türkenkrieg" Kaiser Rudolfs II. (1593-1606)*, Wien 1993, s. 66.

³⁸ *Cesarz alchemików. Rudolf II Habsburg*, Kraków 1997.

³⁹ *Erzherzog Maximilian der Deutschmeister. Regent von Tirol*, 2 Bde, Innsbruck 1981.

⁴⁰ *Glaube, Reich und Dynastie. Maximilian der Deutschmeister (1558-1618)*, Marburg 1987.

⁴¹ J. Hirn, *Erzherzog Ferdinand von Tirol. Geschichte seiner Regierung und seiner Länder*, 2 Bde, Innsbruck 1885, 1888.

⁴² *Kaiser Matthias. Bruderzwist und Glaubenskampf*, Graz 1999.

⁴³ D. Quirini-Popławska, *Poselstwo Jana Ostroroga do Pragi w 1589 r.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, DCCCLXXXVI, Prace Historyczne, z. 89, 1989, s. 155-166.

⁴⁴ J. Pánek, *Wilhelm z Rożemberka. Polityk pojednania*, Opole 2007.

⁴⁵ C. Jerin-Gess, *Bischof Andreas von Jerin, Kaiser Rudolfs II. Gesandter in Polen 1589-96*, „Dreissigster Bericht der wissenschaftlichen Gesellschaft Philomathie in Neisse von Oktober 1898 bis Oktober 1900“, s. 1-101, A. Naegle, *Der Breslauer Fürstbischof Andreas Jerin von Riedlingen (1540-1596). Bilder aus dem Leben und Wirken eines Schwaben in Schlesien*, Mainz 1911.

⁴⁶ E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes Stanislaus Pawłowski Gesandtschaftsreisen nach Polen, aus Anlass der Königswahl nach dem Ableben Stefan I. (1587-1598). Nach den handschriftlichen Quellen des k.k. geh. Haus-, Hof- und Staats-Archivs zu Wien und des Olmützer fürsterzbischoflichen Archivs zu Kremsier*, Kremsier 1861.

⁴⁷ J. Mačurek, *Dplomatické posláni Jana Duckera v Polsku roku 1591. Příspěvek k dějinám snah rodu habsbursko o nabití koruny české koncem 16. století*, Praha 1930.

Podstawę źródłową niniejszej pracy stanowią źródła rękopiśmienne ze zbiorów Haus-, Hof-, Staatsarchiv w Wiedniu. Najważniejsze dla realizowanego tematu są archiwalia przechowywane w zespole Polen I, w którym polonika z lat 1587-1592 stanowią 15 jednostek archiwalnych (Polen I 36-50)⁴⁸. Można znaleźć w nich korespondencję (listy cesarza, arcyksiążąt, króla polskiego, depesze dyplomatów) oraz dokumentację poselstw (kredencjały, instrukcje, memoriały, oracje, responsy, relacje finalne). Ilość zgromadzonych dokumentów świadczy o dużej intensywności wzajemnych kontaktów oraz wskazuje na wysoki poziom zaangażowania Habsburgów w sprawy polskie. Znaczną wartość posiadają także materiały z zespołu Hausarchiv Familienakten (Karton 24, 25), ponieważ znajdują się w nim świadectwa prowadzonych rokowań w sprawie małżeństwa Zygmunta III z arcyksiężniczką Anną (m.in. korespondencja Marii Bawarskiej z członkami rady opiekuńczej, konspekty umowy przedślubnej).

Z polskich zbiorów na uwagę zasługują archiwalia zgromadzone w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, przede wszystkim przechowywane tam Księgi Poselstw (*Libri Legationum*), zawierające wypisy z korespondencji dyplomatycznej oraz kopie akt związanych z wysyłaniem poselstw zagranicznych. Niestety na ich karty nie został przepisany żaden materiał, dotyczący stosunków polsko-habsburskich z lat 1587-92, jedynie dokumenty, związane z ratyfikacją traktatu bytomsko-będzińskiego przez arcyksięcia Maksymiliana i króla hiszpańskiego Filipa II w 1598 roku. Kopie listów Zygmunta III, Rudolfa II i arcyksiążąt, depesz posłów oraz różnych akt dyplomatycznych można znaleźć także w rękopisach Biblioteki Kórnickiej, Biblioteki Czartoryskich w Krakowie i Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu.

Ze źródeł drukowanych na pierwszym miejscu należy wymienić edycje dokumentów wytworzonych przez dyplomację papieską. Brewa papieży oraz świadectwa wymiany korespondencji między dyplomatami a Sekretariatem Stanu Stolicy Apostolskiej zawierają akta nuncjatury niemieckiej, wydane przez Roberta Reichenbergera⁴⁹, Josepha Schweizera⁵⁰ i Johanna Rainera⁵¹ oraz polskiej, opracowane przez Leszka Jarmańskiego⁵².

⁴⁸ Polonika z roku 1587 składają się na 5 jednostek archiwalnych (tzw. kartonów), dokumenty z lat 1588 i 1589 (do zawarcia traktatu bytomsko-będzińskiego) zajmują 4 kartony, natomiast materiały z okresu od kwietnia 1589 do końca 1592 roku zgromadzone zostały w sześciu jednostkach.

⁴⁹ *Nuntiaturberichte aus Deutschland nebst ergänzenden Aktenstücken 1585(1584)-1590. Zweite Abteilung: Die Nuntiatur am Kaiserhofe. Erste Hälfte: Germanico Malaspina und Filippo Sega. (Giovanni Andrea Caligari in Graz)*, hg. R. Reichenberger, Paderborn 1905. (Quellen Und Forschungen aus dem Gebiete der Geschichte 10).

⁵⁰ *Nuntiaturberichte aus Deutschland nebst ergänzenden Aktenstücken 1585 (1584)-1590. Zweite Abteilung: Die Nuntiatur am Kaiserhofe. Zweite Hälfte: Antonio Puteo in Prag 1587-1589*, hg. J. Schweizer,

Natomiast listy nuncjusza apostolskiego w Rzeczypospolitej Annibala z Kapui opublikował w kilku swoich pracach Jan Władysław Woś⁵³. Niezastąpionym źródłem do badań nad stosunkami Rzeczypospolitej z Habsburgami hiszpańskimi, ale również nad wzajemnymi relacjami między Madrytem i Pragą są polonika z archiwum w Simancas, wydane przez Waleriana Meysztowicza w serii *Elementa ad fontium editiones*⁵⁴. Treść traktatu bytomsko-będzińskiego oraz dokumentów ratyfikacyjnych, a także paktu matrymonialnego z roku 1592 można znaleźć w kodeksie dyplomatycznym Macieja Dogiela⁵⁵.

Zamieszczone na kartach niniejszej pracy fragmenty źródeł rękopiśmiennych przytoczono w oryginalnym brzmieniu, ich pisownia zostanie zmodernizowana w przypadku ogłoszenia rozprawy drukiem, zgodnie z zaleceniami instrukcji wydawniczej opracowanej przez Kazimierza Lepszego⁵⁶ oraz zasadami edycji źródeł niemieckojęzycznych przygotowanymi przez Johannes Schultze⁵⁷.

Praca ma układ chronologiczno-problemowy i składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy ma charakter wprowadzenia do omawianej problematyki. Przedstawia główne kierunki i cele polityki zagranicznej Domu Austriackiego w drugiej połowie XVI stulecia oraz ukazuje strukturę organizacyjną i metody działania habsburskiej służby dyplomatycznej. Prezentuje także rakuskie starania o koronę polską od lat sześćdziesiątych XVI wieku do 1586 roku.

Rozdział drugi otwiera charakterystyka rządów Rudolfa II. Przytoczono w nim oceny historiografii na temat zaangażowania cesarza w sprawy krajów wchodzących

Padernborn 1912 (Quellen Und Forschungen aus dem Gebiete der Geschichte 14). *Nuntiaturberichte aus Deutschland nebst ergänzenden Aktenstücken 1589-1592*. Zweite Abteilung: *Die Nuntiatur am Kaiserhofe*. Dritter Band: *Die Nuntien in Prag: Alfonso Visconte 1589-1591, Camillo Caetano 1591-1592*, hg. J. Schweizer, Padernborn 1919. Quellen Und Forschungen aus dem Gebiete der Geschichte 18).

⁵¹ *Nuntiaturberichte. Sonderreihe: Grazer Nuntiatur*, 1. Band, *Nuntiatur des Germanico Malaspina. Sendung des Antonio Possevino, 1580-1582*, bearb. J. Rainer, Wien 1973.

⁵² *Acta Nuntiaturae Polonae*, t. XV *Germanicus Malaspina (1591-1598)*, vol. 1 (1 XII 1591-31 XII 1592), wyd. L. Jaromiński, Kraków 2000.

⁵³ *Annibale di Capua. Nunzio apostolico e arcivescovo di Napoli (1544c.-1595). Materiali per una biografia*, Roma 1984, *Die Nuntiatur des Annibale di Capua in Polen von 1586 bis 1591 im Spiegel seiner Briefe*, „Zeitschrift für Ostforschung Länder und Völker im östlichen Mitteleuropa“, Jhg. 35, 1986, Heft 3, s. 346-402, *Fonti per la storia della nunziatura polacca di Annibale di Capui (1586-1591)*, Trento 1992.

⁵⁴ *Elementa ad fontium editiones XV, XVI, XIX. Documenta Polonica ex Archivo Generali Hispaniae in Simancas p. IV-VI*, ed. V. Meysztowicz, Romae 1966-1968.

⁵⁵ *Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, t. I, wyd. M. Dogiel, Wilno 1758.

⁵⁶ *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, oprac. K. Lepszy, Wrocław 1953.

⁵⁷ J. Schultze, *Richtlinien für die äußere Textgestaltung bei Herausgabe von Quellen zur neueren deutschen Geschichte*, [w:] *Richtlinien für die Edition landesgeschichtlicher Quellen*, hg. W. Heinemeyer, Marburg/Köln 1978, s. 25-36.

w skład władztwa austriackiej linii Habsburgów oraz jego aktywności na polu dyplomatycznym. Następnie naświetlono zabiegi czterech arcyksiążąt Ferdynanda, Ernesta, Macieja i Maksymiliana o tron Rzeczypospolitej oraz ich wzajemną rywalizację podczas bezkrólewia po śmierci Stefana Batorego. W tej części pracy opisane zostały zmiany zachodzące w sposobie postrzegania przez dwór praski osoby królewicza szwedzkiego oraz ich wpływ na działania dyplomacji habsburskiej. Przedstawiono również przebieg zbrojnej wyprawy arcyksięcia Maksymiliana po koronę polską oraz wykazano przyczyny fiaska elekcyjnego i klęski byczyńskiej.

Rozdział trzeci ukazuje kroki dyplomatyczne podjęte przez Rudolfa II na rzecz uwolnienia brata Maksymiliana oraz prezentuje stanowiska członków Domu Austriackiego wobec faktu uwięzienia arcyksięcia i preferowane przez nich rozwiązania konfliktu z Rzeczypospolitą. Porusza kwestię braku samodzielności politycznej Zygmunta III w pierwszych latach panowania, jego zależności od kanclerza Jana Zamoyskiego – rzeczywistego kierownika polityki zagranicznej państwa polsko-litewskiego w latach 1588-1589. W tej części pracy zostało przedstawione inne od utrwalonego w literaturze przedmiotu spojrzenie na papieską mediację oraz na wkład kardynała-legata Ippolita Aldobrandiniego w proces pokojowy. W oparciu o niewykorzystane wcześniej przekazy źródłowe możliwe było szczegółowe odtworzenie przygotowań do komisji pokojowej i rekonstrukcja przebiegu rokowań bytomsko-będzińskich. Rozdział zamyka omówienie warunków porozumienia i reakcji stron na wiadomość o zawarciu układu pokojowego, analizowane przez pryzmat czynności ratyfikacyjnych.

Ostatnia część pracy omawia wpływ odmowy zaprzysiężenia traktatu bytomsko-będzińskiego przez Maksymiliana na stosunki habsbursko-polskie i kontakty osobiste Zygmunta III z Domem Austriackim. Ponadto konfrontuje treść oferty młodego Wazy w sprawie cesji tronu Rzeczypospolitej, złożonej arcyksięciu Ernestowi, z planami dworu cesarskiego na zdobycie korony polskiej. Rozdział ten kończy się opisem działań obu stron prowadzących do zawarcia małżeństwa króla polskiego z arcyksiężniczką.

Autorka zdaje sobie sprawę, że niniejsza praca nie wyczerpuje tematu kontaktów habsbursko-polskich na przełomie XVI i XVII wieku, a wiele ważnych kwestii zostało w niej jedynie zasygnalizowanych. Osobnego opracowania wymaga zwłaszcza działalność stronnictwa austriackiego w latach 1587-1592 – w szczególności aktywność maksymilianistów w Rzeczypospolitej oraz polsko-litewskich emigrantów w krajach

cesarskich. Z tych względów prezentowane w rozprawie tezy powinny być impulsem do dalszych badań i dyskusji.

Dyplomacja habsburska wobec sukcesji jagiellońskiej. Organizacja i działania

Polskie XVI-wieczne wolne elekcje wzbudzały ogromne zainteresowanie w Europie, czego dowodem była wzmożona akcja dyplomatyczna przypadająca na okresy *interregnum* w Rzeczypospolitej. Władcy europejscy prezentowali zasadniczo dwie postawy. Jedni zabiegali o koronę polską dla siebie lub własnego kandydata. Drudzy blokowali wybór swojego wroga politycznego. Polskim bezkrólewiom towarzyszyła ożywiona wymiana legacji i korespondencji między państwami. Pretendenci do korony podejmowali różnorodne działania mające na celu utworzenie sieci agentów i informatorów oraz wykreowanie własnego stronnictwa w państwie polsko-litewskim. Wysłanie poselstwa na sejm elekcyjny wieńczyło wielomiesięczne przygotowania.

Powołanie na tron Rzeczypospolitej przedstawiciela dynastii europejskiej zmieniało układ sił w środkowo-wschodniej części kontynentu. Wybór Francuza, Austriaka, Szweda czy Moskwicina musiał zaburzyć polityczną równowagę. Z dążenia do przechylenia szali na własną korzyść lub do zachowania politycznego *status quo* wynikał różny stosunek państw do poszczególnych kandydatów. Turcja postrzegała kandydaturę moskiewską równie wrogo jak austriacką, ponieważ wybór jednej z nich wzmacniał pozycję dynastii habsburskiej. Moskwa była skłonna poprzeć Rakuszanina, aby nie dopuścić do związku Rzeczypospolitej z państwem szwedzkim. Szwecja w wyborze Rurykowicza widziała zagrożenia wynikające z zawarcia unii polsko-moskiewskiej. By temu zapobiec Wazowie zgodziliby się z elekcją Wależjusza lub Habsburga. Cesarz nie mógł pozwolić na wzmocnienie Francji i obozu protestanckiego w Rzeszy, nie mógł również dopuścić, aby na polskim tronie zasiadł sojusznik Turcji. Stolica Apostolska zabiegała o wybór katolika.

Sejmy elekcyjne z lat 1573, 1575, 1587 stały się sceną ostrej walki politycznej i za każdym razem Habsburgowie odgrywali w niej jedną z głównych ról. Mimo wielkich wysiłków politycznych i kosztów finansowych, na żadnej z elekcji nie udało im się zdobyć na tyle szerokiego poparcia, by zasiąść na tronie polskim. Odpowiedź na pytanie, dlaczego dyplomacja habsburska trzykrotnie na polu elekcyjnym poniosła klęskę jest jednym z głównych zadań tego rozdziału. Bezskuteczne zabiegi habsburskie o koronę polską były porażką prestiżową, według Wincentego Zakrzewskiego: *Upokorzenie to było tem większe, im większe dotąd czyniono zabiegi, im znaczniejsze poczyniono dla tego celu ofiary,*

*im pewniej na powodzenie przez długi czas liczono*¹. Niepowodzenia Habsburgów w Rzeczypospolitej wynikały z polityki cesarzy Maksymiliana II i Rudolfa II oraz działań pozostałych członków dynastii, a także sposobu funkcjonowania podległej im służby dyplomatycznej. Analiza i ocena założeń, metod oraz kadr habsburskiej dyplomacji z pewnością doprowadzi do odpowiedzi na postawione wyżej pytanie.

Dla Habsburgów austriackich państwo polsko-litewskie jawiło się jako potencjalny sojusznik w walce z Imperium Osmańskim, ale wzbudzało również obawy poprzez możliwość zgłoszenia pretensji do Śląska, czy umocnienia swoich wpływów na Węgrzech, czy w księstwach naddunajskich. Podjęcie starań o tron Rzeczypospolitej stanowiło realizację linii politycznej wytyczonej przez cesarza Ferdynanda I – rozszerzania władztwa habsburskiego w kierunku wschodnim, wynikającej z podziału dynastii na dwie linie². W strefie wpływów Habsburgów austriackich, poza krajami dziedzicznymi, królestwami Czech i Węgier, Rzeszą, miały znaleźć się państwa polsko-litewskie i moskiewskie oraz terytoria sporne Siedmiogród, Mołdawia, Wołoszczyzna, Prusy i Inflanty.

Cele habsburskiej polityki zagranicznej z jednej strony powiązane były z poziomem zagrożenia tureckiego, z drugiej określane przez względy dynastyczne. Zdobyć koronę polskiej przez przedstawiciela młodszej linii czyniłoby z Habsburgów austriackich hegemonów w Europie Środkowo-Wschodniej. Rozległa Rzeczpospolita Obojga Narodów, zasobniejsza od każdego z krajów dotychczas wchodzących w skład ich władztwa, znacząco wzmocniłaby prestiż rodu. Z tego powodu Habsburgom wiedeńskim zależało na trwałym posiadaniu państwa polsko-litewskiego. Pozyskanie kolejnego tronu rozwiązywałoby także problem rozrodzonej dynastii (cesarz Ferdynand I z małżeństwa z Anną Jagiellonką doczekał się 4 synów i 11 córek, a jego syn i następca Maksymilian II z Marią Habsburżanką miał również piętnastoro dzieci – 9 synów i 6 córek).

Cesarz Maksymilian II zamierzał zdobyć koronę polską nie dla siebie, ani dla Rudolfa, następcy swego na Węgrzech i w Czechach, ale dla młodszego syna Ernesta, wspieranego także przez króla hiszpańskiego Filipa II. Podobnie czynił później Rudolf II, zabiegając o tron polski, nie myślał o sobie, ale o którymś z arcyksiążąt, szczególnie forsował kandydaturę brata Ernesta. Rudolf był skłonny udzielić większego poparcia braciom Maksymilianowi i Maciejowi, bądź stryjowi Ferdynandowi, ale tylko w przypadku wyboru Ernesta na cesarza *vivente imperatore*. Habsburgowie z jednej strony

¹ W. Zakrzewski, *Po ucieczce Henryka. Dzieje bezkrólewia 1574-1575*, Kraków 1878, s. 100.

² H. Noflatscher, *Glaube, Reich und Dynastie...*, s. 139.

zdawali sobie sprawę z faktu, że Polacy będą żądać od swego władcy, by stale przebywał wśród nich, z drugiej wiązali z ciągłym pobytom króla z dynstii habsburskiej w Rzeczypospolitej nadzieję na następstwo - na skutek kolejnego wyboru na polu elekcyjnym, desygnaacji sukcesora, elekcji *vivente rege* lub poprzez wprowadzenie rządów dziedzicznych.

Habsburska polityka dynastyczna realizowana była przede wszystkim przez wcielanie w życie dewizy: „*bella gerant alii, tu, felix Austria nube*“. Ugruntowanie rakuskich wpływów w państwie polsko-litewskim miało nastąpić również na drodze związków matrymonialnych. Jan Paul Niederkorn wyróżnił sześć głównych typów małżeństw dynastycznych: związki zawierane wraz z zakończeniem konfliktu, mające na celu pogodzenie zwaśnionych stron (dawni antagoniści stają się krewnymi); małżeństwa potwierdzające zawiązanie sojuszu; mariaże powiązane z budową stronnictwa politycznego; małżeństwa w celu pozyskania nowych terytoriów, ewentualnie praw do nich; związki będące świadectwem dobrych stosunków, zwłaszcza z państwami sąsiednimi lub znajdującymi się w strefie wpływów; małżeństwa wynikające z bieżącej sytuacji politycznej³. Wydaje się, że wymienione wyżej kategorie nie są sztywne, w rzeczywistości często się przenikają. Wyliczenie to jednak bardzo dobrze unaocznia wielość celów politycznych, jakie można osiągnąć poprzez odpowiednie małżeństwo.

Związki matrymonialne przedstawicieli dynastii jagiellońskiej i habsburskiej, miały długą tradycję⁴. Wymienić w tym miejscu należy mariaż Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety Rakuszanki (1454), małżeństwa zaaranżowane podczas zjazdu wiedeńskiego (1515), czy związki Zygmunta Augusta z Habsburżankami – Elżbietą (1543) i Katarzyną (1553). Stosunki austriacko-polskie, nadwyrężone przez kwestię węgierską (powiązania Jagiellonów polskich z rodem Zapolyów) i przyjazną politykę dwóch ostatnich przedstawicieli dynastii jagiellońskiej wobec Imperium Osmańskiego, a także na skutek cesarskiego wsparcia dla roszczeń niemieckich zakonów rycerskich w Prusach i Inflantach oraz z powodu kontaktów Habsburgów z Moskwą, mogły zostać naprawione, dzięki udanym małżeństwom dynastycznym, potwierdzającym więzi rodzinne. Wbrew oczekiwaniom, tej roli nie spełniły oba mariaże Zygmunta Augusta z Austriaczkami,

³ J.P. Niederkorn, *Die dynastische Politik der Habsburger im 16. und frühen 17. Jahrhundert*, „Jahrbuch für Europäische Geschichte“, Bd. 8, 2007, s. 33.

⁴ Zob. K. Vocelka, *Polska i Habsburgowie. Polityka małżeńska jako instrument polityczny*, [w:] *Habsburżanki na tronie polskim. Katalog wystawy*, Warszawa 1996, s. 15-20.

co więcej były przyczyną nowych nieporozumień pomiędzy dworem wiedeńskim i krakowskim.

Pierwsze małżeństwo z Elżbietą, córką Ferdynanda I przypadło na okres przewlekłych i bezowocnych negocjacji pomiędzy królem rzymskim a Izabelą Jagiellonką w kwestii warunków, na jakich wdowa po Janie Zapolyi zdecydowałaby się opuścić Węgry wschodnie. Młoda Habsburzanka padła ofiarą rozdarcia dworu polskiego wokół spraw związanych ze spuścizną zapolyańską. Elżbieta doznawała przykrości głównie od królowej Bony. Włoszka nie ukrywała rozżalenia z faktu, że małżeństwo jej ukochanego syna zostało zawarte wbrew jej woli i zamysłom politycznym. Gnębiła swoją nieśmiałą i chorą synową, niejako w odwecie za los Izabeli. Sposób traktowania Austriaczki w nowej ojczyźnie wzbudził duże niezadowolenie w Wiedniu i Madrycie. Król Ferdynand I i cesarz Karol V wielokrotnie interweniowali na dworze polskim w sprawie nieudanego pożycia młodych małżonków, winą za zaistniałą sytuację obarczali obojętnego względem Elżbiety Zygmunta Augusta. Przedwczesna śmierć chorej na epilepsję Habsburzanki uruchomiła lawinę wzajemnych pretensji i oskarżeń. Atmosferę nieufności i podejrzliwości podsycaly krążące plotki o otruciu Elżbiety przez królową Bonę⁵.

Drugie małżeństwo Zygmunta Augusta z Austriaczką również nie spełniło pokładanych w nim nadziei. Habsburgom miało przynieść wzmocnienie wpływów w państwie polsko-litewskim, królowi polskiemu długo oczekiwanego potomka męskiego. Habsburzanki uchodziły za bardzo dobre matki, kobiety płodne, czego najlepszym przykładem była Elżbieta Rakuszanek „Matka Królów”. Małżeństwa z przedstawicielkami dynastii habsburskiej uważano za prestiżowe, co dla Zygmunta Augusta nie było bez znaczenia. Monarcha miał w pamięci napięcia polityczne wywołane przez jego mariaż z Barbarą Radziwiłłówną. Poślubienie Habsburzanki mogło wpłynąć pozytywnie na kondycję finansową króla. Umowa przedślubna ustalała wysokość posagu na 100 000 reńskich guldenów. Jednak rozstrzygające znaczenie dla zawarcia małżeństwa z Katarzyną miała aktualna sytuacja międzynarodowa. Mimo zawartego w 1549 r. austriacko-polskiego traktatu o przyjaźni, Ferdynand nie dotrzymywał umowy zawartej z Izabelą Jagiellonką w 1551 roku, co gorsza pojawiły się pogłoski o poparciu przez króla rzymskiego starań o przyznanie Iwanowi IV tytułu cesarskiego w zamian za unię Moskwy z kościołem rzymskim. Zygmunt August obawiał się koalicji habsbursko-moskiewskiej, która

⁵ A. Sucheni-Grabowska, *Jagiellonowie i Habsburgowie w pierwszej połowie XVI w. Konflikty i ugody*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R. 38, 1983, z. 4, s. 461-462.

zniweczyłaby jego starania o podporządkowanie państwu polsko-litewskiemu Inflant⁶. Z tego powodu zdecydował się na zbliżenie z Habsburgami i poślubienie siostry zmarłej małżonki. W paktach matrymonialnych Ferdynand zobowiązywał się do zerwania kontaktów z państwem moskiewskim⁷.

Katarzyna, w odróżnieniu od swych poprzedniczek Elżbiety i Barbary, żywo interesowała się sprawami politycznymi. Postrzegała sytuację międzynarodową z perspektywy dworu wiedeńskiego, znajdując się pod silnym wpływem swego ojca. Ferdynand wyznaczył córce zadania polityczne. Austriaczka miała pozyskiwać wśród elity państwa polsko-litewskiego stronników dynastii habsburskiej, a także uczestniczyć w negocjacjach z Zapoljami. Zacięcie polityczne małżonki, jej nadmierna aktywność korespondencyjna (obok listów pisanych do członków rodziny habsburskiej, korespondowała m.in. z Albrechtem Hohenzollernem) nie budziły zadowolenia Zygmunta Augusta. Król starał się izolować królową od bieżącej polityki, trzymał ją z dala od dworu krakowskiego. Wrogowie dynastii rakuskiej widzieli w niej agenta habsburskiego w Polsce.

Nie tylko „politykowanie” Katarzyny oddalało małżonków od siebie. Król był rozczarowany brakiem potomstwa. Niechęć Zygmunta Augusta do Austriaczki spotęgowała niewyjaśniona sprawa jej poronienia w drugiej połowie 1554 roku. Pojawiły się podejrzenia, że królowa symulowała ciążę. Coraz częściej stawiano pytania o przyczynę bezdzietności pary monarszej. Władca obarczał winą małżonkę, która nie cieszyła się dobrym zdrowiem. Podejrzewał, że Katarzyna podobnie jak jej siostra cierpi na epilepsję. Z tą argumentacją nie zgadzał się dwór wiedeński. Kolejny raz nieudany związek małżeński stał się źródłem wzajemnych animozji⁸.

Napięcie pomiędzy Habsburgami a królem polskim osiągnęło apogeum na skutek podjętych przez tego ostatniego kroków, mających na celu unieważnienie małżeństwa. Zygmunt August motywował swoją decyzję wątpliwościami natury moralnej, nie chciał dłużej trwać w kazirodczym związku z siostrą swej pierwszej żony. W swej argumentacji pomijał milczeniem fakt, że zawarcie małżeństwa zostało poprzedzone uzyskaniem

⁶ S. Cynarski, *Z dziejów stosunków polsko-austriackich w drugiej połowie XVI wieku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R. 38, 1983, z. 4, s. 471-473.

⁷ A. Sucheni-Grabowska, *Zu den Beziehungen den Jagiellonen und den Habsburgern. Katharina von Österreich, die dritte Gemahlin des Königs Sigismund August*, „Historisches Jahrbuch der Stadt Linz“, 1979, s. 65-66.

⁸ A. Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August. Król polski i wielki książę litewski 1520-1562*, Kraków 2010, s. 422-427, Szerzej patrz J. Szujski, *Trzecia żona Zygmunta Augusta*, [w:] *Dzieła*, seria II, tom VI, *Opowiadania i roztrząsania*, t. II, Kraków 1886, s. 253-296.

dyspensy papieskiej. W odpowiedzi Habsburgowie nie ograniczali się do blokowania królewskich działań w Kurii Rzymskiej, podejmowali inicjatywy w państwie polsko-litewskim, mające na celu „upolitycznienie” problemu małżeństwa monarszego, nadania mu niewygodnego dla Zygmunta Augusta rozgłosu. Sprawa nieudanego związku małżeńskiego i nieszczęśliwego losu królowej Katarzyny była, z ich inspiracji, dyskutowana podczas obrad sejmowych.

W 1565 roku nowy cesarz Maksymilian II, brat małżonki królewskiej, wysłał na dwór polski prezydenta Śląskiej Kamery Królewskiej Wilhelma Kurzbacha i biskupa Pięciukościółów Andrzeja Dudycza. Posłowie habsburscy mieli za zadanie wezwać króla, aby wypełniał swoje obowiązki małżeńskie, następnie wpłynąć na niego, aby odstąpił od zamiarów unieważnienia małżeństwa z Austriaczką. W razie odmowy miano całą sprawę przedstawić na sejmie z zażądaniem, by monarcha wyraził zgodę na czasowe oddalenie się królowej na łono rodziny. W rezultacie politycznych i dyplomatycznych polsko-austriackich przepychanek Katarzyna zamieszkała jesienią 1565 r. w Wieluniu, a stąd, za zgodą męża, w październiku 1566 r. udała się do Wiednia. Maksymilian II na jej siedzibę przeznaczył zamek w Linzu, dokąd przybyła w październiku 1567 roku, gdzie przebywała do końca swoich dni (zm. 29 II 1572)⁹. Wyjazd królowej nie zmienił sytuacji Zygmunta Augusta. W marcu 1570 r. król otrzymał breve papieskie mówiące o niemożliwości unieważnienia jego trzeciego małżeństwa.

Habsburgowie próbowali, w obliczu spodziewanej bezpotomnej śmierci ostatniego Jagiellona, różnymi środkami zapewnić sobie sukcesję w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Rozważali zawarcie nowego małżeństwa, które otworzyłoby im drogę do korony polskiej. Maksymilian II doceniał znaczenie polityczne siostry króla polskiego Anny Jagiellonki. Jeszcze za życia Zygmunta Augusta planowano mariaż Anny z którymś z arcyksiążąt. Brane były pod uwagę kandydatury braci cesarskich Karola lub Ferdynanda. W okresie pierwszego bezkrólewia rola polityczna ostatniej Jagiellonki znacznie wzrosła. Maksymilian II, by wzmocnić szanse kandydata habsburskiego, obiecywał, że arcyksiążę Ernest, mimo dużej różnicy wieku, ożeni się z Anną. Jednak królowna miała inne plany matrymonialne. Donosił o nich stronnik habsburski Stanisław Sędziwój Czarnkowski w liście do Zofii Jagiellonki. Skarżył się w nim księżnie brunszwickiej, że jej siostra

⁹ Szerzej patrz W. Pillich, *Königin Katharina von Polen in Linz*, „Historisches Jahrbuch der Stadt Linz“, 1966, s. 169-198.

nie chciała przyjąć portretu młodego Habsburga, ponieważ posiada już konterfekt Henryka Walezego i to ku niemu skłania się jako kandydatowi do tronu polskiego¹⁰.

Habsburgowie liczyli także, że Zygmunt August, jeszcze za życia, wyznaczy swojego następcę, wywodzącego się z dynastii rakuskiej. Król polski wielokrotnie wykorzystywał kwestię sukcesji w negocjacjach z Ferdynandem I, a następnie Maksymilianem II. Łudził cesarzy możliwością przejęcia tronu polskiego w zamian za przychyłność w sprawie Inflant, pomoc w odzyskaniu spadku po królowej Bonie, zabezpieczenie interesów Jana Zygmunta Zapolyi, bądź za uzyskanie zgody na unieważnienie małżeństwa z Katarzyną¹¹.

Pierwsze rozmowy, z inicjatywy Habsburgów, w sprawie następstwa miały być prowadzone podczas uroczystości weselnych Zygmunta Augusta i Katarzyny¹². Wzmiankę o nich zamieścił w swej kronice Marcin Bielski. Według niego arcyksiążę Ferdynand pertraktował z królem o przejściu tronu polskiego w ręce dynastii habsburskiej w razie bezpotomnej śmierci ostatniego Jagiellona: „Acz Ferdynand arcyksiążę niedługo się zabawił, pojechał barzo prędko; przyczyna tego była, że się z Tarnowskim i z innymi pany polskimi pogniewał; abowiem gdy się niektórych kondycyj niesłusznych około królestwa polskiego napierał, to jest: że gdzieby król bez potomka zszedł, aby na dom rakuski ta korona przypadała, tedy na to przy nimże samym powiedzieli senatorowie królowi: że to królu! nie będzie, ani ty możesz tego uczynić, gdyż to nie we władzej twej jest”¹³. Jednak wiarygodność przekazanej przez kronikarza informacji budzi wątpliwości i zastrzeżenia. Wzmianka o podjęciu rokowań nie znajduje potwierdzenia w innym materiale źródłowym. Zastanawiający jest również czas i okoliczności przeprowadzania ewentualnych negocjacji. W 1553 r. Zygmunt August miał 32 lata, dopiero co zawarł związek małżeński z Habsburżanką i mógł spodziewać się w niedalekiej przyszłości narodzin potomstwa, jaki byłby sens przeprowadzania w tym okresie rozmów na temat sukcesji. Być może Bielski przeniósł w czasie zabiegi habsburskie o koronę polską z drugiej połowy lat sześćdziesiątych XVI w. i towarzyszące im oskarżenia szlachty polskiej pod adresem króla o „praktyki” z Rakuszanami.

¹⁰ Stanisław Sędziwój Czarnkowski do Zofii Jagiellonki, Płock, 20 V 1573, [w:] *Jagiellonki polskie w XVI wieku*, t. IV, wyd. A. Przeździecki, Kraków 1868, s. 58-59. Zob. także J. Pirożyński, *Księżna brunszwicka Zofia Jagiellonka wobec starań Habsburgów o polską koronę w czasie pierwszego bezkrólewia (1572-1574)*, [w:] *Studia Austro-Polonica* 5, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, MCXCV, Prace Historyczne, z. 121, s. 67.

¹¹ S. Cynarski, *Uwagi w sprawie...*, s. 65.

¹² H. Gmiterek, *Czechy wobec starań Habsburgów...*, s. 91-92.

¹³ *Kronika Marcina Bielskiego*, t. II, wyd. K.J. Turowski, Sanok 1856, s. 1115.

Jak już wspomniano, w dobie panowania cesarza Ferdynanda I (zm. 1564) trudno znaleźć instrukcję daną posłom na dwór polski, w której znalazłyby się polecenia dotyczące problemu przejęcia przez Habsburgów jagiellońskiej sukcesji, z wyjątkiem napomnień, aby śledzono pilnie szanse prawdopodobnych kandydatów, przede wszystkim Jana Zygmunta Zapolyi¹⁴. Wyraźną cezurą jest rok 1565 i wspomniana wyżej legacja Dudycza i Kurzbacha. Instrukcja Maksymiliana II dana posłom, obok sprawy królowej Katarzyny i kwestii siedmiogrodzkiej (zawierała żądanie, aby król polski, szanując przymierze, nie udzielał pomocy swemu bratankowi, walczącemu przeciwko Habsburgom), poruszała problem następstwa tronu. Cesarz zalecał w niej swoim wysłannikom, aby w tajemnicy zbadali szanse Habsburgów na uzyskanie korony polskiej, na wypadek bezdziejnej śmierci Zygmunta Augusta. Przestrzegał legatów, aby działali z jak największą ostrożnością, z uwagi na delikatny charakter postawionych przed nimi zadań. Posłowie mieli badać prohabsburskie sympatie wśród przedstawicieli elity państwa polsko-litewskiego. Jedynie zdeklarowanym stronnikiem austriackim mogli, w trakcie poufnych rozmów, odkryć zamiary cesarza. Powinni zachęcać ich do działania na rzecz Habsburga, podkreślając więzi pokrewieństwa łączące dynastię rakuską z Jagiellonami oraz przyjazne stosunki, łączące Polskę i Austrię. Cesarscy wysłannicy mieli zapewniać swych rozmówców o korzyściach, wynikających z wyznaczenia samego cesarza na następcę, który pod nieobecność swoją, mógłby zostać zastąpiony przez jednego ze swoich synów. Wybór taki, według Maksymiliana II i jego dyplomatów, gwarantowałby państwu polsko-litewskiemu pomoc i opiekę w każdym wypadku, a także zapewniłby mu pokój wewnętrzny wobec postępującej reformacji. Obiecywano także osobiste profity dla zwolenników obioru Habsburga. Ponadto posłowie mieli za zadanie sondować szanse innych pretendentów do korony polskiej - księcia siedmiogrodzkiego i wielkiego księcia moskiewskiego, określając liczbę ich stronników. Powinni podjąć działania, mające na celu zapobieżenie wzrostowi popularności kandydatury Jana Zygmunta i Iwana IV poprzez ukazywanie ich w niekorzystnym świetle, pierwszego jako lennika Turcji, którego wybór nie odpowiadałby godności narodu polskiego, drugiego jako tyrana, zagrażającego

¹⁴ Por. J. Szujski, *Stosunki dyplomatyczne Zygmunta Augusta z domem austriackim (1548-1572) z szczególnym uwzględnieniem starań Maksymiliana II o następstwo po Jagiellonach za życia Zygmunta Augusta podjętych*, [w:] *Dzieła*, seria II, tom V, *Opowiadania i roztrząsania*, t. I, Kraków 1885, s. 381.

wolnościom szlacheckim. Dudycz i Kurzbach nie mieli informować króla polskiego o cesarskich zamiarach, jeśli on sam nie poruszy sprawy sukcesji¹⁵.

W przytoczonym przez Józefa Szujskiego, przetłumaczonym na język polski, fragmencie instrukcji dla Dudycza i Kurzbacha, błędnie przez niego datowanej na 5 lutego 1565 roku¹⁶ przedstawione zostały powody dla których Maksymilian II rozpoczął starania o tron polski: „Poprzestajemy chętnie na tych krajach, które posiadamy, wszakże bacząc, że na przypadek naszej w tej stronie niedbałości łatwo mógłby tron sąsiedniego państwa osiąść król niewygodny nam i całemu chrześcijaństwu szkodliwy, musimy poprzestać wahania, tem bardziej, że nie tylko teraz, przed sejmem piotrkowskim, ale i dawniej, ba! nawet jeszcze za życia naszego ojca z źródeł pewnych, od ludzi poważnych, tak duchownego jak świeckiego stanu, dowiadywaliśmy się, iż na przypadek bezpotomnej śmierci teraźniejszego króla znaczna a może większa część narodu skłonną byłaby do powierzenia rządów jednemu z synów naszych”¹⁷. Cesarz eksponował swoją bezinteresowność, podkreślał motyw religijny swego postępowania - niedopuszczenie aby na tronie polski zasiadł wróg katolicyzmu oraz akcentował, że spełnia oczekiwania większości narodu szlacheckiego. W taki sposób mieli za zadanie prezentować całą akcję jego wysłannicy. Maksymilian spodziewał się, że na zapowiedzianym sejmie w Piotrkowie zostanie poruszona kwestia następstwa tronu. Zakładał, że agitacja prowadzona przez jego posłów znajdzie pozytywny finał w postanowieniach sejmowych. Wbrew nadziejom cesarza sprawa wyznaczenia sukcesora w Piotrkowie nie stanęła.

Niepowodzenie w roku 1565 uzmysłowiło Maksymilianowi II, że wybór Habsburga po śmierci Zygmunta Augusta może zapewnić jedynie silne, prężnie działające stronnictwo proaustriackie w państwie polsko-litewskim. Cesarz zdał sobie sprawę, że zabiegi o koronę polską to operacja długofalowa. W Wiedniu wiedziano, że nie należy marnować żadnej okazji aby ugruntować swoje wpływy w Koronie i na Litwie. Nie zamierzano również rezygnować z możliwości wpłynięcia na króla polskiego, aby ten jeszcze za swojego życia, uregulował kwestię następstwa. Taki miał być główny cel planowanego na rok 1569 osobistego spotkania Maksymiliana II i Zygmunta Augusta we Wrocławiu. O determinacji dworu wiedeńskiego może świadczyć fakt, że podczas zjazdu obu monarchów nie miała być podnoszona sprawa królowej Katarzyny. Cesarz

¹⁵ J. Szujski, *Stosunki dyplomatyczne...*, s. 378-379, T. Wierzbowski, *Zabiegi cesarza Maksymiliana II o koronę polską 1565-1576*, „Ateneum”, t. III, 1879, s. 409, W. Krasiński, *Przyczynek do historii dyplomacji w Polsce 1566-1572*, Kraków 1872, s. 11-12.

¹⁶ Prawidłowa datacja dokumentu to 12 II. Zob. A. Bues, *Die habsburgische Kandidatur...*, s. 5, 191.

¹⁷ Cyt za J. Szujski, *Stosunki dyplomatyczne...*, s. 378.

robił królowi polskiemu nadzieje, że ostatecznie zrezygnuje ze swoich pretensji do zwierzchnictwa nad Prusami i Inflantami. Rozmowy o projektowanym kongresie ze strony cesarza prowadzili: biskup ołomuniecki Wilhelm Prusinowski i starosta księstwa opolsko-raciborskiego, wolny pan stanowy Sycowa Johann Bernhard von Maltzan. Ten ostatni zmarł w trakcie odbywania poselstwa w Lublinie, zastąpił go opat klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu Jan Cyrus, któremu Maksymilian II do pomocy wyznaczył kanonika ołomunieckiego Martina Gerstmanna. W ostatniej fazie rozmów do Lublina został wysłany Georg Proskowski, były komtur zakonu joannitów w Grobnikach. Negocjacje w Wiedniu prowadzili rezydenci króla polskiego Franciszek Krasiński¹⁸, a następnie Łukasz Podoski¹⁹. Termin zjazdu monarchów kilkakrotnie odraczano. Wzajemne stosunki polsko-austriackie po raz kolejny skomplikowała polityka księcia siedmiogrodzkiego. Na nowo rozgorzał spór o tytułaturę Jana Zygmunta, o granicę jego państwa i stosunek prawny Siedmiogrodu do korony węgierskiej²⁰. Kwestia sukcesji pojagiellońskiej pozornie zeszła na dalszy plan. Dwór polski zaangażował się w mediację pomiędzy siostrzeńcem króla a cesarzem (misja Adama Konarskiego²¹). Wzrastała wzajemna podejrzliwość. Maksymilian II nie był pewien planów Zygmunta Augusta wobec Jana Zygmunta, obawiał się, że popularny w Rzeczypospolitej młody Zapolya może sięgnąć po koronę polską po śmierci wuja. Atmosferę nieufności pogłębiały doniesienia Cyrusa (pozostał w Polsce jako rezydent cesarski) przesyłane do Wiednia, że król wznowił zabiegi o unieważnienie małżeństwa z Katarzyną i snuje nowe plany matrymonialne²².

Dużą odpowiedzialność za niepowodzenie planów Maksymiliana II wobec Rzeczypospolitej ponosi właśnie opat wrocławski, nie posiadający predyspozycji do pełnienia funkcji dyplomatycznych. Drobiazgowe relacje wysyłane na dwór cesarski obnażają jego słabą orientację w sytuacji wewnętrznej państwa polsko-litewskiego. Poseł ulegał w nich skrajnym emocjom – od beznadziei i braku wiary w powodzenie habsburskich planów do huraoptymizmu, objawiającego się przekonaniem, że po śmierci Zygmunta Augusta tron polski przypadnie Austriakowi. Cyrus nie spełnił pokładanych

¹⁸ W. Urban, *Krasiński Franciszek h. Ślepowron (1525-1577)*, PSB, t. XV, Wrocław 1970, s. 171-173. Poprzednikiem Franciszka Krasińskiego w Wiedniu był Marcin Kromer, przebywający na dworze cesarskim w latach 1558-1564. Zob. S. Cynarski, *Stosunki polsko-austriackie w świetle relacji Marcina Kromera posła polskiego na dwór cesarza Ferdynanda I w latach 1558-1564*, [w:] *Studia Austro-Polonica* 5..., s. 39-51.

¹⁹ R. Żelewski, *Podoski Łukasz h. Junosza (1526-1584)*, PSB, t. XXVII, Wrocław 1982, s. 171-173.

²⁰ J. Pajewski, *Węgierska polityka Polski w połowie XVI wieku (1540-1571)*, Kraków 1932, s. 226.

²¹ J. Pajewski, *Węgierska polityka...*, s. 225-228, R. Żelewski, *Konarski Adam h. Abdank (1526-1574)*, PSB, t. XIII, Wrocław 1968, s. 447-449.

²² W. Krasiński, *Przyczynek do historii...*, s. 28, 32-36, J. Szujski, *Stosunki dyplomatyczne...*, s. 388-393, T. Wierzbowski, *Zabiegi cesarza...*, s. 412-413.

w nim nadziei. Postawiono przed nim jasne zadania: zdobycie wpływu na Annę Jagiellonkę, przekonanie jej do kandydatury habsburskiej, a także nawiązanie cennych dla powodzenia całego przedsięwzięcia kontaktów.

Najprawdopodobniej wyrazem spadającego zaufania cesarza do osoby rezydenta było wysłanie do Polski nadzwyczajnego poselstwa na czele, którego stanął marszałek korony czeskiej Berthold von Lipa. Termin legacji nie był przypadkowy. Decyzję w Wiedniu podjęto na wiadomość o śmierci najpoważniejszego konkurenta do korony polskiej księcia Jana Zygmunta. Józef Szujski błędnie podaje, że poseł cesarski *miał tylko sprawę siedmiogrodzką w instrukcji*²³. Istotnie pojawia się w niej fragment o tym, że Berthold von Lipa miał zabiegać o pomoc polską w odebraniu ziemi siedmiogrodzkiej z rąk tureckich. Oficjalnym powodem wysłania poselstwa miało być wszczęcie rokowań austriacko-polskich na temat warunków przystąpienia obu państw do właśnie powstającej ligi antytureckiej²⁴. Pod pretekstem przygotowań do sojuszu antyosmańskiego wysłannicy habsburscy w latach 1571-1572 będą czynić zabiegi o uzyskanie wyraźniejszych koncesji królewskich w sprawie następstwa tronu²⁵. Maksymilian II, który sam ociągał się z przystąpieniem do przymierza przeciwko Turkom, z uwagi na zawarte w r. 1568 na osiem lat zawieszenie broni, rozegrał całą sprawę dyplomatycznie. Akces swój do ligi uzależnił od stanowiska Zygmunta Augusta. Cesarz nie mógł otwarcie odmówić papieżowi, wszak liczył bardzo na poparcie przez Rzym habsburskich planów sukcesyjnych w Polsce.

Zasadniczy cel misji marszałka korony czeskiej, w świetle instrukcji z dnia 18 V 1571, jest jasny – zapewnienie sukcesji pojagiellońskiej Habsburgom. Poseł cesarski miał zmobilizować Cyrusa do działania, dać sygnał do zwierania szeregów wśród zwolenników obioru Austriaka. Maksymilian II liczył, że sprawa następstwa stanie na najbliższym sejmie. Z tego powodu instrukcja zawierała wskazówki jak należy postępować w razie poruszenia kwestii sukcesji podczas obrad sejmowych. Posłowie habsburscy mieli dołożyć wszelkich starań, aby Maksymilian lub jeden z jego synów, w szczególności zaś arcyksiążę Ernest, został wybrany następcą Zygmunta Augusta, jeżeli zaś tego nie można by było przeprowadzić, należało przeszkadzać wyborowi kogokolwiek innego i starać się o odroczenie całej sprawy na bardziej sprzyjający Habsburgom czas. Ponadto posłowie

²³ J. Szujski, *Stosunki dyplomatyczne...*, s. 396.

²⁴ Ostatecznie liga została zawiązana 20 V 1571 przez Stolicę Apostolską (papież Pius V), Hiszpanię (Filip II) i Wenecję (doża Alvise Mocenigo i senat). Zob. M. Jačov, *Europa i Osmanie w okresie lig świętych. Polska między Wschodem a Zachodem*, Kraków 2003, s. 32-42.

²⁵ S. Cynarski, *Z dziejów stosunków...*, s. 475.

mieli za zadanie zbadać stosunek króla polskiego do planu sukcesji habsburskiej, przedstawić mu negatywne skutki braku decyzji w kwestii następstwa (wizja państwa polsko-litewskiego targanego przez spory wewnętrzne, stającego się łatwym łupem dla nieprzyjaciół)²⁶. Zygmunt August przyjął poselstwo bardzo chłodno. Zabiegi cesarza uznał za przedwczesne. Wobec nie zwoływania przez króla sejmu Berthold von Lippe opuścił Rzeczypospolitą w czerwcu 1571 roku.

Reakcją dworu wiedeńskiego na nadsyłane przez Cyrusa wiadomości o podupadającym zdrowiu króla polskiego była decyzja Maksymiliana II o wysłaniu do Polski kolejnego posła. Tym razem wybór padł na wspomnianego już wyżej podkomorzego cesarskiego Georga Proskowskiego. Przygotowana dla niego instrukcja (28 V 1572) nakazywała mu, porozumieć się z opatem wrocławskim i wspólnie napominać głównych senatorów, aby z uwagi na budzący obawy stan zdrowia Zygmunta Augusta, zaczęli myśleć o następcy. Ze względu na delikatny charakter misji zalecała szczególnie ostrożne działanie. Legata wyposażono dodatkowo w listy uwierzytelniające do wszystkich stanów, co wskazuje, że kancelaria cesarska liczyła się z możliwością zgonu króla polskiego w trakcie odbywania poselstwa. Mimo takich przygotowań misja nie powiodła się. Zanim cesarski wysłannik przybył do Warszawy, chory Zygmunt August wyjechał do Knyszyna. Proskowski nie zastał w mieście żadnego znaczniejszego senatora. Nie spotkał się również z habsburskim rezydentem, który w ślad za polskim monarchą udał się w podróż do Knyszyna. Spóźnionemu Proskowskiemu pozostało jedynie bezczynne czekanie na nowe wytyczne z Wiednia²⁷.

Wiadomość o śmierci króla polskiego (7 VII 1572) wprawiła habsburską machinę dyplomatyczną w niespotykane wcześniej poruszenie, świadczy o tym m.in. ilość poloników zgromadzona w archiwum wiedeńskim²⁸. Na imponującą liczbę dokumentów składają się głównie instrukcje, dla kolejno wysyłanych do Rzeczypospolitej posłów, wskazówki korespondencyjne udzielane agentom i informatorom oraz listy pisane do przedstawicieli polskiej i litewskiej elity senatorsko-dygnitarzkiej. Koordynatorem całej rakuskiej akcji dyplomatycznej był Maksymilian II. Należy zastanowić się, czy osobowość i charakter cesarza miały wpływ na jej przebieg.

²⁶ A. Bues, *Die habsburgische Kandidatur...*, s. 6-7, 85, 192, T. Wierzbowski, *Zabiegi cesarza...*, s. 413-414.

²⁷ A. Bues, *Die habsburgische Kandidatur...*, s. 7, 192, T. Wierzbowski, *Zabiegi cesarza...*, s. 415-417.

²⁸ Zob. E. Dubas-Urwanowicz, *Korespondencja oficjalna i prywatna w kontaktach między Rzeczypospolitą a Cesarstwem. Polonica w Haus-, Hof- und Staatsarchiv w Wiedniu z lat 1562-1578*, „Przegląd Historyczny”, t. 83, 1992, z. 3, s. 497-510.

Maksymilian Habsburg był człowiekiem wykształconym w duchu renesansowo-erazmiańskim, o nadzwyczajnej pamięci i imponujących zdolnościach lingwistycznych, odznaczającym się rozległą znajomością spraw międzynarodowych oraz posiadającym duży zakres wiedzy wojskowej. Oczytany, interesujący się wszystkim, chętnie otaczał się ludźmi uczonymi. Cesarz charakteryzował się niezmordowaną pracowitością, wysoce angażował się w sprawy państw, tworzących jego władztwo. Próbował sprawować rządy samodzielne, osobiście podejmował decyzje dotyczące polityki zagranicznej, regularnie brał udział w posiedzeniach tajnej rady, często sam tworzył koncepty ważnych dokumentów państwowych. Wyznaczał główne kierunki polityki Habsburgów austriackich, pisząc niezliczone listy m.in. do członków rodziny, cesarskich urzędników i dyplomatów. Maksymilian II opanował sztukę ujmowania sobie ludzi łaskawością, otwartością, przyjaznym i uprzejmym obejściem, przy zachowaniu zupełnej godności i powagi. Wzbudzał powszechny szacunek i sympatię, wiodąc szczęśliwe życie rodzinne²⁹.

Cieszył się dużą popularnością nie tylko wśród poddanych, czego dowodem może być jego wybór na króla polskiego w roku 1575, mimo braku oficjalnego zgłoszenia własnej kandydatury. Polscy zwolennicy kandydatury habsburskiej, nieprzychylni osobie arcyksięcia Ernesta, o wiele chętniej widzieliby na tronie w Rzeczypospolitej jego ojca. Skwapliwie porównywali obu Habsburgów, ich stosunek do religii (tolerancyjny cesarz i arcyksiążę - gorliwy katolik), wobec Hiszpanii (Maksymilian rywalizujący z nielubianym kuzynem Filipem II o zwierzchnictwo w Domu Austriackim i wychowany na dworze w Madrycie, zapatrzony we wzorce hiszpańskie Ernest), podkreślali doświadczenie polityczne i znajomość języków słowiańskich u cesarza i ich brak u jego syna³⁰. Po cichu liczone także, że Maksymilian nie będzie sprawował rządów w Rzeczypospolitej osobiście, lecz w oparciu o ludzi, którym zawdzięczałby koronę polską. Oczywiście taki wariant stał w sprzeczności z założeniami politycznymi cesarza.

²⁹ M. Lanzinner, *Maximilian II. (1527-76)*, [w:] *Höfe und Residenzen im spätmittelalterlichen Reich. Ein dynastisch-topographisches Handbuch*, hg. W. Paravicini, bearb. J. Hirschbiegel und J. Wettlaufer, I. Bd, Ostfildern 2003, s. 381-388, W. Maurenbrecher, *Maximilian II., deutscher Kaiser*, ADB, Bd. 20, 1884, s. 736-747, V. Press, *Maximilian II.*, NDB, Bd. 16, 1990, s. 471-475.

³⁰ Maksymilian II wzbudzał szacunek i sympatię nie tylko wśród zadeklarowanych zwolenników kandydatury habsburskiej w Rzeczypospolitej, również przeciwnicy obioru Austriaka nie pozwalali sobie na krytykę cesarza, co więcej podkreślali jego tolerancję, ostrożność i mądre rządy w Rzeszy. Zob. K. Baczkowski, *Der polnische Adel und das Haus Österreich. Zur zeitgenössischen Diskussion über die habsburgische Kandidatur für den polnischen Thron während des Ersten und Zweiten Interregnums*, [w:] *Kaiser Maximilian II.: Kultur und Politik im 16. Jahrhundert*, Wiener Beiträge zur Geschichte der Neuzeit, no. 19, hg. F. Edelmayer, A. Kohler, Wien-München 1992, s. 77.

Bez wątpienia kwestia następstwa tronu w Polsce po śmierci Zygmunta Augusta była głównym punktem polityki zagranicznej Maksymiliana II w latach 1572-1576. Zdobywanie korony polskiej przez przedstawiciela Habsburgów austriackich (syna cesarskiego) oznaczało nowe możliwości – rozszerzenie strefy wpływów w kierunku wschodnim i podporządkowanie tej części kontynentu europejskiego Wiedniowi, lecz niosło za sobą również przeszkody dla habsburskiej polityki niemieckiej, węgierskiej i tureckiej. Realizacja tego ambitnego planu zależała nie tylko od posiadającego zdolności polityczne i znajomość spraw państwowych cesarza, ale uzależniona była od współgrania wielu czynników, tj. jednego stanowiska, współpracy i równego zaangażowania wszystkich członków domu habsburskiego, skutecznie działającego systemu sojuszy, sprawnie funkcjonującego aparatu administracyjnego oraz odpowiedniego zabezpieczenia finansowego całej akcji. W pracy Andreasa Edela o polityce Maksymiliana II wobec Rzeszy Niemieckiej (w szczególności o stosunkach cesarza z elektorem Palatynatu Fryderykiem III Wittelsbachem)³¹ można znaleźć podrozdział o wiele mówiącym tytule: *Das Interregnum in Polen im Spannungsfeld zwischen Reich- und dynastischer Politik*, zwracający uwagę na rozdarcie wewnętrzne cesarza między potrzebą rozszerzania wpływów dynastii na nowe tereny (Rzeczpospolita, państwo moskiewskie) a koniecznością zabezpieczenia interesów Habsburgów w Rzeszy (zapewnienie wyboru następcy *vivente imperatore*)³².

Rakuskie zabiegi o koronę polską niosły za sobą wzrost zagrożenia tureckiego. Porta groziła Maksymilianowi II zerwaniem rozejmu z 1568 roku i wybuchem kolejnego konfliktu³³. Cesarz musiał myśleć o zabezpieczeniu Węgier. To właśnie dwór wiedeński ponosił główny ciężar finansowy walki z Imperium Osmańskim, a środki jakimi dysponował były niewielkie (cesarz nie zawsze mógł liczyć na wsparcie ze strony braci – Karola zarządzającego *Innerösterreich*, czyli Styrią, Karyntią i Krainą oraz Ferdynanda władającego Tyrolem i Vorlande, a także na subsydia hiszpańskie). Obrona przed Turkami pociągała za sobą konieczność nakładania nowych podatków, na które stany nie zawsze chciały się godzić. Najtrudniejsze pod tym względem było położenie Maksymiliana

³¹ A. Edel, *Der Kaiser und Kurpfalz. Eine Studie zu den Grundelementen politischen Handels bei Maximilian II. (1564-1576)*, Göttingen 1997.

³² Tamże, s. 362-366.

³³ Szerzej patrz K. Beydilli, *Die polnischen Königswahlen und Interregnen von 1572 und 1576 im Lichte osmanischer Archivalien. Ein Beitrag zur Geschichte der osmanischen Machtpolitik*, München 1976 (Beiträge zur Kenntnis Südosteuropas und des Nahen Orients, Bd. 19).

w Rzeszy. Cesarz musiał iść na ustępstwa, zwłaszcza w kwestiach wyznaniowych³⁴. Z kolei jego ugodowe stanowisko wobec protestanckich książąt i stanów niemieckich spotykało się z ostrym sprzeciwem Hiszpanii i Stolicy Apostolskiej. Permanentny stan zagrożenia konfliktem ze strony Turcji kształtował politykę zagraniczną Wiednia. Skutkowało biernością Maksymiliana II w polityce zachodniej i uzależnieniem na tym polu od Madrytu. Dominujące znaczenie zdobyła kwestia wschodnia - stosunki z państwem polskim i moskiewskim, jako potencjalnymi sojusznikami w walce z Imperium Osmańskim.

Zapoczątkowane przez Maksymiliana starania habsburskie o tron polski groziły, jak już wspomniano, wybuchem nowego konfliktu z Turcją. Jednak cesarz liczył na pełny sukces swoich planów w Rzeczypospolitej i tym samym znaczne wzmocnienie potencjału militarnego Habsburgów wiedeńskich. Cesarska zdolność do planowania nie szła w parze z umiejętnością wcielania w życie politycznych zamysłów. Maksymilian II nie dorównywał charakterem, przymiotom swego umysłu. Każda trudność mogła go zrazić, a zniechęcony wycofywał się z powziętych planów, popadał w bezczynność, ewentualnie zajmował się tworzeniem nowych projektów, którymi rekompensował sobie zawód doznany na innym polu. Wahanie się i chwiejność, niepewność w działaniu cechują cesarza, mimo niepospolitego rozumu i zdolności³⁵.

Dwór wiedeński za Maksymiliana II działał powoli i niezdecydowanie. Cesarz skrupulatnie kontrolował funkcjonowanie podległej mu służby dyplomatycznej. Sam przygotowywał wytyczne do instrukcji poselskich. Czuwał nad przebiegiem misji. Pozostawał w stałym kontakcie korespondencyjnym ze swoimi wysłannikami. Dyplomaci cesarscy posiadali niewielki zakres samodzielności (problem z pełnomocnictwami). Każdy swój krok musieli konsultować z Wiedniem. Zobowiązani byli również do regularnego przedstawiania szczegółowych relacji z przebiegu misji. Dodatkowo cesarz we wszystkich ważnych decyzjach zasięgał rady swoich braci, bardzo często zwracał się listownie także

³⁴ Maximilian Lanzinner, niemiecki historyk, zajmujący się historią Rzeszy Niemieckiej na przełomie XVI i XVII stulecia trafnie i zwięźle ujął istotę polityki religijnej Maksymiliana II: *Als Landesherr suchte M. also in den Erb- und Kronlanden die konfessionelle Einheit herzustellen, obwohl ihn die Finanznot infolge des Türkenkriegs zu schmerzl. Zugeständnissen zwang. In der Reichspolitik hingegen setzte er auf Bikonfessionalität und überparteil. Neutralität, um den Frieden zu wahren*, M. Lanzinner, *Maximilian II...*, s. 384.

³⁵ W. Zakrzewski, *Po ucieczce Henryka...*, s. 94-96.

do Filipa II, powodowało to opóźnienia w realizacji ważnych zadań i machinę dyplomatyczną czyniło wyjątkowo ociężałą³⁶.

Charakter Maksymiliana przejawiał się w dziwnie niezręcznym doborze osób, którymi posługiwał się w trudnym dziele zyskania korony polskiej. Nie chodzi tu o jedynie o problemy występujące dosyć powszechnie w służbie dyplomatycznej, takie jak brak dyskrecji posła, czy pobieranie przez niego pensji od władcy państwa przyjmującego. Cesarskie plany Polakom miał zdradzić, wspomniany już, Johann Bernhard von Maltzan. Natomiast wynagrodzenie od Zygmunta Augusta pobierał dworzanin cesarski Jan Alfons Castaldo, współpracujący z monarchą polskim w sprawie spadku po królowej Bonie³⁷. W relacjach Maksymiliana II z własnymi dyplomatami brakowało zdecydowania i konsekwencji. Za przykład mogą posłużyć kontakty cesarza z trzema jego reprezentantami: Andrzejem Dudyczem, Janem Cyrusem i Wilhelmem z Rožemberka. Pierwszy wywołał głośny skandal obyczajowy, drugi został okrzyknięty w Rzeczypospolitej szpiegiem, trzeci stał się konkurentem Habsburgów w staraniach o tron państwa polsko-litewskiego. Wszyscy trzej swoimi działaniami, chociaż nie w równym stopniu, zaszkadzili interesom rakuskim w Polsce.

Niewątpliwie Andrzej Dudycz był najzdolniejszym dyplomatą spośród wymienionych, przemawia za nim jego doświadczenie - uczestnik legacji papieskiej na dwór Marii Tudor (1553), reprezentant duchowieństwa węgierskiego na soborze trydenckim (1562-1563), poseł cesarski do Polski w r. 1565, jak i zdolności. Ponadto cieszył się ogromnym zaufaniem cesarza, z którym pozostawał w stałym kontakcie korespondencyjnym³⁸. W roku 1567 r., gdy powracał na dwór Zygmunta Augusta, aby uporządkować sprawy królowej Katarzyny oraz rozpocząć budowanie partii habsburskiej, znajdował się u progu wielkiej kariery duchownej i politycznej³⁹. Jakież było poruszenie dworu wiedeńskiego i akredytowanych przy nim dyplomatów weneckiego, hiszpańskiego oraz papieskiego, kiedy dotarła nań wiadomość, że biskup Pięciukościołów, ulubieniec i powiernik Maksymiliana II, ożenił się w Polsce, w trakcie odprawiania cesarskiego

³⁶ E. Opaliński, *Dyplomacja papieska i cesarska w XVI stuleciu*, [w:] *Cywilizacja europejska: eseje i szkice z dziejów cywilizacji i dyplomacji*, red. M. Koźmiński, Warszawa 2010, s. 206.

³⁷ W. Krasieński, *Przyczynek do historii...*, s. 7.

³⁸ Zob. Andreas Dudithius, *Epistulae*, p. 1-6, editae curantibus Lecho Szczucki et Tiburtio Szepessy, Budapest 1992-2002. Dotychczas opublikowano korespondencję Dudycza z lat 1554-1580.

³⁹ Zob. H. Barycz, *Dudith Sbardellat Andrzej (1533-1589)*, PSB, t. V, Kraków 1939, s. 445-448, A. Bues, *Die habsburgische Kandidatur...*, s. 81-83, W. Zakrzewski, *Po ucieczce Henryka...*, s. 106-110.

poselstwa, z dawną dwórką królowej Katarzyny - Reginą Straszówną⁴⁰. Atmosferę sensacji i skandalu zaostriżył dodatkowo czynnik zaskoczenia. Okazało się nagle, że faworyt cesarza przez długi czas ukrywał umiejętnie swe matrymonialne zamiary i odkrył je dopiero wtedy, gdy dalsze ich zatajanie nie miało sensu, wobec pojawiających się plotek o błogosławnym stanie wybranki.

Maksymilian II czuł się głęboko dotknięty decyzją ulubionego sługi, zwłaszcza o przerwaniu poselstwa. Wzburzenie cesarza starała się wykorzystać Stolica Apostolska. Nuncjusz apostolski w Wiedniu Melchiorre Biglia żądał w imieniu papieża surowego ukarania apostaty, podkreślając, że Dudycz swym postępowaniem obraził majestat cesarski. Jednakże Maksymilian ograniczył się tylko do gromkich deklaracji i nieistotnych gestów. Formą ukarania byłego dyplomaty, nieadekwatną wobec jego winy, było kilkumiesięczne milczenie cesarza. Dudycz, rozczarowany brakiem widoków na karierę polityczną u boku Zygmunta Augusta, bombardował, początkowo bezskutecznie, Habsburga wiernopoddańczymi listami, w których prosił o powrót do służby dworskiej⁴¹. Dopiero list Maksymiliana II z 1 lipca 1567 r., dawał Dudyczowi nadzieję. Cesarz co prawda nie pochwalał w nim jego decyzji o zawarciu małżeństwa, jednak zobowiązał się do wypłacania mu dożywotniej pensji⁴². Maksymilian kierował się nie tylko nieskrywaną, osobistą sympatią do węgierskiego humanisty. Zdawał sobie również sprawę z faktu, jaką stratę poniosła dyplomacja habsburska na skutek apostazji Dudycza. Nie mógł być on wykorzystywany w oficjalnych poselstwach. Trzeba było w inny sposób zagospodarować jego wiedzę i kontakty. Odtąd miał pełnić rolę agenta i informatora habsburskiego w Polsce. Takie rozwiązanie nie do końca zaspakajało nadmierną ambicję Dudycza. Nowe możliwości pojawiły się po śmierci ostatniego Jagiellona, wraz z rozpoczęciem habsburskich zabiegów o koronę polską. Maksymilian II wezwał swojego agenta, aby pozyskał dla kandydatury arcyksięcia Ernesta Małopolan, zwłaszcza wojewodę krakowskiego i marszałka wielkiego koronnego Jana Firleja. Dopiero w lipcu 1573 r. mianował go swoim „sekretarzem i internuncjuszem” w Polsce. Zakres jego działań był jednakże ograniczony: miał obserwować, jednać oraz zapobiegać szkodliwym wpływom⁴³.

⁴⁰ Andrzej Dudycz do Maksymiliana II, Piotrków, 28 IV 1567, [w:] *Jagiellonki polskie w XVI wieku*, t. V, wyd. A. Przeździecki, Kraków 1878, s. 154-157.

⁴¹ L. Szczucki, *Ars dissimulandi (Andrzeja Dudycza rozstanie z Kościołem)*, [w:] *Kultura polska a kultura europejska. Prace ofiarowane Januszowi Tazbirowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. M. Bogucka i J. Kowecki, Warszawa 1987, s. 189, 201-202, 204.

⁴² Maksymilian II do Andrzeja Dudycza, Preszburg, 1 VII 1567, [w:] *Jagiellonki polskie...*, t. V, s. 158-159.

⁴³ A. Bues, *Stosunki Habsburgów z Polską i ich starania o polski tron w latach 1572-1573*, „Kwartalnik Historyczny”, R. CII, 1995, z. 2, s. 10.

Pierwszoplanową rolę odegrał w czasie drugiego bezkrólewia, o czym będzie jeszcze mowa niżej. Warto w tym miejscu podkreślić negatywny wpływ charakteru cesarza na jego relacje z Dudyczem w dobie interregnum po ucieczce Henryka Walezego. Niezdecydowanie, chwiejność Maksymiliana, jego słabość do Dudycza, pozwalały cesarskiemu dyplomacie na poczynienie samodzielnych kroków, nie zawsze zgodnych z ogólną linią postępowania wytyczoną przez Wiedeń.

Słabość charakteru cesarza, jego brak zdecydowania i wahanie się, dały o sobie znać także w przypadku Jana Cyrusa. Opat wrocławski nie spełnił pokładanych w nim nadziei, pełniąc funkcję habsburskiego rezydenta na dworze Zygmunta Augusta. Może dziwić zatem fakt, dlaczego po śmierci króla polskiego nie został przez Maksymiliana II odwołany. Pozostawał w Knyszynie, skąd informował Wiedeń o rozwoju sytuacji w Rzeczypospolitej i prowadził pierwsze działania agitacyjne na rzecz kandydatury habsburskiej. Wspominano już o wartości oraz wiarygodności doniesień Cyrusa przesyłanych na dwór cesarski. Nie posiadał on także predyspozycji niezbędnych do prowadzenia delikatnych negocjacji. Działania opata wrocławskiego i innych agentów habsburskich przebywających w Rzeczypospolitej miały zostać skoordynowane dzięki wysłaniu uroczystego poselstwa w celu przedstawienia kandydatury Ernesta podczas obrad sejmiku elekcyjnego (legacja Wilhelma z Rożemberka i Vratislava z Pernštejna). Cesarz nakazał Cyrusowi, aby oddał się do dyspozycji posłów wielkich. Z ich polecenia opat wrocławski prowadził rozmowy z Anną Jagiellonką, aby poparła sprawę arcyksięcia. Jednak i tym razem zawiódł, postąpił nieostrożnie, oddając w ręce wysłannika królowej, przygotowaną dla niego instrukcję. Postępowanie Cyrusa wzbudziło niepokój panów koronnych, pojawiły się oskarżenia o „praktyki”. Podjęto decyzję o zatrzymaniu posła. Cyrus uciekł na Litwę, gdzie próbował posunąć naprzód rokowania na temat możliwości separatystycznego wyboru Habsburga w Wielkim Księstwie, mimo braku cesarskiego pełnomocnictwa do prowadzenia takich rozmów. Wieść o negocjacjach Cyrusa z Litwinami, została bardzo źle odebrana w Koronie. Zebrani w Kaskach, zawiadomili Rożemberka i Pernštejna, że tylko ich uznają za reprezentantów habsburskich i żądają aby, Cyrus i inni wysłannicy austriaccy opuścili Rzeczypospolitą. Posłowie cesarscy poinformowali opata wrocławskiego, że jego misja została zakończona (Maksymilian

odwołał go w grudniu 1572 r.). Przeciągający się powrót Cyrusa przez Prusy, gdzie prowadził agitację, skończył się jego zatrzymaniem i osadzeniem w Malborku⁴⁴.

Aresztowanie opata wrocławskiego przez Janusza Zarębę, sługę kasztelana gdańskiego Jana Kostki było szeroko komentowane wśród szlachty polskiej. O „sprawie Cyrusa” dyskutowano na sejmikach pokonwokacyjnych⁴⁵. Na sejmiku województwa sandomierskiego w Pokrzywnicy odczytywano list „od kasztelana gdańskiego, z strony tego Cyrusa, co z nim czynić. Także przepis listu księdza Karnkowskiego (...), który tego ptaszka z takowemi pióry radził kasztelanowi gdańskiemu dobrze chować do elekcyej”⁴⁶. Z kolei sejmik województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie radził „trzymać Cyra pod ściślejszą strażą aż do sejmu i na elekcję go stawić, a Cesarza ułagodzić zawiadomiwszy go listem o przyczynie tego zahamowania, ażeby nie posądził Polaków o wyrządzenie sobie zniewagi”⁴⁷. Chociaż Maksymilian II i jego przedstawiciele w Polsce nie byli zadowoleni z działalności Cyrusa, nie mogli jednak nie wstawiać się za jego uwolnieniem. Na wieść o pojmaniu swojego wysłannika cesarz napisał list do stanów polskich, żądając wypuszczenia opata wrocławskiego na wolność i zobowiązując się ukarać go, jeśli wobec stanów czymkolwiek zawinił⁴⁸. „Sprawa Cyrusa” znalazła swój finał na sejmie elekcyjnym. Na posiedzeniu senatu (7 IV 1573) odczytano listy, dygnitarzy polskich i litewskich do Maksymiliana II, znalezione przy dyplomacie podczas zatrzymania. Nie rzucały one jednak na nikogo jednoznacznych podejrzeń o tajne konszachty z cesarzem, nie odkrywały niczego, o czym by w kręgach senatorskich nie wiedziano, wobec tego sprawa ucichła, a Jan Cyrus został uwolniony⁴⁹.

Afera wywołana przez Cyrusa skompromitowała w oczach Polaków i Litwinów habsburską służbę dyplomatyczną, spowodowała również spadek wiary w czystość intencji cesarza wobec Rzeczypospolitej i wzrost nieufności do kandydatury austriackiej. Całego zamieszania można byłoby uniknąć, gdyby cesarz podjął zdecydowane kroki i w porę odwołał opata wrocławskiego.

⁴⁴ A. Bues, *Die habsburgische Kandidatur...*, s. 78-81, 90-93, T. Wierzbowski, *Zabiegi cesarza...*, s. 427-430, 433-435.

⁴⁵ E. Dubas-Urwanowicz, *Polskie opinie o Henryku Walezym. Oczekiwania a rzeczywistość*, „Przegląd Historyczny”, t. LXXXI, 1990, z. 1-2, s. 60-61.

⁴⁶ *Kronika Marcina Bielskiego*, t. III, s. 1263.

⁴⁷ Ś. Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg ósmioro*, t. I, wyd. W. Spasowicz, Petersburg 1856, s. 36.

⁴⁸ Maksymilian II do stanów polskich, Wiedeń, 18 II 1573, HHStA, Polen I 19, k. 87.

⁴⁹ Ś. Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg...*, s. 41, E. Dubas-Urwanowicz, *Koronne zjazdy szlacheckie w dwóch pierwszych bezkrólewicach po śmierci Zygmunta Augusta*, Białystok 1998, s. 290.

Innego rodzaju problemów w kwestii polskiej dostarczył Maksymilianowi II inny nominowany przez niego dyplomata Wilhelm z Rożemberka, pan na Krumlowie i Trzeboniu, najwyższy burgrabia korony czeskiej. W tym wypadku nie chodziło o drugorzędnego cesarskiego wysłannika, ale o posła wielkiego (oratora). Wybór możnowładcy rożemberskiego na członka uroczystej legacji na sejm elekcyjny nie był przypadkowy. Cesarz chciał wykorzystać w interesie Domu Austriackiego jego pozycję społeczną, rozległe kontakty i możliwości finansowe. Ten przedstawiciel stanów czeskich, spowinowacony z wieloma rodami panującymi (jego drugą z czterech żon była Zofia brandenburska, córka elektora Joachima II, wnuczka Zygmunta Starego) był politykiem europejskiego formatu. Bardzo dobrze orientował w sytuacji politycznej, dzięki stworzonej przez siebie sieci informacyjnej. Opłacał w Wiedniu i w Pradze informatorów, którzy gromadzili oraz przepisywali dla niego różne wiadomości i regularnym połączeniem pocztowym przesyłali je do Czeskiego Krumlova, Trzebonia lub Pałacu Rożemberskiego w Pradze. Informacje w ten sposób pozyskiwane uzupełniał poprzez obszerną korespondencję i osobiste kontakty z obcymi posłami, członkami rodów książęcych Rzeszy, urzędnikami w służbie habsburskiej. Doświadczenie dyplomatyczne zdobył, jeżdżąc z ramienia cesarza do Saksonii i Brandenburgii. Posiadał także umiejętność prowadzenia rozmów w języku czeskim, niemieckim i po łacinie⁵⁰.

Ocena działalności Wilhelma z Rożemberka podczas odprawiania legacji nie jest jednoznaczna. Mieszane reakcje wzbudziła zwłaszcza jego mowa, wygłoszona na sejmie elekcyjnym w języku czeskim 9 kwietnia 1573 roku⁵¹. Przygotowując swoje przemówienie Rożemberk opierał się nie tylko na cesarskiej instrukcji i stanowisku sejmu czeskiego w kwestii polskiej, ale także na własnych ocenach sytuacji w Rzeczypospolitej. Mowa czeskiego możnowładcy, jak słusznie stwierdził Jaroslav Pánek, nie była *jednostronną apologią dynastii habsburskiej, ale wyrazem realizmu politycznego jej autora*⁵². Co prawda dyplomata, rekomendując Ernesta Habsburga, przedstawił niedoświadczonego arcyksięcia jako uosobienie wszelkich cnót. Zwrócił uwagę na korzyści, które wyniknęłyby

⁵⁰ J. Pánek, *Wilhelm z Rożemberka...*, s. 201-205. Zob. także tegoż, *Osobowość Wilhelma z Rożemberka, polityka czeskiego doby Renesansu i kandydata do korony polskiej*, [w:] *Kultura staropolska-Kultura europejska. Prace ofiarowane Januszowi Tazbirowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1997, s. 287-295.

⁵¹ Zob. *Przemowa, którą dnia dziewiątego miesiąca kwietnia, w przytomności senatorów i stanu rycerskiego, mieli w obozie językiem czeskim niektórzy od cesarza jegomości katolickiego wyprawieni posłowie na sejmie walnym elekcyjnym pod Warszawą złożonym*, [w:] *Zbiór pamiętników do dziejów polskich*, t. 3, wyd. W.S. Broel-Plater, Warszawa 1858, s. 92-112.

⁵² J. Pánek, *Wilhelm z Rożemberka...*, s. 215.

dla Rzeczypospolitej z wyboru Austriaka, podkreślił dobre sąsiedztwo i sojusze między państwem polsko-litewskim a koroną czeską i węgierską. Analizując poszczególne problemy polityki zagranicznej Rzeczypospolitej, Rożemberk wskazał w jaki sposób Habsburgowie mogliby się przyczynić do ich rozwiązania. Jednak jego przemówienie przypominało o trudnościach w stosunkach między stanami i monarchą. Nie pojawiło się w nim nic ponad to, co autor uważał za konieczne. Brakowało w nim wzniosłych słów i porywających obietnic. Orator mówił cicho, przez co sprawiał wrażenie, że sam nie wierzył w powodzenie powierzonej mu sprawy⁵³. Tadeusz Piliński słusznie zauważył, że *er in seinem Vortrag überhaupt mehr als stammverwandter Böhme, denn als kaiserlicher Gesandter auftrat*⁵⁴. Zastanawiające jest zatem, dlaczego Wilhelm z Rożemberka przemawiał, skoro towarzyszący mu najwyższy kanclerz Vratislav z Pernštejna cieszył się o wiele większym zaufaniem Habsburgów i odpłacał się za nie konsekwentną lojalnością.

Niepokojące sygnały o postępowaniu dyplomaty habsburskiego docierały do Wiednia. Podejrzliwość Maksymiliana II obudziła wiadomość, że w wotowaniu wśród kandydatów do tronu pojawiło się nazwisko możnowładcy rożemberskiego. Informacje o popularności najwyższego burgrabiego czeskiego w Rzeczypospolitej przysyłał cesarzowi Andrzej Dudycz⁵⁵. Złośliwe doniesienia na temat działalności Rożemberka w Polsce na dwór wiedeński słał także sekretarz legacji Martin Gerstmann oraz ochmistrz Ladislav z Lobkovic, stojący na czele poselstwa stanów czeskich na sejm elekcyjny. Cesarz nie wyciągnął jednak żadnych konsekwencji. Biernie czekał na rozwój sytuacji, po raz kolejny dawał o sobie znać charakter Habsburga.

Inicjatywa w kwestii kandydatury Wilhelma z Rożemberka do tronu polskiego w czasie bezkrólewia po ucieczce Henryka Walezego⁵⁶ nie wyszła od niego samego, lecz od Polaków, którzy serdecznie go polubili w okresie jego pobytu w Polsce w latach 1572-1573⁵⁷. Sympatię zyskiwał sobie wysoką pozycją i przyjaznym sposobem bycia, ale też nieskrywanym bogactwem i prezentami (konie, psy łowieckie, broń). Po odprawieniu

⁵³ Tamże, s. 213-216.

⁵⁴ T. Piliński, *Das polnische Interregnum von 1572-1573 und die Königswahl Heinrich von Valois*, Heidelberg 1861, s. 91.

⁵⁵ Zob. H. Gmiterek, *Andrzej Dudycz a kandydatura Wilhelma z Rożemberka do tronu polskiego (1573-1575)*, „Res Historica”, 1999, z. 7, s. 11-21.

⁵⁶ Szerzej o kandydaturze Rożemberka: J. Mačurek, *Čechové a Poláci v 2. polovině XVI. století (1573-1589). Tři kapitoly z dějin česko-polské politické vzájemnosti*, Praha 1948, s. 67-136, M. Slach, *Kandydatura Wiléma z Rožmberka na tron polski w latach 1573-1575*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R. 21, 1966, z. 3, s. 420-436, T. Wierzbowski, *Dwie kandydatury na polskij priestol Wilgelma iz Rozenberga i ercgercoga Ferdinanda 1574-1575*, Warszawa 1889.

⁵⁷ Zob. H. Gmiterek, *Wilhelm z Rożemberka w Lubelskiem w latach 1572-1573*, „Rocznik Lubelski”, t. 31/32, 1989/1990, s. 103-110.

poselstwa możnowładca rożemberski utrzymywał kontakty z Rzeczypospolitą, które jednak ukrywał przed Wiedniem. Starał się o koronę polską za pośrednictwem wąskiego kręgu zaufanych osób (głównie sekretarza Jana Netolický'ego). Własnoręcznie prowadził korespondencję, stosował w niej szyfry. Wiedział, że zwalczanie interesów własnego monarchy za granicą mogło być uznane za zdradziecką zniewagę majestatu. Przed Maksymilianem II niejednokrotnie wypierał się wszystkiego. Po cichu liczył jednak na poparcie swojej kandydatury przez cesarza wobec małej popularności arcyksięcia Ernesta. Oficjalnego posła wysłał dopiero do Stężycy w maju 1575 roku. Był nim Jetřich z Kunovic (w poselstwie cesarskim na ten sam zjazd znalazł się, nie bez przyczyny, inny znany Polakom Czech – Bertold z Lipy, obok Martina Gerstmann'a i Macieja z Logau). Na sejmie elekcyjnym Wilhelm z Rożemberka nie miał już żadnego przedstawiciela. Sprawa jego kandydatury na polski tron zespala się ściśle z kwestią obioru następcy Maksymiliana w Czechach i wyborem króla rzymskiego (*vivente imperatore*)⁵⁸. Stąd najprawdopodobniej wynika wyrozumiałe postępowanie Maksymiliana II wobec Rożemberka. Interesy Habsburgów w Czechach i Rzeszy były głównym powodem nie wyciągnięcia żadnych konsekwencji wobec nielojalnego poddanego (wysoka pozycja i prestiż Wilhelma w koronie św. Wacława i krajach niemieckich). Kontrowersyjne zachowanie możnowładcy rożemberskiego nie zakończyło, co może dziwić, jego działalności dyplomatycznej w służbie Habsburgów. Był posłem cesarskim podczas zjazdu w Jędrzejowie w styczniu 1576 roku⁵⁹ oraz komisarzem Rudolfa II w negocjacjach bytomsko-będzińskich (1589).

Jak widać nie zawsze Maksymilian II miał szczęśliwą rękę do dyplomatów. Stawiał na ludzi zdolnych, ale często kierujących się nadmierną ambicją (Dudycz) lub zbyt samodzielnych i niezależnych (Rożemberk). Poddając analizie politykę nominacyjną cesarza w zakresie obsadzania oficjalnych poselstw do Polski można zaobserwować pewne prawidłowości. Jednym z podstawowych kryteriów doboru dyplomatów był czynnik terytorialny. Niemal wszyscy cesarscy legaci pochodzili z krajów Korony św. Wacława. Maksymilian II próbował wykorzystać dla własnych celów politycznych bliskie pokrewieństwo narodowe oraz językowe Czechów i Polaków, a także bogatą tradycję

⁵⁸ Następcą Maksymiliana jego najstarszy syn Rudolf został wybrany i koronowany na króla Węgier już we wrześniu 1572 r. (21 i 26 IX). Wybór Rudolfa na króla Czech nastąpił 7 IX 1575 r. (koronacja w Pradze miała miejsce 22 IX 1575). Elekcja i koronacja na króla rzymskiego odbyły się w Ratyzbnie w tym samym roku (27 X i 1 XI).

⁵⁹ Ch. Augustynowicz, *Die Kandidaten...*, s. 150, E. Opaliński, *Zjazd w Jędrzejowie w 1576 roku*, „Kwartalnik Historyczny”, R. CIX, 2002, z. 2, s. 34.

wzajemnych kontaktów. Dodatkowo posłowie pochodzący z królestwa czeskiego mieli stanowić niejako żywy argument przeciwko rozpowszechnionym opiniom o ucisku i niewoli pod berłem habsburskim⁶⁰. Obok Czechów (Berthold von Lippha, Wilhelm z Rožemberka, Vratislav z Pernštejna) równie często reprezentowali cesarza Ślązacy (Wilhelm Kurzbach, Johann Bernhard von Maltzan, Matthias von Logau, Georg Proskowski). Maksymilian II liczył, że jako mieszkańcy terenu bezpośrednio graniczącego z państwem polsko-litewskim, powinni bardzo dobrze orientować się w jego sytuacji wewnętrznej. Niezwykle rzadko reprezentant kraju dziedzicznego wchodził w skład poselstwa do Rzeczypospolitej. Warto zatem odnotować w tym miejscu postać Hansa Kobenzla (Johann Cobenzl von Pressegk), szlachcica austriackiego, związanego z dworem arcyksięcia Karola styryjskiego, komtura zakonu krzyżackiego. Cieszył się on dużym zaufaniem Habsburgów austriackich. Od lat 70. XVI wieku był czynny w habsburskiej służbie dyplomatycznej. W latach 1571-1573 przebywał w Rzymie, w 1576 r. brał udział w legacji do Moskwy. Wielokrotnie reprezentował interesy swych mocodawców na sejmach Rzeszy⁶¹. Z pierwszą misją do Polski pojechał po zaprzysiężeniu paktów konwentów przez Maksymiliana II. Miał poinformować o tym fakcie polskich stronników cesarza. Jednakże pierwszoplanową rolę dyplomatyczną odegrał dopiero w czasie III bezkrólewia, o czym będzie mowa w kolejnym rozdziale.

W skład legacji habsburskich do Rzeczypospolitej wchodził zazwyczaj wysocy urzędnicy czescy i śląscy – marszałek (Berthold von Lippha), najwyższy burgrabia (Wilhelm z Rožemberka), kanclerz korony czeskiej (Vratislav z Pernštejna) oraz prezydent kamery śląskiej (Wilhelm Kurzbach) i starostowie księstw dziedzicznych (opolsko-raciborskiego Johann Bernhard von Maltzan, świdnicko-jaworskiego Matthias von Logau), co służyło podkreśleniu prestiżu cesarza, ale również szacunku wobec państwa polsko-litewskiego. Bardzo często funkcje dyplomatyczne pełnili także wyżsi dostojnicy Kościoła katolickiego. Maksymilian II za pośrednictwem biskupów: ołomunieckiego Wilhelma Prusinowskiego i wrocławskiego Martina Gerstmanna próbował pozyskać polski episkopat. Cesarz stawiał na osoby posiadające doświadczenie dyplomatyczne. Kilkakrotnie wysyłał tych samych posłów. Berthold von Lippha był w Polsce trzy razy, a Martin Gerstmann aż cztery. Nie bez znaczenia dla Maksymiliana była pozycja

⁶⁰ H. Gmiterek, *Czechy wobec starożytności Habsburgów...*, s. 93. J. Pánek, *Czeska elita arystokratyczna XVI wieku i jej stosunek do Polski (na przykładzie „wicekróla” Wilhelma z Rožemberka i biskupa Stanisława Pawłowskiego)*, [w:] *Kultura polityczna w Polsce*, t. V, *Elity dawne i nowe*, red. M. Kosman, Poznań 2005, s. 73-74.

⁶¹ H. Röbber, *Cobenzl*, NDB, Bd. 3, 1957, s. 297.

majątkowa dyplomaty. Wskazane było, aby wysłannik cesarski posiadał wystarczająco duży majątek własny, aby mógł wyłożyć pieniądze na zorganizowanie misji oraz pokryć koszty reprezentacji. Wynagrodzenie posłów następowało po realizacji zadania (czasem po wielu latach) i nie zawsze w formie gotówki. Służba cesarzowi była uważana przede wszystkim za zaszczyt i torowała drogę do kariery w przyszłości⁶².

Poselstwa cesarskie na sejmy elekcyjne z lat 1573 i 1575 składały się z dwóch posłów wielkich (oratorów) i sekretarza. Na dworze wiedeńskim było powszechnym zwyczajem wysyłanie w ważnych sprawach dwóch legatów, przy czym pełnomocnictwo nie ustanawiało pomiędzy wydelegowanymi różnic ani w randze, ani w kompetencjach⁶³. Podwójne poselstwa dawały cesarzowi możliwość lepszego kontrolowania poczynąń własnych dyplomatów, ograniczały samodzielność habsburskich wysłanników. Posłowie pilnowali się nawzajem. Ślali do Wiednia nie tylko wspólne relacje, ale także oddzielne sprawozdania. Ten mający średniowieczną genezę zwyczaj dyplomatyczny praktycznie uległ zanikowi po pokoju westfalskim. Został utrzymany jedynie w legacjach do Moskwy (trudności w odbyciu poselstwa – niebezpieczna podróż, ograniczony kontakt z dworem cesarskim; względy reprezentacyjne), poselstwach na sejmy Rzeszy (podkreślenie prestiżu cesarza), czy delegacjach na konferencje i kongresy⁶⁴.

Bardzo ważną rolę z punktu widzenia Wiednia odgrywał sekretarz legacji. Nie należy mylić go z prywatnym sekretarzem posła wielkiego. Sekretarz legacji był oficjalnym członkiem poselstwa, powoływanym przez cesarza. Stanowił on najbardziej fachowe ogniwo legacji. Brał udział w przygotowaniach do misji. Musiał odznaczać się znajomością ceremoniału dyplomatycznego. W czasie trwania poselstwa prowadził korespondencję, sporządzał dokumentację. Uważany był za „człowieka cesarza”, w odróżnieniu od kierowników legacji, których bardzo często dobierano ze względów prestiżowych, czy reprezentacyjnych. Pełnienie tej funkcji dawało duże możliwości awansu⁶⁵. Za przykład może posłużyć kariera dyplomatyczna Martina Gerstmannna. Zwrócił na siebie uwagę cesarza Maksymiliana II podczas pobytu w Polsce w roku 1569. Był wówczas członkiem poselstwa, mającego ustalić warunki spotkania cesarza z królem Zygmuntem Augustem. Bezpośrednim zadaniem Gerstmannna było sporządzanie notatek z różnych spotkań i konferencji, a następnie przesyłanie ich na dwór wiedeński. Swoją

⁶² A. Bues, *Stosunki Habsburgów...*, s. 13.

⁶³ Tamże, s. 11.

⁶⁴ K. Müller, *Das kaiserliche Gesandtschaftswesen im Jahrhundert nach dem Westfälischen Frieden (1648-1740)*, Bonn 1976, s. 88-89.

⁶⁵ Tamże, s. 94-95.

sumiennością i starannością zdobył uznanie Maksymiliana. W roku 1573 został sekretarzem legacji na sejm elekcyjny. Ciesząc się dużym zaufaniem cesarza, starał się go nie zawieść. Donosił mu m.in. o poczynaniach Rożemberka w Rzeczypospolitej. Podczas kolejnego bezkrólewia był już posłem wielkim (w Stężycy i na elekcji). Jego awans dyplomatyczny szedł w parze z karierą dworską i przede wszystkim duchowną (w r. 1574 został biskupem wrocławskim)⁶⁶.

Oficjalnym posłom cesarskim towarzyszyła liczna świta, w skład której wchodził m.in. tłumacz, pisarze, ochmistrz, koniuszy, kwatermistrz, służba medyczna oraz przedstawiciele stanu szlacheckiego. Liczebność orszaku zależała od kierunku podróży. W Europie Zachodniej wysokie koszty utrzymania ograniczały znacznie potrzebę reprezentacji, inaczej było we wschodniej części kontynentu, gdzie postrzegano bogactwo członków legacji jako synonim prestiżu i godności ich mocodawcy⁶⁷. Dla przykładu posłowie cesarza Rudolfa II na sejm elekcyjny w roku 1587, biskup ołomuniecki Stanisław Pawłowski, książę Karol oleśnicko-ziębicki oraz Jan Kochcicki, szlachcic śląski i radca kamery wrocławskiej, prowadzili ze sobą do Rzeczypospolitej odpowiednio 200, 120 i 50 konnych⁶⁸.

Nie do końca jasna pozostaje sprawa obecności stałego posła cesarskiego na dworze polskim w drugiej połowie XVI wieku. Powstanie stałych przedstawicielstw dyplomatycznych stanowiło ważny krok w historii stosunków międzynarodowych⁶⁹. Habsburgowie wiedeńscy na tym polu odznaczyli się dużą zachowawczością. Po części wynikało to z poczucia wyższości. Panowało przekonanie, że cesarz jako sukcesor rzymskich imperatorów nie musiał posiadać swojego reprezentanta na obcych dworach, bowiem inni monarchowie nie byli dla niego partnerami (*kaiserliche Präeminenz*)⁷⁰. Jednakże od pierwszej połowy XVI wieku cesarz utrzymywał swojego stałego przedstawiciela w Madrycie (ze względu na powiązania rodzinne) oraz w Rzymie (poszanowanie najwyższej władzy duchownej). Powstanie kolejnych stałych przedstawicielstw wiązało się ze wzrostem zagrożenia tureckiego. Od początku stulecia

⁶⁶ Zob. Z. Lec, *Biskup Marcin Gerstmann (8 III 1527 – 23 V 1585). Życie i działalność*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R. 56, 2001, z. 4, s. 459-468, J. Jungnitz, *Martin von Gerstmann, Bischof von Breslau. Ein Zeit und Lebensbild aus der schlesischen Kirchengeschichte des 16. Jahrhunderts*, Breslau 1898.

⁶⁷ K. Müller, *Das kaiserliche Gesandtschaftswesen...*, s. 106-111.

⁶⁸ E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 40.

⁶⁹ Zob. S.E. Nahlik, *Narodziny nowożytnej dyplomacji*, Wrocław 1971, s. 48-55, 58-61.

⁷⁰ O. Krauske, *Die Entwicklung der ständigen Diplomatie vom fünfzehnten Jahrhundert bis zu den Beschlüssen von 1815 und 1818*, Leipzig 1885, s. 110.

praktycznie ciągle poseł cesarski przebywał w Konstantynopolu. Od drugiej połowy XVI wieku Wiedeń miał swojego rezydenta również w Wenecji⁷¹. Z prawdziwym wysypem austriackich stałych przedstawicielstw dyplomatycznych mamy do czynienia dopiero w dobie wojny trzydziestoletniej (Francja, Hamburg, Brema, Polska, Szwajcaria). Nie wynikało to jednak z przemyślanej strategii lecz dynamiki europejskiej polityki tego okresu. Dopiero pod koniec XVII wieku dwór wiedeński zaczął instalować swoich rezydentów również w państwach, z którymi nie łączyły go aktualne problemy polityczne, wymagające długotrwałych negocjacji. Niechęć Wiednia do stałych przedstawicielstw dyplomatycznych powodował także czynnik finansowy (koszty utrzymania stałego posła w innym kraju, wydatki przez niego generowane, nakłady na komunikację pocztową lub kurierską)⁷².

Częstym zjawiskiem w interesującym nas okresie była zmiana charakteru misji (nadzwyczajny poseł zostawał habsburskim rezydentem). Poseł cesarski po wypełnieniu zadania postawionego przed nim w instrukcji, przedłużał swój pobyt na dworze obcego monarchy (o kilka miesięcy, a nawet lat) w sytuacji gdy pojawiła się inna, ważna dla interesów rakuskich sprawa do załatwienia.⁷³ Za przykład może posłużyć przywoływana wielokrotnie postać Jana Cyrusa. Opat wrocławski przybył do Polski jako członek poselstwa, mającego ustalić warunki osobistego spotkania cesarza Maksymiliana II i króla Zygmunta Augusta. Pozostał jednak na dworze ostatniego Jagiellona, aby przypilnować kwestii sukcesji. Przez długi czas Jan Cyrus nie miał następców⁷⁴. Częste okresy bezkrólewia nie służyły ustanowieniu stałego posła, podobnie jak krótkie panowanie Henryka Walezego, czy pełne napięcie z Habsburgami rządy Stefana Batorego. Jednak stałego przedstawiciela cesarskiego nie było także w Rzeczypospolitej władanej przez sympatyzującego z Domem Austriackim Zygmunta III Wazę.

Interesującym zagadnieniem, któremu nie poświęcono dotąd w polskiej historiografii zbyt wiele uwagi, wydaje się być problem rangi poselstw habsburskich wysyłanych do Rzeczypospolitej. W okresie panowania cesarzy Maksymiliana II i Rudolfa II proces formowania się klas i rang dyplomatycznych nie został jeszcze

⁷¹ Tamże, s. 111-121.

⁷² K. Müller, *Das kaiserliche Gesandtschaftswesen...*, s. 60-62.

⁷³ Tamże, s. 61.

⁷⁴ Trudno jego bezpośrednim następcą nazwać przebywającego stale w Rzeczypospolitej (od roku 1567) Andrzeja Dudycza. Co prawda od lipca 1573 r. pełni on funkcję „sekretarza i internuncjusza” cesarskiego w Polsce. Godność tę sprawował do roku 1576, kiedy na skutek zwycięskiego wyścigu Stefana Batorego po koronę polską zmuszony był pośpiesznie opuścić swoją drugą ojczyznę.

zakończony. Najwcześniej zhierarchizowane systemy klasyfikacji dyplomatów powstały w państwach włoskich – Wenecji i Stolicy Apostolskiej. U progu XVI wieku w dyplomacji europejskiej stosowano bez różnic znaczeniowych określenia: *legatus*, *orator*, *nuntius*, *ablegatus*, *internuntius commissarius*, *procurator*, *mandatarius*, *agens*, *ambaxator*⁷⁵. Około połowy stulecia ukształtowało się zróżnicowanie na posłów większych i mniejszych⁷⁶. Jednak jeszcze pod koniec wieku Krzysztof Warszawicki w dziele *De legato et legatione* stwierdzał: „Wszystkim rodzajom posłów (*oratores*, *interpretes*, *nuntii*) przypada w udziale prawie jednakowy zakres działania. Różnice w nazwach nie mają większego znaczenia”⁷⁷.

W tym czasie stosowano inne niż ranga posła kryteria klasyfikacji poselstw. Dzielono je ze względu na cel (*legationis honoris causa*, *negotii*)⁷⁸, skład osobowy (*legationis sacrae*, *profanae*), czy czas trwania (*legationis ordynarii*, *extraordinarii*, *perpetui*, *temporarii*)⁷⁹.

Autorzy wczesnonowożytnych traktatów teoretycznych o dyplomacji (Alberto Gentili, Jean Hotman, Francis Thynne, Juan Antonio de Vera Zúñiga y Figueroa) przedstawiali posła jako „lustrzane odbicie” swojego władcy⁸⁰. Z tego powodu jeszcze pod koniec XVI wieku wierzono, że cesarz powinien być reprezentowany na dworze innego monarchy jedynie przez biskupa, margrabiego lub księcia (natomiast kwestia stosowanej przez kancelarię terminologii na określenie cesarskiego dyplomaty schodziła na dalszy plan). Również później na dworze wiedeńskim przestrzegano, aby ranga posła odpowiadała jego pozycji społecznej⁸¹. Punktem zwrotnym w sposobie postrzegania godności poselskiej były westfalskie rokowania pokojowe (1644-1648). Spotkanie w jednym miejscu (w Münster i Osnabrück) przedstawicieli wielu państw dało impuls do uporządkowania i ujednolicenia nazewnictwa oraz tytułatur stosowanych

⁷⁵ O. Krauske, *Die Entwicklung der ständigen Diplomatie...*, s. 152, K. Müller, *Das kaiserliche Gesandtschaftswesen...*, s. 116, S.E. Nahlik, *Narodziny nowożytnej...*, s. 113-119.

⁷⁶ O. Krauske, *Die Entwicklung der ständigen Diplomatie...*, s. 154.

⁷⁷ Napisane w trakcie jego pobytu w Pradze, wydane po raz pierwszy w Krakowie w roku 1595; K. Warszawicki, *O posle i poselstwach*, oprac. J. Życki, Warszawa 1935, s. 37-38.

⁷⁸ Höflichkeitsgesandtschaften, Verhandlungsgesandtschaften, Aufklärungsgesandtschaften - Zob. A. Schaub, *Zur Entstehungsgeschichte der ständigen Gesandtschaften*, „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung“, Bd. 10, 1889, 501-552.

⁷⁹ O. Krauske, *Die Entwicklung der ständigen Diplomatie...*, s. 151.

⁸⁰ Zob. Ch. Wieland, *Diplomaten als Spiegel ihrer Herren? Römische und florentinische Diplomatie zu Beginn des 17. Jahrhunderts*, „Zeitschrift für historische Forschung“, Bd. 31, 2004, s. 359-379.

⁸¹ A. Krischer, *Die Gesandtschaftswesen und das vormoderne Völkerrecht*, [w:] *Rechtsformen Internationaler Politik. Theorie, Norm und Praxis vom 12. Bis 18. Jahrhundert*, hg. M. Jucker, M. Kintzinger, R.Ch. Schwinges, B. Stollberg-Rilinger, Berlin 2010, s. 203, K. Müller, *Das kaiserliche Gesandtschaftswesen...*, s. 90.

w poszczególnych krajach europejskich. Czynnikiem różnicującym posłów stał się ceremonial dyplomatyczny⁸².

W drugiej połowie XVII wieku kancelaria cesarska rozróżniała dwie klasy dyplomatyczne i stosowała następujące określenia rang: dyplomaci pierwszej klasy (posłowie wielcy) to niem. *Botschafter*, *Gesandter* oraz łac. *Legatus*, *Orator*, drugiej klasy - niem. *Abgesandter*, *Resident* (dla stałych przedstawicieli), łac. *Ablegatus*, *Internuntius* (z czasem termin używany jedynie w stosunkach dyplomatycznych z Portą i Moskwą)⁸³. Poza urzędową hierarchią dyplomatyczną pozostał agent, którego zadaniem było załatwianie za granicą spraw na polecenie monarchy, głównie o charakterze prywatnym (np. zakup dzieł sztuki). W tym przypadku stosunek między dyplomata a mocodawcą nie był w pełni sformalizowany, przypominał bardziej relację klient-patron. Udając się do obcego kraju agent wyposażony był jedynie w listy polecające, nie przygotowywano dla niego listu uwierzytelniającego, czym podkreślano nieoficjalny charakter jego misji⁸⁴. Usystematyzowanie kwestii rang wiązało się z uporządkowaniem zasad przyjmowania zagranicznych poselstw na dworze cesarskim. Ważną cezurą w tym zakresie był rok 1652, gdy rozpoczęto sporządzać tzw. *Zeremonialprotokolle*⁸⁵. Sposób podejmowania obcego posła w Wiedniu zależał z jednej strony od prestiżu władcy i państwa wysyłającego legata, z drugiej od jego przynależności do klasy dyplomatycznej⁸⁶. Dyplomata pierwszej klasy był zobowiązany do odbycia paradnego wjazdu do stolicy, wygłoszenia uroczystej oracji podczas audyencji powitalnej, składania kurtuazyjnych wizyt członkom rodziny cesarskiej i najważniejszym dygnitarzom. Dyplomata drugiej klasy nie był tak krępowany przez obowiązki ceremonialne i wymogi protokołu. Miał większą swobodę poruszania, przez co mógł okazać się bardziej skuteczny w załatwianiu spraw swojego mocodawcy⁸⁷.

Jak już wyżej wspomniano kształtowanie się klas i rang dyplomatycznych stanowiło długotrwały proces. Ramy czasowe niniejszej pracy obejmują tylko jego część. Poprzez analizę dokumentacji dyplomatycznej przygotowywanej przez kancelarię

⁸² A. Krischer, *Die Gesandtschaftswesen...*, s. 206-210.

⁸³ K. Müller, *Das kaiserliche Gesandtschaftswesen...*, s. 118-123.

⁸⁴ A. Krischer, *Die Gesandtschaftswesen...*, s. 223.

⁸⁵ Zob. M. Hengerer, *Die Zeremonialprotokolle und weitere Quellen zum Zeremoniell des Kaiserhofes im Wiener Haus-, Hof- und Staatsarchiv*, [w:] *Quellenkunde der Habsburgermonarchie (16.-18. Jahrhundert). Ein exemplarisches Handbuch*, hg. J. Pauser, M. Scheutz, T. Winkelbauer, Wien 2004, s. 76-93.

⁸⁶ L. Auer, *Diplomatisches Zeremoniell am Kaiserhof der Frühen Neuzeit: Perspektiven eines Forschungsthemas*, [w:] *Diplomatisches Zeremoniell in Europa und im Mittleren Osten in der frühen Neuzeit*, hg. R. Kauz, G. Rota, J.P. Niederkorn, Wien 2009, s. 43.

⁸⁷ O. Krauske, *Die Entwicklung der ständigen Diplomatie...*, s. 158, K. Müller, *Das kaiserliche Gesandtschaftswesen...*, s. 132.

cesarska, zwłaszcza listów uwierzytelniających i instrukcji poselskich można zaobserwować, jakiej używano terminologii na określenie wysłanników cesarskich do Rzeczypospolitej i czy owe tytułatury zmieniały się na przestrzeni badanego okresu. Dla przykładu w instrukcji danej poselstwu habsburskiemu na sejm elekcyjny w roku 1587 dyplomaci cesarza Rudolfa II i reprezentant króla hiszpańskiego Filipa II San Clemente zostali nazwani „Oratorn vnd Pottschaften”, natomiast posłowie arcyksiążąt Ferdynanda, Ernesta, Macieja i Maksymiliana określani jako „Oratorn vnd Gesandten”⁸⁸.

Problemy z realizacją zadań stawianych przed habsburską dyplomacją wynikały nie tylko ze słabości charakteru Maksymiliana II, czy błędów popełnianych przez jego dyplomatów, ale również brały swój początek w niedostatkach podległego cesarzowi aparatu administracyjnego. Łączenie w rękach Habsburgów austriackich tytułu cesarskiego, koron św. Wacława i św. Stefana, władztwa nad krajami dziedzicznymi skutkowało ukształtowaniem się skomplikowanego systemu rządów, podporządkowanego interesom dynastycznym. Za przykład może posłużyć kancelaria cesarska (*Reichshofkanzlei*), która powstała w roku 1559 z połączenia dwóch kancelarii: Rzeszy i nadwornej, przy czym sprawy niemieckie miały być wyraźnie oddzielone od materii dotyczących krajów dziedzicznych, co jednakże nigdy nie nastąpiło. Kanclerzowi Rzeszy (był nim zwyczajowo arcybiskup Moguncji) pozostawiono wprawdzie nominalnie zwierzchnictwo nad kancelarią cesarską. Jednak faktyczne kierownictwo sprawował odtąd podkanclerzy (*Reichshofvizekanzler*). Dbano o to, aby funkcję tę pełnił człowiek wierny dynastii. Poza wystawianiem dokumentów, prowadzeniem korespondencji dyplomatycznej, dysponowaniem pieczęcią cesarską i zarządzaniem archiwum, *Reichshofkanzlei* pełniła funkcję tajnej kancelarii Domu Austriackiego. Kierunki jej działań wynikały z aktualnych celów polityki dynastycznej⁸⁹. Poza podporządkowaniem centralnych organów władzy interesom habsburskim można zaobserwować dużą niestabilność struktur administracyjnych oraz ich silną zależność od działań i osobowości poszczególnych cesarzy (zmiany w aparacie administracyjnym wywołane przeniesieniem

⁸⁸ *Instruction Kaiser Rudolf II. dann der Erzherzoge von Oesterreich für deren Gesandtschaft zur polnischen Königswahl*, [w:] E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 246-263. Interesujące jest zwłaszcza użycie podwójnej tytułatury. Takie połączenia dwóch terminów stosowane były także przez polską dyplomację. O zbitce pojęć „nuntius et orator” wspomina Ryszard Skowron w pracy *Dyplomaci polscy...*, s. 224.

⁸⁹ T. Fellner, H. Kretschmayr, *Die österreichische Zentralverwaltung. I. Abteilung. Von Maximilian I. bis zur Vereinigung der österreichischen und böhmischen Hofkanzlei (1749)*. I. Band. Geschichtliche Übersicht, Wien 1907 (Veröffentlichungen der Kommission für neuere Geschichte Österreichs 5), s. 143-150.

siedziby dworu cesarskiego przez Rudolfa II z Wiednia do Pragi w r. 1583, czy na skutek tzw. *Bruderzwistu*).

Wracając do rakuskich starań o koronę polską po śmierci Zygmunta Augusta, należałoby w tym miejscu prześledzić, jak habsburskie instytucje realizowały dynastyczne plany. Decyzje Maksymiliana II dotyczące zaangażowania cesarskiej służby dyplomatycznej na terenie Rzeczypospolitej zapadały po konsultacji z tajną radą⁹⁰. Nad ich wcielaniem w życie czuwała kancelaria cesarska. Wykonawcami woli Maksymiliana byli w dobie dwóch pierwszych interregnów wicekanclerz Johann Baptista Weber⁹¹ oraz sekretarz Peter Obernburger. Do głównych ich zadań należało zbieranie informacji. Należało zatem stworzyć system ich pozyskiwania. Wykorzystywano do tego głównie śląskie organy władzy habsburskiej- kamerę wrocławską oraz starostę generalnego.

Śląska Kamera Królewska była organem kolegialnym. Na jej czele stał prezydent mający obok siebie trzech radców, wszystkich powoływanych przez króla czeskiego. Powstała w 1558 r., natomiast dziesięć lat później została podporządkowana bezpośrednio kamerze nadwornej (*Hofkammer*) w Wiedniu. Zarządzała całością dochodów skarbu monarszego na Śląsku⁹². Oprócz funkcji fiskalnych postawiono przed kamerą śląską także inne zadania. Miała zbierać i przekazywać na dwór wiedeński informacje, o czym świadczy m.in. list Maksymiliana II do radców kamery śląskiej, pisany z Wiednia dnia 23 VIII 1574 r., w którym prosi on adresatów, aby dowiadywali się przez Macieja Poleya i inne wierne osoby o sytuacji w Rzeczypospolitej. Pozyskane w ten sposób wiadomości miały zostać przesłane cesarzowi⁹³. Sukcesem Maksymiliana II i jego służby dyplomatycznej było stworzenie w Polsce sieci płatnych agentów, którzy kierowali swe doniesienia do kamery śląskiej we Wrocławiu. Kolejnym jej zadaniem było zatem utrzymywanie stałego kontaktu korespondencyjnego z cesarzem i jego informatorami w Rzeczypospolitej (rola pośrednika), wypłacanie im jurgieltów oraz werbowanie nowych

⁹⁰ tajna rada – cesarski organ doradczy, o bliżej niesprecyzowanych kompetencjach, wypowiadała się zarówno w kwestiach polityki wewnętrznej, jak i zewnętrznej, wąskie grono doradców (4-6 tajnych radców), jej skład po części wynikał z priorytetów habsburskiej polityki, zwyczajowo wchodził do niej der Hofmeister (ochmistrz), der Kanzler (kanclerz), der Marschall (marszałek), odbywała codzienne posiedzenia pod przewodnictwem cesarza, por. T. Fellner, H. Kretschmayr, *Die österreichische Zentralverwaltung...*, s. 37-52.

O habsburskich urzędach dworskich pisał m.in. F. Menčík, *Beiträge zur Geschichte der kaiserlichen Hofämter*, „Archiv für österreichische Geschichte“, Bd. 27., 1899, s. 447-563.

⁹¹ Zob. A. Edel, *Johann Baptist Weber (1526–1584). Zum Lebensweg eines gelehrten Juristen und Spitzenbeamten im 16. Jahrhundert*, „Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs“, Bd. 45, 1997, s. 111-185.

⁹² K. Orzechowski, *Historia ustroju Śląska 1202-1740*, Wrocław 2005, s. 123-128.

⁹³ A. Mosbach, *Wiadomości do Dziejów Polskich z Archiwum Prowincji Szląskiej*, Wrocław 1860, s. 101.

szpiegów⁹⁴. Przykładowo prezydent kamery śląskiej Seyfried von Promnitz przesyłał w liście z 5 maja 1576 roku na ręce podkanclerzego cesarskiego doktora Johanna Webera nowiny z Inflant, nadesłane przez agenta cesarskiego Jeremiasza Römmera⁹⁵. Kamera miała zabezpieczać również drogi łączności między agentami austriackimi oraz nadzwyczajnymi posłami cesarza w Polsce a Wiedniem⁹⁶. Maksymilian II w liście do radców kamery śląskiej z dnia 23 V 1576 zwrócił się z prośbą o bezpieczne przeprowadzenie przez granicę śląsko-polską gońca, który przyniósł mu list. Był nim niejaki Teobald Herolt, który został wcześniej wysłany do Wiednia przez posłów cesarskich, przebywających w Polsce. Wysłannikowi cesarza towarzyszył sługa referendarza koronnego Stanisława Sędziwoja Czarnkowskiego. Herolt wiozł posłom habsburskim pieniądze (3000 talarów)⁹⁷. Poza potajemnym przetrzuciem posłańców cesarza do Rzeczypospolitej, kamera musiała działać dyskretnie także w innych sprawach. Stała na straży tajemnicy korespondencji, dbając o jej bezpieczne dostarczenie na dwór wiedeński. Dla przykładu Seyfried von Promnitz poinformował Jana Kochcickiego w liście z 5 VI 1576 r., że otrzymał jego relację razem z tajnym pismem posłów cesarskich z Rzeczypospolitej, z którymi następnie wyprawił kuriera do Maksymiliana II⁹⁸. Jednak najważniejszym zadaniem kamery, w dużym stopniu warunkującym powodzenie habsburskich planów wobec Polski, było zabezpieczenie środków finansowych na działalność dyplomatów cesarskich oraz przekazywanie pieniędzy dla stronników habsburskich w państwie polsko-litewskim⁹⁹. Świadczy o tym list posłów cesarskich (Ladislaus Poppl von Lobkowitz, Friedrich Žerotin, Hans Kobenzl), wysłanych do Polski po zaprzysiężeniu przez Maksymiliana II paktów konwentów oraz Andrzeja Dudycza, pisany z Warszawy, gdzie odbywał się zjazd zwolenników wyboru Habsburga, dnia 18 IV 1576 do radców kamery śląskiej, wyrażający ubolewanie z powodu nie przysyłania obiecanych pieniędzy dla wiernych stronników cesarza słowami: „Prosimy Panów, aby zadosyć uczynić zobowiązaniu się naszemu, a przez zwłokę nie zaszkodzić sprawie cesarskiej odstręceniem tylu znakomitych ludzi”¹⁰⁰.

⁹⁴ M. Kołczykiewicz, *Stosunki Dworu austriackiego do Polski w latach 1573-1592*, [w:] *Sprawozdanie c.k. Dyrekcyi Seminarjum Męskiego Nauczycielskiego w Krakowie za rok szkolny 1906/7*, Kraków 1907, s. 18.

⁹⁵ A. Mosbach, *Wiadomości...*, s. 119.

⁹⁶ K. Głombowski, *Polska literatura polityczna na Śląsku od XVI do końca XVIII w. Studium z zakresu użytkowania książki*, Katowice 1960, s. 40.

⁹⁷ A. Mosbach, *Wiadomości...*, s. 129.

⁹⁸ Tamże, s. 136.

⁹⁹ Ch. Augustynowicz, *Die Kandidaten...*, s. 106.

¹⁰⁰ A. Mosbach, *Wiadomości...*, s. 114-115.

Obok prezydenta i radców kamery śląskiej informacje o stanie habsburskich spraw w Rzeczypospolitej był zobowiązany przysyłać do Wiednia także starosta generalny Śląska. Godność *Oberstlandeshauptmanna*, powoływanego przez króla czeskiego, w myśl przywileju Władysława Jagiellończyka z r. 1498 przypadła jednemu z książąt śląskich. Wobec rozwoju reformacji na Śląsku urząd ten był powierzany biskupom wrocławskim jako księżętom nysko-otmuchowskim. W interesującym nas okresie (trzy pierwsze polskie bezkrólewia) funkcję tę sprawują kolejno: Kaspar von Logau (1562-1574), Martin Gerstmann (1574-1585) oraz Andreas Jerin (1585-1596). Urząd starosty generalnego gwarantował szeroki zakres władzy¹⁰¹ i prestiż. Jednak *Oberstlandeshauptmann* jako najwyższy królewski dostojnik na Śląsku musiał być przede wszystkim wykonawcą woli monarchy. Maksymilian II i Rudolf II często zlecali biskupom wrocławskim zadania dyplomatyczne (udział w poselstwach do Polski, zbieranie wiadomości o sytuacji w Rzeczypospolitej). Dla przykładu cesarz Maksymilian w listach do Martina Gerstmanna (z 22 i 26 X 1574 r.) prosił, aby biskup sondował nastroje panujące wśród polskiego episkopatu i przedstawicieli stanu szlacheckiego po ucieczce Henryka Walezego. Ostrożnie lobbował za kandydatem habsburskim poprzez wykorzystanie swych rozległych kontaktów w Rzeczypospolitej. Następnie informował dwór wiedeński o rezultatach swoich działań¹⁰². Dla Habsburgów wiedza, doświadczenia i znajomości Gerstmanna były bezcenne, wobec niemożności prowadzenia oficjalnej agitacji w państwie polsko-litewskim (nie ogłoszono jeszcze w tym czasie bezkrólewia).

Poza biskupem wrocławskim Maksymilian II w swoich staraniach o koronę polską mógł liczyć także na pomoc książąt śląskich – Wacława III Adama cieszyńskiego i Jerzego II brzeskiego, którzy bardzo chętnie informowali cesarza o sytuacji w Rzeczypospolitej¹⁰³. Nie wszyscy książęta odznaczałi się tak daleko idącą lojalnością wobec Habsburgów. Przykładem odwrotnej postawy może być Henryk XI legnicki. Cesarz w liście do jego stryja Jerzego brzeskiego (z 30 VI 1573) wyraził zaniepokojenie

¹⁰¹ Główne kompetencje starosty generalnego: odbierał hołdy lenne i przysięgi wierności od wszystkich podmiotów powiązanych z królem czeskim, był zwierzchnikiem innych urzędników królewskich na Śląsku (starostowie książąt dziedzicznych, oprócz świdnicko-jaworskiego), publikował wszystkie monarsze rozporządzenia dotyczących całego Śląska oraz dbał o ich wykonanie, posiadał szeroki zakres władzy sądowniczej, przewodził obradom zgromadzeń stanowych, publikował podjęte uchwały, wydawał szczegółowe akty wykonawcze i nadzorował ich wykonanie. K. Orzechowski, *Historia ustroju Śląska 1202-1740*, Wrocław 2005, s. 120-123.

¹⁰² A. Mosbach, *Wiadomości...*, s. 102.

¹⁰³ O roli księcia cieszyńskiego w kontaktach Habsburgów z Polską pisał Franciszek Popiołek, *Przyczynki do dziejów polsko-śląskich w archiwum zamkowym w Cieszynie*, „Zaranie Śląskie”, 1934, R. 10, z. 4, s. 194-203.

doniesieniami o podejrzanych kontaktach księcia legnickiego i Zygmunta Kurzbacha z Polakami¹⁰⁴. Nie były to obawy bezpodstawne. Henryk XI zgłosił swoją kandydaturę do tronu polskiego po śmierci Zygmunta Augusta, stając się konkurentem arcyksięcia Ernesta. Mimo niepowodzeń nie zrezygnował ze swoich planów wobec Polski. W czasie drugiego interregnum docierały do Wiednia pogłoski, że książę legnicki w zamian za poparcie swojej kandydatury, zamierza sprzedać rodzinie Zborowskich swoje księstwo, razem z miastem i zamkiem¹⁰⁵.

W gronie śląskich informatorów cesarskich szczególne miejsce zajmował starosta księstwa świdnicko-jaworskiego Matthias von Logau, który pełnił rolę pośrednika. Do niego spływały różne wiadomości z Rzeczypospolitej, które zebrane razem przesyłał potem dalej do Wiednia. Uczestniczył także w przekazywaniu powrotnej poczty na Śląsk. Ponadto relacje starosty były bardzo cenne dla cesarskich radców i kancelarii, ponieważ posiadał on rzadką umiejętność syntetyzowania informacji i przekształcania jej w polityczne rady¹⁰⁶.

Na Śląsku nie brakowało ludzi dobrze orientujących się w polskiej rzeczywistości politycznej, czy to dzięki koneksjom familijnym, czy to dzięki powiązaniom handlowym, czy wreszcie dzięki zwykłym znajomościom towarzyskim. Śląskie rody szlacheckie odgrywały znaczącą rolę w budowaniu, rozwoju i utrzymywaniu habsbursko-polskich kontaktów. Wśród nich miejsce szczególne zajmowali Heinrich i Lorenz Heugel, Sigismund von Kurzbach, Bernhard von Würben und Freudenthal, Fabian von Schönaich, Kaspar von Minkwitz, Mathias von Poley, Johann von Rozdraszow oraz Jakob Schachmann¹⁰⁷. Ich raporty słane do Wiednia budowały obraz nastrojów i stosunków politycznych panujących w państwie polsko-litewskim. Na ich podstawie oceniano szanse habsburskiej kandydatury. Miały one bezpośredni wpływ na decyzje podejmowane przez cesarza w kwestii polskiej.

Jak widać, wiedeńska kancelaria otrzymywała bardzo dużo informacji. Poza agentami habsburskimi działającymi w Rzeczypospolitej oraz informatorami na Śląsku,

¹⁰⁴ A. Mosbach, *Wiadomości...*, s. 84.

¹⁰⁵ L. Bazylow, *Księstwo legnickie w drugiej połowie XVI wieku na tle stosunku do Polski i Rzeszy Niemieckiej*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R.26, 1971, z. 4, s. 495.

¹⁰⁶ A. Bues, *Stosunki Habsburgów...*, s. 6.

¹⁰⁷ Ch. Augustynowicz, *Die Kandidaten...*, s. 107, A. Bues, *Die habsburgische Kandidatur...*, s. 48-51, J. Bahlcke, *Regionalismus und Staatsintegration im Widerstreit. Die Länder der Böhmisches Krone im ersten Jahrhundert der Habsburgerherrschaft (1526-1619)*, München 1994, s. 198. Zob. także Ch. Augustynowicz, *Johann von Rozdraszow (1539-1585). Eine politische Karriere zwischen Polen, Böhmen und dem Kaiserhof*. „Österreichische Osthefte“, Bd. 41, 1999, s. 107-114, T. Wotschke, *Der Gorkasche Kanzler Matthias Poley*. „Historische Monatsblätter für die Provinz Posen“, Jhg. XVII, Nr. 6, 1916, s. 73-83.

najważniejsze znaczenie miały sprawozdania nadzwyczajnych posłów wysyłanych do Polski. Dyplomaci cesarscy byli zobowiązani do możliwie częstego i szczegółowego informowania dworu wiedeńskiego o swoich poczynaniach i rozwoju sytuacji w państwie polsko-litewskim. Standardowo wysyłali przynajmniej jedną relację tygodniowo, w nadzwyczajnych okolicznościach nawet dwie depesze dziennie. Podczas pierwszego bezkrólewia kancelaria cesarska uruchomiła nadzwyczajną komunikację pocztową. Listy szły do Wiednia przez Wrocław, a więc inaczej niż normalna poczta, która kursowała przez Kraków. Korzystano także z usług specjalnie wyznaczonych przez cesarza kurierów. To ostatnie rozwiązanie było szybsze, pewniejsze, ale bardziej kosztowne. Dużo uwagi kancelaria poświęcała problemowi bezpieczeństwa przesyłanych informacji. Zalecała dyplomatom wysyłanie duplikatów, a nawet tryplikatów tej samej depeszy oraz stosowanie szyfrów¹⁰⁸.

Kancelaria cesarska stworzyła bardzo rozbudowany system pozyskiwania informacji o wydarzeniach w Polsce. Jednak nadmiar wiadomości przesyłanych do Wiednia utrudniał wyodrębnienie tych prawdziwych i istotnych. Szum informacyjny skutkował spóźnionymi reakcjami dworu cesarskiego na dynamicznie rozwijającą się sytuację w Rzeczypospolitej. Był jedną z głównych przyczyn niepowodzeń habsburskich planów pozyskania korony polskiej.

Dom habsburski zabiegał w dobie dwóch pierwszych polskich bezkrólewów o wybór arcyksięcia Ernesta. Sam kandydat nie wykazał się większą aktywnością w tym zakresie. Głową całego przedsięwzięcia był cesarz Maksymilian II, wykonawcą jego woli podległa mu służba dyplomatyczna. Analizując działania dyplomacji habsburskiej podczas dwóch kolejnych interregnów po śmierci Zygmunta Augusta można zaobserwować znaczące różnice. Pierwsze bezkrólewie upłynęło pod znakiem zbyt nachalnej agitacji proaustriackiej. Natomiast drugie charakteryzuje się przesadną powściągliwością i powolnością dworu wiedeńskiego.

Natychmiast po śmierci ostatniego Jagiellona wysłał cesarz do siostry królewskiej Anny Jana Alfonsa Castaldo z listem kondolencyjnym. Dodatkowo podczasy cesarski miał wybadać, czy królowna byłaby skłonna poprzeć kandydata habsburskiego na przyszłej elekcji. Wynik tego poselstwa nie był dla Wiednia zachęcający. Anna nie złożyła wysłannikowi habsburskiemu żadnych deklaracji. Pozostający od czerwca 1572

¹⁰⁸ A. Bues, *Die habsburgische Kandidatur...*, s. 95-96, E. Opaliński, *Dyplomacja papieska i cesarska...*, s. 207.

roku w Warszawie Georg Proskowski otrzymał od Maksymiliana II polecenie, aby rozpoczął negocjacje z dygnitarzami mazowieckimi, następnie z tymi, którzy zgromadzili się przy zwłokach królewskich w Knyszynie. Skąd poseł cesarski miał udać się do Wielkiego Księstwa Litewskiego, z Litwy zaś do Prus. Ponadto cesarz wysłał jego brata Jana Proskowskiego na Ruś, by tam rozpoczął agitację na rzecz wyboru Habsburga. W tym samym celu zostali oddelegowani do Wielkopolski Bernhard von Würben und Freudenthal oraz Matthias Poley. Z kolei Zygmunt Kurzbach miał prowadzić rozmowy z Małopolanami, a Marcin Gertsman werbować stronników wśród polskiego episkopatu. W instrukcjach danym tym wszystkim wysłannikom nie znalazło się jednak zastrzeżenie, aby zachowali swe czynności w tajemnicy¹⁰⁹.

Hans Uebersberger słusznie zauważył: *österreichische Diplomatie, die in Polen bisher schon wenig glücklich war, benahm sich nach dem Tode des Königs geradezu ungeschickt*¹¹⁰. Owe niezręczne postępowanie pierwszych agentów habsburskich wysłanych do Rzeczypospolitej objawiało się brakiem dyskrecji i ostrożności w działaniu oraz prowadzeniem nazbyt ostentacyjnej agitacji. W dużej mierze wynikało ono z nieznajomości stosunków politycznych panujących w państwie polsko-litewskim. Dwór wiedeński jakby nie dostrzegał zmian, które zaszły w dawnym państwie Jagiellonów, a zapoczątkowane zostały wystąpieniem egzekucjonistów. Cesarz i jego dyplomaci nie docenili znaczenia politycznego szlachty polskiej. Grupą docelową swoich zabiegów uczynili przedstawiciele elity senatorsko-dygnitarskiej. Zawężenie kręgu rozmówców wywołało oskarżenia o „praktyki” oraz o brak poszanowania dla praw Rzeczypospolitej.

Kolejne kroki Wiednia nie były szczęśliwsze. Wysłanie posłów nadzwyczajnych do Polski (legacja Wilhelma z Rožemberka i Vratislava z Pernštejna), krótko po śmierci króla, z jawnym zamiarem starań o następstwo, bez uprzedzenia o tym senatu, zanim cokolwiek o elekcji postanowiono było poważnym błędem Maksymiliana II. Nie można także uznać za odpowiednie ani wyboru posłów, ani ich zachowania się (postawa Wilhelma z Rožemberka)¹¹¹. Potknięcia habsburskiej służby dyplomatycznej przyczyniły się do wyboru Henryka Walezego. Miały jednak o wiele poważniejsze konsekwencje. Kompromitacja nierozważnej cesarskiej dyplomacji w pierwszym bezkrólewiu zaowocowała ogromną nieufnością wobec poczynąń oficjalnych posłów habsburskich

¹⁰⁹ A. Bues, *Die habsburgische Kandidatur...*, s. 62-67, T. Wierzbowski, *Zabiegi cesarza...*, s. 419-420.

¹¹⁰ H. Uebersberger, *Österreich und Russland seit dem Ende des 15. Jahrhunderts*. Erster Band von 1488-1605, Wien und Leipzig 1906, s. 388.

¹¹¹ W. Zakrzewski, *Po ucieczce Henryka...*, s. 98.

w czasie dwóch kolejnych interregnów, wyczuliła także przedstawiciele stanu szlacheckiego na działania agentów austriackich¹¹².

Ogromnym wyzwaniem dla habsburskiej służby dyplomatycznej, ale również szansą na powodzenie cesarskich planów wobec Rzeczypospolitej była niespodziewana ucieczka Henryka Walezego. Czy Maksymilian II i jego dyplomaci wyciągnęli wnioski z niedawnego niepowodzenia? Początkowo cesarz przyjął postawę wyczekującą. Wyglądał doniesień o nastrojach panujących w państwie polsko-litewskim, słanych do Wiednia przez jego śląskich informatorów oraz stronników kandydatury austriackiej. Z tego okresu pochodzi m.in. relacja radcy kamery śląskiej, pisana z Wrocławia dnia 26 VI 1574 roku. Seyfried von Ribisch przekazywał w niej rady udzielane Habsburgom przez Rafała Leszczyńskiego, ich wiernego adherenta w Rzeczypospolitej. Starosta radziejowski zalecał Maksymilianowi, „jeżeli jakaś zmiana rządu w Polsce zajdzie, aby w. c. mć łaskawie raczył wszystko dyssymulować, a żadną miarą nie powążył posłów jakich wyprawiać do nich, ani ubiegać się o koronę jakimikolwiek środkami, tem mniej podawać jakie propozycje lub warunki”, bowiem już teraz cesarz jest wśród szlachty pomawiany, że do ucieczki Walezjusza się „radą i czynem przyłożył”. Oskarżenie to pojawiło się na skutek donosów, że przebywający na dworze królewskim internuncjusz cesarski Andrzej Dudycz, nie tylko jako pierwszy poinformował Henryka o śmierci brata, ale miał go namawiać do wyjazdu z Polski. Rafał Leszczyński, za pośrednictwem Ribischa, zawiadamiał Wiedeń także o innych stawiających w złym świetle Habsburgów pogłoskach. W Rzeczypospolitej pojawiły się plotki, że Henryk Walezy zamierza uczynić swoim następcą w Polsce jednego z synów cesarza. Starosta radziejowski przestrzegał Maksymiliana przed konszachtami z królem francuskim: „wszystko jedynie więcej szkody sprawi niż pożytku”¹¹³.

Rzeczywiście cesarz unikał kroków mogących wywołać nowe zarzuty o łamanie polskich praw i wolności. Postępował ostrożnie i dyskretnie. Na konwokację nie przyjechał żaden habsburski wysłannik. Maksymilian II wysłał jedynie list do stanów Rzeczypospolitej, w którym tłumaczył, że nie miał nic wspólnego z ucieczką Henryka, nie wiedział wcześniej o zamiarach króla i nie namawiał go do powrotu do Francji. Inicjatywę przejęli polscy i litewscy zwolennicy Habsburga, śląc do Wiednia swoich wysłanników lub prosząc listownie o finansowe wsparcie akcji agitacyjnej. Cesarz długo

¹¹² E. Dubas-Urwanowicz, *Polacy i Litwini...*, s. 289.

¹¹³ A. Mosbach, *Wiadomości...*, s. 97-98.

ograniczał się jedynie do pisania listów do polskich i litewskich dostojników, którzy wcześniej się do niego zwrócili, prosząc ich o jednanie stronników dla kandydatury habsburskiej, ale tylko w sytuacji gdy będzie wiadomo na pewno, że Walezjusz do Polski nie wróci i zapadnie ostateczna decyzja o nowej elekcji¹¹⁴.

Ograniczony do minimum zakres działań dyplomacji cesarskiej na terenie Rzeczypospolitej dwór wiedeński starał sobie rekompensować w inny sposób. Monitorował sytuację w państwie polsko-litewskich dzięki śląskim informatorom. Maksymilian II zalecał Jerzemu brzeskiemu (w liście z 27 IX 1574), aby „się każdemu okazał uprzejmym i łaskawym, tudzież wszystkim poddanym swoim osiadłym ponad granicą przykazał po sąsiedzku i uprzejmie obchodzić się z Polakami, aby przez to zapobiedz wszelkiej niechęci. Przyczem zaś po cichu uważać pilnie na ważne ich czynności o ile można, o czym się każdego czasu dowiesz od twoich poufanych znajomych i tajnych korespondentów, natychmiast daj nam o tem znać”¹¹⁵. Cesarska służba dyplomatyczna jedynie pozornie pozostawała przez jedenaście miesięcy beczynna (od ucieczki Henryka do zjazdu stężyckiego). Już w lutym 1575 roku został wysłany na Litwę Jan Kochcicki, co prawda Wiedeń w tym przypadku uległ długotrwałym naleganiom ze strony tamtejszego możnowładztwa. Panowie litewscy domagali się przedstawienia ostatecznego stanowiska cesarza wobec projektu separatystycznej elekcji arcyksięcia Ernesta w Wielkim Księstwie Litewskim¹¹⁶. Dopiero na zjazd w Stężycy w maju 1575 r. Maksymilian II wysłał wielkie poselstwo na czele z Martinem Gerstmannem i Bertholdem von Lipa (sekretarzem legacji był Matthias von Logau). Ci sami posłowie cesarscy zostali oddelegowani na sejm elekcyjny, który zebrał się w listopadzie 1575 roku¹¹⁷.

W dobie drugiego *interregnum* spotykały cesarza przykre niespodzianki. O kandydowaniu Wilhelma z Rożemberka wspomniano już wyżej. O wiele poważniejszym konkurentem dla arcyksięcia Ernesta okazał się jego stryj Ferdynand.

¹¹⁴ W. Zakrzewski, *Po ucieczce Henryka...*, s. 253-255.

¹¹⁵ A. Mosbach, *Wiadomości...*, s. 101.

¹¹⁶ Koncepcja żywa w czasie trzech pierwszych bezkrólewí. Inicjatorem tego planu był dyplomata papieski Commendone. Pragnął on wykorzystać dążenia litewskiego możnowładztwa do weryfikacji niekorzystnych dla nich postanowień unii lubelskiej do budowy silnego stronnictwa habsburskiego w Wielkim Księstwie Litewskim, które miało zagwarantować sukces elekcji arcyksięcia Ernesta. W dobie pierwszego bezkrólewía rozmowy z Litwinami prowadzili Georg Proskowski i Jan Cyrus, podczas drugiego Jan Kochcicki. Plan nie został zrealizowany głównie ze względu na sceptyczne stanowisko cesarza Maksymiliana. Zob. T. Kempa, *Plany separatystycznej elekcji w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie trzech pierwszych bezkrólewí po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów (1572-1587)*, „Zapiski Historyczne”, t. LXIX, 2004, z. 1, s. 23-60.

¹¹⁷ P. Rybak, *Zjazd szlachty w Stężycy (Maj-Czerwiec 1575 r.). Na tle drugiego bezkrólewí*, Toruń 2002, s. 138-140, 184-185, Ch. Augustynowicz, *Die Kandidaten...*, s. 55-57, 119-121.

Władca Tyrolu już marcu 1575 r. wysłał swego posła do Rzeczypospolitej. Po zjeździe stężyckim wysłannik arcyksięcia Giovanni Simonetta donosił tyrolskiemu kanclerzowi Johannowi Schneebergowi, że wprawdzie cesarz cieszy się poparciem senatorów, natomiast jego brat Ferdynand jest bardziej popularny wśród szlachty. Już wówczas zauważano, że Ernest prawie nie miał zwolenników w Koronie. Szansę na sukces kandydatury habsburskiej Simonetta widział w demonstrowaniu jedności domu habsburskiego oraz dobrych stosunków panujących między braćmi¹¹⁸.

Na kandydaturę brata Maksymilian II patrzył mało przychylnym okiem. Wiedział, że osłabi ona pozycję Ernesta w Rzeczypospolitej. Pojawienie się dwóch pretendentów z jednej dynastii wprowadzało niepotrzebne zamieszanie w szeregi stronników habsburskich, wymuszało opowiedzenie się za jednym z nich. Jak trafnie zauważył Wincenty Zakrzewski: *Maksymilian więcej się lękał Ferdynanda niżli go kochał*¹¹⁹. Powodów niechęci było wiele, m.in. rywalizacja między braćmi za życia ojca (Ferdynand sprawował z woli ojca namiestnictwo w Czechach, w czasie kiedy Maksymilian był już koronowanym władcą czeskim), czy nadmierna ambicja arcyksięcia (obawa, że Ferdynand przeżyje cesarza i nie będzie chciał wypełnić testamentu ojca, dążąc do zapewnienia następstwa w Tyrolu swojemu potomstwu ze związku morganatycznego z Filipiną Welser, pomijając prawa do tej części władztwa habsburskiego dzieci Maksymiliana). Nie mogło być zatem mowy o kooperacji pomiędzy braćmi, jedynie o współzawodnictwie o koronę polską. Za jego przejaw można uznać wysłanie przez arcyksięcia Ferdynanda własnego poselstwa na sejm elekcyjny (Franz von Thurn, Jakob Holzapfl, Erasmus Heidenreich, Georg Roner, Giovanni Simonetta)¹²⁰.

Koordynatorem cesarskiej akcji agitacyjnej w Rzeczypospolitej został Andrzej Dudycz. Pomiedzy Maksymilianem II a jego internuncjuszem i stronnictwem austriackim w Polsce nie było zupełnej zgody i porozumienia co do środków, a co gorsza co do celów wszystkich zabiegów. Najważniejsze kwestie sporne stanowiły: problem pieniędzy dla zwolenników obioru Habsburga, stosunek do zbrojnego wkroczenia w granice Rzeczypospolitej, czy osoba kandydata. Dudycz nieustannie domagał się środków finansowych, mających mu pomóc w werbowaniu stronników. Zwykł mawiać „sto tysięcy mi dajcie a zwyciężę tu niewątpliwie”. Inaczej uważał cesarz, który nie mógł, ale i nie chciał hojnie szafować pieniędzmi. Internuncjusz radził Maksymilianowi, aby rozpoczął

¹¹⁸ Ch. Augustynowicz, *Die Kandidaten...*, s. 83.

¹¹⁹ W. Zakrzewski, *Po ucieczce Henryka...*, s. 266.

¹²⁰ Ch. Augustynowicz, *Die Kandidaten...*, s. 83, 121-123.

w krajach habsburskich werbunki, by w razie zaistnienia takiej konieczności zademonstrować siłę i doprowadzić do wyboru Habsburga. Jednakże cesarz wzdygał się przed użyciem środków wojennych. Nie chciał zdobywać polskiego tronu ani gwałtem, ani przemocą. Wzajemne nieporozumienia budziła także osoba kandydata dworu wiedeńskiego. Maksymilian II niezmiennie opowiadał się za Ernestem. Wskazywał, że arcyksiążę cieszy się względami Litwinów. Dudycz przestrzegał swojego mocodawcę, że poparcie dla syna cesarskiego w Koronie jest niewielkie. Informował, że Wielkopolska sprzyja Ferdynandowi tyrolskiemu. Z obawy przed upadkiem kandydatury habsburskiej postawił na elekcji bez ostatecznej zgody samego zainteresowanego kandydatę Maksymiliana II¹²¹.

Dnia 12 grudnia 1575 roku prymas Jakub Uchański ogłosił wybór cesarza na króla Polski i wielkiego księcia litewskiego. Uczynił to jednak w senacie (poza polem elekcyjnym), bez pytania o zdanie szlachty. W odpowiedzi przedstawiciele stanu szlacheckiego obrali na tron polski Annę Jagiellonkę i Stefana Batorego (15 XII). Wybór księcia siedmiogrodzkiego został potwierdzony na zjeździe w Jędrzejowie, mimo kontrargumentacji ze strony posłów cesarskich: Wilhelma z Rożemberka, Matthiasa von Logau, Fabiana von Schönaich. Zaskoczony własnym wyborem, niezadowolony z zaistniałego faktu podwójnej elekcji Maksymilian II działał ociężale. Niekorzystny wpływ na tempo posunięć habsburskiej dyplomacji miał pogarszający się stan zdrowia cesarza. Dopiero 23 III 1576 roku Habsburg zaprzysiął pakta konwenta. Kilka dni później wysłał swoje ostatnie poselstwo do Rzeczypospolitej, w skład którego weszli Ladislaus Poppl von Lobkowitz, Friedrich Žerotin, Hans Kobenzl. Posłowie cesarscy mieli spotkać się w Opolu z Matthiasem von Logau i Andrzejem Dudyczem, a następnie udać się do Warszawy, aby wziąć udział w zjeździe zwolenników obioru Maksymiliana. Przybycie wysłanników cesarza niczego nie zmieniło. W Krakowie rozpoczynał obrady sejm koronacyjny. Akt koronacji Stefana Batorego miał miejsce dnia 4 V 1576 roku¹²². Habsburskie zabiegi o koronę polską podczas drugiego *interregnum* definitywnie zakończyła śmierć cesarza. Maksymilian II zmarł 12 X 1576 r. w Ratyzbonie.

Obok widocznych różnic w działaniach austriackiej dyplomacji w dobie pierwszego i drugiego bezkrólewia można zauważyć także pewne podobieństwa. Dwór wiedeński stosował takie same metody w pozyskiwaniu stronników kandydatury

¹²¹ W. Zakrzewski, *Po ucieczce Henryka...*, s. 257-268.

¹²² Ch. Augustynowicz, *Die Kandidaten...*, s. 154-157, E. Dubas-Urwanowicz, *Koronne zjazdy...*, s. 176-177.

habsburskiej (pozostawanie w stałym kontakcie korespondencyjnym z przedstawicielami elity politycznej Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego, obietnice godności i zaszczytów, „dyplomacja pieniądza”). Tradycyjnie Dom Austriacki mógł liczyć na poparcie rodów magnackich (m.in. Radziwiłłowie, Tarnowscy, Myszkowscy, Łascy, Chodkiewiczowie, Wolscy, Ostrogscy), episkopatu, czy mieszkańców Prus Królewskich. Zbudowanie silnego stronnictwa austriackiego w Rzeczypospolitej było jednym z głównych zadań dyplomatów cesarskich.

Podczas obydwóch *interregnów* Wiedeń korzystał z wiedzy swoich agentów i informatorów. Prowadząc agitację na terenie państwa polsko-litewskiego posilkował się tekstami publicystycznymi, stworzonymi specjalnie na tę okazję, które eksponowały zalety Austriaka, a obnażały słabości konkurentów. Na sejmy elekcyjne w obu wypadkach cesarz wysyłał uroczyste legacje.

Maksymilian II próbował również stworzyć szeroki front poparcia kandydatury habsburskiej do tronu polskiego wśród państw europejskich (Hiszpania, Stolica Apostolska, kraje włoskie i niemieckie, Moskwa). Szczególnie liczył na wsparcie ze strony króla hiszpańskiego, papieża oraz elektorów Rzeszy. Zachęcał ich do stania na elekcję poselstw, które opowiedzą się za Habsburgiem. Filip II udzielił silnego poparcia kandydaturze arcyksięcia Ernesta podczas pierwszego bezkrólewia po śmierci Zygmunta Augusta, wysyłając do Rzeczypospolitej swojego posła. Był nim Pedro Fajardo, markiz de los Vélez. Instrukcje od króla hiszpańskiego dotyczące polskiej elekcji otrzymał także stały przedstawiciel dworu madryckiego w Wiedniu Francisco Hurtado de Mendoza, hrabia de Monteagudo¹²³. W okresie drugiego *interregnum* nie było legata hiszpańskiego w Polsce. Niemniej jednak cesarz próbował wykorzystać na rzecz swojego syna Ernesta sprawę spadku po królowej Bonie. Obiecywał panom polskim i litewskim, że wybór arcyksięcia będzie najlepszą gwarancją wypłaty tzw. sum neapolitańskich i zwrotu Rzeczypospolitej praw do księstw Bari i Rossano¹²⁴.

Nie udało się cesarzowi uzyskać konsekwentnego poparcia dla kandydata habsburskiego ze strony papieża Grzegorza XIII. Po śmierci Zygmunta Augusta rozważano w Rzymie możliwość oficjalnej rekomendacji arcyksięcia Ernesta do tronu polskiego, spodziewając się rychłego, w zaistniałej sytuacji, akcesu Maksymiliana II do ligi antytureckiej. Linia ta zgadzałaby się również z prohabsburską orientacją nuncjusza

¹²³ A. Bues, *Die habsburgische Kandidatur...*, s. 123-133, R. Skowron, *Dyplomaci polscy...*, s. 97.

¹²⁴ Ch. Augustynowicz, *Die Kandidaten...*, s. 85.

apostolskiego w Polsce Vincenzo Dal Portico oraz sympatiami niemal całego polskiego episkopatu. Jednakże faktycznym reprezentantem polityki papieskiej w Rzeczypospolitej w okresie pierwszego *interregnum* był kardynał-legat Giovanni Francesco Commendone¹²⁵, który otrzymał z Rzymu polecenie działania na rzecz kandydata francuskiego. Stolica Apostolska dostrzegała przyjętą przez cesarza taktykę zwlekania z przystąpieniem do sojuszu antyosmańskiego. Podczas drugiego bezkrólewia Stolica Apostolska wobec pojawienia się trzech kandydatur habsburskich, w tym samego Maksymiliana II, którego stosunek do Kościoła budził w Rzymie duże wątpliwości, zalecała nuncjuszowi Vincenzo Laureo przyjęcie postawy wyczekującej. Miał dostosować swe działania do rozwoju sytuacji w Rzeczypospolitej¹²⁶.

Podczas sejmów elekcyjnych z lat 1573 i 1575 cesarz nie mógł specjalnie liczyć na pomoc dyplomatów papieskich. Starania habsburskie o koronę polską uzyskały jednak wsparcie ze strony najważniejszych książąt Rzeszy. Na dwie pierwsze wolne elekcje przybyły poselstwa kurfirstów, popierające kandydata austriackiego. W roku 1573 widzimy na polu elekcyjnym wysłanników elektora saskiego (Hans von Lindenau, Veit Weißhaim) i brandenburskiego (Georg von Budlist, Detlef Winterfeld), oraz posłów elektora Palatynatu, arcybiskupów mogunckiego i kolońskiego¹²⁷. W elekcji z r. 1575 brała udział wspólna legacja stanów Rzeszy, na czele której stał Wolfgang von Isenburg-Kelsterbach¹²⁸.

Już w okresie pierwszego bezkrólewia Maksymilian II szukał poparcia dla kandydatury arcyksięcia Ernesta w Moskwie (misja Magnusa Pauli). O wiele większe znaczenie miało jednak poselstwo Hansa Kobenzla i Daniela Prinza do Iwana IV Groźnego z roku 1575. Posłowie cesarscy zabiegali o moskiewskie wsparcia dla Habsburga na najbliższej elekcji. Poruszyli także kwestię inflancką¹²⁹. Dotychczas miejsce Moskwy w cesarskiej polityce zagranicznej kształtowały dwa czynniki – poziom zagrożenia

¹²⁵ Papież odwołał nuncjusza Dal Portico niemal równocześnie ze śmiercią króla polskiego. Dokument nominacyjny jego następcy Vincenzo Laureo jest opatrzony datą 25 VII 1572 r. Dal Portico pozostał jednak w Polsce do przybycia Laureo, co nastąpiło 18 miesięcy po nominacji. Dal Portico, podobnie jak nuncjusz w Wiedniu Giovanni Dolfen, nie był informowany przez sekretariat stanu o rzeczywistym biegu polityki papieskiej.

¹²⁶ A. Bues, *Die habsburgische Kandidatur...*, s. 134-149, Tejże, *Polityka papieska wobec pierwszego bezkrólewia*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce, R. XLI, 1997, s. 131-139.

¹²⁷ A. Bues, *Die habsburgische Kandidatur...*, s. 115-119, T. Wierzbowski, *Zabiegi cesarza...*, s. 431, 441.

¹²⁸ Ch. Augustynowicz, *Die Kandidaten...*, s. 85, T. Wierzbowski, *Zabiegi cesarza Maksymiliana II o koronę polską 1565-1576*, „Ateneum” 1879, t. IV, s. 83.

¹²⁹ O stosunkach habsbursko-moskiewskich w l. 1572-1576 szeroko pisał Hans Uebersberger, *Österreich und Russland...*, s. 372-467. Zob. także T. Wojciechowski, *Zabiegi cesarza Maxymiliana II. o koronę polską w latach 1572-1576*, „Czas”, 1860, t. XVIII, suplementum, s. 11-46.

tureckiego (państwo moskiewskie jako potencjalny sojusznik przeciwko Porcie) oraz temperatura stosunków habsbursko-polskich (w okresach napięć na linii Wiedeń-Kraków dochodziło do intensyfikacji kontaktów Habsburgów z Moskwą). W dobie polskich *interregnów* zaczęto postrzegać cara jako możliwego partnera na polu elekcyjnym, rozważno scenariusz wycofania przez Iwana IV własnej kandydatury (lub syna Fiodora), a następnie scedowania poparcia na arcyksięcia Ernesta. Dyplomaci cesarscy grali „kartą moskiewską”, przedstawiali przyjazne relacje habsbursko-moskiewskie jako szansę dla Rzeczypospolitej na pokojowe sąsiedztwo z Moskwą w przypadku obioru Austriaka. Taka argumentacja trafiała zwłaszcza do wyborców litewskich. Jednak podczas sejmów elekcyjnych z lat 1573 i 1575 r. car nie udzielił wsparcia kandydatowi habsburskiemu, taka sytuacja miała miejsce dopiero na elekcji w 1587 roku, o czym będzie mowa w dalszej części pracy.

Do omówienia pozostał jeszcze problem stosunku Maksymiliana II oraz podległej mu służby dyplomatycznej do dwóch pierwszych królów elekcyjnych. Postawę cesarza wobec Henryka Walezego można określić mianem dwuznacznej. Wiedeń był rozczarowany wynikiem elekcji w roku 1573. Za przejaw tego rozżalenia uznać należy zamieszanie wokół wydania paszportów dla posłów polskich udających się do Francji. Maksymilian grał na zwłokę, nie odmawiał, ale też od razu nie wyrażał zgody na przejazd przez kraje habsburskie. W tej sprawie narosła obfita korespondencja. Zniecierpliwieni Polacy wyruszyli w drogę bez oficjalnego pozwolenia. Z tej przyczyny spotykały ich mało przyjemne niespodzianki. Przykładowo cesarz nakazał urzędnikom kamery śląskiej (list z dn. 21 VI 1573 r.), aby nie przepuszczali Polaków, udających się do Francji, lecz ich przetrzymali¹³⁰. O tym, że rozkaz został wykonany świadczy list radców do biskupa wrocławskiego Kaspra von Logau z dnia 13 VII 1573 r. informujący o losie posłów polskich wysłanych do Henryka Walezego, a zatrzymanych we Wrocławiu. Decyzją cesarza mieli czekać na postanowienie książąt i stanów Rzeszy w kwestii wydania paszportów lub wrócić do Polski¹³¹. Sierpniowy zjazd elektorów we Frankfurcie nad Menem zgodził się wydać żądane listy bezpieczeństwa oraz zezwolił na przejazd Henryka Walezego przez Niemcy do Polski¹³².

Bezpośrednio po wyborze Francuza Maksymilian II słał listy-podziękowania wszystkim tym, którzy byli Walejuszowi przeciwni. Oddzielnych posłów wyprawił

¹³⁰ A. Mosbach, *Przyczynki do Dziejów Polskich z Archiwum Miasta Wrocławia*, Poznań 1860, s. 150.

¹³¹ A. Mosbach, *Wiadomości...*, s. 86-87.

¹³² T. Wierzbowski, *Zabiegi cesarza...*, t. III, s. 443-446, W. Zakrzewski, *Po ucieczce Henryka...*, s. 103.

do Prus, chcąc w ten sposób wyrazić swą szczególną wdzięczność. Do księcia Albrechta Fryderyka posłał Georga Proskowskiego. Z kolei do miast pruskich (Gdańsk, Toruń i Elbląg) został wysłany Jakob Schachmann. Dyplomaci cesarscy mieli zorientować się w nastrojach politycznych panujących w Prusach, zbadać możliwość wystąpienia oporu przeciwko nowemu królowi polskiemu¹³³.

Owa dwuznaczność dworu wiedeńskiego polegała z jednej strony na dyskretnym podjudzaniu niedawnych zwolenników kandydatury austriackiej przeciwko nowo wybranemu królowi Rzeczypospolitej, z drugiej zaś na manifestowaniu przyjaznych uczuć Maksymiliana II do Henryka Walezego, których wyrazem było m.in. uroczyste przyjęcie Walejusza w krajach habsburskich podczas jego podróży do Polski. O przygotowaniach do podjęcia króla Henryka na Śląsku pisał cesarz do księcia Jerzego brzeskiego (8 XII 1573 r.): „Jużeśmy polecili kamerze szląskiej, aby wielmożny nasz miły wierny Seyfryd de Promnitz w naszych ziemiach aż do granicy polskiej podejmował j. kr. mć Henryka wespół z jego znakomitymi dostojnikami, ludźmi stajennymi i kuchennymi, landwójci aby dostarczali prowiantu i wiktuałów, tudzież wielmożni nasi mili wierni Jerzy i Jaś Proszkowscy, Jaś z Oppersdorfu i Fabian z Schönaichu usługiwali j. kr. mci, także jego znakomitych ludzi dobrze bawili”¹³⁴. Równie gościnnie Maksymilian II przyjął Walejusza w Wiedniu podczas jego ucieczki z Rzeczypospolitej. Posłowie cesarscy byli także obecni podczas uroczystości koronacyjnych Henryka Walezego. W tym celu wysłani zostali do Polski książę Wacław III Adam cieszyński i Seyfried Preyner¹³⁵.

Konsekwentnie wrogą postawę przyjął Maksymilian II wobec Stefana Batorego. Podwójną elekcję postrzegał jaką porażkę prestiżową. Rywalem cesarza do korony polskiej okazał się jego własny poddany. Dodatkową komplikacją dla Habsburgów było poparcie udzielone księciu siedmiogrodzkiemu na polu elekcyjnym przez Turcję. Według Maksymiliana jedynym wyjściem z zaistniałej sytuacji było wysłanie poselstwa do Siedmiogrodu i skłonienie Batorego do rezygnacji z tronu polskiego. Misję tę powierzono Krzysztofowi Teuffenbachowi. Nie przyniosła ona jednak spodziewanego

¹³³ W. Zakrzewski, *Po ucieczce Henryka...*, s. 111-112.

¹³⁴ A. Mosbach, *Wiadomości...*, s. 92. W tej samej pracy można znaleźć również Sprawozdanie kamery wrocławskiej wysłane cesarzowi o przyjęciu Henryka Walezego w kraju śląskim oraz tekst mowy ogłoszonej przez Matthiasa von Logau na powitanie Walejusza.

¹³⁵ F. Popiołek, *Przyczynki do dziejów polsko-śląskich...*, s. 196-197, W. Zakrzewski, *Po ucieczce Henryka...*, s. 104.

rezultatu¹³⁶. Pogarszający się stan zdrowia cesarza, a następnie jego śmierć zapobiegły konfrontacji zbrojnej między pretendentami do korony polskiej.

Następca Maksymiliana II, cesarz Rudolf II w pierwszych latach panowania wyraźnie obawiał się Stefana Batorego. Może świadczyć o tym jego list napisany do księcia cieszyńskiego, opatrzony datą 17 XI 1578 r., w którym donosił: „Nie taimy przed tobą dochodzących do nas wiadomości, że król polski myśli o jakiś „praktykach”, skierowanych przeciw nam, naszym królestwom i krajom, szczególnie we Węgrzech. Już z tego, że zaprzestał starać się o odnowienie układów między naszymi królestwami i krajami a królestwem Polskiem, nie można wnosić niczego dobrego. Dlatego jest wielce koniecznem zwracanie na te sprawy bacznej uwagi i staranie się ile możności o pewne wiadomości, których dotąd bardzo brakuje”¹³⁷.

Wzajemne kontakty dyplomatyczne między cesarzem a Rzeczypospolitą w dobie panowania Stefana Batorego były sporadyczne, biorąc pod uwagę mnogość problemów, które wymagały podjęcia rozmów i obustronnych ustaleń (Siedmiogród i księstwa naddunajskie, stosunki z Turcją, montowanie ligi antytureckiej, konflikty Batorego z Moskwą). Normalizacja nie nastąpiła, mimo wielokrotnie podejmowanych prób mediacji przez dyplomację papieską. Rudolf II lękał się o Węgry, skarżył na napady pograniczne, niepokoił przyjaznymi stosunkami Batorego z Turcją. Król polski podejrzewał cesarza o potajemne kontakty z Moskwą, wymierzone przeciw Rzeczypospolitej oraz przypominał mu jego stanowisko w sprawie gdańskiej. Stefan Batory nigdy nie zapomniał o dwuletnim przymusowym pobycie na dworze Maksymiliana II (aresztowany w trakcie pełnienia funkcji poselskiej). W stosunkach z cesarzem Rudolfem na pierwszy plan wysunął kwestię Szatmáru i Németi, dwóch dziedzicznych zamków Batorych zaanektowanych przez Habsburgów w 1567 roku, co od razu ustawiło ich obu na wrogich pozycjach, a tym samym uniemożliwiło wspólne działanie w ramach ligi antytureckiej¹³⁸. Zwrot dóbr szatmarskich był jednym z głównych postulatów poselstwa Łukasza Podoskiego na dwór cesarski, odbytego w 1579 roku. Ponadto dyplomata polski zażądał w imieniu króla

¹³⁶ Ch. Augustynowicz, *Die Kandidaten...*, s. 145, 146, 149, J. Bartoszewicz, *Starania domu rakuzkiego w XVI wieku dla pozyskania korony polskiej*, [w:] *Dzieła*, t. IX, Studja historyczne i literackie, t. II, Kraków 1881, s. 133-139. Artykuł Juliana Bartosiewicza jest tłumaczeniem tekstów czeskiego historyka Václava Vladivoja Tomka. Zob. V.V. Tomek, *Snahy domu rakauského o nabyti koruny polské w šestnáctém steletí. Za Maximiliana II*, „Časopis Českého Museum”, 1851, svazek II, s. 102-122, , svazek III, s. 43-61, tegoż, *Snahy domu rakouského o nabyti koruny polské v šestnáctém století. Za Rudolfa II*, „Časopis Českého Museum”, 1853, svazek IV, s. 744-788.

¹³⁷ Cyt. za F. Popiołek, *Przyczynki do dziejów polsko-śląskich...*, s. 201.

¹³⁸ L. Boratyński, *Stefan Batory i plan ligi przeciw Turkom (1576-1584)*, Kraków 1903 (Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności w Krakowie, t. XLIV), s. 27-28.

zaprzestania wszelkich kontaktów Rudolfa II z Moskwą, wyrażenia zgody na zaciągnięcie żołnierza i dowóz broni z krajów niemieckich na planowaną wojnę moskiewską oraz uregulowania spraw granicznych. Wysyłając posła do cesarza, Batory chciał zmanifestować Stolicy Apostolskiej swoją dobrą wolę. Przedstawił siebie jako inicjatora rozmów, z góry obarczając cesarza winą za ich ewentualne fiasko. Stawiał przy tym warunki, których Rudolf II przyjąć nie mógł. Odpowiedź cesarza przywiózł do Rzeczypospolitej Jan Cyrus¹³⁹. Opat wrocławski przekazał do Pragi pogłoski, pojawiające się na skutek wiadomości o pogarszającym się stanie zdrowia Rudolfa, o możliwości wyboru Stefana Batorego na króla węgierskiego po ewentualnej śmierci cesarza. Król polski prowadził z dworem cesarskim rokowania z pozycji siły. Kolejne poselstwo wysłane w roku 1582 jest tego najlepszym przykładem. Hieronim Rozrażewski, obok sprawy brunszwickiej (kwestia spadku po zmarłej w 1575 r. Zofii Jagiellonce, tzw. sumy brunszwickie)¹⁴⁰ i inflanckiej miał przedstawić Rudolfowi II sprawę dóbr szatmarskich, po uprzednim uzyskaniu obietnic poparcia stanowiska królewskiego przez elektorów saskiego i brandenburskiego¹⁴¹.

Cesarz przyjął wobec polityki Stefana Batorego postawę defensywną, czy było to jednoznaczne z zanikiem habsburskiego zainteresowania Rzeczypospolitą? Dom Austriacki zdawał sobie sprawę z faktu, że polski tron jest elekcyjny, może w przyszłości bliższej lub dalszej zawać. To co wydawało się być przeszkodą w przypadku zdobycia korony polskiej, okazywało się szansą, gdy należała ona do rywala. Należało zatem bacznie śledzić sytuację polityczną w państwie polsko-litewskim, pielęgnować kontakty z dawnymi zwolennikami obioru Austriaka oraz pozyskiwać nowych stronników. Przyszłe bezkrólewie miało być sprawdzianem skuteczności habsburskiej służby dyplomatycznej.

¹³⁹ L. Boratyński, *Stefan Batory...*, s. 28-29, K. Dopierała, *Stosunki dyplomatyczne Polski z Turcją za Stefana Batorego*, Warszawa 1986, s. 147-148, H. Wisner, *Dyplomacja polska w latach 1572-1648*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. II, 1572-1795, red. Z. Wójcik, Warszawa 1982, s. 19.

¹⁴⁰ Szerzej patrz J. Pirożyński, *Spór o spuściznę księżnej brunszwickiej Zofii Jagiellonki (1575-1672)*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, R. XLIII, 1993, s. 65-90.

¹⁴¹ L. Boratyński, *Stefan Batory...*, s. 59-63, K. Dopierała, *Stosunki dyplomatyczne...*, s. 151, H. Wisner, *Dyplomacja polska...*, s. 20.

Rozdział II

Walka o tron Rzeczypospolitej. Habsburskie zabiegi o koronę polską w dobie trzeciego bezkrólewia

Data śmierci cesarza Maksymiliana II (12 X 1576 r.) zamyka ważny etap w stosunkach austriacko-polskich, okres wzmożonego zainteresowania Habsburgów Rzeczypospolitą oraz intensywnych kontaktów dyplomatycznych. Pojawia się pytanie, czy Rudolf, syn i następca Maksymiliana, był kontynuatorem linii politycznej ojca wobec państwa polsko-litewskiego. Pierwsze lata panowania Rudolfa II raczej tego nie dowodzą. Uwagę młodego cesarza zdominowały problemy związane z przejęciem ojcowskiej schedy, bowiem Maksymilian II nie spisał testamentu. Wprawdzie Rudolf był już koronowanym władcą Węgier (od r. 1572) i Czech (od r. 1575). Królem rzymskim został jeszcze za życia ojca, a cesarzem wybrano go natychmiast po śmierci Maksymiliana II. Kwestią otwartą pozostawała przynależność krajów dziedzicznych (przede wszystkim Austrii Górnej i Dolnej, tzw. *Österreich ob und unter der Enns*). Półtora roku trwały negocjacje z braćmi Ernestem, Maciejem, Maksymilianem, Albrechtem i Wacławem dotyczące ich udziału w spadku po zmarłym ojcu. Porozumienie zawarto dopiero 10 kwietnia 1578 r. Rudolf II zatrzymał *Nieder- und Oberösterreich*. Jego bracia uzyskali rekompensatę w postaci corocznie wypłacanej pensji w wysokości 45 000 florenów (25 000 z krajów austriackich, 20 000 z Czech i Węgier) oraz wyznaczono im arcyksiążęce rezydencje w miastach Steyr, Wels, Enns, St. Pölten i Weitra. Niemal od momentu podpisania umowy pojawiły się problemy związane z wykonaniem przyjętych zobowiązań. Cesarzowi brakowało środków finansowych na terminowe wypłacanie uposażeń braciom, co z kolei ośmielało arcyksiążąt do podnoszenia nowych roszczeń¹.

Panowanie Rudolfa II upłynęło pod znakiem nieporozumień i antagonizmów wewnątrz dynastii habsburskiej, zainicjowanych przez spór o schedę po Maksymilianie II. Obraz Habsburgów austriackich jako rodziny prowadzącej spójną politykę wewnętrzną i zewnętrzną, funkcjonujący w powszechnej świadomości znacznie odbiega od rzeczywistości na przełomie XVI i XVII stulecia. Członkowie dynastii bardzo często

¹ Zob. J. Fischer, *Die Erbtheilung Kaiser Rudolfs II. mit seinen fünf Brüdern vom 10. April 1578 mit besonderer Berücksichtigung des Antheiles des Erzhs. Ferdinand II. von Tirol an den vorhergehenden Verhandlungen*. „Zeitschrift des Ferdinandeums für Tirol und Vorarlberg“, III. Folge, 41. Heft, 1897, s. 1-48, H. Sturmberger, *Die Anfänge des Bruderzwistes in Habsburg*. „Mitteilungen des Oberösterreichischen Landesarchivs“, Band 5, 1957, s. 150-151, G. Turba, *Geschichte des Thronfolgerechtes in allen habsburgischen Länder bis zur pragmatischen Sanktion Kaiser Karls VI. 1156 bis 1732*, Wien und Leipzig 1903, s. 179-180, G. Wacha, *Matthias Archidux Austriae*, „Mitteilungen des Oberösterreichischen Landesarchivs“, 14. Band, 1984, s. 232-233.

działali na własną rękę, nie konsultując swych decyzji z dworem cesarskim. Prowadzili swoją politykę także w stosunku do Rzeczypospolitej. Najlepszym tego przykładem była rywalizacja między arcyksiężętami w dobie III bezkrólewia, czy spór między braćmi Ernestem i Maksymilianem podczas negocjacji z Zygmuntem III Wazą w sprawie ewentualnej cesji korony polskiej na rzecz przedstawiciela dynastii rakuskiej. Konflikt wewnątrzdynastyczny swoje apogeum osiągnął wraz z wystąpieniem zbrojnym arcyksięcia Macieja przeciwko Rudolfowi II. Okres braterskiej konfrontacji w historiografii niemieckojęzycznej określany jest jako „Bruderzwist”, od tytułu dzieła dziewiętnastowiecznego austriackiego dramatopisarza Franza Grillparzera².

Rodzinne właśnie nie ograniczały jedynie do linii austriackiej. Cesarska polityka niejednokrotnie budziła niezadowolenie Hiszpanii. Filip II nie pochwałał niemieckiej polityki Rudolfa II, zalecał mu bardziej zdecydowany kurs wobec książąt Rzeszy. Próbował wpłynąć na cesarza, aby ten wyznaczył na swego następcę arcyksięcia Ernesta. Wzajemne stosunki zostały poważnie nadwyrężone poprzez zakończone niepowodzeniem rozmowy w sprawie małżeństwa Rudolfa II z najstarszą córką króla hiszpańskiego - Izabelą. Rokowania w tej kwestii toczyły się szesnaście lat i rozbiły się o zbyt wygórowane roszczenia cesarza. Rudolf jako posagu zażądał księstwa Mediolanu, zgłosił również pretensje do Niderlandów jako obszaru przynależącego do Rzeszy. Ostatecznie infantka Izabela Klara Eugenia została w 1599 roku żoną brata cesarskiego arcyksięcia Albrechta³. Nie lepiej ułożyły się kontakty Rudolfa II z Filipem III. Carleton Sprague Smith, amerykański muzykolog oraz znawca kultury hiszpańskiej i brazylijskiej, użył w swej niepublikowanej dysertacji określenia „Vetternzwist”, charakteryzując stosunki cesarza z królem hiszpańskim w latach 1598-1606. Pojęcie to nie jest tak często stosowane przez historyków jak termin „Bruderzwist”, jednak dobrze obrazuje rywalizację wewnątrz dynastii habsburskiej pomiędzy linią austriacką i hiszpańską⁴.

W pierwszym dziesięcioleciu panowania dla Rudolfa II ważniejsze od angażowania się sprawy państwa polsko-litewskiego były również wydarzenia rozgrywające się w Rzeszy, gdzie ostatecznie ukształtowały się dwie oddzielne konfesje protestanckie, konkurujące ze sobą i odgraniczające się od siebie równie gwałtownie, jak każda z nich

² F. Grillparzer, *Ein Bruderzwist in Habsburg. Trauerspiel in fünf Aufzügen*, nachw. von H. Bachmaier, Stuttgart 1982.

³ B. Chudoba, *Spain and the Empire 1519-1643*, Chicago 1952, s.161, F. Edelmayer, *Philipp II...*, s. 177.

⁴ C.S. Smith, *Ein Vetternzwist im Hause Habsburg. Beziehungen zwischen Österreich und Spanien zur Zeit Rudolfs II. und Philipps III. 1598-1606*, Diss. Wien 1930. Miejsce przechowywania maszynopisu - Biblioteka Główna Uniwersytetu Wiedeńskiego.

czyniła to w swoich stosunkach z katolicyzmem. W tym okresie dynamiczniej w krajach niemieckich rozprzestrzenił się kalwinizm. Przełomowe znaczenie miała w tym zakresie ostateczna kalwinizacja Elektoratu Palatynatu w 1583 roku. Na scenie politycznej pojawiło się nowe pokolenie - ludzi nastawionych ofensywnie, dążących do rewizji postanowień pokoju augsburskiego⁵. Przemiany religijne bezpośrednio wpływały na układ sił politycznych w Cesarstwie. Rudolf II z niepokojem obserwował zmiany konfesji wśród członków kolegium elektorskiego. Habsburgowie tradycyjnie liczyli na poparcie kurfirstów duchownych, którzy stanowili ich zaplecze polityczne w Rzeszy oraz byli gwarancją przyszłego wyboru przedstawiciela dynastii rakuskiej na cesarza. Taki stan uległ poważnemu zagrożeniu na skutek konwersji arcybiskupa Kolonii. Po przyjęciu luteranizmu Gebhard Truchsess von Waldburg przystąpił do protestantyzacji swego księstwa, co było niezgodne z klauzulą *reservatum ecclesiasticum*. Postępowanie elektora spotkało się ze zdecydowaną reakcją Rzymu. Papież Grzegorz XIII pozbawił go godności arcybiskupiej i obłożył ekskomuniką. Kapituła kolońska wybrała na jego miejsce Ernesta Wittelsbacha. Gebhard nie chciał ustąpić, co doprowadziło do wybuchu konfliktu zbrojnego, zwanego wojną kolońską (1583-1588). Nowy elektor uzyskał wsparcie wojskowe ze strony Hiszpanii i Bawarii, a także papieskie subwencje. Jego przeciwnik mógł liczyć jedynie na pomoc militarną księcia Jana Kazimierza Wittelsbacha, młodszego brata elektora Palatynatu Ludwika VI oraz finansową Henryka króla Nawarry. Cesarz ograniczył się do poparcia stanowiska kapituły. Wezwał również palatyna do wycofania wojsk.

Na ostrożną, niekonfrontacyjną politykę Rudolfa II wobec protestanckich książąt Rzeszy zasadniczy wpływ miało zagrożenie tureckie. Stare niemieckie przysłowie, które głosiło: „Der Türk’ ist Lutheraners Glück”, trafnie charakteryzuje rzeczywistość polityczną drugiej połowy XVI wieku. Konieczność zabezpieczenia środków finansowych na obronę przeciwko Imperium Osmańskiemu skłaniała cesarza do ustępstw, przyjęcia postawy ugodowej. Bilans niemieckiej polityki Rudolfa II jest jednak dla dynastii rakuskiej wyraźnie negatywny. Słabnie autorytet Habsburga jako cesarza, wzrasta znaczenie państw terytorialnych w Rzeszy, obok elektoratów Brandenburgii, Saksonii i Palatynatu, przede

⁵ H. Schilling, *Konfesjonalizacja w Cesarstwie – religijne i społeczne przemiany w Niemczech lat 1555-1620*, [w:] tegoż, *Konfesjonalizacja. Kościół i państwo w Europie doby przednowoczesnej*, Poznań 2010, s. 287-295.

wszystkim Bawarii. Domowi Austriackiemu wyrasta poważny konkurent do godności cesarskiej bawarscy Wittelsbachowie⁶.

Niewielka uwaga poświęcana sprawom Rzeczypospolitej w pierwszej dekadzie panowania wynikała także z niechętnego stosunku Rudolfa II do króla polskiego. Stefan Batory wzbudzał lęk u młodego cesarza. Habsburga niepokoiły zwłaszcza kontakty księcia siedmiogrodzkiego z Turcją oraz jego zainteresowanie królestwem węgierskim. Dodatkowo król polski okazał się trudnym partnerem politycznym, prowadząc rozmowy z dworem praskim z pozycji siły, co budziło sprzeciw Rudolfa, który pamiętał o pochodzeniu Batorego (poddany habsburski). Cierpiała jego duma, gdy przypominał sobie o klęsce prestiżowej Domu Austriackiego podczas drugiego polskiego bezkrólewia. Wszystko to zadecydowało o niemożności współpracy w ramach ligi antytureckiej. Cesarz wolał zabiegać o przedłużenie rozejmu z Portą, niż współdziałać z królem polskim w ramach sojuszu antyosmańskiego.

Śmierć Stefana Batorego w Grodnie 12 XII 1586 roku stworzyła nowe możliwości - w Madrycie, Pradze, Wiedniu, Grazu i Innsbrucku odżyły nadzieje na zdobycie korony polskiej przez przedstawiciela dynastii habsburskiej. Była wyzwaniem dla Rudolfa II i podległej mu służby dyplomatycznej. Informacja o śmierci króla polskiego dotarła na dwór cesarski różnymi drogami, m.in. przesłał ją do Pragi nuncjusz papieski w Rzeczypospolitej Girolamo Bovio, o czym poinformował Stolicę Apostolską Filippo Sega w liście z 23 grudnia 1586 roku do sekretarza stanu Decjusza Azzolina⁷. Nasuwają się pytania: jaka była reakcja Rudolfa II na wiadomość o polskim bezkrólewiu, czy podobnie jak za panowania Maksymiliana II zabiegi o tron Rzeczypospolitej stały się priorytetem cesarskiej polityki zagranicznej. Udzielenie odpowiedzi na postawione wyżej problemy nie jest zadaniem prostym, ponieważ wiąże się z koniecznością oceny decyzji i działań Rudolfa II, postaci kontrowersyjnej, wzbudzającej skrajne emocje, zarówno u ówczesnych obserwatorów życia politycznego, jak i współczesnych historyków.

W charakterystykach panowania silnie podkreślany jest kontrast pomiędzy działalnością cesarza na polu nauki i kultury, a aktywnością (a raczej jej brakiem) w życiu publicznym. Trudno nie zgodzić się z opinią austriackiego historyka Karla Vocelki, że wizerunek Rudolfa II jako polityka, funkcjonujący w historiografii europejskiej, nie jest do końca rzetelny - oparty na uproszczeniach, powtarzaniu tych samych sądów

⁶ K. Vocelka, *Rudolf II. und seine Zeit*, Wien-Köln-Graz 1985, s. 22-24.

⁷ Filippo Sega do Decjusza Azzolina, Praga, 23 XII 1586, NB, Kaisehof 2/1, s. 359-361.

o nieudolności i braku zdolności władczych⁸. Taki stan rzeczy wynika z małego zainteresowania historyków tą sferą działalności Habsburga, nadal niewiele wiemy o systemie rządów Rudolfa II, o funkcjonowaniu cesarskiej dyplomacji. Mimo tak wielu opracowań dotyczących panowania tego cesarza, poświęconych w głównej mierze jego zainteresowaniom artystycznym i naukowym, jego pasji kolekcjonerskiej oraz fascynacji alchemią, wciąż brakuje biografii politycznej⁹.

Vocelka ponadto stwierdził, że nie można traktować długiego okresu rządów Rudolfa II całościowo. Podzielił jego panowanie na trzy okresy¹⁰, związane z pogarszającym się stanem zdrowia cesarza i postępem choroby psychicznej (schizofrenii). Pierwszy od 1576 roku do początku lat dziewięćdziesiątych XVI wieku (do wybuchu *lange Tükenkrieg*) charakteryzował się dużym zaangażowaniem Rudolfa w sprawy państwowe oraz dbałością o interesy Domu Austriackiego. Dyplomaci europejscy, przebywający na dworze cesarskim, podkreślali jego inteligencję, ambicję, ale zauważali także brak zdecydowania w działaniu oraz szczególną wrażliwość i skłonność do popadania w melancholię. W drugim okresie, przypadającym na lata wojny z Turcją (1593-1606), Habsburg ulegał znacznym wahaniom nastrojów. Po stanie zadowolenia z siebie, bezkrytycznej oceny własnych możliwości, następowało przygnębienie i zniechęcenie. Rudolf działał niekonsekwentnie lub zamykał się w sobie. Trzecia faza panowania (1606-1612) cechowała się znaczącym spadkiem zainteresowania cesarza sprawami państwowymi. Rudolf II nie brał udziału w posiedzeniach tajnej rady. Sporadycznie udzielał audiencji posłom zagranicznym. Duży wpływ na jego zachowanie miał konflikt z bratem Maciejem. Intrzygi arcyksięcia, negocjacje prowadzone przez niego

⁸ K. Vocelka, *Rudolf II...*, s. 9-11.

⁹ Zob. R.J.W. Evans, *Rudolf II.*, NDB, Bd. 22, 2005, s. 169-171, tegoż, *Rudolf II. Ohnmacht und Einsamkeit*, Graz 1980, A. Gindely, *Rudolf II und seine Zeit 1600-1612*, 2 Bde., Prag 1863-1865, J. Hausenblasová, *Der Hof Kaiser Rudolfs II. Eine Edition der Hofstaatsverzeichnisse 1576-1612*, Prag 2002, J. Janáček, *Rudolf II. a jeho doba*, Praha 1987, H. Noflatscher, *Rudolf II. (1576-1612)*, [w:] *Höfe und Residenzen...*, s. 388-397, J.B. Novák, *Rudolf II. a jeho pád*, Praha 1935, *Rudolf II. und Prag. Kaiserlicher Hof und Residenzstadt als kulturelles und geistiges Zentrum Mitteleuropas*, hg. Eliška Fučíková et al., Prag 1997, G. Schwarzenfeld, *Rudolf II. der „saturnische Kaiser“*, München 1961, tegoż, *Rudolf II. Ein deutscher Kaiser am Vorabend des Dreißigjährigen Krieges*, München 1979, F. Stieve, *Rudolf II.*, ADB, Bd. 29, 1889, s. 493-515, K. Vocelka, *Die politische Propaganda Kaiser Rudolfs II. (1576-1612)*, Wien 1981. Dotychczas na język polski została przetłumaczona jedna biografia Rudolfa II - J. Dauxois, *Cesarz alchemików. Rudolf II Habsburg*, Kraków 1997. Ostatnio w wydawnictwie Bellona ukazała się praca austriackiego historyka Friedricha Weissensteinera (F. Weissensteiner, *Habsburgowie*, Warszawa 2011, tytuł oryginału *Die großen Herrscher des Hauses Habsburg. 700 Jahre europäische Geschichte*, München 2007), która zawiera szkic o Rudolfie II (s. 123-141). Niestety tłumaczenie polskie zawiera rażące błędy – np. brat Rudolfa arcyksiążę, a następnie cesarz Maciej, funkcjonuje w tekście jako Mateusz, por. s. 127. Obie wymienione pozycje mają jednak charakter popularnonaukowy.

¹⁰ K. Vocelka, *Rudolf II...*, s. 9-11.

z członkami rodziny habsburskiej i przedstawicielami elity władzy, wreszcie wystąpienie zbrojne przeciwko cesarzowi spowodowały wzrost nieufności Rudolfa wobec urzędników oraz doradców. Stan psychiczny Habsburga uległ radykalnemu pogorszeniu, zmusił go do wycofania się z życia politycznego.

Rudolfa II można nazwać cesarzem niespełnionych nadziei. Największe oczekiwania związane z jego wyborem miały Stolica Apostolska i Hiszpania. Papież Grzegorz XIII wysłał nawet do Pragi nadzwyczajne poselstwo – kondolencyjne i gratulacyjne zarazem, odbyte przez Annibala z Kapui. Dyplomata papieski miał za zadanie zdobycie informacji na temat nowego władcy i jego najbliższego otoczenia¹¹. Rzym liczył, że młody Habsburg nie będzie kontynuatorem polityki religijnej swojego ojca Maksymiliana II, podejmie skuteczne działania kontrreformacyjne w Rzeszy i krajach dziedzicznych oraz przystąpi do ligi antytureckiej¹². W obu wypadkach spotkało papieża rozczarowanie. Zawiódł się także Filip II, o czym wspomniano już wyżej. Król hiszpański miał nadzieję, że Rudolf jako jego wychowanek, kawaler Orderu Złotego Runa (od 1585) będzie mu oddany i podporządkowany.

Historycy bardzo mocno podkreślają znaczenie pobytu na dworze madryckim dla rozwoju osobowości przyszłego cesarza. Rudolf, przybywszy do Hiszpanii miał dwanaście lat, opuścił ją jako dziewiętnastoletni młodzieniec. Według badaczy (Anton Gindely, Josef Janáček) w Madrycie ukształtowały się jego poglądy na sposób sprawowania władzy (skłonność do absolutyzmu, potrzeba reprezentacji, dbałość o ceremoniał i etykietę), upodobania artystyczne i kulturalne (przeniesienie siedziby dworu

¹¹ A. Koller, *Der Kaiserhof am Beginn der Regierung Rudolfs II. in den Berichten der Nuntien*, [w:] *Kaiserhof-Papstthof (16.-18. Jahrhundert)*, hg. R. Bösel, G. Klingenstein, A. Koller, Wien 2006, s. 13-24. Zob. także J.W. Woś, *Annibale di Capua. Nunzio apostolico e arcivescovo di Napoli (1544c.-1595). Materiali per una biografia*, Roma 1984.

¹² Stosunek Rudolfa do protestantów w Rzeszy był podobny jak w czasach Maksymiliana II, uwarunkowany poziomem zagrożenia tureckiego i stanem finansów państwa habsburskiego. Większe sukcesy działań kontrreformacyjnych zaobserwować można w krajach dziedzicznych. Były one jednak w dużej mierze zasługą innych członków domu austriackiego, w tzw. *Innerösterreich* stryja Karola styryjskiego i jego syna Ferdynanda. Zob. *Acten und Correspondenzen zur Geschichte der Gegenreformation in Innerösterreich unter Erzherzog Karl II. (1578-1590)*, hg. J. Loserth, Wien 1898 (*Fontes Rerum Austriacarum*, 2. Abtheilung Diplomataria et Acta, L. Band), *Akten und Korrespondenzen zur Geschichte der Gegenreformation in Innerösterreich unter Ferdinand II, erster Teil 1590-1600, zweiter Teil 1600-1637*, hg. J. Loserth, Wien 1906-1907 (*Fontes Rerum Austriacarum*, 2. Abtheilung Diplomataria et Acta, LVIII., LX. Band), R. Pörtner, *Die Gegenreformation in der Steiermark (Innerösterreich)*, [w:] *Staatsmacht und Seelenheil. Gegenreformation und Geheimprotestantismus in der Habsburgermonarchie*, hg. R. Leeb, S.C. Pils, T. Winkelbauer, Wien 2007, s. 376-385, w Austrii Górnej i Dolnej brata arcyksięcia Ernesta – zob. V. Bibl, *Erzherzog Ernst und die Gegenreformation in Niederösterreich (1576-1590)*, „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung“, Erg.-Bd. 6, 1901, s. 575-596. O stosunku cesarza do idei utworzenia sojuszu antyosmańskiego w pierwszych latach jego panowania pisał m.in. Friedrich von Bezold, *Kaiser Rudolf II. und die heilige Liga*, *Abhandlungen der historischen Classe der königlich bayerischen Akademie der Wissenschaften* 17, 1883-1886, s. 339-384.

do Pragi i przebudowa zamku na Hradczanach, inspirowane hiszpańskim Escorialem) oraz podstawy koordynowanej przez niego polityki religijnej Habsburgów austriackich (rekatolizacja krajów dziedzicznych)¹³. Jednak Jaroslava Hausenblasová słusznie zauważyła: *In Spanien bildeten sich auch Rudolfs persönliche Charakterzüge, sein religiöses Empfinden sowie seine staatsmännischen und politischen Ansichten heraus; als zukünftiger Herrscher fand er hier seine Vorbilder. Die Bedeutung des Aufenthaltes und der Erziehung in Spanien für die Formung der menschlichen und staatsmännischen Persönlichkeit Rudolfs II. wurde zwar in allen bisherigen Monographien bereitwillig anerkannt, aber über konkrete Aspekte dieses Einflusses können wir bisher nur spekulieren*¹⁴. Badacze nie są w stanie wskazać konkretnych przejawów wpływu wychowania i pobytu na dworze Filipa II na charakter i późniejsze postępowanie cesarza głównie z powodu ograniczonej wiedzy o okresie hiszpańskim, który jest słabo poświadczony źródłowo. W tym zakresie nie wychodzą poza ustalenia Erwina Mayer-Löwenschwerdta¹⁵. Jednakże warto zauważyć, że towarzysze czasu madryckiego odgrywali bardzo ważną rolę w dalszym życiu Rudolfa II. Jego brat arcyksiążę Ernest był mu najbliższy ze wszystkich członków Domu Austriackiego. Wielokrotnie doradzał cesarzowi w najtrudniejszych sprawach. To jego Rudolf widział w roli króla polskiego, ale także swojego sukcesora, mimo niechęci jaką żywił do projektów elekcji *vivente imperatore*, widząc w nich jedynie próbę osłabienia własnej władzy. Ksiązę Adam von Dietrichstein, zarządzający w Madrycie swą arcyksiążąt, po uzyskaniu przez Rudolfa godności cesarskiej awansował na ochmistrza jego dworu (*Obersthofmeister*). Wolfgang von Rumpf, dbający o finanse podczas pobytu w Hiszpanii, został prezydentem kamery nadwornej (*Oberstkämmerer*) i wieloletnim doradcą cesarza. Natomiast madrycki preceptor arcyksiążąt doktor prawa Johann Tonner zasilł skład najważniejszego organu administracji centralnej - rady nadwornej¹⁶.

Dwór cesarski rozumiany jako instytucja władzy, ośrodek koordynujący działania habsburskiej dyplomacji ulegał znacznym przemianom w okresie panowania Rudolfa II. Heinz Noflatscher wyodrębnił, posługując się kryterium mobilności i koherencji trzy fazy rozwojowe. Lata 1576-1583 to okres stosunkowo dużej ruchliwości dworu, związanej

¹³ Por. A. Gindely, *Rudolf II und seine Zeit...*, Bd. 1, s. 26-27, J. Janáček, *Rudolf II. a jeho doba...*, s. 30-45.

¹⁴ J. Hausenblasová, *Der Hof Kaiser Rudolfs II...*, s. 16.

¹⁵ E. Mayer-Löwenschwerdt, *Der Aufenthalt der Erzherzöge Rudolf und Ernst in Spanien 1564-1571*, Sitzungsberichte der phil.-hist. Klasse der Akademie der Wissenschaften in Wien, 206, 1927, 5. Abhandlung, s. 3-64.

¹⁶ F. Stieve, *Rudolf II...*, s. 498.

z procesem przejmowania władzy po Maksymilianie II. Nowy cesarz brał udział m.in. w obradach reichstagu, sejmów krajowych. Rok 1583 otwierał fazę rezydowania dworu cesarskiego w Pradze, dobrej współpracy Rudolfa II z najwyższymi urzędnikami i instytucjami centralnymi, takimi jak kancelaria, tajna rada, rada nadworna¹⁷. Okres stabilizacji i kooperacji trwał do początku XVII wieku. Pogarszający się stan zdrowia cesarza i narastający konflikt z arcyksięciem Maciejem niósł za sobą dynamiczne zmiany w elicie władzy i najbliższym otoczeniu Rudolfa II oraz paraliż instytucji państwowych¹⁸. W ostatniej dekadzie panowania Habsburg ulegał skrajnie odmiennym wpływom. Słuchał podszeptów nuncjuszy apostolskich i *faccióñ española*, bądź dopuszczał do siebie jedynie tzw. *Kammerdienerregiment*, w składzie Johann Popp, Hieronim Makowski von Machau, Philipp Lang¹⁹.

We wcześniejszych latach krąg doradców cesarskich odznaczał się dużą stabilnością. Do najbardziej wpływowych osób na dworze należeli: wspomniany wyżej Wolfgang Rumpf²⁰ oraz Paul Sixt Trautson²¹, Jacob Kurz von Senfftenau, Johann Barviti²² i Andreas Hannewaldt²³. Jednakże niemiecki historyk Stefan Ehrenpreis, charakteryzując funkcjonowanie administracji centralnej w dobie panowania Rudolfa II, słusznie zauważył: *Die Mängel der kaiserlichen Zentralverwaltung im späten 16. Jahrhundert waren zahlreich: Geheimnisverrat, schleppender Geschäftsgang in der Kanzlei, Vetternwirtschaft (...). Das Hauptproblem der Behördenorganisation am Hof Rudolf II. bestand in der Koordination der kaiserlichen Politik*²⁴. Brak współpracy

¹⁷ Za cezurę początkową stałego pobytu cesarza w Pradze przyjmuje się rok 1583, gdy Rudolf II zwrócił się do stanów czeskich z prośbą o nadzwyczajny podatek na przebudowę praskiego zamku. Przeniesienie siedziby dworu zapoczątkowało jednak okres dualizmu władzy (część instytucji centralnej administracji nadal pozostawała w Wiedniu, inne uległy zdwojeniu). Utworzono godność namiestnika krajów austriackich (*Statthalter von Ober- und Niederösterreich*).

¹⁸ H. Noflatscher, *Rudolf II...*, s. 389.

¹⁹ Zob. F. Hurter, *Philipp Lang, Kammerdiener Kaiser Rudolfs II.*, Schaffhausen 1851.

²⁰ F. Stieve, *Rumpf Wolfgang Siegmund*, ADB, Bd. 29, 1889, s. 668-669, F. Edelmayer, „*Manus manum lavat*“. *Freiherr Wolf Rumpf zum Wielroß und Spanien*, [w:] *Die Fürstenberger. 800 Jahre Herrschaft und Kultur in Mitteleuropa*, hg. E.H. Eltz, A. Strohmeyer, Korneuburg 1994, s. 235-252, tegoż, *Wolf Rumpf de Wielross y la España de Felipe II y Felipe III*, „Pedralbes”. *Revista d'Història Moderna* 16, 1996, s. 133-163.

²¹ F. Krones, *Trautson, Paul Sixt Freiherr*, ADB, Bd. 38, 1894, s. 522-524.

²² A. Duch, *Barviti^{us}, Johann Anton*, NDB, Bd. 1, 1953, s. 615-616, M. Šroněk, *Johann Barviti^{us} als Mäzen im rudolfⁱⁿischen Prag*, „*Studia Rudolphina*“ 8, 2008, s. 49-57.

²³ F. Landfried, *Hannewaldt von Eckersdorf, Andreas*, NDB, Bd. 7, 1966, s. 621-622, M. Ritter, *Hannewaldt, Andreas*, ADB, Bd. 10, 1879, s. 522-523.

²⁴ S. Ehrenpreis, *Der Reichshofrat im System der Hofbehörden Kaiser Rudolfs II. (1576-1612). Organisation, Arbeitsabläufe, Entscheidungsprozesse*, „*Mitteilungen des österreichischen Staatsarchivs*”, Bd. 45, 1997, s. 187-205.

pomiędzy cesarskimi organami władzy i urzędnikami oraz powolność ich działań skutkowały, także w kwestii polskiej, nieefektywnością habsburskiej polityki.

Według austriackiego historyka Jana Paula Niederkorna panowanie Rudolfa II to nienajlepszy czas cesarskiej dyplomacji. Z większością państw utrzymywano jedynie stosunki oparte na wysyłanych doraźnie poselstwach, które niejednokrotnie wyruszały do kraju swojego przeznaczenia z dużym opóźnieniem. Nie lepiej wyglądała też sprawa ze stałymi placówkami w Rzymie, Wenecji i Hiszpanii, które czasem latami nie były obsadzone²⁵. Zauważalny jest także w działaniach habsburskiej dyplomacji brak zdecydowania, wynikający po części z braku poczucia wspólnoty interesów i wewnątrzdynastycznej rywalizacji, po części z osobowości samego cesarza.

Zasadniczym problemem w ocenie panowania Rudolfa II jest niemożność stwierdzenia, jak dalece jego stan psychiczny wpływał na sposób sprawowania rządów. Badacze starają się wykazać zależność między rozwojem choroby a stopniem zaangażowania cesarza w sprawy państwowe, powiązać pogarszające się relacje Rudolfa z najwyższymi urzędnikami, radcami, członkami Domu Austriackiego, jego coraz bardziej negatywny stosunek do dyplomatów hiszpańskich i papieskich z pogłębiającymi się zaburzeniami umysłowymi. Bezspornie nasilenie niepokojących objawów przypada na lata *Bruderzwistu*. Wydaje się jednak, że kwestią otwartą pozostaje odpowiedź na pytanie, co było w tym wypadku przyczyną, a co było skutkiem, czy postępowanie arcyksięcia Macieja było reakcją mającą na celu ocalenie habsburskiego władztwa poprzez usunięcie chorego, a przez to nieudolnego cesarza, czy też pogarszający się stan psychiczny Rudolfa był wynikiem buntu ambitnego brata i w dużej mierze wytworem antycesarskiej propagandy²⁶.

Słabe zdrowie Rudolfa II budziło obawy pozostałych członków rodziny, zwłaszcza w obliczu niechęci cesarza do zawarcia związku małżeńskiego i braku legalnego potomka²⁷. Już w roku 1581 Karol styryjski podjął pierwsze rozmowy z elektorami mające

²⁵ J.P. Niederkorn, *Die europäische Mächte und der "Lange Türkenkrieg" Kaiser Rudolfs II. (1593-1606)*, Wien 1993, s. 70.

²⁶ Zob. K. Vocelka, *Matthias contra Rudolf. Zur politischen Propaganda in der Zeit des Bruderzwistes*, „Zeitschrift für Historische Forschung“, Bd. 10, 1983, s. 341-351.

²⁷ Wśród kandydatek na żonę cesarza wymieniane były poza wspomnianą infantką Izabelą, m.in. Maria Medycejska i arcyksiężniczka Anna tyrolska. Rudolf nie stronił od kobiet. Posiadał liczne potomstwo z nieprawego łoża (sześcioro dzieci). Do najśłynniejszych metres cesarskich należała Anna Maria da Strada. Zob. Ch. Sapper: *Kinder des Geblüts. Die Bastarde Kaiser Rudolfs II.*, „Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs“, Bd. 47, 1999, s. 1-116.

zapewnić Habsburgom ciągłość panowania w Rzeszy po ewentualnej śmierci bratanka²⁸. Cesarz był nieprzychylny jakimkolwiek ustaleniom w sprawie sukcesji. Z podobną nieustępliwością przeciwdziałał dalszemu podziałowi krajów dziedzicznych. Utrzymanie jedności Austrii Górnej i Dolnej oraz brak rozstrzygnięć w kwestii następstwa uważał za gwarancję własnej pozycji w Rzeszy i Domu Austriackim. Członkowie dynastii habsburskiej widzieli rolę cesarza przede wszystkim w zdobywaniu koron, znaczących godności duchownych, urzędów i zaszczytów dla nich samych, staniu na straży interesów dynastycznych. Zabiegi o tron Rzeczypospolitej w 1587 roku wpisują się również w pełną rodzinnych napięć i sporów habsburską rzeczywistość na przełomie XVI i XVII stulecia²⁹.

Dwór cesarski otrzymał wiadomość o polskim *interregnum*, najpóźniej dziesięć dni po śmierci Stefana Batorego. O przebiegu bezkrólewia na bieżąco donosili Rudolfowi II biskupi wrocławski Andreas Jerin³⁰ i ołomuniecki Stanisław Pawłowski³¹. Cesarz pozostawał także w stałym kontakcie korespondencyjnym ze zwolennikami kandydatury rakuskiej w państwie polsko-litewskim, zwłaszcza ze Stanisławem Sędziwojem Czarnkowskim³². O nastrojach panujących w Pradze po śmierci króla polskiego informują relacje nuncjusza Filippo Segi oraz depesze kierowane na dwór florencki przez Orazio

²⁸ Zob. F. Stieve, *Die Verhandlungen über die Nachfolge Kaiser Rudolf II. in den Jahren 1581-1602*, Abhandlungen der historischen Classe der königlich bayerischen Akademie der Wissenschaften, 15. Band, München 1880, s. 1-160.

²⁹ Problematyka habsburskich starań o koronę polską w 1587 roku nie doczekała się oddzielnego opracowania zarówno w historiografii polskiej, jak i niemieckojęzycznej. Trzecie bezkrólewie nie posiada nowoczesnej monografii. Historycy bazują na pracach dziewiętnastowiecznych i z pierwszej połowy XX wieku. Do najważniejszych z nich należą: J. Caro, *Das Interregnum Polens im Jahre 1587 und die Parteikämpfe der Häuser Zborowski und Zamojski*, Gotha 1861, K. Lepszy, *Walka stronnictw w pierwszych latach panowania Zygmunta III*, Kraków 1929, tegoż, *Oblężenie Krakowa przez Arcyksięcia Maksymiljana (1587)*, Kraków 1929, J. Macůrek, *Dozvuky polského bezkráloví z roku 1587. Pŕispěvek k osvětlení snah rodu habsburského o získání koruny polské v letech 1588-94*, Praha 1929, tegoż, *Čechové a Poláci...*, s. 137-270, Cz. Nanke, *Z dziejów polityki Kuryi Rzymskiej wobec Polski (1587-1589)*, Lwów 1921, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen (1586-1589)*, NB, Kaiserhof 2/2, s. XIV-CXXVIII. E.K. Sieniawski, *Das Interregnum und die Königswahl in Polen vom Jahre 1587 quellenmäßig dargestellt*, Breslau 1869. Wyjątek stanowi opracowanie Waltera Leitscha, *Sigismund III. von Polen und Jan Zamoyski. Die Rolle Estlands in der Rivalität zwischen König und Hetman*, Wien 2006 – pierwszy rozdział pracy został poświęcony problematyce trzeciego *interregnum*. Tamże, s. 15-66. Ostatnio stosunkowo dużo uwagi rywalizacji habsbursko-wazowski o tron polski poświęcił Przemysław Szpaczyński w pracy *Mocarstwowe dążenia Zygmunta III w latach 1587-1618*, Kraków 2013, s. 52-102. Jednak rozważania polskiego historyka oparte są na dość ubogiej podstawie źródłowej. Autor w minimalnym zakresie wykorzystuje źródła archiwalne.

³⁰ Andreas Jerin do Rudolfa II, Nysa, 3 I 1587, 7 II 1587, HHStA, Polen I 36, k. 84-85, 57-58, Wrocław, 22 IV 1587, Nysa, 21 V 1587, Polen I 37, k. 65-66, 105-106.

³¹ Stanisław Pawłowski do Rudolfa II, Kremsier, 25 II 1587, HHStA, Polen I 36, k. 15-17.

³² Stanisław Sędziwój Czarnkowski do Rudolfa II, Żnin, 31 I 1587, HHStA, Polen I 36, k. 21-22, 24 IV 1587, Polen I 37, p. 80-93, 8 VI 1587, Polen I 38, p. 97-101.

Urbaniego³³. W pierwszych tygodniach na dworze cesarskim analizowano głównie szanse potencjalnych kandydatów – konkurentów Habsburga do tronu polskiego. Wspomniany dyplomata papieski w gronie ewentualnych pretendentów umieścił, poza arcyksiężętami, Henryka Walezego, Annę Jagiellonkę, królewicza szwedzkiego Zygmunta Wazę, księcia siedmiogrodzkiego Zygmunta Batorego (bratanka zmarłego króla), księcia Parmy Aleksandra Farnese, oraz margrabiego Jerzego Fryderyka Hohenzollerna, cara Fiodora, księcia Alfonsa z Ferrary i Wilhelma z Rożemberka³⁴.

Polskie *interregnum* było głównym tematem rozmów podczas wizyty Antonia Possevina na dworze cesarskim w drugiej połowie stycznia 1587 roku³⁵. Dyplomata papieski odwiedził Pragę w drodze do Rzeczypospolitej. Cel jego misji uległ zasadniczej zmianie w trakcie jej trwania. Wysłanie jezuitę było próbą realizacji wspólnych zamierzeń Stolicy Apostolskiej i Stefana Batorego wobec Moskwy i Turcji. Ponadto wysłannik papieski miał zabiegać o pomoc króla polskiego w rozszerzaniu katolicyzmu w Inflantach, m.in. poprzez wspieranie działalności jezuickich kolegów³⁶. Wiadomość o śmierci władcy Rzeczypospolitej, dezaktualizująca zasadniczą część poselskiej instrukcji, zastała Possevina na dworze Ferdynanda tyrolskiego w Innsbrucku. Najprawdopodobniej tutaj dyplomata papieski prowadził pierwsze rozmowy na temat następstwa w państwie polskoliteńskim, które kontynuował na dworze cesarskim. W Pradze jezuita spotkał się m.in. z Maksymilianem, aspirującym do korony polskiej młodszym bratem Rudolfa II. Arcyksiążę próbował przekonać wysłannika papieskiego do swojej kandydatury. Jednakże Possevino nie zajął jednoznacznego stanowiska w sprawie przyszłej elekcji. W gronie poważnych kandydatów widział arcyksięcia Ferdynanda, księcia Parmy oraz królewicza szwedzkiego. Dyplomata papieski był entuzjastą projektu matrymonialnego, opartego na mariażu Zygmunta, syna króla Szwecji Jana III i arcyksiężniczki Anny, córki Karola styryjskiego. W związku tym upatrywał szanse na rekatolizację królestwa szwedzkiego, widział w nim również gwarancję przyjaznych stosunków między Rzeczypospolitą

³³ Filippo Sega do Decjusza Azzolina, Praga, 30 XII 1586, 6 I, 13 I, 20 I, 27 I, 1 II, 3 II, 10 II 1587, tenże do Alessandra Montalta, Praga, 17 II, 24 II, 3 III, 10 III 1587, NB, Kaiserhof 2/1, s. 361-407. Zob. także D. Quirini-Popławska, *Dwór medycejski...*, s. 122.

³⁴ Filippo Sega do Decjusza Azzolina, Praga, 30 XII 1586, NB, Kaiserhof 2/1, s. 361-366.

³⁵ Filippo Sega do Decjusza Azzolina, Praga, 27 I 1587, NB, Kaiserhof 2/1, s. 378-384.

³⁶ Sykstus V do Stefana Batorego, Rzym, 20 XI 1586, [w:] J. Schweizer, *Antonio Possevino S.J. und die polnische Sukzessionsfrage im Jahre 1587*, „Römische Quartalschrift für christliche Altertumskunde und für Kirchengeschichte“, 23, 1929, s.185-186. Wcześniejsze misje dyplomatyczne Antonia Possevina omówił Stanisław Obirek. Zob. S. Obirek, *Antonio Possevino i jego misja do Moskwy*, „Nasza Przeszłość”, t. 89, 1998, s. 111-123, tegoż, *Antonio Possevino SJ i jego misja do Szwecji*, „Nasza Przeszłość”, t. 88, 1997, s. 91-108.

a Domem Austriackim, w przypadku gdyby Habsburga nie wybrano królem polskim, a został nim młody Waza³⁷. Cesarz nie był usatysfakcjonowany rezultatami wizyty Possevina w Pradze. Oczekiwał wyraźnego opowiedzenia się jezuitę za kandydatem austriackim. Wyrazem nieufności Rudolfa II wobec poczynań wysłannika papieskiego był jego list z 18 lutego 1587 roku skierowany do biskupa Stanisława Pawłowskiego i zawarte w nim słowa: „Also wissen wir nit, ob vnd wie weit dem Possevino zu trawen seye”³⁸. Stanowisko Possevina wobec polskiego bezkrólewia nie jest do końca jasne. Najprawdopodobniej nie było ono zbieżne z linią polityczną Kurii skoro w kwietniu 1587 roku dyplomata został odwołany³⁹.

Powody do zadowolenia miał natomiast arcyksiążę Ernest, który gościł w Wiedniu nowego nuncjusza apostolskiego, udającego się do Rzeczypospolitej Annibala z Kapui⁴⁰. W czasie swojej wizyty arcybiskup Neapolu zapewnił brata cesarskiego o swym oddaniu dynastii habsburskiej, ofiarował także swą pomoc w staraniach o koronę polską dla Austriaka. Nie chciał być wyłącznie wykonawcą woli papieża, powolnym i posłusznym sługą Stolicy Apostolskiej, pragnął być lojalnym poddanym Filipa II. Dowiedziawszy się, że król hiszpański najchętniej na tronie Rzeczypospolitej widziałby

³⁷ J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XIX, tegoż, *Antonio Possevino...*, s. 175-177.

³⁸ Fragment cesarskiego listu opublikował E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 24, przypis 1.

³⁹ Z Pragi jezuita udał się do Ołomuńca, gdzie w dobrach biskupa Stanisława Pawłowskiego spotkał się z nuncjuszem Annibalem z Kapui. Skąd razem kontynuowali podróż do Rzeczypospolitej. Possevino przez jakiś czas bawił w okolicach Krakowa. Następnie w interesach swojego zakonu udał się do Braniewa. Jego odwołanie nastąpiło najprawdopodobniej po interwencji w Rzymie proaustriacko nastawionego kardynała Madruzzo. Data listu wzywającego do opuszczenia Rzeczypospolitej i nie mieszania się w sprawy polskie jest zbieżna z wydaniem nowej instrukcji dla Annibala z Kapui, zalecającej mu popieranie zabiegów arcyksiążąt na polu elekcyjnym. Por. Alessandro Montalto do Antoniego Possevina, Rzym, 6 IV 1587, [w:] J. Schweizer, *Antonio Possevino...*, s. 189-190.

⁴⁰ Annibal z Kapui – doktor praw, referendarz i komornik papieża Grzegorza XIII, w r. 1576 posłował do Rudolfa II, gratulując mu korony cesarskiej, od 1579 r. arcybiskup Neapolu, w roku 1586 Sykstus V mianował go nuncjuszem w Polsce. Brewe papieskie, polecające królowi Stefanu Batorego nowego nuncjusza nosi datę 15 XI 1586. Zob. *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae*, wyd. A. Theiner, t. III, Romae 1863, s. 3-4. Dopiero w Wiedniu Annibal z Kapui dowiedział się o śmierci Stefana Batorego, odtąd głównym zadaniem arcybiskupa neapolitańskiego było dopilnowanie elekcji w Rzeczypospolitej. Początkowo papież zalecał nuncjuszowi jedynie zadbanie o to, aby na tronie polskim zasiadł katolik. Zob. *litterae credentiales* z 10 I 1587, [w:] *Vetera Monumenta...*, s. 4. Na temat przebiegu misji w Rzeczypospolitej - zob. E. Dubas-Urwanowicz, *Działalność polityczna Hannibala z Kapui w bezkrólewiu po śmierci Stefana Batorego*, [w:] *Nuncjatura Apostolska w Rzeczypospolitej*, red. T. Chynczewska-Hennel, K. Wiszowata-Walczak, Białystok 2012, s. 145-160, tejże, *Między troską o losy Kościoła w Rzeczypospolitej a sympatią do Habsburgów. Hannibal z Kapui w Rzeczypospolitej w latach 1588-1591*, [w:] *Od Kijowa do Rzymu. Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej ze Stolicą Apostolską i Ukrainą*, red. M.R. Drozdowski, W. Walczak, K. Wiszowata-Walczak, Białystok 2012, s. 431-451, *Listy Annibala z Kapui*, wyd. A. Przedziecki, Warszawa 1852, W. Tygielski, *Z Rzymu do Rzeczypospolitej. Studia z dziejów nuncjatury apostolskiej w Polsce XVI-XVII w.*, Warszawa 1992, s. 124-136, J.W. Woś, *Annibale di Capua. Nunzio apostolico e archivescovo di Napoli (1544 c. -1595). Materiali per una biografia*, Roma 1984, tegoż, *Die Nuntiatur des Annibale di Capua in Polen von 1586 bis 1591 im Spiegel seiner Briefe*, „Zeitschrift für Ostforschung Länder und Völker im östlichen Mitteleuropa“, Jhg. 35, 1986, Heft 3, s. 346-402, tegoż, *Fonti per la storia della nunziatura polacca di Annibale di Capui (1586-1591)*, Trento 1992.

właśnie arcyksięcia Ernesta zabiegał o jego wybór na polu elekcyjnym. Następnie udzielił wsparcia królowi-elektowi Maksymilianowi Habsburgowi. Annibal pozostawał w stałym kontakcie korespondencyjnym ze swym madryckim mocodawcą i jego stałym posłem na dworze cesarskim Guillénem de San Clemente⁴¹. Nie opuścił obozu rakuskiego nawet po koronacji Zygmunta III. Ociągał się z formalnym uznaniem młodego Wazy władcą Rzeczypospolitej i wbrew zaleceniom papieskim nie zaprzestał agitacji na rzecz arcyksięcia Maksymiliana. Po klęsce byczyńskiej działał aktywnie na rzecz uwolnienia Habsburga. Chociaż ostatecznie w maju 1588 roku, na wyraźne żądanie Sykstusa V, nuncjusz uznał Zygmunta królem, to nieoficjalnie nadal wspierał działania Habsburgów w Rzeczypospolitej. W wiernopoddańczym liście do Filipa II z dnia 24 VI 1588 zapewniał o swej lojalności i gotowości dalszego służenia domowi austriackiemu. Informował w nim również o krokach, które podjął w celu oswobodzenia króla polskiego, bo takiej tytułatury używał przywołując arcyksięcia Maksymiliana. Warto odnotować, że nie zastosował jej wymienając w liście Zygmunta III Wazę⁴².

Działania Annibala z Kapui, w odróżnieniu od stanowiska Possevina, nie budziły w Pradze i Wiedniu żadnych obaw czy zastrzeżeń. O postawie prohabsburskiej nowego nuncjusza apostolskiego w Rzeczypospolitej donosił cesarzowi także Stanisław Pawłowski po swoim spotkaniu z Annibalem, które miało miejsce w Ołomuńcu w pierwszych dniach lutego 1587 roku. Biskup zrelacjonował Rudolfowi II fragment rozmowy odbytej z dyplomata papieskim, w której nuncjusz deklarował, że po przybyciu do Rzeczypospolitej wezwie Polaków do elekcji katolika. Na pytanie, kogo za takiego uważa, miał powtórzyć apel, aby wybrali katolika, zachowując w ten sposób pozory neutralności. Jednak w przypadku gdyby elektorzy za takiego uznali królewicza szwedzkiego planował im odpowiedzieć, że Zygmunt zrodzony z ojca heretyka, ma niejako herezję we krwi. Jeśli tylko sięgnie po koronę polską nikt mu nie przeszkodzi ulec namowom Jana III oraz ojcowskich doradców i porzucić wiarę katolicką. Po takim wyjaśnieniu liczył, że Polacy wybiorą jedynie Habsburga⁴³.

Przytoczona sytuacja obrazuje podejście Annibala do rzymskich dyspozycji. Pierwsza instrukcja (z 10 stycznia) zalecała bowiem nuncjuszowi jedynie przypilnowanie,

⁴¹ Istotna część tej korespondencji (z lat. 1587-1591) została opublikowana w EFE (t. XV, XVI, XIX). Ponad trzydzieści listów nuncjusza do posła hiszpańskiego na dworze cesarskim znajduje się w archiwum wiedeńskim (HHStA, Polen I 46-49). Zob. R. Skowron, *Nuncjusz i ambasador. Korespondencja Annibala z Kapui z Guillénem de San Clementem (1586-1591)*, [w:] *Od Kijowa do Rzymu...*, s. 453-467.

⁴² Annibal z Kapui do Filipa II, Kraków, 24 VI 1588, [w:] EFE t. XVI nr 12, s. 21.

⁴³ E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 21, Cz. Nanke, *Z dziejów polityki...*, s. 13-14.

aby królem polskim wybrano katolika. Papież nie zdecydował jeszcze o udzieleniu wsparcia kandydatowi austriackiemu, mimo że już w tym czasie usilnie zabiegano w Rzymie o pomoc w wprowadzeniu na tron Rzeczypospolitej przedstawiciela dynastii rakuskiej. W powołanej przez Sykstusa V, na wiadomość o śmierci Stefana Batorego, kongregacji do spraw polskich Habsburgowie mogli liczyć na poparcie kardynała Jerzego Radziwiłła i byłego nuncjusza apostolskiego w Rzeczypospolitej Vincenzo Dal Portico⁴⁴. W Wiecznym Mieście działali na rzecz kandydatury austriackiej także kardynałowie Ludovico Madruzzo⁴⁵ i Ferdinando de Medici oraz dyplomata hiszpański, stały poseł Filipa II przy Stolicy Apostolskiej, hrabia Juan Enrique Guzman de Olivares. Ten ostatni, już na audiencji odbytej 10 stycznia 1587 roku, zaproponował papieżowi poparcie starań arcyksięcia Ernesta o koronę polską⁴⁶.

Wspomniane wyżej działania, poświadczające istnienie lobby prohabsburskiego w Kurii Rzymskiej, zaowocowały nowymi instrukcjami papieskimi dla Annibala z Kapui (z 21 marca i 6 kwietnia). Sykstus V nakazał nuncjuszowi popierać zabiegi arcyksiążąt o tron Rzeczypospolitej, postępować zgodnie z polityką dworu praskiego, zachowując przy tym należyta ostrożność. Papież żadnemu z kandydatów habsburskich nie przyznał pierwszeństwa, pozostawiając decyzję w tej sprawie cesarzowi Rudolfowi II. Przypuszczał, że walka o koronę polską rozegra się pomiędzy braćmi Ernestem i Maksymilianem. Dla Stolicy Apostolskiej nie miało jednak większego znaczenia, który z arcyksiążąt zostanie wybrany królem, obaj bowiem mogli oddać chrześcijaństwu znaczne usługi, zwłaszcza stawić czoła zagrożeniu tureckiemu. Wymienieni Habsburgowie otrzymali w kwietniu kapelusze i miecze poświęcane – specjalne dary papieskie dla obrońców katolicyzmu, stanowiące niejako symboliczny wyraz opowiedzenia się Rzymu za kandydatem austriackim do tronu polskiego. Jednakże dyplomata papieski publicznie miał oświadczać się jedynie za królem-katolikiem, prywatnie zaś, w gronie osób zaufanych i wpływowych, odślaniać właściwe zamysły papieża⁴⁷.

Jednym z pierwszych działań dworu cesarskiego w kwestii polskiej była decyzja Rudolfa II o wysłaniu poselstwa do królowej Anny Jagiellonki, na czele którego stanęli

⁴⁴ Na czele wspomnianej komisji stanął kardynał Alessandro Farnese. Jej członkami poza wymienionymi wyżej byli: sekretarz stanu kardynał Decjusz Azzolino, kardynał Andrzej Batory, dawni nuncjusze apostolscy w Polsce Fulwiusz Ruggieri, Vincenzo Laureo oraz Antonio Maria Graziani – sekretarz kardynała Giovanniego Francesca Commendone w czasie jego legacji w Polsce. Zob. Cz. Nanke, *Z dziejów polityki...*, s. 6. Zob. także Filippo Sega do Decjusza Azzolina, Praga, 1 II 1587, NB, Kaiserhof 2/1, s. 384-387.

⁴⁵ Zob. Ludovico Madruzzo do Rudolfa II, Rzym, 22 III 1587, NB, Kaiserhof 2/2, s. 3-4.

⁴⁶ J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XIX-XXI.

⁴⁷ Cz. Nanke, *Z dziejów polityki...*, s. 19-25.

dwaj Janowie - opat klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu oraz czynny w dyplomacji habsburskiej szlachcic śląski o nazwisku Kochcicki. Wśród pozostałych członków legacji wymieniani byli Georg Popel von Lobkowitz oraz Paul Trautson i Hans Kobenzl jako wysłannicy arcyksięcia Maksymiliana⁴⁸. Oficjalnym powodem wysłania poselstwa było złożenie królowej kondolencji po śmierci męża. Jednak przed habsburskimi wysłannikami postawiono także inne zadania. Zgodnie z instrukcją z dnia 22 stycznia 1587 roku dyplomaci cesarscy mieli rozeznąć szanse Austriaka podczas przyszłej elekcji oraz zabiegać o poparcie kandydatury habsburskiej przez Annę Jagiellonkę i członków elity senatorsko-dygnitarskiej⁴⁹. Poselstwo kondolencyjne przybyło do Rzeczypospolitej w trakcie obrad sejmiku konwokacyjnego. Jego członkowie odbyli 21 lutego audiencję u królowej. Właściwy powód wysłania legacji nie był dla baczniejszych obserwatorów życia politycznego ani tajemnicą, ani zaskoczeniem. Reinhold Heidenstein w swej kronice odnotował: „Przysłali na zjazd ten Warszawski posłów swoich Cesarz i Arcyksiążę Maxymiljan, pod pozorem pocieszenia Królowej wdowy, a rzeczywiście dla rozpoczęcia na nowo zabiegów o tron polski”⁵⁰.

Legaci, wchodzący w skład poselstwa kondolencyjnego, nie byli jedynymi habsburskimi dyplomatami działającymi w tym czasie na terenie Rzeczypospolitej na rzecz kandydatury austriackiej. Datą 26 stycznia 1587 roku opatrzona była instrukcja przygotowana dla Daniela Prinza, radcy Praskiej Izby Apelacyjnej, w myśl której poseł cesarski miał pozyskać dla Habsburga Wielkie Księstwo Litewskie⁵¹. Do Prus Królewskich został w tym samym celu wysłany pod koniec lutego inny Ślązak, Melchior von Redern. Ponadto Rudolf II utrzymywał stały kontakt ze zwolennikami kandydatury austriackiej w państwie polsko-litewskim, pisał listy lub posyłał habsburskich agentów. Przykładowo do wojewody poznańskiego Stanisława Górki cesarz wyprawił Andrzeja Dudycza⁵².

Cesarscy posłowie, wysłani do Rzeczypospolitej w styczniu i lutym 1587 roku, nie mieli werbować stronników dla konkretnego kandydata Domu Austriackiego, ale zdobywać zwolenników *pro uno ex fratribus nostris*, co okazało się być dużym błędem dworu praskiego i podległej mu służby dyplomatycznej. Rudolfowi II nie udało się

⁴⁸ Zob. Filippo Sega do Decjusza Azzolina, Praga, 27 I 1587, NB, Kaiserhof 2/1, s. 382.

⁴⁹ Instruktion für Abt von St. Vinzenz in Breslau und Joahann Anton Kochtiz, HHStA, Polen I 36, k. 49-56.

⁵⁰ *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego, Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594*, t. II, tłum. M. Gliszczyński, Petersburg 1857, s. 215.

⁵¹ Instruktion für Daniel Prinz, HHStA, Polen I 36, k. 33-36.

⁵² J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XXII.

doprowadzić do wyłonienia jednego kandydata habsburskiego. W prowadzonych na ten temat rozmowach zabrakło cesarzowi zdecydowania i stanowczości. Nie potrafił narzucić własnej woli stryjowi Ferdynandowi oraz braciom Ernestowi, Maksymilianowi i Maciejowi. Przed niesprecyzowaną kandydaturą rakuską przestrzegali Rudolfa już w styczniu 1587 roku jego śląscy informatorzy wspomniany wyżej Jan Kochciński oraz Jan Proskowski, dobrze orientujący się w sytuacji wewnętrznej Rzeczypospolitej⁵³.

Apele, wzywające arcyksiążąt do zgody, a cesarza do wysunięcia jednego kandydata habsburskiego, cieszącego się poparciem pozostałych członków dynastii, płynęły również z Hiszpanii. Informacja o śmierci króla polskiego Stefana Batorego dotarła na dwór madrycki wraz z listem San Clemente do Filipa II z dnia 30 grudnia 1586 roku⁵⁴. Kolejne depesze stałego posła króla hiszpańskiego w Pradze o przebiegu polskiego *interregnum* oraz krokach podejmowanych w tej sprawie przez Rudolfa II i arcyksiążąt budziły coraz większe zaniepokojenie Madrytu, zwłaszcza zawarte w nich wiadomości o zabiegach kilku przedstawicieli dynastii o koronę polską. W liście z 3 marca 1587 roku San Clemente w gronie pretendentów wymienił arcyksiążąt Ernesta, Maksymiliana i Ferdynanda. Milczeniem pominął zamiary brata cesarskiego Macieja, co po części wynikało z niechęci, jaką Filip II darzył wspomnianego arcyksięcia od końca lat siedemdziesiątych XVI wieku, czyli od momentu kiedy ten bez wiedzy i zgody króla hiszpańskiego próbował przejąć namiestnictwo w Niderlandach, po części zaś z konsternacji, jaka zapanowała na dworze cesarskim po opuszczeniu przez Macieja na początku roku 1587 swojej rezydencji w Linzu i udania się w podróż, której cel przez dłuższy czas był owiany tajemnicą. Dyplomata Filipa II wspominał natomiast o planach Karola styryjskiego, którego bardziej od kandydowania miała interesować możliwość wydania swojej najstarszej córki Anny za królewicza szwedzkiego⁵⁵.

Projekt małżeństwa syna Jana III Wazy z arcyksiężniczką zrodził się w głowie wspomnianego już Antonia Possevina, jako pokłosie jego drugiej misji dyplomatycznej w Szwecji, w czasie której dwór sztokholmski zwrócił się do jezuitę z prośbą o wyszukanie odpowiedniej małżonki dla królewicza Zygmunta⁵⁶. Wybór dyplomaty papieskiego padł na Annę, najstarszą córkę Karola styryjskiego i Marii Bawarskiej,

⁵³ Jan Proskowski do Rudolfa II, Opole, 15 I 1587, HHStA, Polen I 36, k. 80-81, Jan Kochciński do tegoż, Wrocław, 17 I 1587, tamże, k. 72-75.

⁵⁴ San Clemente do Filipa II, Praga, 30 XII 1586, EFE t. XV nr 131, s. 149-150.

⁵⁵ San Clemente do Filipa II, Praga, 3 III 1587, EFE t. XV nr 153, s. 172-174.

⁵⁶ J. Paul, *Die nordische Politik der Habsburger vor dem dreissigjährigen Kriege*, „Historische Zeitschrift”, Bd. 133, 1926, s. 439.

urodzoną w 1573 roku. Jeszcze w 1580 roku rozpoczął on rokowania na dworze w Grazu, czego świadectwem jest list tamtejszego nuncjusza Germanika Malaspiny do sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej Tolomeo Gallio z dnia 5 grudnia tegoż roku, wzmiankujący o rozmowie Possevina z arcyksięciem na temat mariażu Habsburżanki z przedstawicielem dynastii Wazów⁵⁷. Pertraktacje w tej sprawie były prowadzone także w następnych latach następnych. Nie znalazły jednak szczęśliwego finału przede wszystkim ze względu na młody wiek arcyksiężniczki i obawy, że królewicz szwedzki będzie zmuszony porzucić wiarę katolicką, gdy przyjdzie mu zasiąść na ojcowskim tronie. W 1586 roku z inicjatywą w tej kwestii wystąpiła Anna Jagiellonka, wysyłając na dwór do Grazu Żyda Mandla. Propozycje królowej polskiej nie zostały przyjęte entuzjastycznie. Para arcyksiążęca w tym czasie usilnie zabiegała o wydanie Anny za Henryka Lotaryńskiego. Promotorką tego mariażu była Maria Bawarska. Dała temu wyraz w liście do swojego brata Wilhelma V, pisany zaraz po wyjeździe wysłannika Anny Jagiellonki, zawierającym słowa: „mit lottering lieber als mit schweden”⁵⁸. Jednakże arcyksiężna nie chciała definitywnie odrzucać oferty władczyni Rzeczypospolitej: „im fall die künigin von pollen noch dazueinig neigung hette, so haben mir noch ein dohder, die maria, sei nur umb ein ior jünger als die Anndel, mit derselben werden mir uns mit handlung ein lassen”⁵⁹, rozważała możliwość oddania królewiczowi Zygmuntowi za żonę młodszej córki Marii Krystyny. Negocjacje zostały zawieszone ze względu na brak zainteresowania ze strony Sztokholmu. Anna Jagiellonka nie uzgodniła celów swojej akcji dyplomatycznej z Janem III, który wówczas planował mariaż syna z Krystyną, księżniczką holsztyńską. Fiasko lotaryńskiego projektu matrymonialnego oraz realne szanse Zygmunta Wazy na koronę polską po śmierci Stefana Batorego sprawiły, że arcyksiążę Karol pozbywał się wątpliwości dotyczących małżeństwa szwedzkiego swojej najstarszej córki⁶⁰.

Bezsukutecznie Filip II i cesarzowa Maria Austriaczka⁶¹ wzywali Rudolfa II i arcyksiążąt w kwestii polskiej do zgody oraz próbowali nakłonić ich, aby wyłonili

⁵⁷ Malaspina do Gallio, Graz, 5 XII 1580, [w:] *Nuntiaturberichte. Sonderreihe: Grazer Nuntiatur*, I. Band, *Nuntiatur des Germanico Malaspina. Sendung des Antonio Possevino, 1580-1582*, bearb. J. Rainer, Wien 1973, s. 134-136. Zob. S. Obirek, *Antonio Possevino SJ i jego misja do Szwecji...*, s. 100-107.

⁵⁸ Maria Bawarska do Wilhelma V Wittelsbacha, Graz, 1586, [w:] F. Hurter, *Geschichte Kaiser Ferdinands II. und seiner Eltern, bis zu dessen Krönung in Frankfurt*, Bd. 3, Schaffhausen 1851, s. 483.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Zob. F. Hurter, *Geschichte Kaiser Ferdinands II...*, Bd. 3, s. 6-8, W. Leitsch, *Das Leben am Hof...*, Bd. II, Wien 2009, s. 770-776, E. Roth, *Erzherzogin Anna...*, s. 21-26.

⁶¹ Maria - córka Karola V, małżonka Maksymiliana II, matka Rudolfa II. Jej małżeństwo, zawarte w roku 1548, zapoczątkowało długą tradycję mariaży pomiędzy hiszpańską i austriacką linią dynastii habsburskiej. W 1581 roku powróciła do Hiszpanii. Na dworze madryckim działała na rzecz małżeństwa Rudolfa II

jednego kandydata i poparli go całą siłą⁶². Stanowisko króla Hiszpanii wobec polskiego bezkrólewia przedstawiał cesarzowi nie tylko San Clemente, ale również informował o nim stały poseł cesarski w Madrycie Hans Khevenhüller⁶³. Dyplomata austriacki w liście do cesarza z dnia 18 marca 1587 roku zrelacjonował przebieg audiencji odbytych u monarchy hiszpańskiego i cesarzowej Marii. Donosił, że Filip rozważa możliwość wysłania do Rzeczypospolitej nadzwyczajnego poselstwa, na wzór misji Pedro Fajardo podczas *interregnum* po śmierci Zygmunta Augusta, na czele którego ma stanąć Wespazjan Gonzaga oraz prowadzi rozmowy dotyczące przyszłej elekcji z posłem polskim Mikołajem Sękowskim⁶⁴. Ponadto Khevenhüller informował, że na dworze madryckim wśród kandydatów do tronu polskiego wymienia się oprócz przedstawicieli Domu Austriackiego także książąt Parmy i Sabaudii. Poza tym dyplomata cesarski przedstawiał swoje starania na rzecz pojednania króla hiszpańskiego i arcyksięcia Macieja⁶⁵.

Pod koniec marca 1587 roku Filip II podjął ważne decyzje w kwestii polskiej. Ostatecznie nie zdecydował się na wysłanie Wespazjana Gonzagi jako nadzwyczajnego legata na sejm elekcyjny, powierzając stałemu posłowi hiszpańskiemu na dworze cesarskim San Clemente obowiązek reprezentowania interesów dworu madryckiego w Rzeczypospolitej. Król hiszpański wysłał także listy do przedstawicieli elity senatorsko-dygnitarskiej państwa polsko-litewskiego, prezentujące jego stanowisko wobec przyszłej elekcji. W liście do Jana Zamoyskiego wyraził żal wskutek śmierci Stefana Batorego oraz nadzieję, że kanclerz i hetman wielki koronny opowie się za kandydatem habsburskim. Jednocześnie zapowiedział przybycie posła hiszpańskiego na sejm elekcyjny⁶⁶.

z infantką Izabelą. Daremnie naciskała na syna-cesarza, aby ten wyznaczył następcę za swojego życia. Próbowała również odegrać rolę polityczną u boku bratanka Filipa III. Zmarła w 1603 roku. F. Edelmayer, *Maria*, NDB, Bd. 16, 1990, s. 174-175, W. Maurenbrecher, *Maria, deutsche Kaiserin*, ADB, Bd. 20, 1884, s. 365-366.

⁶² Zob. Filippo Sega do Alessandra Montalta, Praga, 10 III 1587, NB, Kaiserhof 2/1, s. 406-407.

⁶³ Zob. Hans Khevenhüller, *kaiserlicher Botschafter bei Philipp II., Geheimes Tagebuch 1548-1605*, hg. G. Khevenhüller-Metsch, bearb. G. Probst-Ohstorff, Graz 1971, A. Strohmeyer, *Diplomatenalltag und die Formierung internationaler Beziehungen: Hans Khevenhüller als Botschafter am Hof Philipp II. von Spanien (1574-1598)*, [w:] *Dimensionen der europäischen Außenpolitik zur Zeit der Wende vom 16. Zum 17. Jahrhundert*, hg. F. Beiderbeck, G. Horstkemper, W. Schulze, Berlin 2003, s. 129-159, S. Veronelli, *La historia de Hans Khevenhüller, embajador cesáreo en la corte de España*, [w:] *Felipe II (1598-1599). Europa y la monarquía católica*, t. IV, red. J. Martínez Millán, Madrid 1998, s. 517-537.

⁶⁴ Mikołaj Sękowski - dyplomata polski w Hiszpanii 1586-1588, reprezentował na dworze Filipa II interesy Rzeczypospolitej i królowej Anny Jagiellonki, wcześniej rezydent w Neapolu, nie znamy szczegółów dotyczących jego działalności dyplomatycznej, brał udział w rozmowach dotyczących przyszłej elekcji, toczonych na dworze madryckim. Zob. Juan de Idiáquez do San Clemente, El Escorial, 29 III 1587, EFE, t. XV nr 203, s. 237, R. Skowron, *Dyplomaci polscy...*, s. 121-122.

⁶⁵ Hans Khevenhüller do Rudolfa II, Madryt, 18 III 1587, [w:] *Briefe des Pfalzgrafen Johann Casimir mit verwandten Schriftstücken*, bearb. F. Bezold, 3. Band 1587-1592, München 1903, s. 742-745.

⁶⁶ Filip II do Jana Zamoyskiego, 27 III 1587, AJZ, t. IV, s. 111-112.

Kardynałowi Jerzemu Radziwiłłowi Filip II listownie zalecał poparcie: „unum ex nepotibus meis sororiis, quem Serenissimus Imperator vobis proposuerit”, licząc że rozstrzygająca decyzja, wyłaniająca jednego pretendenta do tronu polskiego z Domu Austriackiego zapadnie w niedalekiej przyszłości na dworze praskim⁶⁷.

Podobne oczekiwania wobec Rudolfa II posiadał Ferdynand tyrolski. Kilkakrotnie napominał bratanka, że tylko wspólna i zgodna działalność dynastii może zagwarantować sukces w Rzeczypospolitej, a jedyna droga do zwycięstwa to według arcyksięcia pogodzenie partii Zborowskich ze stronnictwem Jana Zamoyskiego⁶⁸. Jednakże cesarz nie miał dość siły i powagi, aby rozwiązać problem wewnątrzdynastycznej rywalizacji. Częste narady, które odbywał ze stryjem oraz braćmi, nie doprowadziły do żadnego pozytywnego rezultatu. Niepowodzeniem zakończyła się również próba zwołania kongresu arcyksiążąt w Linzu, poświęconego problematyce bezkrólewia w Rzeczypospolitej, mającego doprowadzić do wypracowania jednolitego stanowiska i wyłonienia jednego kandydata. Ostatecznie w maju 1587 roku Rudolf II zaakceptował jednoczesne starania stryja Ferdynanda oraz braci Ernesta, Maksymiliana i Macieja o koronę polską. Konkurencyjne zabiegi arcyksiążąt w Rzeczypospolitej, brak jednoznacznego wskazania, który z nich cieszy się poparciem Pragi wprowadziły niepotrzebny i szkodliwy chaos wśród polskich i litewskim wyborców⁶⁹.

Postępowanie cesarza w dobie trzeciego polskiego *interregnum* budzi duże zastrzeżenia, nie poddaje się jednoznacznej ocenie. Oficjalnie Rudolf II czynił starania o powołanie na tron Rzeczypospolitej Habsburga. Decyzję, który z arcyksiążąt ma na nim zasiąść miał pozostawiać przyszłym poddanym. Jednakże nieoficjalnie, prywatnie, mniej lub bardziej dyskretnie, zabiegał o wybór brata Ernesta. W listach wysłanych w maju do przedstawicieli elity senatorsko-dygnitarskiej państwa polsko-litewskiego zwracał się z prośbą o poparcie kandydatury habsburskiej, polecając zwłaszcza osobę arcyksięcia Ernesta: „inter praedictos fratres nostros charissimos, natu maximus, ac is sit, cuius ad regem Poloniae promovendi divum olim imperatorem Maximilianum”⁷⁰. Prowadził także rozmowy z arcyksięciem Maksymilianem, aby ten przerwał zabiegi o koronę polską

⁶⁷ Filip II do Jerzego Radziwiłła, El Escorial, 28 III 1587, EFE t. XV nr 204, s. 237-238.

⁶⁸ Arcyksiążę Ferdynand do Rudolfa II, Innsbruck, 2 V i 26 V 1587, HHStA, Polen I 37, k. 17-24, 146-153. J. Hirn, *Erzherzog Ferdinand II. von Tirol. Geschichte seiner Regierung und seiner Länder*, II. Band, Innsbruck 1888, s. 268-269.

⁶⁹ E.K. Sieniawski, *Das Interregnum...*, s. 44.

⁷⁰ Rudolf II do Jana Zamoyskiego, Praga, 14 V 1587, AJZ, t. IV, s. 119-121, tenże do Andrzeja Opalińskiego, Praga, 23 V 1587, B. Czart. rkps nr 92, s. 249-252.

i zapewnił starszemu bratu poparcie swoich dotychczasowych stronników. Rudolf mógł wesprzeć działania Maksymiliana w Rzeczypospolitej jedynie w przypadku dobrowolnej rezygnacji Ernesta, do czego z kolei ten ostatni nie był skłonny wobec malejących szans na elekcję *vivente imperatore*⁷¹. Dualistyczna postawa Rudolfa II w sprawie kandydatury rakuskiej znalazła odzwierciedlenie także w dokumentach przygotowanych dla habsburskiej legacji na sejm elekcyjny. Obok oficjalnych wytycznych, obowiązujących wszystkich członków poselstwa, zalecających starania o tron dla Habsburga, bez wskazania, który pretendent cieszy się względami dworu praskiego, istniała tajna instrukcja, obligująca jedynie wysłanników cesarskich do działań na rzecz wyboru arcyksięcia Ernesta⁷². Rudolf wielokrotnie występował w roli promotora młodszego brata oraz koordynatora działań, mających na celu zdobycie właśnie dla niego korony polskiej. Zwracał Ernestowi uwagę na konieczność uzyskania w tej sprawie szerokiego poparcia dworów europejskich. Liczył zwłaszcza na pomoc dyplomatyczną i finansową Madrytu. Za jego namową arcyksiążę napisał listy z prośbą o wsparcie do Filipa II i cesarzowej matki (22 III), które miały zostać przekazane adresatom przez Khevenhüllera⁷³. Król hiszpański poparł plany swojego ulubionego krewniaka i na potrzeby elekcji w Polsce przeznaczył 30 tysięcy escudos⁷⁴.

Arcyksiążę Ernest, najbardziej doświadczony przedstawiciel dynastii habsburskiej w ubieganiu się o koronę polską, nie przejawiał większej aktywności. Podobnie jak w czasie poprzednich *interregnów* koncentrował się na wykonywaniu zaleceń innych osób, wtedy swojego ojca cesarza Maksymiliana, tym razem brata Rudolfa i wuja Filipa. O wiele pewniej czuł się w roli obserwatora i komentatora wydarzeń politycznych, niż ich bezpośredniego uczestnika. Był politykiem drugiego planu, jednym z najbliższych doradców cesarskich. Wydaje się jednak, że jego rola polityczna jest niedoceniana, a jego wpływ na działania Domu Austriackiego w ostatnich dziesięcioleciach XVI wieku niesłusznie niedostrzegany⁷⁵. Rudolf Steuer podsumował dokonania arcyksięcia jako

⁷¹ Filippo Sega do Alessandra Montalta, Praga, 3 III 1587, NB, Kaiserhof 2/1 s. 403-406.

⁷² Instrukcja dla posłów habsburskich na sejm elekcyjny, Praga, 13 VI 1587, [w:] E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 246-263, tajna instrukcja dla legatów cesarskich, tamże, s. 263-266.

⁷³ Zob. Arcyksiążę Ernest do San Clemente, Wiedeń, 22 III 1587, [w:] *Correspondencia inédita Don Guillén de San Clemente embajador en Alemania de los reyes Don Felipe II y III sobre la intervención de España en los sucesos de Polonia y Hungaria 1581-1608*, publicada por El Marqués de Ayerbe Conde de San Clemente, Zaragoza 1892, s. 73-74.

⁷⁴ Zob. Filip II do San Clemente, Madryt, 18 VII 1587, EFE, t. XV nr 190, s. 222-223. R. Skowron, *Dyplomaci polscy...*, s. 123.

⁷⁵ Arcyksiążę Ernest nie cieszył się dotąd dużym zainteresowaniem historyków. Poza niewielkimi biogramami i niepublikowanymi pracami nie dysponujemy opracowaniem monograficznym, poświęconym

polityka słowami: *Erzherzog Ernst zeit seines Lebens immer nur der verlängerte Arm seines Neffen in Innerösterreich oder der Vollstrecker der Befehle seines Onkels Philipp II. in den Niederlanden*⁷⁶. Historycy podkreślają jego brak samodzielności. Sprawował rządy w krajach dziedzicznych z nadania cesarza oraz w imieniu bratanka Ferdynanda styryjskiego jako jeden z wykonawców testamentu arcyksięcia Karola, wykonywał również rozkazy króla hiszpańskiego w Niderlandach. Jednakże w odróżnieniu od swoich młodszych braci nie powodowała nim nadmierna ambicja, cierpliwie czekał na swój moment dziejowy. Najprawdopodobniej zadowalał się poczuciem, że jest pierwszy w kolejce do godności monarszych. Wierzył, że cieszy się niezmiennym poparciem Pragi i Madrytu. Wszak był brany pod uwagę jako ewentualny następca Filipa II, sukcesor Rudolfa II, oraz forsowany przez dwory cesarski i hiszpański jako kandydat do tronu polskiego w 1573, 1575 i 1587 roku.

Podczas trzeciego bezkrólewia arcyksiążę Ernest liczył, że mimo dwukrotnie poniesionej klęski na polu elekcyjnym nadal posiada w Rzeczypospolitej wielu zwolenników. Istotnie jego kandydatura wzbudzała duże sympatie u przedstawicieli polskiego episkopatu. Spotkała się jednak z bezwzględnym sprzeciwem ze strony rodziny Zborowskich. Walter Leitsch słusznie zauważył: *Sie lehnten Ernst ab, oder der Erzherzog lehnte sie ab*⁷⁷. Partia Zborowskich poszukiwała kandydata wojowniczego, polityka agresywnego i energicznego, do tego profilu Ernest nie pasował. Pewne znaczenie dla jednej i drugiej strony miały względy religijne. Przywódcy i wielu członków wspomnianego stronnictwa było różnowiercami, z kolei arcyksiążę uchodził za zagorzałego katolika, dodatkowo cieszącego się poparciem niepopularnej w kręgach innowierczych Hiszpanii. Nic więc dziwnego, że bracia Zborowscy nie mogący sobie pozwolić na rezygnację z możliwości, jakie dawało forsowanie kandydatury habsburskiej, zdecydowali się poprzeć starania innego arcyksięcia⁷⁸. Ich wybór padł na Maksymiliana. Za nim przemawiała siła zaangażowania w sprawę polską, potęga obietnic, kierowanych w stronę potencjalnych stronników. Przeszkodą nie okazała się nawet kariera zakonna arcyksięcia, który był wówczas koadiutorem wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego.

w całości jego życiu i działalności politycznej. Zob. K. Eder, *Ernst*, NDB, Bd 4, 1959, s. 617, R. Steuer, *Beiträge zur Geschichte Ehg. Ernst von Österreich (15.6.1553-20.2.1595)*, ungedr. Institutsarbeit am Institut für österreichische Geschichtsforschung, Wien 1947, H. Zeißberg, *Ernst*, ADB, Bd. 6, 1877, s. 297-298.

⁷⁶ Cyt. za A. Bues, *Die habsburgische Kandidatur...*, s. 42.

⁷⁷ W. Leitsch, *Sigismund III. von Polen...*, s. 42.

⁷⁸ Tamże, s. 37.

Niechęć Zborowskich do Ernesta skutkowałą wzrostem sympatii dla jego osoby u Jana Zamoyskiego. Dyplomaci habsburscy przebywający w Rzeczypospolitej podczas obrad sejmu elekcyjnego starali się zaprezentować arcyksięcia jako kandydata kompromisu, mogącego połączyć zwaśnione obozy. Rozmowy z kanclerzem prowadzili nie tylko posłowie cesarza i wysłannicy arcyksięcia, próby pozyskania Zamoyskiego podejmował także podczaszy cesarski, starosta krzepicki Mikołaj Wolski⁷⁹, o czym świadczy depesza agenta habsburskiego Emeryka Sontaga „Herr Wolsky hat zwar mit ihm Handlung gepflegt allein nicht personali congressu sondern per tertiam personam”⁸⁰. Ernest Habsburg w listach do posła hiszpańskiego San Clemente wspominał Wolskiego jako swojego najbardziej oddanego i pomocnego stronnika w państwie polsko-litewskim⁸¹. Długotrwałe rokowania z adherentami arcyksięcia były częścią taktyki Jana Zamoyskiego. Kanclerz, negocjując warunki, pod jakimi zgodziłby się na elekcję Ernesta, myślał jedynie o rozbiciu obozu habsburskiego. Chciał doprowadzić do konfliktu pomiędzy konkurującymi ze sobą braćmi i tym samym osłabić ich szanse na zdobycie korony polskiej⁸².

Nuncjusz na dworze cesarskim Filippo Sega zalecał w listach kierowanych do Rzymu poparcie kandydatury Maksymiliana Habsburga, wskazując na największą aktywność tego arcyksięcia w staraniach o tron Rzeczypospolitej (niezwłoczny przyjazd do Pragi na wiadomość o śmierci Stefana Batorego w celu uzyskania cesarskiej akceptacji dla podjętych zamiarów, rozpoczęcie rozmów z Moskwą w sprawie udzielenia poparcia jego kandydaturze na polu elekcyjnym). Ponadto dyplomata papieski zwracał uwagę na dobre relacje Maksymiliana z królową-wdową Anną Jagiellonką, planującą ożenić go z jej siostrzenicą, królewną szwedzką oraz na sympatię stronnictwa Zborowskich dla arcyksięcia⁸³.

Maksymilian, chociaż najmłodszy z ubiegających się o koronę polską w czasie trzeciego bezkrólewia Habsburgów, odznaczał się zapałem, energią i determinacją, których

⁷⁹ J. Hausenblasová, *Der Hof Kaiser Rudolfs II...*, s. 226.

⁸⁰ Emeryk Sontag do Ernesta, 17 VII 1587, AJZ, t. IV, s. 327-329. O działalności Emeryka Sontaga w dobie drugiego bezkrólewia pisał Ch. Augustynowicz, *Die Kandidaten...*, s. 18, 71, 109, 115, 160.

⁸¹ Arcyksiążę Ernest do San Clemente, Wiedeń, 7 IV, 16 V, 26 V, 7 VI, 2 VII, 4 VIII 1587, [w:] *Correspondencia inédita...*, s. 75, 77, 79, 85, 88, 91, 92.

⁸² W. Leitsch, *Sigismund III. von Polen...*, s. 39, K. Lepszy, *Walka stronnictw...*, s. 16-17, W. Sobieski, *Żałobny hetman*, [w:] *Szkice historyczne*, Warszawa 1904, s. 24-25.

⁸³ Filippo Sega do Decjusza Azzolina, Praga, 27 I, 10 II 1587, tenże do Alessandra Montalta, Praga, 17 i 24 II 1587, NB, Kaiserhof 2/1, s. 378-384, 389-391, 391-397, 397-403.

brakowało pozostałym członkom dynastii⁸⁴. W czasie przedelektoralnej kampanii propagandowo-agitacyjnej podkreślano jego imponującą aparycję, rycerskie usposobienie, przystępność, a także pobożność⁸⁵. Wojewoda poznański Stanisław Górka, stronnik arcyksięcia, charakteryzował jego osobę podczas wotowania na sejmie elekcyjnym słowami: „otóż nie widzę do tych czasów, tylko Maxymiliana, który prze dary swe, od miłego Boga dane, nie tylko godzien tego, żeby go nominować, aleby Panu Bogu dziękować za godność jego i lata, które mogą informować do rządu dobrego w cnocie”⁸⁶. Jednak jego zachowanie podczas *interregnum* i po wyborze na króla polskiego rzuca się cieniem na jego osobowości, odsłania mroczne strony jego charakteru: nadmierną ambicję, upór, czy egoizm. Pragnienie, by zasiąść na tronie Rzeczypospolitej, nie pozwalało mu na rzetelną ocenę własnego położenia, stało w sprzeczności od roku 1589 z polityką cesarza i rakuskim interesem dynastycznym. Najbardziej dobitnym przykładem braku skrupułów w postępowaniu, przejawem makiawelizmu i cynizmu politycznego arcyksięcia było ujawnienie tajnych negocjacji Zygmunta III Wazy z Ernestem w sprawie scedowania korony polskiej na rzecz Habsburga⁸⁷.

Nuncjusz Segi zbyt optymistycznie donosił swoim mocodawcom o poparciu Anny Jagiellonki dla Maksymiliana Habsburga⁸⁸. Królowa forsowała kandydaturę swojego siostrzeńca Zygmunta, królewicza szwedzkiego. Zdawała sobie jednak sprawę z chwiejnej polityki Jana III Wazy. Głównie z tego powodu rozważała także inny scenariusz wydarzeń elekcyjnych. Nie wykluczała możliwości wsparcia planów arcyksięcia, widząc w nim

⁸⁴ Na temat arcyksięcia Maksymiliana pisali: H. Noflatscher, *Glaube, Reich und Dynastie. Maximilian der Deutschmeister (1558-1618)*, Marburg 1987, tegoż *Maximilian, Erzherzog von Österreich*, NDB, Bd 16, 1990, s. 511-512, J. Hirn, *Die Renuntiation des Deutschmeisters Maximilian auf Polen und die damit zusammenhängenden Pläne: Ein Beitrag zur Geschichte der österreichisch-nordischen Politik in den Tagen Kaiser Rudolfs II.*, „Mittheilungen des Instituts für österreichische Geschichtsforschung“, Ergänzungsband 4, 1893, s. 248-296, tegoż *Erzherzog Maximilian der Deutschmeister, Regent von Tirol*, 2 Bde, Innsbruck 1915, 1936, 1981, H. Zeißberg, *Maximilian*, ADB, Bd. 21, 1885, s. 72-76.

⁸⁵ „Ma y ten cosz z ymienia swojego wielkiego,
A thosz też imie oyca cznemu było jego
S Xiążeciem mu takim żeby nie przistało
Jakiem teras zacznem, jest bardzo to nam mało.
Maximus iest, chce więcej y podolia temu.
I każdą monarchią mógłby oddać iemu;
Łaskawy bowiem to Pan, poddane miłuię,
I o każdą ich krziwdę rad się zastawuie,
A k temu dość rostopny y serca wielkiego.
Niemasz w tem młodzieńcu coby było złego”.

Fragment utworu *Candidati pro Regno Poloniae*, [w:] *Listy Annibala z Kapui...*, s. 252.

⁸⁶ *Dyaryjusz sejmowy r. 1587. Sejmy konwokacyjny i elekcyjny*, wyd. A. Sokołowski, Kraków 1887, SRP, t. XXI, s. 134.

⁸⁷ E.K. Sieniawski, *Das Interregnum...*, s. 74.

⁸⁸ Zob. Filippo Segi do Alessandra Montalto, Praga, 17 i 24 II 1587, NB, Kaiserhof 2/1, s. 391-397, 397-403.

przyszłego małżonka swojej siostrzenicy Anny. Rokowania w sprawie mariażu Maksymiliana z królowną szwedzką Jagiellonką prowadziła jeszcze za życia Stefana Batorego. Toczyły się one równocześnie z negocjacjami dotyczącymi małżeństwa królewicza Zygmunta z arcyksiężniczką Anną, córką Karola styryjskiego i Marii Bawarskiej. Wysłannik królowej, wspomniany wyżej, Żyd kaliski Mandl zanim dotarł na dwór w Grazu, prowadził w Wiedniu rozmowy z Maksymilianem. Dlatego jednym z pierwszych kroków arcyksięcia po ogłoszeniu bezkrólewia w Rzeczypospolitej było odnowienie kontaktu z królową-wdową poprzez ponowienie propozycji matrymonialnych w zamian za pomoc w zdobyciu korony polskiej. Maksymilian mógł czynić starania o rękę Anny Wazówny, bowiem otrzymał obietnicę papieskiej dyspensy w zamian za jego zapewnienie o wcześniejszej rezygnacji z godności zakonnych. Dwukrotnie przed rozpoczęciem obrad sejmku elekcyjnego zwracał się z prośbą o poparcie do Anny Jagiellonki (za pośrednictwem Mandla i Jana Rożnowskiego). W obu przypadkach podjęte działania nie przyniosły spodziewanego rezultatu⁸⁹.

Arcyksiążę zabiegał o poparcie swojej kandydatury do tronu polskiego także na innych dworach europejskich. W pierwszej kolejności zwrócił się z propozycją do cara Fiodora Iwanowicza, wysyłając do Moskwy swojego posła wrocławianina Heinricha Heugla, sędziego dworskiego. Misja miała charakter tajny i najprawdopodobniej została zorganizowana bez wiedzy oraz akceptacji cesarza. Wskazuje na to fakt, że wysłannik Maksymiliana nie miał listu uwierzytelniającego, sygnowanego przez Rudolfa II, nie wiozł ze sobą również korespondencji cesarskiej dla Fiodora. Wobec sympatii Rudolfa Habsburga do kandydatury arcyksięcia Ernesta mało prawdopodobne wydają się być starania dworu praskiego w Moskwie o udzielenie wsparcia Maksymilianowi podczas elekcji w Polsce. Kolejną przesłanką mogącą świadczyć o braku wiedzy cesarza o krokach podjętych przez brata w państwie moskiewskim jest informacja zawarta w liście Stanisława Sędziwoja Czarnkowskiego do Jana Kochcickiego z dnia 1 V 1587 r., w którym referendarz zwraca uwagę na konieczność uzyskania poparcia dla kandydatury austriackiej na dworze moskiewskim. W odpowiedzi z 19 V cesarz obiecał zastosować się do rady wiernego stronnika dynastii habsburskiej, nie wspomniał natomiast, żeby takie działania już podjęto⁹⁰. Heinrich Heugel z pomocą rodziny Zborowskich przemierzył niezauważony państwo polsko-litewskie. Dotarł do Moskwy 17 kwietnia 1587 roku. Jego

⁸⁹ J. Caro, *Das Interregnum Polens...*, s. 57-58, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XVII, XXIII, XXIV, XXVIII.

⁹⁰ Treść listów przytoczył H. Uebersberger, *Österreich und Russland...*, s. 514.

przybycie rozczarowało cara. Fiodor spodziewał się przyjazdu posła cesarskiego, a nie jedynie arcyksiążęcego agenta. W czasie audiencji wysłannik Maksymiliana wykazał się dużym sprytem. Najpierw odczytał list swojego mocodawcy do cara, po czym wygłosił mowę, twierdząc iż przemawia w imieniu i z polecenia cesarza. Rudolf II miał w niej przeproszać Fiodora, że dotąd nie wyprawił do Moskwy legatów. Nie pozwalały mu na to inne obowiązki, dlatego poprosił o pomoc w tym zakresie brata Maksymiliana. W poselstwie Heugla widział szanse na ustalenie wspólnego stanowiska wobec polskiego bezkrólewia. Dyplomata w cesarskim imieniu miał zapewnić, że jeśli królem Rzeczypospolitej zostanie wybrany car, Habsburgowie cieszyć się będą tak samo jak z sukcesu kandydatury austriackiej i mają nadzieję, iż odczucia Fiodora są podobne. Rakuszanie i Moskwa nie mogą dopuścić do elekcji innego kandydata. Ponadto w imieniu Rudolfa informował o szerokim poparciu dla Maksymiliana wśród przedstawicieli stanu szlacheckiego, którzy hurmem zwracali się do arcyksięcia z życzeniem, aby został ich władcą. Z tego powodu, w przypadku gdyby car nie wystawił swojej kandydatury, radził poprzeć starania arcyksięcia. Poseł obiecywał nie tylko w imieniu Maksymiliana, ale i cesarza oraz króla hiszpańskiego zawarcie sojuszu przeciwko wszystkim wrogom. Heugel na dworze moskiewskim odnotował pewne sukcesy. Respons Fiodora skierowany był do cesarza i Maksymiliana. Car zawiadamiał w nim, że wysłał już posłów do Rzeczypospolitej w celu wysondowania szans własnej kandydatury. Zapowiadał również wysłanie legacji na sejm elekcyjny, której członkowie zabiegać będą o wybór cara, bądź Maksymiliana. Pozytywnie odpowiadał na propozycję zawiązania przymierza oraz wyraził pragnienie wspólnej walki przeciwko Turcji⁹¹.

Poza zabiegami, mającymi na celu uzyskanie wsparcia dyplomatycznego innych dworów europejskich podczas posłuchań poselstw cudzoziemskich na sejmie elekcyjnym, arcyksiążę starał się o udzielenie mu pomocy finansowej. Zwrócił się listownie m.in. do wielkiego księcia tokańskiego (29 IV 1587) z prośbą o pożyczkę w wysokości 100 tys. skudów na sfinansowanie jego zamierzeń dotyczących Rzeczypospolitej. Podobną suplikę wniósł do wielkiej księżny Bianki Capello, prosząc ją, aby skłoniła męża do wyasygnowania dla niego tak potrzebnej kwoty - odpowiedź Francesco I była negatywna⁹².

⁹¹ Tamże, s. 514-516.

⁹² D. Quirini-Popławska, *Dwór medycejski...*, s. 128-129.

Maksymilian zdawał sobie sprawę, że gwarancją jego sukcesu elekcyjnego mogło być jedynie silne stronnictwo prohabsburskie, kierowane przez najbardziej wpływowych dygnitarzy w państwie polsko-litewskim. Z tego powodu szukał poparcia własnej kandydatury u kanclerza Jana Zamoyskiego i marszałka wielkiego koronnego Andrzeja Opalińskiego⁹³. Jednakże znalazł je dopiero u braci Zborowskich: marszałka nadwornego Andrzeja, kasztelana gnieźnieńskiego Jana oraz Krzysztofa. Zborowscy rozczarowani panowaniem Batorego i niezadowoleni z hegemonii Zamoyskiego od dawna sympatyzowali z dworem cesarskim⁹⁴. Najmłodszy z wymienionych braci Krzysztof, podejrzewany o zawiązanie spisku antykrólewskiego, oskarżony o obrazę majestatu i zdradę stanu, osądzony na sejmie w 1585 roku, został skazany na infamię oraz konfiskatę dóbr. Uchodząc przed karą śmierci znalazł schronienie na Morawach, gdzie poślubił bogatą wdowę, po bliżej nieznanym Kawce. Rudolf II nie oddał go w ręce sprawiedliwości, nawet po interwencji Stefana Batorego. Król polski przesłał cesarzowi przez swojego sekretarza Jana Skrzetuskiego akta całego procesu, nalegając na wydanie osądzonego. Cesarz odmówił i uznał Krzysztofa za swego poddanego, mieszkańca margrabstwa morawskiego⁹⁵. Nic więc dziwnego, że po śmierci znienawidzonego monarchy Zborowscy rozpoczęli starania, aby na tronie Rzeczypospolitej zasiadł Habsburg.

W państwie polsko-litewskim arcyksiążę Maksymilian mógł liczyć na poparcie stronnictwa, na czele którego stali bracia Zborowscy. Należeli do niego m.in. wojewoda poznański Stanisław Górka, referendarz Stanisław Sędziwój Czarnkowski, starosta śniatyński Mikołaj Jazłowiecki, Stadniccy, Spytek Jordan, chorąży wielki litewski książę

⁹³ Maksymilian do Jana Zamoyskiego, Wiedeń, 25 I 1587, AJZ, t. IV, s. 103-104, tenże do Andrzeja Opalińskiego, Wiedeń, 7 IV 1587, BK rkps nr 344, s. 83v-84 (89v-90). Arcyksiążę w liście do kanclerza poza prośbą o wsparcie jego starań o koronę polską zamieścił informację, że zamierza wysłać na sejm elekcyjny swojego posła Christofa Teuffenbacha. Wydawca czwartego tomu korespondencji Zamoyskiego Kazimierz Lepszy podał w wątpliwość datację wymienionego listu, uważając że w styczniu 1587 roku nie zapadła jeszcze w Pradze decyzja odnośnie wysłania do Polski legacji. Trudno się zgodzić z tym uzasadnieniem. W tym momencie na dworze cesarskim zakończono przygotowania do wysłania poselstwa kondolencyjnego (instrukcja z datą 22 I, równocześnie zapadła decyzja, że na czele reprezentacji habsburskiej na sejm elekcyjny stanie biskup ołomuniecki Stanisław Pawłowski. Maksymilian, przebywający w tym czasie w Pradze (od 20 I) mógł już wtedy wybrać własnego wysłannika na elekcję. Por. E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 20, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XVIII-XIX.

⁹⁴ Genezie konfliktu pomiędzy rodziną Zborowskich a Janem Zamoyskim bardzo dużo uwagi poświęcił J. Caro, *Das Interregnum Polens...*, s. 4-32.

⁹⁵ Sprawa Zborowskich na sejmie 1585 roku – zob. *Pamiętniki do życia i sprawy Samuela i Krzysztofa Zborowskich*, zebrał Żegota Pauli, Lwów 1846, J. Besala, *Stefan Batory*, Poznań 2010, s. 403-411, A. Śliwiński, *Stefan Batory*, Warszawa 1922, s. 239-244.

Aleksander Proński, oraz nominat kijowski biskup Jakub Woroniecki⁹⁶. Partia Zborowskich, głównie z powodu absencji Jana Zamoyskiego, odnotowała pewne sukcesy na konwokacji (2 II – 9 III 1587 r.). Zgromadzenie ograniczyło władzę hetmańską na czas bezkrólewia, oddając wojsko pograniczne pod komendę podkomorzego halickiego Mikołaja Herburtu oraz powierzając obronę twierdzy kamienieckiej Mikołajowi Jazłowieckiemu. Zapowiedziano również rehabilitację Samuela i uchylenie wyroku ciążyącego na Krzysztofie na sejmie elekcyjnym⁹⁷.

W okresie dwóch poprzednich *interregnów* kandydaturze habsburskiej sprzyjali Radziwiłłowie. Z tej przyczyny już w końcu stycznia 1587 roku na Litwę wyruszył Daniel Prinz. Głównym zadaniem posła cesarskiego było utrzymanie poparcia przedstawicieli nieświeskiej linii tego rodu magnackiego, braci Mikołaja Krzysztofa „Sierotki”, kardynała Jerzego i marszałka wielkiego Albrychta oraz zwerbowanie wojewody wileńskiego Krzysztofa Radziwiłła Pioruna. Prinz zachęcał do wsparcia habsburskich zabiegów o tron Rzeczypospolitej (bez wskazywania konkretnego kandydata) także innych senatorów litewskich i ruskich. W przygotowanej dla niego instrukcji wymieniono z nazwiska oprócz Radziwiłłów także książąt Ostrogskich oraz słuckich⁹⁸. Dyplomata cesarski miał sondować szanse elekcyjne arcyksiążąt. Kandydatura Ernesta nie przypadła do gustu Litwinom. Zwolennikiem wyboru tego arcyksięcia był przede wszystkim kardynał Jerzy Radziwiłł, który dał wyraz swoim sympatiom także podczas wotowania na sejmie elekcyjnym⁹⁹. Ferdynand tyrolski i Maciej nie posiadali w Wielkim Księstwie stronników. Z pretendentów habsburskich największą popularnością na Litwie cieszył się Maksymilian, głównie z powodu zaangażowania. Nie wystarczyła mu, w odróżnieniu od braci i stryja, prezentacja jego osoby dokonana przez dyplomację cesarskiego Daniela Prinza. Jako jedyny

⁹⁶ K. Lepszy, *Walka stronnictw...*, s. 18-19. W satyrycznym utworze *Corpus Austriacum* został ukazany skład obozu prohabsburskiego w 1587 roku. Anonimowy autor, przeciwnik kandydatury austriackiej, posłużył się alegorią ciała ludzkiego. Poszczególni członkowie stronnictwa zostali scharakteryzowani poprzez przyporządkowane im części ciała. Przykładowo: głowa (*caput*) – wojewoda poznański Stanisław Górka, mózg (*cerebrum*) marszałek wielki litewski Albrycht Radziwiłł, nos (*nares*) wojewoda sieradzki Olbracht Łaski, pierś, dusza (*pectus*) kasztelan gnieźnieński Jan Zborowski, plecy (*dorsum*) Kostkowie, serce (*cor*) Krzysztof Zborowski, wnętrzności (*intestina*) marszałek nadworny Andrzej Zborowski, ręka (*manus*) Stadniccy, żołądek (*stomachus*) starosta śniatyński Mikołaj Jazłowiecki, brzuch (*venter*) Krzysztof Warszewicki, pęcherz (*vesica*) Prokop Pękosławski, tyłek (*posticum*) Mikołaj Kazimirski, zob. B. Czart. rkps nr 92, s. 215, rkps nr 328, s. 38. Por. J. Nowak-Dłużewski, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Zygmunt III*, Warszawa 1971, s. 9.

⁹⁷ Szerzej patrz A. Pieńkowska, *Zjazdy i sejmy z okresu bezkrólewia po śmierci Stefana Batorego*, Pułtusk 2010, s. 99-198, E.K. Sieniawski, *Das Interregnum...*, s. 15-24.

⁹⁸ Zob. *Instruktion für Daniel Prinz*, Praga, 26 I 1587, HHStA, Polen I 36, k. 33-36. T. Kempa, *Konstanty Wasyl Ostrogski (ok. 1524/1525-1608) wojewoda kijowski i marszałek ziemi wołyńskiej*, Toruń 1997, s. 192.

⁹⁹ „X. Radziwiłł Kardynał na Hernesta a jeśli nie może być na Maxymiliana”. *Dyjaryjusz sejmowe r. 1587...*, s. 151.

arcyksiążę miał w Wielkim Księstwie swojego agenta¹⁰⁰. Zabiegał o głosy litewskiego możnowładztwa i szlachty przez Piotra Choińskiego¹⁰¹.

W tym samym czasie, w którym Prinz i Choiński, przemierzali Litwę, zabiegając o poparcie dla Habsburga na przyszłej elekcji, przemycony został przez Wielkie Księstwo wspomniany wyżej Heinrich Heugel. Agent arcyksięcia Maksymiliana, korzystając z pomocy Zborowskich oraz ich zadomowionej na Litwie siostry Krystyny, wdowy po kasztelanie wileńskim, przekroczył nielegalnie granicę z państwem moskiewskim w okolicy należącej do Chodkiewiczowej Kopysi. Mimo zachowania środków ostrożności wieść o konszachtach Habsburgów z carem rozeszła się po Wielkim Księstwie, wywołując oburzenie senatorów i dygnitarzy litewskich. Wracającego po kryjomu z Moskwy Heugla potraktowano jak szpiega. Aresztował go starosta orszański Jerzy Drucki Horski, który listownie poinformował o tym fakcie wojewodę wileńskiego: „W. mczi swemu m. panu oznaimuię, isz dnia dzisiejszego, Maia 15, w noczy poseł Czesarski, który był do Moskwy szczieskami Romanowskiemi przemkniony, w Orszy poimany iesth”¹⁰². W swoim kolejnym liście do pana na Birzach i Dubinkach z dnia 26 V urzędnik donosił: „Posła Czeszarza jego m. Henrika Herogla do w.m. swego m. pana posiłam ze wszythkim tijm, s czymem go załapił: w.m. moij m. pan z onego dostateczną sprawę o wszythkim wziacz będziesz raczył. A iż mi sie go trząc niegodziło, zapieczethowawczy skrzynię y skatule iego, poszyłam przy nim do w.m.”¹⁰³. Na wniosek Krzysztofa Radziwiłła o losie habsburskiego agenta miały zadecydować stany litewskie, obradujące na sejmiku generalnym w Wołkowysku (8-17 VI 1587)¹⁰⁴.

Na wspomnianym wyżej zjeździe predelekcyjnym Radziwiłłom nieświeskim towarzyszył nie znany z imienia goniec cesarski, który przywiózł korespondencję Rudolfa II dla zebranych¹⁰⁵. Mikołajowi Krzysztofowi Sierotce i kardynałowi Jerzemu

¹⁰⁰ T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka (1549-1616) wojewoda wileński*, Warszawa 2000, s. 263-264.

¹⁰¹ K. Lepszy, *Choiński (Chojeński) Piotr*, PSB, t. III, Kraków 1937, s. 390.

¹⁰² Jerzy Drucki Horski do Krzysztofa Radziwiłła, Orsza, 15 V 1587, ASD, t. VII, s. 53-54.

¹⁰³ Tamże, s. 54-55.

¹⁰⁴ H. Lulewicz, *Gniewów o unię ciąg dalszy. Stosunki polsko-litewskie w latach 1569-1588*, Warszawa 2002, s. 370-371.

¹⁰⁵ Tomasz Kempa błędnie nazwał go sekretarzem cesarskim *Tabellariusem*. Por. *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka...*, s. 265. Najprawdopodobniej za nim poszedł Henryk Lulewicz, pisząc *na zjazd do Wołkowyska przybył sekretarz cesarski Tabellarius*. Por. tegoż, *Gniewów o unię...*, s. 374, *Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. I, oprac. H. Lulewicz, Warszawa 2006, s. 247. Błędu nie dostrzegła także Anna Pieńkowska, powołując się na T. Kempę i H. Lulewicza, stwierdziła, że Mikołaj Krzysztof i Jerzy Radziwiłłowie przybyli do Wołkowyska *w towarzystwie sekretarza cesarskiego Tabellariusza*. Por. A. Pieńkowska, *Zjazdy i sejmy...*, s. 276. Rudolf II nie miał sekretarza, ani dyplomaty o imieniu

nie udało się przekonać senatorów i szlachty litewskiej do wsparcia kandydatury habsburskiej podczas elekcji. Wprawdzie zgromadzeni wystali do cesarza uprzejme listy, nie znalazły się w nich jednak żadne obietnice udzielenia poparcia¹⁰⁶. Sprawa kandydatury austriackiej w Wołkowysku spotkała się z bardzo chłodnym przyjęciem. Nie było klimatu do prowadzenia tak delikatnych rozmów w związku z aferą wywołaną misją dyplomatyczną Heinricha Heugla. Podczas zjazdu przesłuchiowano wysłannika Maksymiliana Habsburga do Moskwy, schwytanego po nielegalnym przekroczeniu wschodniej granicy Rzeczypospolitej. Arcyksiążęcy poseł został potraktowany łagodnie, oddano mu nawet część korespondencji, którą miał przy sobie w chwili aresztowania. Jednak wolności mu nie zwrócono. Kwestię jego uwolnienia rozważano jeszcze w trakcie obrad sejmiku elekcyjnego, na posiedzeniu senatu 5 sierpnia 1587 roku. Tajna misja, realizowana bez wiedzy i przyzwolenia stanów Rzeczypospolitej, była dużym błędem dyplomatycznym arcyksięcia, który gdy wyszedł na jaw, pozbawił Habsburga szans na uzyskanie szerokiego poparcia Litwinów na elekcji¹⁰⁷.

Obok Maksymiliana w Domu Austriackim największe zainteresowanie tronem Rzeczypospolitej zdradzał Ferdynand tyrolski¹⁰⁸. Starania arcyksięcia o koronę polską nie były rzeczą nową. Bezskutecznie zabiegał o wybór na sejmiku elekcyjnym w 1575 roku. Na wieść o śmierci Stefana Batorego rozpoczął energiczne działania dyplomatyczne. O przebiegu polskiego *interregnum* informował Ferdynanda jego agent na dworze cesarskim Zacharias Geizkofler¹⁰⁹. Depesze z Pragi donosiły o realnych szansach Habsburgów na koronę, które mogą zostać zniweczone przez brak zgody wśród członków

„Tabellarius”. Łacińskie słowo „tabellarius” oznacza posłańca z listem prywatnym zw. „tabellae”, zatem określenie „Tabellarius” nie jest imieniem, a jedynie oznacza gońca.

¹⁰⁶ *List senatorów litewskich do cesarza Rudolfa II, Wołkowysk, 17 VI 1587 r.*, [w:] *Akta zjazdów...*, s. 247-248, oraz *List koła rycerskiego zjazdu w imieniu szlachty litewskiej do cesarza Rudolfa II, Wołkowysk, 17 VI 1587 r.*, tamże, s. 248-249.

¹⁰⁷ T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka...*, s. 265-266, H. Lulewicz, *Gniewów o unię...*, s. 370-371, 374.

¹⁰⁸ Na temat arcyksięcia Ferdynanda pisali: V. Bůžek, *Ferdinand von Tirol zwischen Prag und Innsbruck. Der Adel aus den böhmischen Ländern auf dem Weg zu den Höfen der ersten Habsburger*, Wien-Köln-Weimar 2009, J. Hirn, *Erzherzog Ferdinand von Tirol. Geschichte seiner Regierung und seiner Länder*. 2 Bände, Innsbruck 1885, 1888, F. Krones, *Ferdinand II.*, ADB, Bd. 6, 1877, s. 697-700, F. Steinegger, *Ferdinand II.*, NDB, Bd. 5, 1961, s. 91-92. Zob. także opracowanie zbiorowe: *Der Innsbrucker Hof. Residenz und höfische Gesellschaft in Tirol vom 15. bis 19. Jahrhundert*, hg. H. Noflatscher, J.P. Niederkorn, Wien 2005 (artykuły: V. Bůžek, V. Sandbichler, E. Taddei).

¹⁰⁹ Sylwetka Zacharias Geizkoflera została ukazana w biogramach F. Blendinger, *Geizkofler von Reiffenegg, von und zu Gailenbuch Zacharias*, NDB, Bd. 6, 1964, s. 167-168, A. Wolf, *Geizkofler Zacharias*, ADB, Bd. 8, 1878, s. 529 oraz monografiach: J. Müller, *Zacharias Geizkofler, 1560-1617, des Heiligen Römischen Reiches Pfennigmeister und oberster Proviantmeister im Königreich Ungarn*, Baden bei Wien 1938 (Veröffentlichungen des Wiener Hofkammerarchivs, 3), A. Sigelen, „*Dem ganzen Geschlecht nützlich und rühmlich*“. *Reichspfennigmeister Zacharias Geizkofler zwischen Fürstendienst und Familienpolitik*, Stuttgart 2009 (Veröffentlichungen der Kommission für geschichtliche Landeskunde in Baden-Württemberg, 171).

dynastii i zbyt ociążała działania rakuskiej dyplomacji. Geizkofler wskazywał na konieczność rozpoczęcia natychmiastowych rokowań z kanclerzem Janem Zamoyskim, ponieważ jego przejście do obozu austriackiego gwarantowałoby sukces na polu elekcyjnym. Niezbyt optymistycznie oceniał widoki arcyksięcia Ernesta na tron polski. Groźniejszego konkurenta widział w osobie Maksymiliana, cieszącego się poparciem rodziny Zborowskich. Wymiana korespondencji pomiędzy arcyksięciem Ferdynandem i Geizkoflerem w kwestii polskiej utrzymywana była w głębokiej tajemnicy. Stosowano przeróżne środki ostrożności. Poseł nie podpisywał i nie pieczętował najważniejszych listów. Używał pieczęci własnego sługi Georga Lidla, inicjałów G.L., bądź nazwiska Georg Liebstorfer. Po wyjeździe do Polski w marcu 1587 roku nie słał listów bezpośrednio na dwór w Innsbrucku, tylko do swojego brata do Augsburga, który następnie przekazywał korespondencję Ferdynandowi tyrolskiemu. Cała akcja dyplomatyczna w państwie polsko-litewskim miała charakter tajny. Dyplomata arcyksięcia opuścił Pragę pod pretekstem odwiedzenia swojej matki w Salzburgu. W drodze do Rzeczypospolitej, we Wrocławiu odbył rozmowę z Krzysztofem Zborowskim, w czasie której potwierdziły się jego wcześniejsze przypuszczenia dotyczące sympatii tej rodziny dla kandydatury arcyksięcia Maksymiliana. Aktualne informacje o przebiegu bezkrólewia uzyskał Geizkofler od Andrzeja Dudycza¹¹⁰.

Wysłannik Ferdynanda miał zbadać możliwość pogodzenia dążeń zwaśnionych stronniectw w kandydaturze swego mocodawcy. Ponadto sondował szanse na przejęcie korony polskiej przez margrabiego Karla von Burgau¹¹¹, przy założeniu, że Ferdynand tyrolski zostaje wcześniej wybrany władcą Rzeczypospolitej. Potomek arcyksięcia, pochodzący z morganatycznego związku z Filipiną Welser, wyłączony od dziedziczenia w Domu Austriackim, miał zasiąść na polskim tronie w wyniku cesji (posunięty w latach ojciec rezygnuje ze sprawowania rządów na rzecz syna), bądź sukcesji po ewentualnej śmierci Habsburga¹¹².

Geizkofler donosił Ferdynandowi tyrolskiemu o poparciu dla kandydatów habsburskich w Rzeczypospolitej. Według posła arcyksiążę Ernest posiadał swoich stronników, cieszył się także pewną sympatią Zamoyskiego, głównie z powodu możliwości osłabienia pozycji Zborowskich. Na pomoc tych ostatnich w jego opinii mógł

¹¹⁰ J. Hirn, *Erzherzog Ferdinand...*, Bd. 2, s. 264-265, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XVII-XVIII.

¹¹¹ H. Benedikt, *Burgau Karl*, NDB, Bd. 3, 1957, s. 44.

¹¹² H. Noflatscher, *Glaube, Reich und Dynastie...*, s. 140-141.

liczyć jedynie Maksymilian, jednak nie potwierdziły się informacje o wsparciu jego kandydatury przez królową-wdowę, gdyż Anna Jagiellonka działała na rzecz siostrzeńca, królewicza szwedzkiego. Zdaniem Geizkoflera znikome wpływy w państwie polsko-litewski miał arcyksiążę Maciej. Dyplomata krytycznie oceniał polskich stronników Habsburgów, podkreślał ich umiłowanie pieniądza oraz zmienność postaw i poglądów¹¹³.

Starania Ferdynanda tyrolskiego o koronę polską były dużą konkurencją dla jego bratanków, od czasów drugiego bezkrólewia arcyksiążę posiadał w Koronie wiernych adherentów, ponadto z chwilą ogłoszenia trzeciego *interregnum* rozpoczął działania dyplomatyczne, nie czekając biernie na rozwój wydarzeń w Rzeczypospolitej. Aktywność Ferdynanda budziła obawy młodszych Habsburgów - pretendentów do tronu polskiego. Świadczą o tym listy Ernesta i Maksymiliana wysłane do Innsbrucku. Starszy z wymienionych w liście z 30 III 1587 roku poinformował stryja o przebiegu rozmowy z cesarzem, na temat starań arcyksiążąt o koronę polską. Rudolf pierwszeństwo w tym zakresie przyznał Ernestowi, w razie odrzucenia jego kandydatury przez polskich i litewskich wyborców, proponował arcyksięcia Macieja, dopiero na trzecim miejscu wymieniał Maksymiliana. Nie wspominał natomiast o swoim dla Ferdynanda. Być może Ernest liczył, że przekazane wiadomości zniechęcą stryja do podejmowania kolejnych kroków w państwie polsko-litewskim. Z kolei arcyksiążę Maksymilian w liście z 10 V złożył Ferdynandowi tyrolskiemu propozycję, wyrażając gotowość do scedowania na rzecz kuzyna Karla von Burgau godności zakonnych w zamian za wsparcie jego kandydatury do tronu polskiego. Późniejsze kroki władcy Tyrolu mogą świadczyć, że oferta bratanka była na dworze w Innsbrucku poważnie rozważana¹¹⁴.

Nie tylko Zacharias Geizkofler werbował swemu mocodawcy zwolenników w Rzeczypospolitej. Pewne sukcesy w tym zakresie odnotował także radca dworu arcyksięcia Hans Albrecht Sprizenstein, który nawiązał kontakt korespondencyjny ze Stanisławem Ciołkiem. Szlachcic polski przedstawiał Ferdynanda Habsburga jako najpoważniejszego kandydata do tronu i zaproponował poprowadzenie akcji agitacyjnej na jego rzecz w Koronie. Wymiana listów zaowocowała pobytem Stanisława Ciołka na dworze arcyksiążęcym, na zamku Ambras w czerwcu 1587 roku. Podczas którego Ferdynand tyrolski udzielił Polakowi prywatnego posłuchania w obecności Sprizensteina (10 lub 11 VI). Propozycja Ciołka była spóźniona o co najmniej dwa miesiące. Arcyksiążę,

¹¹³ J. Hirn, *Erzherzog Ferdinand...*, s. 269.

¹¹⁴ Tamże, s. 267-268.

dzięki depeszom Gleizkoflera, posiadał wiedzę o nastrojach w Rzeczypospolitej. W tym czasie myślał raczej o rezygnacji z zabiegów o koronę, niż o większym zaangażowaniu w sprawę polską. Szlachcic opuścił Tyrol bez pieniędzy na działania agitacyjne i zaciągi¹¹⁵, najprawdopodobniej z listami Ferdynanda do Jana Zamoyskiego, które miał wręczyć adresatowi na elekcji. Czy w korespondencji przesłanej kanclerzowi znalazła się prośba o udzielenie poparcia Maksymilianowi Habsburgowi¹¹⁶? Niemal w przededniu sejmu elekcyjnego wobec napiętej sytuacji w Rzeczypospolitej (brak szans na pogodzenie zwaśnionych obozów politycznych), niewielkiej kooperacji kandydatów z Domu Austriackiego, Ferdynand tyrolski był skłonny zrezygnować z ubiegania się o tron polski i poprzeć kandydaturę wspomnianego bratanka¹¹⁷. Najpewniej arcyksiążę wyciągnął wnioski z wysłanego do Polski poselstwa. Duże znaczenie dla tej kwestii miał także wiek Ferdynanda i związana z nim obawa o przyszłość potomstwa z nieuznawanego przez Habsburgów małżeństwa z Filipiną Welser. Wspomniana wyżej propozycja Maksymiliana zdawała się częściowo rozwiązywać ten problem. Nie jest zatem do końca jasne stanowisko Ferdynanda tyrolskiego w przededniu polskiej elekcji, czy wchodzący w skład habsburskiej legacji na sejm elekcyjny posłowie arcyksięcia mieli za zadanie przedstawić kandydaturę i zabiegać o wybór swego mocodawcy, czy jedynie udzielić poparcia Maksymilianowi Habsburgowi.

Ostatnim pretendentem do tronu polskiego z Domu Austriackiego w dobie trzeciego bezkrólewia był arcyksiążę Maciej, kandydat habsburski najmniej znany, nie posiadający własnego stronnictwa w Rzeczypospolitej. Na dworach europejskich

¹¹⁵ Tamże, s. 271-273.

¹¹⁶ *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego, Dzieje Polski...*, s. 229-230. „Teraz [podczas obrad sejmiku elekcyjnego] posłowie cesarscy i Maxymiliana nastawiali ciągle na Zamoyskiego o połączenie się z nimi, a nawet potajemnie i Ferdynand sam i Maxymilian pisali o tem, świetnie czyniąc Zamoyskiemu przyrzeczenia. (...) Korespondencja ta bardzo tajemnie się odbywała, wszystkie listy Ferdynanda Stanisław Ciołek miał Zamoyskiemu wręczyć wtedy dopiero, kiedy warunki mu podawane przyjmie, inaczej listów mu nie pokazywać. W nocy przyszedł Ciołek do Zamoyskiego i zlecenia mu swoje opowiedział”. Przytoczony fragment kroniki Heidenstein nie rozstrzyga, czy Ferdynand tyrolski próbował przekonać Zamoyskiego do własnej kandydatury, czy proponował mu wsparcie zabiegów Maksymiliana. Na elekcji Stanisława Ciołka widzimy w gronie maksymilianistów. Dostał się wraz z Maksymilianem do niewoli po klęsce byczyńskiej. Posądzany o przygotowywanie planu ucieczki arcyksięcia. Por. K. Lepszy, *Walka stronnictw...*, s. 121, 148, 171. Istnieje również skrajnie inna interpretacja pobytu Ciołka w Innsbrucku w czerwcu 1587 roku. Niektórzy historycy widzieli w nim inicjatywę Zamoyskiego, część intrygi kanclerza, wykorzystującej konkurencyjne zabiegi arcyksiążąt o koronę polską, ich wzajemną rywalizację, narastającą niechęć, do osiągnięcia własnych celów politycznych. Jan Zamoyski poprzez pozorowane obietnice wsparcia starań jednego z arcyksiążąt o koronę polską (w tym przypadku Ferdynanda tyrolskiego) skutecznie podsycił wewnątrzdynastyczną niezgodę i osłabiał kandydaturę habsburską, por. J. Caro, *Das Interregnum Polens...*, s. 67 (wg tego historyka wysłannikiem Zamoyskiego do arcyksięcia miał być bliżej nieznany Mikołaj Grodek). J. Hirn, *Erzherzog Ferdinand...*, s. 273.

¹¹⁷ Zob. Ferdynand tyrolski do Rudolfa II, Innsbruck, 21 VI 1587, HHStA, Polen I 38, k. 20-27.

cieszył się zasłużoną sławą awanturnika, odkąd bez zgody króla hiszpańskiego Filipa II i wiedzy cesarza Rudolfa II próbował przejąć namiestnictwo w Niderlandach (1577). Ogarnięty niepohamowaną żądzą władzy, jednak pozbawiony większych zdolności politycznych, daremnie domagał się udziału w spadku po zmarłym ojcu Maksymilianie II (namiestnictwa Austrii Górnej), bezskutecznie zabiegał o wysokie godności w Rzeszy i beneficja kościelne (biskupstwa Münster, Liège, Spira). Jego ambicje sięgały nawet moskiewskiego tronu wielkoksiążęcego¹¹⁸.

Stanowisko Macieja wobec kwestii następstwa tronu w Polsce pozostawało przez dłuższy czas niejasne. Wraz z początkiem roku 1587 przeniósł się on z Linzu do Wiednia, aby jak zapowiadał udać się w podróż, której cel był jednak dla dworu praskiego tajemnicą¹¹⁹. Arcyksiążę realizował swój zamiar zdobycia korony polskiej niezależnie od cesarza i pozostałych członków dynastii. Po wyjeździe Macieja z Wiednia pojawiały się plotki dotyczące punktu docelowego jego wojaży. Według jednych udał się przez Polskę, Danię do Szwecji, aby na dworze sztokholmskim prosić o rękę królowny szwedzkiej, co miało wzmocnić jego szanse podczas elekcji w Polsce. Drudzy jako cel podróży wskazywali Anglię, uzyskanie pomocy królowej Elżbiety w zdobyciu Niderlandów, bądź skoligacenie się z Tudorami¹²⁰.

W rzeczywistości trasa jego podróży wiodła przez Norymbergę, Hamburg, Lubekę, Segeberg w Holsztynie do Królestwa Danii. Następnie odwiedził dwory książąt

¹¹⁸ Najważniejsze opracowania, których tematem jest życie i panowanie Macieja Habsburga: M. Hengerer, *Matthias (1612-19)*, [w:] *Höfe und Residenzen...*, s. 397-404, W. Hummelberger, *Erzherzog Matthias in den Niederlanden (1577-1581)*, „Jahrbuch der kunsthistorischen Sammlungen in Wien”, Bd. 61, 1965, s. 91-118, V. Press, *Matthias*, NDB, Bd. 16, 1990, s. 403-405, B. Rill, *Kaiser Matthias. Bruderzwist und Glaubenskampf*, Graz-Wien-Köln 1999, M. Ritter, *Matthias, österreichischer Erzherzog und deutscher Kaiser*, ADB, Bd. 20, 1884, s. 629-654, G. Wacha, *Matthias Archidux Austriae*, „Mitteilungen des Oberösterreichischen Landesarchivs“, 14. Band, 1984, s. 231-240.

¹¹⁹ „L'arciduca Matthias che stava in Lintz, partitosi di là, se ne passò a Vienna, di dove scrivono che partisse per le poste la notte de i “Re”, accompagnato dal suo cavalierizzo et da un cameriero; nè fin hora sis a certo per dove, essendo che in corte sit ace, et degli altri ognuno ne parla second il proprio senso et per ciò assai diversamente. Chi dice che sia andato in Polonia, chi in Slesia, et chi in Franconia. Et da molti vedendo il silentio che se ne tiene in corte, si dubita, arguendo dalla scappata che già fece di Fiandra, di qualche altra leggerezza o sollevatione; di che talhor per questa strada indiretta pretendesse difficultar maggiormente la negotiation di questa casa per quell regno”. Filippo Sega do Decjusza Azzolina, Praga, 20 I 1587, NB, Kaiserhof 2/1, s. 375. Arcyksiążę opuścił Linz najprawdopodobniej z przyczyn finansowych (na czas swej nieobecności rozwiązał dwór). O podróży Macieja można znaleźć informacje także w kolejnych listach nuncjusza do Rzymu (z 27 I, 1 II, 3 II, 17 II) – tamże, s. 378-389, 391-397.

¹²⁰ Zob. Filippo Sega do Alessandra Montalta, Praga, 24 II 1587, NB, Kaiserhof 2/1, s. 397-403. Zane, poseł wenecki na dworze cesarskim do doży, Praga, 2 II 1587, [w:] *Briefe des Pfalzgrafen...*, s. 7. Zanim arcyksiążę dowiedział się o śmierci Stefana Batorego, planował podróż na Zachód, przez kraje włoskie do Hiszpanii, gdzie planował pojednać się z Filipem II, i Portugalii, aby odwiedzić brata Albrechta, kardynała i arcybiskupa Toledo oraz wicekróla w Lizbonie z ramienia króla hiszpańskiego. Zamiaru tego nie porzucił, a jedynie odłożył w czasie o czym może świadczyć list posła weneckiego z Pragi do doży z 14 kwietnia 1587 r., *Briefe des Pfalzgrafen...*, s. 22-23.

pomorskiego i meklemburskiego. W drodze powrotnej spotkał się z elektorem saskim oraz najprawdopodobniej z bratem Ernestem w Wiedniu. Do Linzu przybył na początku czerwca 1587 roku¹²¹. Efektem tych wielomiesięcznych wojaży było poparcie udzielone jego staraniom w Rzeczypospolitej przez króla duńskiego Fryderyka II, księcia szczecińskiego Jana Fryderyka oraz Ulricha von Mecklenburg-Schwerin¹²². Arcyksiążę Maciej bezskutecznie zabiegał o pomoc kurfirstów: Krystiana I Wettyna i Jana Jerzego Hohenzollerna. Z pierwszym rozmawiał osobiście na temat wsparcia wojskowego, dyplomatycznego i finansowego swojej kandydatury, z drugim pozostawał w kontakcie korespondencyjnym oraz poprzez arcyksiążęcego wysłannika Baltazara von Dannewitz¹²³. Elektorzy zobowiązali się jedynie do wysłania wspólnego poselstwa na elekcję, rekomendującego kandydaturę austriacką.

Sejm elekcyjny miał rozpocząć obrady 30 czerwca 1587 roku. Habsburskimi przygotowaniami do tego wydarzenia oficjalnie kierował Rudolf II i kancelaria cesarska (m.in. Jacob Kurz von Senfftenau, Peter Obernburger), faktycznie za powodzenie całej akcji dyplomatycznej w Rzeczypospolitej odpowiedzialny był biskup ołomuński Stanisław Pawłowski, który stanął na czele rakuskiego poselstwa na elekcję. Wybór kierownika legacji nie był przypadkowy. Decyzja o jego desygnacji zapadła na dworze praskim już pod koniec stycznia. Rudolf świadomie nawiązał do zasad polityki nominacyjnej Maksymiliana II w zakresie obsadzania oficjalnych poselstw do Polski, gdzie jednym z podstawowych kryteriów doboru dyplomatów był czynnik terytorialny. Cesarscy legaci powinni pochodzić z krajów Korony św. Wacława ze względu na bliskie pokrewieństwo narodowe oraz językowe z Polakami, bogatą tradycję wzajemnych kontaktów oraz dobrą orientację w sytuacji wewnętrznej Rzeczypospolitej. Do tego profilu świetnie pasował biskup Ołomuńca, Ślązak z urodzenia i Morawianin z wyboru, mieszkaniec czesko-polskiego pogranicza, ponadto gorliwy zwolennik Habsburgów. Jednak Jaroslav Pánek słusznie zauważył: *O ile w sferze polityki wewnętrznej i administracji Kościoła Stanisław II Pawłowski radził sobie doskonale, o tyle w sferze dyplomacji w połowie XVI wieku nie należał do zbyt błyskotliwych osób i nie udało mu się osiągnąć znaczących sukcesów. Jego podróże do Polski, które miały w latach 1587-1595 przyczynić się do uzyskania polskiej korony dla Habsburgów lub przynajmniej zmusić*

¹²¹ F. Hurter, *Geschichte Kaiser Ferdinands II...*, Bd. 5, s. 60-63, H. Sturmberger, *Die Anfänge des Bruderzwistes...*, s. 176-183.

¹²² H. Noflatscher, *Glaube, Reich und Dynastie...*, s. 141-142.

¹²³ Arcyksiążę Maciej do Jana Jerzego Hohenzollerna, Gubin, 30 IV, Linz 4 VI 1587, [w:] *Briefe des Pfalzgrafen...*, s. 25, 29.

*Polskę do zajęcia wspólnego stanowiska wobec imperium osmańskiego, zakończyły się niepowodzeniem*¹²⁴.

Nie należy obarczać Pawłowskiego wyłączną winą za fiasko rakuskich planów wobec Rzeczypospolitej w dobie trzeciego *interregnum*. Zasadnicze błędy popełniono na dworze praskim. Rudolf II, wyrażając zgodę się na wystawienie kilku kandydatów austriackich, zainicjował wewnątrzdynastyczną rywalizację oraz wprowadził niepotrzebny chaos pośród zwolenników wyboru Habsburga. Cesarz i arcyksiążęta przecenili również siłę stronnictwa Zborowskich, lekceważąc przy tym informacje o nastrojach antyhabsburskich w państwie polsko-litewskim: „Austriacy Księżęta, chociaż nie mieli wielkiej sympatji u szlachty, nadrabiali dostatkami. Zborowscy wyraźnie ich popierali, to też ci co Zborowskim nie sprzyjali, przez to samo zawzięciej jeszcze przeciw Austriakom powstawali, że Austriacy na Zborowskich całe swe nadzieje położyli. Najbardziej zaś odstręczało od nich podejrzenie, że bronią o tron ubiegać się zamierzają. Głośno o tem mówiono, że co ojciec zwłoką i starością utracił, to synowie szybkością i młodością odzyskają”¹²⁵. Jednakże nie wyciągnięto wniosków z poprzednich porażek elekcyjnych, forsowanie przez Pragę i Madryt niepopularnej wśród szlachty kandydatury arcyksięcia Ernesta było tego najlepszym przykładem. Sporo zastrzeżeń może budzić także decyzja Rudolfa II o wysłaniu zbiorowego habsburskiego poselstwa na sejm elekcyjny w skład którego weszli obok trzech legatów cesarskich, reprezentant króla hiszpańskiego oraz przedstawiciele czterech arcyksiążąt. Walter Leitsch trafnie scharakteryzował je słowami: *Die Gesandtschaft, die der Kaiser zusammenstellte, war etwas grotesk*¹²⁶. Ta manifestacja jedności dynastycznej i wspólnoty interesów w obliczu konkurencyjnych zabiegów Habsburgów o koronę polską wyglądała fałszywie. Jeszcze większym nieporozumieniem było przygotowanie przez kancelarię cesarską sprzecznych dyrektyw dla poszczególnych członków wspomnianej legacji. Oficjalna instrukcja, obowiązująca wszystkich posłów habsburskich na elekcję, zalecała starania na rzecz kandydatury austriackiej bez wskazywania, który pretendent cieszył się poparciem Rudolfa II.

¹²⁴ J. Pánek, *Biskup Stanisław II Pawłowski, Polacy i Czesi (Pralat, polityk i mecenas pośrednikiem pomiędzy dwoma sąsiednimi narodami)*, [w:] *Polacy w Czechach. Czesi w Polsce. X-XVIII wiek*, red. H. Gmiterek, W. Iwańczak, Lublin 2004, s. 93. Zob. także tegoż, *Czeska elita arystokratyczna XVI wieku i jej stosunek do Polski (na przykładzie „wicekróla” Wilhelma z Rožemberka i biskupa Stanisława Pawłowskiego)*, [w:] *Kultura polityczna w Polsce*, t. V, *Elity dawne i nowe*, red. M. Kosman, Poznań 2005, s. 63-78.

¹²⁵ *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego, Dzieje Polski...*, s. 219.

¹²⁶ W. Leitsch, *Sigismund III. von Polen...*, s. 43.

Natomiast tajne wytyczne obligowały dyplomatów cesarskich i wysłannika króla hiszpańskiego do zabiegania o wybór arcyksięcia Ernesta - *eine peinliche Halbheit*¹²⁷.

Niemożliwe do pogodzenia dążenia przedstawicieli dynastii habsburskiej, niewykonalne założenia, które postawiono przed Pawłowskim, ponadto trudności, który napotkało poselstwo habsburskie w państwie polsko-litewskim, złożyły się na niepowodzenie misji, kierowanej przez biskupa ołmunieckiego. On sam starannie przygotowywał się do powierzonego mu zadania dyplomatycznego. O sprawach polskich prowadził rozmowy z nuncjuszem Annibalem z Kapui i jezuitą Antoniem Possevinem. Korespondował z członkami elity senatorsko-dygnitarskiej Rzeczypospolitej: prymasem Stanisławem Karnkowskim, arcybiskupem lwowskim Janem Dymitrem Solikowskim, biskupem kujawskim Hieronimem Rozrażewskim, kanclerzem i hetmanem wielkim koronnym Janem Zamoyskim, wojewodą wileńskim Krzysztofem Radziwiłłem, marszałkiem nadwornym koronnym Andrzejem Zborowskim, sondując szanse kandydata habsburskiego. W celu pozyskania aktualnych wiadomości o przebiegu bezkrólewia wysyłał do Polski swoich agentów, utrzymywał informatorów¹²⁸.

Obok biskupa ołmunieckiego, kierownika legacji i przedstawiciela Rudolfa II, w skład wielkiego poselstwa habsburskiego na sejm elekcyjny weszli książę ziębicko-oleśnicki Karol II Podiebrad oraz wielokrotnie wzmiankowany szlachcic śląski Jan Kochcicki jako wysłannicy cesarza, dyplomata hiszpański Guillén de San Clemente jako przedstawiciel Filipa II¹²⁹, a także reprezentanci arcyksiążąt. Posłami Ferdynanda tyrolskiego byli wspomniani wyżej Zacharias Geizkofler i Karl II. von Hohenzollern und Sigmaringen. Arcyksięcia Ernesta reprezentował znany w Rzeczypospolitej z wcześniejszej działalności dyplomatycznej (członek poselstw habsburskich w Stężycy i na sejm elekcyjny w roku 1575, na zjazd w Jędrzejowie w roku 1576) starosta księstwa świdnicko-jaworskiego Matthias von Logau und Altendorf młodszy. Funkcję przedstawiciela Macieja Habsburga pełnił ochmistrz jego dworu, jeden z najzdolniejszych polityków austriackich omawianego okresu Richard Strein von Schwarzenau¹³⁰.

¹²⁷ Tamże.

¹²⁸ E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 20-27.

¹²⁹ Cesarz listownie zaprosił ambasadora hiszpańskiego do odbycia misji w Rzeczypospolitej, zrównując go w prawach z własnymi przedstawicielami. Zob. Rudolf II do San Clemente, Praga, 5 VI 1587, EFE, t. XV nr 178, s. 208-209. Na czas nieobecności San Clemente w Pradze, obowiązki reprezentanta króla hiszpańskiego na dworze cesarskim przejął Pedro Rodriguez.

¹³⁰ Zob. K. Großmann, *Reichart Streun von Schwarzenau. Ein österreichischer Staatsmann und Gelehrter aus der Zeit der Renaissance, Reformation und Gegenreformation*, „Jahrbuch für Landeskunde von Niederösterreich“, Bd. 20, T. 2, 1926/27, s. 1-37, tegoż, *Der Historiker Reichart Streun von Schwarzenau*

Zaś legatem arcyksięcia Maksymiliana był Christof von Teuffenbach, dowódca wojsk cesarskich w czasie wojen z Turcją w latach 1566-68¹³¹.

Dla wyżej wymienionych posłów kancelaria cesarska przygotowała instrukcję (13 VI 1587)¹³². W części wstępnej dokument wymieniał motywy, którymi kierowali się Habsburgowie, zabiegając o tron Rzeczypospolitej. Starania zainicjowane przez cesarza Maksymiliana II miały na celu obronę państwa polsko-litewskiego, jak i całej chrześcijańskiej Europy przed zagrożeniami, które niosła za sobą ekspansja Imperium Osmańskiego. Zainteresowanie sukcesą pojagiellońską wynikało również z długiej tradycji dobrosąsiedzkich stosunków, która mogłaby zostać zaprzepaszczone, gdyby korona polska dostała się w ręce wroga dynastii rakuskiej. Rudolf II stawiał sobie za punkt honoru pojednanie zwaśnionych stronnictw kanclerza Zamoyskiego i Zborowskich, wierzył w możliwość pogodzenia sprzecznych dążeń obu partii w osobie kandydata austriackiego: „dieselben baide factionen zugleich ainem aus vnserem löbl. Hauss zum Khüaig von Poln wehlen helffen“, chociaż przewidywał również bardziej pesymistyczny scenariusz wydarzeń elekcyjnych: „Im fall dann die gesuechte Vergleichung alberait eruolgt, were, so hette es Seine weeg, vnd sollen alssdann Vnsere Oratorn souil Sy die gelegenhait vnd Mittel haben können, die sach dahin zu richten sich eusserstes fleiss bearbaiten, damit so wol ainer als der andere verglichen thail, vnserm löbl. Hauss zum besten gewonnen warden möge”¹³³.

Instrukcja zalecała posłom przedstawienie kandydatur czterech arcyksiążąt bez wskazywania, który z nich cieszy się większymi względami cesarza. Zgłoszenie kilku kandydatów habsburskich zgodnie z przyjętymi założeniami miało wywołać u szlacheckich elektorów wrażenie pozostawienia im wolności wyboru, nie narzucania rozwiązania, uszanowania ich decyzji: „dass Sy ainen aus vns der vier Competitorn, welchen Sy wollten, zu Irem Khünig erwehlen”¹³⁴. Dokument zwracał uwagę legatom na konieczność odpowiedniego zaprezentowania ważnych dla polskich i litewskich wyborców kwestii: posiadanego przez pretendenta do tronu Rzeczypospolitej doświadczenia wojskowego oraz znajomości języka polskiego, a także łaciny. Atutami

(1538-1600), „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung“, Ergänzungsband 11, 1929. s. 555-573.

¹³¹ *Instruction Kaiser Rudolf II. dann der Erzherzoge von Oesterreich für deren Gesandtschaft zur polnischen Königswahl*, [w:] E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 246.

¹³² Tamże, s. 246-263.

¹³³ Tamże, s. 250.

¹³⁴ Tamże, s. 255.

kandydatury habsburskiej miały być gwarancje bezpieczeństwa dla Korony i Wielkiego Księstwa - udzielenia pomocy zbrojnej w obliczu zagrożenia zewnętrznego, zwłaszcza ze strony Turcji oraz deklaracja potwierdzenia wszystkich praw i przywilejów stanowych¹³⁵. Wybór jednego z arcyksiążąt na króla polskiego powinien zostać ukazany przez dyplomatów rakuskich jako możliwość rozwiązania ważnych z punktu widzenia interesów Rzeczypospolitej problemów: przynależności Prus i Inflant, żeglugi narewskiej, spadku po królowej Bonie (księstw Bari i Rossano, sum neapolitańskich) oraz kontaktów Habsburgów z Moskwą.

Dużą część instrukcji stanowiły uwagi poświęcone sposobowi odprawienia legacji, m.in. zachowania podczas oficjalnego posłuchania na sejmie elekcyjnym. Uroczystą mowę miał wygłosić stojący na czele habsburskiego poselstwa Stanisław Pawłowski: „der Oration (welcher vngefährlicher Inhalt hernach In dieser Instruktion begriffen, vnd ferner der Zeitt vnd vorstehenden Handlung zu accomodieren sein wirdet,) was gestalt vnd In welcher Sprach, Lathainischer, Behaimischer oder Polnischer, (deren aller der Bischof von Olmüncz, dem diesel Zuthuen fürnemblich gebüren wirdet, wol erfahren) beschehen solle”¹³⁶. Ponadto legaci zostali upoważnieni do prowadzenia rokowań dotyczących warunków elekcji Austriaka z przedstawicielami elity senatorsko-dygnitarskiej państwa polsko-litewskiego, nie mogli jednak wykraczać poza cesarskie wytyczne: „Yedoch Inn All wege auf das sehen, dass Sy publice oder privatim nichts Zuesagen, so vns den Competitorn, vnd vnserem löblichen Hauss vnmüglich, oder gar zu beschwerlich sein wurde”¹³⁷. W przypadku wyboru któregoś z arcyksiążąt otrzymali pełnomocnictwo do negocjowania, a następnie podpisania w jego imieniu *pactów conventów*. Na dyplomatów nałożono szereg obowiązków: systematycznego informowania cesarza o przebiegu misji, odbycia audiencji u królowej-wdowy Anny Jagiellonki, współpracy na polu elekcyjnym z nuncjuszem apostolskim w Rzeczypospolitej Annibalem z Kapui i legacją elektorów Rzeszy, nawiązania kontaktu z posłami królewicza szwedzkiego i cara,

¹³⁵ „So wurde auch derselb aus vnserem löbl. Hauss erwählte Khünig Yedermann, vom Herrn, Ritter und andern Stenden, Gaistlich vnd Weltlich, bey ihren althergebrachten liberteten, Freyhaitten, Priuilegien, Rechten vnd gerechtigkeiten, auch Iren Amptern, Ehren vnd Wirden bleiben lassen und erhalten, auch dieselben Ire Priuilegien vnd Freyhaitten vielmehr, mit Irem, der Stende selbst rath vndt Zuthuen mehrten vnd bessern, als schwächen, sonderlich auch vndter Iren den Stenden, Gaistlichen vnd Weltlichen in Religion vndt Prophansachen, ain obenmessige gleichheit, auch meniglich gueten schutz halten, gepürliche vnd gleiche Justici administrieren, vnd dann die Beneficia vnd Empter Gaistliche vnd Welliche kainen aussländern, sonder gebornen Landtleuthen conferiren vnd verleihen”. Tamże, s. 256-257.

¹³⁶ Tamże, s. 251.

¹³⁷ Tamże, s. 262.

konsultacji swych poczynań ze Stanisławem Sędziwojem Czarnkowskim, najwierniejszym stronnikiem Habsburgów w Rzeczypospolitej.

Obok omówionego wyżej dokumentu kancelaria cesarska przygotowała również tajną instrukcję (20 VI 1587) dla posłów Rudolfa II („verordnete Kais. Oratorn vnd Gesandten” - biskupa Pawłowskiego, księcia ziębicko-oleśnickiego Karola, Jana Kochcickiego) oraz dyplomaty Filipa II („des Khünigs zu Hispanien Orators” – San Clemente)¹³⁸. Jej treść miała pozostać tajemnicą nawet dla pozostałych członków legacji: „dem wir dann alberait deren Inhalt mündtlich zu uerstehen geben lassen, sich gegen niemandt anderm, sowol von den Erczherzogischen Gesandten, als sonst, mit dem wenigsten sollen vermerken lassen“¹³⁹. Dokument określał stosunek posłów cesarskich i hiszpańskiego do instrukcji głównej, zawierał zasady postępowania podczas oficjalnych wystąpień i prywatnych spotkań z przedstawicielami polsko-litewskiej elity władzy¹⁴⁰. Oba akty przygotowane dla dyptomatów habsburskich na sejm elekcyjny zawierały wytyczne Rudolfa II, różniły się jednak głównym przesłaniem. Tajna instrukcja dawała pierwszeństwo Ernestowi przed innymi arcyksiążętami ubiegającymi się o koronę polską („unserm geliebten Brueder, Eh. Ernesten“, „erstlich S.E. Ernsten L. als den Eltisten”), udzielała mu cesarskiego poparcia oraz zalecała starania na rzecz jego wyboru: „wir gleichwol gern vnd zum liebsten sehen, dass S. Eh. Ernesten L. erwehlt wurde”¹⁴¹. Dopuszczała wsparcie zabiegów innego Habsburga, tylko w przypadku gdyby kandydatura najstarszego brata Rudolfa pozbawiona była większych szans na elekcję.

Posłowie cesarza („verordnete Kaiserliche Oratorn vnd Gesandten”) otrzymali również memoriał (20 VI 1587)¹⁴². Obok spraw organizacyjnych (głównie kwestia współpracy z legacją elektorską na polu elekcyjnym) znalazło się w nim zalecenie Rudolfa II uznania ewentualnego wyboru królewicza szwedzkiego. Wynika z tego, że młody Waza nie był uznawany za wroga dynastii rakuskiej. Na dworze praskim liczono się z ewentualnością nieprzyjęcia przez Jana III ofiarowanej Zygmuntovi korony polskiej.

¹³⁸ *Geheime Instruction für die kais. Gesandtschaft zur poln. Königswahl*, [w:] E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 263-266.

¹³⁹ Tamże, s. 264.

¹⁴⁰ „gefertigten Haupt Instruction, die Sach dahin gestellt ist, dass wir Zugleich der Cron Poln Stenden freihaimbseczen, ainen aus denselben vier Competitorn, welchen Sy wöllen, Zu Irem Khünig zuerwählen vnd zunemen, mit der weittern erklerung, wie derselb artikel mitbingt, Inmassen dann auch nochmaln, vnserer genczliche mainung ist, dass derselben vnserer gesambten Instruction in publico allerdings nachgegangen werde, vnd dann auch Sy, vnserer Oratorn, in privatis conversationibus, sonderlich wo solcher österr. Competitorn Gesandten darbei vnd zugegen sein werden, sich kaines andern vernemen lassen“. Tamże.

¹⁴¹ Tamże, s. 264, 265.

¹⁴² *Memorial*, [w:] E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 267-269.

Wznowiono zatem w Sztokholmie zabiegi matrymonialne, projektowano małżeństwa królewicza szwedzkiego z córką Karola styryjskiego oraz Anny Wazówny z arcyksięciem Ernestem lub Maksymilianem.

Dokumentacja poselstwa habsburskiego omawiała trzy scenariusze wydarzeń: jednomyślny wybór jednego z arcyksiążąt, bądź królewicza szwedzkiego oraz podwójną elekcję dwóch kandydatów austriackich (dobrowolna rezygnacja jednego z pretendentów, zgodnie z ustaleniami kongresu dynastycznego). Jednakże dwór praski nie przewidział sytuacji, w której zostają wybrani młody Waza i Habsburg¹⁴³. Dokumenty przygotowane przez kancelarię cesarską dla legacji habsburskiej na sejm elekcyjny (instrukcje, memoriał, listy uwierzytelniające) zostały wysłane do Pszczyny, gdzie oczekiwali na nie posłowie Rudolfa II oraz dyplomata hiszpański San Clemente. Po ich otrzymaniu kontynuowali podróż do Rzeczypospolitej. Do Warszawy poselstwo przybyło 9 lipca 1587 roku, już po otwarciu obrad¹⁴⁴.

Zjazd elekcyjny był odzwierciedleniem ostrego konfliktu politycznego, jaki zapanował w Rzeczypospolitej po śmierci króla Stefana, którego genezy należy szukać w wydarzeniach z lat 1584-1585 (stracenie Samuela Zborowskiego, przebieg ostatniego sejmu batoriańskiego).

Zebrani pod Warszawą w celu obioru nowego władcy przedstawiciele stanu szlacheckiego nie stworzyli jednego gremium. Koroniarze podzielili się na dwa koła: tzw. prokonwokacyjne lub generalne, grupujące stronników Zborowskich i antykonwokacyjne bądź czarne, tworzone przez zwolenników Jana Zamoyskiego. Zarówno ci, którzy opowiadali się za kanclerzem, jak i jego adwersarze przywieśli ze sobą na pole elekcyjne oddziały wojskowe. Litwini utworzyli osobny obóz po prawej stronie Wisły¹⁴⁵. Zatem pierwszym zadaniem legatów habsburskich było zorientowanie się w zastanej rzeczywistości politycznej, nastrojach wyborców, kolejnym sondowanie poparcia poszczególnym kandydatów z rodziny habsburskiej, przede wszystkim szans na koronę arcyksięcia Ernesta: „was und wieviel ain yede seit für fürneme und ansehnliche

¹⁴³ J. Hirn, *Erzherzog Ferdinand...*, s. 277, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XXIX-XXXI.

¹⁴⁴ E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 40.

¹⁴⁵ Każde zgromadzenie wybrało swojego marszałka. Byli nimi odpowiednio: Kasper Dębiński, Paweł Orzechowski i Jan Pac. Na temat przebiegu obrad sejmu elekcyjnego – zob. W. Leitsch, *Sigismund III. von Polen...*, s. 45-66, K. Lepszy, *Walka stronnictw...*, s. 7-26, A. Pieńkowska, *Zjazdy i sejmy...*, s. 285-381, E.K. Sieniawski, *Das Interregnum...*, s. 25-68.

promotores vermainet zu haben, damit wir nun ainmal wissen und uns darnach richten könnten, welche part am sterkisten und der andern beyfallen möchte”¹⁴⁶.

Początkowo dyplomatom cesarskim wydawało się, że największe szanse na wybór ma najstarszy brat Rudolfa II, cieszący się sympatią biskupów¹⁴⁷. Jednak, na skutek działań królowej Anny, Ernest Habsburg zaczął tracić poparcie polskiego episkopatu na rzecz królewicza szwedzkiego. Namowom Jagiellonki nie uległ biskup kujawski Hieronim Rozrażewski, utrzymujący żywe kontakty z posłami austriackimi. Nie poparł on kandydatury młodego Wazy, ale nie przeszedł również do koła Zborowskich. Oświadczył Stanisławowi Pawłowskiemu (15 VIII 1587), że jest zmuszony wyjechać z Warszawy, ponieważ królowa go nakłania, niemal zmusza do akcesu do czarnego koła, gdzie ma być wkrótce dokonana elekcja Zygmunta¹⁴⁸. Po swoim wyjeździe Rozrażewski nadal pozostawał w kontakcie z legatami habsburskimi. Gościł w swych dobrach wolborskich Matthiasa von Logau¹⁴⁹. Spotkał się z biskupem ołmunieckim, w czasie jego podróży powrotnej, zapewniając go o swoich sympatiach prohabsburskich, niezmienionych przez wybór młodego Wazy na króla polskiego. Podtrzymanie tej znajomości leżało w interesie Habsburgów, o czym świadczy list Pawłowskiego do Rozrażewskiego, zalecający wprawdzie ostrożne działania, jednak z dołączonymi szyframi do prowadzenia dalszej korespondencji¹⁵⁰.

Położenie poselstwa austriackiego podczas sejmiku elekcyjnego było trudne. Rozbite gremium nie potrafiło dojść do porozumienia w kwestii sposobu udzielenia posłuchań cudzoziemskim legacjom: „jedni radzili deputaty wysadzić, drudzy in scriptis od nich poselstwa pobrać, od których wiemy, jakie są, że każdy o Królestwo prosi”¹⁵¹. Z tego powodu habsburscy dyplomaci przez długi czas nie mogli wykonać podstawowego zalecenia swojej instrukcji. Podejmowane przez nich działania spotykały się z chłodnym przyjęciem. Na niesprzyjający rakuski zabiegom klimat wpływ miała także sprawa Heinricha Heugla, która znalazła swój finał podczas obrad sejmiku elekcyjnego.

Kwestia uwolnienia arcyksiążęcego agenta była omawiana na posiedzeniu senatu (5 VIII 1587): „Woiewoda Wileński proponował, co czynić z tym Niemcem, którego

¹⁴⁶ Stanisław Pawłowski do Rudolfa II, Warszawa, 31 VII 1587, HHStA, Polen I 40, k. 5-26.

¹⁴⁷ Zob. Stanisław Pawłowski do Rudolfa II, Warszawa, 18 VII 1587, HHStA, Polen I 38, k. 190-193.

¹⁴⁸ E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 57-58.

¹⁴⁹ Matthias von Logau do arcyksięcia Ernesta, Jawor, 4 IX 1587, HHStA, Polen I 40, k. 47-54.

¹⁵⁰ Stanisław Pawłowski do Hieronima Rozrażewskiego, Piotrków, 29 VIII 1587, [w:] *Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego*, t. II (2 VII 1582-1600), wyd. P. Czaplewski, Toruń 1939-1947, s. 294-295.

¹⁵¹ *Dyjuryjsze sejmowe r. 1587...*, s. 86.

ułapiono w Orszey, gdy iechał potajemnie z listy do Moskwy od Maximiliana, na co różne były vota, gdy iedni radzili, aby go zatrzymać, drudzy puścić, iako Woiewoda Poznański”¹⁵². Zdecydowana większość zebranych zgadzała się, żeby wrocławianin odzyskał wolność. Jednak zacięcie dyskutowano nad terminem jego oswobodzenia. Ostatecznie ustalono, że nastąpi ono po nominacji nowego władcy. O wiele większe emocje wzbudzał los dokumentów, które przy nim znaleziono. Spierano się, czy ich zawartość powinna zostać ujawniona. Część senatorów, kierująca się dobrem stosunków z Domem Austriackim i obawą, że takim zachowaniem dopuści się złamania zwyczaju dyplomatycznego oraz naruszenia godności Rudolfa II i arcyksiążąt, zalecała: „aby ich nieruszając posłom cesarskim oddać”. Pozostali radzili: „listy otworzyć i przeczytać, dowiedzieć się jeśliże tam w nich nie masz traktatów jakich, któryby szkodzić Koronie miały”¹⁵³. Według nich to agent habsburski złamał obowiązujące zasady: „gdyż hoc suspecto tempore bez paszportu i owszem cicho przez ziemie pod inszym tytułem i drogami niezwycajnemi przekradł się był i sam przyczynę dał do suspicji, a zwłaszcza, że jeszcze ten rumor przystąpił, jakoby przez osobę Moskiewskiego kogoś z domu Rakuskiego za Pana wsadzić nam miano”¹⁵⁴. Ponadto zapoznanie się z treścią zarekwirowanych dokumentów pozwoliłoby na zbadanie wątku współpracy polskich i litewskich dygnitarzy z posłem arcyksięcia Maksymiliana, demaskowałoby ich tajne konszachty i „praktyki” z Habsburgami oraz knowania przeciwko wolnej elekcji: „Ktemu aby się wywiedziano, kto go forytował i przeprowadził”¹⁵⁵. Mimo emocji, jakie wzbudziła sprawa Heinricha Heugla, zwyciężyła wśród senatorów opcja umiarkowana. Skonfiskowane dokumenty zostały zwrócone posłom cesarskim. Zrezygnowano także z ich publicznego odczytywania.

Dużym problemem legacji rakuskiej w dobie sejmu elekcyjnego była nienajlepiej układająca się współpraca z polskimi i litewskimi zwolennikami obioru Habsburga, którzy nie tworzyli jednego, silnego stronnictwa, znajdowali się we wszystkich kołach oraz nie było wśród nich zgody w kwestii podstawowej, którego arcyksięcia należy poprzeć: „Partja Austrjacka w Polsce także się w różne odcienia rozdzielała”¹⁵⁶. Największe znaczenie i wpływy w gronie habsburskich adherentów posiadała rodzina Zborowskich.

¹⁵² *Joachima Bielskiego Dalszy ciąg Kroniki Polskiej zawierającej dzieje od 1587 do 1598 r.*, wyd. F.M. Sobieszczański, Warszawa 1851, s. 36.

¹⁵³ *Dyjaryjusze sejmowe r. 1587...*, s. 177.

¹⁵⁴ Tamże, s. 73.

¹⁵⁵ Tamże.

¹⁵⁶ *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego, Dzieje Polski...*, s. 228.

Jednak bezkompromisowa postawa braci, będąca połączeniem własnego interesu politycznego z wyłącznym poparciem kandydatury Maksymiliana, sprawiała wiele trudności dyplomatom austriackim. Styl uprawiania polityki preferowany przez Zborowskich odstręczał również wielu potencjalnych stronników Austriaka. Wśród sympatyków kandydata habsburskiego niemałą część stanowili koniunkturaliści, oczekujący wynagrodzenia za swoje usługi na polu elekcyjnym, liczący na przyszłe gratyfikacje w postaci pensji lub godności: „Nikim też posłowie Austrjacy nie pogardzali, każdego kto się do nich zgłosił przyjmowali, to słowem życzliwem, to obietnicami hojnemi, to datkiem”¹⁵⁷.

Dyplomaci Rudolfa II i arcyksiążąt ponad miesiąc czekali na możliwość odbicia audjencji przed stanami Rzeczypospolitej. Do tego momentu ich działalność koncentrowała się na bezskutecznych próbach pogodzenia zwaśnionych stron i pozyskania kanclerza Jana Zamoyskiego dla kandydatury brata cesarskiego Ernesta oraz nieoficjalnych zabiegach o wybór Austriaka (zjednywanie nowych stronników, zwieranie szeregów partii prohabsburskiej). Im dłużej trwał impas w sprawie elekcji, tym częściej legaci dopuszczali do siebie myśl o możliwości rozdwojonego wyboru. Jednak starali się zapobiec takiemu rozwiązaniu i traktowali je jako ostateczność.

Posłuchania poselstw cudzoziemskich rozpoczęły się dnia 14 VIII, mimo że „Wielu mniemało, że taka audjencja nie potrzebna zupełnie, bo wszyscy prawie wiedzą dobrze, czego posłowie żądają. Posłowie jednak austryjacy obawiając się żeby zlecenia ich na niczem nie spełzły, gdyby każda strona osobnego Króla sobie wybrała, wymogli to, że będą wysłuchani, a ich stronnicy to znowu wyrobili, że ta audjencja nastąpi w tem zgromadzeniu, gdzie Górka i Zborowscy przewodzili”¹⁵⁸. W tym samym czasie w kole czarnych przystąpiono już do wotowania. W zgromadzeniu prokonwokacyjnym jako pierwszy głos zabrał nuncjusz apostolski w Rzeczypospolitej, arcybiskup Neapolu Annibal z Kapui¹⁵⁹. Dyplomata papieski w czasie obrad sejmu elekcyjnego zabiegał z oddaniem o wybór Habsburga, pracował głównie na rzecz arcyksięcia Ernesta. Jednając kandydatowi austriackiemu stronników, nie potrafił zachować dyskrecji, tak bardzo zalecanej mu przez Sykstusa V. Z tego powodu dla nikogo w Polsce nie były tajemnicą jego sympatie

¹⁵⁷ Tamże, s. 228-229.

¹⁵⁸ Tamże, s. 234.

¹⁵⁹ Na temat przebiegu audjencji legacji zagranicznych - zob E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 56-59, A. Pieńkowska, *Zjazdy i sejmy...*, s. 350-354, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XXXIII-XXXV, E.K. Sieniawski, *Das Interregnum...*, s. 52-57. Mowa nuncjusza została opublikowana przez E.E. Mayera, *Des Olmützer Bischofes ...*, s. 312-318.

polityczne: „Nie lubiono go powszechnie za to, że Austrii sprzyjał”¹⁶⁰. W mowie wygłoszonej na polu elekcyjnym legat papieski wyraził ubolewanie z powodu śmierci Stefana Batorego, wspominał również zasługi zmarłego monarchy dla obrony chrześcijaństwa. Wezwał wszystkich zebranych do zakończenia sporów wewnętrznych i zgodnego wyboru króla-katolika. Jednak nie wymienił z imienia kandydata cieszącego się największą sympatią Stolicy Apostolskiej¹⁶¹.

Po nuncjuszu, w imieniu całej legacji habsburskiej (zgodnie z cesarską instrukcją), przemawiał biskup Ołomuńca Stanisław Pawłowski¹⁶². Poseł Rudolfa II wygłosił po łacinie długą orację - kunsztowną w formie i bogatą w figury retoryczne, lecz ubogą w konkrety oraz umiarkowaną w obietnicach¹⁶³. Mówca zachęcał do opowiedzenia się za kandydaturą habsburską, jednak nie podawał bliższych informacji o pretendentach, ich wcześniejszych dokonaniach oraz planach arcyksiążąt dotyczących państwa polsko-litewskiego. Natomiast silnie akcentował potęgę i znaczenie polityczne Domu Austriackiego. Wychwalał cnoty wszystkich przedstawicieli dynastii rakuskiej¹⁶⁴.

¹⁶⁰ *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego, Dzieje Polski...*, s. 229. „Był y Legat Papiezki Hannibal Arcybiskub Neapolitański, który był życzliwy barzo Rakuszanom”, *Joachima Bielskiego Dalszy ciąg Kroniki Polskiej...*, s. 9.

¹⁶¹ U Heidensteina czytamy: „Poseł Papieża to tylko wyrażnie sobie zastrzegął, żeby Króla katolika obrać, ale osoby żadnej nie wymienił” (s. 234). Podobnie orację Annibala przedstawił Joachim Bielski: „Potem czynił napomnienie: aby iako narychley zaniechawszy między sobą waśni, przystąpili do Elekcyey, y obrali sobie Pana catholickey wiary, offiaruiąc ratunek pieniędzmi, ludźmi przeciw Turkowi” (s. 47-48). Przekaz Bielskiego dotyczący przebiegu zjazdu elekcyjnego wykazuje bardzo duże podobieństwo do diariusza sejmowego, wydanego przez Augusta Sokołowskiego (wariant A). Najprawdopodobniej kronikarz wykorzystywał go, traktował jako źródło, przy pisaniu ustępu o elekcji nowego władcy po śmierci Stefana Batorego. Istnieje również przypuszczenie, że sam Bielski był autorem wspomnianego diariusza. Interesujący nas fragment brzmi: „Potem admonicją czynił, aby jako najrychley zaniechawszy privatas dissensiones, przystąpili do elekcyi i obrali sobie Króla fidei catholicae, ofiarując ratunek nie tylko pieniędzmi, ludźmi, ale i wszelaką możliwością przeciw Turkowi”. Wszystkie cytowane teksty źródłowe nie odnotowały faktu, że nuncjusz opowiedział się za konkretnym kandydatem. Wyjątkiem jest stwierdzenie Jana Lubońskiego, autora innego diariusza sejmowego (u Sokołowskiego, wariant B): „Napominając naostatek, aby obrali króla wiary katolickiej, a za domem Rakuskim się przyczyniając”, który jako członek koła prokonwokacyjnego był bezpośrednim świadkiem opisywanych wydarzeń. Jednak przytoczone zdanie nie jest jednoznaczne, nie rozstrzyga, czy słowa poparcia dla domu austriackiego padły w uroczystej mowie nuncjusza, czy jest to jedynie autorski komentarz, charakteryzujący wcześniejsze, nieoficjalne działania dyplomaty papieskiego. Por. *Dyaryjusz sejmowy r. 1587...*, s. XI-XII, 107, 195.

¹⁶² „Posłowie Cesarza i Książąt jako we wspólnej sprawie stawający, razem weszli. Imieniem wszystkich przemawiał Biskup Ołomuniecki”, *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego, Dzieje Polski...*, s. 234. „Potem przyjechali wesołek posłowie cesarscy, Króla Hiszpańskiego, Arcyksiążąt Ferdynanda, Hernesta, Matyasza i Maksymiliana. Oddawszy listy, proszono od Cesarza i od Króla Hiszpańskiego, aby któregokolwiek z domu Rakuskiego obrano, ukazując comoda wielkie”, *Dyaryjusz sejmowy r. 1587...*, s. 107-108.

¹⁶³ *Oratio Illmi. Revmi. Dni. Stanislai Pawłowski Episcopi Olomucensis, Caeae. Majestatis nomine, ad status Poloniae [w:] E.E. Mayer, Des Olmützer Bischofes...*, s. 318-330.

¹⁶⁴ „Numquam enim Ferdinandus, numquam Ernestus, numquam Mathias, nunquam Maximilianus sanguinem, quem ab inclitya Poloniarum et Lithuanorum gente duxerunt, vitio ullo contaminarunt; nunquam labe asperserunt; nunquam macula aliqua affecerunt; sed ut Imperatorum sunt fratrem, ut Imperatorum sunt filii, ut Imperatorum sunt nepotes ut Imperatorum plurimorum et Regnum atavorum clarissimi sunt Principes,

Przemówienie dyplomaty cesarskiego przypominało bardziej pean, czy laudację ku czci Habsburgów, niż mowę zalecającą kandydata do tronu Rzeczypospolitej. Orator ukazał z powściągliwością zalety Korony i Wielkiego Księstwa oraz nie komplementował nadmiernie jego mieszkańców, czym niewątpliwie nie zaskarbił sobie życzliwości, nie zyskał sympatii zebranych. Wspominał jedynie o długiej historii przyjaznych stosunków, podkreślając przy tym znaczenie dobrosąsiedzkich kontaktów. Zwrócił również uwagę na pokrewieństwo narodowe oraz językowe Czechów i Polaków¹⁶⁵. Nieco dłużej zatrzymał się na powiązaniach dynastycznych Habsburgów z Jagiellonami. Zamierzał wywołać u słuchaczy wrażenie, że w żyłach arcyksiążąt płynie krew rodzimego rodu monarszego¹⁶⁶. W finalnej części przemówienia roztoczył wizję świetlanej przyszłości Rzeczypospolitej jako części władztwa habsburskiego, przedstawiając elekcję arcyksięcia jako jedyną szansę na zażegnanie niebezpieczeństwa tureckiego (obietnica pomocy zbrojnej całego Domu Austriackiego), jako gwarancję pokojowego sąsiedztwa z Moskwą oraz rozwiązywanie wielu innych problemów polityki zagranicznej¹⁶⁷.

Pozostali dyplomaci rakuscy ograniczyli się do lakonicznych wypowiedzi, akceptujących i wzmacniających słowa przedmówcy. Posłowie arcyksiążąt dokonywali także krótkich prezentacji własnych kandydatów: „każdy za swoim prosił, kondycje rozmaite podając”¹⁶⁸. Natomiast San Clemente oddał stanom Rzeczypospolitej list króla hiszpańskiego Filipa II¹⁶⁹ i najprawdopodobniej zabrał głos, rekomendując kandydata austriackiego, nie jest jednak bliżej znana treść jego wystąpienia. Niewątpliwie na polu

incredibilis et inaudita, vel potius divina nobilitatis majestas, in iis elucet. Jam multis Regum sceptris, validae eorum manus et excelsae sunt decoratae; jam ingenia et regia capita, innumeris propemodum coronis, ad nominis Vestri splendorem et ornamentum, mirifice sunt insignita”. Tamże, s. 323-324.

¹⁶⁵ Tamże, s. 322.

¹⁶⁶ Tamże, s. 323.

¹⁶⁷ „Domus enim Austca, principatum domina, Dominatum genitrix, Pentium Princeps, non modo sua illa in rebus agendis et gubernandis admirabili prudential Moscoviam est Vobis consiliatura, sed et omnes controversias et disceptationes admodum periculosas, quae Vobis sunt non solum cum iisdem Moscicis, de Severiensi Ducatu ac aliis, sed etiam cum sacro Imperio de Prussia et Livonia; cum Philippo Rege Hispaniarum de Barensi Ducatu et Rossanensi Principatu; cum Daniae et Sueciae Regibus, atque maritimis Germaniae civitatibus, de navigationibus ad Vestrarum provinciarum commodum et emolumentum, omni studio et conatu est compositura”. Tamże, s. 328-329.

¹⁶⁸ *Dyjaryjusz sejmowe r. 1587...*, s. 108. Por. *Joachima Bielskiego Dalszy ciąg Kroniki Polskiej...*, s. 48.

¹⁶⁹ „Z tem posły zarazem przyszli, inszych panów posłowie, których każdy z nich literas fidei oddał, które przed sprawowaniem poselstwa biskupiego, który od wszystkich Rakuskich posłów mówił, czytano: zwłaszcza, Filipa króla hiszpańskiego, etc.”. *Dyjaryjusz sejmowe r. 1587...*, s. 195.

elekcyjnym poseł hiszpański działał na rzecz arcyksięcia Ernesta, co było zgodne z zamysłami jego madryckiego mocodawcy¹⁷⁰.

Po odbyciu audiencji dyplomaci habsburscy otrzymali respons od zebranych senatorów i posłów¹⁷¹. W tym samym dniu przemawiali jeszcze legaci moskiewscy¹⁷², księcia siedmiogrodzkiego¹⁷³ oraz margrabiego von Ansbach¹⁷⁴. Wysłannicy cara oficjalnie prezentowali kandydaturę swego mocodawcy. Jednak przygotowana dla nich instrukcja przewidywała również inny scenariusz wydarzeń elekcyjnych. W razie gdyby nie było widoków na zwycięstwo Fiodora nakładała na dyplomatów moskiewskich obowiązek udzielenia wsparcia kandydaturze arcyksięcia Maksymiliana¹⁷⁵. Posłowie margrabiego Jerzego Fryderyka Hohenzollerna, administratora Prus Książęcych i opiekuna chorego Albrechta Fryderyka, chociaż komplementowali Zygmunta Wazę, dali pierwszeństwo przedstawicielowi dynastii habsburskiej: „Nakoniec Hanspachowi posłowie przyjechali, żałując śmierci królewskiej, Królewicza Szwedzkiego zalecając, a dom

¹⁷⁰ Zob. San Clemente do Juana de Idiáquez, Warszawa, 18 i 31 VII, 22 VIII 1587, EFE t. XV nr 174, 192, 197, s. 203, 225-226, 228-229. Tenże do Filipa II, Warszawa, 31 VII, 19 i 22 VIII 1587, EFE t. XV nr 191, 200, 198, s. 223-225, 230-232, 229.

¹⁷¹ EFE, t. XV, nr 161, s. 184-185. Uroczyste odpowiedzi na legację wystosowano także do Rudolfa II i Filipa II, tamże, nr 157, 160, s. 178-179, 183.

¹⁷² „Posłowie moskiewscy czterej byli”. *Dyaryjusz sejmowe r. 1587...*, s. 196. Wybór Fiodora na polu elekcyjnym zalecali: Stiepan Godunow, Wasyl Szczelkałow, Fiodor Trojekurow i Drużyna Pietielin. Zob. A. Czwołek, *Piórem i bulawą działalność polityczna Lwa Sapiehy, kanclerza litewskiego, wojewody litewskiego*, Toruń 2012, s. 60, H. Uebersberger, *Österreich und Russland...*, s. 517.

¹⁷³ Na czele poselstwa siedmiogrodzkiego stał Farkas Kovacsóczy, w jego skład znaleźli się także Gáspár Kornis, Lestár Gyulafi i Peter Giszy. Zob. L. Bazyłow, *Siedmiogród a Polska 1576-1613*, Warszawa 1967, s. 41. Mowę wygłosił kierownik legacji, jej treść opublikował E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 338-350.

¹⁷⁴ Obok przemawiającego na sejmie elekcyjnym, bliżej nieznanego Levina de Bila, w skład poselstwa wchodził także landgraf Georg Ludwik von Leuchtenberg. Zob. E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 57.

¹⁷⁵ A. Czwołek, *Piórem i bulawą...*, s. 60, 65, H. Uebersberger, *Österreich und Russland...*, s. 519. Natomiast historyk rosyjski Boris Floria w swoim artykule *Rosyjska kandydatura na tron polski u schyłku XVI wieku*, opublikowanym w czasopiśmie „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” (R. XVI, 1971, s. 85-95) nie wspomniał o udzieleniu poparcia podczas elekcji kandydaturze habsburskiej przez poselstwo moskiewskie. Co więcej nie podał żadnych informacji o żywych w tym czasie kontaktach dyplomatycznych pomiędzy Habsburgami a carem Fiodorem. Jednakże tekst Florii zasługuje na uwagę, napisany w oparciu o bogaty materiał archiwalny, głównie o proweniencji dyplomatycznej (instrukcje, depesze), wskazuje na duże zainteresowanie Moskwy tronem polskim, nie ograniczające się do sejmu elekcyjnego, czego dowodzą dwa poselstwa Elizariusza Rzewskiego i Zachariasza Swiaziewa w roku 1587, o czym świadczy wyprawienie jesienią 1589 roku do Rzeczypospolitej Andrzeja Iwanowa na wieść o możliwym powrocie Zygmunta III do ojczyzny czy misja Afanasija Riezanowa w roku 1592 w związku z pojawiającymi się doniesieniami o konszachtach młodego Wazy z Domem Austriackim oraz konflikcie króla z poddanymi. Artykuł przedstawia także punkt widzenia dyplomacji rosyjskiej na problem unii z państwem polsko-litewskim.

Rakuski usque ad sidera wynosząc”¹⁷⁶. Z Domu Austriackiego polecali arcyksięcia Maksymiliana¹⁷⁷, „gdyż między inszymi onego najlepiej świadom”¹⁷⁸.

Następnego dnia (15 VIII) słuchane było poselstwo szwedzkie¹⁷⁹, po nim legacja elektorów Rzeszy, która była odpowiedzią kurfirstów na apele Rudolfa II, wzywające do wsparcia habsburskich zabiegów o tron polski.

W drugiej połowie maja cesarz wystosował listy do elektorów świeckich i duchownych z prośbą o wysłanie swoich reprezentantów na sejm elekcyjny do Rzeczypospolitej, których zadaniem miała być współpraca z legatami rakuskimi oraz wygłoszenie mowy, zalecającej wybór Austriaka. Na koordynatora tego przedsięwzięcia dyplomatycznego wyznaczył arcybiskupa Moguncji jako kanclerza Rzeszy. Na jego ręce przesłał listy do kurfirstów Trewiru, Kolonii oraz administratora Palatynatu Reńskiego, które miały zostać przekazane adresatom. Osobne pismo, z tą samą datą (18 V), o podobnej treści, skierował Rudolf do elektorów brandenburskiego i saskiego¹⁸⁰. Odpowiedzi na cesarskie wezwanie były w zdecydowanej większości pozytywne. Arcybiskup Wolfgang von Dalberg, zgodnie z zaleceniami Rudolfa II, wyznaczył datę i miejsce spotkania dla posłów mogunckiego, trewirskiego, kolońskiego oraz palatyńskiego (13 VI, Erfurt). Stąd legaci elektorscy mieli wyruszyć do Warszawy, aby przybyć na miejsce w tym samym czasie, co dyplomaci austriaccy, saski i brandenburski¹⁸¹. Poza arcybiskupem Moguncji swoich reprezentantów na polski zjazd elekcyjny zobowiązali się przysłać kurfirstowie: saski Krystian I Wettyn, brandenburski Jan Jerzy Hohenzollern oraz sprawujący rządy w imieniu małoletniego bratanka administrator Palatynatu Reńskiego Jan Kazimierz Wittelsbach¹⁸². Byli nimi odpowiednio Christof Schönberg, Otto Hack, dr Peter Dionysius. Nie zachował się respons arcybiskupa

¹⁷⁶ *Dyjaryjusze sejmowe r. 1587...*, s. 108.

¹⁷⁷ „Hoc saltem de Ser. Maximiliano A. pro suo inna to candore confirmat, illum esse excellenti ingenio praeditum, optimis educatum moribus, humanum, recta fide gaudentem, omnibus vitae partibus moderatum, plenum pudoris et officii, et ad omnia, quae providenda sunt in Rep., et animo et consilio paratissimum, de cuius etiam virtutum et industriae ornamentis, tanto liberius dicendum putavit, major, et familiaritatis et consuetudinis usus, sibi cum ipso prae ceteris omnibus intercessit”, *Oratio nomie Ill. Princ. Marschionis ab Anspach, a Domino Levino de Bila ipsius ad comitia Warsav. Ablegato habita*, [w:] E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 349.

¹⁷⁸ *Dyjaryjusze sejmowe r. 1587...*, s. 196.

¹⁷⁹ Mowę wygłosił Georg Palmer (Georgius Palmerius). Zob. treść wystąpienia posłów Jana III i Zygmunta Wazy u E.E. Mayera, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 350-363. W skład poselstwa wchodził Eryk Sparre i Eryk Brahe.

¹⁸⁰ J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XXVI-XXVII.

¹⁸¹ Arcybiskup Moguncji Wolfgang do Rudolfa II, Moguncja, 30 V 1587, NB, Kaiserhof 2/2, s. 13-15.

¹⁸² Krystian I Wettyn do Rudolfa II, Drezno, 24 V/3VI 1587, Jan Jerzy Hohenzollern do tegoż, Kolonia nad Sprewą, 24 V/3VI 1587, Jan Kazimierz Wittelsbach do tegoż, Heidelberg, 24 V/3VI 1587, NB, Kaiserhof 2/2, s. 17-20.

Kolonii Ernesta Bawarskiego, jednakże jego odpowiedź musiała być zgodna z oczekiwaniami Rudolfa II, skoro na pole elekcyjne przybył także poseł koloński (dr Bartholomäus Scholl). Jedynie elektor Trewiru Jan von Schönenberg nie spełnił prośby cesarza i nie wysłał legata do Rzeczypospolitej. W liście do Rudolfa II z dnia 4 VI 1587 roku tłumaczył powody swojej decyzji. Wobec zaangażowania dyplomatycznego w Rzeszy arcybiskup nie dysponował wolną kadrą, odpowiednią do odprawienia poselstwa w państwie polsko-litewskim. Nie był również w stanie, w tak krótkim czasie, jaki pozostał do rozpoczęcia sejmiku elekcyjnego, przygotować legacji¹⁸³. Reprezentanci elektorów przybyli do Warszawy jeszcze przed otwarciem obrad, najwcześniej posłowie brandenburski i saski (25 VI)¹⁸⁴. Poseł Jana Jerzego Hohenzollerna w liście do swego mocodawcy krytycznie ocenił współpracę pomiędzy dyplomatami habsburskimi a legacją kurfirstów na polu elekcyjnym. Dużym zaskoczeniem dla tych ostatnich było stanowisko rakuskie wobec kandydatury Ferdynanda Habsburga. Wysłannik arcyksięcia wyjaśnił im, że jego pan nie ubiega się o koronę polską dla siebie. Jednak wobec faktu, że jest w Rzeczypospolitej popularny, posiada licznych stronników, pragnie wesprzeć swoim autorytetem działania na rzecz obioru Austriaka. W przypadku gdyby został wybrany, korony nie przyjmie, przekaze prawa do niej jednemu ze swoich bratanków. List Otto Hacka może dowodzić, że Ferdynand tyrolski zrezygnował z zabiegów o tron polski jeszcze przed zebraniem się sejmiku elekcyjnego¹⁸⁵.

W imieniu elektorów wypowiadał się poseł arcybiskupa mogunckiego dr Georg Olandt: „Posłów elektorskich było pięć, którzy się za domem Rakuskim przyczyniali, każdy miał z nich literas fidei z osobna, jeden od wszystkich mówił. (...) Naprzód śmierci nieboszczyka króla żałowali. A iż się dowiedzieli o elekcyi króla nowego, zdało się im za rzecz potrzebną, aby posły swe nanię posłali, ponieważ na takiej sprawie królestwa tego, które jest jako mur i obrona od pogaństwa wszystkiemu chrześcijaństwu, wiele

¹⁸³ „Es is aber jezo, allergnedigster kayser, also gelegen, das ich dismal mit dreyen genachbarten fursten in beschwerlichen nachbarlichen tractationen stehe, darzu meine rät mehrer teils und sonderlich diejenige, welche zu dieser legation dienlich und zugebrauchen, verschickt und abwesend und so geling nit bei die hand zubringen seind, zudem auch ob irer einer oder mehr zugegen, so were doch unmöglich, daß einer sich in zweyen oder dreyen tagen uf solche lange und ferre reis fertig machen und sonderlich in jetziger heißen zeit, er stellte sich auch, wie er immer wölte, weder den gesezten tag zu Erdfurdt, vielweniger den termin zu Warschau erreichen, aber leichtlich sich begeben könnndt, daß einer in so großer eil mit den pferden uf der weg erliegen und doch niemand damit gedient sein könnndte. Darumb ich gegen meinen willen, wie ungern ich es tue, bey E.K.Mt mich jezmalen zu entschuldigen genötigt werde, gar untertenigst bittend, daß meine abfertigung dieses mal verbleibt, solches nit meinen willen, sonder der zuviel kurzen zeit und dannenhero entstandener unmöglichkeit zuzumessen“. Arcybiskup Trewiru Jan do Rudolfa II, Wittlich, 4 VI 1587, NB, Kaiserhof 2/2, s. 20-22.

¹⁸⁴ Otto Hack do elektora brandenburskiego, Warszawa, 11 VIII 1587, [w:] *Briefe des Pfalzgrafen...*, s. 58.

¹⁸⁵ Tamże.

należy, prosząc i napominając przyjacielsko, aby pana obrali takowego, któryby do odpierania nieprzyjaciółów imienia chrześcijańskiego potężny był, mianowicie prosząc, aby z domu Rakuskiego, którego z czterech wzięli albo Ferdynanda, albo Ernesta, albo Matyasza, albo Maxymiliana, bo tak mocy rzeskie, króla hiszpańskiego i papieskie przeciw Turkowi złączone były”¹⁸⁶ Jako ostatni w zgromadzeniu prokonwokacyjnym słuchany był poseł księcia kurlandzkiego. Tego samego dnia w kole czarnym kontynuowano wotowanie. Jedni opowiadali się za Piastem, drudzy za królewiczem szwedzkim. Tylko jeden z zebranych oddał głos na kandydata habsburskiego: „Pan Gawrowski na Arcyksiążę JMci Ernesta”¹⁸⁷.

Opowiedzenie się przedstawicieli episkopatu polskiego za kandydaturą Zygmunta Wazy oraz przejście prymasa Stanisława Karnkowskiego do koła czarnych przesądziły upadek kandydatury najstarszego brata cesarskiego. Stanisław Pawłowski wskazywał na jeszcze jedną ważną przyczynę - niechęć braci Zborowskich do Ernesta. Szef habsburskiej legacji w liście z dnia 18 VIII poinformował Rudolfa II o niemożności przeprowadzenia wyboru arcyksięcia jako kandydata kompromisu, godzącego zwaśnione stronnictwa. Z tego powodu oraz w obliczu wielce prawdopodobnej nominacji królewicza szwedzkiego w zgromadzeniu antykonwokacyjnym dyplomaci rakuscy zdecydowali się na inne rozwiązanie: „doch mit Rath des Herrn Card. Nuntii apost. vnd annderer mehr, so dem löbl. Hauss zu Oesterreich Bestes wollen, vnd treuhertzig zugethan sein, die partheien weil sich cum Ernesto die promotion in terminis desperatis lauter erzeigedt, auf ein gewisses subjectum, nemblich I.D.E.H. Maximilianum zu vereinigen”¹⁸⁸. Postanowili doprowadzić do podwójnej elekcji, obioru arcyksięcia Maksymiliana, cieszącego się poparciem stronnictwa Zborowskich, cara moskiewskiego, książąt niemieckich, a także Ferdynanda tyrolskiego.

Nowy scenariusz wydarzeń elekcyjnych musiał zostać niezwłocznie wcielony w życie. Albowiem w kole czarnych 19 sierpnia 1587 roku na króla wybrano Zygmunta Wazę. Zgodnie ze zwyczajem nominacji dokonał arcybiskup gnieźnieński Stanisław Karnkowski, wybór nowego władcy Rzeczypospolitej ogłosił marszałek wielki koronny Andrzej Opaliński. Zaś nabożeństwo dziękczynne odprawiono w kolegiacie św. Jana.

¹⁸⁶ *Dyaryjusz sejmowe r. 1587...*, s. 197. „Rzeczy posłowie zalecali dom Rakuski, pokazując go być ex sanguine Jagellonidarum, dostatek ludzi do obrony, którymi i Węgier i Szlaska od ostatniej zguby bronią”. Tamże, s. 117. Treść mowy poselstwa elektorskiego – E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 331-338.

¹⁸⁷ *Dyaryjusz sejmowe r. 1587...*, s. 111. „Ex Domo Austriaca jeden tylko Ernesta mianował”. Tamże, s. 198.

¹⁸⁸ Cyt. za E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 61-62.

Reakcja zgromadzenia generalnego była natychmiastowa. W tym samym dniu przystąpiono do wotowania. Jednak oddawanie głosów przeciągało się, trwało do 22 sierpnia. Zebrani byli wewnętrznie rozdarci, ich sympatie podzielone. Panowała tu większa różnorodność poglądów niż w kole czarnych, co musiało być dużym zaskoczeniem dla posłów habsburskich, przeceniających wpływy polityczne braci Zborowskich. Wotujący opowiadali się za arcyksięciem Maksymilianem, ale bardzo popularna okazała się również kandydatura cara moskiewskiego. Pojedyncze głosy padały na Piasta, Ernesta Habsburga, a nawet Zygmunta Wazę¹⁸⁹. Złym prognostykiem na przyszłość miała okazać się stosunkowo niewielka liczba gorliwych maksymilianistów. Wśród osób opowiadających się za Maksymilianem przeważali tacy, którzy traktowali jego elekcję jako mniejsze zło¹⁹⁰.

Ostatecznie 22 sierpnia 1587 roku stronnictwu Zborowskich udało się przeforsować wybór niecieszącego się nadmierną popularnością arcyksięcia. Dyplom jego elekcji potwierdziło zaledwie siedmiu senatorów oraz stosunkowo nieliczni przedstawiciele rycerstwa (w tym Litwini: Mikołaj Krzysztof i Jerzy Radziwiłłowie, stolnik litewski Aleksander Proński, Jan Ościk i Stanisław Łopatecki)¹⁹¹. Ponieważ niemal wszyscy biskupi łącznie z prymasem Stanisławem Karnkowskim opowiedzieli się za Zygmuntem Wazą, w obozie prohabsburskim liczono na to, że aktu nominacji Maksymiliana dokona

¹⁸⁹ Z zestawienia przygotowanego przez Waltera Leitscha wynika, że na Maksymiliana oddano 73 głosy, na Fiodora -32, Zygmunta - 6, Piasta - 5, Ernesta - 4. Por. W. Leitsch, *Sigismund III. von Polen...*, s. 58.

¹⁹⁰ Za przykład może posłużyć wypowiedź jednego z posłów województwa krakowskiego: „P. Cikowski powiedział, iż czas, aby się nam obaczyć swego, ale iż go nikt niechce poprzeć, on też pierwszym przed nikim niechce być. Moskwicin Barbarus, Szwed by był aniołem, zepsują go rządząc, pod ten czas nie baczny pożywniejszego jako Maxymiliana”. *Dyaryjusz sejmowy r. 1587...*, s. 138. Nawet Andrzej Zborowski zakończył swoje votum, popierające kandydaturę arcyksięcia Maksymiliana, wiele mówiącym stwierdzeniem: „atoli ja by jedno z Królowej niewoli a Kanclerzowej wynieść na każdego pozwolę”. Tamże, s. 137. Warto odnotować także głos oddany na arcyksięcia Ernesta - „P. Starosta Sandecki: Z Rakuskiego domu najpożyteczniejszy Hernest, bo w tym domu ludzie pobożni, dobrzy z poddanymi się dobrze obchodzą, a co się tkanie z Turkiem wojny, tedy żaden nigdy nie miał pewnej przyjaźni z Turkiem”. Tamże, s. 140. Przeciwnikami kandydatury najstarszego brata cesarskiego, jak już kilkakrotnie wspomniano, byli bracia Zborowscy. Krzysztof w swoim wystąpieniu podczas wotowania zasugerował zebranim, że Ernest może ofiarowanej mu korony polskiej nie przyjąć „bo ma drogę do większego szczęścia” (elekcji *vivente imperatore*), z tego powodu należy głosować na Maksymiliana, którego wg Zborowskiego popierają Rudolf II, Filip II, margrabia von Ansbach i inni książęta niemieccy oraz car moskiewski. Tamże, s. 149. W kole generalnym zdarzały się także wystąpienia antyhabsburskie. Dla przykładu wypowiedź Adama Gorajskiego z województwa lubelskiego, opowiadającego się za Fiodorem: „każdemu wiadomo, iż Maxymilian prędzej niż Książ Moskiewski przybyć może, ale jeśli to z dobrem Rptej, każdy niech uważy, albowiem ztąd bellum civile, potem wojna z Turkiem, będą nami robić do Węgier, do Czech, jako niewolnikami. Nadto dom Rakuski jest rozrodzony, przyjadą bracia, synowcy w nawiedziny, nie zechcą zaś wyjechać, aż im księstwa, dzierżawy porozdają, skąd siły nasze umniejszone będą, i dla tegoż nie możemy za Pana wziąć nikogo z rakuskiego domu, boby sprawy nasze tuteczne omierzyłyby braci naszej; nomen to Niemiec jest u wszystkich exosum”. Tamże, s. 150.

¹⁹¹ H. Lulewicz, *Gniewów o unię...*, s. 386.

biskup wileński i kardynał Jerzy Radziwiłł. Jednakże ten w momencie ogłaszania arcyksięcia władcą Rzeczypospolitej okazał się nieuchwytny. Przypuszczalnie był to unik celowy (sympatie Radziwiłła dla Ernesta). Pod jego nieobecność obwołał Maksymiliana królem biskup nominat kijowski Jakub Woroniecki¹⁹². Po publikacji wyboru Habsburga przez marszałka nadwornego Andrzeja Zborowskiego przygotowano i podpisano dekret elekcyjny oraz ustalono pakta konwenta, zaprzysiężone w imieniu arcyksięcia, przez jego posła Christofa Teuffenbacha¹⁹³. Nabożeństwo dziękczynne odbyło się w kościele Bernardynów na Krakowskim Przedmieściu (23 VIII)¹⁹⁴.

Zobowiązania elekcyjne Maksymiliana zawierały gwarancję udzielenia pomocy Rzeczypospolitej przez cały Dom Austriacki w razie wojny z Turcją, zawarcia przymierza z Rudolfem II, Hiszpanią i Moskwą przeciw Imperium Osmańskiemu, nałożyły również na króla-elekta obowiązek zbudowania zamków na Podolu oraz załagodzenia sporu z cesarstwem o Prusy i Inflanty¹⁹⁵.

Stojący na czele habsburskiej legacji na sejm elekcyjny biskup ołomuniecki jeszcze 22 VIII wysłał swojego brata Wacława Pawłowskiego i jego sługę proboszcza brneńskiego Eckharta von Schwaben do Wiednia z informacją o wyborze arcyksięcia Maksymiliana oraz zaleceniem, aby król-elekt jak najszybciej przybył do Rzeczypospolitej¹⁹⁶. Tego samego dnia dyplomata cesarski napisał depeszę do swego mocodawcy, relacjonującą okoliczności obioru Austriaka¹⁹⁷. Wiadomość o powołaniu na tron polski Zygmunta Wazy nadeszła do Pragi 27 sierpnia wraz z listem nuncjusza Annibala z Kapui¹⁹⁸. Wieść o elekcji Maksymiliana dotarła na dwór cesarski dwa dni później. Przywiózł ją kurier wysłany

¹⁹² T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka...*, s. 268.

¹⁹³ *Diploma Electionis in Regem Poloniae Maximiliani Archiducis Austriae*, B. Czart., rkps nr 92, s. 407-410, *Instrumentum electionis in Regem Poloniae D.D. Maximiliani, Divi olim Maximiliani Secundi Rom. Imp. filii, A.A. per Status et Procures Regni Poloniae*, [w:] E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 372-375.

¹⁹⁴ „Ci którzy wczora mianowali Arcyxiążęcia IM. Maxymiliana, zszedłszy się po obiedzie do kościoła Bernardyńskiego, na Przedmieściu Krakowskiem, Te Deum laudamus śpiewali i tamże, jako mam sprawę, publikacją uczynili i posły odprawili”. *Dyaryjusz sejmowe r. 1587...*, s. 155.

¹⁹⁵ K. Lepszy, *Walka stronnictw...*, s. 27.

¹⁹⁶ „Di questo ho voluto avisar la Mta V. per l'essibitor della presente Venceslao Porolocosky mio fratello et suo fidelissimo servitore”, Stanisław Pawłowski do arcyksięcia Maksymiliana, Warszawa, 22 VIII 1587, NB, Kaiserhof 2/2, s. 60-62, B. Czart. rkps. nr 92, s. 419, polskie tłumaczenie listu [w:] *Relacje nuncjusów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690*, wyd. E. Rykaczewski, t. II, Berlin-Poznań 1864, s. 1-2.

¹⁹⁷ obszerny fragment listu Stanisława Pawłowskiego do Rudolfa II z dnia 22 VIII 1587 opublikował E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 67-69, przypis 1.

¹⁹⁸ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 27 VIII 1587, NB, Kaiserhof 2/2, s. 70 - „Hoggi, che sono li 27 d'agosto, a 23 hore mi è stato mandato dal secretario di Spagna l'incluso piego di Monsig. arcivescovo di Napoli con una lettera sua, per la quele mi dà avviso della nominatione del principe di Svetia in re di Polonia, fatta alli 19 del presente a 19 hore”, Zob. listy arcybiskupa Neapolu do kardynała Montalto z 19, 20, 22 i 26 VIII 1587, J.W. Woś, *Annibale di Capua...*, s. 122-127, *Listy Annibala z Kapui...*, s. 72-84.

z Warszawy przez Stanisława Pawłowskiego¹⁹⁹. Sam zainteresowany informację o swoim wyborze na króla polskiego otrzymał również 29 sierpnia z ust Eckharta von Schwaben, wzmiankowanego wysłannika biskupa ołomunieckiego²⁰⁰.

Pierwszą reakcją Rudolfa II na wiadomość o podwójnej elekcji w państwie polsko-litewskim było wysłanie listów do braci Ernesta i Maksymiliana. Starszego arcyksięcia cesarz prosił o radę i pomoc w utrzymaniu korony polskiej w rękach Habsburgów. W piśmie do młodszego, wybranego władcy Rzeczypospolitej wyznaczył cele i zadania, stojące przed dyplomacją habsburską oraz zawarł program jej działań na najbliższe, rozstrzygające tygodnie²⁰¹. Rudolf przestrzegał brata, że zaistniała sytuacja przypomina wydarzenia bezkrólewia z lat 1575/1576. Wobec tego nie może on popełnić błędu ojca, cesarza Maksymiliana II, powinien bez zbędnej zwłoki udać się do Rzeczypospolitej i jak najszybciej koronować. Ze swej strony cesarz obiecał ogłosić zaciągi w Austrii Górnej i Dolnej, Czechach, na Śląsku, Morawach oraz w Łużycach, zwrócić się w imieniu Maksymiliana o pomoc wojskową i finansową do pozostałych arcyksiążąt (Ernesta, Macieja, Karola, Ferdynanda), a także zabiegać na dworach europejskich o wsparcie jego sprawy. W Rzymie mieli rozpocząć starania kardynałowie Ludovico Madruzzo i Ferdinando de Medici, natomiast w Madrycie stały poseł cesarski Hans Khevenhüller. Rudolf II zobowiązał się posłać listy lub legata z wyrazami wdzięczności za okazane poparcie na polu elekcyjnym, z prośbą o dalszą pomoc do kurfirstów i margrabiego von Ansbach oraz wystosować podziękowania do polskich i litewskich wyborców arcyksięcia. Cesarz zapewnił Maksymiliana, że zwróci się z apelem do książąt Pomorza, Meklemburgi i Holsztynu, aby nie wyrazili zgody na werbunki szwedzkie na podległych im terenach, a także wezwie stany pruskie, aby nie dopuściły do wkroczenia Zygmunta Wazy do Rzeczypospolitej. Ponadto zapowiadał wysłanie listu do Jana III z informacją o nielegalnym wyborze jego syna oraz wyprawienie gońca do posła cesarskiego w Konstantynopolu doktora Bartolomäusa Pezzena, aby turecki napad na Węgry nie pokrzyżował powodzenia sprawy Maksymiliana. Cesarskie pismo z 31 sierpnia 1587 roku było zwiastunem ofensywy dyplomatycznej i propagandowej, mającej na celu wykazanie, że jedynie arcyksiążę posiadał prawa do korony polskiej. Podejmowane

¹⁹⁹ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 29 VIII 1587, NB, Kaiserhof 2/2, s. 74-75 - „arrivato un curriero, mandato alla Mta dell' Imperatore da suoi ambasciatori in Polonia”.

²⁰⁰ Relację z przebiegu spotkania proboszcza brneńskiego z arcyksięciem przytoczył E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 71-72.

²⁰¹ Rudolf II do arcyksięcia Maksymiliana, Praga, 30 VIII 1587, NB, Kaiserhof 2/2, s. 75-80.

działania miały legalizować wybór Habsburga. Propagowano swój własny obraz wydarzeń elekcyjnych, dopuszczając się przy tym wielu zafałszowań²⁰².

Rudolf II niezwłocznie przystąpił do realizacji wymienionych wyżej założeń. Jeszcze 30 sierpnia zwrócił się do Ślązaków i mieszkańców Łużyc z apelem o wsparcie wojskowe działań Maksymiliana w Rzeczypospolitej²⁰³. Następnie napisał list do dyplomaty hiszpańskiego San Clemente w sprawie wypłaty obiecanych przez Filipa II subwencji, które miały pokryć część kosztów związanych z wyprawą arcyksięcia po koronę polską²⁰⁴. Dziewięć dni później cesarz skierował swe prośby o pomoc (głównie finansową) bezpośrednio na dwór madrycki. W liście z dnia 12 IX 1587 informował stryja o okolicznościach powołania Habsburga na tron Rzeczypospolitej²⁰⁵. Nie przemilczał faktu podwójnej elekcji. Utrzymywał jednak, że wybór królewicza szwedzkiego był aktem bezprawnym. Wprawdzie Zygmunt Waza został obrany jako pierwszy, jednak według Rudolfa było to dzieło mniejszości, inspirowanej przez kanclerza Jana Zamoyskiego, bez udziału elektorów z Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ponadto nominacja i publikacja Szweda odbyły się w niewłaściwym miejscu. Natomiast elekcja Maksymiliana, dokonana przez większą część zebranych pod Warszawą przedstawicieli stanu szlacheckiego w tym wielu senatorów, była wynikiem jednomyślnego wotowania Koroniarzy i Litwinów. Jedynie arcyksiążę został wybrany i ogłoszony królem zgodnie z prawem, o czym może zaświadczyć obecny na polu elekcyjnym dyplomata hiszpański²⁰⁶. Zastosowane argumenty, dotyczące liczby elektorów, czasu i miejsca wyboru króla, okoliczności aktu

²⁰² Np. oskarżenie wyborców królewicza szwedzkiego o stosowanie przemocy na polu elekcyjnym – „unordenliche wahl mit gewalt”, tamże, s. 78.

²⁰³ J.W. Neumann, *Beitrag zur Geschichte Schlesiens und der Lausitz nach der Wahl des Erzherzogs Maximilian zum Könige von Polen und der Schlacht bei Pietschen*, „Allgemeines Archiv“ Bd. 10, 1833, s. 116. Rudolf II niejednokrotnie wzywał wrocławian do zbrojnej pomocy Maksymilianowi, a szczególnie wysyłania mu amunicji, armat, puszkarzy. Por. listy cesarza do rajców wrocławskich z dn. 30 VIII, 8 IX, 25 XI, których registry opublikował A. Mosbach, *Przyczynki do Dziejów Polskich...*, s. 152, tegoż, *Wiadomości do Dziejów Polskich...*, s. 215.

²⁰⁴ Rudolf II do San Clemente, Praga, 3 IX 1587, NB, Kaiserhof 2/2, s. 82-83, EFE t. XV nr 167, s. 193-194.

²⁰⁵ Rudolf II do Filipa II, Praga, 12 IX 1587, EFE t. XVI nr 113, s. 165-166.

²⁰⁶ „Cum igitur Divina providentia factum ut licet primum a regni Poloniae cancellario ac nunnulis partes eius secutis, Polonis, nullo Lithuanorum, sine quibus tamen vigore unionis inter utramque provinciam ante multos annos initae, rex eligi minime debet, praesente extra eum, qui electioni regiae designatus erat, locum sicque nullo legitimo ordine vel jure Serenissimi Sueciae Regis filius in Poloniae regem nominatus fuerit. Tertio tamen post die in loco huiusmodi electioni ac generalibus statuum congregationibus destinato Serenissimus Maximilianus Archidux Austriae et caetera, frater noster charissimus non solum a plerisque Polonis, tam senatorii quam equestris ordinis, verum etiam unanimi omnium fere Lithuanorum consensu in Regem Poloniae ac Magnum Ducem Lithuaniae, legitimo modo electus et renunciatus sit; in hac vero tractatione praedictus Serenitatis Vestrae istud destinatus orator Don Guilielmus a Santo Clemente praeclaram in domus nostrae Austriacae causa iuvanda promovendaque ac demum ad eum qui secutus est effectum deducenda praestiterit operam: equidem Serenitati Vestrae nos una cum praedicto fratre nostro charissimo electo Poloniae rege plurimum hoc nomine debere merito profiteamur”. Tamże.

nominalnej i publikacji nowego władcy, stanowiły stały zestaw, używany w korespondencji z dworami europejskimi oraz podczas rozmów ze zwolennikami Zygmunta Wazy. Propagowały habsburski obraz wydarzeń, znacznie odbiegający od rzeczywistego finału sejmiku elekcyjnego.

W pierwszych dniach września kancelaria cesarska wystosowała podziękowanie do margrabiego Jerzego Fryderyka oraz przygotowała pisma do książąt pomorskiego, meklemburskiego i holsztyńskiego. Rudolf II chciał pozyskać dla sprawy arcyksięcia Maksymiliana elektorów, zwłaszcza Saksonii i Brandenburgii. Wysłał zatem do Krystiana I Wettyna i Jana Jerzego Hohenzollerna swojego posła Karla von Wartenberg z wyrazami wdzięczności za poparcie kandydatury austriackiej na sejmiku elekcyjnym oraz prośbą o pożyczkę i wsparcie wojskowe (zaciąg jazdy na 2-3 miesiące)²⁰⁷.

Po oficjalnym wyborze na króla Maksymilian Habsburg dysponował podstawą prawną do intensywnych starań o uzyskanie korony polskiej. Arcyksiążę zdawał sobie sprawę, że ostateczny sukces w Rzeczypospolitej odniesie, posiadając odpowiednią ilość wojska oraz oddanych stronników polskich i litewskich, a tych można było zyskać gotówką. Gorączkowe zabiegi w tym zakresie, jak wykazano wyżej, podjął cesarz Rudolf II. Król-elekt także nie pozostawał bierny. Słał posłańców, listy z apelem o wspomóżenie go pieniędzem lub żołnierzem do króla hiszpańskiego, książąt włoskich oraz kurfirstów saskiego i brandenburskiego (misja Ferdinanda von Herdegga). Informację o swoim wyborze na króla polskiego przesłał na dwór madrycki listownie²⁰⁸. Dziękując za dotychczasowe poparcie, arcyksiążę upraszał Filipa II o pomoc finansową w wysokości przynajmniej 200 tysięcy florenów, aby mógł skutecznie dochodzić swych praw do korony, które są zagrożone działaniami niewielkiej grupki osób, która ogłosiła władzę Rzeczypospolitej królewicza szwedzkiego oraz postępowaniem Anny Jagiellonki, wykorzystującej wszelkie środki w celu osadzenia swego siostrzeńca na tronie. Z wymienionych powodów Maksymilian będzie zmuszony zbrojnie wkroczyć do Polski²⁰⁹. Arcyksiążę żalił się królowi hiszpańskiemu na swoje trudne położenie finansowe, spowodowane dotychczasowymi kosztami elekcyjnymi (100 tysięcy skudów), które ulegnie dalszemu pogorszeniu wobec czekających go wydatków na armię i wypłatę zobowiązań elekcyjnych (200 tys. florenów na obronę granic państwa polsko-litewskiego).

²⁰⁷ J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XLII.

²⁰⁸ Arcyksiążę Maksymilian do Filipa II, Wiedeń, 2 IX 1587, EFE t. XV nr 138, s. 156-157.

²⁰⁹ „Caeterum quoniam in conventiculo quodam Princeps Suetia ad dictum regnum a nunnulis paucis etiam nominatus fuit, et Regina vidua eius matertera largitionibus suis omnem lapidem moveat, ut ipse ad regnum promoveatur”. Tamże, s. 156.

Za okazaną łaskę obiecywał Filipowi odwdziżyć się. Jako koronowany władca Rzeczypospolitej miał wspomagać króla hiszpańskiego w jego walce z buntującymi się Holendrami poprzez dostawy żywności do wiernych dworowi madryckiemu prowincji.

Maksymilian zwrócił się także o pomoc do wielkiego księcia Toskanii Francesco I de' Medici. Wysłał na dwór florencki hrabiego Alfonsa Montecuccoli z prośbą o udzielenie pożyczki w wysokości 100 tys. skudów (28 VIII 1587). Tym razem odpowiedź Medyceusza była pozytywna. Granduca zdecydował się wyasygnować kwotę 50 tys. skudów, o czym niezwłocznie poinformował arcyksięcia pismem z dnia 10 września 1587 roku²¹⁰.

Pełniejsza informacja o wydarzeniach elekcyjnych dotarła do Pragi wraz z finalną relacją dyplomatów cesarskich z odbytego poselstwa w Rzeczypospolitej. Pisemne sprawozdanie opatrzone jest datą 28 sierpnia 1587 roku²¹¹. Na dworze praskim przebieg legacji referował poseł hiszpański, który powrócił z Polski 7 września. San Clemente został wyznaczony do tego zadania przez legatów Rudolfa II²¹². Może dziwić fakt, że nie pojawili się oni osobiście przed obliczem swego mocodawcy. Wysłannicy cesarscy usprawiedliwiali swoją absencję tym, że ich obecność w Pradze wydaje się być zbędna wobec powrotu na Hradczany dyplomaty Filipa II, stałego przedstawiciela króla katolickiego u boku Rudolfa II, ale również członka habsburskiego poselstwa oraz bezpośredniego świadka i uczestnika wydarzeń w Polsce. Tłumaczyli się mało przekonująco, że skorzystanie z pośrednictwa San Clemente daje im możliwość skrócenia długiej drogi powrotnej i ominięcia niebezpieczeństw, związanych z podróżowaniem w tak niepewnych czasach. W rzeczywistości kierowała nimi obawa przed reakcją cesarza. Wprawdzie takiego przebiegu i finału sejmu elekcyjnego nie przewidział żaden z dokumentów przygotowanych dla rakuskich posłów. Jednak nie zmienia to faktu, że legaci nie wypełnili zaleceń Rudolfa, zwłaszcza tych zawartych w tajnej instrukcji. Efekt końcowy misji w Rzeczypospolitej mógł wzbudzić niezadowolenie cesarza, zatem bezpieczniej było nie pokazywać się na dworze praskim.

Finalna relacja dyplomatów Rudolfa II z odprawienia poselstwa w państwie polskolitewskim przedstawia okoliczności elekcji Maksymiliana (arcyksiążę został wybrany przez większość zgromadzonych pod Warszawą Polaków i Litwinów, zaś ogłoszony

²¹⁰ D. Quirini-Popławska, *Dwór medycejski...*, s. 130-131.

²¹¹ *Relation der kaiserlichen Gesandten (Bischof von Olmütz, Herzog Karl von Münsterberg und Johann A. Kochtitz) an K. Rudolf II*, NB, Kaiserhof 2/2, s. 71-74. Ten sam dokument został opublikowany w EFE – San Clemente do Rudolfa II, Piotrków, 28 VIII 1587, EFE t. XV, nr 158, s. 179-181.

²¹² Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 8 IX 1587, NB, Kaisehof 2/2, s. 83-84.

królem przez marszałka nadwornego w kościele Bernardynów)²¹³. Dokument zawiera także apel legatów cesarskich i elektorów Austriaka o podjęcie energicznych działań, szybkie przybycie Habsburga do Rzeczypospolitej oraz jego rychłą koronację w Krakowie. Według nich Maksymilian powinien niezwłocznie udać się do Ołomuńca i tam oczekiwać przybycia posłów ze swojego nowego królestwa²¹⁴. Po zaprzysiężeniu miał czym prędzej przekroczyć granicę i sięgnąć po koronę. Powszechnie panowała bowiem opinia, także wśród adwersarzy arcyksięcia, że ten z elektów, który pierwszy obejmie tron, tego wszyscy z czasem uznają za swojego władcę: „Ea namque etiam ipsorummet adversariorum opinio est, quod quicumque e duobus electis prior in regnum appulerit, eum pro rege suo omnes sensim sunt recognituri”²¹⁵. Pogląd ten był dobrze znany na dworze cesarskim. Już w pierwszych miesiącach bezkrólewia Daniel Prinz relacjonował Rudolfowi II przebieg rozmowy odbytej z Januszem Ostrogskim, podczas której miały paść z ust wojewody słowa ostrzeżenia dla Habsburgów: „Wer nun am sterksten und ehisten ins land kommen würd, der würde sonder zweifel die cron behalten”²¹⁶. Co ważne książę obok szybkości działań wskazywał na siłę kandydata. Pod tym pojęciem rozumiał nie tylko liczbę oddanych stronników, którą posiadał pretendent, ale także jego zasoby finansowe i możliwości militarne. Powodzenie sprawy Maksymiliana zależało właśnie od uzbierania potrzebnej sumy pieniędzy oraz zgromadzenia niezbędnej ilości wojsk. Posłowie cesarscy radzili poczynić przygotowania do zbrojnego wkroczenia do Polski (głównie na Śląsku

²¹³ „qualiter 22. praesentis mensis Augusti Sermus archidux Maximilianus a magna (iis nempe, qui ultronee se ab eadem ad nigrum kolo, ut vocant, segregarunt, exceptis) incltyi regni Poloniae ac M.D. Lithuaniae procerum et ordinum parte in regem Poloniae etc. electus et sequenti die dominico celebratis officiis divinis et hymno „Te Deum laudamus” decantato, in praesentia Illmi cardinalis et numerosa aliorum (...) e senatoribus et nobilitate frequentia, in ecclesia Bernadinorum per regalis curiae marschalcum summo omnium applausu et acclamatione publicatus fuerit”, *Relation der kaiserlichen Gesandten...*, s. 71-72.

²¹⁴ Załączony do relacji dodatek zatytułowany *Nomina legatorum pro Sermo rege Poloniae Maximiliano electo 18. Septembr. Olomucium vaturorum* wymienia 15 deputantów. Wzmiankowani zostali kardynał Jerzy Radziwiłł, biskup nominat kijowski Jakub Woroniecki i jego brat Janusz, wojewodowie: poznański Stanisław Górka, nowogrodzki Mikołaj Radziwiłł, wołyński Janusz Ostrogski, kasztelanowie: gnieźnieński Jan Zborowski i oświęcimski Krzysztof Komorowski, stolnik litewski Aleksander Proński, *Adamus Girnkowsky capitaneus Disdiensis*, dziekan gnieźnieński Sebastian Brzozowski, Andrzej Leszczyński, pisarz ziemski wieluński Franciszek Masłowski, Krzysztof Pawłowski oraz wojewodzie podlaski Michał Sapieha. Jednak w dokumencie potwierdzającym przyjęcie przez arcyksięcia Maksymiliana paktów konwentów (Ołomuniec, 27 IX 1587) jako posłowie od stanów polskich i litewskich wymienieni zostali jedynie: Jakub i Janusz Woronieccy, Jan Zborowski, Aleksander Proński, Sebastian Brzozowski, Andrzej Leszczyński i Franciszek Masłowski. Zob. *Confirmatio iurium et conditionum in electione regis, Varsaviae utrinque propositarum, A.D. 1587 per Maximilianum facta*, [w:] E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 365, 370. Pozostali członkowie legacji nie przybyli na czas do Ołomuńca lub wcześniej zrezygnowali z udziału w poselstwie.

²¹⁵ *Relation der kaiserlichen Gesandten...*, s. 72.

²¹⁶ Daniel Prinz do Rudolfa II, Warszawa, 24 II 1587, HHStA, Polen I 36, k. 22-29.

i Morawach) oraz sugerowali wyasygnowanie pewnej kwoty dla polskich i litewskich adherentów arcyksięcia.

W końcowym sprawozdaniu dyplomaci Rudolfa II, informując o posunięciach Jana Zamoyskiego, sygnalizowali możliwość przeprowadzenia nowej elekcji. Według nich kanclerz jedynie pozornie popierał królewicza szwedzkiego. W rzeczywistości przygotowywał wybór jednego z Batorych - „sub praetextu Suecorum principis non revera ipsum, sed ex Battoreis quempiam conari promovere”²¹⁷. Z tego powodu Zamoyski miał wezwać do Krakowa z Siedmiogrodu Jana Bornemisszę z 1500 żołnierzami. Z tej samej przyczyny porozumiewali się w Warszawie poseł siedmiogrodzki z czauszem tureckim²¹⁸. Legaci cesarscy obawiali się, że polityka kanclerza może doprowadzić do najazdu osmańskiego na Węgry, dlatego zalecali mocodawcy podjęcie działań zapobiegawczych.

W Pradze doniesienia o krokach podejmowanych przez Jana Zamoyskiego wywołały duże poruszenie. Nuncjusz Antonio Puteo informował Rzym o pojawiających się pogłoskach, że kanclerz zamierza przy pomocy Turcji i Tatarów przeprowadzić nową elekcję²¹⁹. Kilka dni później dyplomata papieski pisał o możliwości wysunięcia przez Zamoyskiego kandydatury kardynała Andrzeja Batorego w przypadku gdyby królewicz szwedzki nie przybył do Rzeczypospolitej i o ewentualnym małżeństwie Zygmunta Batorego z Anną Wazówną²²⁰.

Koncepcja trzeciego wyboru była popularna w kręgu neutralistów, którzy żądali unieważnienia obu dokonanych elekcji oraz zgodnego obioru nowego króla, a także wśród stronników arcyksięcia Ernesta. Wkrótce po zakończeniu swej misji w Rzeczypospolitej Matthias von Logau donosił swemu mocodawcy, że w obliczu słabnącej popularności Maksymiliana i wzrostu sympatii dla jego osoby wśród zwolenników Zygmunta Wazy, aktualna jest możliwość objęcia tronu polskiego²²¹. Warto nadmienić, że pogłoski o przeprowadzeniu nowej elekcji wykorzystywane były jako element gry dyplomatycznej w negocjacjach z Habsburgami, odzywały również w okresach napięć na linii kanclerz Zamoyski – Zygmunt Waza²²².

²¹⁷ *Relation der kaiserlichen Gesandten...*, s. 72.

²¹⁸ K. Lepszy, *Walka stronnictw...*, s. 43.

²¹⁹ Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 15 IX 1587, NB, Kaiserhof 2/2, s. 88-89.

²²⁰ Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 19 IX 1587, NB, Kaiserhof 2/2, s. 95-96. Zob. także L. Bazyłow, *Siedmiogród a Polska...*, s. 44-45, I. Horn, *Andrzej Batory*, Warszawa 2010, s. 124-125.

²²¹ Matthias von Logau do arcyksięcia Ernesta, Jawor, 4 IX 1587, HHStA, Polen I 40, k. 47-54.

²²² Zob. W. Leitsch, *Sigismund III. von Polen...*, s. 63-66.

Wyborcy królewicza szwedzkiego nie czekali biernie na rozwój wypadków. Podejmowali kontrdziałania, mające na celu nakłonienie Habsburgów do rezygnacji z roszczeń do korony polskiej. Wyznaczenie posłów do Rudolfa II było jedną z prób przejęcia inicjatywy. Wybrani dnia 24 sierpnia 1587 roku legaci, kasztelan czechowski Jan Bogusz oraz sufragani gnieźnieński i opat mogileński Jan Gniazdowski, mieli za zadanie uświadomienie cesarzowi, że wybór jego brata był niezgodny z prawem, z tego powodu nie powinien on udzielać wsparcia Maksymilianowi, wręcz przeciwnie winien przekonać arcyksięcia, by „niezadawał trudności Koronie i wszystkiemu Chrześcijaństwu a od kilkudziesięciu osób, którzy go illegitime mianowali, Królestwa nieprzyjmował”²²³. W wytycznych przygotowanych dla polskich dyplomatów zakwestionowano legalność elekcji Habsburga, od prawomocności aktu nominacji dokonanego, już po ogłoszeniu królem Zygmunta Wazy, przez Jakuba Woronieckiego, biskupa nominata kijowskiego, nie posiadającego stosownych uprawnień²²⁴ - „Renunciatus contra tri duo post ab vno Episcopo Kiouienſe, qui praeter quam, quod in Episcoporum ordine postremum locum obtinet, ne consecrates quidem adhuc est”²²⁵, po zdolność prawną elektorów Maksymiliana do obioru nowego monarchy: „non multo pluribus quinque senatoribus, ex nobilitate aute solis sexaginta, partim familiaribus, partim consanguineis horum assentientibus, caeteris vero omnibus reclamantibus, praeterea autem exulibus et proscriptis, contra leges regni, omniumque gentium ius adhibitis”²²⁶. Natomiast wybór młodego Wazy miał zostać przedstawiony na dworze cesarskim nie jako afront wobec Domu Austriackiego, lecz zrządzenie woli Bożej, najkorzystniejszy dla Rzeczypospolitej finał bezkrólewia, ponieważ na tronie zasiądzie potomek monarchów polskich, siostrzeniec królowej Anny Jagiellonki,

²²³ *Dyaryjusz sejmowy r. 1587...*, s. 156. Zob. także *Joachima Bielskiego Dalszy ciąg Kroniki Polskiej...*, s. 66-67. Na ten temat u Heidensteina możemy przeczytać: „Posłano do Cesarza Jana Bogusza Kasztelana Zamojskiego i Gwiazdowskiego Opatą Mogińskiego z doniesieniem jak rzeczy stoją i z prośbą, żeby nie ufając pomocy kilku prywatnych ludzi, pokoju całego państwa nie kłócił. Z takimiż samymi zleceniami posłano do Papieża i do Książąt Niemieckich Jana Skrzetuskiego Sekretarza królewskiego”, *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego, Dzieje Polski...*, s. 249.

²²⁴ Jakub Woroniecki został nominowany na biskupstwo kijowskie przez Stefana Batorego, najprawdopodobniej w 1584 roku, jednak wybór królewski nie został zatwierdzony przez papieża, dlatego nominat nie mógł otrzymać sakry biskupiej. Zob. H. Fokciński, *Królewscy kandydaci na biskupstwo kijowskie obrządku łacińskiego w drugiej połowie XVI wieku*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, t. II, 2005, s. 9-27.

²²⁵ *Praescriptum legationis Ordinum Regni Poloniae, ad S. Caes. M. Magco D. Ioanni Boguſ, Castellano Czechouienſi, et Reuerendo Dno Ioanni Gniazdowski, Suffraganeo Gnesnensi: Abbati Mogilnen. Dat: Varsaviae die 26. Men: Augusti. 1587, [w:] Ordinum Regni Poloniae, nonnullorumq. eius magistratuum, de electione Sereniss. Principis Sigismundi Tertii Regis, ad diversos principes christianos legationes, epistolae, response, Cracoviae, Ex officina Lazari. Anno Domini, M.D.LXXXVII.*

²²⁶ Tamże.

gwarant dobrosąsiedzkich kontaktów ze Szwecją. Wzmiankowani legaci przybyli do Pragi w połowie września²²⁷.

W imieniu stanów Rzeczypospolitej zwrócił się listownie do Rudolfa II prymas Stanisław Karnkowski²²⁸. *Interrex* prosił cesarza, aby jego brat Maksymilian zaprzestał dalszych prób zdobycia korony polskiej. Mimo szacunku, jakim darzą Polacy i Litwini dynastię rakuską, zdecydowana większość zebranych na polu elekcyjnym obwołała królem Zygmunta Wazę. Natomiast wybór arcyksięcia był dziełem niewiele znaczącej mniejszości. Z tego powodu Karnkowski ostrzegał Habsburgów, by nie podejmowali działań, mających na celu osadzenie Maksymiliana na tronie Rzeczypospolitej, bowiem skazane są one na niepowodzenie (w obliczu znaczącej dysproporcji pod względem liczby elektorów obu kandydatów). Zaangażowanie dworu cesarskiego może tylko spotęgować konflikt wewnętrzny w państwie polsko-litewskim, osłabić znaczenie kraju na arenie międzynarodowej. Spadek prestiżu Rzeczypospolitej wiąże się także ze szkodą dla całej chrześcijańskiej Europy, ponieważ jedynymi beneficjentami całej tej sytuacji będą Turcy i Tatarzy. List, utrzymany w podobnym tonie, wystosował prymas do króla hiszpańskiego²²⁹.

Na dwory praski i madrycki napisała także Anna Jagiellonka²³⁰. Podkreślając zalety kandydatury habsburskiej starała się jednocześnie usprawiedliwić wybór królewicza szwedzkiego wyłącznie wolą większości, którą także i ona musiała zaakceptować. Jednocześnie prosiła cesarza i króla hiszpańskiego, aby ci zaniechali prób umieszczenia Maksymiliana na tronie Rzeczypospolitej wobec minimalnego poparcia jego osoby przez polską i litewską szlachtę. Zwraca uwagę pojednawczy ton listów królowej, który najprawdopodobniej stanowi element prowadzonej przez nią gry dyplomatycznej, mającej doprowadzić do powiązania poprzez małżeństwa dynastii Habsburgów i Wazów.

Stronnicy królewicza szwedzkiego w dyskusji nad legalnością obu przeprowadzonych elekcji, podnosili przede wszystkim fakt, że ich kandydat został wybrany jako pierwszy, przez większość, zgodnie z obowiązującym zwyczajem (nominowany przez prymasa, ogłoszony królem przez marszałka wielkiego koronnego).

²²⁷ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 15 IX 1587, NB, Kaiserhof 2/2, s. 88-89. Zob. także M. Bogucka, *Anna Jagiellonka*, Wrocław 2009, s. 163, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XXXVII, H. Wisner, *Dyplomacja polska...*, s. 124, tegoż, *Zygmunt III Waza*, Wrocław 2006, s. 23.

²²⁸ Stanisław Karnkowski do Rudolfa II, Warszawa, 24 VIII 1587, NB, Kaiserhof 2/2, s. 64-66, EFE t. XV nr 154, s. 174-175.

²²⁹ Stanisław Karnkowski do Filipa II, Warszawa, 24 VIII 1587, EFE t. XV nr 164, s. 186-188.

²³⁰ Anna Jagiellonka do Rudolfa II, Warszawa, 25 VIII 1587, EFE t. XV nr 155, s. 176-177, też do Filipa II, tamże, nr 159, s. 181-182.

Takiej argumentacji użyto m.in. w pismach wystosowanych do papieża Sykstusa V i kurfirstów Rzeszy (26 VIII 1587 r.)²³¹.

Próbowano przełamać impas elekcyjny na drodze dyplomatycznej, jednak liczono się również z możliwością rozwiązania militarnego. Obok łagodnego tonu listów prymasa i królowej do cesarza oraz króla hiszpańskiego, rzeczowego stosowanego w pismach, kierowanych na dwory europejskie, posługiwano się w korespondencji także językiem o zdecydowanie ostrzejszym zabarwieniu. Przykładem może być list Andrzeja Tęczyńskiego, Jana Zamoyskiego i Michała Zebrzydowskiego do biskupa wrocławskiego Andrzeja Jerina, w którym panowie polscy zawiadamiają starostę generalnego Śląska, że na ewentualne kroki militarne ze strony Habsburgów odpowiedzą wojną²³². Równolegle z przygotowaniami do konfrontacji zbrojnej zwolennicy Zygmunta Wazy organizowali zjazd, który podobnie jak poprzednim *interregnum* jędrzejowski, miał uprawomocnić decyzje sejmu elekcyjnego oraz zatwierdzić wybór królewicza szwedzkiego. Zwołano szlachtę na początek października do Wiślicy.

Po odprawieniu poselstwa przez Bogusza i Gniazdowskiego, na dworze cesarskim podsumowywano efekty dotychczasowych działań dyplomatycznych. Dużym rozczarowaniem dla Rudolfa II była postawa elektorów – brak oczekiwanej gotowości poparcia starań Habsburga w państwie polsko-litewskim, wyrażającej się w pomocy zbrojnej lub finansowej. Odpowiedzi kurfirstów saskiego i brandenburskiego na legację Karla von Wartenberg, obfitujące w zapewnienia o sympatii dla dynastii habsburskiej i życzenia, aby przedstawiciel Domu Austriackiego zasiadł na tronie Rzeczypospolitej, pozbawione były propozycji dotyczących udzielenia konkretnego wsparcia²³³. Elektorzy zagwarantowali jedynie cesarzowi, że nie dopuszczą do przeprowadzenia szwedzkich werbunków na podległych im terenach. Radzili, aby cesarz zapobiegł wkroczeniu Zygmunta Wazy w granice państwa polsko-litewskiego. Sposobem na to miało być przekonanie Jana III, aby powstrzymał swego syna przed przyjęciem ofiarowanej mu

²³¹ *Epistola Ordinum Regni Poloniae, post electionem Sigismundi tertii administratam, ad Summum Pontificem Sixtum V. e comitiis Varsaviensibus missa, Eorundem Ordinum ad principes electores singulos, vno exemplo Epistola, [w:] Ordinum Regni Poloniae. Literae Ordinum Regni Poloniae ad Joachimum Fridericum, Electorem Brandenburgicum, Literae Ordinum Regni Poloniae ad Sixtum Papam V., [w:] J.Ch. Lünig, Literae Procerum Europae Ab Imperatoribus, Electoribus, Principibus, Statibusque Sacri Imperii Romano-Germanici, Ad Reges, Principes, Respubl. Liberas, Et Vice Versa, Lipsiae 1712, s. 880-885.*

²³² Kraków, 25 IX 1587, AJZ t. IV, s. 135-136. Zob. także *Ordinvm Regni Poloniae*.

²³³ Krystian I Wettyn do Rudolfa II, Drezno, 2 IX/12 IX 1587 oraz Jan Jerzy Hohenzollern do tegoż, Neue Mühle, 7 IX/17 IX 1587, NB, Kaiserhof 2/2, s. 84-87, 89-93.

korony - „ob und wie etwa der Schwed durch andere füglich mittel und wege abzuhalten, das er sich umb das konigreich Polen nicht annehme“²³⁴.

Cesarz posłuchał rady kurfirstów. W połowie października zwrócił się listownie do Jana III Wazy, aby ten nie dopuścił do wyjazdu syna z Szwecji²³⁵. Było to jednak działanie spóźnione, gdyż Zygmunt przybył do wybrzeży polskich już 28 września. Następnego dnia został powitany przez reprezentację rady miejskiej Gdańska na czele z burmistrzem. W imieniu stanów Rzeczypospolitej witał go 1 października biskup kujawski Hieronim Rozrażewski. Sześć dni później król-elekt wysiadł na ląd i zaprzysiął pakta konwenta w kościele oliwskim²³⁶.

We wspomnianym wyżej liście Rudolf II ostrzegał króla szwedzkiego przed kompromitacją na arenie międzynarodowej i przykrymi konsekwencjami spowodowanymi zaangażowaniem Zygmunta w Rzeczypospolitej. Cesarz zawiadamiał dwór sztokholmski, że wybór młodego Wazy, w odróżnieniu od elekcji arcyksięcia Maksymiliana, był niezgodny z prawem. Królewicz został obrany w niewłaściwym miejscu, bez udziału Litwinów, przez nieliczną grupę malkontentów, kierowaną przez kanclerza Jana Zamoyskiego²³⁷. Wykorzystał zatem ten sam zestaw argumentów, stosowany wcześniej w korespondencji z innymi dworami europejskimi, stanowiący część habsburskiej strategii propagandowej, która miała za zadanie utrwalać korzystny dla Domu Austriackiego scenariusz wydarzeń elekcyjnych. Ponadto Rudolf starał się zniechęcić króla szwedzkiego do podejmowania jakichkolwiek działań w Rzeczypospolitej, wykazując, że będą one spóźnione i bezskuteczne. Bowiem Maksymilian już miesiąc temu opuścił Wiedeń. W Ołomuńcu otrzymał z rąk posłów polskich i litewskich dyplom elekcyjny oraz zaprzysiął *pacta conventa*. Obecnie przebywa w państwie polsko-litewskim, najpewniej w pobliżu Krakowa - miasta koronacyjnego władców polskich. Cesarz ostrzegał również Jana III przed negatywnymi skutkami wyjazdu Zygmunta z kraju ojczystego. Następca tronu nie powinien opuszczać Szwecji, gdyż może stracić dziedziczną koronę, jeśli nie będzie go w ojczyźnie w chwili śmierci ojca. Dwór sztokholmski, angażując się w sprawy polskie, musi zdawać sobie sprawę, że ryzykuje także utratą przyjaźni Domu

²³⁴ Tamże, s. 86.

²³⁵ Rudolf II do Jana III Wazy, Praga, 16 X 1587, NB, Kaiserhof 2/2, s. 108-111.

²³⁶ K. Lepszy, *Walka stronnictw...*, s. 62-64, H. Wisner, *Zygmunt III Waza...*, s. 25-28.

²³⁷ „erstlich durch den polnischen großkanzler und etliche andere, so sich nit an dem zur küniglichen election bestimpten, sonder ainem andern zusammen getan, und außer des großfürstentumbs Littau stende, one deren zutuen aber, vermög baidere provincien mit einander habenden union, kein künig erwählt werden kan, und also unordenlicher weis E.L. sohn, der durchleuchtige hochgeborne fürst, herr Sigismund, prinz zu Schweden etc., unser auch besonder lieber ohaim, benent und ploclamiert“. NB, Kaiserhof 2/2, s. 109.

Austriackiego oraz traci szansę na powiązanie dynastyczne Wazów z Habsburgami, ponieważ w Pradze powrócono do projektu mariażu arcyksięcia z królowną szwedzką Anną.

Rudolf II nie chciał dopuścić do wkroczenia Zygmunta w granice Rzeczypospolitej. Z tego powodu próbował pozyskać przychylność Gdańska, Elbląga i Torunia, wysyłając do władz miejskich doktora praw Georga Kahla. Jednak jego misja zakończyła się całkowitym niepowodzeniem. Odpowiedzi miast pruskich nie pozostawiły Habsburgom żadnych złudzeń²³⁸. Burmistrzowie i członkowie rad miejskich opowiedzieli się za wyborem większości, która powołała na tron królewicza szwedzkiego. Podejmując decyzję, mieli na uwadze relację gdańszczan, biorących udział w obradach sejmiku elekcyjnego i będących świadkami elekcji Zygmunta Wazy²³⁹. Za Szwedem przemawiał także fakt, że przybył już do Rzeczypospolitej i złożył przysięgę na pakta konwenta, o czym władze miejskie donosiły cesarzowi.

Niewielkie rezultaty przyniosły również starania Rudolfa i Maksymiliana w Stolicy Apostolskiej. Odpowiadając na listy Habsburgów, Sykstus V przypomniał swoje dotychczasowe stanowisko w kwestii polskiej, dowodzące jego sympatii wobec przedstawicieli Domu Austriackiego, ubiegających się o tron Rzeczypospolitej. Jednak w zaistniałej sytuacji nie widział już możliwości finansowego wsparcia starań arcyksięcia w państwie polsko-litewskim. Pragnął zachować bezstronność, gdyż obaj królowie-elekcji są katolikami²⁴⁰. Papież wyznaczył nuncjuszowi w Rzeczypospolitej nowe zadania. Miał on doprowadzić do pogodzenia wrogich obozów politycznych oraz uznać władcę w imieniu Rzymu tego pretendenta, który zostanie zaakceptowany przez większość Polaków i Litwinów. Wbrew zaleceniom papieskim Annibal z Kapui nie zaprzestał agitacji na rzecz arcyksięcia Maksymiliana.

Rudolf II postrzegał sprawę następstwa tronu w Rzeczypospolitej jako interes całej dynastii. W okresie polskiego bezkrólewia kilkakrotnie konsultował z pozostałymi członkami rodziny działania podejmowane przez podległą mu służbę dyplomatyczną. Zwrócił się także do króla hiszpańskiego i arcyksiążąt, aby wypowiedzieli się na temat

²³⁸ Burmistrz i rada miejska Gdańska do Rudolfa II, Gdańsk, 10 X 1587, burmistrz i rada miejska Elbląga do tegoż, Elbląg, 13 X 1587, burmistrz i rada miejska Torunia do tegoż, Toruń, 17 X 1587, NB, Kaiserhof 2/2, s. 104-106, 107-108, 113-114.

²³⁹ W jej skład wchodził burmistrz Gdańska Johann von der Linde oraz Konstantin Giese i doktor Georg Berckmann.

²⁴⁰ Sykstus V do arcyksięcia Maksymiliana, Rzym 18 IX 1587, tenże do Rudolfa II, Rzym, 10 X 1587, NB, Kaiserhof 2/2, s. 93-95, 102-104.

podwójnej elekcji i szans Maksymiliana na koronę polską. Cesarz najbardziej liczył się ze zdaniem swego brata Ernesta. Ten wyraził swój pogląd na wydarzenia polskie w liście z dnia 27 września 1587 roku. Arcyksiążę preferował polubowne rozwiązanie konfliktu, nie zalecał stosowania otwartej przemocy, wierzył w możliwość mediacji królowej Anny Jagiellonki. Uważał że zbyt pochopne podjęcie kroków militarnych w Rzeczypospolitej, co gorsza zakończonych niepowodzeniem, narazi honor Domu Austriackiego na szwank, a być może zamknie Habsburgom w przyszłości drogę do tronu polskiego. Przestrzegał również przed lekceważeniem kanclerza Jana Zamoyskiego²⁴¹.

Dwór praski zdawał sobie sprawę z faktu, że sukces w Rzeczypospolitej uzależniony jest w dużej mierze od wartości przekazanych Maksymilianowi pieniędzy. Jednak kasy habsburskie były za mało zasobne, by zaciągnąć i zaopatrzyć odpowiednią liczbę wojska, a co najważniejsze wyposażyć gotówką udającego się na trudną wyprawę po koronę arcyksięcia. Zawodziły nadzieję na pomoc ze strony książąt Rzeszy, którzy nie wykazali się lojalnością wobec domu cesarskiego. Niewielki odzew przyniosła również akcja agitacyjna przeprowadzona na innych dworach europejskich. Jednakże największym utrudnieniem okazał się brak wewnątrzdynastycznej solidarności. Poseł Filipa II na dworze cesarskim San Clemente stwierdził w liście do swego mocodawcy, że to właśnie rywalizacja między arcyksiążętami, ubiegającymi się o koronę polską, umiejętnie podsycana przez Jana Zamoyskiego, była główną przyczyną ich niepowodzeń w Rzeczypospolitej²⁴². Wzajemna nieustępliwość braci cesarskich Ernesta i Maksymiliana oraz ich reprezentantów na polu elekcyjnym, przedkładanie własnych interesów ponad dobro dynastii, zaowocowały sukcesem kandydatury królewicza szwedzkiego. Rodzinne właśnie osłabiły znaczenie stronnictwa prohabsburskiego, które podzieliło się na sympatyków poszczególnych arcyksiążąt. Zwolennicy Maksymiliana wytykali Ernestowi hiszpańskie wychowanie, zacięte zwalczanie różnowierców oraz to, że porzucił Rzeczypospolitą, jeśli tylko zostanie wybrany królem rzymskim. Zaś stronnicy starszego brata cesarskiego podkreślali brak doświadczenia politycznego rakuskiego konkurenta, a także zarzucali mu, iż udzielił wojskowego wsparcia rodzinie Zborowskich, czym naruszył wolność elekcji. Współzawodnictwo arcyksiążąt nie skończyło się wraz z finałem sejmu elekcyjnego. Ernest nie porzucił nadziei na koronę polską. Z tego powodu nie angażował się w działania na rzecz osadzenia na tronie Rzeczypospolitej

²⁴¹ Arcyksiążę Ernest do Rudolfa II, Wiedeń, 27 IX 1587, HHStA, Polen I 39, k. 291-298.

²⁴² San Clemente do Filipa II, Praga, 18 IX 1587, EFE t. XV nr 201, s. 232-235.

Maksymiliana. Nawoływał cesarza do przyjęcia postawy wyczekującej oraz pozostawienia inicjatywy polskim i litewskim adherentom Habsburgów.

Arcyksiążę Maksymilian opuścił Wiedeń 14 IX 1587 roku. Żegnający go wówczas brat Ernest miał wypowiedzieć bardzo znamienne i prorocze słowa: „Żegnam cię królem, boję się, bym cię zaś arcyksięciem nie witał”²⁴³. Po zaprzysiężeniu paktów konwentów, które odbyło się 27 września w katedrze ołmunieckiej w obecności polskich i litewskich stronników, król-elekt wraz ze swą niespełna pięciotysięczną armią 5 X wkroczył w granice Rzeczypospolitej. Maksymilian Habsburg przybywał z wojskiem pośpiesznie zebranych i mało zdyscyplinowanym. Prowadził około 2000 jeźdźców niemieckich, zaciągniętych przeważnie na kwartał i przygotowanych raczej do pokojowego eskortowania arcyksięcia, niż do zaciętej walki. W tej liczbie mieściła się spora grupa ochotników z Austrii, Czech, Moraw i Śląska. Towarzyszyło mu również około 2000 piechurów. Jego gwardię przyboczną stanowili włoscy arkebuzerzy (500 pieszych i 300 konnych) pod wodzą Engelharda Kurza (brata wicekanclerza Jacoba). Dowództwo naczelne spoczywało w rękach Maksymiliana, którego otaczała świta urzędników i oficerów²⁴⁴. Ochmistrem dworu arcyksięcia był Friedrich von Zierotin, podkomorzym Lasla Popel von Lobkowitz, koniuszym Georg Erasmus Lichtenstein, zaś marszałkiem nadwornym Christof von Teuffenbach. W jego najbliższym otoczeniu znajdowali się ponadto Andrzej Dudycz, Daniel Prinz, Hans Kobenzl oraz hrabia Ferdinand von Hardegg²⁴⁵.

Maksymilian po przekroczeniu granicy skierował się na Kraków, po drodze zbierając niezbyt liczne wojska swoich polskich i litewskich adherentów, wśród których nie było oddziałów radziwiłłowskich. Brak pomocy zbrojnej ze strony wiernych stronników, braci Mikołaja Krzysztofa i Jerzego, wiązał się prawdopodobnie z faktem, że arcyksiążę nie zastosował się do wcześniejszych zaleceń Radziwiłłów. Radzili mu oni, aby nie wkraczał do Małopolski, nie próbował zajmować Krakowa, bo wzbudzi tylko większą niechęć do Habsburgów i tym samym przysporzy popularności Zygmuntowi Wazie.

²⁴³ Słowa arcyksięcia Ernesta przytoczył Jan Bojanowski w liście do Krzysztofa Radziwiłła, pisanym z Krakowa w dniu 29 stycznia 1588 roku, w którym donosił wojewodzie wileńskiemu o przebiegu bitwy byczyńskiej oraz rokowań wysłanników arcyksięcia Maksymiliana z Janem Zamoyskim pod murami miasta (w oparciu o relację Piotra Cieklińskiego): „Słychać u nas dawno było, że Arcyxiążę Ernest głębszego rozsądku i lepi znający ludzie brat, na rozieznym mu [Maksymilianowi] miał mowić: Żegnam cię krolem, boję się bym cię zas Arcyxiążęciem nie witał. Było li tak mógł w ten czas na te słowa wspomnieć”, AGAD, AR V 1082, s. 58. Zob. także W. Kaczorowski, *Bitwa pod Byczyną...*, s. 17.

²⁴⁴ K. Lepszy, *Oblężenie Krakowa...*, s. 37-38.

²⁴⁵ NB, Kaiserhof 2/2, s. 101, przypis 5.

Perswadowali mu natomiast, aby wraz ze swoimi wojskami udał się do Wielkopolski, gdzie ma wielu zagorzałych zwolenników. Ci zaś mogą doprowadzić do koronacji Austriaka w Gnieźnie – dawnej stolicy Polski²⁴⁶.

Postawa stronników austriackich w Rzeczypospolitej rozczarowała Maksymiliana. Spodziewał się z ich strony zdecydowanie większego wsparcia militarnego. W zamysłach arcyksięcia miało być one jedynie demonstracją jego prestiżu i potęgi. Głęboko wierzył we wcześniejsze zapewnienia swoich adherentów, w głównej mierze Zborowskich, że już samo pojawienie się w granicach państwa polsko-litewskiego otworzy mu drogę do korony. Nie zakładał dużego oporu nowych poddanych. Zatem wielkim zaskoczeniem były dla niego zbrojne kontrakcje podjęte przez zwolenników królewicza szwedzkiego, koordynowane przez Jana Zamoyskiego. W zaistniałej sytuacji Maksymilian kilkakrotnie podejmował próby pozyskania kanclerza. Pierwsza z nich miała miejsce jeszcze przed wkroczeniem Habsburga do Rzeczypospolitej. Przez Jana Barzego, wojewodźcę krakowskiego, przesłał arcyksiążę Zamoyskiemu uprzejmy list, przemilczający dotychczasowe nieporozumienia, z informacją o podjętej wyprawie po koronę, w którym przypominał kanclerzowi jego obowiązki wobec własnej osoby jako króla-elekta²⁴⁷. W responsie Jan Zamoyski zalecał Maksymilianowi, aby nie podejmował pochopnych kroków oraz cierpliwie czekał na postanowienia zjazdu wiślickiego²⁴⁸. Odpowiedź kanclerza nie zadowoliła arcyksięcia, dlatego na początku października wysłał do niego Felixa von Herbersteina. Jednak poseł arcyksięcia nie spotkał się z Zamoyskim przed jego wyjazdem do Wiślicy²⁴⁹.

Na zjazd wiślicki Maksymilian również posłał swojego reprezentanta Piotra Choińskiego, „ale go nie słuchano, ani przyjęto”²⁵⁰. Zebrana szlachta musiała obradować pod murami miasta. Wiślica, dość nieoczekiwanie, została opanowana przez Krzysztofa Zborowskiego i obsadzona wojskami austriackimi²⁵¹. W tej sytuacji nawet dotychczasowi neutraliści, którzy planowali unieważnienie obu elekcji i zgodne wysunięcie trzeciego kandydata, opowiedzieli się przeciw Zborowskim, zwłaszcza gdy przyszła wieść

²⁴⁶ T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka...*, s. 269.

²⁴⁷ Arcyksiążę Maksymilian do Jana Zamoyskiego, Ołomuniec, 22 IX 1587, B. Czart. rkps nr 92, s. 453-456.

²⁴⁸ Jan Zamoyski do arcyksięcia Maksymiliana, Kraków, 28 IX 1587, B. Czart. rkps nr 92, s. 451-452, AJZ t. IV, s. 136-137.

²⁴⁹ *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego, Dzieje Polski...*, s. 252.

²⁵⁰ Tamże, s. 256.

²⁵¹ Donosił o tym listownie nuncjusz Annibal z Kapui, informował także o działaniach Andrzeja Zborowskiego, który schwycił i uwięził kasztelana sandomierskiego Stanisława Tarnowskiego. Zob. Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Warszawa, 18 IX 1587, tenże do San Clemente, tamże, 29 IX 1587, [w:] *Listy Annibala z Kapui...*, s. 89-91, 92-95.

o przybyciu Zygmunta Wazy do Gdańska. Zjazd potwierdził zatem wybór królewicza szwedzkiego. W celu obrony stolicy kraju przed atakiem Habsburga przyznano nadzwyczajne pełnomocnictwa Janowi Zamoyskiemu oraz uchwalono pospolite ruszenie z Korony, na czas i miejsce przez tegoż hetmana wyznaczone. Szlachta trzech najbliższych położonych województw: krakowskiego, sandomierskiego i lubelskiego miała się bezzwłocznie stawić w Krakowie²⁵². Wyznaczono także posłów do arcyksięcia Maksymiliana, którzy mieli zażądać jego rezygnacji z dalszych roszczeń do korony polskiej, ponieważ według zebranej pod Wiślicą szlachty były one pozbawione podstaw prawnych. Zadaniem legatów: wojewody lubelskiego Jana Tarły, kasztelana konarskiego Stanisława Bykowskiego, podkomorzego wieluńskiego Jerzego Radoszewskiego oraz Stanisława Rożena i Adama Gorajskiego było oprócz doręczenia Habsburgowi postanowień wiślickich, poinformowanie go o przyjeździe Zygmunta do Polski, a także wezwanie brata cesarskiego do natychmiastowego opuszczenia Rzeczypospolitej²⁵³.

Po powrocie do Krakowa Jan Zamoyski zobaczył się z arcyksiążęcym posłem Herbersteinem. Przekazał mu wiadomość o przybyciu młodego Wazy do Gdańska. Podczas rozmowy zapewnił, że niezmiennie sprzyja królewiczowi szwedzkiemu, który cieszy się również poparciem stanów Rzeczypospolitej. W obliczu takich deklaracji podjęta przez Herbersteina próba zjednania kanclerza musiała zakończyć się niepowodzeniem. Wkrótce potem wysłannik Maksymiliana został przez Zamoyskiego zatrzymany. Aresztowanie Herbersteina miało charakter przewencyjny, było reakcją na informację zawartą w przechwyconej korespondencji Andrzeja i Jana Zborowskich, którzy zalecali Austriakowi pojmanie posłów wiślickich²⁵⁴. Do ich uwięzienia rzeczywiście doszło. Za pretekst Maksymilianowi posłużył fakt, że ani Jan Tarło, ani jego towarzysze nie chcieli arcyksięcia tytułować królem polskim. Z tego powodu zostali uznani jedynie za prywatnych wysłanników Jana Zamoyskiego, a nie przedstawicieli stanów Rzeczypospolitej. Wleczono ich za obozem austriackim aż pod sam Kraków. Maksymilian stanął pod murami miejskimi 16 października 1587 roku²⁵⁵.

²⁵² *Poparcie wolney elekcyi krola Zygmunta trzeciego polskiego y szwedzkiego, na zieżdzie pod Wiślicą namowione*, [w:] *Volumina Legum*, t. II, Petersburg 1859, s. 243-245, *Volumina Constitutionum*, t. II 1550-1609, vol. 2 1587-1609, Warszawa 2008, s. 49-52, K. Lepszy, *Walka stronnictw...*, s. 50.

²⁵³ Stany Rzeczypospolitej do arcyksięcia Maksymiliana, Wiślica 8 X 1587, [w:] J. Ch. Lünig, *Litterae Procerum Europae...*, s. 885-886, zob. także *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego, Dzieje Polski...*, s. 254, K. Lepszy, *Walka stronnictw...*, s. 51.

²⁵⁴ *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego, Dzieje Polski...*, s. 256.

²⁵⁵ Zob. *Opisanie krotkie zalosney sprawy która się pod Krakowem tempore Interregni działa Roku 1587*, B. Czart. rkps 350.

Nie powiódł się plan arcyksięcia, polegający na sprowokowaniu wojsk polskich i wydaniu im bitwy poza murami stolicy, w takiej odległości, ażeby artyleria miejska nie mogła wspierać ich swym ogniem. Habsburg wierzył, że potrafi zwyciężyć obrońców przewagą własnej jazdy, a następnie szybkim atakiem opanować miasto. Jednakże wiedział, iż nie może zdecydować się na szturm przed przybyciem ciężkich dział i większej ilości piechoty, niezbędnych do działań oblężniczych²⁵⁶. Chcąc zyskać na czasie, zdecydował się na rozpoczęcie rokowań, które od samego początku skazane były na niepowodzenie.

Maksymilian dopuszczał możliwość uwolnienia posłów wiślickich, jednak po uprzednim zwolnieniu Herbersteina. Strona polska postanowiła zatem wypuścić arcyksiążęcego legata, ale za przyrzeczeniem, że dobrowolnie powróci do niewoli, jeśli wysłannikom zjazdu wiślickiego nie zostanie niezwłocznie zwrócona wolność²⁵⁷. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadła na naradzie senatorów i posłów ziemskich (przybyłych już do Krakowa na zapowiadzaną koronację nowego władcy), która odbyła się w kościele NMP. Wezwano nań Herbersteina. Potwierdzono przed nim elekcję Zygmunta Wazy. Potępiono natomiast postępowanie Maksymiliana. Zbrojne wkroczenie arcyksięcia w granice Rzeczypospolitej uznano za złamanie przymierza austriacko-polskiego. Po odebraniu od arcyksiążęcego posła wspomnianego przyrzeczenia, „okazale go wyprawiono”²⁵⁸.

Dnia 17 października powrócił do Krakowa z habsburskiej niewoli Jan Tarło, najstarszy wiekiem i urzędem spośród uwięzionych wysłanników zjazdu wiślickiego²⁵⁹. Przybycie wojewody lubelskiego zainauguowało kilkutygodniowe rokowania, jak pisze Mieszczanin krakowski: „Arcyksiążę Maksymilian częste posły do panów rad koronnych i do wszytkich jurysdykcij, począwszy z Rakowic, także i z Mogiły posyłał, upominając

²⁵⁶ J. Wimmer, *Odparcie najazdu arcyksięcia Maksymiliana w 1587-8 r.*, Warszawa 1955, s. 34.

²⁵⁷ K. Lepszy, *Oblężenie Krakowa...*, s. 45.

²⁵⁸ *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego, Dzieje Polski...*, s. 258. Zob. także list Jana Zamoyskiego do królowej Anny Jagiellonki, Kraków, 17 X 1587, [w:] T. Wasilewski, *Trzy nieznanne relacje o wyprawie arcyksięcia Maksymiliana na Kraków w 1587 roku*, „Przegląd Historyczny”, t. LIX, 1968, z. 2, s. 282-284. Zwłaszcza fragment: „Z wiślickiego zjazdu wysłaliśmy do niego [Maksymiliana] posły z Rady i z Rycerstwa jego miłość p. wojewodę lubelskiego, p. konarskiego, p. podkomorzego wieluńskiego, p. Adama Gorajskiego i pana Stanisława Rożna, których zadzierzał u siebie i do tych czasów trzyma je traktując ich nieluczce. Przyjechał teraz tu do Krakowa do mnie poseł jego Herberstein niejaki, którego, żech o tym zadzierzeniu posłów naszych z listów przejętych marszałka Zborowskiego był wyrozumiał, zadzierzałem też także kilka dni i za zdaniem ich mc. Panów Rade i Rycerstwa, którzy tu są, puściłem go zaś nazad do Maxymiliana za przyrzeczeniem jego, że też posły nasze miał od niego wyswobodzić, a gdzieby nie uczynił tego, że sam się nazad miał do nas wrócić”.

²⁵⁹ *Kronika mieszczanina krakowskiego z lat 1575-1595*, wyd. H. Barycz, Kraków 1930, s. 38, *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego, Dzieje Polski...*, s. 259.

wszystkich, aby tak, jako go obrano na królestwo, był dobrowolnie przyjęty, a iż tego nie chcieli, wielkie rzeczy wszystkim obiecywał, na ostatek i groził”²⁶⁰. Austriak przekazał powracającemu Janowi Tarle pisma do stanów Rzeczypospolitej, Akademii, kapituły oraz do władz i mieszczan krakowskich²⁶¹. Arcyksiążę konfrontował w nich własną legalną elekcję z bezprawnym wyborem królewicza szwedzkiego, sprzeciwiał się stanowczo wezwaniom do opuszczenia państwa polsko-litewskiego oraz nawoływał do opowiedzenia się po jego stronie. Na temat zawartości wymienionych dokumentów ciekawe spostrzeżenie odnotował Krzysztof Zelner w swej kronice: „Dawał w tych listach przyczyn wiele, dla czego by go przyjąć mieli; pierwsza a ta nayprzedniejsza że jest z domu i familii Jagiełłowej, druga że wolnie obran, trzecia że to jest obyczaj u Polaków, który pierwej przyjdzie ten pierwej panować będzie”²⁶².

Stanowisko Maksymiliana przedstawił także wojewoda lubelski na posłuchaniu w kościele Mariackim (18 X). W imieniu arcyksięcia oświadczył, że brat cesarski przybył pod mury Krakowa z najlepszą wiarą, przywołany przez braci Zborowskich, przekonany, że bez wystrzału szlachta otworzy mu bramy miasta²⁶³.

W odpowiedzi, którą zaniósł Habsburgowi Jan Tarło, senatorowie i posłowie koronni kolejny raz zaprotestowali przeciwko zbrojnemu wtargnięciu arcyksięcia w granice Rzeczypospolitej oraz zadeklarowali, że dochowają wierności Zygmuntowi Wazie. Odpierali także zarzuty, że przechwytyują korespondencję Maksymiliana i bezprawnie przetrzymują jego posłów. Według nich to właśnie on przejmując pisma prywatne i urzędowe króla Zygmunta oraz więzi przedstawicieli Rzeczypospolitej, czego najlepszym dowodem jest los legatów wiślickich. Jednakże ze swej strony stany zapewniły bezpieczeństwo oficjalnym wysłannikom arcyksięcia, licząc na wzajemność Habsburga w tej kwestii²⁶⁴.

²⁶⁰ *Kronika mieszczanina krakowskiego...*, s. 40. O negocjacjach Maksymiliana z oblężonymi pisał K. Lepszy, *Oblężenie Krakowa...*, s. 63-76.

²⁶¹ Arcyksiążę Maksymilian do stanów Rzeczypospolitej, do kapituły krakowskiej, do Akademii Krakowskiej, do senatu krakowskiego, Rakowice, 17 X 1587, [w:] *Ordinvm Regni Poloniae*. Zob. także B. Czart. rkps nr 92, s. 491-498.

²⁶² *Kronika X. Krzysztofa Zelnera*, [w:] *Groby królów polskich w Krakowie*, wyd. A. Grabowski, Kraków 1835, s. 5.

²⁶³ *Stanisłai Rescii Diarium 1583-1589*, wyd. J. Czubek, Kraków 1915, s. 160.

²⁶⁴ Stany Rzeczypospolitej do arcyksięcia Maksymiliana, Kraków, 20 X 1587, [w:] *Ordinvm Regni Poloniae*. Zob. także HHStA, Polen I 40, Polonica 1587 November, k. 95-99, B. Czart. rkps nr 92, s. 509-511. Pozostałe responsy: kapituła krakowska do arcyksięcia Maksymiliana, Kraków, 20 X 1587, [w:] *Ordinvm Regni Poloniae*. Zob. także HHStA, Polen I 40, Polonica 1587 November, k. 92-93, B. Czart. rkps nr 92, s. 499-500. Senat krakowski do tegoż, [w:] *Ordinvm Regni Poloniae*. Zob. także B. Czart. nr rkps 92, s. 501-502. Akademia Krakowska do tegoż, 21 X 1587, [w:] *Ordinvm Regni Poloniae*. Zob. także HHStA, Polen I

Pozostali posłowie wiśliccy powrócili z niewoli 19 października. Wraz z nimi przybył do Krakowa, po raz drugi, Felix von Herberstein. Przedstawicielowi arcyksięcia udzielono posłuchania następnego dnia w kościele Mariackim, podczas którego odczytał list Maksymiliana do stanów Rzeczypospolitej oraz przemówił w imieniu swego mocodawcy do zebranych²⁶⁵. O przebiegu audyencji Herbersteina donosił korespondencyjnie kasztelan wileński i kanclerz wielki litewski Ostafi Wołłowicz podkanclerzemu litewskiemu Lwowi Sapiesze, przekazując wiadomości uzyskane od własnego zięcia starosty rabsztyńskiego Seweryna Bonara, którego sługa był naocznym świadkiem opisywanego wydarzenia²⁶⁶. Według tychże informacji Habsburg w liście do stanów miał wyrazić przede wszystkim swoje ogromne zaskoczenie zaistniałą sytuacją, ujmując je w słowa: „iż rozumiejąc, że jest od wszystkich zgodnie obran przyjechał tu, wiedząc też to, że się tak zachowuje u panów Polaków, który elekt pierwszej przyjedzie ten bywa za pana przyjęty, jam tu uprzedził, a nie wiem co za niewdzięczność wam pokazuję, iż mie nie chcecie za pana przyjąć”²⁶⁷. Nie potrafił zrozumieć, dlaczego spotkał się pod murami Krakowa ze zbrojnym oporem, mimo legalnego powołania go na tron polski. Natomiast poseł arcyksięcia w swojej mowie, według relacji Wołłowicza, miał zadeklarować, że „jeśli go nie chcecie za pana przyjąć, aby bez szkody i utraty ludzi mógł się zwrócić do ojczyzny nazad wolno”²⁶⁸. Dobrze poinformowany w tej kwestii Reinhold Heidenstein, prowadzący z ramienia kanclerza Jana Zamoyskiego rozmowy z posłem arcyksięcia, zaznaczył w swej kronice, iż Herberstein wezwał w imieniu Maksymiliana stany „aby uradziły, jaki środek, skutkiem którego albo by mógł zostać, albo bez ubliżenia swej godności mógł wycofać się z tak drażliwego położenia”²⁶⁹. Deklaracja tej treści wypowiedziana przez dyplomatę habsburskiego może zastanawiać. Jest rzeczą bardzo wątpliwą, by Austriak w tym momencie myślał o odwrocie. Dysponował wtedy jeszcze znaczną siłą zbrojną, liczył również na dalszą pomoc militarną cesarza, arcyksiążąt, oraz polskich i litewskich adherentów. Musiał zdawać sobie sprawę z konsekwencji takiej decyzji, która przez przeciwników mogła być postrzegana jako rezygnacja z roszczeń

40, Polonica 1587 November, k. 90-91. Por. *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego, Dzieje Polski...*, s. 259-260, K. Lepszy, *Oblężenie Krakowa...*, s. 64-65.

²⁶⁵ Arcyksiążę Maksymilian do stanów Rzeczypospolitej, Rakowice, 20 X 1587, [w:] J.Ch. Lünig, *Litterae Procerum Europae...*, s. 887-890.

²⁶⁶ Ostafi Wołłowicz do Lwa Sapiehy, Brześć Litewski, 28 X 1587, [w:] T. Wasilewski, *Trzy nieznane relacje...*, s. 285-286.

²⁶⁷ Tamże, s. 285.

²⁶⁸ Tamże.

²⁶⁹ *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego, Dzieje Polski...*, s. 260.

do korony polskiej. Zatem czy słowa Herbersteina należy traktować, jako akt samowoli posła arcyksiążęcego, poważne przekroczenie otrzymanych pełnomocnictw, czy też jako element gry dyplomatycznej, stanowiący istotną część przemyślanej strategii politycznej Maksymiliana. Wystąpienie posła arcyksiążęcego miało na celu uzyskanie od oblężonych zapewnienia w kwestii, którą dotąd zwolennicy elekcji królewicza szwedzkiego odrzucali bez dyskusji, a mianowicie potwierdzenia habsburskich praw do tronu polskiego. Stronie austriackiej zależało na stworzeniu precedensu, pozwalającego posługiwać się nim w dalszych zabiegach o koronę. Taką interpretację uwiarygodnia relacja Heidensteina o problematyce, prowadzonych przez niego, rozmów z wysłannikiem Maksymiliana. Podczas spotkania Herberstein miał stwierdzić, że „stosownie do polecenia Stanów, zawiadomił o wszystkim Maxymiliana, ale go do pokoju nakłonić nie mógł, chyba pod tym warunkiem, że obmyślą jaką pozorną przyczynę do cofnięcia wojsk, ale taką, żeby godności jego nie uchybiała i że potem Stany na nowo elekcję jego rozpoznają i potwierdzą”²⁷⁰. Jak widać, dyplomacie habsburskiemu zależało bardzo na uznaniu legalności elekcji arcyksięcia, konfirmacji jego praw do tronu polskiego.

Herbersteinowi nie udało się zrealizować zasadniczego, chociaż nieoficjalnego, celu swojej misji – przekonania Jana Zamoyskiego do porzucenia obozu królewicza szwedzkiego i przejścia na stronę arcyksięcia. Nie uzyskał zgody kanclerza nawet na osobiste posłuchanie, nie mówiąc o możliwości przedstawienia propozycji Maksymiliana, czy przeprowadzenia tajnych negocjacji. Zamoyski o tych nieformalnych staraniach posła habsburskiego poinformował zgromadzonych w Krakowie senatorów. Wspólnie z nimi podjął decyzję o wyznaczeniu Reinholda Heidensteina do odbycia szczegółowych rozmów z dyplomatą austriackim. Wydaje się, że kolejność wydarzeń związanych z legacją Herbersteina była następująca. Po swoim przybyciu do Krakowa wysłannik Maksymiliana szukał okazji do osobistego kontaktu z kanclerzem. Po fiasku swoich pierwotnych założeń przeprowadził rozmowę z Heidensteinem, licząc po cichu, że za jego pośrednictwem uda mu się dotrzeć do Zamoyskiego. Ostatnią szansą na zrealizowanie założeń misji było publiczne posłuchanie w kościele Mariackim, podczas którego padają owe niejednoznaczne słowa o konieczności zaproponowania Habsburgowi takiego rozwiązania, które nie naruszyły jego godności i ewentualnie umożliwi jego honorowe wycofanie się z granic Rzeczypospolitej. Czyżby poseł rakuski próbował uzyskać potwierdzenie praw do tronu arcyksięcia, niezależnie od stanowiska Jana

²⁷⁰ Tamże.

Zamoyskiego? Jednakże postępowanie kanclerza nie mogło pozostawiać mu żadnych złudzeń. Po wysłuchaniu Herbersteina Zamoyski zapytał szlachtę zgromadzoną w kościele, kogo pragnie mieć królem, ta zaś odpowiedziała się za Zygmuntem Wazą²⁷¹.

Posłowi habsburskiemu udzielono jeszcze jednej publicznej audiencji w dniu 21 października. Tym razem reprezentant arcyksięcia skoncentrował się w swym przemówieniu na udowadnianiu praw Maksymiliana do korony polskiej, próbując przewyciężyć nieufność szlachty względem swojego mocodawcy. Mówca tymi słowami nie wywarł pozytywnego wrażenia na słuchaczach. Zakończył swoje wystąpienie ponowieniem prośby o określenie sposobu, który pozwalałby arcyksięciu na pozostanie w Polsce lub opuszczenie jej z godnością i zachowaniem prestiżu²⁷².

Tego samego dnia oblężeni ułożyli odpowiedź na propozycje przekazane przez Herbersteina oraz desygnowali posłów, którzy mieli ją przedstawić Maksymilianowi. Treść responsu świadczy dobitnie o fiasku misji arcyksiążęcego wysłannika. W składzie legacji wysłanej 23 X do obozu Habsburga znaleźli się kasztelan żarnowski Jan Myszkowski jako reprezentant senatorów, Krzysztof Milewski, Adam Gorajski i Jan Lipski jako przedstawiciele stanu szlacheckiego, kantor Jan Krasiński z ramienia kapituły krakowskiej, doktor praw Mikołaj Dobrocieski poseł od uniwersytetu oraz rajca Marcin Urbankowicz jako delegat władz miasta Krakowa²⁷³. Członkowie poselstwa, podnosząc po raz kolejny kwestię nielegalności elekcji Habsburga, mieli zażądać opuszczenia przez arcyksięcia terytorium Rzeczypospolitej. Na temat sposobu odprawienia tej legacji oraz samego przyjęcia posłów przez Maksymiliana kilka cennych szczegółów przekazał w swej kronice Mieszczanin krakowski: „Ci posłowie, każdy z nich, listy osobliwe zapieczętowane Maksymilianowi oddali. A straż Maksymilianowa, której było kilkaset koni, począwszy od kamiennej karczmy, aż do samej Mogiły je prowadzili. I tegoż dnia oddawszy pisanie i przywitawszy się z arcyksiążęciem Maksymilianem, do Krakowa nazad przyjachali. Ci panowie posłowie od Maksymiliana byli wdzięcznie przyjęci, cukry i rozmaitem piciem częstowani”²⁷⁴.

²⁷¹ *Stanislai Rescii Diarium...*, s. 161.

²⁷² K. Lepszy, *Oblężenie Krakowa...*, s. 65-68.

²⁷³ Stany Rzeczypospolitej do arcyksięcia Maksymiliana, Kraków, 23 X 1587, [w:] *Ordinvm Regni Poloniae*. Zob. także B. Czart. nr rkps 92, s. 515. Członkowie poselstwa zostali wymienieni w wielu przekazach źródłowych: *Joachima Bielskiego Dalszy ciąg Kroniki Polskiej...*, s. 73-74, *Kronika mieszczanina krakowskiego...*, s. 41, *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego, Dzieje Polski...*, s. 260-261, *Stanislai Rescii Diarium...*, s. 162, Ostafi Wołowicz do Lwa Sapiehy, Brześć Litewski, 28 X 1587, [w:] T. Wasilewski, *Trzy nieznane relacje...*, s. 285.

²⁷⁴ *Kronika mieszczanina krakowskiego...*, s. 41.

Ostafi Wołłowicz w kilkakrotnie przywoływanym liście do Lwa Sapiehy wskazał dodatkowy cel misji. Poza koniecznością udzielenia odpowiedzi Maksymilianowi na legację Herbersteina wysłannicy oblężonych mieli zwrócić się do przebywających w obozie arcyksięcia Polaków i Litwinów: „aby nie obawiali się nic, chociaż pieniądze na liud brali, aby od R.P. iaką pene za tho [...] mieli i owszem przyczyną od pana być chcą, aby winowani nie byli, gdyż to z niebaczenia uczynili”²⁷⁵. Zapewnieniem o niewyciągnięciu wobec nich żadnych konsekwencji próbowano przekonać stronników austriackich do opuszczenia Habsburga oraz opowiedzenia się za Zygmuntem Wazą, a tym samym liczono na znaczne osłabienia konkurenta królewicza szwedzkiego poprzez pozbawienie go zaplecza politycznego i militarnego.

Twarde stanowisko oblężonych nie zniechęciło Maksymiliana do podejmowania dalszych prób porozumienia się z nimi i uzyskania ich akceptacji dla swoich działań. Wybierając członków kolejnej legacji do zgromadzonych w Krakowie senatorów i posłów szlacheckich oraz mieszkańców miasta, arcyksiążę postawił na dyplomatów, którzy dobrze orientowali się w sprawach polskich, a także posiadali doświadczenie zdobyte podczas wcześniejszych misji w Rzeczypospolitej. Wykorzystał do tego celu przebywających z nim w Mogile doradców – podkomorzego Lobkowitza oraz Daniela Prinza. Według zamysłu Maksymiliana towarzyszyć im mieli Polacy – pisarz ziemski wieluński Franciszek Masłowski i Kasper Kempniński²⁷⁶. Jednak oblężeni nie wyrazili zgody na udział rodaków w habsburskim poselstwie²⁷⁷. Ostatecznie do Lobkowitza i Prinza dołączył Hans Kobenzl²⁷⁸. Podczas uroczystej audyencji, odbytej dnia 29 X w kościele św. Floriana, arcyksiążęcy wysłannicy oddali pismo Maksymiliana, będące odpowiedzią na legację J. Myszkowskiego, K. Milewskiego, A. Gorajskiego, J. Lipskiego, J. Krasińskiego, M. Dobrociewskiego i M. Urbankowicza²⁷⁹. Następnie zaprezentowali zebrany jego treść. Wystąpienie dyplomatów habsburskich nie przyniosło niczego nowego, tym samym

²⁷⁵ Ostafi Wołłowicz do Lwa Sapiehy, Brześć Litewski, 28 X 1587, [w:] T. Wasilewski, *Trzy nieznane relacje...*, s. 286.

²⁷⁶ Zob. Friedrich von Zierotin do stanów Rzeczypospolitej, Mogiła, 25 X 1587, [w:] *Ordinvm Regni Poloniae*. Zob. także B. Czart. rkps nr 92, s. 523-524. Zierotin w swym liście jako drugiego posła-Polaka wymienił Kaspra Kempnińskiego, być może chodziło mu jednak o znanego zwolennika arcyksięcia Maksymiliana, marszałka koła prokonwokacyjnego na sejmie elekcyjnym, podkomorzego mielnickiego Kaspra Dębińskiego.

²⁷⁷ Stany Rzeczypospolitej do Friedricha von Zierotina, Kraków, 26 X 1587, [w:] *Ordinvm Regni Poloniae*. Zob. także B. Czart. rkps nr 92, s. 537. Wymiana listów w tej sprawie miała miejsce także w dniu następnym. Zob. *Joachima Bielskiego Dalszy ciąg Kroniki Polskiej...*, s. 74.

²⁷⁸ Arcyksiążę Maksymilian do stanów Rzeczypospolitej, Mogiła, 28 X 1587, [w:] *Ordinvm Regni Poloniae*. Zob. także J. Ch. Lünig, *Litterae Procerum Europae...*, s. 892-893, B. Czart. rkps nr 92, s. 547.

²⁷⁹ Arcyksiążę Maksymilian do stanów Rzeczypospolitej, Mogiła, 25 X 1587, B. Czart. rkps nr 92, s. 525-532.

nie posunęło rokowań naprzód. Posłowie powtarzali znane argumenty o nielegalności elekcji królewicza szwedzkiego i zgodnym z prawem wyborem arcyksięcia. Wychwalali pokojowe zamiary swego mocodawcy, zestawiając je z okrutnymi działaniami załogi Rabsztyna oraz obrońców Krakowa. Poinformowali również zebranych, że Maksymilian zakwestionował uchwały wiślickie, zwołał zjazd szlachty do Mogiły oraz wysłał poselstwo do królewicza Zygmunta, które ma skłonić młodego Wazę do opuszczenia Rzeczypospolitej i powrotu do ojczyzny. Legaci zaprezentowali zgromadzonym reces sejmku elekcyjnego oraz dokumenty zaprzysiężone przez Maksymiliana w Ołomuńcu. Odczytali na głos nazwiska osób, które złożyły podpisy na dyplomie elekcyjnym arcyksięcia, czym wywołali ogromne oburzenie słuchaczy, oraz co okazało się wielkim błędem posłów i kosztowało ich utratę wiarygodności. Wyszło bowiem na jaw fałszerstwo dokonane przez Zborowskich, którzy znaczne powiększyli liczbę wyborców Austriaka, umieszczając we wspomnianym akcie nazwiska zmarłych, swoich sług oraz osób, które nigdy nie sygnowały tego dokumentu²⁸⁰. Na negatywny odbiór habsburskiej legacji wpłynął także fakt, że dwa dni wcześniej (27 X) przybyło do Krakowa i było słuchane poselstwo od Zygmunta Wazy. Świętosław Orzelski i nieznany z imienia Szwed przekazali pisma od króla-elekta, wśród nich dokumenty, zawierające tekst przysięgi i paktów konwentów, zatwierdzonych w Oliwie.

Stany Rzeczypospolitej w response na poselstwo Kobenzla, Lobkowitza, Prinza odpierały zarzuty arcyksięcia dotyczące nielegalności elekcji Zygmunta i braku prawomocności postanowień zjazdu wiślickiego. Nieprzychylnie odniosły się do zapowiedzi zwołania zjazdu mogińskiego. Przypominały również Maksymilianowi, że w Rzeczypospolitej, ani monarcha bez stanów, ani stany bez monarchy nic stanowić nie mogą, dlatego Austriak nie powinien oczekiwać satysfakcjonującej go odpowiedzi od króla Zygmunta²⁸¹. Obie strony konfliktu musiały zdawać sobie sprawę z jałowości prowadzonych przez siebie negocjacji. Nieustępliwa postawa, całkowita negacja stanowiska przeciwnika nie mogły zapobiec konfrontacji zbrojnej. Grano na zwłokę i uważano, że czas działa na ich korzyść. Maksymilian liczył na nadejście posiłków oraz słabnący opór krakowian, natomiast oblężeni na rychłe przybycie Zygmunta Wazy i spadek siły bojowej arcyksiążęcych wojsk.

²⁸⁰ *Stanisłai Rescii Diarium...*, s. 164-166.

²⁸¹ Stany Rzeczypospolitej do arcyksięcia Maksymiliana, Kraków, 3 XI 1587, [w:] *Ordinvm Regni Poloniae*. Zob. także B. Czart. rkps nr 92, s. 555-566. Por. K. Lepszy, *Oblężenie Krakowa...*, s. 72-76.

Ostatnia próba rokowań z obłożonymi została podjęta przez Habsburga 19 listopada 1587 roku. Arcyksiążę wystosował list do zgromadzonych w mieście członków elity władzy i przedstawicieli stanu szlacheckiego, dołączając do niego uchwały zjazdu odbytego w Mogile²⁸².

Postanowienia mogiłskie otwierał długi wywód, wykazujący niezgodność elekcji królewicza Zygmunta z prawami Rzeczypospolitej („przez gwałt nam pana pomienionego (...) na ramiona nasze kładli” , wybór młodego Wazy dokonany „na miejscu nieobwołanym, y od uprzywilejowanego różnym”, akt elekcji odbył się bez udzielenia posłuchań posłom cudzoziemskich, za namową Anny Jagiellonki, bez udziału Litwinów), oraz uzasadniający konieczność jej unieważnienia: „tedy elekcyą tych którzy Królewicza Jmci Szwedzkiego tym sposobem nam poniewolnie za Króla dać chcą, prawem pospolitym utwierdzeni kassujemy, y wniwecz obracamy. A elekcyą Króla Jmci pana naszego obranego z łaski Bożey, Maxymiliana etc. etc. słuszną prawną y legitimam być znajdujemy y approbujemy. Widząc iż ordynacyi na miejscu uprzywilejowanym y obwołanym przy będących oblicznie obojga narodu stanach, także nominacja niczyia ale consensus wedle prawa opisanego zwyczajem starożytnym pana nam daje, na którym się jako na gruncie nominatio y publikacja zasada”²⁸³. Uchwały mogiłskie nie tylko potwierdziły elekcję Habsburga, ale przyznawały mu prawa królewskie przed koronacją, m.in. ściąganie podatków, czy rozdawnictwo urzędów. Zapowiadały również zwołanie sejmiku koronacyjnego („żeby skutek swoy elekcyą brała składamy seym koronacyi pana naszego obranego Maxymiliana na dzień niedziele pierwszey po nowym lecie tu w Krakowie, wedle przywileju”), poprzedzonego sejmikami, które miały się zebrać „na dzień Św. Lucy”²⁸⁴. Informowały również szlachtę o zniesieniu w Mogile postanowień wiślickich. Zapowiadały wysłanie poselstwa od zjazdu mogiłskiego do królewicza szwedzkiego, które miało mu uświadomić, „że nam tak obrany król niemoże królować”²⁸⁵. Dokument zawierał także apel o jak najszybsze złożenie przysięgi wierności Habsburgowi pod groźbą konfiskaty majątków i utraty urzędów.

Po zapoznaniu się z pismem arcyksięcia i artykułami mogiłskimi obłożeni zreagowali odpowiedzią (21 X), która pozbawiła Maksymiliana złudzeń, że miasto

²⁸² *Confirmatio Electionis Maximiliani in Regem Poloniae Anno Domini 1587. Prima die Novembris in Convocatione ad Mogilam facta et transacta*, B. Czart. rkps 92, s. 567-576. O zjeździe mogiłskim zob. K. Lepszy, *Walka stronnictw...*, s. 70-73.

²⁸³ Tamże, s. 569.

²⁸⁴ Tamże, s. 571.

²⁸⁵ Tamże, s. 574.

koronacyjne władców Polski zostanie oddane bez walki. Najprawdopodobniej wtedy Austriak i jego doradcy podjęli ostateczną decyzję o szturmie Krakowa, który rozpoczął się 24 listopada 1587 roku²⁸⁶.

Równocześnie z działaniami wojennymi (wysłanie przeciwko królewiczowi szwedzkiemu silnego oddziału pod dowództwem Georga Erasmusa Lichtensteina) podejmował arcyksiążę starania, by na drodze dyplomatycznej skłonić swojego konkurenta do opuszczenia Rzeczypospolitej. W utrzymanym w przyjacielskim tonie liście z dnia 23 X 1587 r. Maksymilian przedstawiał młodemu Wazie okoliczności swego wyboru na króla polskiego oraz wyliczał przyczyny, które sprawiły, że elekcja Zygmunta została uznana przez większą część Polaków i Litwinów oraz dworów europejskich za akt nielegalny. Z tego powodu wzywał królewicza szwedzkiego do zaprzestania zabiegów o koronę polską i wycofania się z granic państwa polsko-litewskiego²⁸⁷. Nie otrzymawszy odpowiedzi Habsburg wystosował do młodego Wazy kolejny list zdecydowanie ostrzejszy w tonie, który miał zostać doręczony królewiczowi szwedzkiemu przez Jana Krasińskiego²⁸⁸. Maksymilian apelował w nim do Zygmunta, aby ten zatrzymał swój marsz w głąb Rzeczypospolitej, ponieważ naraża się jedynie na trudności i niebezpieczeństwo. Arcyksiążę zapewnił, iż nie cofnie się przed niczym, by uzyskać upragnioną koronę polską. Tym razem Zygmunt Waza odpowiedział mu i to równie stanowczo. W liście z dnia 7 XI 1587 r. zbijał argumenty, wielokrotnie powtarzane przez stronę habsburską, że jego wybór był wynikiem samowolnych działań nielicznej grupki malkontentów oraz został przeprowadzony niezgodnie z prawami Rzeczypospolitej. Pogróżki Maksymiliana skwitował zdaniem: „postanowiliśmy nieodzownie, wsparci łaską Najwyższego podróż naszą do Krakowa, celem odprawienia obrzędu koronacji kończyć, dokąd nas przychylne głosy i dobre chęci narodu wzywają, i jesteśmy gotowi raczej wszystko utracić, krew naszą wylać i na największe niebezpieczeństwo się podać, niżli tego zrządzenia Boskiego nie dopełnić i tylu zacnych ludzi zyczliwym dla nas chęciom zawód uczynić”. Swoją list zakończył wezwaniem: „Upraszamy przytem W. Xcej Mci, abys zostawując przy nas Państwo, którego mu Opatrzność nie przeznaczyła, zechciał lud swój

²⁸⁶ K. Lepsi, *Oblężenie Krakowa...*, s. 86-88.

²⁸⁷ Arcyksiążę Maksymilian do Zygmunta Wazy, Mogiła, 23 X 1587, B. Czart. nr 350, s. 569-570.

²⁸⁸ Tenże do tegoż, Mogiła, 4 XI 1587, NB, Kaiserhof 2/2, s. 127-128.

na powrót do Austrii odprowadzić, i pokój w kraju wtargnięciem W. Xcej Mci zmieszany, przywrócić”²⁸⁹.

Kroki dyplomatyczne, mające na celu skłonienie Zygmunta Wazy do wycofania się z Rzeczypospolitej i uznania Habsburga królem polskim, podjął także Rudolf II. W piśmie z dnia 9 XI 1587 r., które było odpowiedzią na wcześniejszy list królewicza szwedzkiego, zawiadamiający o przybyciu do Polski oraz wyrażający nadzieję, że uda się uniknąć konfrontacji zbrojnej pomiędzy pretendencjami, cesarz wyłożył swoje stanowisko dotyczące kwestii polskiej, korespondencyjnie przedstawione już wcześniej Janowi III Wazie (elekcja Szweda w odróżnieniu od wyboru Austriaka była bezprawna, ponieważ przeprowadzona została w niewłaściwym miejscu, przez zdecydowanie mniejszą część zebranych na polu elekcyjnym, bez udziału szlachty litewskiej)²⁹⁰. Następny list Rudolfa II do Zygmunta, napisany kilka dni później (13 XI), a który miał być dostarczony adresatowi przez Georga Kahla, koncentrował się na przykrych konsekwencjach, jakie spotkają królewicza szwedzkiego, jeśli ten nie zastosuje się do rad cesarza. Habsburg ostrzegał, że dalsze zabiegi młodego Wazy o koronę polską narażą na szwank przyjaźń pomiędzy dworami praskim i sztokholmskim oraz odbierane będą jako afront nie tylko wobec osoby arcyksięcia Maksymiliana, ale całego Domu Austriackiego. Takie postępowanie królewicza szwedzkiego musiałoby się spotkać się ze zdecydowaną reakcją wszystkich członków rodziny rakuskiej²⁹¹. Kolejne tygodnie pokazały, że wspólna akcja Habsburgów w obronie praw arcyksięcia do tronu Rzeczypospolitej pozostała jedynie zręczną figurą retoryczną.

Działania dyplomatyczne prowadzone przez Maksymiliana nie ograniczały się wyłącznie do negocjacji z oblężonymi, czy wymiany korespondencji z Zygmuntem Wazą. Od momentu przekroczenia granicy państwa polsko-litewskiego arcyksiążę pozostawał w stałym kontakcie ze swymi zwolennikami w Wielkim Księstwie Litewskim. Kilka tygodni przed planowanym zjazdem wileńskim, którego obrady miały rozpocząć się 8 listopada 1587 roku, Maksymilian wysłał na Litwę Aleksandra Prońskiego, stolnika litewskiego i starostę łuckiego oraz jednego z najwierniejszych adherentów Habsburga

²⁸⁹ Cyt. za *Relacya oblężenia m. Krakowa przez arcy-książęcia Maksymiliana, tudzież wjazdu na królestwo Zygmunta III r. 1587*, [w:] *Starożytnicze wiadomości o Krakowie*, wyd. A. Grabowski, Kraków 1852, s. 72. Zob. także K. Lepszy, *Oblężenie Krakowa...*, s. 84.

²⁹⁰ Zygmunta Waza do Rudolfa II, Gdańsk, 17 X 1587, HHStA, Polen I 40, Polonica 1587 November, k. 104-105. Rudolf II do Zygmunta Wazy, Praga, 9 XI 1587, HHStA, Polen I 40, Polonica 1587 November, k. 130-131, 132-133. Zob. także Rudolf II do Jana III Wazy, Praga, 16 X 1587, NB, Kaiserhof 2/2, s. 108-111.

²⁹¹ Rudolf II do Zygmunta Wazy, Praga, 13 XI 1587, NB, Kaiserhof 2/2, s. 131-133.

w Wielkim Księstwie, szeroko skoligaconego z tamtejszym możnowładztwem. Poseł arcyksięcia miał przedstawić zebrany oryginał listu cara Fiodora z gratulacjami dla Maksymiliana z powodu powołania go na tron Rzeczypospolitej, zawierający zapowiedź dobrosąsiedzkich stosunków i gwarancję nienaruszalności granic Litwy. Niewątpliwie zakładano, że pismo tej treści będzie skutecznym środkiem agitacyjnym za Austriakiem²⁹². Wkrótce po Prońskim do Wilna przyjechał kolejny arcyksiążęcy posłaniec Mikołaj Samborzecki, który w imieniu króla-elekta zażądał stawienia się litewskich senatorów w obozie Maksymiliana pod Mogiłą. Ten postulat spotkał się ze zdecydowaną, choć uprzejmą odmową wszystkich członków senatu obecnych na zjeździe²⁹³.

Stanowisko Litwinów wynikało po części z rozdźwięku, jaki powstał między nimi a Koroniarzami w dobie trzeciego *interregnum*, pogłębianego przez wypadki na polu elekcyjnym, po części z przyjęcia postawy wyczekującej na rozwój wydarzeń, będącej równocześnie zabezpieczeniem na wypadek ostatecznego zwycięstwa Zygmunta Wazy. Dobrą ilustracją zaprezentowanego poglądu jest treść responsu Mikołaja Monwida Dorohostajskiego na wezwanie arcyksięcia, przekazane w Wilnie przez Samborzeckiego. Chociaż wojewoda połocki w liście swym, ani razu nie wspomniał królewicza szwedzkiego, a Maksymilianowi zalecał „służby swe uniżone” oraz zapewniał, że jest mu „wszego dobra życzliwy”, to jednak rozkazom Habsburga się nie podporządkował. Wyjaśniając przyczyny swojej decyzji, podkreślił, iż czuje się głęboko dotknięty postępowaniem szlachty koronnej na sejmie elekcyjnym, naruszającym zasady wolnego obierania władcy. Bez wcześniejszego wyjaśnienia wszystkich wzajemnych polsko-litewskich pretensji, nie widział możliwości stawienia się w obozie habsburskim. Z tego powodu kwestię kto zostanie koronowanym władcą Rzeczypospolitej pozostawiał „wyrokowi boskiemu”: „Cosie dotczye panowania na Coronie Polskiej y W. X. Litewskim, to iest w ręku Bożych, ktory sam krolietwa wszytkie rządzi y krolie według woli swey świętey stanowj. A kogo Pan Bóg natych panstwach za zgodnym y wolnym wszytkiej RP naszei zezwoleniem y odbraniem postanowić będzie raczył, ia zgodnie z ynszemi ich

²⁹² *Litterae M. Ducis Moschoviae ad Ser. Principem Archiducem Maximilianu*, [w:] E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 379-380, T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka...*, s. 270, H. Lulewicz, *Gniewów o unię...*, s. 398.

²⁹³ Zob. Mikołaj Monwid Dorohostajski do arcyksięcia Maksymiliana, Wilno, 20 XI 1587, HHStA, Polen I 40, Polonica 1587 November, k. 186, Jan Hlebowicz do tegoż, Wilno, 20 i 21 X 1587, tamże, k. 187, 189, Jerzy i Mikołaj Krzysztof Radziwiłłowie do tegoż, Wilno, 20 XI 1587, tamże, k. 185, Jerzy Radziwiłł do tegoż, Wilno 20 XI 1587, tamże, k. 188.

M Pany obywatelami tych Panstw bracią moią poddanstwa swe temu oddawac według przystoynosci”²⁹⁴.

Zapewne z podobnych względów (obawa przed konsekwencjami jednoznacznego opowiedzenie się po stronie Habsburga, w przypadku zwycięstwa młodego Wazy) nie udzielili pomocy zbrojnej Maksymilianowi Radziwiłłowi: Mikołaj Krzysztof i Jerzy. O swojej decyzji poinformowali arcyksięcia, wysyłając do niego ze zjazdu wileńskiego Samuela Cerazina. Jednakże w przypadku Radziwiłłów nieświeskich sprawa niewysłania wsparcia wojskowego do obozu Austriaka nie wydaje się być tak oczywista, jak w przypadku innych senatorów litewskich. Ze względu na swoją pozycję ekonomiczną i polityczną w Wielkim Księstwie Litewskim oraz na fakt, iż ich sympatie proaustriackie były powszechnie znane, musieli zabezpieczyć się na ewentualność zdobycia korony przez Zygmunta, ale nie oznaczało to rezygnacji braci Radziwiłłów z popierania kandydatury habsburskiej i działań na rzecz Rakuszanina na Litwie. Być może na postępowanie „Sierotki” i kardynała Jerzego wpływał również ich stosunek do osoby Maksymiliana. Skądinąd wiadomo, że chętniej widzieliby na tronie polskim Ernesta. Niestety nie znamy treści wskazówek udzielonych Cerazinowi, ani przebiegu rozmowy agenta radziwiłłowskiego z arcyksięciem. Tomasz Kempa wskazał na pewne przesłanki źródłowe, pochodzące z korespondencji stałego posła króla hiszpańskiego na dworze cesarskim San Clemente, które świadczą o tym, że Mikołaj Krzysztof i Jerzy Radziwiłłowie dość efektywnie działali w tym czasie na korzyść Maksymiliana. Mieli nawet namawiać Habsburga, by odstąpił od oblężenia Krakowa i przybył ze swoim wojskiem na Litwę, gdzie bez trudu zostanie intronizowany na wielkiego księcia litewskiego, a to z kolei zmusi wszystkich Polaków do uznania go królem²⁹⁵.

O skuteczności akcji agitacyjnej za Habsburgiem w Wielkim Księstwie Litewskim, w tym działań radziwiłłowskich, w dobie listopadowego zjazdu wileńskiego może świadczyć wynik procedury elekcyjnej przeprowadzonej na tym zgromadzeniu. Zebrani w Wilnie przedstawiciele stanu szlacheckiego wybierali pomiędzy osobami obu pretendentów do tronu, uznawanych dotychczas przez zdecydowaną większość Litwinów wyłącznie za elektów polskich. Sporządzony przy tej okazji wykaz wotów, oddanych przez

²⁹⁴ Tamże, k. 186.

²⁹⁵ T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka...*, s. 271. Zob. San Clemente do Filipa II, Praga, 12 I 1588, EFE t. XVI nr 51, s. 82-83, tenże do tegoż, Praga, 25 VII 1589, tamże nr 147, s. 218-221. W pierwszym liście dyplomata hiszpański, informuje dwór madrycki o koronacji Zygmunta III Wazy, w drugim relacjonuje przebieg legacji kardynała Jerzego Radziwiłła i Mikołaja Firleja w Pradze oraz przedstawia okoliczności ratyfikacji przez Rudolfa II traktatu bytomsko-będzińskiego.

uczestników zjazdu, wykazuje, że szala zwycięstwa przechyliła się wyraźnie na stronę arcyksięcia Maksymiliana, pomimo agitacji prowadzonej przez wysłannika zgromadzenia wiślickiego podsędką lubelskiego Stanisława Meglewskiego oraz posła Zygmunta Wazy Mikołaja Oleśnickiego. Na Austriaka zagłosowało siedemdziesięciu elektorów z ogólnej liczby osiemdziesięciu pięciu wymienionych imiennie uczestników owej nieformalnej elekcji litewskiej. Załedwie trzynastu elektorów szlacheckich, w tym marszałek zjazdu Dymitr Halecki, oddało swoje głosy na królewicza szwedzkiego. Głosowało ponadto na niego „miasto wszystko wileńskie”. Tylko dwóch uczestników wotowania wileńskiego nie zdecydowało się na żadnego z obu kandydatów i zajęło postawę neutralną²⁹⁶.

Stronnikom Maksymiliana, zwłaszcza obu braciom Radziwiłłom, zabrakło determinacji, by werdykt zgromadzonej szlachty litewskiej wcielić w życie. Poglądy biskupa wileńskiego i kasztelana trockiego nie znalazły uznania wśród pozostałych senatorów, którzy zjechali do Wilna²⁹⁷. Górę wzięły obawy, że unia ulegnie rozerwaniu, że wileński akt elekcyjny zostanie uznany za nielegalny, ze względu na nieobecność jednej ze stron. Niepokojono się również, aby wydarzenia wileńskie nie stały się groźnym precedensem. Wśród senatorów dominowało przekonanie, iż za Zygmuntem Wazą opowiedziała się większość Polaków, a zgodnie z sentencją zjazdu przedelekcyjnego w Wołkowysku Litwa miała przystać do obozu tego kandydata, który uzyskał większe poparcie w Koronie. Nie bez znaczenia dla różnowierczej części zebranych był aspekt religijny (Zygmunta kojarzono z protestancką Szwecją, Maksymiliana zaś z katolicyzmem w hiszpańskim wydaniu). Lęk przed nieobliczalnymi skutkami ogłoszenia w Wilnie nominacji Maksymiliana zmusił wojwodę wileńskiego Krzysztofa Radziwiłła do zablokowania tej decyzji²⁹⁸.

Niemniej jednak udało się zjazdowi wileńskiemu wypracować formułę kompromisową. Autorami jej nie byli senatorzy, lecz uczestnicząca w nim szlachta. Zaproponowała starszym braciom: „żebyście wm. z pojszrodku siebie niektórych senatorów obrać raczyli, a my też z koła rycerskiego niektóre pewne osoby do wm.

²⁹⁶ *Lista urzędników i szlachty litewskiej, wotującej w Wilnie na zjeździe na obydwu kandydatów do tronu – arcyksięcia Maksymiliana Habsburga i królewicza szwedzkiego Zygmunta Wazę*, b.m.d. [Wilno, XI 1587 r.], [w:] *Akta zjazdów stanów...*, s. 277-280. W. Lepszy, *Walka stronnictw...*, s. 82-84, H. Lulewicz, *Gniewów o unię...*, s. 401.

²⁹⁷ W zjeździe wileńskim udział wzięło co najmniej dziewięciu senatorów. Poza wzmiankowanymi, Jerzym i Mikołajem Krzysztofem Radziwiłłami, dwaj inni reprezentanci tego rodu, wojewodowie: wileński Krzysztof i nowogródzki Mikołaj, oprócz nich wojewodowie – trocki Jan Hlebowicz, połocki Mikołaj Dorohostajski, mścisławski Paweł Pac, podskarbi wielki litewski Teodor Skumin Tyszkiewicz oraz kasztelan brzeski Krzysztof Zenowicz. H. Lulewicz, *Gniewów o unię...*, s. 400-401.

²⁹⁸ Tamże, s. 402.

przydali i tę wm. pracę pospołu z niemi z miłości ku ojczyźnie swej i wszystkim R(zeczy)p(ospolitej) na się przyjęli, a do tych obudwóch kandydatów zarówno jachali i wszystkimi sposoby one do tego przywodzić raczyli, żeby do przystojnego między sobą pomiarkowania przyść mogli i któremu by z nich z mniejszą szkodą i mniejszem polżeniem osoby swej ustąpić się godziło, aby ten ustąpił a uporem swem nas do upadku ostatniego nie przywodził. Okazując to, że obudwu osoba godna jest ku rządzeniu i sprawowaniu tak wielkich państw i każda z nich równo nam, pożyteczna, ale iż jedna R(zecz)p(ospolita) dwiema pany stać nie może, przeto aby jeden ustąpił a drugiemu miejsce ostawił”²⁹⁹. Zgodnie z propozycją szlachecką wybrano posłów, którzy mieli udać się do Polski, do obu pretendentów i zarazem obu stron konfliktu (pięciu senatorów oraz dwudziestu jeden przedstawicieli szlachty)³⁰⁰. Opracowano dla nich drobiazgowe wytyczne, odnoszące się do kwestii ceremonialnych: „Przy witaniu ręki nie całować, gdyż się nie całuje ręka, jedno koronowanemu królowi”, rozstrzygające problem stosowanej tytulatury (obu królów-elektów miano określać jako „Serennissime Princeps”). Precyzowano w nich również czas trwania misji: „U każdego z nich tylko po pięci dni trwać, z przywitaniem”, kolejność odbywania poselstw: „Który z obudwu kandydatów bliżej będzie w drodze ku Krakowu, do tego pierwiej jachać”. Szczegółowo opisano sposób odprawienia legacji, m.in.: „Przywitanie ma być publice. Za tym audientia caeteris absentibus i zaraz domagać się responsu na to, żeby obaczyli dotes pańskie a rycerstwo aby zawsze bywało przy tym”. Opracowane dyrektywy ustalały liczebność orszaku, a także wymieniały obowiązki uczestnika misji oraz zasady, których poseł powinien bezwzględnie przestrzegać, przykładowo, aby: „Pojedynkiem do pana żaden aby nie wchodził”³⁰¹.

²⁹⁹ *List szlachty litewskiej zgromadzonej na zjeździe do senatorów*, b.m.d. [Wilno, XI 1587 r.], [w:] *Akta zjazdów stanów...*, s. 281.

³⁰⁰ W projekcie szlacheckim zapis dotyczący składu legacji brzmiał: „Naprzód ich mm. panów senatorów osób sześć, a pośrodku siebie z każdego wojewódstwa i powiatu po dwie osoby braci naszej obrać”. *List szlachty litewskiej...*, s. 282.

W instrukcji jako posłowie senatorscy wymienieni zostali czterej Radziwiłłowie (kardynał i biskup wileński Jerzy, wojwoda wileński Krzysztof, kasztelan trocki Mikołaj Krzysztof, wojwoda nowogródzki Mikołaj) oraz wojwoda trocki Jan Hlebowicz, natomiast jako reprezentanci szlacheccy: Dymitr Chalecki, Krzysztof Monwid Dorohostajski, Ostafi (Eustachy) Tyszkiewicz, Jan Abramowicz, Benedykt Wojna, Elias Pielgrzymowski, Jan Tryzna, Fedor Massalski, Jerzy Drucki Sokoliński, Franciszek Gradowski, Mikołaj Sapieha, Adam Roski, Wasyl Cichiński (Tychiński) Zienkowicz, Zygmunt Giedroyc, Mikołaj Karaczon, Stanisław Białozor, Hrehory Makarowicz, Jan Wilczek, Janusz Dłuski, Piotr Wizgierd, Jan Czyż. Zob. *Instrukcja dana poselstwu litewskiemu wysłanemu do obu elektorów polskich*, Wilno, 17 XI 1587, [w:] *Akta zjazdów stanów...*, s. 287-291.

³⁰¹ *Szczegółowa instrukcja dla poselstwa litewskiego wysłanego do obu elektów polskich*, Wilno, 16 XI 1587, [w:] *Akta zjazdów stanów...*, s. 284-286.

Głównym zadaniem legatów, w świetle przygotowanej dla nich instrukcji, miało być przedstawienie obu pretendantom warunków, pod jakimi Litwini byli gotowi uznać władzę któregoś z nich. Najważniejsze żądania dotyczyły: uznania nowego statutu litewskiego, zatwierdzenia Trybunału Litewskiego, aprobaty zawartego rozejmu z Moskwą oraz obietnicy rozpoczęcia starań o pokój wieczysty z państwem cara, odpowiedniego rozwiązania problemu inflanckiego, zobowiązania odnoszącego się do nadawania wakansów tylko Litwinom, czy okazania łaski zwolennikom konkurenta do tronu Rzeczypospolitej³⁰². Ponadto uczestnicy poselstwa otrzymali pełnomocnictwo, pozwalające im uznać władcą tego, który już się koronował „legitime a nie gwałtem, nie fortelem”, pod warunkiem wcześniejszego potwierdzenia przez króla praw i przywilejów litewskiej szlachty, zatwierdzenia dorobku ustawodawczego zjazdów stanów Wielkiego Księstwa z okresu bezkrólewia oraz złożenia obietnicy o naprawieniu wszelkiego rodzaju egzorbitancji i grawaminów³⁰³. Wyniki legacji miały zostać zaprezentowane na kolejnym zjeździe, tym razem zwołanym do Brześcia Litewskiego. Wierzano, że zapadną tam rozstrzygające decyzje. O planowanym przybyciu poselstwa litewskiego elekcji zostali powiadomieni listownie. Do arcyksięcia i królewicza szwedzkiego wysłano również posłańców po glejty, gwarantujące bezpieczeństwo członkom legacji podczas misji w Koronie³⁰⁴.

Wkrótce po zamknięciu obrad wileńskich w końcu listopada przybył na Litwę Jan Zieleński, jeszcze jeden wysłannik Maksymiliana, który przywiózł listy od zjazdu mogińskiego i od samego Habsburga (z datą 13 listopada 1587 r.). Zawarta w nich argumentacja miała na celu obalenie przekonania Litwinów o nieprawym charakterze elekcji Habsburga, zachęcając zarazem do uznania go za legalnego króla³⁰⁵.

Z powodu zmieniającego się układu sił w Polsce (zakończony niepowodzeniem szturm Maksymiliana na Kraków, odwrót wojsk habsburskich) scenariusz ułożony na zjeździe wileńskim stał się niebawem nieaktualny. Co prawda do Brześcia napłynęły glejty ochronne, przysłane przez obu kandydatów za pośrednictwem poselstw. Dokument

³⁰² *Instrukcja dana poselstwu litewskiemu...*, s. 289.

³⁰³ Tamże.

³⁰⁴ *Formularz listów wysłanych ze zjazdu do obydwu kandydatów*, Wilno, 18 XI 1587, [w:] *Akta zjazdów stanów...*, s. 299, *List ochronny (list bezpieczny) dla posłańców wysłanych przez zjazd po glejty dla poselstwa do obydwu kandydatów*, Wilno, 20 XI 1587, tamże, s. 300-301, *Formularz listów do obydwu kandydatów w sprawie wystawienia glejtów dla poselstwa litewskiego*, Wilno, 20 XI 1587, tamże, s. 301, *Formularz glejtu dla poselstwa litewskiego, wysłany ze zjazdu do obydwu kandydatów*, b.m.d. [Wilno, XI 1587 r.], tamże, s. 301-302. T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka...*, s. 271-272, H. Lulewicz, *Gniewów o unię...*, s. 402-405.

³⁰⁵ H. Lulewicz, *Gniewów o unię...*, s. 405.

Zygmunta Wazy (z datą 8 XII) przywiózł na Litwę starosta nieszawski Michał Działyński. Natomiast glejt Maksymiliana, wystawiony 9 grudnia w Siewierzu, dostarczył Mikołaj Samborzecki, który oddał jeszcze Litwinom listy Habsburga oraz jego uniwersał, wyjaśniający motywy, które kierowały nim od momentu przyjęcia aktu elekcji i wkroczenia w granice Korony aż do konieczności wycofania się z obozu pod Krakowem. Na zjeździe reprezentacji obu elektów odbyli audiencje. Arcyksiążęciem posłowi udzielono publicznego posłuchania 20 grudnia 1587 r., następnego dnia występował przed przedstawicielami stanów Wielkiego Księstwa legat Zygmunta Wazy. Jednak po porażce Austriaka nie było już mowy o wysłaniu poselstwa do obydwu elektów. Zjazd brzeski uznał Zygmunta Wazę za godniejszego uzyskania korony i w pierwszej kolejności pod jego adresem formułował teraz swoje kondycje. W tej sytuacji z udziału w misji do Polski wycofali się czołowi maksymilianiści litewscy, a nawet więcej, gdyż żaden z wyznaczonych wcześniej czterech Radziwiłłów nie zdecydował się pojechać do Krakowa. Do osamotnionego Jana Hlebowicza jako drugi reprezentant senatorów dołączył Lew Sapieha³⁰⁶.

Przyczyn niepowodzeń Maksymiliana w Rzeczypospolitej, w tym nieudanego szturm na Kraków, należy szukać w posiadaniu przez niego niewystarczających i niezdyscyplinowanych sił zbrojnych (oddziały, nadające się bardziej do odbycia paradnego wjazdu do stolicy niż do zaciętej walki, czy wielotygodniowych działań oblężniczych, zbyt mała ilość piechoty, brak ciężkiej artylerii, niewystarczające wsparcie militarne udzielone przez polskich i litewskich stronników). Na niekorzyść arcyksięcia działał także czas interwencji - niesprzyjająca działaniom wojennym pora roku, charakteryzująca się bardzo kapryśną pogodą: „Puściły się deszcze i lały przez październik i listopad, zimno było dokuczliwe”³⁰⁷. Skuteczność interwencji znacznie ograniczały problemy aprowizacyjne, niedostatki pieniędzy, czy niewielka pomoc ze strony cesarza i pozostałych członków dynastii rakuskiej. Na przebieg akcji zbrojnej negatywnie wpływały również spory oraz konflikty pomiędzy habsburskimi dowódcami i doradcami arcyksięcia, a adherentami Austriaka w Rzeczypospolitej. Maksymilian był wodzem młodym, niedoświadczonym (ekspedycja po koronę polską była jego pierwszą poważniejszą wyprawą wojenną) przez co niesamodzielnym, szukającym rady innych. Popełniał liczne błędy strategiczne. Nie udało się mu narzucić Janowi Zamoyskiemu

³⁰⁶ Tamże, s. 407-408.

³⁰⁷ *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego, Dzieje Polski...*, s. 261.

sposobu walki, sprowokować hetmana wielkiego koronnego do otwartej bitwy w polu. Wielką niezręcznością było pozostawienie na tyłach własnych wojsk niezdobytej twierdzy Rabsztyn, czym Habsburg w zasadzie uniemożliwił sobie komunikację z krajami cesarskimi³⁰⁸. Dużym problemem okazał się charakter arcyksięcia, kierującego się nadmierną ambicją, postępującego nazbyt pochopnie i równie szybko zniechęcającego się. Bez wątpienia nastroje Maksymiliana również wpłynęły na ostateczny rezultat całej operacji. Postępowanie Austriaka w państwie polsko-litewskim bardzo trafnie podsumował Reinhold Heidenstein: „A tak i pośpiech i zwłoka, dwie rzeczy przeciwne, zarówno mu zaszkodziły. Chcąc co prędzej na tronie usiąść, nie przygotował odpowiednich sił, biegł do Polski przemocą zdobyć stolicę, insygnja i Królestwo, a kiedy przybył, nie umiał skorzystać z okoliczności, rozpoczął długie i bezskuteczne układy i sam właśnie swoje wojsko taką ociężałością psuł i odwagę mu odbierał”³⁰⁹. Nieudany szturm Krakowa i niepodjęcie kolejnej próby zdobycia miasta, jak doradzali Maksymilianowi jego polscy zwolennicy, otworzyło Zygmuntovi Wazie drogę do stolicy.

Podczas odwrotu spod Krakowa arcyksiążę napisał list do Rudolfa II, w którym tłumaczył bratu przyczyny klęski. Winą za własne niepowodzenie obarczył przede wszystkim swoich polskich i litewskich stronników, wytykając im niestałość oraz chciwość. Nie zamierzał jednak rezygnować ze starań o tron Rzeczypospolitej. Na wiosnę 1588 roku planował kolejne natarcie, dlatego prosił cesarza o pieniądze i zaciągi³¹⁰. W tym samym celu, po wsparcie finansowe i wojskowe oraz pomoc dyplomatyczną, wysłał Maksymilian do Pragi, najpierw podkomorzego Lobkowitza, następnie Friedricha Zierotina, na końcu Krzysztofa Zborowskiego. Pobyt Polaka na dworze cesarskim w końcu grudnia 1587 roku, mimo że jest dobrze poświadczony źródłowo, nie został dotychczas odnotowany przez polskich historyków³¹¹. Część z nich uważała wręcz, że Zborowski w tym czasie opuścił arcyksięcia, ponieważ nie doczekał się wypłaty obiecanych habsburskich subwencji³¹².

³⁰⁸ E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 114-115, J. Wimmer, *Odparcie najazdu arcyksięcia...*, s. 19-21.

³⁰⁹ *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego, Dzieje Polski...*, s. 261.

³¹⁰ Arcyksiążę Maksymilian do Rudolfa II, Słomniki, 30 XI 1587, HHStA, Polen I 40, Polonica 1587 Dezember, k. 2-9.

³¹¹ *Legatio Dni Ch. Sborowski* (memoriał Krzysztofa Zborowskiego), Praga, 24 XII 1587, HHStA, Polen I 40, Polonica 1587 Dezember, k. 68-71. O misji Krzysztofa Zborowskiego z ramienia Maksymiliana Habsburga na dworze cesarskim informował Rzym nuncjusz Puteo. Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 22 XII i 29 XII 1587, NB, Kaiserhof 2/2, s. 159-161, 161-163.

³¹² Por. W. Kaczorowski, *Bitwa pod Byczyną...*, s. 30, M. Plewczyński, *Bitwa pod Byczyną 24.01.1588 r.*, „Studia i materiały do historii wojskowości”, 1971, t. XVII, cz. I, s. 132, tegoż, *Byczyna 1588...*, s. 13, tegoż,

Krzysztof Zborowski nie tylko nie odstąpił Maksymiliana, ale działał na jego rzecz w Pradze. Przybliżał Rudolfowi II trudną sytuację arcyksięcia, próbował zmobilizować cesarza do dalszego popierania zabiegów brata o koronę polską, pomimo komplikującego się położenia Austriaka w Rzeczypospolitej, spowodowanego sukcesami militarnymi antyhabsbursko nastawionego Jana Zamoyskiego. Przekonywał, że spawa Maksymiliana nie jest jeszcze przegrana, głównie ze względu na potencjał kryjący się w Wielkim Księstwie Litewskim, gdzie sympatie dla Austriaka pozostają nadal duże, dzięki radziwiłłowskim działaniom. Prosił o podjęcie starań dyplomatycznych na dworach europejskich o uzyskanie pomocy dla Maksymiliana. W imieniu swego mocodawcy proponował wystosowanie listów do papieża, książąt włoskich i niemieckich, arcyksiążąt oraz króla hiszpańskiego, a także wysłanie poselstw do Jana III Wazy, cara moskiewskiego, Litwinów³¹³.

Odpowiedź Rudolfa II na wszystkie grudniowe listy i poselstwa arcyksięcia została sformułowana dopiero 3 stycznia 1588 roku³¹⁴. Cesarz tłumaczył swoją zwłokę koniecznością przeprowadzenia konsultacji, dotyczących położenia arcyksięcia w państwie polsko-litewskim z Ernestem Habsburgiem, biskupami Stanisławem Pawłowskim i Andrzejem Jerinem, swoimi doradcami Richardem Streinem i Seyfriedem Promnitzem oraz agentem Maksymiliana na dworze cesarskim Karlem von Serenteinem. W piśmie tym informował brata o aktualnym stanie zaciągów przeprowadzonych na jego rzecz w krajach cesarskich, a także o wysokości funduszy przeznaczonych na ten cel. Donosił, że jeszcze w listopadzie wysłał do Zygmunta Wazy doktora Georga Kahla, jednakże wciąż czeka na rezultaty tej misji („wir den Dr. Kaaln zu dem jungen Schweden abgefertigt, daß doch bisher nit das wenigst schreiben noch bericht, vilweniger er selbst widerumbt alher komen”³¹⁵). Rudolf ustosunkował się pozytywnie do projektu wysłania poselstwa na Litwę i kontynuowania rozmów z tamtejszą elitą władzy. Postanowił nie wyprawiać legatów

Wojny i wojskowość polska XVI wieku. Tom III. Lata 1576-1599, Zabrze-Tarnowskie Góry 2013, s. 223, J. Wimmer, *Odparcie najazdu arcyksięcia...*, s. 43.

³¹³ Krzysztof Zborowski po opuszczeniu Pragi miał z ramienia arcyksięcia Maksymiliana udać się do Italii, aby odbyć poselstwa na dworach książąt włoskich. Zob. *Legatio Dni Ch. Sborowski*. Zob. J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LVII-LVIII, LX, LXIII. Najprawdopodobniej z powodu choroby nie mógł podjąć się tego zadania. Zob. *Książę Maksymilian Rakuski, według dyaryuszów rękopiśmiennych ze zbiorów Konstantego Świdzińskiego. (Z rękopisów ś. p. Wł. Chomętowskiego)*, „Kronika Rodzinna”, 1887, nr 17-19, s. 560. Bardzo możliwe, że zastąpił go Stanisław Stadnicki, który według ustaleń Janusza Bylińskiego na przełomie czerwca i lipca 1588 przebywał z polecenia Maksymiliana Habsburga w Ferrarze, skąd udał się do Mantui, Padwy i Wenecji. Zob. J. Byliński, *Stadnicki Stanisław h. Szreniawa zw. Diabłem łańcuckim*, PSB, t. XLI, Warszawa-Kraków 2002, s. 426.

³¹⁴ Rudolf II do arcyksięcia Maksymiliana, Praga, 3 I 1588, NB, Kaiserhof 2/2, s. 166-175.

³¹⁵ Tamże, s. 172. Georg Kahl powrócił do Pragi 9 stycznia 1588 roku.

do króla szwedzkiego, książąt Rzeszy i cara moskiewskiego, dopóki nie będzie znane ostateczne stanowisko Litwinów. Cesarz zapowiedział, że podejmie starania w Madrycie o wsparcie sprawy arcyksięcia, zwracając się listownie do Filipa II, cesarzowej-matki oraz Khevenhüllera³¹⁶.

Analizowane pismo Rudolfa II jest dowodem przyjęcia przez Pragę postawy wyczekującej na rozwój wypadków w Rzeczypospolitej. Po odstąpieniu Maksymilina od oblężenia Krakowa spodziewano się na dworze cesarskim rychłej koronacji młodego Wazy. Zdawano sobie sprawę, że akt intronizacji królewicza szwedzkiego diametralnie zmieni sytuację Maksymiliana. Należało zatem wstrzymać się na krótko z przeprowadzeniem szerokiej akcji dyplomatycznej na dworach europejskich, bowiem koronacja Zygmunta przyniesie konieczność stworzenia nowej wykładni praw arcyksięcia do tronu polskiego, która stanie się głównym tematem kolejnej kampanii agitacyjno-propagandowej.

Młody Waza został koronowanym królem Polski 27 grudnia 1587 roku. Od tego momentu Szwed posiadał nie tylko tytuł, ale uzyskał również legitymizację swojej władzy. Tym samym roszczenia Habsburga straciły prawne i moralne uzasadnienie. Wbrew oczekiwaniom strony polskiej nie uznano w Pradze koronacji Zygmunta za zakończenie walki o tron Rzeczypospolitej. Cesarz, dowiedziawszy się o niej najprawdopodobniej 6 stycznia 1588 roku, przystąpił do energiczniejszych działań. Stał się bardziej otwarty na prośby i argumentację Maksymiliana. Przyjął za właściwą wersję wydarzeń krakowskich z dnia 27 XII, przekazaną przez arcyksięcia, która podważała legalność koronacji młodego Wazy, kwestionowała jej zgodność z prawami Rzeczypospolitej, ze względu na odbiegający od zwyczajowego przebieg³¹⁷. Rudolf II liczył również na podtrzymanie austriackich roszczeń do tronu polskiego przez oddanych Habsburgom Litwinów. Z nadzieją przyjmowano na dworze cesarskim wieści o sporach młodego Wazy z osobami które zapewniły mu tron, przede wszystkim o konfliktach z kanclerzem Janem Zamoyskim. Jednak obok informacji o napięciach w najbliższym otoczeniu młodego króla polskiego docierały do Pragi mniej optymistyczne wiadomości. Rudolf był dobrze poinformowany o położeniu Maksymiliana w Rzeczypospolitej oraz o stanie jego armii,

³¹⁶ Zob. J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LIX-LX.

³¹⁷ Arcyksiążę Maksymilian do Rudolfa II, Krzepice, 6 I 1588, HHStA, Polen I 41, Polonica 1588 Jänner, k. 21-24.

dzięki depeszom Daniela Prinza³¹⁸. Dlaczego zatem cesarz pozwolił swemu bratu na kontynuowanie walki o tron polski? Wydaje się, że decydowały względy prestiżowe. Trzecia z rzędu porażka Habsburgów w staraniach koronę polską znacznie uczuliłaby autorytet Domu Austriackiego na arenie międzynarodowej.

Natomiast Zygmunt III Waza, wkrótce po swej koronacji, w celu ułożenia wzajemnych stosunków wysłał do cesarza Fryderyka Łukomskiego³¹⁹. Poseł wiózł list królewski do Rudolfa II opatrzony datą 7 stycznia 1588 roku, w którym monarcha domagał się odwołania Maksymiliana z Rzeczypospolitej, wynagrodzenia szkód wyrządzonych przez wojska arcyksięcia w państwie polsko-litewskim oraz zwrotu Lubowli, zajętej jesienią 1587 roku przez Walentyna Prepostvarego³²⁰. Łukomski wyjechał z Krakowa 10 stycznia³²¹. Przybył do Pragi 24 dnia tego miesiąca³²². Legat królewski odbył krótką audiencję u cesarza. Wizytował nuncjusza i ambasadora weneckiego. Misja Łukomskiego pokazuje zmianę nastrojów na dworze praskim po uzyskaniu informacji o klęsce byczyńskiej i dostaniu się do niewoli arcyksięcia Maksymiliana. Początkowo Rudolf II przyjął wysłannika Zygmunta III Wazy życzliwie, udzielił mu posłuchania, przyjął list królewski. Jednakże gdy nadeszła wiadomość o wyniku starcia pod Byczyną, Łukomski został zatrzymany, a następnie zmuszony do opuszczenia krajów habsburskich z paszportem, w którym zapisano, że jest posłańcem jedynie przyszłego króla Szwecji³²³.

Na wypadek niepowodzenia działań dyplomatycznych Zygmunt III oraz zebrani w Krakowie posłowie i senatorowie rozpoczęli przygotowania do rozprawy zbrojnej

³¹⁸ Daniel Prinz do Rudolfa II, Krzepice, 25, 26 i 30 XII 1587, HHStA, Polen I 40, Polonica 1587 Dezember, k. 81-84, 87-88, 108-109.

³¹⁹ W diariuszu Stanisława Reszki czytamy „5 [Ianuarii] feria 3 Designatus est cum litteris ad Caesarem D. kniaz Lugomsky”, *Stanisłai Rescii Diarium...*, s. 182. Książ Fryderyk (Fedor) Łukomski, jedyny Litwin w gronie elektorów Zygmunta Wazy, późniejszy kasztelan mściłowski. Błędnie przez Henryka Wisnera nazywany Stanisławem Łukomskim. Por. H. Wisner, *Zygmunt III Waza*, Wrocław 2006, s. 39. Natomiast Przemysław P. Szpaczyński mylnie utożsamiał wymienionego posła królewskiego z Andrzejem Łukomskim h. Nałęcz (zm. 1637). Por. P. Szpaczyński, *Mocarstwowe dążenia...*, s. 90, 94.

³²⁰ Zygmunt III Waza do Rudolfa II, Kraków, 7 I 1588, HHStA, Polen I 41, Polonica 1588 Jänner, k. 54-55, Polonica 1588 Februar, k. 182-183. Zob. także B. Czart. rkps 93, s. 15-18, B. Ossol. rkps 168/II, s. 34-35, EFE t. XVI nr 68, s. 106-107. Instrukcja dla Fryderyka Łukomskiego, HHStA, Polen I 41, Polonica 1588 Februar, k. 180-181, EFE t. XVI nr 69, s. 108.

³²¹ *Stanisłai Rescii Diarium...*, s. 183.

³²² Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 26 I 1588, NB, Kaiserhof 2/2, s. 192-193.

³²³ O przyjęciu Łukomskiego w Pradze donosił Jan Bojanowski wojewodzie wileńskiemu: „Książ Łukomski ieszcze w piątek przed mięsopusty tu przyjechawszy z Pragi, odpisu zadnego nie przyniosł od cesarza, bo się strzegł cesarz przyznawać naszemu krolewskie. tytułu. Przyjęt był wdziecznie na audientiei, którą miał kilka godzin przed przyszcim nowinei o tym co się działo pod Byczyną. Potym go sama gospoda widziała a strasz w niej, 18 Februarii kazano mu odjechać inszego responsu niedawszy iedno isz Cesarz odpisze przez swego. Pasport mu dano i napisano go w nim posłańcem designati Sueciae Regis”. Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła Pioruna, Kraków, 17 III 1588, AGAD, AR V 1082, s.78. Zob. także, K. Lepszy, *Walka stronnictw...*, s. 106-107, M. Plewczyński, *Bitwa pod Byczyną...*, s. 135, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXI, H. Wisner, *Zygmunt III Waza...*, s. 39.

z arcyksięciem Maksymilianem. Sejm koronacyjny (10 XII 1587 – 30 I 1588) powierzył Janowi Zamoyskiemu zadanie odparcia najazdu habsburskiego, dając mu nadzwyczajne pełnomocnictwa w zakresie władzy cywilnej i wojskowej³²⁴. Na wieść o opuszczeniu przez hetmana wielkiego koronego Krakowa i szybkim marszu jego wojsk, Maksymilian podjął decyzję o wycofaniu się na Śląsk, do Byczyny. Sądził, że Zamoyski nie odważy się przekroczyć granicy, co wiązało by się z narażeniem Rzeczypospolitej na konflikt z cesarzem. Ponadto Habsburgowi powrót na ziemię śląską stwarzał możliwość połączenia się z nowymi zaciągami oraz uzupełnienia zapasów żywności i broni.

Przewidywania arcyksięcia okazały się błędne. Zamoyski nie tylko zbrojnie wkroczył na Śląsk, ale wydał mu bitwę 24 stycznia 1588 roku³²⁵. Trwające najwyżej dwie godziny starcie oddziałów polskich i habsburskich pod Byczyną, zakończone ucieczką Maksymiliana z pola walki, przesądziło o jego losie. Austriak schronił się w mieście, które zostało niezwłocznie oblężone przez wojska hetmana. Po kilkugodzinnym ostrzale Byczyny i pierwszej próbie szturm, arcyksiążę zdecydował się na podjęcie rozmów, mających na celu ustalenie warunków jego honorowego poddania się. Przebieg rokowań jest nam znany dzięki relacji sekretarza królewskiego Piotra Cieklińskiego, bliskiego współpracownika Zamoyskiego³²⁶. W imieniu Maksymiliana pertraktowali Stanisław

³²⁴ Zygmunt III obdarza Zamoyskiego nadzwyczajną władzą wojskową i cywilną na wyprawę byczyńską, Kraków, 18 I 1588, *AJZ* t. IV, s. 341-343, *Assekuracja Hetmana Koronnego*, [w:] *Volumina Legum...*, s. 261, *Volumina Constitutionum...*, s. 75-76.

³²⁵ Przebieg bitwy został szeroko omówiony w pracach: Z. Biliński, *Przez stulecia*, [w:] *Byczyny przeszłość i dzień dzisiejszy*, red. J. Meissner, Opole 1988, s. 31-38, Z. Boras, *Bitwa pod Byczyną 1588...*, s. 86-108, tegoż, *Droga Maksymiliana do Byczyny*, [w:] *Bitwa pod Byczyną w 1588 roku. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej w Byczynie w 400-lecie zwycięstwa Jana Zamoyskiego nad Maksymilianem Habsburgiem*, red. M. Lis, Opole 1990, s. 29-64, W. Kaczorowski, *Bitwa pod Byczyną...*, s. 56-65, M. Plewczyński, *Bitwa pod Byczyną...*, s. 157-164, tegoż, *Byczyna 1588...*, s. 32-63, tegoż, *Wojny i wojskowość...*, s. 237-258, A. Śliwiński, *Jan Zamoyski kanclerz i hetman wielki koronny*, Warszawa 1947, s. 244-251, J. Wimmer, *Odparcie najazdu arcyksięcia...*, s. 47-54.

³²⁶ *Opowiadanie poddania się Maksymilianowego przez Cieklińskiego, który listy przyniósł*, B. Czart. rkps nr 93, s. 119-122. Zob. także B. Ossol. rkps nr 168/II, s. 58-60. Najprawdopodobniej uczestnikiem rozmów ze strony arcyksięcia był także Hans Jacob Löbel. Jednak jego nazwiska Ciekliński nie wymienił. W innej, równie obszernej relacji o przebiegu starcia wojsk arcyksięcia Maksymiliana i hetmana Jana Zamoyskiego pod Byczyną, którą zdał korespondencyjnie starosta sandomierski Stanisław Pękośławski wojewodzie wileńskiemu Krzysztofowi Radziwiłłowi, czytamy: „wyjechał do niego od arcyksięcia książę Pruński i Ciołek i jeden ex consiliaris”. Wspomniany list, pisany z Kowali na granicy śląskiej 28 stycznia 1588 roku, został w całości zacytowany przez Alojzego Sajkowskiego w pracy *W stronę Wiednia. Dole i niedole wojenne w świetle listów i pamiątek*, Poznań 1984, s. 54-56. Niestety Pękośławski nie wymienił z nazwiska trzeciego wysłannika Habsburga do Zamoyskiego, wskazując jedynie, że był on arcyksiążęcym doradcą. Z kolei w *Narratio deditionis Byczynensis*, jako posłowie Maksymiliana wymienieni zostali: „Alexander Prunski Capitaneus Lucensis, Stanislaus Ciołek, Poloni: Logus Germanus”. Zob. *Pacificationis Inter Serenissimum Domum Austriacam Ac Serenissimum Regem Poloniae Et Ordines Regni tractat[a]e scripta aliquot Ex Quibus In Qua Causa Res Eae Sint Perspici possit*, [Kraków] 1590. Pozostaje kwestią otwartą, czy ostatnia postać to wskazywany głównie przez niemiekojęzycznych historyków Hans Jakob Löbel. Por. P. Karge, *Das österreichische Unternehmen auf Polen und die Schlacht bei Pitschen 1588*,

Ciołek i Aleksander Proński. Arcyksiążęce „kondycyje” były następujące: „Pierwsza, aby co *honore* był w więzieniu, iako stan iego xiążęcy niesie. Druga, aby Polacy co przy nim, nie byli karani ani na pocziwości, ani na gardle, ani na maiętności i *res* ich *mobiles*, które mają w mieście, aby im były cało zachowane. Trzecia Niemcy, aby byli puszczeni, zwłaszcza *gregarii milites* dobrowolnie”³²⁷. Kanclerz pozytywnie ustosunkował się do części postulatów Maksymiliana, zwłaszcza tych dotyczących jego osoby: „Ja nie z animuszu butnego, jedno dla uspokojenia ojczyzny tego potrzebuję, aby Je. Arcyksiążęca Mość zejść do mnie raczył do zadzierżenia takiego, jakie na ten stan książęcy przystoi i tak zacnego domu człowieka. Subsanciej żadnej nie będzie, ani przepychów w stawieniu przed Królem Je. M-cią. Będzie w zamku jakim na stronie w uważaniu i uczciwości przystojnej takiemu panu, do namówienia i wypełnienia kondycji około uspokojenia Króla Je. Mości i Korony tej z Cesarzem Je. M-cią i państwa Je. Cesarskiej Mości, także osobą i domem Je. Arcyksiążęcej M-ci i inszych powinnych, któryby były bez obelżenia osoby Je. Arcyksiążęcy M-ci, należące do całości Korony tej, i nagrody tych znacznych szkód i utrat, tak onej jako i ludzi szlacheckich”³²⁸. Ze względu na to, że Zamoyski obiecał nie wieść arcyksięcia do Krakowa, nie prowadzić go do stolicy przed oblicze Zygmunta III Wazy na oczach tłumu szlachty i mieszczan, co byłoby niezwykle poniżające dla brata cesarskiego, Habsburg zdecydował się przyjąć warunki podyktowane przez kanclerza, tym bardziej że dalszy opór wydawał się niemożliwy.

Postanowiono zatem, że żołnierze, zwerbowani dla arcyksięcia w krajach cesarskich, zostaną wypuszczeni, przy czym wyżsi rangą po uprzednim złożeniu okupu. Natomiast służący w jego armii Polacy mieli być puszczeni wolno po złożeniu przysięgi wierności Zygmuntowi i Rzeczypospolitej. Wyższym stopniem żołnierzom polskim nakazano pozostać przy Maksymilianie do czasu wydania na nich wyroku przez króla i senat³²⁹. Ponadto Habsburgowie zostali zobligowani do zwrotu Lubowli³³⁰.

„Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens“, Bd. 22, 1888, s. 147, Z. Boras, *Bitwa pod Byczyną 1588...*, s. 116. Większość polskich badaczy identyfikuje go jako niemieckiego dostojnika Jana Logę. Por. W. Kaczorowski, *Bitwa pod Byczyną...*, s. 66, M. Plewczyński, *Bitwa pod Byczyną...*, s. 165, tegoż, *Byczyna 1588...*, s. 65. Jednak nie odnalazłam takiej osoby w otoczeniu Maksymiliana. Odosobniona i w moim odczuciu błędna jest propozycja Kazimierza Lepszego, który widział w osobie trzeciego wysłannika arcyksięcia Ślązaka Matthiasa von Logau, por. AJZ t. IV, s. 357, przypis 4.

³²⁷ *Opowiadanie poddania się Maksymilianowi przez Cieklińskiego...*, s. 119-120.

³²⁸ *Warunki Zamoyskiego wręczone Maksymilianowi pod Byczyną*, AJZ, t. IV, s. 345.

³²⁹ Pozostałe postanowienia w kwestii polskich stronników Austriaka brzmiały: „Co się tycze gardła i pocziwości to Je. Mość pan hetman na się bierze, że na nich karani nie będą, obwarowawszy to, aby potym motus czynić przeciw Królowi Je. M-ci i tym co przy nim stali, i też przeciw Rzeczypospolitej, nie mogli. Około dóbr ich nieruchomych, obiecuje szczerze Je. Mość hetman przyczynić się do Króla Je. M-ci. Co się

Nad ranem 25 stycznia arcyksiążę wyjechał z miasta i oddał się w niewolę. Jego los podzielili: Erasmus Lichtenstein, Engelhard Kurz, Hans Jacob Löbel, Johann Friedrich Hoffmann, Franz Kevenhüllern, Sigismund von Stozingen oraz wojewoda poznański Stanisław Górka, marszałek nadworny Andrzej Zborowski, biskup nominat kijowski Jakub Woroniecki, chorąży litewski Aleksander Proński, dziekan gnieźnieński, były referendarz koronny Stanisław Sędziwój Czarnkowski, Stanisław Ciołek, Prokop Pękosławski i Tomasz Żołądź³³¹.

Tego samego dnia Maksymilian napisał list do cesarza. Zwiadamiał brata o przegranej bitwie byczyńskiej, w następstwie której dostał się do niewoli Jana Zamoyskiego. O własnej klęsce donosił ogólnikowo, ponieważ wierzył, że dwór praski otrzymał już szczegółowe wiadomości na ten temat z innych źródeł. Ze swojej strony poinformował Rudolfa, że miasto Byczyna pozostanie w rękach polskich jako zabezpieczenie: „Das stedtlin Pitschen, so gestriges tages eingenommen, wolle er solang in besatzung halten, bis die pacification für die hand genommen und er solches seinem künig und stenden ordentlichen proponiren und fürbringen könt“. Prosił cesarza, by nie wszczynał kroków wojennych, ale żeby przysłał komisarzy do prowadzenia układów z Rzeczypospolitą. Treść listu jednoznacznie wskazuje, że był on pisany pod czujnym okiem kanclerza (pojednawczy, uległy ton, komplementy pod adresem Zamoyskiego)³³².

Pierwsza informacja o przebiegu bitwy byczyńskiej dotarła do Pragi 29 stycznia 1588 roku. Przyniósł ją kurier ze Śląska, wysłany najprawdopodobniej przez biskupa

dotycze tych ruchomych, co przy nich są, wiedzą prawa rycerskich ludzi, którym tego umknąć z ukrzywdzeniem ich Je. Mość pan hetman nie może”. Tamże.

³³⁰ Zob. *Warunki Zamoyskiego wręczone Maksymilianowi pod Byczyną*, [w:] AJZ, t. IV, s. 343-346, *Punkta od Jmci Pana kanclerza Zamoyskiego, arcyxiążęciu Maximilianowi podane w Byczynie*, B. Czart. rkps nr 92, B. Ossol. rkps nr 168/II, s. 75-76, *Capitulatio Pitschinens*, HHStA, Polen I 41, Polonica 1588 Jänner, k. 155-156, *Die Pitschener Übergabsbedingungen*, NB, Kaiserhof 2/2, s. 184-187, S. Ciampi, *Rerum Polonicarum ab excessu Stephani Regis ad Maximiliani austriaci captivitatem liber singularis*, Florentiae 1827, s. 83-85.

³³¹ Zob. Jan Zamoyski do Zygmunta III, Byczyna, 25 I 1588, AJZ, t. IV, s. 147-150. *Tagebuch des Erich Lassota von Steblau*, wyd. R. Schottin, Halle 1866, s. 107-109. Por. Z. Boras, *Bitwa pod Byczyną 1588...*, s. 116-120, W. Kaczorowski, *Bitwa pod Byczyną...*, s. 66-67, P. Karge, *Das österreichische Unternehmen...*, s. 147, T. Nacher, *Bitwa pod Byczyną*, „Przewodnik Naukowy i Literacki”, R. XI, t. XI, z. 5, V 1883, s. 463-464, M. Plewczyński, *Bitwa pod Byczyną...*, s. 165-166, tegoż, *Byczyna 1588...*, s. 64-66. Bardzo różne były dalsze losy uwięzionych maksymilianistów. Przykładowo Tomaszowi Żołądziowi udało się zbiec z niewoli. Prokop Pękosławski odzyskał wolność dzięki staraniom brata Stanisława starosty sandomierskiego. Największe emocje budziła osoba Stanisława Ciołka. Jego niedawni towarzysze oskarżyli go o zdradę interesów arcyksięcia podczas rokowań pod murami Byczyny. O takim postępku Ciołka świadczyły względy, jakie okazywał mu Jan Zamoyski. Jednak pojawiły się również głosy, że chciał on wraz z Maksymilianem uciec z niewoli hetmana. Zob. Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Kraków, 8 II 1588, AGAD AR V 1082, s. 64-65, *Zamoyski stwierdza niewinność Stanisława Ciołka i przy sposobności daje relację o bitwie byczyńskiej*, AJZ t. IV, s. 356-357, K. Lepszy, *Walka stronnictw...*, s. 148, 171.

³³² Arcyksiążę Maksymilian do Rudolfa II, Byczyna, 25 I 1588, HHStA, Polen I 41, Polonica 1587 Jänner, k. 157-158. Zob. także NB, Kaiserhof 2/3, s. 189-191, EFE t. XVI nr 64, s. 100-102.

Andrzeja Jerina³³³. Bowiem we Wrocławiu wiadano o poddaniu się Maksymiliana już 27 stycznia³³⁴. Wkroczenie Jana Zamoyskiego na Śląsk i wynik starcia pod Byczyną radykalnie zmieniły stosunek dworu cesarskiego do państwa polsko-litewskiego. Klęska arcyksięcia nie była jedynie niepowodzeniem militarnym, była porażką prestiżową całego Domu Austriackiego. Głównie z tego powodu Rudolf II straszył Rzeczypospolitą odwetową interwencją zbrojną, a wszczęcie jakichkolwiek rokowań, uzależniał od wcześniejszego uwolnienia Maksymiliana. Dwór praski rozpoczął również szeroko zakrojoną akcję agitacyjną. Rozpowszechniono informację o znacznej przewadze liczebnej wojsk polskich nad siłami arcyksięcia pod Byczyną oraz o niegodziwościach i okrucieństwie, jakiego dopuszczali się oddziały pod wodzą Zamoyskiego na ziemiach śląskich³³⁵.

Z kolei strona polska traktowała bitwę byczyńską jako definitywne rozstrzygnięcie walki o tron Rzeczypospolitej na korzyść Zygmunta III Wazy. Dalsze roszczenia habsburskie uznała za bezpodstawne, a decyzję o przywróceniu wolności Maksymilianowi warunkowała wcześniejszym zrzeczeniem się przez arcyksięcia wszelkich pretensji do korony oraz zaprzestaniem używania tytułu króla polskiego. Ponadto warunki podyktowane Austriakowi przez Jana Zamoyskiego pod Byczyną uważano za punkt wyjścia do dalszych negocjacji.

³³³ Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 30 I 1588, NB, Kaiserhof 2/3, s. 195-196.

³³⁴ Dnia 27 I 1588 kamera śląska wystosowała list w tej sprawie do Rudolfa II. Zob. A. Mosbach, *Wiadomości do Dziejów Polskich...*, s. 218.

³³⁵ Bitwa pod Byczyną stała się tematem kilku gazet ulotnych. Szerzej patrz K. Zawadzki, *Prasa ulotna za Zygmunta III*, Warszawa 1997, s. 53-59, W. Kaczorowski, *Bitwa byczyńska w świetle XVI-wiecznych gazet ulotnych*, [w:] *Bitwa pod Byczyną w 1588 roku...*, s. 65-76. Szczególną poczytnością cieszyła się relacja doktora Abrahama Schwalbego. Wydana została drukiem aż czterokrotnie. Polski przekład listu Schwalbego ukazał się na łamach „Mrówki Poznańskiej”, V i VI 1821, s. 171-183, 230-238. Nowe tłumaczenie w pracy S. Hermana, *Dwie relacje o bitwie byczyńskiej*, Zielona Góra 1992, s. 39-57. O okrucieństwie wojsk polskich, o ograbieniu i spaleniu Byczyny świadectwo pozostawił tamtejszy pastor Bartholomeus Bencke. Jego relacja została opublikowana w *Allgemeins Archiv für die Geschichtskunde des preußischen Staates*, Bd. 10, 1833, s. 131-144. Zob. J. Brodacki, S. Drozdowski, *Dwa utwory śląskie o bitwie pod Byczyną (B. Benckius „Carmen” i pieśń z rkpsu Ossolineum 5728I, „Kwartalnik Opolski”, R. IV, z. 2 (14), 1958, s. 50-67. Zob. także Verzeichnus von einer glaubwierdigen Pershon, welche selbst dabey gewesen, wass sich ferner bey einnehmung der Stadt zugetragen*, [w:] E.E. v. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 380-389. I. Kaczmarzyk, *De Bicinensi proelio – triumf polskiego oręża w oczach pokonanych*, „Staropolskie teksty i konteksty”, t. 3, red. J. Malicki, Katowice 1997, s. 47-55.

Od Byczyny do Bytomia i Będzina. Trudna droga do normalizacji stosunków habsbursko-polskich

W wyniku klęski poniesionej pod Byczyną Maksymilian Habsburg dostał się do polskiej niewoli. Według Waltera Leitscha arcyksiążę nie był więźniem Rzeczypospolitej, tylko prywatnym jeńcem Jana Zamoyskiego, zdobyczą wojenną hetmana wielkiego koronnego: *der Erzherzog nicht Gefangener des Königreiches Polen war, sondern daß Zamoyski ihn als eine private Trophäe mit auf seine Güter nahm*¹. Kanclerzowi przypisywano różne motywacje, dla których przetrzymywał Rakuszanina w swoich dobrach w Krasnymstawie. Przeciwnicy Zamoyskiego podkreślali, że Maksymilian w rękach kanclerskich stał się narzędziem rozgrywek wewnętrznych, potwierdzał i zabezpieczał jego dominującą pozycję polityczną w państwie polsko-litewskim, dodatkowo pełnił rolę swoistego „straszaka” na króla Zygmunta III. Młody Waza nie kontrolował w pełni zaistniałej po Byczynie sytuacji, nie miał pewności, czy Zamoyski za jego plecami nie dojdzie do porozumienia z Habsburgiem. Na szczęście dla niedoświadczonego monarchy kanclerz nie kierował się wyłącznie własnym interesem. Traktował rakuskiego zakładnika jako najlepszą gwarancję pomyślnego dla Rzeczypospolitej rozwiązania konfliktu habsbursko-polskiego.

Wspomniany wyżej historyk austriacki stwierdził, że arcyksiążę w akcie kapitulacji byczyńskiej zrzekł się pretensji do korony polskiej: *Maximilian seine Ansprüche auf die polnische Krone im Kapitulationsvertrag aufgab*². Nie jest to wśród badaczy opinia odosobniona³. Jednak w warunkach podyktowanych Maksymilianowi Habsburgowi przez kanclerza Zamoyskiego po jego porażce pod Byczyną nie ma zapisu o wyrzeczeniu się przez arcyksięcia korony polskiej i jego rezygnacji z używania tytułury wybrany król polski⁴. Pojawił się on natomiast w *Narratio deditiois Byczynensis*, czyli opisie rokowań

¹ W. Leitsch, *Sigismund III. von Polen...*, s. 79.

² Tamże, s. 79-80.

³ Por. J. Macurek, *Dozvuky polsko bezkráloví...*, Praga 1929, s. 2, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXV.

⁴ Nie jest znany oryginalny dokument kapitulacji byczyńskiej. Warunki poddania się arcyksięcia Maksymiliana pod Byczyną zawiera oficjalny druk, wydany w roku 1590, informujący mieszkańców Rzeczypospolitej o przebiegu i finalizacji habsbursko-polskich rokowań w Bytomiu i Będzinie w roku 1589. Zob. *Pacificationis Inter Sereniss[imum] Domum Austriacam Ac Sereniss[imum] Regem Poloniae Et Ordines Regni tractat[a]e scripta aliquot Ex Quibus In Qua Causa Res Eae Sint Perspici possit*, [Kraków] 1590 (informacje o starodruku podał K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. XXIV, Kraków 1912, s. 11). Zamieszczony tam tekst kapitulacji w języku polskim i łacińskim ma formę uniwersału Jana Zamoyskiego, wydanego w Byczynie 24 stycznia 1588 roku. Zachował się on w wielu kopiach rękopiśmiennych.

prowadzonych przed poddaniem się Maksymiliana pomiędzy Janem Zamoyskim, a reprezentantami arcyksięcia: Stanisławem Ciołkiem, Aleksandrem Prońskim oraz Hansem Jacobem Löbelem. Ta krótka relacja z przebiegu negocjacji poprzedza właściwy tekst kapitulacji byczyńskiej i to w niej zawarta jest informacja, o tym że w czasie pertraktacji kanclerz nie pozostawił arcyksięciu żadnych złudzeń. Miał zakomunikować jego wysłannikom, iż ostateczna pacyfikacja między Rzeczypospolitą a Habsburgami, w następstwie której arcyksiążę odzyska wolność, będzie możliwa dopiero po uprzednim wyrzeczeniu się przez Maksymiliana królestwa oraz jego rezygnacji z roszczeń do tronu polskiego⁵.

W pierwszym liście, pisanym z niewoli i skierowanym do Rudolfa II, arcyksiążę przemilczał sprawę skomplikowanego, wręcz dramatycznego położenia w jakim się znalazł⁶. Niewątpliwie na treść i ton tego pisma wpływał fakt, że było ono tworzone pod czujnym okiem Jana Zamoyskiego. Jednakże wkrótce potem został wysłany do Pragi, z polecenia Maksymiliana i za zgodą kanclerza, Engelhard Kurz. Celem misji było poznanie stanowiska dworu cesarskiego wobec warunków kapitulacji byczyńskiej, kwestii zawarcia zawieszenia broni oraz wszczęcia rokowań pokojowych z Rzeczypospolitą. Kurz miał również zdać szczegółową relację o sytuacji uwięzionego Habsburga. Podobne zadania wyznaczono Hansowi Jacobowi Löbelowi, posłanemu do Wiednia, do arcyksiążąt Ernesta i Macieja⁷. Engelhard Kurz w chwili, gdy opuszczał Maksymiliana na granicy śląsko-polskiej, nie miał jeszcze pełnej wiedzy o zamiarach kanclerza wobec swego mocodawcy. Podczas audiencji powitalnej na dworze praskim, którą odbył najpóźniej dnia 9 lutego 1588 roku, wskazał Rudolfowi dwa potencjalne miejsca odosobnienia arcyksięcia – Lublin i Malbork⁸. Informacja o tym, że brat cesarski zostanie uwięziony

Zob. *Punkta od Jmci Pana kanclerza Zamoyskiego, arcyxiążęciu Maximilianowi podane w Byczynie*, B. Czart. rkps nr 92, B. Ossol. rkps nr 168/II, s. 75-76. Został wydany przez Kazimierza Lepszego. Zob. *Warunki Zamoyskiego wręczone Maksymilianowi pod Byczyną*, AJZ, t. IV, s. 343-346, Zob. także H. Michalak, *Druk ulotny w służbie informacji i propagandy. Czasy Zygmunta III Wazy*, [w:] *Kultura, polityka, dyplomacja. Studia ofiarowane Profesorowi Jaremic Maciszewskiemu w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, red. A. Bartnicki i in., Warszawa 1990, s. 234-245.

⁵ Chodzi o pojawiające się w relacji zdanie: „abdicare sese eum regno tituloque regio“. Zob. *Narratio deditionis Byczynensis* [w:] *Pacificationis*. Zob. także *Capitulatio Pitschinens*, HHStA, Polen I 41, Polonica 1588 Jänner, k. 155, *Die Pitschener Übergabsbedingungen*, NB, Kaiserhof 2/2, s. 187, S. Ciampi, *Rerum Polonicarum...*, s. 84.

⁶ Arcyksiążę Maksymilian do Rudolfa II, Byczyna, 25 I 1588, HHStA, Polen I 41, Polonica 1587 Jänner, k. 157-158. Zob. także NB, Kaiserhof 2/2, s. 189-191, EFE t. XVI nr 64, s. 100-102.

⁷ J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXVII.

⁸ Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 9 II 1588, NB, Kaiserhof 2/2, s. 200-203.

w Krasnymstawie dotarła do Pragi wraz z listem nuncjusza Annibala z Kapui, napisanym 10 lutego⁹.

Obraz pierwszych tygodni niewoli, wyłaniający się z dostępnych przekazów źródłowych, chociaż niekompletny, bowiem rekonstruowany głównie w oparciu o materiały polskie, nie pozostawia złudzeń co do stanu psychicznego Maksymiliana. Joachim Bielski zamieścił w swej kronice informację, o tym co działo się z arcyksięciem bezpośrednio po opuszczeniu przez niego Byczyny, zwracając przy tym uwagę na nastrój Rakuszanina: „Wyiechał zatym y Maximilian będąc żalosny barzo, na małej karetce parą koni białych, z którym Droiwski Starosta Przemycki siedział. Za nim iechali Polacy więźniowie przedniejszy na dwu woziech. W Praszce pierwszy nocleg mieli, w Parzymiechach drugi, gdzie zniowszy wszytek łup do kościoła żołnierze tam sie nim dzielili, a srebro stołowe Arcyxiążęciu (które było iego własne) darowali”¹⁰. Z pewnością niepokoił się arcyksiążę o swój los, nie wiedział co przyniesie mu przyszłość. Jan Bojanowski w liście do wojewody wileńskiego odnotował: „Obawiał się zrazu Maximilian aby go Turkowi nie posłano, ale go w tym mniemaniu dobrze leczył Pan Canczlerz”¹¹. Jan Zamoyski dbał o swego więźnia, członka Domu Austriackiego i rodziny cesarskiej. Traktował go z należyтым szacunkiem i godnością. Odprowadził arcyksięcia przez Jędrzejów, Zawichost do Krasnegostawu. Co prawda, osadził go w tamtejszym zamku, który był otoczony murem i rowami, pod strażą 300 żołnierzy, pieczę nad nim powierzając najpierw późniejszemu staroście chełmskiemu Mikołajowi Uhrowieckiemu, a następnie chorążemu koronnemu Markowi Sobieskiemu¹². Jednakże kilkakrotnie tam Maksymiliana wizytował¹³, na każdym kroku świadcząc mu różne przysługi i grzeczności. Parokroć podejmował go wspañiale w Zamościu, po raz pierwszy w mięsopesty na przełomie lutego

⁹ Annibal z Kapui do San Clemente, Sulejów, 10 II 1588, EFE t. VI nr 72, s. 111-113. Wiadomość o podobnej treści przesłał nuncjusz także do Rzymu, w liście napisanym tego samego dnia do kardynała Montalto, zob. J.W. Woś, *Die Nuntiatur des Annibale di Capua...*, s. 359-360, tegoż, *Fonti per la storia...*, s. 95, polskie tłumaczenie w *Listy Annibala z Kapui...*, s. 116-117.

¹⁰ *Joachima Bielskiego Dalszy ciąg Kroniki Polskiej...*, s. 93.

¹¹ Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Kraków, 8 II i 17 III 1588, AGAD, AR V 1082, s. 65, 80.

¹² Zob. Emilio Pucci do księcia Urbino Francesco Maria della Rovere, Kraków, 2 X 1588, [w:] *Listy Annibala z Kapui...*, s. 162-163 („Trzymają go w mieście o 30 mil ztąd odległym [od Krakowa], zwanem Krasnymstaw, i otoczonem murem, co nie mało znaczy w Polsce. Mieszka w fortecy otoczonej rowami, i ma 300 żołnierzy na straży. Apartament jego składa je z dwóch pokojów. (...) Każdego rana wychodzi z zamku na mszę, potem przechadza się i gra w piłkę (*palla-maglio*) za miastem. Gubernator i Dowódca żołnierzy są dla niego z wielkiem uszanowaniem, a oba zależą od Kanclerza”). List w języku oryginalnym opublikował J.W. Woś, *La legazione diplomatica in Polonia del card. I. Aldobrandini in una lettera di Emilio Pucci, „Rinascimento”*, Anno 21, 1971, s. 227-234. Zob. także Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Kraków, 8 II 1588, AGAD, AR V 1082, s. 64.

¹³ Na pewno kanclerz odwiedził Maksymiliana w Krasnymstawie – 27 V, 6 VII, 25 VII, 10 XI 1588. Zob. *Tagebuch des Erich Lassota...*, s. 111-113.

i marca 1588 roku. Zamoyski w liście do marszałka wielkiego koronnego Andrzeja Opalińskiego z dnia 18 lutego 1588 roku donosił o swoich planach ugoszczenia arcyksięcia w ostatnie dni karnawału, wskazując jako główną przyczynę zaproszenia zły stan psychiczny Rakuszanina: „muszę zaś w Zamościu być na czwartek, bo wybijając arcyksiążęciu melancholii część z głowy, bez której wielkiej on być nie może, ktemu też aby nas po świecie nie sławiono, że się barbaramente z nim obchodzimy. Prosiłem go do siebie na mięsopusty”¹⁴. Jednakże zaproszenia do Zamościa były podyktowane względami propagandowymi – stanowiły doskonałe okazje do zademonstrowania władzy, siły i bogactwa kanclerza.

Słaba kondycja psychiczna odbijała się niekorzystnie na zdrowiu Maksymiliana. O niedyspozycji arcyksięcia podczas podróży do Krasnegostawu informował Stolicę Apostolską nuncjusz Annibal z Kapui: „N. Maxymilian przybył do Krasnego-stawu przed kilką dniami, i powiadają, że teraz w dobrym zdrowiu zostaje, lubo przez drogę był cokolwiek nie zdrów. P. Kanclerz zabawił ośm dni w tym zamku, a potem odjechał do swego zamku Zamościa, dokąd zaprosił był N. Maxymiliana na dni zapustne, przygotowując wielkie uczty dla niego”¹⁵. Bolesna świadomość przegranej batalii o koronę polską, połączona z niepewnością co do własnej przyszłości, nie pozwalała Habsburgowi w pełni uczestniczyć w uroczystościach wyprawionych przez Zamoyskiego na jego cześć. Jan Bojanowski przekazał listownie Krzysztofowi Radziwiłłowi „Piorunowi” wiadomość, że arcyksiążę, który „Ma być na mięsopusty u Pana Canclerza w Zamościu, iedno to sobie wymowił ze tańcować niechce”¹⁶. Informacja ta znajduje potwierdzenie w relacji Annibala z Kapui o pobycie Rakuszanina w Zamościu: „W ciągu tych dni wiele godów wyprawiono, ale N. Maxymilian nie chciał wyjeżdżać na tańce, lubo go zawsze proszono”¹⁷. Gośćmi kanclerza podczas zamojskich ostatków byli także bratankowie zmarłego króla Stefana – bracia Andrzej i Baltazar Batorowie oraz marszałek wielki koronny Andrzej Opaliński. W trakcie bankietów zasiadali oni przy stole z arcyksięciem¹⁸, zaś gospodarz wraz z małżonką Gryzeldą „i inni wszyscy u osobnego stołu”¹⁹. Reinhold Heidenstein w swej

¹⁴ Jan Zamoyski do Andrzeja Opalińskiego, Zamość, 18 II 1588, AJZ t. IV, s. 162.

¹⁵ Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Witów, 28 II 1588, [w:] *Listy Annibala z Kapui...*, s. 119.

¹⁶ Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Kraków, 8 II 1588, AGAD, AR V 1082, s. 64.

¹⁷ Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Witów, 20 III 1588, [w:] *Listy Annibala z Kapui...*, s. 122-123. List w języku oryginalnym opublikował J.W. Woś w *Fonti per la storia...*, s. 101-103.

¹⁸ Porządek zasiadania przy stole był następujący: „był tam tesz na mięsopusty pan Marszałek Coronny i ostatni ten siedział u Arcyxsiążęcego stołu po X. Cardinale i po P. Baltazarze Batorym.” Zob. Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Kraków, 17 III 1588, AGAD, AR V 1082, s. 80.

¹⁹ Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Witów 20 III 1588, [w:] *Listy Annibala z Kapui...*, s. 122.

kronice podkreślił, że Maksymilian przez Jana Zamoyskiego był „po królewsku podejmowany”²⁰. Sam arcyksiążę, donosząc bratu Maciejowi o swojej codzienności w polskiej niewoli, o warunkach bytowych na zamku krasnostawskim oraz o wyjeździe do Zamościa, zaznaczył, iż kanclerz okazuje mu należyty szacunek: „Ich bin zu Krasnostaw, ein meil wegs in Reussen, auffn Schloss mit zimlicher gelegenheit versehen; Werde zwar, ausserhalb der wacht, sonst in harter verwahrung nit gehalten. Die Fastnacht aber hatt mich der Cantzler zu sich auff vier meyllen in sein Hauss gegen Samoscio gebeten, vnd ob ich wol mich lieber Inne gehalten, so hab ich doch in erwegung allerhandt vrsachen, ihm diese bitt nit verwider mögen; hatt mir alle Ehre bezaiget”²¹.

Uprzejmość w stosunku do dostojnego jeńca nie wykluczała jednak daleko posuniętej stanowczości, która przejawiała się w ograniczaniu dostępu osób zewnętrznych do uwięzionego, czy kontrolowaniu jego korespondencji²². Na dworze królewskim narzekano na niedostatek wieści płynących z Krasnegostawu, miejsca odosobnienia nie tylko arcyksięcia, ale także jego polskich i litewskich stronników²³. Niewiedza o tym co dzieje się z Maksymilianem stała się przyczyną plotek o konszachtach, tajnych negocjacjach Zamoyskiego z Habsburgiem, spowodowała spadek zaufania Zygmunta III Wazy do kanclerza. Przeciwnicy Jana Sariusza próbowali wykorzystać całą sytuację w celu odsunięcia go od wpływu na przyszłe pertraktacje pokojowe z cesarzem. Jednakże ich zamiary komplikowało długie milczenie Rudolfa II. Z Pragi nie nadchodziły bowiem żadne sygnały o gotowości do wszczęcia rokowań dyplomatycznych.

Pierwsze tygodnie niewoli upłynęły Maksymilianowi na daremnym wyczekiwaniu na zdecydowaną reakcję dworu cesarskiego na jego uwięzienie. Jej brak potęgował niepokój arcyksięcia o własną przyszłość. Nie miał żadnych wiadomości o planach braci i innych członków rodziny habsburskiej dotyczących jego osoby. Jedynie Ernest wysłał do niego swego dworzanina: „dla zaopatrzenia go w pieniądze na utrzymanie, w szaty, i inne rzeczy do wygody potrzebne; wiedząc, że wszystko był stracił”. Strona polska nie czyniła żadnych przeszkód arcyksiążęcemu posłańcowi, bez trudu otrzymał on glejt,

²⁰ *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego, Dzieje Polski...*, s. 282.

²¹ Cyt. za E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 141-142, Zob. Arcyksiążę Maksymilian do arcyksięcia Macieja, Zamość, 2 III 1588, HHStA, Polen I 41, Polonica 1588 März, k. 3-4.

²² Za przykład może posłużyć fragment listu chorążego koronnego do kanclerza: „P. wojewoda wołyński [Janusz Ostrogski] przysłał sam z listem sługę swego do arcyksiążęcia, oddaniem mu go nie pozwolił. Powiedział mi, że nimasz w niem nic, jeno nawiedzając; kazałem mu przy sobie ustnie odprawić. Nie barzo był tego arcyksiążę wdzięczen”. Marek Sobieski do Jana Zamoyskiego, Krasnystaw, 13 IV 1588, AJZ t. IV, s. 194-195.

²³ Zob. Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Kraków, 17 III 1588, AGAD, AR V 1082, s. 80 („niesłychamy co się tam dzieie”).

gwarantujący swobodne poruszanie się na terenie Rzeczypospolitej. Zezwolono mu także na nieskrępowany dostęp do uwięzionego Maksymiliana²⁴.

W państwie polsko-litewskim powszechnie wyrażano zdziwienie postawą Habsburgów. Z rosnącą niecierpliwością czekano na wieści z Pragi o podjęciu przez Rudolfa II kroków dyplomatycznych, mających na celu zainaugurowanie rozmów pokojowych. Annibal z Kapui tak charakteryzował nastroje panujące w Rzeczypospolitej: „Nie słyhać tu jeszcze aby J. Cesarska Mość ani inni N.N. Xiążęta Austriacycy przedsięwzięli cokolwiek, po wzięciu Maxymiliana, i dla tego umysły zostają w niepewności; czyli zabiera się do pokoju, czy do nowej wojny”²⁵. Obawiano się odwetowej interwencji zbrojnej za uwięzienie członka Domu Austriackiego i poczynania żołnierzy Zamoyskiego na Śląsku. Dał temu wyraz Jan Bojanowski w liście do wojewody wileńskiego: „Od Cesarza, ani Łukomskie. ani nikogo niesłyhać. Initio Martii Śląskie xsiążęta ziazd mają mieć we Wrocławiu. By się było niestało tak okrutne Śląska pustoszenie, o bitwę i poimanie brata Cesarskie., milczeliby byli pewnie niemcy. Teras nie wiem iako będzie”²⁶.

W tym samym czasie na dworze w Pradze dyskutowano nad sposobem uwolnienia arcyksięcia Maksymiliana. Brane pod uwagę były dwa rozwiązania: militarne (wznowienie działań wojennych przeciwko państwu polsko-litewskiemu i prowadzenie ich dopóki Habsburg nie odzyska wolności) oraz dyplomatyczne (wysłanie poselstwa do Rzeczypospolitej, którego zadaniem miało być doprowadzenie do oswobodzenia Rakuszanina, ale na warunkach dla niego korzystnych, bez konieczności rezygnacji z praw do tronu polskiego)²⁷.

Pierwsze doniesienia o legatach Rudolfa II, oczekujących w Bytomiu na zezwolenie na przekroczenie granicy śląsko-polskiej, pojawiają się w Krakowie w połowie marca 1588 roku. Raportował o nich Jan Bojanowski Krzysztofowi Radziwiłłowi: „Posłowie Cesarscy stanąwszy na granicej, ślali do Pana Canclerza, prosząc o glejt na wolny przejazd do Arcyx. Maximiliana, na co im tam snadz ukazano do krola.

²⁴ Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Witów, 28 II 1588, [w:] *Listy Annibala z Kapui...*, s.119. Zob. także Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Kraków, 13 II 1588, AGAD, AR V 1082, s. 69 („Promnic Ślęzak ze Pczynei przysłał tu o glejt posłowi Arcyxiażęcia Ernesta do Maximiliana iadącemu, do Pana Woiewodei Krakowskie. i otrzymał go. Nad to, ani onego kniazia Lukomskie., ani nikogo od Cesarza, u nas do tąd, swym niakim podziwieniem nie słyhał”).

²⁵ Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Witów, 28 II 1588, [w:] *Listy Annibala z Kapui...*, s. 118-119.

²⁶ Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Kraków, 24 II 1588, AGAD, AR V 1082, s. 75.

²⁷ W. Leitsch, *Sigismund III. von Polen...*, s. 89, E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 135.

Tu ich niesłysząc i wiadomości mniemasz sąli ieszce na granicei abo nie”²⁸. Podobną wiadomość przekazał do Rzymu Annibal z Kapui: „Mamy tu wiadomość, że J. Cesarska Mość przysłała czterech Posłów, którzy już są na granicy w miejscu zwanem Bytom, gdzie oczekują na paszport, o który pisali do P. Kanclerza, a nie do N. Króla J.M. i dotychczas nie słysząc o czym traktować mają”²⁹. Ponadto łożniczy królewski w wzmiankowanym liście donosił o powrocie z Pragi Fryderyka Łukomskiego („w piątek przed mięsopusty”) oraz o sposobie potraktowania posła królewskiego na dworze praskim: „odpisu zadnego nie przyniosł od cesarza, bo się strzegł cesarz przyznawać naszemu krolewskie. tytułu (...) 18 Februarii kazano mu odjechać inszego responsu niedawszy iedno isz Cesarz odpisze przez swego. Pasport mu dano i napisano go w nim posłańcem designati Sueciae Regis”³⁰.

Przytoczone fragmenty świadczą o tym, że dwór królewski był słabo poinformowany o krokach dyplomatycznych podejmowanych przez Rudolfa II wobec Rzeczypospolitej (rozbieżności dotyczące liczby wysłanników cesarza, niewiedza, czy przekroczyli już oni granicę śląsko-polską, jakie są cele ich misji). Mogą wskazywać także na dwuznaczną postawę Pragi wobec Zygmunta III, ale także Jana Zamoyskiego. Z jednej strony spotykamy się z najpewniej celowym pominięciem monarchy polskiego w kwestii wydania paszportów dla habsburskich legatów, spowodowanym niechęcią do wykonania jakiegokolwiek gestu, który mógłby zostać odebrany przez stronę przeciwną jako uznanie władzy młodego Wazy w Rzeczypospolitej. Jednakże owa awersja nie przeszkadzała Rudolfowi w tym samym czasie zabiegać o utrzymanie dobrych kontaktów ze Sztokholmem oraz okazywać Zygmuntowi należytego szacunku jako następcy króla szwedzkiego. Z drugiej strony cesarz demonstracyjnie traktował kanclerza jako partnera w negocjacjach habsbursko-polskich. Wiązało się to z przekonaniem, że jedynym decydem w sprawie Maksymiliana będzie Zamoyski. Należało zatem pozyskać sympatię potężnego polityka dla arcyksięcia. Chociaż Rudolf nie ufał kanclerzowi i raczej nie wierzył w jego przejście na rakuską stronę pozostawał z nim w kontakcie. Po cichu liczył również, że swoim zachowaniem spotęguje podejrzliwość, panującą między młodym monarchą, a doświadczonym senatorem. Tym bardziej, iż do Pragi docierały wieści o ich wzajemnych animozjach³¹.

²⁸ Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Kraków, 17 III 1588, AGAD, AR V 1082, s.81.

²⁹ Annibal z Kapui do Montalto, Witów, 20 III 1588, [w:] *Listy Annibala z Kapui...*, s. 121.

³⁰ Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Kraków, 17 III 1588, AGAD, AR V 1082, s.78.

³¹ O pierwszych nieporozumieniach na linii Zygmunt III Waza – Jan Zamoyski donoszono cesarzowi jeszcze przed klęską Maksymiliana pod Byczyną (spór o Estonię na sejmie koronacyjnym). Zob. Daniel Prinz do Rudolfa II, Krzepice, 30 XII 1587, HHStA, Polen I 40, Polonica 1587 Dezember, k. 108-109.

Dominujący wpływ Jana Zamoyskiego na dyplomację Rzeczypospolitej był konsekwencją nadzwyczajnych pełnomocnictw nadanych mu przez króla Zygmunta III i sejm koronacyjny celem odparcia najazdu arcyksięcia Maksymiliana. Przywilej monarszy z 18 stycznia 1588 roku nie tylko gwarantował Zamoyskiemu pełnię władzy nad wojskiem skierowanym przeciwko Habsburgowi, ale dawał mu także możliwość przekraczania granicy i wkraczania na teren państw ościennych, prowadzenia rokowań i zawierania traktatów z nieprzyjacielem, po zasięgnięciu opinii senatorów obecnych w obozie³². Zaś konstytucja sejmowa *Assekuracya hetmana koronnego* zwalniała go z odpowiedzialności materialnej za ewentualne szkody poczynione przez jego podkomendnych podczas działań militarnych prowadzonych przeciwko Maksymilianowi oraz jego polskim i litewskim adherentom³³. Jego pozycję - sternika polityki zagranicznej państwa polsko-litewskiego - ugruntowała wiktoria byczyńska. Nie bez znaczenia był również fakt, że Zamoyski piastował równocześnie godności buławy i pieczęci³⁴.

W pierwszych miesiącach po zwycięstwie nad arcyksięciem Maksymilianem kanclerz koncentrował się na wymianie listów ze starostą generalnym Śląska, biskupem wrocławskim Andrzejem Jerinem. „Korespondencyjne rokowania” dotyczyły wycofania wojsk polskich ze Śląska, wstrzymania zbrojeń w księstwach śląskich, ustalenia warunków zawieszenia broni oraz wyznaczenia daty rozpoczęcia polsko-habsburskich rokowań pokojowych³⁵.

Wzmiankowani przez Jana Bojanowskiego i Annibala z Kapui posłowie cesarscy to najprawdopodobniej doktor Georg Kahl oraz Karl von Serentein, a także powracający z Pragi wysłannik arcyksięcia Maksymiliana Engelhard Kurz. Wymienieni legaci habsburscy w drodze do Rzeczypospolitej spotkali się we Wrocławiu. Miasto to opuścili 10 marca, udając się do przygranicznego Bytomia, gdzie dwanaście dni czekali na polskie paszporty. Do Krasnegostawu przybyli dopiero 3 kwietnia 1588 roku³⁶. Ich przybycie

³² Zygmunt III obdarza Zamoyskiego nadzwyczajną władzą wojskową i cywilną na wyprawę byczyńską, Kraków, 18 I 1588, AJZ t. IV, s. 341-343.

³³ *Volumina Legum...*, s. 261, *Volumina Constitutionum...*, s. 75-76.

³⁴ Zob. P. Gawron, *Hetman koronny w systemie ustrojowym Rzeczypospolitej w latach 1581-1646*, Warszawa 2010, s. 81-82, S. Grzybowski, *Organizacja polskiej służby dyplomatycznej w latach 1573-1605*, [w:] *Polska służba dyplomatyczna XVI-XVIII wieku*, red. Z. Wójcik, Warszawa 1966, s. 151-153, W. Zarzycki, *Dyplomacja hetmanów w dawnej Polsce*, Warszawa-Poznań 1976, s. 15.

³⁵ C. Jerin-Gesess, *Bischof Andreas von Jerin...*, s. 8-10, J. Macurek, *Dozvuky polsko bezkráloví...*, s. 8-9, E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 136-138, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXXVI-LXXVII.

³⁶ J. Macurek, *Dozvuky polsko bezkráloví...*, s. 9, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXXVII.

do Polski zainaugurowało trwające blisko rok pertraktacje, których efektem finalnym był traktat bytomsko-będziński.

Oficjalne stanowisko cesarza wobec wydarzeń byczyńskich pierwszy raz sformułowane zostało w response na poselstwo Engelharda Kurza³⁷. Zanim Rudolf II wystosował odpowiedź na wspomnianą legację, przeprowadził szereg konsultacji z członkami rodziny habsburskiej, przede wszystkim z bratem Ernestem oraz swoimi doradcami, wśród których szczególnie wysoko cenił zdanie Richarda Streina. Baron von Schwarzenau zaproponował dwa rozwiązania sprawy arcyksięcia Maksymiliana. Pierwsze zakładało skorzystanie z pomocy mediatora (osoby świeckiej lub duchownej o uznanym autorytecie politycznym) podczas negocjacji ze stroną polską. Drugie podkreślało znaczenie osobistego spotkania wszystkich arcyksiążąt i ich najbliższych doradców dla wypracowania konsensusu, który miałby stanowić punkt wyjścia do podjęcia działań, mających doprowadzić do uwolnienia Maksymiliana i ostatecznej pacyfikacji z Rzeczypospolitą³⁸.

Uwięziony Habsburg najbardziej liczył na pomoc stryja Ferdynanda, który nie raz wspierał jego marzenie o koronie polskiej (nie całkiem bezinteresownie, o czym była już mowa, ale ze względu na własnego syna Karla von Burgau oraz jego widoki na wakujące godności zakonne po spodziewanym wstąpieniu krewniaka na tron Rzeczypospolitej). Władca Tyrolu poparł kandydaturę Maksymiliana, w obliczu niewielkich szans na swoją elekcję. Udzielił mu także pomocy finansowej na pokrycie części kosztów interwencji zbrojnej w państwie polsko-litewskim. Hans von Welsberg, agent Maksymiliana w Wiedniu, próbował przekonać najstarszego członka Domu Austriackiego oraz najbardziej doświadczonego w materii wojskowej, aby wziął sprawę jego mocodawcy w swoje ręce i stanął na czele ekspedycji, mającej na celu oswobodzenie znajdującego się w polskiej niewoli arcyksięcia³⁹. Jednakże Ferdynand tyrolski trafnie ocenił sytuację w jakiej znalazł się Maksymilian. Uważał bowiem, że Polacy w pierwszej kolejności zażądają od uwięzionego Rakuszanina zrzeczenia się jego praw i roszczeń do tronu Rzeczypospolitej, potwierdzonego następnie przez wszystkich przedstawicieli dynastii. Ze swej strony proponował wysłanie znamienitego poselstwa do Zygmunta III Wazy, którego celem miałyby być doprowadzenie do uwolnienia Maksymiliana, uzyskanie łaski

³⁷ Rudolf II do arcyksięcia Maksymiliana, Praga, 15 II 1588, NB, Kaiserhof 2/2, s. 205-207.

³⁸ Zob. *Gutachten R. Strein an Erz. Maximilian*, HHStA, Polen I 41, Polonica 1588 Februar, k. 189-199, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXVIII.

³⁹ J. Him, *Erzherzog Ferdinand...*, Bd. 2, s. 278.

królewskiej dla polskich i litewskich adherentów arcyksięcia oraz zapewnienie następstwa Habsburgowi w Rzeczypospolitej po ewentualnym powrocie młodego Wazy do Szwecji⁴⁰.

Paraliż decyzyjny na dworze cesarskim spowodowany był w głównej mierze rozmiarem klęski Maksymiliana. Takiego rozwoju wypadków nie przewidywały nawet najczarniejsze scenariusze - członek Domu Austriackiego wzięty do polskiej niewoli, ponadto wojska nieprzyjaciela nadal zagrażały Śląskowi. W Pradze wiedzano, że wydarzenia byczyńskie będą szeroko komentowane na dworach europejskich z ujmą dla powagi Habsburgów. Nim Rudolf II wyraził gotowość do wszczęcia kroków dyplomatycznych, w wielkim napięciu wyczekiwał nowych informacji o położeniu arcyksięcia i sytuacji wewnętrznej w Rzeczypospolitej. Tych jednakże nie nadchodziło zbyt wiele, poza wspomnianym wyżej listem Annibala z Kapui (z 10 II), napływały jeszcze, nie zawsze potwierdzone, wiadomości z Wrocławia od tamtejszego biskupa, rajców, kamery śląskiej oraz agentów habsburskich (m.in. Daniel Prinz)⁴¹. W końcu cesarz zdecydował się na wyprawienie Engelharda Kurza w drogę powrotną do Rzeczypospolitej. Wysłannik arcyksięcia opuścił Pragę 16 lutego⁴². Wiózł ze sobą listowną odpowiedź Rudolfa dla Maksymiliana⁴³. Cesarz wyraził w niej ubolewania z powodu ciężkiego położenia brata oraz informował go o własnych planach zwołania kongresu arcyksiążąt, którego zadaniem miało być znalezienie sposobu na jego uwolnienie. Wyraził także gotowość do rozpoczęcia rokowań z Janem Zamoyskim. Zaznaczył jednak, że nie zwróci Polakom Lubowli, dopóki wojska hetmana będą realnym zagrożeniem dla ziem śląskich. Rudolf II, wkrótce po wyjeździe arcyksiążęcego wysłannika z Pragi, podjął decyzję o wysłaniu do Rzeczypospolitej posłów Georga Kahla i Karla von Serenteina.

Działania posłów habsburskich w państwie polsko-litewskim miały być częścią większej akcji dyplomatycznej, prowadzonej przez dwór cesarski w krajach niemieckich, w Stolicy Apostolskiej, Madrycie, Moskwie, a nawet w Konstantynopolu. O jej zasięgu raportował do Rzymu nuncjusz Puteo⁴⁴. I to właśnie papież Sykstus V jako pierwszy zareagował na apel Rudolfa II o pomoc uwięzionemu Maksymilianowi. Jednak nie w takim tonie, na jaki cesarz liczył. Mimo zabiegów kardynała Madruzzo i ambasadora

⁴⁰ J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXIX.

⁴¹ Daniel Prinz do Rudolfa II, Wrocław, 1 II 1588, HHStA, Polen I 41, Polonica 1587 Februar, k. 186-187. A. Mosbach, *Przyczynki do Dziejów Polskich...*, s. 152-153, tegoż, *Wiadomości do Dziejów Polskich ...*, s. 219-222.

⁴² Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 16 II 1588, NB, Kaiserhof 2/2, s. 207-209.

⁴³ Rudolf II do arcyksięcia Maksymiliana, Praga, 15 II 1588, NB, Kaiserhof 2/2, s. 205-207.

⁴⁴ Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 1 III 1588, NB, Kaiserhof 2/2, s. 214-216.

hiszpańskiego hrabiego Olivaresa w Kurii, papież obiecał jedynie wsparcie dyplomatyczne w uwolnieniu arcyksięcia⁴⁵. Również odpowiedzi książąt niemieckich - Wilhelma V Wittelsbacha oraz kurfirstów - nie napawały Habsburga optymizmem. Odbiorcy pism cesarskich z 21 lutego (władcy świeccy) i 2 marca (elektorzy duchowni) wprawdzie solidarnie ubolewali z powodu nieszczęścia, jakie spotkało Maksymiliana i cały Dom Austriacki w wyniku klęski byczyńskiej oraz nad ciężkim losem uwięzionego arcyksięcia, jednak dalecy byli od zajęcia zdecydowanie proaustriackiego stanowiska w kwestii polskiej. Najbardziej lojalistyczną wobec Habsburgów postawę zajął książę bawarski⁴⁶. Zobowiązał się do udzielenia im pomocy, w wymiarze nie przekraczającym jego możliwości, niezależnie od decyzji, jaka zapadnie na dworze praskim. Wyraził zamiar wsparcia działań Rudolfa II zarówno na wypadek wojny z Rzeczypospolitą, jak i podjęcia kroków dyplomatycznych w państwie polsko-litewskim. Chociaż gorąco polecał wybór tego drugiego rozwiązania. Przestrzegał cesarza przed nazbyt pochopnym postępowaniem, które może jedynie pogorszyć położenie arcyksięcia w Polsce i niepotrzebnie narazić godność dynastii na szwank.

Elektorzy saski i brandenburski stanowczo odradzali Rudolfowi II interwencję zbrojną w Rzeczypospolitej w obronie praw do tronu Maksymiliana⁴⁷. Zgodnie podkreślali, że Zygmunt III Waza jako koronowany władca cieszy się poparciem zdecydowanej większości Polaków i Litwinów. Wznowienie działań wojennych przeciwko państwu polsko-litewskiemu według kurfirstów nie gwarantowało odzyskania wolności przez arcyksięcia, tylko zwiększało ryzyko wystąpienia odwetowego najazdu tureckiego na posiadłości habsburskie. Krystian I Wettyn i Jan Jerzy Hohenzollern próbowali uświadomić cesarzowi, że jedyną pewną drogą, prowadzącą do uwolnienia Maksymiliana są rokowania pokojowe z Rzeczypospolitą. Z tej przyczyny zalecali kontynuowanie rozpoczętych przez biskupa wrocławskiego Andrzeja Jerina pertraktacji z Janem Zamoyskim oraz rozważenie ewentualnych propozycji pokojowych przedstawionych przez kanclerza. Elektorzy saski i brandenburski zwracali Rudolfowi uwagę na znaczenie stanów korony św. Wacława w odbudowaniu przyjaznych kontaktów z państwem polsko-litewskim. Proponowali wyznaczenie spośród możnowładców czeskich komisarzy do prowadzenia rozmów pokojowych z przedstawicielami Rzeczypospolitej.

⁴⁵ Syktus V do Rudolfa II, Rzym, 27 II 1588, NB, Kaiserhof 2/2, s. 212-213.

⁴⁶ Wilhelm V Wittelsbach do Rudolfa II, Monachium, 14 III 1588, NB, Kaiserhof 2/2, s. 221-223.

⁴⁷ Krystian I Wettyn do Rudolfa II, Drezno, 4/14 III 1588, NB, Kaiserhof 2/2, s. 223-226, zob. także nr 131 [w:] *Briefe des Pfalzgrafen...*, s. 116. Jan Jerzy Hohenzollern do Rudolfa II, Kolonia nad Sprewą, 6/16 III 1588, NB, Kaiserhof 2/2, s. 226-228.

Responsy kurfirstów duchownych nie zawierały konkretnych rad dla Habsburgów. Arcybiskupi Moguncji i Trewiru, nie chcąc wyprzedzać postanowień kongresu arcyksiążąt, sygnalizowali jedynie możliwość zwołania kolegium elektorskiego w sprawie sposobności udzielenia pomocy pozostającemu w polskiej niewoli Maksymilianowi⁴⁸. Z kolei arcybiskup Kolonii Ernest Wittelsbach poinformował Rudolfa II, że nie zdążył jeszcze sformułować swojego stanowiska wobec wydarzeń, które nastąpiły po bitwie byczyńskiej, bowiem dotąd był pochłonięty sprawami własnego elektoratu. Obiecał jednak skonsultować się ze swoim bratem Wilhelmem, władcą Bawarii i innymi książętami niemieckimi oraz wkrótce merytorycznie odpowiedzieć na cesarskie pismo z dnia 2 marca⁴⁹.

Dla cesarza o wiele większą wagę od responsu z elektoratu Kolonii miała informacja zwrotna z Hiszpanii. Do Madrytu pierwsze wiadomości o zakończonym porażką starciu wojsk arcyksiążęcych z oddziałami Jana Zamoyskiego pod Byczyną oraz o wzięciu Maksymiliana do niewoli przez tegoż hetmana dotarły pod koniec lutego wraz z depeszami stałego przedstawiciela króla hiszpańskiego w Pradze San Clemente⁵⁰. Rudolf II wyczekiwał niecierpliwie odpowiedzi Filipa II na swój list z prośbą o pomoc uwięzionemu krewniakowi i radę dotyczącą kursu politycznego, jaki należy przyjąć wobec Rzeczypospolitej po wydarzeniach byczyńskich. Ta jednakże długo nie nadchodziła⁵¹. Hans Khevenhüller, stały poseł cesarski na dworze madryckim, w depeszy z dnia 28 marca 1588 roku donosił swemu mocodawcy, że chociaż jego list dotarł do adresata przed dwoma tygodniami, a on sam przedstawiał już władcy Hiszpanii na audiencji trudne położenie arcyksięcia Maksymiliana, dopiero teraz może poinformować, iż w niedalekiej przyszłości należy się spodziewać rezolucji królewskiej w sprawie polskiej. Dodał jednak, że myśli o Wielkiej Armadzie zawładnęły umysłem Filipa II. Bowiem planowana od kilkunastu miesięcy inwazja morska na Anglię miała wkrótce w zamyśle króla hiszpańskiego znaleźć swój szczęśliwy finał⁵².

⁴⁸ Arcybiskup Moguncji Wolfgang do Rudolfa II, Moguncja, 30 III 1588, NB, Kaiserhof 2/2, s. 232-233. Arcybiskup Trewiru Jan do Rudolfa II, Koblencja, 25 IV 1588, NB, Kaiserhof 2/2, s. 239-240.

⁴⁹ Arcybiskup Kolonii Ernest Wittelsbach do Rudolfa II, Lüttich (Liège), 30 III 1588, NB, Kaiserhof 2/2, s. 233-234.

⁵⁰ Zob. San Clemente do Filipa II, Praga, 2 i 3 II 1588, EFE, t. XVI nr 55 i 59, s. 87-88, 94. Tenże do Juana de Idiaquez, tamże nr 58, s. 92-94. Por. NB, Kaiserhof 2/2, s. 212, przypis 1.

⁵¹ List cesarza opatrzony był datą 24 II 1588. NB, Kaiserhof 2/2, s. 215, przypis 4. Zob. San Clemente do Filipa II, Praga, 24 II 1588, EFE, t. XVI nr 60, s. 95. J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXX, LXXII-LXXIII, J. Macurek, *Dozvyky polsko bezkráloví...*, s. 6-7.

⁵² NB, Kaiserhof 2/2, s. 215, przypis. 4.

Do tej pory Filip II wykazywał stosunkowo duże zainteresowanie sytuacją w Rzeczypospolitej, zważywszy na odległość dzielącą oba kraje. Państwo polsko-litewskie zwracało jego uwagę ze względu na swoje położenie między Bałtykiem i Morzem Czarnym oraz wierność religii katolickiej. Jawiło się jako potencjalny sojusznik przeciwko Turcji, czy buntującym się stanom niderlandzkim. Król hiszpański gorąco pragnął, aby na tronie Rzeczypospolitej zasiadł przedstawiciel jego rodziny. Uważał zdobycie korony polskiej za konieczność i misję dziejową Domu Austriackiego. Z tych powodów wspierał kandydaturę habsburską, przede wszystkim arcyksięcia Ernesta, w trakcie trzech pierwszych wolnych elekcji dyplomatycznie oraz finansowo⁵³. Jednakże przygotowania do wojny z Anglią odwróciły uwagę władcy Hiszpanii od sprawy polskiej. Tym łatwiej, że nie był on zadowolony z dotychczasowych efektów działań Habsburgów austriackich w państwie polsko-litewskim. Chociaż z Madrytu nie przychodziły w pierwszych miesiącach po bitwie byczyńskiej żadne nowe dyspozycje. W imieniu Filipa II występowali w Pradze San Clemente oraz przebywający na dworze cesarskim (od połowy stycznia do końca marca 1588 roku) dyplomata hiszpański Philpp de Croy, książę Aerschot⁵⁴.

Pierwsze pozytywne efekty akcji dyplomatycznej przeprowadzonej na dworach europejskich pojawiły się dopiero w połowie kwietnia 1588 roku. Wiązały się one z przybyciem do Pragi tajnego wysłannika moskiewskiego Lucasa Pauli. Niepowodzenia Habsburgów, jak i Fiodora podczas niedawnego bezkrólewia zacieśniły jeszcze bardziej interesy obu dynastii oraz zintensyfikowały wzajemne kontakty. Z początkiem roku 1588 nastąpiła wymiana depesz pomiędzy dworami, mająca na celu obmyślenie środków, aby nie dopuścić do utrzymania się Zygmunta Wazy na tronie polskim. Cesarz, powodowany urażoną dumą i nadzieją, że nie wszystko w kwestii polskiej jest stracone, liczył na pozyskanie silnego sojusznika, który wesprze jego plan wypowiedzenia wojny Rzeczypospolitej w obronie praw do tronu arcyksięcia Maksymiliana. Carowi zależało natomiast na wyeliminowaniu zagrożenia, jakie w przyszłości mogła nieść dla Moskwy unia polsko-szwedzka. Rudolf II potraktował pojawienie się na dworze praskim reprezentanta cara jako ostatnią szansę na zrealizowanie zbrojnego wariantu zdobycia korony polskiej. Brał pod uwagę także inne rozwiązanie – wykorzystanie argumentu

⁵³ R. Skowron, *Olivares, Wazowie i Bałtyk...*, s. 33-35.

⁵⁴ Philpp de Croy opuścił Pragę 30 III 1588, udając się w drogę Loreto i Rzymu, gdzie miał oczekiwać dalszych instrukcji od króla hiszpańskiego oraz księcia Parmy Aleksandra Farnese, namiestnika Niderlandów Południowych. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 12 IV 1588, NB, Kaiserhof 2/2, s. 235-236.

moskiewskiego w rozgrywkach dyplomatycznych z państwem polsko-litewskim, w razie gdyby militarna pomoc Fiodora okazała się niewystarczającą⁵⁵.

Zupełnie inny charakter miały habsburskie działania dyplomatyczne w Konstantynopolu. Jest rzeczą oczywistą, że nie szukano na dworze sułtana pomocy dla uwięzionego arcyksięcia. Obawiano się jednak, że działania tureckie mogą pogorszyć jego położenie. Informacje o lęku Maksymiliana przed dostaniem się w ręce osmańskie docierały do Pragi. Rudolf II apelował do stałego posła cesarskiego w Konstantynopolu doktora Bartolomäusa Pezzena o zachowanie wzmożonej czujności, szybką reakcję na pojawiające się zagrożenia. Niepokoił się, że zbrojna interwencja w Rzeczypospolitej spowoduje atak turecki na Węgry. Z tego powodu wysłał gońca z dodatkowymi środkami pieniężnymi na podarki dla sułtana, wezyra i bejlerbejów. Cesarz zalecał swemu dyplomacie, aby przeciwdziałał krokom dyplomatycznym podejmowanym przez państwo polsko-litewskie w Konstantynopolu, starał się, żeby Porta w konflikcie Habsburgów z Rzeczypospolitej zachowała neutralność⁵⁶. Na dworze cesarskim wiadano o wysłaniu do Turcji Aleksandra Fredry zaraz po koronacji Zygmunta III Wazy oraz o misji sekretarza królewskiego Jana Zamoyskiego⁵⁷, który miał powiadomić sułtana o polskim zwycięstwie nad arcyksięciem Maksymilianem pod Byczyną, skarżyć się na najazdy tatarskie, zapewnić o pokojowych zamiarach władcy Rzeczypospolitej wobec Turcji oraz zapowiedzieć wysłanie posła wielkiego Pawła Uchańskiego dla odnowienia traktatów⁵⁸.

Tymczasem w Pradze nie zapadła jeszcze ostateczna decyzja, czy konflikt z państwem polsko-litewskim należy rozwiązać na drodze dyplomatycznej czy poprzez interwencję zbrojną. Cesarz ciągle się wahał i podejmował z pozoru sprzeczne działania. Z jednej strony wysłał posłów Georga Kahla i Karla Serenteina do Rzeczypospolitej w celu zainaugurowania rokowań pokojowych, z drugiej wzywał kraje korony świętego Wacława do obrony przed zagrożeniem polskim, śląc apele o gotowość militarną do starosty generalnego Śląska Andrzeja Jerina, morawskiego hetmana ziemskiego Hynka von Waldstein, landwójtów Górnych i Dolnych Łuzyc Jarosława Kolowrata oraz Hansa

⁵⁵ K. Lepszy, *Walka stronnictw...*, s. 156-157, J. Macurek, *Dozvuky polsko bezkráloví...*, s. 7, Cz. Nanke, *Z dziejów polityki...*, s. 69-70, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXXIII.

⁵⁶ J. Macurek, *Dozvuky polsko bezkráloví...*, s. 7-8.

⁵⁷ H. Wisner, *Dyplomacja polska...*, s. 71. Zob. także J. Sas, *Stosunki polsko-tureckie pierwszych lat Zygmunta III*, "Przegląd Powszechny", R. 14, t. LV, 1897, z. 7, s. 99-123.

⁵⁸ Instrukcja panu Janowi Zamoyskiemu sekretarzowi króla imci gońcowi do Turek dana w Krakowie, 7 III 1588, B. Czart. rkps nr 93, s. 253-256, B. Ossol. rkps nr 168/II, s. 120-122.

von Schleinitz⁵⁹. Zalecał także rajcom wrocławskim wzmożenie działalności wywiadowczej na terenie Rzeczypospolitej⁶⁰. Poczucie urażonej godności dynastycznej Habsburgów i wzgląd na opinię Europy nakazywały Rudolfowi II bronić praw Maksymiliana do tronu polskiego nawet za pomocą oręża, zaś obawa przed niepewnym wynikiem konfrontacji zbrojnej skłaniała go do refleksji i umiarkowania. Na samą wieść o klęsce byczyńskiej powstał na dworze cesarskim zamiar wypowiedzenia wojny Polsce⁶¹. Jednak z upływem tygodni scenariusz militarny okazywał się coraz mniej realny ze względu na niewielki odzew dworów europejskich na apele o udzielenie pomocy finansowej lub zbrojnej uwięzionemu Maksymilianowi, wobec nieznajomości stanowiska Madrytu w tej sprawie, przede wszystkim z powodu braku środków pieniężnych i problemów z zaciąganiem wojsk. Wojownicze zapędy Rudolfa znajdowały nadal odzwierciedlenie w stosowanej przez dwór praski retoryce. Cesarz niejednokrotnie straszył Rzeczypospolitą odwetową interwencją zbrojną. Używał argumentacji wojennej jako narzędzia nacisku na stronę polską w prowadzonych pertraktacjach.

Duże rozczarowanie Rudolfowi II przyniosły uchwały sejmu czeskiego. Obradował on w dniach od 28 stycznia do 23 lutego 1588 roku. Cesarz liczył, że zgromadzenie stanowe, które zebrało się cztery dni po bitwie pod Byczyną udzieli pełnego poparcia habsburskim planom wobec Polski. Stało się jednak inaczej. Stany czeskie nie uczyniły zadość cesarskiej prośbie o pomoc wojskową dla arcyksięcia Maksymiliana. Co gorsze domagały się od Rudolfa II, aby rozwiązał konflikt z Rzeczypospolitą na drodze pokojowej, podejmując działania mające na celu przywrócenie dobrosąsiedzkich kontaktów. Pod groźbą wypowiedzenia posłuszeństwa żądano od cesarza nieorganizowania żadnych akcji zbrojnych przeciwko państwu polsko-litewskiemu. Ponadto w sprawach dotyczących Czech i Polski zabroniono Rudolfowi decydowania bez zgody dostojników czeskich, czyli rządu stanowego⁶².

⁵⁹ J.W. Neumann, *Beitrag zur Geschichte...*, s. 125-130, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXV-LXVI.

⁶⁰ Rudolf II do rajców wrocławskich, Praga, 24 II i 9 IV 1588, [w:] A. Mosbach, *Przyczynki do Dziejów Polskich...*, s. 152.

⁶¹ Planowany przebieg działań (obrona Śląska przed atakami wojsk polskich, mobilizacja krajów korony czeskiej – koncentracja oddziałów zbrojnych na granicy z Rzeczypospolitą, zwrócenie się o pomoc do elektorów brandenburskiego i saskiego) cesarz zrelacjonował w liście do biskupa wrocławskiego. Rudolf II do Andrzeja Jerina, Praga, 31 I 1588, [w:] *Sněmy české. Od léta 1526 až po naši dobu*, t. VII 1586-1591, Praga 1891, nr 148, s. 254-259.

⁶² Zob. Obsah královské proposice pro sněm království Českého r. 1588, [w:] *Sněmy české*, t. VII, nr 145, s. 252-253, Část odpovědi, kterou stavové čeští dali císaři na proposici v příčině veřejné hotovosti, tamże, nr 149, s. 257-258. H. Gmiterek, *Czechy wobec starość...*, s. 100-101, J. Macůrek, *Čechové a Poláci...*, s. 169-175, J. Pánek, *Wilhelm z Rožemberka...*, s. 317-318.

Niekorzystne dla Habsburgów stanowisko sejmu czeskiego nie wpłynęło na zmianę dotychczasowego postępowania cesarza. Prowadzoną przez niego politykę wobec Rzeczypospolitej cechowała niezmiennie chwiejność. Rudolf II lawirował pomiędzy skrajnymi rozwiązaniami sprawy arcyksięcia Maksymiliana. Wyraźnie grał na zwłokę. Charakterystyczne było jego nastawienie wobec faktu wymiany korespondencji pomiędzy Janem Zamoyskim, a biskupem wrocławskim Andrzejem Jerinem, zainaugurowanej kanclerskim listem z dnia 29 stycznia 1588 roku⁶³. Z jednej strony cesarz zachęcał starostę generalnego Śląska do podtrzymania kontaktu listownego z czołowym polskim politykiem, okazując swoje zainteresowanie propozycjami rozejmowymi Zamoyskiego. Chociaż nie miał najmniejszego zamiaru ich przyjmować. Z drugiej nalegał, aby biskup wrocławski równolegle prowadził rozmowy z marszałkiem wielkim koronnym Andrzejem Opalińskim, przeciwnikiem kanclerza, w sprawie uwolnienia Maksymiliana, losu polskich i litewskich stronników arcyksięcia oraz przyszłych pertraktacji pokojowych⁶⁴.

Rudolf II wysoko cenił zdolności polityczne Andrzeja Jerina. Biskup wrocławski posiadał bowiem umiejętność pogodzenia często sprzecznych dążeń dworu cesarskiego z oczekiwaniami książąt i stanów śląskich. W Pradze przywiązywano bardzo dużą wagę do dostarczanych przez niego informacji o sytuacji wewnętrznej Rzeczypospolitej. Ponadto Andrzej Jerin był zobowiązany do obrony Śląska, ponieważ w obliczu zagrożenia zewnętrznego to starosta generalny zwoływał sejm (na polecenie króla czeskiego), który miał uchwalić werbunek wojsk lub podatek na cele militarne, a następnie czuwał nad ich wykonaniem. Zbrojne wkroczenie Jana Zamoyskiego na Śląsk obligowało Jerina do podjęcia działań obronnych. Nic więc dziwnego, że hetman zwrócił się korespondencyjnie właśnie do biskupa wrocławskiego. W liście z dnia 29 stycznia 1588 roku informował go, że na prośbę arcyksięcia Maksymiliana wycofał swe wojska z granic śląskich, aby mogło nastąpić zawieszenie broni i kongres pokojowy, jednocześnie pytał, czy Śląsk także wstrzyma się od kroków wojennych⁶⁵. Andrzej Jerin odpowiedział wymijająco, że o konferencji pokojowej nic nie wie, gdyż Śląsk wojny Rzeczypospolitej nie wypowiadał, a zarządzone zbrojenia są jedynie środkiem samoobrony przeciw wzrastającym rozbojom i rabunkom ze strony żołnierzy polskich. W chwili pisania tego

⁶³ Jan Zamoyski do Andrzeja Jerina, Wąsocza, 29 I 1588, AJZ t. IV, s. 154-155, *Sněmy české*, t. VII, nr 147, s. 253-254.

⁶⁴ C. Jerin-Gesess, *Bischof Andreas von Jerin...*, s. 10, J. Macůrek, *Dozvuky polsko bezkráloví...*, s. 8-9, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXXVI-LXXVII.

⁶⁵ Jan Zamoyski do Andrzeja Jerina, Wąsocza, 29 I 1588, AJZ t. IV, s. 154-155, *Sněmy české*, t. VII, nr 147, s. 253-254.

listu biskup wrocławski nie znał jeszcze oficjalnego stanowiska cesarza wobec warunków podyktowanych Maksymilianowi przez kanclerza po bitwie pod Byczyną oraz w sprawie podejmowania rokowań z Polakami⁶⁶. Rudolf II po raz pierwszy sformułował je, o czym była już mowa, w responsie na poselstwo Engelharda Kurza (15 II 1588). Wyraził w nim gotowość rozpoczęcia negocjacji z Janem Zamoyskim. Dał temu wyraz, wysyłając do Polski Georga Kahla i Karla Serenteina. Cesarz powtórzył swoje stanowisko w liście do uwięzionego brata, pisany dnia 28 lutego 1588 roku⁶⁷. Decyzję Rudolfa, dotyczącą wszczęcia rozmów ze stroną polską na temat warunków zawarcia zawieszenia broni oraz uwolnienia arcyksięcia Maksymiliana, przekazał Andrzej Jerin Zamoyskiemu w piśmie z dnia 1 marca. Zaznaczył jednak, że cesarz zezwolił na pertraktacje, jedynie gdy Rzeczypospolita wycofa swe wojska z pogranicza śląsko-polskiego i powstrzyma je nawet od najmniejszych wypadów na terytorium habsburskie. Ze swej strony Rudolf obiecał czynić starania, by książęta lub stany śląskie nie naruszały granic Polski⁶⁸. Kolejny list biskupa wrocławskiego do kanclerza świadczy o tym, że wzajemne ustalenia nie były przestrzegane. Jerin skarżył się w nim na okrucieństwo grasujących po Śląsku żołnierzy polskich⁶⁹. W odpowiedzi Jan Zamoyski zapewnił, że zakazał wojsku wkraczania na ziemie śląskie. Zadeklarował, iż postara się o wypłatę rekompensat dla poszkodowanych Ślązaków⁷⁰.

Rudolf II, rozpoczynając negocjacje z Janem Zamoyskim, nie przedłożył żadnych konkretnych propozycji rozwiązania konfliktu habsbursko-polskiego. Pozostawił inicjatywę w tym zakresie polskiemu kanclerzowi. Ten ostatni przedstawił wstępne warunki zawieszenia broni w liście do Andrzeja Jerina z dnia 15 marca 1588 roku⁷¹. Dokument przygotowany przez Zamoyskiego składał się z sześciu punktów. Dopiero po ich wykonaniu miano przystąpić do właściwych rozmów pokojowych. Pierwszy warunek dotyczył niezwłocznego wydania stronie polskiej Lubowli. Był zatem powtórzeniem dotychczas niewypełnionego zobowiązania arcyksięcia Maksymiliana

⁶⁶ Andrzej Jerin do Jana Zamoyskiego, Wrocław, 5 II 1588, AJZ t. IV, s. 160-161.

⁶⁷ Rudolf II do arcyksięcia Maksymiliana, Praga, 28 II 1588, EFE t. XVI nr 67, s. 104-106.

⁶⁸ Andrzej Jerin do Jana Zamoyskiego, Nysa, 1 III 1588, AJZ t. IV, s. 172-174. Zob. tenże do księcia Jana Jerzego brzesko-legnickiego, Nysa, 2 III 1588, [w:] A. Mosbach, *Wiadomości do Dziejów Polskich...*, s. 219.

⁶⁹ Andrzej Jerin do Jana Zamoyskiego, Nysa, 14 III 1588, AJZ t. IV, s. 183-184, HHStA, Polen I 41, Polonica 1588 März, 2 Kop., k. 37-38, 40-41.

⁷⁰ Jan Zamoyski do Andrzeja Jerina, Iwanicze, 6 IV 1588, AJZ t. IV, s. 190-191, HHStA, Polen I 41, Polonica 1587 April, k. 25-26.

⁷¹ Jan Zamoyski do Andrzeja Jerina, Zamość, 15 III 1588, AJZ t. IV, s. 184-186, EFE, t. XVI nr 38, s. 66, B. Czart. rkps nr 93, s. 271-272, B. Ossol. rksp nr 168/II, s. 145-1456, HHStA, Polen I 41, Polonica 1588 März, k. 54-57. Por. C. Jerin-Gesess, *Bischof Andreas von Jerin...*, s. 9, E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 137-138.

z aktu kapitulacji byczyńskiej. W drugim kanclerz zażądał od cesarza oraz jego czeskich i węgierskich poddanych wyrzeczenia się wszelkiej wrogości wobec państwa polsko-litewskiego, niewtrącania się w jego wewnętrzne sprawy, niewspierania osób, buntujących się przeciwko panowaniu króla Zygmunta III Wazy oraz łamiących prawa Rzeczypospolitej, a także nieudzielania azylu rebeliantom. Trzeci punkt dotyczył organizacji przyszłej konferencji pokojowej. Obie strony konfliktu miały wydelegować komisarzy, którzy najpóźniej na początku sierpnia 1588 roku powinni zebrać się w Pszczynie (reprezentanci cesarza, korony czeskiej i węgierskiej) oraz w Oświęcimiu (przedstawiciele króla polskiego i stanów Rzeczypospolitej) w celu opracowania traktatu, przywracającego pokój i dobrosąsiedzkie stosunki. W czwartym Zamoyski zobowiązał się do wycofania swoich wojsk ze Śląska, a także obszaru przygranicznego. Ostatnie dwa punkty omawiały procedurę przyjęcia lub odrzucenia proponowanych warunków rozejmowych. W ciągu następnych sześciu tygodni biskup wrocławski miał czynić starania, by przedstawiony dokument uzyskał akceptację Rudolfa II oraz został opatrzony podpisem i pieczęcią cesarza. Natomiast kanclerz miał zabiegać o to samo u króla polskiego. Ponadto Andrzej Jerin został zobligowany do natychmiastowego poinformowania Jana Zamoyskiego, jeśli Habsburg zajmie negatywne stanowisko wobec kanclerskich propozycji. Do czasu podjęcia decyzji w tej sprawie przez dwory praski i krakowski obie strony powinny powstrzymać się od używania przemocy.

Założenia czasowe przyjęte przez Zamoyskiego okazały się nierealne. W postulowanym okresie strona habsburska nie ustosunkowała się do polskiego projektu zawieszenia broni. Dopiero w liście pisany 20 kwietnia 1588 roku Andrzej Jerin doniósł kanclerzowi, że przesłał Rudolfowi II proponowane przez niego warunki rozejmowe. Obiecał zawiadomić hetmana, gdy tylko nadejdzie cesarska decyzja⁷². Dwór praski nie zajął stanowiska w tej sprawie przez kilka następnych miesięcy. Powodów wymownego milczenia Rudolfa było kilka. Cesarz czekał na efekty działalności habsburskich dyplomatów w Rzeczypospolitej, nadzieje wiązał zwłaszcza z aktywnością Serenteina w środowisku niedawnych maksymilianistów. Liczył na pomoc Moskwy przeciwko państwu polsko-litewskiemu. Z niecierpliwością wyczekiwał wskazówek z Madrytu i postanowień planowanego kongresu arcyksiążąt, a także wyników papieskiej mediacji na rzecz uwolnienia Maksymiliana.

⁷² Andrzej Jerin do Jana Zamoyskiego, Nysa, 20 IV 1588, AJZ t. IV, s. 196.

Natomiast Jan Zamoyski nie poprzestał na opracowaniu warunków rozejmowych. Przygotował również wytyczne dla przyszłej komisji pokojowej. *Conditiones pro commissione austriaca* opublikował Kazimierz Lepszy⁷³. Według przypuszczeń wydawcy tego dokumentu kanclerskie propozycje pokoju z cesarzem powstały w kwietniu 1588 roku, jako bezpośrednia odpowiedź na stanowisko Rudolfa II, zaprezentowane w liście do arcyksięcia Maksymiliana z dnia 15 lutego, przywiezionym do Polski przez Engelharda Kurza⁷⁴. Jednakże polska wersja wydanego przez K. Lepszego przekazu źródłowego, zatytułowana *Kondycye do komisyi Rakuskiej*, znajdująca się w Tece Naruszewicza nr 93, opatrzona została datą 20 maja 1588 roku⁷⁵. Sam Zamoyski nie podał w swoim memoriale czasu jego powstania.

W części wstępnej omawianego dokumentu kanclerz nawiązał do treści cesarskiego pisma z dnia 18 lutego, adresowanego do Maksymiliana Habsburga. Kazimierz Lepszy widział w tym pomyłkę kanclerza (lub późniejszego kopisty), który zamiast daty 15 II mylnie wpisał o trzy dni późniejszą⁷⁶. Najprawdopodobniej nie mamy jednak do czynienia z błędem Zamoyskiego. Wspomniano już, że równocześnie z Kurzem do Rzeczypospolitej przybyli dwaj inni posłowie habsburscy Georg Kahl i Karl Serentein. Najpewniej cesarz za ich pośrednictwem przekazał bratu kolejny list napisany trzy dni później, bardzo podobny w brzmieniu do tego oddanego wcześniej Kurzowi, chociaż nie identyczny⁷⁷. Rudolf zezwalał w obu pismach na rozpoczęcie negocjacji ze stroną polską, dotyczących warunków zawarcia zawieszenia broni. Wspominał o tym kanclerz w swojej korespondencji z Krzysztofem Radziwiłłem⁷⁸: „Cesarz JM. traktuje z Krolem JM. inducias, jeszcze directe do siebie nie piszą, ale dla dignitatem stron pisał do brata arcyksiążęca JM-ci Maksimiliana, ktory z posłów jednego, z listem cesarskiem co do niego pisał, tu do mnie posyłał, także zlecił biskupowi wrocławskiemu, aby do mnie o tem pisał. Jakoż pisał trzy kroć. Ja też odnoszę to J. Krol. M-ci. Już się zwalają obie stronie na stanie, aby za niem komisarze z obu stron na granicach zjazd mieli dla traktowania pokoju”⁷⁹.

⁷³ *Propozycje pokoju z cesarzem opracowane przez Zamoyskiego*, AJZ t. IV, s. 359-362.

⁷⁴ Tamże, s. 362, przypis 1.

⁷⁵ *Kondycye do komisyi Rakuskiej*, B. Czart. rkps nr 93, s. 455-462. Zamieszczona w wzmiankowanym rękopisie kopia, zgodnie z zapisem proveniencyjnym, pochodzi z archiwum nieświeskiego Radziwiłłów. Zob. także B. Ossol. rkps nr 168/II, s. 198-202.

⁷⁶ AJZ t. IV, s. 362, przypis 1.

⁷⁷ Por. Rudolf II do arcyksięcia Maksymiliana, Praga, 18 II 1588, B. Czart. rkps nr 93, s. 187-192, B. Ossol. rkps nr 168/II, s. 90-92.

⁷⁸ Jan Zamoyski do Krzysztofa Radziwiłła, Ożochowce, 24 IV 1588, AJZ t. IV, s. 198-199, zob. także *Archiwum domu Radziwiłłów*, wyd. A. Sokołowski, Kraków 1885, s. 95 (SRP, t. VIII).

⁷⁹ AJZ t. IV, s. 199.

Zamoyskiego odwiedził nie Kurz, tylko doktor Kahl. Po przekroczeniu granicy śląsko-polskiej cesarscy wysłannicy spędzili trzy dni z Maksymilianem w Krasnymstawie. Następnie 6 kwietnia 1588 roku opuścili miejsce odosobnienia arcyksięcia, rozdzielając się. Karl von Serentein podążył do Lublina i Krakowa. Natomiast Georg Kahl udał się na Podole, gdzie w tym czasie przebywał hetman wielki koronny. Posel Rudolf II pokazał Zamoyskiemu, będącą w jego posiadaniu, kopię listu cesarza do arcyksięcia. Dyskutował z nim na temat zawarcia rozejmu oraz przyszłych pertraktacji pokojowych (wybór komisarzy, miejsca i czasu obrad). Za jego pośrednictwem cesarz starał się poznać warunki pod jakimi Zamoyski i Polacy byliby skłonni do zgody⁸⁰. Kahl po spotkaniu z kanclerzem powrócił do Pragi. Natomiast Zamoyski uznał za konieczne przygotowanie wytycznych dla przyszłej komisji pokojowej, które zamierzał przesłać na dwór krakowski. Bał się bowiem utracić inicjatywę i dać się ubiec innym doradcom Zygmunta III Wazy. Pragnął narzucić Rudolfowi II wyłącznie swoje rozwiązania kwestii spornych. Chciał pozostać jedynym autorem traktatu pokojowego z Habsburgami.

Według kanclerza największą przeszkodą na drodze do przywrócenia przyjaznych stosunków pomiędzy Rzeczypospolitą a krajami rządzonymi przez Habsburgów mogła okazać się nieustępliwość cesarza w sprawie terminu zwolnienia arcyksięcia Maksymiliana z polskiej niewoli. Zamoyski obawiał się, że Rudolf uwarunkuje przystąpienie strony habsburskiej do rozmów pokojowych od wypełnienia przez Polaków żądania natychmiastowego zwrócenia wolności uwięzionemu członkowi Domu Austriackiego. Przesłanki, że dwór praski zajmie właśnie takie stanowisko odnalazł kanclerz w pokazanym mu przez Georga Kahla cesarskim piśmie do brata z dnia 18 lutego: „bo iasnie w tym to liście znać dawa cesarz imc o co traktować i stanować z iego królewską mcią chce, to iest nayprzód de eliberatione archiduducis Maximiliani, którą caput totius negotii mieć chce”⁸¹. Zamoyski nie miał jednak zamiaru rezygnować z najsukuteczniejszego środka nacisku na Habsburgów. Znajac wartość Maksymiliana jako zakładnika, przedstawił szeroki wachlarz spraw, które miała rozstrzygnąć (z korzyścią dla strony polskiej), przyszła komisja pokojowa: „nayprzód wszystkie pacta et foedera antiqua, które korona ma z domem Rakuskim i Czeskim i Węgierskim królestwem i z inszemi ich prowincjami uważnie aby były przeyrzane a przypatrzywszy się czemu dotąd albo się dosyć niedziało albo iezliby tez czego niedostawało przy tych traktaciech może się snadnie

⁸⁰ J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXXVII.

⁸¹ *Kondycye do komisji Rakuskiej*, B. Czart. rkps nr 93, s. 455.

naprawić; gdy taki zakład w ręku”⁸². Kanclerz, obok potrzeby przywrócenia pokoju i przyjaźni pomiędzy Rzeczypospolitą a państwami habsburskimi poprzez odnowienie lub poprawienie dawnych paktów oraz przymierzy, wskazywał na konieczność rezygnacji Maksymiliana z roszczeń do korony polskiej, uznając ją za wyłączną gwarancję przyszłych dobrosąsiedzkich stosunków. Działania arcyksięcia określił mianem uzurpacji. Podkreślił, że Habsburg próbował zasiąść na tronie Rzeczypospolitej przy użyciu przemocy. Z tego powodu należy zażądać od członków Domu Austriackiego wypłaty odszkodowań za krzywdy i zniszczenia dokonane przez arcyksiążęce wojska na ziemiach państwa polsko-litewskiego: „król imc iako i rzczypospolita ma drogę teraz upominać się satysfakcyi”⁸³. Zamoyski zaznaczył, że cała dynastia ponosi odpowiedzialność za czyny Maksymiliana, ponieważ cesarz został szczegółowo poinformowany o sytuacji w Rzeczypospolitej przez posłów wysłanych do Pragi zaraz po rozdwojonej elekcji. Starali się oni uświadomić Rudolfowi II, że wybór jego brata był aktem bezprawnym, dziełem zaledwie kilku senatorów. Cesarz nie tylko nie powstrzymał Maksymiliana przed zbrojnym wkroczeniem w polskie granice, ale nadto wspierał go finansowo i wojskowo: „iezli brata niemógł hamować, mógł poddane”⁸⁴. Zatem Habsburgowie, chcąc utrzymania pokojowych i przyjaznych kontaktów z Rzeczypospolitą, powinni zobowiązać się do nieingerowania w jej wewnętrzne sprawy, do wydania zbiegłych na tereny cesarskie buntowników, oraz do nieudzielania w przyszłości schronienia polskim i litewskim rebeliantom. Dużo miejsca w swoim memoriale kanclerz poświęcił problemowi granic: „Granice koronne od wszystkich państw cesarskich wkoło gdzie są, aby były ponowione, a gdzie ich niemasz, aby były uczynione, także i wszystkie dyfferencye były zniesione: czemu na teyże kommissyi czas i miejsce ziachania i uczynienia tego wszystkiego mianować”⁸⁵. Domagał się w nim także wykonania postanowień aktu kapitulacji byczyńskiej dotyczących zwrotu Lubowli. Oprócz tego zalecał, aby Maksymilian, poza wyrzeczeniem się pretensji do tronu Rzeczypospolitej i rezygnacji z tytułury wybrany król polski, „w tytułach swych iako mistrz ordinis Teuthonicis nie używał ani wspominał Prussów, prowincyi Korony Polskiej”⁸⁶. Jan Zamoyski wypowiedział się również w kwestii terminu uwolnienia arcyksięcia. Według kanclerza nie powinno ono nastąpić przed wydaniem Polakom Lubowli: „Kondycye wszystkie, które mogą być uiszczone

⁸² Tamże, s. 455-456.

⁸³ Tamże, s. 457.

⁸⁴ Tamże, s. 458.

⁸⁵ Tamże.

⁸⁶ Tamże, s. 461.

zaraz, iako powrócenie zamków, aby poprzedziły liberationem archiducis: a te drugie, które więcey potrzebią czasu do uiszczenia, aby więcey czasu obsidibus, ludźmi znaczniemi i dobrze osiadłemi były warowane, iako król Franciszek Carola quinto dał synom dwóch własnych przy swej libertacyi pro obsidibus”⁸⁷. Ponadto memoriał Zamoyskiego zawierał apel do przyszłych polskich i litewskich komisarzy o bezwzględne przestrzeganie instrukcji, która zostanie przygotowana dla nich przez króla i stany Rzeczypospolitej oraz o nieuleganie naciskom ze strony habsburskich delegatów do rozmów pokojowych.

Rudolf II, mimo uchylania się od zajęcia jednoznacznego stanowiska w kwestii zawarcia zawieszenia broni oraz wyznaczenia terminu i miejsca obrad konferencji pokojowej, nie rezygnował z wywierania wpływu na sytuację wewnętrzną w państwie polsko-litewskim. Poprzez aktywność swoich dyplomatów w Rzeczypospolitej starał się nie tylko poznać warunki pod jakimi strona polska byłaby skłonna do zgody, ale również badał nastroje szlachty (poziom sympatii dla Zygmunta III Wazy), monitorował losy Maksymilianistów oraz sondował szanse na odbudowę stronnictwa proaustriackiego. Cesarz przy użyciu podległej mu służby dyplomatycznej prowadził działania wywiadowcze. Informacje o wydarzeniach w Polsce przesyłali do Pragi: starosta generalny i inni książęta śląscy, członkowie kamery, rajcy wrocławscy, a także agenci habsburscy m.in. Andrzej Dudycz. Prowadzono również szeroko zakrojoną akcję propagandowo-agitacyjną, rozpowszechniając wiadomości o polskim wiecznym nierządzie i chaosie.

Dyplomacja habsburska próbowała wykorzystać dla własnych celów pogłębiający się antagonizm pomiędzy Andrzejem Opalińskim a Janem Zamoyskim. Odnotowała w tym obszarze pewne sukcesy. Bowiem marszałek wielki koronny, zaniepokojony wpływem kanclerza na politykę zewnętrzną i wewnętrzną Rzeczypospolitej, nawiązał bliższe kontakty z częścią Maksymilianistów (np. działał na rzecz przywrócenia do łaski królewskiej kasztelana gnieźnieńskiego Jana Zborowskiego) oraz szukał sposobności współpracy z Habsburgami. Zwłaszcza po nieudanym spotkaniu obu polityków, które miało miejsce w Zamościu w dniach 23-28 luty 1588 roku⁸⁸. Opaliński, przyjmując zaproszenie kanclerza na mięsopustę, liczył na pomyślne załatwienie kilku kwestii. Obok spraw majątkowych był zainteresowany dalszym losem uwięzionych stronników

⁸⁷ Tamże, s. 461-462.

⁸⁸ Przebieg konferencji Zamoyskiego z Opalińskim szeroko omówił K. Lepszy, *Walka stronnictw...*, s. 133-137. Zob. B. Ossol. rkps nr 168/II, s. 71-73, 94-97. Por. materiały źródłowe dotyczące problematyki spotkania w Zamościu, opublikowane przez tegoż historyka, *AJZ* t. IV, s. 347-356.

arcyksięcia Maksymiliana, w szczególności swego wroga politycznego wojewody poznańskiego Stanisława Górki. Jednak podczas konferencji ujawniły się głębokie różnice zdań pomiędzy interlokutorami dotyczące terminu zwołania sejmiku pacyfikacyjnego, czy obsadzenia marszałkostwa nadwornego koronnego⁸⁹. Ponadto Opalińskiego raziła nadmierna ambicja Zamoyskiego, drażniło manifestacyjnie okazywanie przez kanclerza życzliwości wojewodzie poznańskiemu⁹⁰. Dotknęło go, że nie mógł porozmawiać na osobności z arcyksięciem. Marszałek lękał się także konsekwencji wynikających z bliskich kontaktów kanclerza z Maksymilianem⁹¹. Opuszczał Zamość z obawą, iż Zamoyski porozumiewa się na własną rękę z uwięzionym Habsburgiem w kwestii wysokości okupu za odzyskanie wolności, oraz z przekonaniem, że kanclerz zamierza od Górki uzyskać powiat szczebrzeszyński, od króla wyłudzić Sambor, a także całkowicie zniszczyć rodzinę Zborowskich⁹².

Marszałek wielki koronny postanowił temu przeciwdziałać. Podjął energiczne działania mające na celu odsunięcie Jana Zamoyskiego od wpływu na dyplomację Rzeczypospolitej poprzez wykluczenie go z grona decydentów podczas przyszłych polsko-habsburskich rokowań pokojowych. Zwrócił się w tej sprawie do Jana Zborowskiego, by ten z kolei skontaktował się z Andrzejem Dudyczem⁹³. Opaliński, korzystając z pośrednictwa agenta cesarskiego, chciał poznać stanowisko Rudolfa II wobec swoich planów: „kazał mu się porozumieć jakimby sposobem zacząć tę sprawę jednania z Maksymilianem i z domem rakuskim, żeby kanclerza od niej ekskludować”⁹⁴. Kasztelan gnieźnieński spotkał się z Dudyczem i Janem Kochcickim na Śląsku „we wsi niedaleko

⁸⁹ Wobec spodziewanego odebrania urzędu Andrzejowi Zborowskiemu, Zamoyski wysunął kandydaturę starosty przemyskiego Jana Tomasza Drohojowskiego, natomiast Opaliński forsował wybór Stanisława Przyjemskiego. Ostatecznie nominację otrzymał protegowany marszałka wielkiego koronnego.

⁹⁰ Stosunek Zamoyskiego do Górki wynikał z niechęci kanclerza do marszałka wielkiego koronnego. Na złość Opalińskiemu wstawiał się za wojewodą poznańskim u króla, pozwalał mu na swobodne poruszanie w obrębie Krasnegostawu, biesiadował z nim przy jednym stole, nawet pożyczał pieniądze. W końcu bez wiedzy i pozwolenia Zygmunta III Wazy wypuścił Górkę na wolność. K. Lepszy, *Walka stronnictw...*, s. 146-147.

⁹¹ W czasie mięsopestów arcyksiążę został ojcem chrzestnym Anny - córki Jana Zamoyskiego i Gryzeldy Batorówny. Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 14 III 1588, NB Kaiserhof 2/2, s. 220, K. Lepszy, *Walka stronnictw...*, s. 136, A. Śliwiński, *Jan Zamoyski...*, s. 255. Część historyków, idąc za informacją podaną przez kronikarza Pawła Piaseckiego, uważała, iż Maksymilian trzymał do chrztu kanclerskiego syna. Por. P. Piasecki, *Kronika*, tłum. A. Chrzęszczewski, wyd. J. Bartoszewicz, Kraków 1870, s. 88. J.U. Niemcewicz, *Dzieje panowania Zygmunta III*, t. I, Kraków 1860, s. 89, *Książę Maksymilian Rakuski...*, s. 591, Z. Boras, *Bitwa pod Byczyną...*, s. 127.

⁹² S. Grzybowski, *Jan Zamoyski*, Warszawa 1994, s. 217-218.

⁹³ B. Ossol. rkps nr 168/II, s. 104-108.

⁹⁴ *Relacja z narad marsz. A. Opalińskiego z Zamoyskim w Zamościu*, 28 II 1588, AJZ t. IV, s. 355.

Oleśnicy”⁹⁵. Obok prywatnych problemów Zborowskiego⁹⁶, rozważano możliwość dokonania pojednania Rzeczypospolitej z Habsburgami z pominięciem Zamoyskiego. Doradcy Rudolfa II odnieśli się do planów Opalińskiego z pewną rezerwą: „o Kanclerzu, powiedzieli, że go późno ekskludować, bo wziął o nim cesarz dobrą opinią ex ista humanitate, którą archiduci okazuje (...). Do tego cesarz jest tej perswazji, że on wszystko może w Polsce, drudzy – wszyscy ne hiscere quidem przed nim śmieją”⁹⁷. Z tego powodu zalecali stworzenie silnej opozycji antykanclerskiej, bowiem „kiedyby cesarz obaczył contrarium w opinioni suae mógłby mutare sententiam”⁹⁸

Postępowanie marszałka wielkiego koronnego było Rudolfowi II na rękę. Wszelkie konflikty przedstawicieli elity władzy Rzeczypospolitej mogły skutkować korzystnymi dla Habsburgów rozwiązaniami podczas konferencji pokojowej. Bowiem oponenci Zamoyskiego, kwestionując jego dokonania i negując jego założenia polityczne, musieli przeciwstawić się *nolens volens* także przyjętemu przez kanclerza twardemu kursowi wobec Domu Austriackiego i Maksymilianistów. Nic zatem dziwnego, że cesarz zachęcał Andrzeja Jerina do utrzymania kontaktu z Andrzejem Opalińskim, zainicjowanego przez samego marszałka, który w pierwszych dniach kwietnia 1588 roku wysłał do biskupa wrocławskiego sufragana poznańskiego Jakuba Brzezińskiego (Brzezińskiego) w celu przedstawienia własnego stanowiska wobec pertraktacji polsko-habsburskich⁹⁹.

Kroki dyplomatyczne podejmowane przez dwór praski okazały się niewystarczające dla przebywającego w polskiej niewoli Maksymiliana. Arcyksiążę był rozczarowany zbyt ociężałymi, w jego odczuciu, działaniami cesarza i pozostałych członków rodziny. Spodziewał się, iż zostanie przeprowadzona interwencja zbrojna, która

⁹⁵ Tamże.

⁹⁶ Jan Zborowski, podobnie jak około pięćdziesięciu innych Maksymilianistów oskarżonych o zdradę stanu, został wezwany zgodnie z postanowieniami sejmu koronacyjnego przed sąd. Por. *Processus contra rebelles, Volumina Legum...*, s. 259-261, *Volumina Constitutionum...*, s. 73-75. *Pozew od króla Panu Gnieźnieńskiemu dany*, 1 III 1588, B. Czart. rkps nr 93, s. 243-244, B. Ossol. rkps nr 168/II, s. 111-113. Podczas omawianego spotkania Dudycz i Kochcicki odradzali kasztelanowi gnieźnieńskiemu stawienie się przed wymiarem sprawiedliwości, sugerowali, by szukał on schronienia w krajach habsburskich, ponieważ cesarz nie zapominał o stronnikach arcyksięcia. Rudolf II dołoży wszelkich starań, aby przyszły traktat pokojowy zapewnił im amnestię. Zob. *Relacja z narad marsz. A. Opalińskiego z Zamoyskim w Zamościu*, 28 II 1588, AJZ t. IV, s. 355.

⁹⁷ AJZ t. IV, s. 355.

⁹⁸ Tamże.

⁹⁹ *Legacya od Marszałka do Biskupa Wrocławskiego przez Jakóba Brzezińskiego Sufragana Poznańskiego*, 1 IV 1588 oraz *Responsum ad legationem Mareschalci*, 6 IV 1588, B. Czart. rkps nr 93, s. 321-338, B. Ossol. rkps nr 168/II, s. 146-153. Zob. także Andrzej Dudycz do Andrzeja Opalińskiego, Wrocław, 12 IV 1588, B. Czart. rkps nr 93, s. 365-367, B. Ossol. rkps nr 168/II, s. 158-159. Zob. także H. Barycz, *Brzeziński Jakób h. Śreniawa (1540-1604)*, PSB t. III, Kraków 1937, s. 42-43, C. v. Jerin-Gesess, *Bischof Andreas von Jerin...*, s. 10, K. Lepszy, *Walka stronnictw...*, s. 137-138, J. Macurek, *Čechové a Poláci...*, s. 181.

przywróci mu wolność. Nie mogąc się jej doczekać, postanowił wziąć sprawy w swoje ręce. Z jednej strony wdał się w zawiłą grę dyplomatyczną z Janem Zamoyskim, której apogeum przypadło na miesiące letnie 1588 roku. Z drugiej strony, od samego początku swego przymusowego pobytu w Krasnymstawie, czynił starania, by się stamtąd wydostać¹⁰⁰.

Maksymilian podjął najprawdopodobniej dwie próby ucieczki z polskiej niewoli. Niestety wydarzenia te są słabo poświadczone źródłowo. Jedno jest pewne, usiłowania arcyksięcia zakończyły się niepowodzeniem. Pierwszą próbę ucieczki miał udaremnić sam Zamoyski, a miało do niej dojść wkrótce po przybyciu Habsburga do Krasnegostawu¹⁰¹. Według jedyne go dostępnego przekazu źródłowego Maksymilian zjednał sobie jednego ze strażników, sługę kanclerskiego. Z jego pomocą arcyksiążę zamierzał niezauważenie opuścić twierdzę, a następnie granicę państwa polsko-litewskiego. Arcyksiążę planował wykorzystać nieuwagę pozostałych wartowników, spostrzegł bowiem, że jest słabiej pilnowany podczas przygotowań do posiłków. Realizację zamysłu Maksymiliana uniemożliwił niezapowiedziany przyjazd Zamoyskiego do Krasnegostawu. Kanclerz zaniepokoił się nieobecnością więźnia, pomimo kilkukrotnych wezwań, w sali jadalnej. Kiedy doniesiono mu, że arcyksiążęca komnata jest zamknięta, a Maksymilian nie odpowiada na nawoływania i pukanie, Zamoyski rozkazał otworzyć drzwi siłą. W środku pomieszczenia znalazł Habsburga przygotowanego do drogi. Zarządzone śledztwo ujawniło winnego, którego kanclerz kazał ściąć na dziedzińcu zamkowym¹⁰².

Arcyksiążę nie zniechęcony pierwszym niepowodzeniem miał podjąć pod koniec drugiego miesiąca niewoli kolejną próbę ucieczki, tym razem z pomocą Zborowskich¹⁰³.

¹⁰⁰ Bardzo trafnie scharakteryzował wzajemne relacje arcyksięcia Maksymiliana i Jana Zamoyskiego Artur Śliwiński: *Ale śród zabaw i przyjęć między Zamoyskim a jego gościem toczyła się walka dyplomatyczna. Kanclerz, korzystając z sytuacji, chciał nie tylko Maksymilianowi ale całemu domowi rakuskiemu raz na zawsze zagrozić drogę do tronu polskiego. Ze swej strony arcyksiążę nie marnował czasu w „złotej niewoli”. Czynił wysiłki, by odzyskać utraconą pozycję. Jeniec hetmański liczył na to, że przy zmiennych w Rzeczypospolitej stosunkach, przy pomocy kanclerza lub wbrew niemu, zdobędzie jeszcze koronę polską. Natrafił przecież w Zamoyskim na lepszego od siebie gracza i nie tylko nie zdołał go zjednać dla swoich widoków, ale trzymany, jako drogocenny zastaw przy pertraktacjach z Austrią, zmuszony był przebywać nadal w urozmaicanej zabawami, ale upokarzającej niewoli. A. Śliwiński, *Jan Zamoyski...*, s. 255. Natomiast trudno się zgodzić, co więcej poważnie potraktować opinię Zygmunta Borasa na temat zachowania Habsburga po porażce pod Byczyną: *Arcyksiążę Maksymilian, któremu klęska byczyńska odebrała koronę i stracił wszelką nadzieję jej pozyskania nie przejął się tym zbyt i zachował się jak dziecko, któremu odebrano zabawkę. Trochę się posmucił, ale rychło się pocieszył. Kiedy hetman Zamoyski przyrzekł mu godnie traktować w polskiej niewoli, przystał na to z uśmiechem, byle tylko nie pozbawiono go wygód, do jakich przywykł. Z. Boras, *Droga Maksymiliana...*, s. 60.**

¹⁰¹ *Zeitung aus Krakau*, 7 III [1588], HHStA, Polen I 41, k. 99-100.

¹⁰² W. Leitsch, *Sigismund III. von Polen...*, s. 81, E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 142-143.

¹⁰³ *Książę Maksymilian Rakuski...*, s. 590-591.

Stronnicy Maksymiliana przekupili kilku strażników, zlecając im wykonanie znacznego wyłomu w ścianie pokoju sypialnego arcyksięcia. W oznaczonej godzinie nocnej Rakuszanin miał wymknąć się potajemnie do ogrodu, skąd podplaceni wartownicy pomogliby mu się wydostać poza mury zamku. W pobliskich zaroślach czekaliaby arcyksiążęcy adherenci z osiodłanymi końmi. Habsburg w asyście wiernego orszaku miał być prowadzony do granicy śląskiej lub węgierskiej. Jednakże Marek Sobieski odkrył sekretne przejście i pojmał dostojnego jeńca, w chwili, gdy ten zbierał się do ucieczki. Najprawdopodobniej chorąży koronny znał wcześniej plany arcyksięcia. Jednak chciał go złapać na gorącym uczynku¹⁰⁴.

Działania Maksymiliana unaocznily niedostatki w systemie nadzoru nad przebywającymi w Krasnymstawie więźniami. Brakowało wartowników i odpowiednio chronionych pomieszczeń. Sobieski o swoich potrzebach informował listownie Jana Zamoyskiego: „jeśli sam dłużej ci panowie siedzieć będą, trzeba, jakom przedtem pisał do WM. m. m. Pana, opatrzenia więtszego: rzemieśnikow i pieniędzy potrzeba, toby się wżdy poprawiło. Krat do tego czasu nie mam, bez ktorych haniebnie źle, także więcej piechoty, bo owem wielki gwałty czyni się. O drwa, jeśli teraz trudno pogotowiu, na rościeczy trudniej będzie, a do tego już też sam opalono, że oprócz domow prawie nie zostało nic i tych ledwie broniem, racz WM. m. m. Pan obmyślić”¹⁰⁵. Jednak nie zawsze apele chorążego koronnego spotykały się z pozytywnym odzewem kanclerza. Pilnowanie arcyksięcia było zajęciem odpowiedzialnym, ale przede wszystkim uciążliwym. Sobieski upraszał Zamoyskiego o zwolnienie z kłopotliwej służby. Swoją prośbę argumentował koniecznością zajęcia się najbliższą rodziną, upadkiem własnego gospodarstwa i kosztami, na jakie przedłużająca się misja go naraża¹⁰⁶.

Niedostateczne umocnienia zamku krasnostawskiego mogły umożliwić realizację jednego z śmiałych planów uwolnienia arcyksięcia, powstałych na dworze praskim, w kręgu doradców i dyplomatów cesarskich, czy w środowisku maksymilianistów. Przebywający w Pradze Krzysztof Warszawicki przedstawił Rudolfowi II dwa przygotowane przez siebie scenariusze wydarzeń, mające doprowadzić do odzyskania wolności przez Maksymiliana. Pierwszy zawierał plan ucieczki arcyksięcia z niewoli, drugi koncepcję oswobodzenia brata cesarskiego przez zbrojny napad na Krasnystaw.

¹⁰⁴ Z. Boras, *Bitwa pod Byczyną...*, s. 125-127.

¹⁰⁵ Marek Sobieski do Jana Zamoyskiego, Krasnystaw, 13 III 1588, AJZ t. IV, s. 182-183.

¹⁰⁶ Tenże do tegoż, Sandomierz, 5 VIII 1588, AJZ t. IV, s. 221-222. Zob. W. Tygielski, *Listy, ludzie, władza. Patronat Zamoyskiego w świetle korespondencji*, Warszawa 2007, s. 343.

Głównym wykonawcą wariantu militarnego miał być Maciej Oborski, wprowadzony przez Warszawickiego na dwór praski. Oborski zobowiązał się do zrekrutowania na własny koszt 500 Polaków. Obok oddziałów polskich w zbrojnej napaści na zamek krasnostawski mieli wziąć udział Węgrzy w liczbie 1000, zwerbowani na rozkaz cesarski i oddani pod komendą Stanisława Stadnickiego, który podobnie jak Warszawicki po ucieczce z pola bitwy byczyńskiej szukał schronienia w krajach habsburskich¹⁰⁷.

Brawurowy plan uwolnienia Maksymiliana przedstawił Rudolfowi II Melchior von Redern. Ślżak proponował nie tylko odbicie arcyksięcia z niewoli przy użyciu wojska, ale doradzał schwytanie i uwięzienie Zygmunta III Wazy, co miało Habsburgom utorować drogę do tronu Rzeczypospolitej¹⁰⁸. Autorem trzeciego projektu oswobodzenia Maksymiliana, zaprezentowanego cesarzowi, był niejaki Egid Hartlak von Prahatitz¹⁰⁹, który miał działać w porozumieniu z uwięzionym arcyksięciem. Nie znane są szczegóły tego planu, wiadomo natomiast, że nie spotkał się on z aprobatą Ernesta Habsburga¹¹⁰.

Awanturnicze projekty uwolnienia arcyksięcia snuli także jego wierni polscy stronnicy. Konsultowali swoje propozycje z posłem habsburskim Karlem Serenteinem, przebywającym przez kilka tygodni (od początku kwietnia 1588 roku) w Rzeczypospolitej¹¹¹. Najaktywniejsi w tym zakresie byli agenci habsburscy Piotr Choiński i Jan Marszewski¹¹². Podsuwali wysłannikowi cesarskiemu pomysły odbicia Maksymiliana siłą z niewoli w Krasnymstawie, m.in. przy użyciu Kozaków¹¹³. Nie wiadomo, czy już wtedy Choiński doradzał Habsburgom, tak jak to uczynił w roku 1590 za pośrednictwem Daniela Prinza, zgładzenie kanclerza Zamoyskiego, proponując na wykonawcę tego planu właśnie Marszewskiego¹¹⁴.

¹⁰⁷ Zob. Krzysztofa Warszawickiego niewydane pisma listy do znakomitych ludzi tudzież inne dokumenty, odnoszące się do jego życia i działalności, wraz ze spisem dzieł tegoż autora dotąd drukiem ogłoszonych, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1883, s. 121-127, E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 143, T. Wierzbowski, *Krzysztof Warszawicki 1543-1603 i jego dzieła. Monografia historyczno-literacka*, Warszawa 1887, s. 119.

¹⁰⁸ E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 143-144.

¹⁰⁹ Inne formy jego nazwiska: Ägidius Hatlak, E. Hartblach z Prachatic.

¹¹⁰ J. Macurek, *Dozvuky polsko bezkráloví...*, s. 9, E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 144, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXXVIII.

¹¹¹ Informacja o powrocie Serenteina do Pragi pochodzi z listu tamtejszego nuncjusza. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 24 V 1588, NB Kaiserhof 2/2, s. 249-253. Zob. także Karl von Serentein do Rudolfa II, b.m. [post 3 IV 1588], EFE t. XVI nr 94, s. 142-143.

¹¹² K. Lepszy, *Choiński (Chojęński) Piotr*, PSB, t. III, Kraków 1937, s. 390, W. Dworzaczek, *Marszewski Jan h. Rogala*, PSB, t. XX, Wrocław 1975, s. 72-73.

¹¹³ Zob. J. Macurek, *Dozvuky polsko bezkráloví...*, s. 28, przypis 52.

¹¹⁴ W. Dworzaczek, *Marszewski Jan...*, s. 72.

Arcyksiążę Maksymilian nie siedział beczynn timer w Krasnymstawie. Nie myślał jedynie o ucieczce z niewoli. Prowadził ożywioną korespondencję¹¹⁵. Przyjmował posłańców i legatów cesarskich. Wysyłał własnych posłów na dwory europejskie. Do Hiszpanii wyprawił Johanna Friedricha Serenteina¹¹⁶, który miał uzyskać od Filipa II obietnicę wsparcia militarnego i finansowego (w wysokości dwustu tysięcy eskudów¹¹⁷) wyprawy zbrojnej przeciwko Rzeczypospolitej, zorganizowanej w celu uwolnienia arcyksięcia, a także rozważyć z Khevenhüllerem możliwość użycia floty hiszpańskiej na Bałtyku przeciwko Polsce, w razie uspokojenia napiętych stosunków pomiędzy Madrytem a Londynem, bądź wcześniejszego pokonania Anglii na skutek działań tejże armady¹¹⁸. Do Italii, na dwory książąt: sabaudzkiego (Karola Emanuela I), mantuańskiego (Vincenzo I Gonzagi), ferrarskiego (Alfonso II d'Este) i wielkiego księcia Toskanii (Ferdinando de Medici) został wysłany przez Maksymiliana Anton Trautson¹¹⁹. Arcyksiążęcy poseł miał zabiegać o interwencję dyplomatyczną lub wojskową na rzecz uwolnienia swego mocodawcy, a także prosić o udzielenie mu wsparcia finansowego w postaci subwencji bądź pożyczki. Obie misje posiadały również znaczenie propagandowe. Wysłannicy Maksymiliana, rozpowszechniając informacje o ciężkim losie uwięzionego Habsburga, wpływali na powstawanie w krajach zachodnioeuropejskich negatywnych opinii o Rzeczypospolitej i królu Zygmuncie III.

W tym samym czasie na dworze cesarskim poznano nowe szczegóły dotyczące sytuacji wewnętrznej w państwie polsko-litewskim. Wiązało się to z powrotem do Pragi,

¹¹⁵ W pierwszych miesiącach niewoli pisał często do brata Ernesta. Treść tych listów wskazuje, jak bardzo Maksymilian liczył na pomoc rodziny w odzyskaniu wolności. Miał nadzieję, że cesarz uwolni go przy użyciu siły, interweniując zbrojnie w Rzeczypospolitej. Zob. Arcyksiążę Maksymilian do arcyksięcia Ernesta, Krasnystaw, 10 III 1588, HHStA, Polen I 41, Polonica 1588 März, k. 19-26, tenże do tegoż, Krasnystaw, 24 III 1588, HHStA, Polen I 41, Polonica 1588 März, k. 93-95, tenże do tegoż, Krasnystaw, 18 V 1588, HHStA, Polen III 31, k. 129-130.

¹¹⁶ Instrukcja arcyksięcia Maksymiliana dla Johanna Friedricha von Serentein, Krasnystaw, 29 IV 1588, HHStA, Polen I 42, Polonica 1588 Juni, k. 39-42. Wyjazd posła arcyksiążęcego musiał się opóźnić, skoro Maksymilian w sierpniowym liście do króla hiszpańskiego zapowiadał wysłanie Serenteina. Arcyksiążę Maksymilian do Filipa II, Krasnystaw, 13 VIII 1588, Polen III 32, Juli-Dezember 1588, k. 103-106.

¹¹⁷ Chodzi o sumę wnioskowaną przez Maksymiliana w listach do Filipa II z dn. 2 i 24 IX 1587, obiecaną przez króla hiszpańskiego w piśmie z dnia 14 XI 1587, która jednak nie została przesłana na dwór praski i tym samym nie trafiła do rąk arcyksięcia. Arcyksiążę Maksymilian do Filipa II, Wiedeń, 2 IX 1587, EFE t. XV nr 138, s. 156-157, tenże do tegoż, Ołomuniec, 24 IX 1587, EFE t. XVI nr 57, s. 91-92, Filip II do arcyksięcia Maksymiliana, Madryt, 14 XI 1587, EFE t. XXI nr 167, s. 168-169.

¹¹⁸ Niewielką wzmiankę na ten temat zamieścił J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXXII-LXXIII. Natomiast w dotychczasowych opracowaniach dotyczących projektów działania floty hiszpańskiej na obszarze Bałtyku brak jest informacji o możliwości jej użycia przeciwko Rzeczypospolitej w 1588 roku, zob. L. Boratyński, *Stefan Batory, Hanza i powstanie Niderlandów*, „Przegląd Historyczny”, t. VI, 1908, s. 50-65, 173-194, 321-334, R. Skowron, *Olivares, Wazowie i Bałtyk...*, s. 73-86, tegoż, *El Mar Báltico en la estrategia española de guerra en los Países Bajos, 1568-1648*, [w:] *El mar en los siglos modernos*, red. Manuel-Reyes García Hurtado, Domingo L. González Lopo, t. 2, Santiago de Compostela, 2009, s. 345-358.

¹¹⁹ Memoriał dla Antona Trautsona, Krasnystaw, 1 V 1588, HHStA, Polen I 42, Polonica 1588 Mai, k. 13-14.

w trzecim tygodniu maja 1588 roku, Karla Serenteina oraz ze świeżymi doniesieniami płynącymi z kamery śląskiej i od starosty generalnego Śląska¹²⁰. Równocześnie na dwór praski dotarły długo oczekiwane dyspozycje z Madrytu¹²¹.

Efekty misji Serenteina w Rzeczypospolitej zostały przyjęte w Pradze z umiarkowanym optymizmem. Wprawdzie posłowi cesarskiemu nie udało się doprowadzić do uwolnienia Maksymiliana. Jednakże znacząco przyczynił się do konsolidacji środowiska maksymilianistów oraz pozyskał wiele cennych informacji o stosunkach panujących na dworze młodego Wazy. Serentein, relacjonując Rudolfowi II przebieg swojej legacji¹²², podkreślił znaczenie spotkań odbytych ze stronnikami arcyksięcia w Krasnymstawie i w Krakowie, rozmowy z Marcinem Głogorskim dworzaninem królowej Anny Jagiellonki w sprawie uwięzionego Habsburga, a także nawiązania bliższych relacji z Jerzym Finkiem, niemieckim sekretarzem Zygmunta III. Potwierdził doniesienia o nieporozumieniach występujących pomiędzy niedoświadczonym w sprawach politycznych Szwedem, a Janem Zamoyskim. Sporo miejsca poświęcił ambicjom kanclerza. Domniemywał, że Zamoyski myśli o nowej elekcji. Zaznaczył, iż Maksymilian nie wykluczył możliwości współpracy z kanclerzem, jeśli ta otworzyłaby mu ona drogę do tronu polskiego. Serentein zwrócił również uwagę na powszechne rozczarowanie panowaniem młodego Wazy i wzrastające poparcie dla Austriaka. Dyplomata przekazał cesarzowi propozycje Stanisława Sędziwoja Czarnkowskiego, których realizacja miała zapewnić pozytywne dla Habsburgów rozstrzygnięcie konfliktu o koronę polską. Gorliwy maksymilianista zalecał przeprowadzenie szeroko zakrojonej

¹²⁰ O powrocie Serenteina do Pragi donosił kardynałowi Montalto nuncjusz Puteo w liście z dnia 24 maja 1588 roku. Zob. NB Kaiserhof 2/2, s. 249-253. Kamera śląska do Rudolfa II, Wrocław, 1 VI 1588, [w:] A. Mosbach, *Wiadomości do Dziejów Polskich...*, s. 219-221. Andrzej Jerin do Rudolfa II, Nysa, 29 V 1588, NB Kaiserhof 2/2, s. 253-254.

¹²¹ Wiadomości o docieraniu na dwór cesarski listów z Hiszpanii można znaleźć w depeszach nuncjusza Puteo wysyłanych do Rzymu. W liście z dnia 19 kwietnia 1588 r. dyplomata papieski informował o przyjeździe do Pragi odpowiedzi hiszpańskiej na pismo Rudolfa II o dostaniu się Maksymiliana do polskiej niewoli. Wbrew oczekiwaniom był to jedynie list wyrażający ubolewanie Filipa II. Nuncjusz spodziewał się, że w kolejnej poczcie nadejdą bardziej konkretne wytyczne z Madrytu. Tak się nie stało, o czym raportował kardynałowi Montalto 26 kwietnia. Wprawdzie cesarz otrzymał pismo z dworu hiszpańskiego z datą 18 III, jednak nie odnosiło się ono do położenia uwięzionego arcyksięcia. Następnie (17 maja) Puteo przekazał informację, że także kolejny list z Hiszpanii, datowany 2 IV, nie zawierał rezolucji królewskiej w sprawie Maksymiliana. Jednak wraz z nim dotarła do Pragi wiadomość o zamiarze Filipa II wysłania do Pragi kuriera z dyspozycjami w tej kwestii. O jego przybyciu donosił Puteo w liście z dnia 24 maja. NB Kaiserhof 2/2, s. 236-237, 240-242, 247-249, 249-253. Zob. także HHStA, Polen I 42, Polonica 1588 Mai, k. 1-5, 6-8 (wyciąg z korespondencji pomiędzy hrabią de Olivares, ambasadorem hiszpańskim w Rzymie, a San Clemente, stałym przedstawicielem Filipa II na dworze cesarskim). Tamże, k. 9-12 (streszczenia depesz Hansa Khevenhüllera ambasadora Rudolfa II w Madrycie z 5, 25 III oraz 2, 8, 28 IV).

¹²² Zob. Karl von Serentein do Rudolfa II, b.m. i d. [Juni 1588], HHStA, Polen I 42, Polonica 1588 Juni, k. 24-38.

akcji informacyjno-agitacyjnej, poprzez rozkolportowanie pism w języku łacińskim, niemieckim, polskim, ukazujących niegodziwe postęпки wojsk hetmańskich na Śląsku i bezprawne działania Polaków wobec członka Domu Austriackiego, wybranego króla Rzeczypospolitej. Doradzał skorzystanie z mediacji papieskiej w sprawie uwolnienia arcyksięcia Maksymiliana, zwrócenie się o pomoc do Madrytu, zawarcie sojuszu z Moskwą przeciwko Rzeczypospolitej, a także sprzymierzenie się w tym samym celu z Danią. Zachęcał Rudolfa II do podjęcia działań dyplomatycznych w Sztokholmie, aby poprzez naciski na Jana III Wazę doprowadzić do powrotu Zygmunta do Szwecji¹²³.

Równie obiecujący dla dynastii rakuskiej był raport kamery śląskiej, przekazany cesarzowi w liście z 1 czerwca 1588 roku¹²⁴. Jej członkowie informowali Rudolfa II, że zgodnie z jego życzeniem wysłali do Krakowa kupca wrocławskiego, celem doniesienia o pogrzebie króla Stefana Batorego i innych aktualnych sprawach w Rzeczypospolitej. Zdobyte w ten sposób informacje przesłali do Pragi. Wstępną część relacji zawierała opis ceremonii funeralnych, które rozpoczęły się 23 maja¹²⁵. Nadawcy listu podkreślili skromny charakter uroczystości. Ich zdziwienie budziła nieobecność posłów pruskiego i szwedzkiego oraz absencja wielu dygnitarzy, w tym Jana Zamoyskiego. Chociaż w wypadku hetmana wielkiego koronnego zaznaczyli, że przebywał on w tym czasie na Podolu, zabezpieczając granice Rzeczypospolitej przed najazdem tatarskim. Wśród uczestników uroczystości zostali wymienieni, obok Zygmunta III i Anny Jagiellonki, nuncjusz Annibal z Kapui, kardynał Andrzej Batory oraz trzech marszałków¹²⁶. Relacja podaje, że dyplomata papieski przybył przed dwoma dniami do Krakowa, wcześniej miał odwiedzić arcyksięcia Maksymiliana. Natomiast nie zawiera informacji na temat uroczystego wjazdu nuncjusza do stolicy oraz o uznaniu przez Annibala królewskiej

¹²³ J. Macurek, *Dozvuky polsko bezkráloví...*, s. 5, 23-24 przypis 24.

¹²⁴ A. Mosbach, *Wiadomości do Dziejów Polskich...*, s. 219-221.

¹²⁵ Szczegółowi opis ceremonii pogrzebowych Stefana Batorego zawiera *Kronika mieszczanina krakowskiego...*, s. 60-64. Zob. także B. Ossol. rkps nr 168/II, s. 202-208, *Starożytności historyczne polskie*, wyd. A. Grabowski, t. I, Kraków 1840, s. 67-73.

¹²⁶ Relacja kamery podaje nazwiska marszałków wielkiego koronnego Andrzeja Opalińskiego i wielkiego litewskiego Albrychta Radziwiłła oraz błędne marszałka nadwornego koronnego – według informatora kamery miał nim zostać po usunięciu z urzędu Andrzeja Zborowskiego starosta przemyski Cikowski. Jednak urząd starosty przemyskiego sprawował Jan Tomasz Drohojowski, natomiast Stanisław Cikowski był podkomorzym krakowskim. Faktycznie Drohojowski był kandydatem kanclerza Jana Zamoyskiego do godności marszałka nadwornego koronnego. Ostatecznie urząd ten przypadł Stanisławowi Przyjemskiemu, stronnikowi Andrzeja Opalińskiego. Nominacja królewska opatrzona jest datą 13 VI 1588. Por. *Księga wpisów podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego z okresu marzec 1588 – grudzień 1590 MK 135 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, oprac. W. Krawczuk i M. Kulecki, *Sumariusz Metryki Koronnej*. Seria Nowa, t. IV, red. W. Krawczuk, Warszawa 2010, s. 35 nr 53, *Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV-XVIII wieku*. Spisy, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992, s. 87 nr 455.

władzy Zygmunta w imieniu Stolicy Apostolskiej – najpewniej przemilczano ten fakt celowo.

Członkowie kamery przytoczyli opinie o charakterze Zygmunta III Wazy: „Co zaś dotyczy młodego Szweda, ten zawdy sam na sam, zwykł zaś wiele śmiać się”¹²⁷. Zauważyli, iż jego osobowość silnie oddziałuje na sposób sprawowania władzy: „Będąc na radzie, a zawsze sam tam jest, mało co mówi lub nie do rzeczy, lecz potakiwa wszystkim”¹²⁸. Odnotali również, że Zygmunt znajduje się pod silnym wpływem Anny Jagiellonki. Podczas pobytu wysłannika kamery w Krakowie pojawiły się pogłoski o śmierci króla szwedzkiego Jana III: „jednakowoż niemożna było domyśleć się, jeśliby młody pan coś o tem wiedział, bo się bardzo wesołym pokazywał”¹²⁹. Gdyby te doniesienia się potwierdziły, zaistniałaby konieczność powrotu Zygmunta do ojczyzny. Jednak takiej ewentualności obawiają się przede wszystkim Szwedzi, przebywający na dworze młodego Wazy w Rzeczypospolitej.

Wrocławianie donosili Rudolfowi II także o sądach odbytych nad stronnikami arcyksięcia, wspomnieli o pięćdziesięciu pozwanych oraz o usunięciu z urzędu marszałka nadwornego koronnego Andrzeja Zborowskiego, szerzej omawiając jedynie przypadek Piotra Choińskiego: „Choiński także pozwany, a stanąwszy coś ostro mówił dowodząc, iż przyłożywszy się do wyboru Maximiliana nie uczynił nic przeciw wspólnej ojczyźnie a królestwu polskiemu, lecz owszem miał dobro ojczyzny na celu. A że mocno obstawał przy swoim zdaniu, wzięto go do więzienia, on to był pierwszy któremu proces wytoczono”¹³⁰. Podobnie jak Serentein podkreślali niezadowolenie Polaków i Litwinów z rządów młodego Wazy, akcentując tym samym wzrost sympatii dla arcyksięcia Maksymiliana: „Do niego też taki napływ, że codzień wielu znakomitych osób koło niego, przyjeżdżając a odjeżdżając, niby gościniec pospolity z Krakowa do Krasnegostawu teraz uczyniono”¹³¹.

Na dwór praski nie docierały jedynie korzystne dla Habsburgów informacje. Niepokojące wieści zawierał list biskupa wrocławskiego Andrzeja Jerina do cesarza, napisany 29 maja 1588 roku¹³². Starosta generalny Śląska zawiadamiał w nim o zamiarze administratora Palatynatu Reńskiego Jana Kazimierza Wittelsbacha wysłania posła

¹²⁷ A. Mosbach, *Wiadomości do Dziejów Polskich...*, s. 219-220.

¹²⁸ Tamże, s. 220.

¹²⁹ Tamże.

¹³⁰ Tamże.

¹³¹ Tamże.

¹³² Andrzej Jerin do Rudolfa II, Nysa, 29 V 1588, NB, Kaiserhof 2/2, s. 253-254.

do Rzeczypospolitej. Jednakże Jerin nie znał celu planowanej legacji: „das der abgesandte von bemelten pfalzgraven zum jungen Schweden in Pohlen versichert sey worden, was aber sein expedition gewesen, ist mir unbewust“¹³³. W Pradze pojawiła się obawa, iż jego przybycie do Polski miało być związane z planami matrymonialnymi młodego króla - pragnieniem poślubienia protestantki. Ponadto biskup wrocławski przekazał Rudolfowi II nowiny o projektowanym sojuszu przeciwko Domowi Austriackiemu: „Sonsten aber werde ich fliegend berichtet, samb sich der Schwede, die Pohlen und die konigin aus Engelland miteinander wider das haus von Osterreich vereinigen und verbünden wolten und derwegen ein tractat und werk weren“¹³⁴. Sojuszniczkami Zygmunta III i Rzeczypospolitej miały być Szwecja pod rządami Jana III i elżbietańska Anglia.

Wieści o aktywności dyplomatycznej młodego Wazy przyjmowano w Pradze z niepokojem i niechęcią. Wzmocnienie pozycji Szweda na arenie międzynarodowej stało w sprzeczności z interesami cesarskimi. Toteż wiadomość o formalnym uznaniu przez nuncjusza Annibala z Kapui w imieniu Stolicy Apostolskiej władzy królewskiej Zygmunta była dużym ciosem dla Rudolfa II. Dotarła ona na dwór praski najpóźniej 24 maja 1588 roku¹³⁵, czyli cztery dni po uroczystym wjeździe arcybiskupa Neapolu do Krakowa i trzy dni po powitalnej audiencji Annibala u Zygmunta III¹³⁶. Cesarz nie powinien czuć się zaskoczony postępowaniem nuncjusza. Annibal kilkakrotnie skarżył się w listach do San Clemente na naciski Sykstusa V w sprawie konieczności rozpoczęcia oficjalnej misji na dworze krakowskim¹³⁷. Mimo to Rudolf liczył na dalszą zwłokę dyplomaty papieskiego w tym zakresie, mając na uwadze jego dotychczasowe zasługi dla Domu Austriackiego.

Jednakże dalsze uchylanie się od wykonywania dyrektyw Rzymu groziło odwołaniem nuncjusza z Polski. Niezadowolenie papieża budziło zachowanie Annibala z Kapui od momentu niezgodnej elekcji. Sykstus V oczekiwał od nuncjusza w Rzeczypospolitej działań na rzecz pogodzenia wrogich obozów politycznych. Tymczasem Annibal wbrew zaleceniom papieskim nie zaprzestał agitacji na rzecz Maksymiliana. Jego postawy nie zmieniła również koronacja Zygmunta III Wazy, skoro 9 stycznia 1588 roku spotkał się z arcyksięciem i jego polskimi zwolennikami w Krzepicach, ani nawet przegrania Maksymiliana pod Byczyną. Nuncjusz, stosując się

¹³³ Tamże, s. 254.

¹³⁴ Tamże, s. 254.

¹³⁵ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 24 V 1588, NB Kaiserhof 2/2, s. 249-253.

¹³⁶ Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kurii...*, s. 50.

¹³⁷ Przykładowo Annibal z Kapui do San Clemente, Witów, 20 III i 18 IV 1588, EFE t. XVI nr 79 i 82, s. 125-126, 127-129.

bardziej do wytycznych Pragi i Madrytu niż Stolicy Apostolskiej, wystawiał cierpliwość Ojca Świętego na ciężką próbę. Dymisja nuncjusza zdawała się być tylko kwestią czasu. Jednak w połowie maja nastąpił przełom i dyplomata papieski udał się w końcu na dwór monarszy. Dalsze ociąganie się z formalnym uznaniem władzy królewskiej Zygmunta okazało się niemożliwe wobec nieustających nalegań Rzymu, kilkakrotnie ponawianych zaproszeń ze strony młodego Wazy, czy konieczności uczestnictwa w uroczystościach pogrzebowych Stefana Batorego¹³⁸. Być może na decyzję Annibala pewien wpływ miały odbywające się w tym czasie sądy nad zwolennikami arcyksięcia. Nuncjusz widział przed sobą nowe zadania: wstawiennictwo u Zygmunta za Maksymilianem i jego stronnikami, doprowadzenie do uwolnienia arcyksięcia oraz amnestii dla maksymilianistów poprzez oddziaływanie na młodego króla. Szansę na realizację swoich planów widział w nieobecności Jana Zamoyskiego na dworze krakowskim i wzroście znaczenia przeciwników kanclerza w otoczeniu monarszym.

Rozpoczęcie regularnej nuncjatury u boku Zygmunta III Wazy nie zmieniło zapatrywań politycznych Annibala. Nadal na pierwszym miejscu stawiał on interesy habsburskie. Chociaż nuncjusz w liście do kardynała Alessandra Montalta z 27 maja 1588 roku, w którym opisał przebieg uroczystego wjazdu do Krakowa i audyencji powitalnej oraz swój udział w ceremoniach pogrzebowych Stefana Batorego, nie szczędził ciepłych słów pod adresem króla Zygmunta III Wazy¹³⁹, to w piśmie z tego samego dnia skierowanym do San Clemente odmówił mu już tytułu królewskiego, nazywając go „Principe di Suetia”¹⁴⁰. Annibal usprawiedliwiał przed ambasadorem hiszpańskim na dworze cesarskim swoje zachowanie. Podkreślił, iż został zmuszony przez papieża do uznania władzy monarszej Zygmunta. Zamierzał jednak nadal wiernie służyć Domowi Austriackiemu i wybranemu królowi Polski „Serenissimo Maximiliano”¹⁴¹.

Habsburgowie byli rozczarowani polityką Sykstusa V wobec Rzeczypospolitej. Spodziewali się, że papież udzieli zdecydowanego wsparcia uwięzionemu arcyksięciu,

¹³⁸ Szerzej patrz Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kurii...*, s. 32-50.

¹³⁹ Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Kraków, 27 V 1588, [w:] *Listy Annibala z Kapui...*, s. 131-137.

¹⁴⁰ Annibal z Kapui do San Clemente, Kraków, 27 V 1588, EFE t. XVI nr 98, s. 145-146.

¹⁴¹ Na konieczność przeprowadzenia porównania korespondencji Annibala z Kapui z kardynałem Montalto i San Clemente w celu lepszego poznania postawy politycznej i właściwej oceny działań nuncjusza zwrócił uwagę Ryszard Skowron. Historyk zauważył, że listy dyplomaty papieskiego kierowane do ambasadora hiszpańskiego zawierają znacznie więcej informacji dotyczących sytuacji w Rzeczypospolitej oraz nieco inaczej oceniają i akcentują nie tylko poszczególne wydarzenia ale również rolę, postawy i postępowanie uczestników tych zdarzeń (dotyczy to m.in. arcyksiążąt Ernesta i Maksymiliana oraz Jana Zamoyskiego). Por. R. Skowron, *Nuncjusz i ambasador. Korespondencja Annibala z Kapui z San Clemente (1586-1591)*, [w:] *Od Kijowa do Rzymu. Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej ze Stolicą Apostolską i Ukrainą*, red. M.R. Drozdowski, W. Walczak, K. Wiszowata-Walczak, Białystok 2012, s. 453-467.

potępi działania młodego Wazy i Polaków. W tym kierunku działali w Rzymie kardynał Madruzzo i ambasador hiszpański hrabia Olivares¹⁴². Zapowiedziana we wspomnianym wyżej brewe z dnia 27 lutego pomoc dyplomatyczna uważana była przez cesarza za niewystarczającą¹⁴³. Papież swą obietnicę zrealizował, apelując do Zygmunta III, Anny Jagiellonki, prymasa Stanisława Karnkowskiego i kanclerza Jana Zamoyskiego o uwolnienie Maksymiliana¹⁴⁴, a także proponując działania mediacyjne. Jednakże papieskie plany arbitrażu pomiędzy Habsburgami a Rzeczypospolitą spotkały się w Pradze z chłodnym przyjęciem¹⁴⁵.

Pod koniec maja 1588 roku Rudolf II poznał również stanowisko Madrytu w sprawie uwięzionego arcyksięcia Maksymiliana. Na dwór cesarski przybył bowiem kurier z listami z Hiszpanii¹⁴⁶. Filip II zajął nieprzejednane stanowisko wobec Zygmunta III Wazy. Wobec Rzeczypospolitej radził zastosować rozwiązania siłowe. W celu zjednania władcy szwedzkiego Jana III dopuszczał możliwość zawarcia małżeństwa Maksymiliana z Anną Wazówną. Ponadto król katolicki informował cesarza o krokach dyplomatycznych podjętych w Rzymie – wysłaniu listów do Sykstusa V przez niego i cesarzową Marię, działaniach ambasadora hiszpańskiego. W związku z papieskimi planami rozjemczymi hrabia Olivares zabiegał o rozszerzenie kompetencji Annibala z Kapui. Zgodnie z zapatrywaniami Madrytu to nuncjusz papieski w Rzeczypospolitej powinien pełnić funkcję mediatora. Filip II zapowiadał także wysłanie księcia Sabbionety Wespazjana Gonzagi w charakterze swojego reprezentanta na projektowaną konferencję arcyksiążąt w Pradze, z pełnomocnictwami do rokowań w sprawie arcyksięcia Maksymiliana i traktatów z państwem polsko-litewskich¹⁴⁷.

Habsburskie zabiegi w Rzymie na rzecz rozszerzenia pełnomocnictw nuncjuszowi Annibalowi z Kapui okazały się nieskuteczne, skoro papież Sykstus V zdecydował się na wysłanie do Rzeczypospolitej legata *a latere*, powierzając tę misję kardynałowi

¹⁴² W omawianym czasie cesarz nie miał swojego stałego przedstawiciela przy Stolicy Apostolskiej. Kilkakrotnie zapowiadany poseł Rudolfa II Veit von Dornberg przybył do Rzymu dopiero pod koniec 1589 roku. Sykstus V był zniecierpliwiony postawą cesarza w tej sprawie.

¹⁴³ Sykstus V do Rudolfa II, Rzym, 27 II 1588, NB, Kaiserhof 2/2, s. 212-213. Cesarz odpowiedział na papieski list dopiero 7 V 1588. Tamże, s. 244-245.

¹⁴⁴ Sykstus V do Zygmunta III Wazy, Rzym 7 V 1588, B. Czart. rkps nr 93, s. 429-433, do Stanisława Karnkowskiego, NB, Kaiserhof 2/2, s. 243-244, do Jana Zamoyskiego, AJZ t. IV, s. 200-201.

¹⁴⁵ Zob. Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 48-58.

¹⁴⁶ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 24 V 1588, NB, Kaiserhof 2/2, s. 249-253.

¹⁴⁷ HHStA, Polen I 42, Polonica 1588 Mai, k. 1-12, Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 60-61, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXXIII-LXXVI, 248-249 przypis 3.

Ippolitowi Aldobrandiniemu¹⁴⁸. Dyplomata papieski został wyprawiony bez szczegółowych instrukcji, lecz z poleceniem, aby dostosował swe postępowanie do okoliczności i warunków, które zastały w Polsce. Opuścił Rzym 1 czerwca 1588 roku w asyście liczego orszaku. Trasa podróży kardynała-legata wiodła przez Florencję, Bolonię, Wenecję, Padwę, Weronę, Trydent, Innsbruck, Pasawę, Linz, Wiedeń, Kromieryż, Tyniec do Krakowa. Nie było na niej Pragi, co wiązało się bezpośrednio z postawą Rudolfa II wobec mediacyjnych planów Sykstusa V. Na dworze cesarskim uważano za przedwczesne wszelkie wdawanie się w rokowania za pośrednictwem papieskiego dyplomaty przed rozstrzygnięciem podstawowego pytania: pokój czy wojna z państwem polsko-litewskim. Odpowiedź na nie miał dać zapowiadany od kilku miesięcy kongres arcyksiążąt w Pradze. Rudolf II nie widział możliwości zobaczenia się z kardynałem-legatem przed poznaniem ostatecznych stanowisk pozostałych członków dynastii w sprawie arcyksięcia Maksymiliana¹⁴⁹.

Pierwszym Habsburgiem, z którym Aldobrandini rozmawiał podczas swojej podróży do Rzeczypospolitej był Ferdynand tyrolski. Arcyksiążę podejmował papieskiego wysłannika w Innsbrucku pod koniec czerwca 1588 roku. Spotkanie to nie spełniło oczekiwań kardynała-legata. Podobnie jak wizyta u brata cesarskiego Ernesta w Wiedniu, dokąd Aldobrandini przybył 3 lipca. Wprawdzie obaj arcyksiążęta przyjmowali go z należnymi reprezentantowi papieża honorami, lecz poza zewnętrznymi oznakami szacunku rezultat spotkań był zupełnie niezadawalający. Dyplomata, po przedłożeniu brewe uwierzytelniającego i przedstawieniu celu jego misji (doprowadzenie do uwolnienia

¹⁴⁸ Według Czesława Nankego ostateczna decyzja w sprawie polskiej zapadła na tajnym konsystorzu odbytym 18 maja 1588 roku. Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kurii...*, s. 62. W opinii Josepha Schweizera wydarzenie to miało miejsce 23 maja. J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXXV. Natomiast Lotario Voltolini-Mathaus uważał, iż kardynał Aldobrandino otrzymał nominację 22 maja. L. Voltolini-Mathaus, *Die Legation des Cardinals Hyppolyt Aldobrandini nach Polen im Jahre 1588-1589*, „Bessarione”, Serie 2, Vol. VIII, 1904-1905, s. 298. Przebywający w tym czasie w Rzymie Stanisław Reszka, poseł Zygmunta III do Sykstusa V, donosił Janowi Zamoyskiemu w liście z dnia 21 V 1588 o papieskiej decyzji wysłania do Polski posła nadzwyczajnego w randze legata, przedstawiał także walki w Kurii o jego osobę. Dopiero w kolejnym piśmie (28 V) informował, że wysłannikiem Sykstusa V został kardynał Aldobrandino. Zob. AJZ t. IV, s. 203-205, 205-207. Por. *Stanisłai Rescii Diarium...*, s. 207. Wpis pod datą 23 maja: „Consistorium fuit. Creatus est legatus in Polonia ad tractandam concordiam Inter domum Austriacam et Polonia et de liberatione Maximiliani cardinalis Aldobrandinus, vir bonus, maturus, Maior Poenitentiarius”. Stanisław Reszka wyruszył z Krakowa 14 marca 1588 roku. Do Rzymu przybył 8 maja. Miał przedstawić papieżowi korzyści, jakie przyniesie całemu chrześcijaństwu wybór Zygmunta Wazy na króla polskiego – widoki na rekatolizację Szwecji, możliwość realizacji planów Stefana Batorego względem Moskwy, a także zapewnić Sykstusa V o gotowości strony polskiej do rozmów pokojowych z Habsburgami oraz prosić o jego mediację w tym konflikcie. Szerzej patrz. M. Banaszak, *Z dziejów dyplomacji watykańskiej. Poselstwa obediencyjne w latach 1534-1605*, cz. II, *Dzieje poselstw polskich*, Warszawa 1975, s. 197-201, Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kurii...*, s. 53-56. Poseł królewski pierwszą audiencję u papieża odbył 9 maja, o czym poinformował listownie (14 V) Jana Zamoyskiego. Zob. AJZ t. IV, s. 202-203.

¹⁴⁹ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 14 VI 1588, NB, Kaiserhof 2/2, s. 256-257.

Maksymiliana), chciał poznać poglądy członków Domu Austriackiego w sprawie sposobu rozwiązania konfliktu z Rzeczypospolitą. Ferdynand tyrolski wymówił się od odpowiedzi nieznajomością ostatecznego stanowiska Rudolfa II w tej sprawie¹⁵⁰. Natomiast Ernest stosownie do otrzymanych wcześniej rozkazów z Pragi oświadczył, że Habsburgowie nie przyjmą żadnego warunku, przynoszącego im szkodę (w tym terytorialną) lub ubliżającego godności dynastii. Oznajmił także kardynałowi-legatowi, aby nie spodziewał się, że cesarz przed zasięgnięciem zdania arcyksiążąt wyda rezolucję w kwestii polskiej, czy wyrazi swoją intencję. Zaś on sam nie może udzielić wysłannikowi papieskiemu żadnych informacji, wykraczających poza ramy tego co jest powszechnie znane¹⁵¹. Wymowne milczenie cesarza i arcyksiążąt było jednoznaczne z niechęcią do podjęcia współpracy z mediatorem Sykstusa V. W interesie Rudolfa II leżało bowiem odroczenie rozmów pokojowych z państwem polsko-litewskim, przynajmniej do czasu poznania rozstrzygnięć konferencji arcyksiążąt w Pradze, której obrady miały rozpocząć się dnia 1 sierpnia 1588 roku.

Najprawdopodobniej cesarz podejmował jednak dyskretne próby wpłynięcia na osąd kardynała Aldobrandiniego, usposobienia go proaustriacko. Pewne przesłanki do takiego wnioskowania daje przebieg wizyty dyplomaty papieskiego w dobrach Stanisława Pawłowskiego. Biskup ołmuniecki przysłał do Wiednia doktora Simoniusa z zadaniem honorowego eskortowania legata przez Morawy do Kromieryża. Pawłowski gościł Aldobrandiniego w dniach 13-15 lipca¹⁵². Według czeskiego historyka Josefa Macůrka Rudolf II powierzył biskupowi ołmunieckiemu zadanie wprowadzenia rzymskiego wysłannika w sprawy polskie, przedstawienia ich w świetle korzystnym dla Habsburgów. Przede wszystkim Pawłowski miał zapoznać dyplomatę papieskiego z planami Zygmunta III opuszczenia Rzeczypospolitej i powrotu do Szwecji, by ratować swoje dziedzictwo, zagrożone zakusami stryja Karola. Ze względu na spodziewaną abdykację młodego Wazy Maksymilian Habsburg nie może wyrzec się swoich praw do tronu polskiego. Natomiast Zygmunt powinien zrezygnować z korony właśnie na rzecz

¹⁵⁰ Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kurii...*, s. 73. Innego zdania był Joseph Schweizer. Według niego arcyksiążę Ferdynand miał oświadczyć kardynałowi-legatowi, iż Zygmunt Waza nosi się z zamiarem złożenia korony polskiej i że sami Polacy, niezadowoleni z niego liczą z ewentualnością zmiany panującego. Z tego powodu papieska mediacja może okazać się niepotrzebna. Ponadto władca Tyrolu miał wyrazić pogląd, że do tej pory pertraktacje pokojowe uniemożliwiali sami Polacy, poprzez stawianie bezwzględnych warunków, niemożliwych do spełnienia przez stronę habsburską. Por. J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXXX.

¹⁵¹ E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 147-148, Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kurii...*, s. 72-73, L. Voltolini-Mathaus, *Die Legation des Cardinals...*, s. 299-300.

¹⁵² E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 148, Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kurii...*, s. 75.

arcyksięcia. Takie postępowanie wedle Pawłowskiego nie będzie stało w sprzeczności z prawami Rzeczypospolitej, nie naruszy wolności szlacheckich, ponieważ Maksymilian został wybrany królem Polski. Ponadto biskup ołmuniecki miał przekonać Aldobrandiniego, że rządy Szweda są bardzo niepopularne. Niezadowolenie poddanych budzi jego niedoświadczenie polityczne i związane z nim ciągle oglądanie się na szwedzkich doradców, a także cechy charakteru: małomówność i skrytość. Oprócz tego Zygmunt popadł w konflikt z Janem Zamoyskim, czyli osobą, której zawdzięcza tron. To kanclerz, a nie król faktycznie sprawuje rządy w państwie polsko-litewskim. Celem Pawłowskiego było wywołanie u kardynała-legata wrażenia o niestabilności sytuacji wewnętrznej w Rzeczypospolitej oraz wzbudzenie jego niechęci wobec wszechwładnego Zamoyskiego¹⁵³. Kwestią otwartą pozostaje, czy dyplomacja habsburska posiadała już latem 1588 roku potwierdzone informacje o zamiarach Zygmunta III rezygnacji z korony polskiej, czy przedstawiała dyplomacie papieskiemu zafałszowany obraz rzeczywistości w celu poprawienia swojej pozycji negocjacyjnej.

Orszak kardynała Aldobrandino 18 lipca wkroczył w granice Rzeczypospolitej. Dwa dni później zatrzymał się w Tyńcu, gdzie nadzwyczajny poseł Sykstusa V został przywitany przez nuncjusza Annibala z Kapui oraz w imieniu króla i stanów przez kasztelana podlaskiego Marcina Leśniowskiego¹⁵⁴. Krótką charakterystykę papieskiego dyplomaty przekazał Jan Bojanowski w liście do wojewody wileńskiego Krzysztofa Radziwiłła: „Piszą o nim z Rzymu że dobry człowiek pobożny dobrego sumienia, nie bogaty w rzeczach nie biegły, boiażny, w rozmyślach leniwy, nie partialis co nadewszystko”¹⁵⁵. Dnia 27 lipca odbył się uroczysty wjazd kardynała-legata do Krakowa. Nazajutrz dyplomata papieski odprawił pierwszą publiczną audiencję¹⁵⁶, podczas której oddał królowi brewe uwierzytelniające, odczytane na głos przez podkanclerzego koronnego i biskupa przemyskiego Wojciecha Baranowskiego. Po czym wygłosił mowę. Zapewnił w niej, że papież przyjął z wielką radością wiadomości o elekcji i koronacji

¹⁵³ J. Macůrek, *Čechové a Poláci...*, s. 184-187.

¹⁵⁴ Zob. *Dyaryusz legacyi do Polski Kardynała Hipolita Aldobrandini, który był potem papieżem pod nazwiskiem Klemensa VIII. Roku 1588-1589*, [w:] *Relacye nuncyuszów...*, s. 4-38. Zob. także W. Meysztowicz, *Antonii Martinelli relatio de Hippolyti Aldobrandini legatione in Polonia*, „Antemurale”, R. XII, 1968, s. 29-42, Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 75-78, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXXXVI-LXXXVII.

¹⁵⁵ Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Kraków, 13 VII 1588, AGAD, AR V 1082, s. 98.

¹⁵⁶ Taką datę paradnej entryaty posta podał Mieszczanin krakowski. *Kronika mieszczanina krakowskiego...*, s. 65-66. Wg diariusza legacji wjazd miał miejsce 26 lipca, natomiast audiencja powitalna 27 lipca. Por. *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 6-9. Zob. także L. Voltolini-Mathaus, *Die Legation des Cardinals...*, s. 301.

Zygmunta III Wazy, gorliwego katolika. Wyraził również pragnienie Sykstusa V doprowadzenia do zgody i jedności pomiędzy władcami chrześcijańskimi oraz obawę, by konflikt habsbursko-polski nie został wykorzystany przez sułtana dla rozszerzenia granic państwa tureckiego, podobnie jak to miało miejsce w przypadku królestwa węgierskiego. Następnie przedstawił główny cel swojej misji – pomoc w usunięciu kwestii spornych pomiędzy Habsburgami a Rzeczypospolitą. Z tego powodu zaapelował o bezzwłoczne i bezwarunkowe uwolnienie arcyksięcia Maksymiliana. Taki gest według Aldobrandiniego pozwoli uchronić państwo polsko-litewskie od niebezpieczeństwa wojny z cesarzem, który może liczyć na militarne wsparcie króla hiszpańskiego oraz ciche poparcie cara. Kardynałowi-legatowi w imieniu monarchy odpowiedział podkanclerzy Baranowski. Podkreślając przywiązanie Zygmunta III do Stolicy Apostolskiej, podziękował wysłannikowi papieskiemu za jego starania o przywrócenie pokoju. Wyraził skłonność strony polskiej do zgody oraz do współpracy z mediatorem Sykstusa V. Jednak stanowczo zaznaczył, iż spraw uwolnienia arcyksięcia Maksymiliana i zawarcia traktatu pokojowego z Habsburgami nie można traktować oddzielnie, gdyż pozostają one w ścisłym związku¹⁵⁷.

Kilka dni później kardynał-legat odbył tajne posłuchanie u króla¹⁵⁸. Aldobrandini bezskutecznie próbował przekonać Zygmunta III, aby zwrócił Maksymilianowi wolność. Argumentował, że arcyksiążę, trzymany w Polsce jest daleko niebezpieczniejszy, niż puszczony wolno, bo obecność w kraju pretendenta, mającego za sobą silne stronnictwo, czyni monarchę w wysokim stopniu zależnym od senatorów. Uwalniając brata cesarskiego, Zygmunt zapewni sobie spokojne posiadanie królestwa oraz dobrosąsiedzkie stosunki z Habsburgami¹⁵⁹. Pierwsze działania dyplomaty papieskiego w Rzeczypospolitej nie przyniosły zakładanych przez niego rezultatów. Główną przeszkodą okazało się stanowisko Polaków, którzy warunkowali uwolnienie arcyksięcia Maksymiliana wypełnieniem warunków kapitulacji byczyńskiej.

W chwili przybycia do Polski kardynała Aldobrandiniego nie było na dworze królewskim zwycięzcy spod Byczyny. Jan Zamoyski nie brał również udziału w pierwszych rozmowach z papieskim mediatorem¹⁶⁰. W tym czasie kanclerz prowadził

¹⁵⁷ *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 8-9, Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 77-78.

¹⁵⁸ 1 lub 4 sierpnia. Zob. *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 10, Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 78.

¹⁵⁹ Tamże.

¹⁶⁰ Kardynał-legat wysłał do kanclerza 7 sierpnia 1588 roku opata Tolosano. Zob. *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 11 i 15. Informację o pobycie Tolosana w Zamościu przekazał do Rzymu również nuncjusz apostolski w Rzeczypospolitej. Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Kraków, 18 VIII 1588, [w:] J.W. Woś, *Annibale di Capua...*, s. 171-172, tegoż, *Die Nuntiaturs des Annibale di Capua...*, s. 362-363. Zob. Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 84.

inne negocjacje. Za pośrednictwem Marka Sobieskiego złożył Maksymilianowi nieoficjalne propozycje. Ceną za odzyskanie wolności niezmiennie pozostawała rezygnacja z praw do tronu polskiego. Jednak obecnie Zamoyski oferował rekompensatę w postaci Inflant oraz polskiej pomocy wojskowej, jeśli arcyksiążę spróbuje zdobyć tron moskiewski, a cesarz udzieli mu w tym swego wsparcia. Ponadto kanclerz ofiarował Habsburgowi rękę królowny szwedzkiej, która miała otrzymać w wianie dobra Anny Jagiellonki w Polsce oraz wyłączne prawo do spadku po królowej Bonie. Zamoyski roztoczył także przed Maksymilianem widoki następstwa w Rzeczypospolitej po Zygmuncie III, obiecywał swoje poparcie na kolejnej elekcji w przypadku, gdy Austriak zostanie wielkim księciem moskiewskim. Realizacja planów Stefana Batorego – zbrojne podporządkowanie Moskwy, a następnie pokonanie Turcji – miała otworzyć Maksymilianowi drogę do korony polskiej. Ofertę kanclerza zawieźli do Pragi Engelhard Kurz i sekretarz arcyksięcia Andreas Hannevaldt (Hanniwald)¹⁶¹.

Wysłannicy arcyksięcia próbowali przekonać Rudolfa II, że Zamoyski dopuszcza możliwość nowej elekcji i z tego powodu należy rozważyć kanclerskie propozycje. Jednakże cesarz powątpiewał w ich szczerość. Nie wierzył, iż Zamoyski nagle zmienił swój stosunek do Habsburgów. Cesarskie obiekcje budziły zwłaszcza pomysły odstąpienia Maksymilianowi Inflant i zorganizowania wyprawy przeciwko Moskwie, na czele której stanąłby arcyksiążę. Rudolf nie dowierzał kanclerzowi, że ten ma prawo odłączyć od Rzeczypospolitej jakąkolwiek prowincję. Dla mglistych obietnic Zamoyskiego nie zamierzał również narażać na szwank przyjaznych stosunków z Moskwą. Cesarz przewidywał, iż kanclerz zamierza donieść Fiodorowi o swych negocjacjach z Habsburgami, aby ich zdyskredytować w oczach cara. W związku z tym zakazał bratu prowadzenia dalszych pertraktacji z Janem Zamoyskim¹⁶².

Postępowanie kanclerza było bardzo różnie oceniane przez historyków. Jedni w poufnych rokowaniach Zamoyskiego z Maksymilianem widzieli działanie na pograniczu zdrady interesów Rzeczypospolitej, znacznie wykraczające poza posiadane uprawnienia, inni zachowanie prowokacyjne, mające na celu skompromitowanie członków Domu Austriackiego i dążenie do realizacji własnych zamierzeń politycznych poprzez

¹⁶¹ Zob. Engelhard Kurz i Andreas Hannevaldt do Rudolfa II, Praga, 12 VII 1588, HHStA, Polen I 42, Polonica 1588 Juli, k. 32-41.

¹⁶² S. Grzybowski, *Jan Zamoyski...*, s. 219-221, W. Leitsch, *Sigismund III. von Polen...*, s. 82-83, K. Lepszy, *Walka stronnictw...*, s. 157-160, Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kurii...*, s. 80-81, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXXX-LXXXII, A. Śliwiński, *Jan Zamoyski...*, s. 256-257, H. Uebersberger, *Österreich und Russland...*, s. 532-534.

instrumentalne wykorzystanie arcyksięcia, jeszcze inni szansę na urzeczywistnienie planów militarnych Stefana Batorego¹⁶³. Wydaje się, że Janowi Zamoyskiemu, inicjującemu tę zawiłą grę dyplomatyczną, przyświecał jeden nadrzędny cel skłonienie Habsburgów do szybkiej finalizacji rokowań pokojowych na warunkach podyktowanych przez niego samego. Podstawowym wymogiem pozostawała w dalszym ciągu rezygnacja arcyksięcia z roszczeń do korony polskiej. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że Hannewaldt i Kurz, oprócz tajnych propozycji, złożonych Maksymilianowi, wieźli do Pragi także oficjalne kanclerskie wytyczne do zawarcia rozejmu i organizacji konferencji pokojowej. Co więcej Zamoyski nigdy nie składał osobiście żadnych obietnic uwięzionemu Austriakowi. Kanclerz zakładał, że nowe perspektywy skłonią arcyksięcia do ustępstw w kwestii wyrzeczenia się praw do tronu polskiego. Wykorzystał naiwność

¹⁶³ Najsurowiej ocenił postępowanie Jana Zamoyskiego Stanisław Grzybowski: *To pewne, że cienka gra dyplomatyczna prowadzona przez obie strony pełna była kłamstw i prowokacji, ale też paktowania kanclerza z dostojnym więźniem ocierały się o zdradę*. Por. S. Grzybowski, *Jan Zamoyski...*, s. 220. Według Kazimierza Lepszego kanclerz rozpoczął skomplikowaną grę dyplomatyczną na wieść o gościnnym podejmowaniu na dworze praskim wysłannika cara Fiodora, kierując się zamiarem rozbicia przyjaźni habsbursko-moskiewskiej: *Skoro zaś spostrzegł, że jego jeniec, podsycany mrzonkami moskiewskimi nie zamierza zrzec się korony polskiej, postanowił celem pokłócenia Habsburgów z Moskwą i skompromitowania arcyksięcia, urządzić niebywały manewr dyplomatyczny: omamić jeńca pustymi projektami i marzeniami na tle sprawy moskiewskiej. Inaczej sobie trudno wytłumaczyć postępowanie kanclerza, do którego nie był on ani dostatecznie upelnomocniony, ani też nie zgadzało się ono z „credo” politycznym Zamoyskiego*. Por. K. Lepszy, *Walka stronnictw...*, s. 157. Z kolei historycy austriaccy podkreślali przedmiotowy sposób traktowania arcyksięcia Maksymiliana przez Zamoyskiego. Walter Leitsch zauważył: *Das war ein Spiel. Das Ziel war, den Erzherzog aufs Eis zu locken*. Por. W. Leitsch, *Sigismund III. von Polen...*, s. 82. Natomiast Hans Uebersberger wyraził pogląd, że kanclerz chciał posłużyć się Habsburgiem, aby osiągnąć własne cele polityczne. Plan maksimum polegał na sprowokowaniu szlachty do zaczepnej akcji przeciwko Moskwie, natomiast plan minimum sprowadzał się do zniszczenia przyjaznych kontaktów między dworami praskim i moskiewskim: *Der Zweck, den Zamoyski verfolgte, ist klar: Maximilian sollte der Sturmbock für Polen sein, um das russische Reich in seine Grundfesten zu erschüttern. Hatte Maximilian Erfolg, dann konnten die Polen denselben noch immer in irgendeiner Weise für sich einheimsen, mißlang sein Unternehmen, waren Habsburger und Rjurik für ewige Zeiten Feinde*. Por. H. Uebersberger, *Österreich und Russland...*, s. 533. Poglądy Uebersbergera skrytykował Czesław Nanke. Polski historyk był zdania, że niedostateczna ilość informacji na temat negocjacji Zamoyskiego z Maksymilianem nie pozwala na sprawdzenie wiarygodność relacji dyplomatów habsburskim oraz na wysunięcie jakiegokolwiek wniosku co do intencji kanclerza. Por. Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 80. Nanke problematykę rozmów Zamoyskiego z arcyksięciem rekonstruował w oparciu o doniesienia Karla Serenteina, nie wspomniał natomiast o celach misji Kurza i Hannewaldta, posłanych do Pragi w lipcu 1588 roku. Pokłosem ich pobytu na dworze cesarskim było właśnie ponowne wysłanie do Rzeczypospolitej Serenteina. Sierpniowe i wrześniowe depesze tego dyplomaty świadczą, że Maksymilian kontynuował pertraktacje z Zamoyskim, mimo nieprzychylnego stanowiska Rudolfa II w tej sprawie. Zob. Karl von Serentein do arcyksięcia Maksymiliana, b.m. i d., HHStA, Polen I 42, Polonica 1588 August, k. 14-17, tenże do Rudolfa II, tamże, k. 18-25. Innego zdania był Artur Śliwiński, który w omawianych rokowaniach widział dążenie kanclerza do realizacji planów politycznych poprzednika Zygmunta III Wazy: *Oczywiście nie mógł mieć Zamoyski nadziei, że skłoni cesarza do wojny z Moskwą. Ale ponieważ Habsburgowie zabiegali o tron carski, gotów był dążenia te poprzeć i w razie powodzenia iść dalej w myśl wielkich zamierzeń Batorego. Bliższym celem kanclerza było poróżnienie dwóch państw, które w przeszłości, ile razy Rzeczpospolita w trudnym znajdowała się położeniu, podawały sobie ręce i wspólnie knuły spisek na jej zgubę*. Por. A. Śliwiński, *Jan Zamoyski...*, s. 256-257. Wydaje się jednak rzeczą mało prawdopodobną, by Zamoyski godził się, żeby Rakuszanin został wybrany carem.

arcyksięcia, który rozpoczął starania w Pradze i próbował skłonić Rudolfa II do przyjęcia oferty Zamoyskiego. Najprawdopodobniej Zamoyski pozyskał od Maksymiliana cenne informacje i w ten sposób potwierdził otrzymane wcześniej doniesienia o pobycie wysłannika cara na dworze cesarskim. Z tego względu propozycje złożone przez kanclerza Habsburgowi stanowiły przeciwwagę dla zacieśniającej się kontaktów Pragi z Moskwą.

Wzmiankowanym posłańcem Fiodora był Lucas Pauli. Przybył on na dwór praski 12 kwietnia 1588 roku. Przywiózł list cara dla cesarza, w którym Rurykowicz zapewniał Rudolfa II o swojej przyjaźni, przypomniawszy swoje dotychczasowe działania w Rzeczypospolitej, wspierające arcyksięcia Maksymiliana oraz informował o podejmowanych przez Persję staraniach na rzecz powołania koalicji przeciwko Turcji. Fiodor oczekiwał rychłego przybycia poselstwa cesarskiego z pełnomocnictwami do utworzenia ligi antyosmańskiej. Obiecał również pomoc finansową dla uwięzionego Habsburga. Trzy dni później Pauli odbył swoją pierwszą audiencję, podczas której przedstawił Rudolfowi propozycje Borysa Godunowa i innych bojarów. Moźnowładcy moskiewscy oferowali Domowi Austriackiemu objęcie tronu carskiego po bezpotomnej śmierci Fiodora, powołując się przy tym na testament Iwana IV Groźnego. Sugerowali, iż największe szanse na wybór ma arcyksiążę Maksymilian¹⁶⁴.

Misja Pauliego była przedmiotem korespondencyjnych konsultacji wewnątrzdynastycznych oraz jednym z tematów obrad kongresu praskiego w sierpniu 1588 roku. Bardzo pozytywnie ustosunkował się do niej Ferdynand tyrolski. Arcyksiążę podkreślił znaczenie pomocy cara dla uwolnienia Maksymiliana. Radził Rudolfowi, aby wysłał do Moskwy stałego rezydenta. Proponował poślubienie siostry Fiodora przez jednego z arcyksiążąt. Z kolei Karol styryjski był zdania, że na dworze moskiewskim należy szukać przede wszystkim wsparcia dla uwięzionego Maksymiliana. Dopuszczał także, po odbyciu narad z papieżem i królem hiszpańskim, możliwość wysłania poselstwa w sprawie ligi antytureckiej. Według niego cesarz powinien odpowiedzieć jedynie na list Fiodora, zaś ustne deklaracje wysłannika moskiewskiego potraktować z dużą ostrożnością. Podobny pogląd w tej kwestii miał Filip II. Najbardziej krytyczne stanowisko wobec misji Pauliego zajęli arcyksiężęta Ernest i Maciej. Obaj podważali wiarygodność posłańca. Wyrażali wątpliwość, czy car i bojarzy nie składają podobnych ofert innym władcom chrześcijańskim. Zastanawiali się również, jak wiadomość o niewoli Maksymiliana

¹⁶⁴ J. Fiedler, *Beziehungen Österreich's zu Russland in den Jahren 1584-1598*, „Almanach der kaiserlichen Akademie der Wissenschaften“, Jhg. 16, 1866, s. 263-264, H. Uebersberger, *Österreich und Russland...*, s. 526-528.

wpłynęła na zamysły Fiodora. Z tych powodów zalecali Rudolfowi powściągliwość wobec propozycji moskiewskich, przynajmniej do czasu przybycia wyższego rangą dyplomaty¹⁶⁵.

Lucas Pauli przebywał w Pradze ponad pół roku. Cesarz planował odesłać wysłannika cara najpóźniej po zakończeniu obrad sierpniowego kongresu arcyksiążąt w towarzystwie Daniela Prinza, który jednak wymówił się od udziału w legacji chorobą żony. Wyjazd posłańca moskiewskiego opóźniały także napięte stosunki Habsburgów z Rzeczypospolitą. Jego podróż musiała zostać utrzymana w największej tajemnicy, wymagała zachowania nadzwyczajnych środków ostrożności, co nie było rzeczą łatwą wobec wyczulenia strony polskiej na kontakty habsbursko-moskiewskie. Rudolf II obawiał się komplikacji, które pojawiłyby się w rokowaniach z Polską w następstwie ujawnienia jego tajnych konszachtów z carem. Mimo to zamierzał zaryzykować, wysyłając do uwięzionego Maksymiliana obok Karla Serenteina także posłańca moskiewskiego. Serentein opuścił Pragę 18 lipca 1588 roku. W oparciu o dostępne przekazy źródłowe nie można jednoznacznie stwierdzić, czy towarzyszył mu Lucas Pauli¹⁶⁶. Wysłannik Fiodora po ewentualnej wizycie w Krasnymstawie musiałby powrócić na dwór cesarski. Bowiem z Pragi wyjechał dopiero 23 października 1588 roku w asyście posła habsburskiego Niklasa Warkotscha. Jednak, jak się wkrótce okazało, nie na długo. Obaj dyplomaci zostali zmuszeni do powrotu, w związku z szerzącymi się w Rzeczypospolitej pogłoskami o celach ich misji. W drogę do Moskwy ostatecznie wyruszyli 20 grudnia 1588 roku. Tajny poseł cesarski, zgodnie z otrzymaną instrukcją, powinien pozyskać informacje, jakie wsparcie militarne gotów ofiarować car, w razie gdyby wynik rokowań z Rzeczypospolitą nie był dla Habsburgów satysfakcjonujący¹⁶⁷.

Zgodnie z polskimi oczekiwaniami pertraktacje pokojowe miały rozpocząć się w sierpniu 1588 roku. Głównym zadaniem Engelharda Kurza i Andresa Hannevaldta,

¹⁶⁵ J. Fiedler, *Beziehungen Österreich's zu Russland...*, s. 264-265, H. Uebersberger, *Österreich und Russland...*, s. 528-531.

¹⁶⁶ Z pewnością przybycie wysłannika utrzymywane było w najgłębszej tajemnicy. Nic dziwnego, że Maksymilian poinformował kanclerza jedynie o spodziewanym w niedalekiej przyszłości przyjeździe Karla Serenteina do Krasnegostawu. Zob. Arcyksiążę Maksymilian do Jana Zamoyskiego, Krasnystaw, 21 VII 1588, *AJZ* t. IV, s. 219-220. Niewątpliwie arcyksiążę znał propozycje moskiewskie i był do nich bardzo pozytywnie nastawiony. Pragnienie, aby zasiąść na tronie moskiewskim, nie opuszczało Maksymiliana także w latach następnych. Por. J. Hirn, *Die Renuntiation des Deutschmeisters...*, s. 248-296, H. Noflatscher, *Glaube, Reich und Dynastie...*, s. 164-165, 168-170. Późniejsze zabiegi Habsburgów o tron carski omówił Walter Leitsch. Zob. W. Leitsch, *Erzherzog Leopold und Seine Unräte. Zu einer habsburgischen Kandidatur auf den Moskauer Thron (1613)*, [w:] *Rußland und Deutschland*, hg. U. Liszkowski, Stuttgart 1974, s. 51-72, tegoż, *Moskau und die Politik des Kaiserhofes im XVII. Jahrhundert, I. Teil 1604-1654*, Graz-Köln 1960 (rozdział III).

¹⁶⁷ J. Fiedler, *Beziehungen Österreich's zu Russland...*, s. 266, Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 131, H. Uebersberger, *Österreich und Russland...*, s. 535-537.

oprócz przedstawienia cesarzowi oferty, złożonej Maksymilianowi przez Jana Zamoyskiego było przypomnienie Rudolfowi II o konieczności zawarcia zawieszenia broni. Wysłannicy arcyksięcia przywieźli do Pragi kanclerskie warunki rozejmowe i wytyczne do organizacji konferencji pokojowej. Zamoyski, za ich pośrednictwem, wyrażał duże zniecierpliwienie brakiem cesarskiej odpowiedzi na swoje propozycje z dnia 15 marca 1588 roku, przesłane staroście generalnemu Śląska Andrzejowi Jerinowi. Domagał się w nich zwrotu Lubowli jako wykonania postanowień kapitulacji byczyńskiej, dopominał się o nieingerowanie w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej, a także postulował potrzebę wydelegowania komisarzy do rozmów pokojowych, którzy najpóźniej 1 sierpnia powinni zebrać się w Pszczynie (habsburscy) oraz Oświęcimiu (polscy i litewscy). W tej sprawie kanclerz interweniował wcześniej u biskupa wrocławskiego¹⁶⁸. Wówczas Jerin odpowiedział, iż przedstawione przez stronę polską warunki rozejmowe będą przedmiotem obrad planowanego kongresu arcyksiążąt. Zobowiązał się również do przesłania kanclerzowi cesarskiej rezolucji w tej kwestii, natychmiast po jej otrzymaniu¹⁶⁹.

Kurz i Hannevaldt przekazali Rudolfowi II dyrektywy Zamoyskiego dotyczące organizacji pracy komisji, którą należało powołać w celu opracowania polsko-habsburskiego traktatu pokojowego. Zgodnie z zamysłem kanclerza to cesarz powinien wyznaczyć termin spotkania komisarzy, następnie zawiadomić o nim stronę polską. Jeżeli Rudolf II nie może napisać bezpośrednio do Zygmunta III Wazy, winien zwrócić się do stanów Rzeczypospolitej, bądź do Zamoyskiego. Hetman zalecał wybranie pięciu reprezentantów krajów habsburskich oraz nadanie im bardzo szerokich pełnomocnictw, a także wyposażenie ich w listy żelazne, z możliwością przedłużenia ważności glejtów na okres do dwóch miesięcy, w przypadku gdyby rokowania zakończyły się niepowodzeniem. Oprócz tego postulował, aby w promieniu trzydziestu mil od miejscowości, w których będą przebywać komisarze, nie znajdowały się żadne oddziały wojskowe. Jako miejsca obrad proponował niezmiennie Pszczynę i Oświęcim. Ponadto za pośrednictwem arcyksiążęcych wysłanników poinformował cesarza, iż nazwiska polskich delegatów nie są jeszcze znane oraz, że on sam wciąż nie postanowił, czy będzie uczestniczył w rozmowach pokojowych. Zamoyski pozostawił Rudolfowi II decyzję odnośnie dopuszczenia do udziału w pracach komisji przedstawiciela Sykstusa V¹⁷⁰. Jak

¹⁶⁸ Jan Zamoyski do Andrzeja Jerina, Zamość, 5 VI 1588, AJZ t. IV, s. 210-211.

¹⁶⁹ Andrzej Jerin do Jana Zamoyskiego, Nysa, 15 VI 1588, AJZ t. IV, s. 212-213, HHStA, Polen I 42, Polonica 1588 Juni, k. 94-95.

¹⁷⁰ J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXXXI.

widać, obie strony konfliktu habsburska i polska, reprezentowana przez kanclerza, podchodziły z dużą rezerwą do projektu papieskiej mediacji.

Wiadomość o misji kardynała Aldobrandino oraz doniesienia Kurza i Hannevalda, jak również przedłużające się przygotowania do kongresu arcyksiążąt spowodowały, że cesarz zdecydował się w końcu odpowiedzieć Zamoyskiemu. Skorzystał z pośrednictwa biskupa wrocławskiego. O wyrażeniu przez Rudolfa gotowości do zawarcia rozejmu zakomunikował kanclerzowi Andrzej Jerin w liście z 15 lipca 1588 roku¹⁷¹. Wkrótce potem strona polska zaproponowała zawieszenie broni do dnia 1 października, czyli do czasu zebrania się komisarzy pokojowych w Pszczynie i Oświęcimiu¹⁷². Deklaracja króla Zygmunta III i senatorów, opatrzona datą 5 sierpnia, powtarzała warunki rozejmowe opracowane przez Jana Zamoyskiego. Wzywała cesarza, zgodnie z postanowieniami kapitulacji byczyńskiej, do zwrotu Lubowli oraz do wyrzeczenia się wszelkiej wrogości wobec Rzeczypospolitej, niewtrącania się w jej wewnętrzne sprawy, a także do zaprzestania udzielania pomocy rebeliantom. Wśród sygnatariuszy aktu nie było kanclerza, gdyż ten nie przebywał wówczas na dworze krakowskim. Obok monarchy podpisali go: biskup krakowski Piotr Myszkowski, biskup przemyski i podkanclerzy koronny Wojciech Baranowski, biskup chełmski Wawrzyniec Goślicki, wojewoda sieradzki Olbracht Łaski, kasztelan podlaski Marcin Leśniowolski, kasztelan sądecki Krzysztof Komorowski z Żywca, kasztelan wiślicki oraz starosta biecki i żydaczowski Mikołaj Ligęza, kasztelan biecki, starosta nowokorczyński i referendarz koronny Mikołaj Firlej z Dąbrownicy, kasztelan żarnowski Jan Myszkowski, kasztelan czechowski i starosta brzeski Hieronim Mielecki, kasztelan chełmiński, starosta brański i podskarbi wielki koronny Jan Dulski oraz marszałek nadworny koronny Stanisław Przyjemski. Podkanclerzy Baranowski przesłał dokument biskupowi wrocławskiemu z prośbą o przekazanie go na dwór cesarski. Tą samą drogą miała zostać odesłana deklaracja strony austriackiej z podpisem cesarza. Polski projekt aktu rozejmowego dotarł do Pragi w czasie trwania konferencji arcyksiążąt i został przedłożony zebranym do akceptacji¹⁷³.

¹⁷¹ Andrzej Jerin do Jana Zamoyskiego, Nysa, 15 VII 1588, AJZ t. IV, s. 218-219, HHStA, Polen I 42, Polonica 1588 Juli, k. 24-25.

¹⁷² *Exemplum induciarum*, Kraków, 5 VIII 1588, HHStA, Polen I 42, Polonica 1588 August, k. 1-2, zob. także *Inducye z domem Rakuskim*, B. Czart. rkps nr 93, s. 603-606, B. Ossol. rkps nr 168/II, s. 260-262, E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 395-396, EFE t. XVI nr 37, s. 64-65.

¹⁷³ J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXXXVII-LXXXVIII.

Sierpniowy kongres w Pradze miał przełomowe znaczenie dla dalszych stosunków Habsburgów z Rzeczypospolitą¹⁷⁴. Zaproszenie Rudolfa II przyjęli jego stryjowie Ferdynand tyrolski i Karol styryjski, a także bracia cesarscy Ernest oraz Maciej. Uroczysty, wspólny wjazd przedstawicieli dynastii habsburskiej odbył się 3 sierpnia 1588 roku¹⁷⁵. Oprócz członków Domu Austriackiego udział w konferencji wzięli reprezentanci Filipa II: ambasador hiszpański na dworze cesarskim San Clemente i nadzwyczajny poseł Madrytu, wysłany specjalnie na kongres Wespazjan Gonzaga, ponadto najbliżsi doradcy Rudolfa II (wśród nich ochmistrz dworu cesarskiego książę Adam von Dietrichstein) oraz dygnitarze czescy, morawscy, śląscy i węgierscy¹⁷⁶ jako delegaci krajów habsburskich.

Obrady toczyły się na zamku praskim w dniach od 6 do 20 sierpnia. Przewodniczył im Ferdynand tyrolski. Merytoryczną inaugurację konferencji stanowiło przedstawienie zebranym propozycji cesarskiej (7 VIII), która podnosiła przede wszystkim sprawę arcyksięcia Maksymiliana¹⁷⁷. Rudolf II przypominał trudne położenie uwięzionego Habsburga. Prosił zgromadzonych, by zastanowili się nad sposobem uwolnienia arcyksięcia i odpowiedzieli na podstawowe pytanie, czy powinno ono nastąpić na drodze rokowań, czy na skutek interwencji zbrojnej w Rzeczypospolitej. Nadto apelował o zajęcie stanowiska wobec polskich propozycji rozejmowych i pokojowych. W przypadku gdyby zebrani opowiedzieli się za rozwiązaniem dyplomatycznym, cesarz zwrócił się z prośbą o przygotowanie wytycznych dla komisarzy pokojowych. Po czym odczytano całą dotychczasową korespondencję pomiędzy Janem Zamoyskim a Maksymilianem i Rudolfem II. Następnie arcyksiężęta wyrażali swoje opinie na temat spraw poruszonych w propozycji.

Początkowo dominowały głosy, wzywające do wypowiedzenia wojny państwu polsko-litewskiemu w obronie praw do tronu Maksymiliana. Jednak zorganizowanie wyprawy zbrojnej przeciwko Rzeczypospolitej wiosną 1589 roku okazało się rzeczą

¹⁷⁴ Informacje dotyczące przebiegu i postanowień konferencji arcyksiążąt w Pradze zamieścili w swych pracach: J. Hirn, *Erzherzog Ferdinand II. von Tirol...*, s. 279-282, J. Macůrek, *Dozvuky polsko bezkráloví...*, s. 11, Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 86-88, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXXXII-LXXXVI, H. Uebersberger, *Österreich und Russland...*, s. 534-535.

¹⁷⁵ Zob. J. Loserth, *Zum Einzug der Erzherzoge Ferdinand, Karl, Ernst und Matthias in Prag am 3. August 1588. (Neun Briefe der Erzherzoge Ferdinand, Ernst und Matthias, und Peter Woks von Rosenberg.)*, „Mittheilungen des Vereines für Geschichte der Deutschen in Böhmen“, Jhg. XXXV, 1897, s. 357-362. Niestety opublikowane przez Losertha listy nie zawierają informacji dotyczących celu zwołania kongresu, stanowisk arcyksiążąt w sprawie Maksymiliana, przekazują natomiast wiadomości o przebiegu podróży (przede wszystkim Ferdynanda tyrolskiego) i wytyczne do organizacji paradnej entry.

¹⁷⁶ Oficjalne dokumenty wymieniają kanclerza węgierskiego i biskupa Jawarynu (Raab, Győr) Péter Heresinczy. Por. *Kaiserliche Resolution auf dem Konvent der Erzherzoge zu Prag vom August 1588*, [w:] NB, Kaiserhof 2/2, s. 281-287.

¹⁷⁷ Propozycja cesarska poruszała także problem małżeństwa Rudolfa II oraz kwestię następstwa w Rzeszy.

prawie niemożliwą ze względu przewidywany czas trwania interwencji, problemy logistyczne, wynikające z trudności mobilizacyjnych i aprowizacyjnych oraz koszty całego przedsięwzięcia. Wojskowi doradcy cesarza ostrzegali, że nie należy się spodziewać się szybkiego rozstrzygnięcia konfliktu habsbursko-polskiego. Zaś wybór rozwiązania militarnego pociągnie za sobą konieczność pozyskania przynajmniej na okres pięciu miesięcy znacznej liczby oddziałów pieszych i konnych, a także specjalistów z dziedziny inżynierii wojskowej. Według nich muszą zostać przeprowadzone werbunki we wszystkich krajach cesarskich oraz ogłoszone zaciągi w innych państwach europejskich. Rudolf II powinien zwrócić się o wsparcie pieniężne do Hiszpanii oraz do książąt włoskich i niemieckich, ponieważ należy liczyć się z potrzebą zakupu dużej ilości dział, kul armatnich oraz prochu¹⁷⁸.

Głównie rakuska mizéria finansowa nie pozwoliła na zrealizowanie planu zdobycia korony polskiej przy użyciu siły. Na spadek nastrojów konfrontacyjnych pewien wpływ miała również obawa przed reakcją Turcji na przeprowadzenie przez Habsburgów interwencji zbrojnej w Polsce. Ostatecznie uczestnicy kongresu zgodzili się na polubowne rozwiązanie konfliktu z Rzeczypospolitą. Pierwszy krok na drodze do przywrócenia pokoju miało stanowić zawarcie rozejmu. Oprócz tego arcyksiążę Ernest zalecał podjęcie starań o odnowienie traktatów pomiędzy państwami polsko-litewskim i czeskim. Jednak w ocenie zebranych Zygmunt III Waza nie mógł być partnerem Habsburgów w rozmowach pokojowych. Stronę polską w przyszłych rokowaniach powinien reprezentować Jan Zamoyski lub senat Rzeczypospolitej.

W trakcie obrad wielokrotnie odnoszono się do kanclerskich propozycji, przekazywanych za pośrednictwem Andrzeja Jerina oraz Engelharda Kurza i Andreasa Hannevaldta. Odrzucano zaproponowane przez Zamoyskiego miejsca obrad komisji pokojowej (Pszczyna i Oświęcim)¹⁷⁹. W zasadzie zgodzono się z wnioskiem hetmana o nieutrzymywaniu oddziałów wojskowych w pobliżu miejscowości, w których mają przebywać komisarze, zastrzegając sobie możliwość utrzymywania na Śląsku żołnierzy w ilości zbliżonej do garnizonu krakowskiego i straży arcyksięcia Maksymiliana.

¹⁷⁸ *Gutbedunken was für ain Macht und Vnkosten darzue gehören wurde, wenn die Cron Poln mit Krieg angreifen wollte*, HHStA, Polen I 42, Polonica 1588 August, k. 26-31, E.E. v. Mayer, *Des Olmützer Bischofes Stanislaus Pawłowski...*, s. 389-395.

¹⁷⁹ Najpewniej o odrzuceniu zaproponowanych przez Zamoyskiego miejsc obrad komisji zdecydowało dogodne położenie strategiczne Oświęcimia - na głównym szlaku komunikacyjnym, łączym Górny Śląsk i Małopolskę, wiodącym do Krakowa - zapewniające szybkie przetrzucenie wojsk na wypadek rozpoczęcia działań zbrojnych.

Dodatkowo postulowano, aby uwięziony Habsburg został przewieziony i osadzony w pobliżu miejsca negocjacji. Przychylano się do prośby kanclerza dotyczącej ważności listów żelaznych dla delegatów do rozmów pokojowych. Akceptowano również propozycję Zamoyskiego odnośnie wyznaczenia przez cesarza terminu rozpoczęcia pracy komisarzy. Sugerowano, aby Rudolf II wskazał konkretny dzień w miesiącu październiku.

Uczestnicy kongresu zgłaszali kandydatów na członków komisji pokojowej. Udzielili poparcia Stanisławowi Pawłowskiemu, Wilhelmowi z Rožemberka, Janowi Koheickiemu, Richardowi Streinowi i Hansowi Kobenzlowi. Uznali, iż do tego grona powinni dołączyć przedstawiciele królestwa węgierskiego, mimo że Polacy nie dopominali się udziału Węgrów w pertraktacjach. Zebrani domagali się bezwarunkowego i natychmiastowego uwolnienia arcyksięcia. Właściwie odrzucali żądanie strony polskiej, dotyczące wyrzeczenia się przez Maksymiliana praw do tronu Rzeczypospolitej. Chociaż Ferdynand tyrolski dopuszczał możliwość rezygnacji arcyksięcia z korony polskiej w zamian za zachowanie tytułu królewskiego i zapewnienie następstwa po Zygmuncie III lub za rekompensatę w postaci Inflant, czy też Prus, ewentualnie za znaczne odszkodowanie pieniężne. Uczestnicy konferencji zalecali powstrzymywanie się od wydania Polakom Lubowli do momentu odzyskania wolności przez Maksymiliana. Nie uwzględnili postulatu strony polskiej, dotyczącego odszkodowań za straty dokonane przez oddziały arcyksiążęce w Rzeczypospolitej. Jednak dyskutowali nad formą nagrodzenia zasług Zamoyskiego dla przywracania pokoju. Zgromadzeni radzili poczynić pewne przygotowania militarne, na wypadek gdyby rokowania zakończyły się niepowodzeniem. Doradzali przeprowadzenie werbunków, wzmocnienie oddziałów przygranicznych, zabezpieczenie odpowiednich nakładów pieniężnych oraz zwrócenie się o pomoc do Madrytu i Moskwy. Arcyksiążę Ferdynand podpowiadał, aby Rudolf II zasięgnął rady Polaków, przebywających w Pradze, jak najskuteczniej przeprowadzić interwencję zbrojną w Rzeczypospolitej. Polecono cesarzowi wysłanie poselstw do Danii, na dwory książąt włoskich (Toskanii, Sabaudii, Ferrary, Mantui, Parmy i Urbino), do elektorów i stanów Rzeszy¹⁸⁰. Władca Tyrolu poradził, aby drogą dyplomatyczną starano się uzyskać w Sztokholmie odwołanie Zygmunta z Polski¹⁸¹.

¹⁸⁰ Rudolf II musiał zdawać sobie sprawę z tego, że na pomoc kurfirstów raczej liczyć nie może. Bowiem jeszcze w lipcu 1588 r. wysłał do Dreżna Wilhelma z Rožemberka. Dyplomata habsburski nie zdołał przekonać Krystiana I Wetyna do udzielenia pomocy cesarzowi przeciwko Rzeczypospolitej. Stanowisko elektora saskiego podzielali także inni książęta Rzeszy. Zob. J. Pánek, *Wilhelm z Rožemberka...*, s. 318.

¹⁸¹ J. Him, *Erzherzog Ferdinand II. von Tirol...*, s. 279-282, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXXXII-LXXXXIV.

Ostatecznie postanowienia kongresu arcyksiążąt zostały zawarte w cesarskiej rezolucji¹⁸². Rudolf II podjął decyzję o rozpoczęciu negocjacji z Rzeczypospolitą, mających na celu przede wszystkim doprowadzenie do oswobodzenia Maksymiliana. Postanowił w tej sprawie wykorzystać pośrednictwo legata papieskiego. Kardynałowi Aldobrandino nie wyznaczono żadnej znaczącej roli w rozmowach pokojowych, miał on jedynie przyczynić się do bezwarunkowego uwolnienia arcyksięcia przed zjazdem komisarzy. W przypadku gdyby mediacja dyplomaty papieskiego zakończyła się niepowodzeniem, ten sam kategoryczny postulat mieli postawić habsburscy delegaci i od jego wykonania uzależnić przystąpienie do dalszych rokowań. Niemniej jednak, w razie napotkania stanowczego sprzeciwu strony polskiej, rezolucja cesarska dopuszczała rozwiązanie kompromisowe. Dla Rudolfa II wartością nadrzędną było odzyskanie wolności przez uwięzionego Habsburga¹⁸³.

Cesarz zezwolił na zawarcie rozejmu do dnia 1 stycznia 1589 roku. Wybrał komisarzy do rozmów pokojowych. Z proponowanych kandydatów akceptacji Rudolfa II nie uzyskał jedynie Jan Kochcicki. Jego miejsce w komisji jako delegat ze Śląska zajął Seyfried Promnitz. Morawy reprezentował Stanisław Pawłowski, Czechy – Wilhelm z Rožemberka, kraje dziedziczne – Richard Strein i Hans Kobenzl. Do grona komisarzy zgodnie z życzeniem cesarskim dołączyli Wespazjan Gonzaga jako przedstawiciel Filipa II i księżę Rzeszy oraz reprezentanci Węgier: kanclerz węgierski, biskup Jawarynu (Raab, Győr) Péter Heresinczy i dowódca wojsk węgierskich Miklós Pálffy¹⁸⁴. Rudolf II wyznaczył termin otwarcia konferencji pokojowej na połowę października 1588 roku. Jako miejsca obrad wskazał Głogów (*Glogau*) i Wschowę (*Fraustadt*)¹⁸⁵. Wyraził zgodę na pertraktacje z przedstawicielami senatu Rzeczypospolitej wobec niemożności rokowania z Zygmuntem III, nazywanym w cesarskiej rezolucji „Szwedem”, ze względu na nieuznawanie tytułu królewskiego młodego Wazy. Negocjacje z samym Zamoyskim

¹⁸² *Kaiserliche Resolution auf dem Konvent der Erzherzoge zu Prag vom August 1588*, NB, Kaiserhof 2/2, s. 281-287.

¹⁸³ Tamże, s. 282-283.

¹⁸⁴ Tamże, s. 283.

¹⁸⁵ Tamże, s. 284. Zaproponowane przez cesarza miejscowości leżące na pograniczu dolnośląsko-wielkopolskim dzieli około 25 km (podobna odległość jak w przypadku Pszczyny i Oświęcimia). Jednak przewidziana jako miejsce obrad komisarzy polsko-litewskich Wschowa nie posiadała tak dogodnego położenia strategicznego jak Oświęcim, oddzielały ją od Śląska Wzgórza Głogowskie i szeroka dolina Odry, nie była również tak dobrze skomunikowana z Krakowem. Z habsburskiego punktu widzenia istotne znaczenie miała także bliskość Wielkopolski, gdzie Dom Austriacki posiadał licznych stronników.

budziły wątpliwości i obawy cesarza. Ponadto Rudolf wątpił w możliwość wyboru przedstawicieli stanu szlacheckiego na komisarzy bez konieczności zwołania sejmu¹⁸⁶.

Według rezolucji głównym zadaniem habsburskich członków komisji pokojowej miało być doprowadzenie do uwolnienia Maksymiliana. Omawiany dokument zawierał także wytyczne, które powinny znaleźć odzwierciedlenie w przygotowywanej instrukcji dla komisarzy. Wymieniał żądanie wypłaty odszkodowań za zniszczenia dokonane przez wojska hetmana Zamoyskiego na Śląsku. Podkreślił nieodzowność starań na rzecz uzyskania amnestii dla stronników arcyksięcia. Nałożył na delegatów obowiązek wniesienia sprzeciwu przeciwko nazywaniu zwolenników Maksymiliana rebeliantami¹⁸⁷. Z postanowieniami kongresu mieli zostać zapoznani uwięziony arcyksiążę oraz kardynał Aldobrandini. Rezolucja wymieniła Hansa Kobenzla jako posła cesarskiego do Polski.

Rezultat konferencji był dla Maksymiliana równie negatywny, jak całe dotychczasowe wobec niego stanowisko arcyksiążąt. Decydowano się na rozpoczęcie rokowań, lecz nie potrafiono zdobyć się na ustalenie granicy, do jakiej w ustępstwach posunąć się można. Poczucie urażonej godności dynastycznej i взгляд na opinię Europy kazały bronić, przynajmniej pozornie, praw Habsburga do korony polskiej, zaś obawa przed następstwami wojny skłaniała do refleksji i umiarkowania¹⁸⁸. Chwiejność i niezdecydowanie dworu cesarskiego znalazły niebawem konkretny wyraz w instrukcji zredagowanej dla komisarzy¹⁸⁹.

Tydzień po zakończeniu kongresu przybył do Pragi posłaniec kardynała Aldobrandiniego. Opat Tolosano został wyprawiony na dwór cesarski, zaraz po powrocie z Zamościa¹⁹⁰. Dnia 29 sierpnia 1588 roku uzyskał audiencję, podczas której prosił Rudolfa II o ustosunkowanie się do polskich propozycji rozejmowych i pokojowych. Poinformował także cesarza, iż wszystkie dotychczasowe próby doprowadzenia do bezwarunkowego uwolnienia arcyksięcia Maksymiliana, podejmowane przez kardynała Aldobrandiniego, zakończyły się niepowodzeniem. Z tego względu doradzał Habsburgom jak najszybsze wysłanie do Polski komisarzy w celu zainicjowania pertraktacji pokojowych, których pomyślne zakończenie sprawi, że arcyksiążę odzyska upragnioną

¹⁸⁶ Tamże, s. 285. „Sonsten achten Ir Kay. Mt dafür, nachdem mit dem Schweden aus bewüsten ursachen nit tractiert werden kann, und es mit dem canzler allain zu handeln auch bedenklich, mit den stenden aber solches außer aines landtags nit beschehen mag, daß die traction mit den senatoribus anzufahren sein werde“.

¹⁸⁷ Zostali zobligowani do używania określenia adherenci. Tamże, s. 286.

¹⁸⁸ Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kurii...*, s. 88-89.

¹⁸⁹ Zob. E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 400-407.

¹⁹⁰ *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 15.

wolność. Rudolf II odpowiedział Tolosanowi uprzejmie, komplementując starania Sykstusa V i legata papieskiego na rzecz przywrócenia przyjaznych stosunków między Rzeczypospolitą a Habsburgami, aczkolwiek bardzo ogólnikowo. Następnie cesarz wyjechał do Brandeis (Brandýs nad Labem - Stará Boleslav). Tym samym unikał jednoznacznych deklaracji oraz grał na zwłokę. Tolosano, po opuszczeniu Pragi przez Rudolfa, kontynuował swoją misję, prowadząc rozmowy z nuncjuszem Puteo i cesarskimi doradcami. Ci ostatni wezwali kardynała Aldobrandiniego, za pośrednictwem jego wysłannika, do podjęcia kolejnych zabiegów na rzecz bezwarunkowego uwolnienia arcyksięcia Maksymiliana. Ostrzegali, że opór Polaków w tej kwestii, zamiast do rozpoczęcia negocjacji, może doprowadzić do habsburskiej interwencji zbrojnej w Rzeczypospolitej. Ministrowie Rudolfa II ukrywali przed Tolosanem właściwe efekty konferencji arcyksiążąt. Chcieli również odroczyć rokowania, proponując, by kardynał-legat rozpoczął starania o zwołanie sejmu polskiego, którego obrady poświęcone byłyby problemowi stosunków z Domem Austriackim¹⁹¹. Pobyt opata w Pradze znacznie się wydłużył ze względu na życzenie cesarskie, przekazane przez wicekanclerza Jacoba Kurza, aby posłaniec legata papieskiego pozostał na dworze do jego powrotu z Brandeis¹⁹². Drugie i ostatnie posłuchanie Tolosano odbył 12 września. Nie przyniosło ono żadnego postępu. Rudolf II nie powiedział niczego więcej, ponad to co zakomunikowali już wysłannikowi kardynała Aldobrandiniego doradcy cesarscy. Następnego dnia po audiencji posłaniec opuścił Pragę¹⁹³.

Strona habsburska celowo wstrzymywała inaugurację rozmów pokojowych. Na dworze praskim wyczekiwano aktualnych raportów dyplomatów o sytuacji w Rzeczypospolitej, potwierdzających wieści o wzroście aktywności maksymilianistów i popularności arcyksięcia. Słuchano również podszeptów polskich i litewskich emigrantów, wzywających do konfrontacji z Zygmuntem III. Zwlekano z negocjacjami, licząc na pozytywne wiadomości z Madrytu lub Sztokholmu. Od króla hiszpańskiego niezmiennie oczekiwano pomocy finansowej, od władcy szwedzkiego decyzji odwołującej syna do ojczyzny. Miano nadzieję również na inne, nieprzewidziane wypadki polityczne, które dałyby pomyślne rozwiązanie istniejącego problemu¹⁹⁴.

¹⁹¹ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 30 VIII 1588, NB, Kaiserhof 2/2, s. 289-291.

¹⁹² Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 6 IX 1588, NB, Kaiserhof 2/2, s. 297-298.

¹⁹³ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 13 IX 1588, NB, Kaiserhof 2/2, s. 299-300. Zob. także Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kurii...*, s. 89-91, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXXXIX, L. Voltolini-Mathaus, *Die Legation des Cardinals...*, s. 302-304.

¹⁹⁴ D. Quirini-Popławska, *Poselstwo Jana Ostroroga...*, s. 155.

Na początku września 1588 roku powrócił do Pragi Karl von Serentein z najświeższymi informacjami z Polski¹⁹⁵. Dyplomata potwierdził swoje wcześniejsze doniesienia o powszechnym niezadowoleniu z rządów Zygmunta III, o narastającym konflikcie między młodym Wazą a Janem Zamoyskim, wywołanym przez niezaspokojone ambicje przywódcze tego ostatniego oraz o tym, że kanclerz rozmyśla o nowej elekcji. Serentein scharakteryzował politykę Zamoyskiego jako ciągłe lawirowanie między Zygmuntem a Maksymilianem. Poinformował również cesarza, iż arcyksiążę nadal traktuje z kanclerzem. Rzeczywiście Maksymilian nie posłuchał zaleceń Rudolfa II i dalej prowadził grę z Zamoyskim. Miał mu nawet zdradzić plany młodego Wazy opuszczenia Rzeczypospolitej oraz własne zamiary ubiegania się o następstwo w Polsce. Arcyksiążę pragnął przez to wysondować, czy może liczyć na poparcie kanclerza. Jednak Zamoyski miał zdementować plotki o odejście Zygmunta oraz odpowiedzieć wymijająco, że po ewentualnej rezygnacji Szweda z tronu polskiego i tak musiałyby nastąpić nowa elekcja, która wyłoniłaby przyszłego władcę¹⁹⁶. Również Serentein donosił o szerzących się wśród szlachty pogłoskach, że Jan III zamierza wezwać syna do powrotu do Szwecji. Z tego powodu doradzał cesarzowi wznowienie zabiegów w tej sprawie na dworze sztokholmskim. Ponadto dyplomata rakuski był przekonany, iż uwolnienie Maksymiliana zależy od woli Jana Zamoyskiego. Przekazał Rudolfowi II sugestie nuncjusza Annibala z Kapui i kardynała-legata Aldobrandiniego, aby Habsburgowie wypłacili kanclerzowi pokaźny okup za arcyksięcia¹⁹⁷. Relację Karla Serenteina z pewnością uzupełnił Johann von Perstein, który stawił się na dworze cesarskim 11 września 1588 roku¹⁹⁸. Baron Pernstein został wysłany do Rzeczypospolitej dwa tygodnie po Serenteinie. O jego przybyciu do Krasnegostawu arcyksiążę Maksymilian poinformował Rudolfa II w liście z 17 sierpnia¹⁹⁹. Niestety nieznana jest treść jego końcowego sprawozdania z misji w państwie polsko-litewskim.

Cesarz, kierując się ustaleniami kongresu arcyksiążąt, rozpoczął przygotowania, mające na celu wysłanie Hansa Kobenzla do przebywającego w Rzeczypospolitej

¹⁹⁵ J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XC.

¹⁹⁶ K. Lepszy, *Walka stronnictw...*, s. 158-160.

¹⁹⁷ Zob. Karl von Serentein do Rudolfa II, b.m. i d., HHStA, Polen I 42, Polonica 1588 August, k. 14-17, 18-25, tenże do tegoż, b.m. i d., HHStA, Polen III 32, 1588, k. 142-149. Por. W. Leitsch, *Sigismund III. von Polen...*, s. 83, E.E. v. Mayer, *Des Olmützer Bischofes Stanislaus Pawłowski...*, s. 152-155.

¹⁹⁸ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 13 IX 1588, NB, Kaiserhof 2/2, s. 299-300, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XC.

¹⁹⁹ Arcyksiążę Maksymilian do Rudolfa II, Krasnystaw, 17 VIII 1588, HHStA, Polen I 42, Polonica 1588 August, k. 133-134, 137-138, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXXX.

kardynała Aldobrandiniego²⁰⁰. Z treści sporządzonej dla rakuskiego wysłannika instrukcji, opatrzonej datą 30 sierpnia 1588 roku²⁰¹, wynika, że pierwszą powinnością Kobenzla, po przybyciu do Krakowa i wręczeniu kardynałowi Aldobrandiniemu listu uwierzytelniającego od Rudolfa II, było zrelacjonowanie legatowi dotychczasowego przebiegu rozmów z Polakami oraz przedstawienie stanu negocjacji w sprawie zawarcia zawieszenia broni, zainicjowanych poprzez wymianę korespondencji pomiędzy kanclerzem Janem Zamoyskim a biskupem wrocławskim Andrzejem Jerinem, kontynuowanych podczas pobytu Georga Kahla w Rzeczypospolitej²⁰². W świetle instrukcji kolejny obowiązek posła stanowiło ukazanie stosunku cesarza do polskiego aktu rozejmowego z 5 sierpnia 1588 roku, przesłanego przez podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego na ręce starosty generalnego Śląska. Zastrzeżenie Rudolfa II wzbudził fakt, że dokument został wystawiony przez króla Zygmunta III i opatrzony pieczęcią monarszą. Habsburgowie nie uznawali władzy młodego Wazy w państwie polsko-litewskim (w omawianej instrukcji tytułowano go królewiczem szwedzkim „principe Sueciae”). Z tego względu cesarz nie uważał Zygmunta za partnera do rokowań. Rudolf II nie negował konieczności podpisania zawieszenia broni²⁰³. Jednak wzbraniał się przed zawarciem rozejmu w zaproponowanej przez stronę polską formie. Obiekcje cesarskie wywołał zwłaszcza zapis dotyczący natychmiastowego zwrotu Lubowli, będący powtórzeniem jednego z punktów kapitulacji byczyńskiej. W związku z tym Rudolf nakazał Kobenzlowi, aby zwrócił kardynałowi-legatowi uwagę na okoliczności przyjęcia przez Maksymiliana podyktowanych mu przez Zamoyskiego warunków. Ponadto według cesarza sprawy Lubowli nie powinien rozstrzygać dokument rozejmowy, tylko winna stać się ona przedmiotem narad oraz ustaleń komisarzy pokojowych. Dalsze wątpliwości Rudolfa II budziły żądania Polaków odnośnie wydania w ich ręce stronników uwięzionego arcyksięcia oraz nieudzielania zbiegłym maksymilianistom azylu w krajach habsburskich. Wskutek tego poseł cesarski w imieniu swego mocodawcy miał zaprotestować przeciwko nazywaniu adherentów Maksymiliana rebeliantami. Poza tym Rudolf nie wyraził zgody

²⁰⁰ Legat papieski oczekiwał przyjazdu posła habsburskiego, o czym świadczy jego list do sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej – Ippolito Aldobrandini do Alessandra Montalta, Kraków, 6 IX 1588, [w:] *Vetera Monumenta...*, s. 71-72. Zob. także L. Voltolini-Mathaus, *Die Legation des Cardinals...*, s. 302-304.

²⁰¹ *Kaiserliche Instruktion für Hans Kobenzl*, NB, Kaiserhof 2/2, s. 291-297.

²⁰² Tamże, s. 292.

²⁰³ Rudolf II wyraził gotowość podpisania zawieszenia broni już w połowie lipca. Zob.. Andrzej Jerin do Jana Zamoyskiego, Nysa, 15 VII 1588, AJZ t. IV, s. 218-219, HHStA, Polen I 42, Polonica 1588 Juli, k. 24-25. Deklaracja cesarska znalazła odzwierciedlenie w postanowieniach kongresu praskiego. Zob. NB, Kaiserhof 2/2, s. 281-287.

na wskazane w dokumencie miejsca obrad komisji pokojowej, Pszczynę i Oświęcim, proponując miejscowości Głogów oraz Wschowę²⁰⁴. Za mało realny uznał wyznaczony przez stronę polską termin rozpoczęcia rokowań, ze względu na konieczność przygotowania legacji przesunął go o dwa tygodnie (15 X 1588). Kobenzl miał również przekazać kardynałowi Aldobrandiniemu postulat cesarski odnośnie swobody i bezpieczeństwa poruszania się w granicach Rzeczypospolitej wszystkich wysłanników Pragi oraz nieskrępowanego dostępu habsburskich posłów i kurierów do pozbawionego wolności Maksymiliana²⁰⁵. Głównym zadaniem reprezentanta Rudolfa II było uzgodnienie z dyplomata papieskim treści dokumentów: zawieszenia broni, listów żelaznych i pełnomocnictw dla komisarzy oraz dopilnowanie, by dyplomy polskie nie zostały wystawione przez Zygmunta III Wazę, tylko przez stany Rzeczypospolitej²⁰⁶. Oprócz tego Kobenzl miał ponowić wcześniejsze żądania Habsburgów bezwarunkowego uwolnienia Maksymiliana, a także wezwać w imieniu Rudolfa II kardynała-legata do czynienia zabiegów o oswobodzenie arcyksięcia jeszcze przed zebraniem się konferencji pokojowej²⁰⁷. Powinnością posła cesarskiego było również zakomunikowanie Ippolitowi Aldobrandiniemu nazwisk habsburskich komisarzy oraz podniesienie sprawy liczebności ich orszaków²⁰⁸. Do obowiązków Kobenzla należało także odbycie rozmów z Maksymilianem, nawiązanie kontaktu z nuncjuszem Annibalem z Kapui oraz sondowanie nastrojów szlachty i senatorów względem młodego Wazy oraz uwięzionego arcyksięcia, zapatrywać społeczeństwa na zapowiadane pertraktacje. Instrukcja zalecała

²⁰⁴ Czesław Nanke błędnie podaje, że Kobenzl zaproponował imieniem cesarza jako drugie miejsce zjazdu komisarzy (obok Głogowa) Szprotawę. Por. Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kurii...*, s. 92. Nazwa Szprotawa (niem. *Sprottau*) nie pojawia się ani w cesarskiej rezolucji, podsumowujące obrady konferencji arcyksiążąt, ani w instrukcji przygotowanej dla Hansa Kobenzla. Nawet pobieżna analiza wymienionych dokumentów nie pozostawia wątpliwości, że strona habsburska wskazywała Głogów i Wschowę (niem. *Fraustadt*) jako miejsca obrad komisji pokojowej. W rezolucja cesarskiej występuje termin „Frawenstatt” (zob. NB, Kaiserhof 2/2, s. 284), zaś w instrukcji Kobenzla – „Frawenstato” (tamże, s. 293). Poza tym Szprotawa, podobnie jak Głogów, leżała na obszarze należącego do Habsburgów Śląska. Była miastem królewskim w księstwie głogowskim, miastem weichbildowym, zarządzanym przez szlachecką rodzinę Schönaichów. Zob. J. Kuczer, *Szlachta w życiu społeczno-gospodarczym księstwa głogowskiego w epoce habsburskiej 1526-1740*, Zielona Góra 2007, s. 135-137. Szerzej patrz M. Ptak, *Zgromadzenia i urzędy stanowe księstwa głogowskiego od początku XIV w. do 1742 r.*, Wrocław 1991. Trudno sobie wyobrazić sytuację, w której komisarze polscy i litewscy obradowaliby na terytorium habsburskim. Pomijam już oczywisty fakt, że odległość pomiędzy Szprotawą i Głogowem jest większa niż między Głogowem, a Wschową. Oddalenie miejscowości, w których przebywali komisarze miało istotne znaczenie dla przebiegu pertraktacji.

²⁰⁵ NB, Kaiserhof 2/2, s. 293-294.

²⁰⁶ Tamże, s. 294.

²⁰⁷ Tamże, s. 295-296.

²⁰⁸ Analizowana instrukcja wymienia Wespazjana Gonzagę, Pétera Heresinczego, Miklósa Pálffego, Wilhelma z Rożemberka, Stanisława Pawłowskiego, Richarda Streina, Seyfrieda Promnitza i Hansa Kobenzla. Tamże, s. 296.

dyplomacie nadzwyczajne środki ostrożności w działaniu i korespondencji (m.in. stosowanie szyfrów)²⁰⁹.

Hans Kobenzl opuścił Pragę 10 września 1588 roku i udał się w drogę do Rzeczypospolitej. Jego wyjazd poprzedzony został wysłaniem Georga Kahla (2 IX), który miał przygotować misję doświadczonego dyplomaty habsburskiego w państwie polsko-litewskim²¹⁰. Dwa dni po odjeździe Kobenzla Rudolf II wystosował list do Filipa II, w którym składał królowi hiszpańskiemu wyrazy wdzięczności za dotychczasową pomoc w sprawie polskiej, dziękował za jego współpracę z ambasadorem cesarskim w Madrycie, za wsparcie dyplomatyczne w osobach ambasadora San Clemente i posła nadzwyczajnego Wespazjana Gonzagi. Informował, że szczegółową relację z przebiegu obrad sierpniowego kongresu arcyksiążąt przedstawi wkrótce Filipowi Hans Khevenhüller²¹¹. Natomiast Maksymiliana z postanowieniami konferencji praskiej zapoznać mieli powracający do Rzeczypospolitej Engelhard Kurz i Andreas Hannevaldt. Opuścili Pragę, podobnie jak opat Tolosano, 13 września 1588 roku²¹².

Tydzień później do Krakowa przybył Hans Kobenzl. Informacja ta znajduje potwierdzenie w depeszy kardynała Aldobrandino, wysłanej do Rzymu oraz listach Jana Bojanowskiego i Marcina Leśniowskiego, pisanych do wojewody wileńskiego Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”²¹³. Na dworze królewskim wyczekiwano wieści z Pragi, przede wszystkim cesarskich decyzji w sprawie zawarcia rozejmu i rozpoczęcia prac komisji pokojowej, świadczy o tym fragment pisma łożniczego królewskiego „Z Maximilianem iak nic tak nic do tego czasu. Dziś tu dopiro ma być niiaki Cobenze eques ordinis Theutonici, którego Cesarz śle do Cardinała Aldobrandina dla porozumiewania się o tei commissiei pogranicznej, której się zaś asz in fine 8bris spodziewamy”²¹⁴. Żywo interesowano się także osobami, wyznaczonymi przez Rudolfa II

²⁰⁹ Tamże, s. 296-297. Zob. Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kurii...*, s. 92, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XC-XCI.

²¹⁰ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 13 IX 1588, NB, Kaiserhof 2/2, s. 299-300, Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kurii...*, s. 91-92, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXXXVI. Doktor Kahl przybył do Krakowa 11 września 1588 roku. Zob. Georg Kahl do Jacoba Kurza, Kraków, 14 IX 1588, HHStA, Polen I 42, Polonica 1588 September, k. 45-46.

²¹¹ Rudolf II do Filipa II, Praga, 12 IX 1588, EFE t. XVI nr 107, s. 157.

²¹² Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 13 IX 1588, NB, Kaiserhof 2/2, s. 299-300, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XCI.

²¹³ Zob. Ippolito Aldobrandini do Alessandra Montalta, Kraków, 2 X 1588, [w:] *Vetera Monumenta...*, s. 72-75, Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Kraków, 20 IX 1588, AGAD, AR V 1082, s. 108-110, Marcin Leśniowski do Krzysztofa Radziwiłła, Kraków, 21 IX 1588, AGAD, AR V 8365, s. 20-22.

²¹⁴ Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Kraków, 20 IX 1588, AGAD, AR V 1082, s. 108.

do prowadzenia rokowań z Polakami i Litwinami. Kasztelan podlaski raportował wojewodzie wileńskiemu: „wcora przyiachał Niemiec Kobenzel od Cesarza do Cardinala posłani, przyniosł oznaimienie osob Comisarzow”²¹⁵. Po czym wymienił ośmiu habsburskich komisarzy, mających zebrać się 15 października 1588 roku w Głogowie. Wyliczeni zostali książę Sabbioneta jako przedstawiciel króla hiszpańskiego, pan z Rożemberka w charakterze reprezentanta Czech, biskup Győr – Węgier, biskup ołmuniecki i Promnitz – Śląska. Wysłannikami arcyksiążąt według Leśniowolskiego byli „Balfi Camerer” i Pan Jan Kobenzel”, Rudolfa II niewymieniony z nazwiska „Cesarski Camerer”²¹⁶. Wyliczenie kasztelana podlaskiego zawierało kilka nieścisłości. Stanisław Pawłowski był delegatem stanów morawskich, a nie śląskich. Miklós Pálffy („Balfi Camerer”) miał reprezentować królestwo węgierskie, nie zaś arcyksiążąt. Natomiast Hans Kobenzl i niewymieniony z nazwiska Richard Strein występowali w imieniu stanów krajów dziedzicznych, a nie tylko członków rodziny habsburskiej.

Cesarski poseł zatrzymał się w pałacu Tęczyńskich, gdzie był mile podejmowany przez kardynała Aldobrandino²¹⁷. Zaraz po przyjeździe do Krakowa Kobenzl uzyskał posłuchanie u legata, podczas którego przedstawił główne cele swojej misji. Jeszcze tego samego dnia (20 IX 1588) dyplomata papieski przekazał postulaty strony habsburskiej Zygmuntovi III. Nazajutrz monarcha udzielił odpowiedzi na propozycje Rudolfa II²¹⁸. Król odniósł się negatywnie do cesarskiego żądania bezwarunkowego uwolnienia Maksymiliana przed zjazdem komisarzy. Natomiast w sprawie Lubowli był skłonny do ustępstw i wstępnie zgodził się, aby kwestię tę przedłożyć pod obrady komisji pokojowej. Udało się również ustalić kompromisową formułę, mającą zakończyć spór o wystawcę polskiego aktu rozejmowego: „Controuersia de mutanta confirmatione induciarum, et omittendo Sueci nomine, composita est”²¹⁹. Według niej Aldobrandino w imieniu strony polskiej miał złożyć Rudolfowi II deklarację, że przez cały czas trwania zawieszenia broni nie uczyni się żadnego kroku nieprzyjacielskiego i zapewnia się wolne

²¹⁵ Marcin Leśniowolski do Krzysztofa Radziwiłła, Kraków, 21 IX 1588, AGAD, AR V nr 8365, s. 20.

²¹⁶ Tamże.

²¹⁷ *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 16. „Oczekiwano tylko pewnego barona niemieckiego, mającego przybyć od cesarza dla pomówienia z kardynałem, który mu wyrobił list bezpieczeństwa na wolny przyjazd do Krakowa, dokąd przybył 19 września, i prosto zajechał do domu kardynała, który mu dał u siebie mieszkanie, i chętnie go podejmował z całym jego dworem. Miał on lat 40, posiadał wiele języków, i był często używany przez cesarza, który go sownie wynagrodził znacznymi dochodami w okolicach Gratz, rezydencyi arcyksięcia Karola”.

²¹⁸ Zob. Ippolito Aldobrandini do Alessandra Montalta, Kraków, 2 X 1588, [w:] *Vetera Monumenta...*, s. 72-75.

²¹⁹ Georg Kahl do Jacoba Kurza, Kraków, 24 IX 1588, HHStA, Polen I 42, Polonica 1588 September, k. 38.

stosunki między poddanymi obu państw. Oświadczenie tej samej treści kardynał-legat miał przedłożyć z ramienia cesarza Zygmunta III²²⁰. Ponadto król zaakceptował zaproponowaną przez Habsburgów datę rozpoczęcia obrad komisji, postulował jednak, by delegaci rakuscy przebywali w Bytomiu, zaś polscy i litewscy w Będzinie. Najprawdopodobniej monarcha przedstawił legatowi papieskiemu listę komisarzy, reprezentantów Rzeczypospolitej podczas rozmów pokojowych. Dobrze poinformowany, bo przebywający w otoczeniu Kobenzla, Georg Kahl raportował do Pragi „Commissarii quoque, tam Poloni quam Lithuani assignati sunt”, po czym wymienił jako reprezentantów Korony: biskupa kujawskiego Hieronima Rozrażewskiego, kasztelana rawskiego Jana Gostomskiego, kasztelana wojnickiego Jana Tęczyńskiego, kasztelana sandomierskiego Stanisława Tarnowskiego, kanclerza Jana Zamoyskiego i marszałka wielkiego koronnego Andrzeja Opalińskiego, jako przedstawicieli Wielkiego Księstwa – wojewodę wileńskiego Krzysztofa Radziwiłła, starostę żmudzkiego Jana Kiszkę, wojewodę trockiego Jana Hlebowicza oraz podkanclerzego litewskiego Lwa Sapiechę²²¹.

Wszystkie ustalenia Zygmunta III i kardynała Aldobrandino musiały jeszcze zostać zaakceptowane przez senat. Legatowi papieskiemu nie udało się od razu uzyskać zgody członków rady na przekazanie Kobenzlowi swoich uzgodnień z królem jako stanowiska strony polskiej. Przeszkodą okazała się niewielka liczba senatorów, przebywających w tym czasie w otoczeniu monarchy. Problemy komunikacyjne pogłębiły się po wyjeździe Zygmunta wraz z dworem z Krakowa²²². Władca opuścił miasto 22 września 1588 roku.

²²⁰ Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kurii...*, s. 93.

²²¹ Georg Kahl do Jacoba Kurza, Kraków, 24 IX 1588, HHStA, Polen I 42, Polonica 1588 September, k. 38-38v. Zob. także Emilio Pucci do księcia Urbino Francesco Maria della Rovere, Kraków, 2 X 1588, [w:] *Listy Annibala z Kapui...*, s. 164-165.

²²² Emilio Pucci do księcia Urbino Francesco Maria della Rovere, Kraków, 2 X 1588, [w:] *Listy Annibala z Kapui...*, s. 157-159 („Po wielu i długich traktacyach Kardynał nakłonił tych wielkich Monarchów i Mocarzy do mianowania po 8 Kommissarzy z każdej strony. Lubo ci mają zjechać na d. 15 Października do granicy Szląskiej z Polską, Cesarzcy do Bytomia, a Polscy do Będzina, jednak na to i miesiąc cały nie wystarczy; bo gdyby innej przeszkody nie było, to Litwini, na więcej niż 800 mil oddaleni są od tej granicy, którą wybrał Legat J.M. i o to było trochę nieporozumienia. Postanowił był także rozejm, ale nowe zaszły trudności, że Cesarz przysławszy tu do Krakowa Pana de Cobenzel Komtura Krzyżackiego, dla traktacyi z Legatem, i ułożenia etykiety zjazdu tych Panów, nie chce podobno dać, ani przyjąć żadnego pisma, ani assekuracyi, w którychby wzmianka była o Królu Zygmuncie, a chce tylko z Senatorami traktować. Było toż prawie postanowiono, że nie może być wojsko po żadnej stronie od granicy bliżej jak o mil 30; a gdy Polacy chcą trzymać siłę zbrojną w Krakowie, Cesarz też chce ją mieć we Wrocławiu. Wymaga też aby w czasie rozejmu nie postępowano sędownie przeciw stronnikom ArcyXięcia Maxymiliana (co już przeciwko niektórym ma miejsce). Kardynał słysząc o tych warunkach, znalazł był jakieś środki, które zdawały się dogadzać Królowi i Senatorom; ale gdy rzeczony Pan Cobenzel przyjechał tu, w czasie gdy J. Kr. Mość miała wyjeżdżać, potrzeba było wysłać za Dworem, Monsyniora Tolosano, który dotychczas nie mógł jeszcze spełnić swego zlecenia i jest o czem myśleć; bez tej odpowiedzi Kardynał nie może odprawić tego Kawalera; a w razie gdyby odpowiedź była odmowna; trzeba będzie co innego obmyśleć; a daj Boże aby nie trzeba było Kardynałowi gonić za Królem, aż do Litwy; bo wtedy oprócz niewygodnej podróży, byłoby to

Przed odjazdem złożył kurtuazyjną wizytę kardynałowi-legatowi w pałacu Tęczyńskich²²³. Według Joachima Bielskiego motywem wyjazdu króla ze stolicy była obawa przed rozprzestrzeniającą się zarazą²²⁴. Inne zdanie na temat powodów, które skłoniły Zygmunta III do opuszczenia Krakowa miał autor diariusza legacji kardynała Aldobrandino²²⁵. Najważniejszą przyczynę widział on w monarszym pragnieniu odbycia zwyczajowego objazdu prowincji państwa, m.in. celem pozyskania środków pieniężnych na funkcjonowanie dworu oraz przeprowadzenia rozmów z senatorami i dygnitarzami. Przedmiotem narad z przedstawicielami elity władzy miały być stosunki z Habsburgami, w tym także rozważenie apeli legata papieskiego o uwolnienie arcyksięcia Maksymiliana. Według autora diariusza wiadomość o morowym powietrzu dotarła do Krakowa dopiero po odjeździe władcy²²⁶. Natomiast w opinii innego członka orszaku kardynała Aldobrandino Emilio Pucciego Zygmunt III wyjechał ze stolicy „tak dla niektórych interesów, jak też dla uniknięcia morowej zarazy”²²⁷. Z kolei przeciwnicy Jana Zamoyskiego widzieli w nagłym opuszczeniu przez króla Krakowa oddziaływanie kanclerza, który pragnął usunąć monarchę z miasta na czas pobytu w nim posła cesarskiego²²⁸.

Zdaje się, iż to ostatnie wyjaśnienie najbardziej trafiało do przekonania kardynała-legata. Ze względu na jego pierwsze nieudane kontakty z Zamoyskim. Wkrótce po przyjeździe do Rzeczypospolitej Aldobrandino wysłał do Zamościa opata Tolosano, aby przedstawił kanclerzowi główne założenia papieskiej mediacji. W odpowiedzi przesłanej legatowi (12 VIII 1588) Zamoyski dał wyrażnie do zrozumienia, że nie ma najmniejszego zamiaru odstępować od formuły rokowań zaproponowanej wcześniej cesarzowi. Kwestią sporną okazał się zakres samodzielności komisarzy. Według kanclerza

oddalać się na więcej jak na 100 mil, od miejsca zjazdu, na którym Legat też powinien znajdować się za przyjazdem szesnastu Kommissarzów, na którym to zjeździe mają być traktacie o pokoju, o uwolnieniu N. Maxymiliana i o innych pretensjach”).

²²³ Zob. Ippolito Aldobrandini do Alessandra Montalta, Kraków, 2 X 1588, [w:] *Vetera Monumenta...*, s. 72-75, Georg Kahl do Jacoba Kurza, Kraków, 24 IX 1588, HHStA, Polen I 42, Polonica 1588 September, k. 38-39, Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kurii...*, s. 93, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XCII-XCIII.

²²⁴ Joachima Bielskiego *Dalszy ciąg Kroniki Polskiej...*, s. 94.

²²⁵ Według Aleksandra Przezdzieckiego autorem diariusza legacji był ojciec Bordino. Zob. tegoż, *Wiadomość bibliograficzna o rękopismach zawierających w sobie rzeczy polskie przejranych po niektórych bibliotekach i archiwach zagranicznych w latach 1846-1849*, Warszawa 1850, s. 97, 169, 173 oraz *Listy Annibala z Kapui...*, s. 185. Jednak wydawca źródła Erazm Rykaczewski miał co do tego wątpliwości. Por. *Relacye nuncyuszów apostolskich...*, t. II, s. 14, przypis 1.

²²⁶ *Dyaryusz legacji do Polski...*, s. 17.

²²⁷ Emilio Pucci do księcia Urbino Francesco Maria della Rovere, Kraków, 2 X 1588, [w:] *Listy Annibala z Kapui...*, s. 162.

²²⁸ Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kurii...*, s. 94.

to delegaci krajów habsburskich oraz reprezentanci Korony i Wielkiego Księstwa powinni być twórcami porozumienia. Rolę papieskiego mediatora sprowadzał do pomocy w usuwaniu pojawiających się podczas pertraktacji trudności, różnic zdań pomiędzy stronami. Koncepcja Zamoyskiego nie odpowiadała kardynałowi Aldobrandino, który nie chciał być jedynie pośrednikiem, lecz pragnął zostać sprawcą pokoju. Komisarzy wolali postrzegać jako własnych doradców i mężów zaufania obu stron konfliktu, sobie pozostawiając decydujący głos w sprawie ostatecznego kształtu traktatu pokojowego²²⁹.

Na niechętny stosunek legata papieskiego do kanclerza wpłynęły nie tylko względy natury osobistej (aspiracje obu polityków do odegrania kluczowej roli podczas rozmów pokojowych), ale również negatywne opinie o Zamoyskim, wygłaszane przez nuncjusza Annibala z Kapui oraz przeciwników hetmana w otoczeniu młodego monarchy. Zdołali oni przekonać Aldobrandiniego, iż triumfator spod Byczyny jest koordynatorem wszystkich antyhabsburskich działań i wystąpień w Rzeczypospolitej, próbującym wykorzystać skomplikowaną sytuację państwa do osiągnięcia własnych celów politycznych oraz korzyści materialnych. Współpracownik kardynała-legata Emilio Pucci tak scharakteryzował Jana Zamoyskiego: „mąż nader odważny, roztropny, przebiegły i chciwy sławy; nie wiem czy uda się przymusić tego co był zwycięzcą, a nie zwyciężonym, do przyjęcia warunków od drugich; chybaby te były umiarkowane i nieubliżały godności ani Króla ani Rzeczypospolitej. Wszak pierwszego deklaruje się, że był głównym promotorem, a drugiej jest *Pater Patriae*, i najgorliwszym Obrońcą; wprawdzie z Króla nie pokazuje się dziś bardzo zadowolniony”²³⁰. W otoczeniu dyplomaty papieskiego zdawano sobie sprawę z trudności, jakie niosła za sobą obecność Zamoyskiego w gronie komisarzy. Jego nieustępliwa postawa wobec Habsburgów mogła okazać się największą (po stronie polskiej) przeszkodą na drodze do szybkiego zawarcia pokoju. Istotnie kanclerz stawiał trudne warunki, jednak dotychczasowa praktyka negocjacyjna wskazywała również, że jako jedyny przedstawiał konkretną wizję porozumienia. Przywoływany już wyżej Pucci nie miał wątpliwości, iż Zamoyski w pracach komisji pokojowej odegra rolę wyjątkową: „Przekonany jestem, że na nim będzie cała waga traktacji skoro się Panowie Kommissarze na miejscu oznaczonem zbiorą. Powody, które mogą nakłonić go do pokoju są, że w tej chwili nie ma ani grosza w Skarbie, że pomiędzy Kommissarzami i przedniejszymi panami tego Królestwa, ma nieprzyjaciół; że w Królestwie są malkontenci, i stronnicy

²²⁹ Tamże, s. 84-85.

²³⁰ Emilio Pucci do księcia Urbino Francesco Maria della Rovere, Kraków, 2 X 1588, [w:] *Listy Annibala z Kapui...*, s. 159-160.

Maxymiliana, co by na przypadek wojny zawsze zawadzało. Zdaje się наконец, że ten Pan chciałby pokazać przed światem, iż jak umiał zwyciężyć, tak też będzie umiał pokój zawrzeć, ale zarazem zabezpieczyć swoje interesa i tej Korony”²³¹.

Świadomość znaczenia politycznego Zamoyskiego bardzo ciążyła kardynałowi-legatowi. Doszedł on do przekonania, że gdyby nie kanclerz, to potrafiłby z łatwością opanować podatnego na wpływy Zygmunta III oraz poprowadzić rokowania według własnej woli²³². Tym bardziej, iż w swoich dążeniach do szybkiej normalizacji stosunków polsko-habsburskich nie był pozbawiony cichych sprzymierzeńców. Jednym z nich był Jan III Waza. Król szwedzki naciskał na syna, aby ten pogodził się z Domem Austriackim. O zabiegach Jana III pisał Aldobrandino w depeszy do Rzymu, z żalem konstatując, że na niewiele mogą się one zdać, bowiem decyzje w sprawie zawarcia pokoju z Habsburgami nie należą jedynie do monarchy (w domyśle: zależą od nieprzejednanego Zamoyskiego)²³³. Jednak marginalizacja znaczenia Zygmunta III w rozmowach pokojowych nie była wyłącznym dziełem, wiodącego prym w polityce zagranicznej Rzeczypospolitej kanclerza, w dużej mierze wynikała z postawy negocjacyjnej przyjętej przez cesarza Rudolfa II, który nie uznając władzy królewskiej młodego Wazy w państwie polsko-litewskim, nie uważał go za partnera w rokowaniach.

Nazbyt optymistycznie ocenił wzajemne relacje Aldobrandina i Zamoyskiego Emilio Pucci: „Kardynał J.M. nie szczędził starań aby zaskarbić sobie ile można było przyjaźń i pomoc Kanclerza, pisywali do siebie często i uprzejmie. Ten Pan kilka razy przysyłał odwiedziny do Kardynała, a za dni kilka zapewne sami się zjadą”²³⁴. W istocie wymiana korespondencji pomiędzy nimi była systematyczna, ton listów grzeczny, lecz treść pism odzwierciedlała twarde stanowiska obu stron konfliktu. Długo nie dochodziło

²³¹ Tamże, s. 160-161.

²³² O niesamodzielnosci politycznej i podatności na wpływy Zygmunta III Wazy pisał również Emilio Pucci, który w przytaczanym już liście do księcia Urbino tak scharakteryzował młodego monarchę: „Król ten ma dopiero lat 24; bardzo przystojny z twarzy i urody; hojny (*liberale*) rozsądny (*di buona mente*) i uprzejmy (*piacevole*). Dotychczas daje się powodować Senatowi, Królowej ciotce swojej, i tym co go zbliżka otaczają. Jest gorliwym katolikiem, i bardzo nabożnym. Ma przy sobie siostrę zdaje się z lepszą głową od niego (*di piu gagliardo cervello*) i upartą heretyczkę. Kardynał J.M. nie zaniedbał starania aby ją nawrócić, czegoby sobie Król J.M. nadewszystko życzył; ale na wiosnę chce ją do ojca odesłać. Mówią powszechnie, iż ta Xiężniczka życzyła sobie i jeszcze życzy, zostać żoną Maxymiliana”. Tamże, s. 162.

²³³ Ippolito Aldobrandini do Alessandra Montalta, Kraków, 2 X 1588, [w:] *Vetera Monumenta...*, s. 75 („Il padre gli ha scritto che si accomodi con la Serma Casa d’Austria, per quanto intend di assai buon luogo; ma piacesse à Dio Benedetto che cio dependesse della Maestà del Re”). Zob. Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kurii...*, s. 94-95.

²³⁴ Emilio Pucci do księcia Urbino Francesco Maria della Rovere, Kraków, 2 X 1588, [w:] *Listy Annibala z Kapui...*, s. 161-162.

również do osobistego spotkania kardynała-legata i kanclerza. Wbrew przypuszczeniom Pucciego politycy po raz pierwszy zobaczyli się dopiero 1 lutego 1589 roku²³⁵.

Charakterystyczna dla stosunków wzajemnych Aldobrandina i Zamoyskiego była wymiana listów między nimi, jaka miała miejsce na przełomie września i października 1588 roku. Otwiera ją pismo kanclerza z dnia 27 września, będące jego bezpośrednią reakcją na misję Kobenzla²³⁶. Wiadomość o przybyciu posła Rudolfa II do Krakowa przywiózł Zamoyskiemu opat Tolosano, który dopiero co sam powrócił z dworu cesarskiego. Kardynał-legat wysłał go, zaraz po jego przyjeździe z Pragi, za objeżdżającym kraj Zygmuntem III, aby ostatecznie uzgodnili treść układu rozejmowego. Z kolei król odesłał go w tej sprawie na konsultacje do Zamościa.

Kanclerz, we wspomnianym wyżej liście do dyplomaty papieskiego, przedstawił swoje stanowisko wobec habsburskich propozycji przywiezionych przez Kobenzla. Odniosł się do nich negatywnie, wyrażając opinię, że wysłanie przez cesarza posła miało jedynie na celu odroczenie właściwych rokowań pokojowych. Jednocześnie zapewnił, iż Rzeczypospolita pragnie porozumienia. Jednak jego zawarcie nie jest możliwe ze względu na postępowanie strony habsburskiej – granie na zwłokę, celowe opóźnianie inauguracji prac komisji pokojowej. Według kanclerza niemożność ustalenia warunków zawieszenia broni i wyznaczenia miejsca spotkania komisarzy dowodziła braku skłonności Rudolfa II i arcyksiążąt do pojednania z państwem polsko-litewskim. Zamoyski wątpił w szczerość zapewnień Habsburgów o chęci zawarcia pokoju. W jego odczuciu zaprzeczeniem takich deklaracji było wysłanie poselstwa cesarskiego do Jana III Wazy w sprawach polskich, podług niego bezkonfliktowego rozwiązania sporu z Rzeczypospolitą nie szuka się w Sztokholmie, nakłaniając króla szwedzkiego do odwołania syna z Polski. Kanclerz widział we wzmożonej aktywności dyplomatycznej Rudolfa II na dworach europejskich (zabiegi w Szwecji, Hiszpanii i Moskwie) oraz energicznych działaniach Maksymilianistów w Pradze świadectwa przygotowań do wojny. Niemniej oświadczył kardynałowi-legatowi, iż słabe punkty Habsburgów są Polakom i Litwinom dobrze znane, z tego względu nie wierzy w sukces ewentualnej rakuskiej interwencji zbrojnej w Rzeczypospolitej. Wątpił w pomoc wojskową Filipa II, gdyż wiek króla hiszpańskiego oraz jego zaangażowanie w konflikt z Anglią nie pozwolą mu wesprzeć militarnie pretensji arcyksięcia Maksymiliana do tronu polskiego. Hetman ostrzegał, że on i podległe mu

²³⁵ *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 29.

²³⁶ Jan Zamoyski do Ippolita Aldobrandiniego, Zamość, 27 IX 1588, *AJZ* t. IV, s. 232-236, E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 397-400.

oddziały odeprą potencjalny atak sił cesarskich, bowiem są na taką możliwość dobrze przygotowani. Ponadto sam groził Habsburgom wojną z racji niewykonania przez nich postanowień kapitulacji byczyńskiej, straszył zajęciem Lubowli i innych zamków cesarskich²³⁷. W końcowej części listu Zamoyski zawiadamiał Aldobrandiniego o śmierci swojej ukochanej córki²³⁸.

Kardynał-legat otrzymał omówione wyżej pismo 3 października. Trzy dni później z jego treścią zapoznał Hansa Kobenzla. Podczas spotkania z posłem cesarskim miał podzielić się przemyśleniem, że bez zwrotu twierdzy lubowelskiej oraz rezygnacji arcyksięcia Maksymiliana z praw do korony polskiej przywrócenie przyjaznych stosunków między Habsburgami a Rzeczypospolitą może okazać się niemożliwe²³⁹. Z kolei w responsie wystosowanym do Zamoyskiego wezwał kanclerza, aby zachował umiar w roszczeniach oraz rozagę w formułowaniu zarzutów i oskarżeń przeciwko dynastii rakuskiej²⁴⁰. Zapewnił, iż strona habsburska postępuje szczerze, gdyby nie był przekonany o pokojowym nastawieniu Rudolfa II i arcyksiążąt, musiałby zakończyć swą misję medacyjną, by nie narazić powagi Stolicy Apostolskiej na szwank. Aldobrandino oznajmił, iż nie posiada wiedzy o poselstwie cesarskim do Szwecji. Przy czym nie widział niczego niestosownego w wysłaniu legata habsburskiego do Jana III Wazy, ażeby uzyskać dodatkowe wsparcie króla szwedzkiego, jak również innych władców europejskich dla postępującego procesu pokojowego. Ponadto przestrzegał Zamoyskiego przed lekceważeniem potęgi Domu Austriackiego, zwłaszcza króla hiszpańskiego. W ocenie dyplomaty papieskiego Filip II może skutecznie wspomóc Maksymiliana, jeśli nie orężnie, to przynajmniej finansowo. Poza tym zaklinał kanclerza, by nie wzywał przeciwko Habsburgom pomocy tureckiej. Nawet taktyczny i krótkotrwały sojusz z Portą może mieć opłakane skutki dla Europy środkowej, bowiem niesie za sobą poważne zagrożenie dla religii chrześcijańskiej oraz wolności narodów²⁴¹. Odpowiedź kardynała-legata zawiózł do Zamościa Emilio Pucci, który opuścił Kraków 10 października 1588 roku. Wysłannik

²³⁷ Zob. E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 156-157, Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 98, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XCII.

²³⁸ Według Ericha Lassoty jedyna córka kanclerza zmarła 22 IX 1588 roku. Zob. *Tagebuch des Erich Lassota...*, s. 113. Najprawdopodobniej mowa jest o Annie, córce kanclerza z małżeństwa z Gryzeldą Batorówną, którą do chrztu trzymał arcyksiążę Maksymilian. E.E. Mayer opublikował, w wielokrotnie przywoływanej pracy o działalności dyplomatycznej biskupa ołomunieckiego Stanisława Pawłowskiego, epitafium upamiętniające córkę Jana Zamoyskiego. Z informacji w nim zawartych wynika, że Anna żyła dwa lata 6 miesięcy i 19 dni. Zob. E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 151, przypis 2. Niestety nie znalazłam potwierdzenia informacji o wieku kanclerskiej potomkini w innym przekazie źródłowym.

²³⁹ J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XCIV.

²⁴⁰ Ippolito Aldobrandini do Jana Zamoyskiego, [Kraków, 8 X 1588], *AJZ* t. IV, s. 251-257.

²⁴¹ Zob. E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 157-158, Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 98.

Aldobrandina miał również złożyć kanclerzowi w imieniu dyplomaty papieskiego wyrazy współczucia z powodu śmierci córki²⁴².

Przeszło tygodniowy pobyt opata Tolosana w Zamościu nie zmienił nastawienia kanclerza do habsburskich propozycji przywiezionych przez Kobenzla. Zamoyski stanowczo odrzucał postulaty dotyczące zawieszenia postępowań sądowych wobec Maksymilianistów do czasu zakończenia prac komisji pokojowej, nieograniczonych kontaktów Rudolfa II z uwięzionym arcyksięciem oraz panami polskimi i litewskimi, czy wolnego przejazdu kurierów przez Rzeczypospolitą. Kanclerz otwarcie powątpiewał w uczciwość postępowania Habsburgów, wytykając im konszachty z carem przeciwko państwu polsko-litewskiemu, a także wywieranie presji na dwór sztokholmski. Według Zamoyskiego przyjazd posła cesarskiego nie wiązał się jedynie z pertraktacjami rozejmowymi i przygotowaniami do konferencji pokojowej, lecz pozostawał w ścisłym związku z projektami matrymonialnymi, zakładającymi spowinowacenie dwóch dynastii habsburskiej i wazowskiej²⁴³. Kwestią otwartą pozostaje odpowiedź na pytanie, czy Kobenzl, jako dyplomata blisko związany z dworem arcyksiążęcym w Grazu, wprowadził kardynała-legata w plany wydania córki Karola styryjskiego za Zygmunta III oraz czy Aldobrandino, jak domniemywał Zamoyski, pośredniczył w tej sprawie między Habsburgami a młodym Wazą? Istnieją pewne przesłanki pozwalające odpowiedzieć twierdząco na tak postawione zapytanie. Wskazuje na to komentarz autora diariusza legacji w związku z przybyciem Kobenzla do Krakowa: „Mówiono już wtenczas że po uwolnieniu Maxymiliana i zawarciu pokoju między cesarzem a Polakami, król Zygmunt ożeni się z córką arcyksięcia Karola, dla lepszego ustalenia zgody między tymi dwoma monarchami”²⁴⁴. Z drugiej strony plan połączenia związkiem małżeńskim króla polskiego i Austriaczki cieszył się poparciem Stolicy Apostolskiej. Dyplomacja papieska jeszcze przed wyborem Zygmunta Wazy zabiegała o zawarcie tego mariażu (m.in. poprzez starania Antonio Possevina), wiążąc z nim duże nadzieje na rekatolizację Szwecji (utrzymanie następcy tronu szwedzkiego przy katolicyzmie, uzyskanie habsburskiego wsparcia dla działań kontrreformacyjnych)²⁴⁵. Poczynania kardynała Aldobrandino w Rzeczypospolitej ukazują go jako głównego promotora małżeństwa Zygmunta III

²⁴² *Dyaryusz legacji do Polski...*, s. 19. Od kondolencji rozpoczął kardynał-legat także omówiony wyżej list.

²⁴³ Zob. Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 96.

²⁴⁴ *Dyaryusz legacji do Polski...*, s. 16.

²⁴⁵ E. Roth, *Erzherzogin Anna...*, s. 21-23. Zob. także F. Hurter, *Geschichte Kaiser Ferdinands II...*, Bd. III, s. 1-53.

z Habsburżanką²⁴⁶. Wydaje się, iż swoim postępowaniem bardziej realizował wytyczne papieża, niż ulegał cesarskim sugestiom, chociaż interesy Rzymu i Pragi mogły być w tej sprawie zbieżne.

Projekt matrymonialny, snuty poza wiedzą senatu, wzbudził niepokój Jana Zamoyskiego. Kanclerz obawiał się, aby młody monarcha, kierujący się interesem dynastycznym, nie uczynił jakichś ustępstw w imieniu Rzeczypospolitej na rzecz Domu Austriackiego. Niepokoili ją możliwość zawarcia, przy pomocy kardynała-legata, ale z pominięciem jego osoby, porozumienia habsbursko-wazowskiego. Niechęć hetmana do Habsburgów, jego nieufność wobec papieskiej mediacji oraz osobiste problemy (smutek i rozgoryczenie po stracie dziecka) znalazły odzwierciedlenie w nieprzychylnym przyjęciu Tolosana w Zamościu. Kanclerz zarzucił wysłannikowi kardynała Aldobrandino stronnictwo, podejrzewał go o sprzyjanie dynastii rakuskiej. Bez ustalenia tekstu zawieszenia broni odesłał Tolosana na dwór królewski²⁴⁷. Opat opuścił Zamość 7 października²⁴⁸.

Zamoyski prowadził, obok wymiany listów z kardynałem Aldobrandino, rozmów ze współpracownikami legata papieskiego, także negocjacje z arcyksiążęcymi wysłannikami Engelhardem Kurzem i Andreasem Hannevaldtem, którzy powrócili z Pragi z końcem września 1588 roku²⁴⁹. Stawili się oni w Zamościu z pismem sporządzonym w imieniu wybranego króla Polski Maksymiliana, referującym postanowienia sierpniowego kongresu arcyksiążąt oraz główne wytyczne cesarskiej instrukcji przygotowanej dla Hansa Kobenzla²⁵⁰. Tytułatura zastosowana w przywiezionym przez habsburskich posłów dokumencie wywołała oburzenie i gwałtowny sprzeciw kanclerza, negatywnie usposabiając go do dalszych pertraktacji z cesarzem, jak również do ustaleń

²⁴⁶ Zob. W. Leitsch, *Das Leben am Hof...*, Bd. II, s. 1157-1158, K. Lepszy, *Walka stronnictw...*, s. 190.

²⁴⁷ Z kolei Zygmunt III poinformował Tolosana, że ostateczna decyzja w sprawie rozejmu zostanie podjęta na zjeździe senatorów w Piotrkowie. Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kurii...*, s. 97-98.

²⁴⁸ Jan Zamoyski do Ippolita Aldobrandiniego, Zamość, 5 X 1588, AJZ t. IV, s. 249-250.

²⁴⁹ J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XCIV-XCVI.

²⁵⁰ Arcyksiążę Maksymilian do Jana Zamoyskiego za pośrednictwem Engelharda Kurza i Andreea Hannevaldta, koniec X 1588, B. Czart. rkps 93, s. 741-750, NB, Kaiserhof 2/2, s. 310-316, AJZ t. IV, s. 236-242. Dokument był odpowiedzią na lipcowe propozycje Zamoyskiego, przekazane Rudolfowi II przez Kurza i Hannevaldta. Zawiera stanowisko cesarza wobec polskiego projektu zawieszenia broni z 5 VIII (zgodne z postanowieniami sierpniowego kongresu arcyksiążąt); informację o wysłaniu Kobenzla do kardynała Aldobrandino (cele misji posła cesarskiego); rakuskie postulaty dotyczące: terminu zwrotu Lubowli, sposobu nazywania stronników Maksymiliana, swobody poruszania się w granicach państwa polsko-litewskiego habsburskich posłów i kurierów, miejsca oraz czasu rozpoczęcia prac komisji pokojowej, formy wystawienia listów żelaznych, plenipotencji; wzmiankę o posłaniu Georga Kahla oraz wiadomość o nazwiskach austriackich komisarzy (Wespazjan Gonzaga, Péter Heresinczy, Wilhelm z Rożemberka, Stanisław Pawłowski, Miklós Pálffy, Richard Strein, Seyfried Promnitz, Hans Kobenzl).

z kardynałem Aldbrandinim, za pośrednictwem goszczącego w Zamościu opata Tolosano. Zwłaszcza, że w tym samym czasie Zamoyski przechwycił list arcyksięcia, w którym uwięziony Rakuszanin opowiadał się za siłowym rozwiązaniem konfliktu z Rzeczypospolitą, przedkładając interwencję zbrojną nad rozmowy pokojowe²⁵¹.

Wskazane wyżej okoliczności wpłynęły na ton odpowiedzi kanclerza udzielonej Kurzowi i Hannevaldowi²⁵². Respons rozpoczynał się od protestu przeciwko tytułowaniu Maksymiliana wybranym królem Polski, gdyż wedle Zamoyskiego klęska arcyksięcia pod Byczyną przekreśliła jego prawa do tronu Rzeczypospolitej²⁵³. Następnie zawierał długą listę zarzutów kierowanych w stronę Habsburgów o celowe odraczanie inauguracji prac komisji pokojowej (brak zgody Rudolfa II na proponowane przez stronę polską czas i miejsce zjazdu komisarzy oraz warunki zawieszenia broni). Według kanclerza Dom Austriacki powinien się już zdecydować czy opowiada się za rozwiązaniem polubownym, czy militarnym, tymczasem przedstawiony mu przez wysłanników arcyksięcia dokument nie przyniósł żadnego przełomu w procesie negocjacyjnym. Zamoyski nie rozumiał powodów dla których cesarz odrzucił polski projekt aktu rozejmowego, zaś postulaty sformułowane po kongresie arcyksiążąt uważał za niepotrzebne piętrzenie trudności. Propozycja, by o losie Lubowli zadecydowała komisja pokojowa, wydawała mu się niedorzeczna, ponieważ sprawę tę rozstrzygnął akt kapitulacji byczyńskiej i nie może ona podlegać żadnej dyskusji. Zdecydowanie odrzucał także dezyderaty dotyczące bezwarunkowego uwolnienia arcyksięcia Maksymiliana przed zjazdem komisarzy, łagodnego traktowania jego stronników, czy zapewnienia nieograniczonej wolności poruszania się po terytorium Rzeczypospolitej habsburskim kurierom i posłom. Wyjaśniał również, dlaczego dokumenty strony polskiej (akt rozejmowy, plenipotencje, glejty) powinny zostać wystawione w imieniu króla, a nie jak wnioskuje Rudolf II przez kanclerza bądź senat (nadzwyczajne pełnomocnictwa Zamoyskiego w tym zakresie były precedensem i straciły swoją moc po koronacji i uznaniu władzy monarszej Zygmunta III przez poddanych). Ponadto zapewnił, iż polscy i litewscy komisarze zostaną wyznaczeni możliwie szybko, żeby zapobiec kolejnemu przesunięciu terminu rozpoczęcia obrad

²⁵¹ J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XCIV-XCV.

²⁵² Jan Zamoyski do arcyksięcia Maksymiliana za pośrednictwem Engelharda Kurza i Andreasa Hannevaldta, pocz. X 1588, HHStA, Polen I 42, Polonica 1588 August, k. 44-48, B. Czart. rkps nr 93, s. 751-765, AJZ t. IV, s. 242-248.

²⁵³ HHStA, Polen I 42, Polonica 1588 August, k. 44, AJZ t. IV, s. 243: „post pognam etiam non modo re ipsa, verum propria etiam cum deditione, tum abdicatione sua, ultro titulo eo, si quid eius adhuc retinebat, tum excidisse”.

komisji pokojowej. Jednakowoż podkreślił, że bez wypełnienia postanowień kapitulacji byczyńskiej, trudno wyobrazić sobie przystąpienie strony polskiej do właściwych rokowań pokojowych. Następnie zapoznał kardynała Aldobrandino ze swoją odpowiedzią udzieloną Kurzowi i Hannevaldtowi²⁵⁴. Emocje musiały opaść, ustąpić miejsca refleksjom, skoro dziesięć dni później Zamoyski, dziękując legatowi papieskiemu za kondolencje złożone z powodu śmierci córki za pośrednictwem Emilio Pucciego, poinformował go o wysłaniu do Zygmunta III Piotra Cieklińskiego w sprawach rokowań pokojowych z Habsburgami²⁵⁵.

Negocjacje z cesarzem były głównym tematem narad króla z senatorami w Piotrkowie, Radomiu i Brześciu Litewskim. W konwokacji piotrkowskiej (14-19 X 1588) udział wzięli arcybiskup gnieźnieński Stanisław Karnkowski, biskupi kujawski Hieronim Rozrażewski i przemyski Wojciech Baranowski, wojewodowie kaliski Piotr Potulicki oraz rawski Stanisław Gostomski, kasztelanowie: czerski Jan Leśniowolski, podlaski Marcin Leśniowolski, biecki Mikołaj Firlej, rawski Jan Gostomski, nakielski Hieronim Gostomski, konarski Stanisław Bykowski, a także marszałkowie koronni wielki Andrzej Opaliński i nadworny Stanisław Przyjemski²⁵⁶. Obradom przyglądał się wysłannik kardynała-legata opat Tolosano. Przebieg i ustalenia zjazdu starano utrzymać w tajemnicy. Świadczą o tym fragmenty listów Jana Bojanowskiego i Lwa Sapiehy do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”. Rozżalony dworzanin królewski raportował wojewodzie wileńskiemu: „Sami tam sobie tak cicho o wszystkim radzili, że to między nas prostaki nie wyszło”²⁵⁷. Przekazał jedynie wiadomość o przesunięciu terminu zjazdu komisarzy na grudzień oraz o planowanym poselstwie do Rzymu w celu złożenia w imieniu Zygmunta III obediencji papieżowi Sykstusowi V (wg łożniczego królewskim legatem miał być kasztelan biecki Mikołaj Firlej)²⁵⁸. Lepiej poinformowany podkanclerzy litewski donosił: „Nowego co na ten czas mam, to WMci dawam znać, jeno proszę, aby tego od WMci nikt nie wiedział, bo mię też tem zawiązano, co z dworu do mnie o tem

²⁵⁴ Jan Zamoyski do Ippolita Aldobrandiniego, Zamość, 6 X 1588, AJZ t. IV, s. 250.

²⁵⁵ Jan Zamoyski do Ippolita Aldobrandiniego, Zamość, 16 X 1588, AJZ t. IV, s. 258-259.

²⁵⁶ Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła, Stonim, 27 X 1588, [w:] *Archiwum domu Radziwiłłów...*, s. 200. W imieniu zebranych Zygmunta III powitali prymas Karnkowski, marszałek Opaliński, Piotr Potulicki i Mikołaj Firlej. Zob. B. Ossol. rkps nr 168/II, s. 295, B. Czart. rkps. Nr 93, s. 741. Przebieg konwokacji piotrkowskiej omówił K. Lepszy, *Walka stronnictw...*, s. 163-172, o postanowieniach zjazdu w Piotrkowie pisali: Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 99-100, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XCVI-XCVII.

²⁵⁷ Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Radom, 24 X 1588, AGAD, AR V 1082, s. 112.

²⁵⁸ Szerzej patrz M. Banaszak, *Z dziejów dyplomacji watykańskiej...*, cz. II, s. 201-204. Wśród kandydatów do odbycia poselstwa w drugiej połowie 1588 roku wymieniano obok Mikołaja Firleja także kasztelana podlaskiego Marcina Leśniowolskiego, biskupa płockiego Piotra Dunina Wolskiego oraz przebywającego w tym czasie w Italii opata jędrzejowskiego Stanisława Reszkę. Zob. Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Olkusz, 23 XI 1588, [w:] J.W. Woś w *Fonti per la storia...*, s. 136-139.

pisano”²⁵⁹. Sapiesze przesłano kopię artykułów królewskich, które zostały przekazane pierwszego dnia konwokacji przybyłym do Piotrkowa senatorom²⁶⁰.

Monarcha wzywał w nich zebranych do zastanowienia się nad terminem zwołania przyszłego zgromadzenia sejmowego. Bowiem *Reces sejmu koronacyi* obligował Zygmunta III do jego złożenia „im narychlej”, jeszcze w roku 1588, po uprzednim porozumieniu się z „Radami Koronnymi i Wielkiego Księstwa Litewskiego”²⁶¹. Jednocześnie król wypunktował najważniejsze problemy związane z organizacją zapowiadanego sejmku. Według niego dużą przeszkodę stanowiła morowa zaraza, grasująca po Rzeczypospolitej. Nie mniejszym utrudnieniem było możliwe zbieganie się w czasie działalności komisji pokojowej z obradami sejmowymi, skutkujące wyłączeniem części senatorów i urzędników, wybranych wcześniej komisarzami, z uczestnictwa w pracach parlamentu. Pewną trudność widział on także w sformułowaniu propozycji od tronu, gdyż z jednej strony katalog wymagających załatwienia spraw określał *reces sejmu koronacyjnego*, z drugiej istniała konieczność znalezienia środków zaradczych na wypadek fiaska rokowań z Habsburgami. Władca zwracał się również z prośbą o pomoc w opracowaniu instrukcji dla komisarzy oraz o radę w sprawie wymawiania się Litwinów od udziału w obradach komisji pokojowej. Lew Sapieha we wzmiankowanym wyżej liście do wojewody wileńskiego tłumaczył swoją ewentualną absencję wysokimi kosztami uczestnictwa w legacji: „Z strony kommissyi tegoż i po mnie chcą żebym o swej strawie jechał, a jam jeszcze starych długów nie popłacił. Więc mi podobno zatem przyjdzie doma zostać, a też jeśli kto starszy niepojedzie mnie młodszemu wymykać się nie godzi, bo ta sprawa zachodzi wszystkę Rzptą, choć z drugą stronę rozumiem być tego pilną potrzebę dla nas samych, życzyłbych tego aby ktokolwiek z naszych na tę kommissyą jechał”²⁶². Zgodnie z intencją Zygmunta III zgromadzeni senatorowie mieli także pomóc w rozwiązaniu problemów związanych z ekspedycją poselstw do Rzymu i Konstantynopola oraz rozważyć prośbę monarchy o pozwolenie na zjazd z ojcem w Inflantach²⁶³. Dlatego też zebranym odczytano list Jana III Wazy skierowany do Panów Rad Koronnych, zawierający apel króla szwedzkiego o umożliwienie spotkania z synem²⁶⁴.

²⁵⁹ Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła, Słonim, 27 X 1588, [w:] *Archiwum domu Radziwiłłów...*, s. 200.

²⁶⁰ Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła, Słonim, 27 X 1588, [w:] *Archiwum domu Radziwiłłów...*, s. 200-201. Zob. także *Articuły*, B. Ossol. rkps 168/II, s. 308.

²⁶¹ *Volumina Legum...*, s. 269-270, *Volumina Constitutionum...*, s. 87-88.

²⁶² Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła, Słonim, 27 X 1588, [w:] *Archiwum domu Radziwiłłów...*, s. 199.

²⁶³ *Articuły*, B. Ossol. rkps nr 168/II, s. 308. Zob. także. Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła, Słonim, 27 X 1588, [w:] *Archiwum domu Radziwiłłów...*, s. 200-201.

²⁶⁴ Jan III Waza do senatorów polskich, Norrköping, 17 VII 1588, B. Ossol. nr 168/II, s. 308-310.

Ponadto pierwszego dnia konwokacji zapoznano uczestników z treścią pisma wystosowanego w imieniu Maksymiliana Habsburga do Jana Zamoyskiego, doręczonego przez Engelharda Kurza i Andreasa Hannewaldta oraz z brzmieniem kanclerskiego responsu, danego arcyksiążęcy wysłannikom. Oba dokumenty zostały przysłane na dwór z Zamościa²⁶⁵. Najpewniej tego samego dnia wysłuchano również opata Tolosano, który przedstawił cele misji posła cesarskiego Hansa Kobenzla, zrelacjonował dotychczasowe starania kardynała-legata o przywrócenie przyjaznych stosunków między Domem Austriackim a Rzeczypospolitą oraz wezwał zgromadzonych do przygotowania aktu rozejmowego.

W kolejnych dniach senatorowie prezentowali swoje stanowiska wobec propozycji monarszych - 15 października wotowali arcybiskup gnieźnieński, biskupi kujawski i przemyski oraz kasztelanowie podlaski i biecki, 17 października pozostali uczestnicy zjazdu na czele z marszałkiem wielkim koronnym²⁶⁶. Zebrany nie udało się dojść do porozumienia w kwestii terminu zwołania sejm²⁶⁷. Prymas Stanisław Karnkowski i Andrzej Opaliński opowiadali się za jego odroczeniem, argumentując potrzebą koncentracji na szybkiej finalizacji rozmów oraz na zawarciu pokoju z Domem Austriackim²⁶⁸. Wykazywali, że sejm powinien się zebrać po konferencji w celu dokonania ratyfikacji traktatu. Mieli na uwadze także scenariusz mniej optymistyczny. W przypadku zerwania negocjacji, bezowocnego zakończenia prac komisji, stany sejmujące mogłyby szybko uchwalić podatek na wojnę z cesarzem²⁶⁹. Odmiennej zdania byli Wojciech Baranowski oraz Mikołaj Firlej, którzy optowali za jak najszybszym zebraniem się posłów i senatorów pod przewodnictwem króla²⁷⁰. Swoje stanowisko uzasadniali koniecznością zademonstrowania Habsburgom oraz, w ich przekonaniu, nielicznym maksymilianistom jedności Korony i Litwy, poparcia stanów dla Zygmunta III Wazy. Sejm, obradujący podczas konferencji pokojowej, traktowali jako skuteczne narzędzie nacisku na cesarza

²⁶⁵ *Wskazanie Arcyksiążęcia Maximiliana do Pana Kanclerza przez Consiliarze swe Engelhardum Kurtum et Andream Annialem, Respons Dni. Cancellary ad eaissdem Consiliarys*, B. Ossol. rkps nr 168/II, s. 295-307. Zawartość obu pism została omówiona wyżej.

²⁶⁶ 16 października przypadał w niedzielę, z tego względu obrady się nie odbywały.

²⁶⁷ Chociaż większość senatorów zgromadzonych w Piotrkowie uważała, iż należy odwlec złożenie sejm do czasu zakończenia prac komisarzy pokojowych. Zob. *Summatim collectus sensus sententiarum domino rum senatorum Petrcoviae congregatorum ad singulos articulos in deliberationem per aliquod propositus*, B. Czart. rkps nr 93, s. 803-830, B. Ossol. rkps nr 168/II, s. 329-342.

²⁶⁸ Zob. *Votum arcybiskupa gnieźnieńskiego*, B. Czart. rkps nr 93, s. 771-775, B. Ossol. rkps nr 168/II, s. 310-314, *wystąpienia marszałka wielkiego koronnego*, B. Czart. rkps nr 93, s. 777-798, 799-802, B. Ossol. rkps nr 168/II, s. 318-329, 342-345.

²⁶⁹ K. Lepsi, *Walka stronnictw...*, s. 164-166.

²⁷⁰ Zob. treść przemówień B. Czart. rkps nr 93, s. 767-768, B. Ossol. rkps nr 168/II, s. 314-315.

oraz habsburskich komisarzy²⁷¹. Wspomniany wyżej Lew Sapieha zakładał, iż data otwarcia sejmu zostanie ostatecznie ustalona na konwokacji w Brześciu Litewskim²⁷².

Podczas zjazdu piotrkowskiego pierwszoplanową rolę odgrywał marszałek wielki koronny. Szeroko rozwodził się on nad koniecznością odłożenia zwołania sejmu do czasu finalizacji prac komisji pokojowej, argumentując to wzrastającym niebezpieczeństwem ze strony Maksymilianistów. Według Opalińskiego stronnicy habsburscy w ostatnim okresie znacznie się uaktywnili, urosli w siłę, stając się realnym zagrożeniem dla prawidłowego oraz pożądanego przez dwór przebiegu sejmików i sejmu. Winą za taki stan rzeczy obarczył Jana Zamoyskiego, wytykając mu nadmierną pobłażliwość wobec uwięzionego Rakuszanina oraz jego adherentów, zwłaszcza wojewody poznańskiego Stanisława Górki. Co więcej domagał się wiedzy o pertraktacjach kanclerza z arcyksięciem. Marszałek dopominał się u króla, aby podał do wiadomości senatorów swoje ustalenia z kardynałem Aldobrandinim. Chciał także poznać efekty działań Stanisława Reszki w Italii²⁷³.

Opaliński opracował własny projekt dyrektyw dla komisarzy polskich i litewskich²⁷⁴. Przykazał im, by żądali od arcyksięcia Maksymiliana wyrzeczenia się praw do tronu Rzeczypospolitej i zaprzestania używania tytułatury wybrany król Polski. Wymagał, ażeby czynili starania o odnowienie dawnych przymierzy oraz traktatów z Austrią, królestwami Czech i Węgier, gdyż w jego mniemaniu zostały one naruszone na skutek zbrojnego wkroczenia Maksymiliana Habsburga w granice państwa polsko-litewskiego²⁷⁵. Komisarze mieli podnieść kwestię wypłaty odszkodowań za zniszczenia dokonane przez wojska arcyksiążęce w Rzeczypospolitej, uiszczenia okupu za jeńców byczyńskich, jak również położyć nacisk na konieczność rezygnacji z pretensji zgłaszanych przez członków rodziny cesarskiej do Prus i Inflant. Marszałek zalecał delegatom do komisji pokojowej podjęcie starań o odzyskanie księstw Bari i Rossano oraz o spłatę sum neapolitańskich. Ponadto powinni się domagać od Rudolfa II bezzwłocznego zwrotu Lubowli oraz wydania przebywających na terenach habsburskich polskich i litewskich stronników Maksymiliana.

²⁷¹ K. Lepszy, *Walka stronnictw...*, s. 168.

²⁷² Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła, Słom, 27 X 1588, [w:] *Archiwum domu Radziwiłłów...*, s. 200.

²⁷³ Zob. B. Ossol. rkps nr 168/II, s. 318.

²⁷⁴ Tamże, s. 318-329.

²⁷⁵ Por. nieco wcześniejsze (najprawdopodobniej z końca września 1588 roku) propozycje Opalińskiego – *Punkta niektóre Pana Marszałka Koronnego do Kommissyi bardzo potrzebne*, B. Czart. rkps nr 93, s. 705-716, B. Ossol. rkps nr 168/II, s. 282-289.

Wystąpienia Andrzeja Opalińskiego, jak również Stanisława Karnkowskiego na konwokacji w Piotrkowie miały charakter wyraźnie opozycyjny względem polityki Jana Zamoyskiego. Marszałek otwarcie krytykował kanclerza. Nie uznawał jego pozycji hegemonia w dyplomacji Rzeczypospolitej. Sam chciał wieść prym w rokowaniach z Domem Austriackim. Opaliński z prymasem dążyli do uzyskania wyłącznego wpływu na młodego króla, do odegrania u jego boku kluczowej roli. Mimo prezentowania w Piotrowie postawy krytycznej wobec postępowania Zygmunta III, czego wyrazem były upomnienia skierowane do władcy podczas audiencji w dniach 18 i 19 października – za tolerowanie nabożeństw luterzańskich, odprawianych dla Anny Wazówny oraz uleganie sugestiom Anny Jagiellonki - stworzyli tam załążek przyszłego stronnictwa regalistycznego²⁷⁶. Ponadto w trakcie jednego z posłuchań Stanisław Karnkowski doradzał monarsze zawarcie małżeństwa z arcyksiężniczką, córką Karola styryjskiego i Marii Bawarskiej, które w jego odczuciu miało być najlepszą gwarancją pokojowych stosunków z Domem Austriackim²⁷⁷.

Czesław Nanke przypuszczał, iż w Piotrkowie ułożono pierwszą instrukcję dla komisarzy polskich i litewskich²⁷⁸. Jednakże dokument ten nie zachował się. Być może właściwa instrukcja nigdy nie została sporządzona. Bowiem pożądany sposób postępowania i zachowania członków legacji określało pismo królewskie (*loco instructionis*) skierowane do biskupa kujawskiego Hieronima Rozrażewskiego, przewidzianego przez Zygmunta III na przewodniczącego polsko-litewskiej delegacji, zredagowane w Brześciu Litewskim z datą 4 grudnia 1588 roku²⁷⁹. Niemniej anonimowy autor *Dyariusza rady koronnej od dnia 27 grudnia r. 1587 do dnia 5 grudnia r. 1588* odnotował pod datą 19 października: „Czytano Instructie dwie”²⁸⁰, po czym wypunktował najważniejsze żądania strony polskiej: renuncjacji arcyksięcia Maksymiliana, zwrotu Lubowli, podniesienia sprawy barskiej, sum neapolitańskich oraz brunszwickich, wypłaty odszkodowań za zniszczenia dokonane przez oddziały habsburskie na terytorium Rzeczypospolitej, wydania i nieudzielania azylu rebeliantom (maksymilianistom), a także nieinteresowania się ich dalszym losem, jak również odnowienia traktatów²⁸¹. Wydaje się,

²⁷⁶ Zob. B. Ossol. rkps nr 168/II, s. 345-346, 349-351.

²⁷⁷ K. Lepszy, *Walka stronnictw...*, s. 170.

²⁷⁸ Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kurii...*, s. 114.

²⁷⁹ Zygmunt III do Hieronima Rozrażewskiego, Brześć Litewski, 4 XII 1588, HHStA, Polen I 43, Polonica 1588 Dezember, k. 7b-8, E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 408-409, *Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego...*, s. 334-336.

²⁸⁰ B. Ossol. rkps nr 168/II, s. 346.

²⁸¹ Tamże.

że zaprezentowane wytyczne, ze względu na małą frekwencję senatorów na konwokacji piotrkowskiej, pozostały w fazie projektu, postanowiono je skonsultować z innymi członkami rady (Małopolanami i Litwinami) na planowanych zjazdach w Lublinie i Brześciu Litewskim.

Najważniejszym dokonaniem uczestników spotkania w Piotrkowie było przygotowanie aktu zawieszenia broni. Sprawa ta nie cierpiała zwłoki z uwagi na zbliżający się termin zebrania się komisji pokojowej. W uzgodnionym tekście dokumentu rozejmowego strona polska zobowiązywała się do zachowania pokoju z Habsburgami do końca stycznia 1589 roku oraz zapewnienia bezpieczeństwa dyplomatom cesarskim, o ile ci zostaną wysłani do stanów Rzeczypospolitej lub Maksymiliana. Było to częściowe uwzględnienie rakuskiego postulatu, bowiem Rudolf II domagał się nieograniczonej swobody w granicach państwa polsko-litewskiego dla wszystkich wysłanników Pragi bez względu na to, do kogo i w jakim celu będą posłani. Odrzucono natomiast żądanie dotyczące zapewnienia bezpieczeństwa arcyksiążęcom stronnikom. Jedynym ustępstwem w tym zakresie było zawieszenie do końca trwania rozejmu postępowań sądowych przeciwko maksymilianistom. Oprócz tego przyjęto zasadę o nieutrzymywaniu oddziałów wojskowych w obrębie trzydziestomilowym od granicy między Rzeczypospolitą a krajami habsburskimi. W przypadku gdyby Zygmunt III powziął zamiar obwarowania i zabezpieczenia militarnego Krakowa, wówczas cesarzowi miało zostać przyznane prawo poczynienia analogicznych zarządzeń względem Wrocławia. Termin zjazdu komisarzy do Bytomia i Będzina przesunięto na 1 grudnia 1588 roku. Nie rozwiązano problemu liczebności orszaków delegatów do rozmów pokojowych. Akt zawieszenia broni, wystawiony w Piotrkowie dnia 15 października przez króla i senatorów na ręce kardynała Aldobrandiniego, miał znacznie łagodniejszą formę w porównaniu z dokumentem rozejmowym z 5 sierpnia 1588 roku. Bardziej ugodowe stanowisko strony polskiej, znajdujące wyraz w przemilczeniu kwestii wykonania warunków kapitulacji byczyńskiej przed rozpoczęciem prac komisji pokojowej, czy rezygnacji z używania nazwy rebelianci na określenie adherentów Maksymiliana, należy przypisać zabiegom opata Tolosano. Wysłannik legata papieskiego dokładał wszelkich starań, aby zawartość polskiego aktu mogła się w końcu spotkać z aprobatą cesarza²⁸². Po wypełnieniu swej misji, 19 października, przybył do Krakowa: „Wieczorem wrócił

²⁸² Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kurii...*, s. 99-100, L. Voltolini-Mathaus, *Die Legation des Cardinals...*, s. 305. Zob. Kopia responsu czytana X. Kardynałowi którą odpisano na jego podanie, Piotrków, 14 X 1588, B. Czart. rkps nr 93, s. 735-740. B. Ossol. rkps nr 168/II, s. 315-318.

Mons. Tolosano od króla mieszkającego w Piotrkowie, i w krótkce po nim przybył także goniec z listami J. K. Mości, z których się okazało że będzie potrzebna podróż do Pragi dla pomówienia z cesarzem”²⁸³. Zanim kardynał Aldobrandini osobiście udał się na dwór Rudolfa II wystawił w swoim imieniu dyplom tej samej treści i brzmienia, co polski dokument rozejmowy, który następnie posłał nuncjuszowi Puteo z przykazaniem, by ten wręczył go cesarzowi dopiero po otrzymaniu od Habsburga analogicznego aktu zawieszenia broni²⁸⁴.

Powrót Tolosana z Piotrkowa wraz z dokumentem rozejmowym oznaczał zakończenie misji Hansa Kobenzla. Poseł cesarski opuścił Kraków 20 października²⁸⁵, do Pragi przyjechał ostatniego dnia tego miesiąca, chwilę przed północą²⁸⁶. O swoim przybyciu niezwłocznie zawiadomił Wolfganga Rumpfa. Jednakże nie dostąpił zaszczytu rychłej audiencji u Rudolfa II. Nie wiadomo, czy w ogóle cesarz udzielił mu posłuchania. Kobenzl przekazał całą dokumentację poselstwa (w tym pisemne sprawozdanie z odbytej misji) na ręce wicekanclerza Jacoba Kurza, u którego gościł wraz członkami bawarskiej legacji 4 listopada 1588 roku²⁸⁷. W swojej finalnej relacji najwięcej miejsca przeznaczył na omówienie starań kardynała Aldobrandiniego o uwolnienie arcyksięcia Maksymiliana, zawarcie polsko-habsburskiego rozejmu oraz zorganizowanie konferencji pokojowej²⁸⁸. Szeroko przedstawił aktywność dyplomatyczną opata Tolosano. Sporo uwagi poświęcił Janowi Zamoyskiemu i jego niechętnemu stosunkowi do Habsburgów, jak również do Zygmunta III. Zrelacjonował treść korespondencji kanclerza z legatem papieskim. Rozwodził się na temat wielkich ambicji hetmana, domniemywał, iż myśli on o koronie dla siebie²⁸⁹. Ponadto Kobenzl skreślił charakterystykę młodego Wazy, którego, jak zapewniał cesarza, widział na własne oczy. Najprawdopodobniej zobaczył Zygmunta w dniu 22 września, gdy król odwiedził Aldobrandiniego w pałacu Tęczyńskich.

²⁸³ *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 19.

²⁸⁴ Ippolito Aldobrandini do Alessandra Montalta, Kraków, 23 X 1588, [w:] *Vetera Monumenta...*, s. 75-78, Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 100. Por. treść listów legata papieskiego do cesarza, streszczających jego dotychczasowe starania o przywrócenie pokoju między Domem Austriackim a Rzeczypospolitą, podających główne warunki, przygotowanego w Piotrkowie, dokumentu rozejmowego, zawierających usprawiedliwienie z niemożności doprowadzenia do uwolnienia Maksymiliana przed zebraniem się komisji pokojowej oraz podsumowanie misji Hansa Kobenzla. Ippolito Aldobrandini do Rudolfa II, Kraków, 22 X 1588, EFE t. XVI nr 6 i 7, s. 8-13.

²⁸⁵ Zob. Georg Kahl do Jacoba Kurza, Kraków, 20 X 1588, HHStA, Polen I 42, Polonica 1588 October, k. 56-57, *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 19.

²⁸⁶ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 1 XI 1588, NB, Kaiserhof 2/2, s. 329-330.

²⁸⁷ J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XCVIII.

²⁸⁸ Hans Kobenzl do Rudolfa II, Praga, 1 XI 1588, HHStA, Polen I 43, Polonica 1588 November, 3 kopie, k. 111-136, 147-174, 175-210.

²⁸⁹ Zob. J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XCVIII.

Odnosił, że niedawny rywal arcyksięcia Maksymiliana jest mężczyzną wzrostu więcej niż przeciętnego, szczupłej budowy ciała, o łagodnym usposobieniu. Wyróżnia się pobożnością i bogobożnością, spowiadając się raz w tygodniu i regularnie przystępując do komunii świętej. Odznacza się bystrością umysłu, jednak brakuje mu doświadczenia politycznego, z tej przyczyny daje się powodować innym, łatwo ulega namowom i sugestiom doradców. Uwadze dyplomaty habsburskiego nie uszły trudne położenie finansowe Zygmunta oraz materialna mizéria jego dworu. Nadmienił o konieczności zastawiania przez monarchę sreber, klejnotów i innych wartościowych rzeczy. Według Kobenzla: „der junge Herr in schlechten Wuerden vnd Reputation bei dem Volkh steht”²⁹⁰, w odróżnieniu od arcyksięcia Maksymiliana, który cieszy się coraz większą sympatią polskich i litewskich poddanych młodego Wazy.

Starania kardynała Aldobrandino i opata Tolosano mogły zostać zaprzepaszczone nie tylko na skutek odżywiających nadziei Rudolfa II na zdobycie korony polskiej, rozbudzonych przez przesadnie optymistyczne doniesienia Kobenzla o rosnącej popularności uwięzionego Habsburga, ale również w wyniku nieoficjalnych działań podejmowanych przez dwór praski. Równocześnie z rozmowami prowadzonymi za pośrednictwem papieskiego mediatora ze stroną polską, szukano (w tajemnicy) korzystniejszego dla Domu Austriackiego rozwiązania w Sztokholmie, pomijającego stany Rzeczypospolitej. Od momentu podwójnej elekcji cesarz starał się wpłynąć na Jana III Wazę, aby ten wpierw zabronił Zygmuntowi przyjmowania ofiarowanej mu korony polskiej, następnie wezwał syna do opuszczenia Polski, nęcąc Szweda propozycjami matrymonialnymi i związkiem dynastycznym. Jesienią 1588 roku zabiegi na dworze sztokholmskim zostały zintensyfikowane w związku z pojawieniem się w Pradze potencjalnego pretendenta do tronu szwedzkiego²⁹¹.

Obecność Gustawa Erykssona Wazy, syna Eryka XIV i Katarzyny Månsdotter, w mieście cesarskim została poświadczona w depeszy nuncjusza Puteo z dnia 4 października 1588 roku²⁹². Nie można jednoznacznie rozstrzygnąć, kto sprowadził

²⁹⁰ Cyt. za E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 155.

²⁹¹ Zob. S. Grzybowski, *Jan Zamoyski...*, s. 220, E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 154-155, Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kurii...*, s. 96.

²⁹² Antonio Puteo do Alessandra Monatalta, Praga, 4 X 1588, NB, Kaiserhof 2/2, s. 318-320. Zob. polski przekład fragmentu listu dot. Gustawa Erykssona – Z. Boras, *Gustaw Eryksson Waza i jego żywot tułaczki*, Poznań 1985, s. 233-234.

dwudziestodwuletniego królewicza na dwór praski²⁹³, czy jego przybycie było wynikiem rozmyślnych działań dyplomacji habsburskiej, czy też kolejną machinacją polskich i litewskich stronników arcyksięcia Maksymiliana. Niewątpliwie Gustaw Eryksson mógł służyć za doskonałe narzędzie nacisku i politycznego szantażu wobec króla Szwecji Jana III. Nie może zatem dziwić fakt, że Rudolf II niezwłocznie przekazał do Sztokholmu wieść o pobycie syna Eryka XIV w Pradze²⁹⁴. Tym samym dawał do zrozumienia monarsze szwedzkiemu, iż po jego spodziewanej śmierci następstwo tronu może być dyskusyjne, czynił aluzje Zygmuntowi, by pilnował swoich interesów w ojczyźnie. Jednakże w następnych miesiącach nie widzimy, ażeby cesarz oficjalnie występował na arenie międzynarodowej w sprawie Gustawa Eryksa, czy interweniował na dworze sztokholmskim, domagając się od Jana III wynagrodzenia krzywd wyrządzonych bratankowi. Podejmowane przez Pragę kroki miały charakter poufny, dyskretny. Rudolf II postępował ostrożnie. Nie chciał sobie zrażać aktualnie panującego króla szwedzkiego pochopną akcją w obronie praw sukcesyjnych męskiego potomka Eryka XIV. Tym bardziej, że dochodziły go słuchy o wezwaniach Jana III Wazy, kierowanych do własnego syna, aby dążył do pojednania z Domem Austriackim. Istnieje także możliwość, iż cesarskie otoczenie zostało zaskoczone przybyciem do Pragi Gustawa Eryksa. Mimo to postanowiło wykorzystać nadarżającą się okazję dla polepszenia habsburskiej pozycji negocjacyjnej w sporze z Rzeczypospolitą pod rządami Zygmunta III.

Główne źródła naświetlające obecność królewicza na dworze cesarskim są związane ze środowiskiem polskich i litewskich emigrantów²⁹⁵. To oni suplikowali, wstawiali się u Rudolfa II za Gustawem Erykssonem. Jest rzeczą wielce prawdopodobną, że maksymilianiści namówili syna Eryka XIV do ucieczki z Polski i szukania azylu

²⁹³ Rok urodzenia Gustawa Eryksa nie jest pewny. Część historyków uważa, iż przyszedł on na świat w 1568, inni, że jego narodziny miały miejsce w 1566 roku. Wcześniejsza data jest znacznie lepiej potwierdzona źródłowo. Zob. Z. Boras, *Gustaw Eryksson Waza...*, s. 75-76.

²⁹⁴ S. Grzybowski, *Jan Zamoyski...*, s. 220.

²⁹⁵ Bartłomiej Chadziński – do Cesarza. Mowa dotycząca Gustawa syna Eryka, [w:] Z. Boras, *Gustaw Eryksson Waza...*, s. 237-246, *Deklaracja polskich magnatów w sprawie Gustawa syna Eryka 1588*, tamże, s. 246-247. Niestety Zygmunt Boras nie odnotował, iż publikowane przez niego tłumaczenia wymienionych wyżej dokumentów zostały wcześniej wydane w języku oryginału przez Waleriana Meysztowicza w szesnastym tomie serii *Elementa ad fontium editiones* (Rzym 1966). Zob. *Quattuor equites Poloni universis attestant Gustavum principem Sueciae esse filium Erici, regis Sueciae*, EFE t. XVI nr 151, s. 224-225, *Bartholomeus Chądziński ad Rudolphum II imperatorem. Oratio pro Gustavo Ericio, Suecorum regis [Erici XIV] filio*, EFE t. XVI nr 152, s. 225-230. Co więcej za podstawę translacji zamieszczonych w aneksie książki Borasa nie posłużyły rękopiśmienne oryginały lecz przekazy źródłowe opublikowane przez fińskiego historyka H. Biaudeta w pracy *Gustaf Eriksson Vasa, prince de Suède. Une énigme historique du XVIe siècle*. (Études romaines publiées par l'Expédition finlandaise. vol. 4. no. 5.), Genève 1913 [Suomalaisen Tiedeakatemia toimittama (Annales Academiae Scientiarum Fennicae) Ser. B, tom. 8. no. 5].

właśnie w Pradze. Jego nagły wyjazd z Rzeczypospolitej, do której powrócił zaledwie kilka miesięcy wcześniej po czteroletniej nieobecności oraz kierunek rejterady mogą wskazywać na uleganie podszeptom stronników habsburskich²⁹⁶. Zwłaszcza, iż na Wawelu został przyjęty serdecznie. Umożliwiono mu spotkanie z dawno niewidzianą siostrą Sygrydą, która przybyła do Polski jako dworka królowny Anny Wazówny²⁹⁷. Z początkowo gościnnego Krakowa wygnał go lęk przed stryjem²⁹⁸. Bez wątpienia Jan III naciskał na syna, aby ten pozbył się kuzyna, potencjalnego pretendenta do tronu szwedzkiego. Jednakże nie można jednoznacznie stwierdzić, czy Zygmunt zastosował się do ojcowskich dyrektyw. Bardzo prawdopodobne, iż zagrożenie ze strony króla Szwecji zostało celowo uwypuklone przez zwolenników austriackich, próbujących wykorzystać obawy Gustawa Erykssona do własnych celów politycznych. Planowali oni posłużyć się synem Eryka XIV, by usunąć Zygmunta III z Rzeczypospolitej oraz wprowadzić Habsburga na tron polski. Zakładali, że siostrzeniec Anny Jagiellonki ustąpi z Polski pod groźbą utraty na rzecz kuzyna dziedzicznej korony szwedzkiej.

Zbyt ambitne cele przypisywał Maksymilianistom Zygmunt Boras, uważając, iż dążyli oni także do obalenia rządów Jana III w Szwecji oraz rekatolizacji tego kraju poprzez osadzenie na tronie sztokholmskim Gustawa Erykssona²⁹⁹. Nawet najbardziej awanturniczy członkowie stronnictwa habsburskiego musieli zdawać sobie sprawę, że wcielenie w życie tak szeroko zakrojonego planu było mało realne w istniejącej wtedy sytuacji geopolitycznej. Kilkanaście miesięcy wcześniej Maksymilianowi oraz jego polskim i litewskim zwolennikom nie udało się namówić cesarza do znacznego

²⁹⁶ W r. 1585 Gustaw Eryksson musiał opuścić Polskę (w związku ze sprawą Andrzeja Lorichsa, Francuza w służbie dyplomacji szwedzkiej, oskarżonego przez Jana III Wazę o zdradę). Zygmunt Boras przypuszczał, iż syn Eryka XIV, przy cichym poparciu dworu polskiego, wyjechał na studia do Padwy. Zob. Z. Boras, *Gustaw Eryksson Waza...*, s. 108-118. Innego zdania był Maksymilian Ossoliński, który twierdził, że królewicz szwedzki schronił się przed gniewem stryja na Morawach. Por. M. Ossoliński, *Spotkanie się w Polsce Sygrydy i Gustawa, dzieci Eryka XIV. Króla Szwedzkiego*, „Czasopism Księgozbioru Publicznego imienia Ossolińskich”, R. I, 1828, z. 3, s. 50-58, z. 4, s. 75-84. W wymienionym kraju korony św. Wacława niewątpliwie zatrzymał się. Jednak bardziej prawdopodobne, że uczynił to w drodze powrotnej z Italii do Polski. W roku 1588 był podejmowany w Ołomuńcu przez tamtejszego biskupa Stanisława Pawłowskiego. Gustaw Eryksson do Polski został wywieziony jako dziecko. Od niechybnej śmierci z rąk Jan III Wazy uratowała go Katarzyna Jagiellonka, która odesłała chłopczyka pod opiekę swojej siostry Anny. Jednakże nie wychowywał się on na dworze królewskim, ale w szlacheckim dworku w Rylsku koło Rawy Mazowieckiej.

²⁹⁷ Zob. Z. Boras, *Gustaw Eryksson Waza...*, s. 130-135, M. Ossoliński, *Spotkanie się w Polsce...*, z. 4, s. 75-77.

²⁹⁸ Do Rzeczypospolitej powrócił dopiero po śmierci Jana III Wazy. Przebywał m.in. w Gdańsku i Toruniu. W roku 1596 spotkał się z matką w Rewlu. Nie towarzyszył Zygmunutowi III podczas jego dwukrotnych podróży do Szwecji. Państwo polsko-litewskie opuścił ostatecznie w 1599 roku. Udał się do Wielkiego Księstwa Moskiewskiego, gdzie przebywał aż do śmierci w r. 1607.

²⁹⁹ Z. Boras, *Gustaw Eryksson Waza...*, s. 177.

zaangażowania militarne w Rzeczypospolitą. Biorąc pod uwagę ówczesne realia: słabą kondycję finansową oraz skomplikowaną strukturę organizacyjną krajów pod władzą Rudolfa II, a także niemożność uzyskania pomocy od króla hiszpańskiego Filipa II, zaangażowanego w konflikt Anglią (klęska Wielkiej Armady) trudno sobie wyobrazić habsburską interwencję w królestwie szwedzkim. Cesarzowi nie przeszkadzały rządy aktualnie panującej linii Wazów w Szwecji - zależało mu jedynie, by na tronie krakowskim zasiadł przedstawiciel dynastii rakuskiej. Chciał zdobyć koronę polską dla Habsburgów na drodze pokojowej, w wyniku rokowań z Janem III i jego synem Zygmuntem.

Nieco na wyrost został przypisany przez Borasa maksymilianistom zamiar rekatalizacji Szwecji. Abstrahując od faktu, że znaczna część arcyksiążęcych adherentów była różnowiercami i choćby z tego względu trudno ich posądzać o dążenia kontrreformacyjne, to mało realne wydaje się być pozbawienie władzy Jana III pod hasłami przywracania katolicyzmu. Prostszy sposób dla Domu Austriackiego i papieża było posłużenie się Zygmuntem, który po śmierci swojego ojca objąłby tron szwedzki. Ta naturalna sukcesja pozwoliłaby uniknąć waśni na tle religijnym, co niewątpliwie miałoby miejsce przy próbie siłowego wprowadzenia Gustawa Eryksa w miejsce Jana III.

Emigranci prasy utrzymywali, iż syn Eryka XIV zbiegł z Krakowa w porę ostrzeżony o grożącym mu niebezpieczeństwie ze strony stryja przez siostrę Sygrydę, ratując tym samym swoje życie. Usiłowali ciężkim losem królewicza szwedzkiego zainteresować cesarza. Zachował się tekst oracji skierowanej do Rudolfa II autorstwa bliżej nieznanego maksymilianisty o nazwisku Bartłomiej Chądziński (Chadziński), względnie arcyksiążęcego stronnika kryjącego się pod takim pseudonimem³⁰⁰. Niewiadomo, czy mowa została wygłoszona na audiencji u cesarza. W każdym razie orator zwracał się do Rudolfa II z prośbą o udzielenie pomocy Gustawowi Eryksowi w odzyskaniu utraconego dziedzictwa. Mówił o konieczności wynagrodzenia krzywd, których syn Eryka XIV doznał od Jana III, podając liczne przykłady okrutnego postępowania aktualnie panującego monarchy szwedzkiego wobec bratanka. Oskarżał króla Jana o odebranie Gustawowi rodziny na skutek otrucia jego ojca oraz odłączenia od matki i siostry, o wydarcie mu tronu, mimo iż w dzieciństwie został ukoronowany, a także o pozbawienie go tożsamości, skazując na egzystencję bez wiedzy o swoim

³⁰⁰ *Bartholomeus Chądziński ad Rudolphum II imperatorem. Oratio pro Gustavo Ericio, Suecorum regis [Erici XIV] filio*, EFE t. XVI nr 152, s. 225-230, *Bartłomiej Chadziński – do Cesarza. Mowa dotycząca Gustawa syna Eryka*, [w:] Z. Boras, *Gustaw Eryks Waza...*, s. 237-246.

pochodzeniu w dworku szlachcica polskiego Wawrzyńca Ryłskiego. Zarzucał władcy Szwecji nastawianie na życie bratanka, rozpowszechnianie o nim fałszywych informacji, pozwalających na kwestionowanie jego praw do korony (potomek z nieprawego łoża), czy uniemożliwianie Gustawowi kontaktu z matką poprzez przechwytywanie ich korespondencji. Chądzyński tłumaczył powody beznadziejnego położenia królewicza niepisany zakaz Jana III Wazy, zabraniającym udzielania mu jakiegokolwiek pomocy, którego naruszenie groziło bardzo surowymi karami (przykład Andrzeja Lorichsa).

Tekst przemówienia zawiera kilka nieścisłości, najważniejsze z nich to celowe przemilczenie faktu kilkuletniego uwięzienia przez Eryka XIV przyrodniego brata Jana i jego rodziny (zawiera jedynie wzmiankę o chwilowym pozbawieniu wolności i to w kontekście wielkoduszności Eryka, który wymierzył bratu tak łagodną karę za próbę obalenia jego rządów) oraz dość niejasny fragment o koronacji *vivente rege* w roku 1567. Z treści mowy wynika, że intronizacja rocznego Gustawa nastąpiła w czasie gdy żył jeszcze jego starszy (ur. w r. 1565, zm. 1569), niewymieniony z imienia brat. Natomiast z innych źródeł wiadomo, iż Eryk XIV potajemnie poślubił Katarzynę Månsdotter w 1567, dopiero rok później małżeństwo zostało oficjalnie konfirmowane. Nasuwa się wniosek (niezamierzony przez maksymilianistę), że wszystkie wzmiankowane w oracji dzieci tej pary - dwaj synowie oraz najstarsza, urodzona w roku 1564 córka Sygryda - były nieślubne, co dawało podstawę do podważania ustanowionego przez Eryka porządku sukcesyjnego. Najprawdopodobniej z tej przyczyny zaistniała konieczność uzasadnienia praw Gustawa Erykssona do tronu szwedzkiego. Przebywający na dworze cesarskim stronnicy arcyksięcia Maksymiliana: Piotr Dunin Szpot, Stanisław Stadnicki, Adam Rozeń i Krzysztof Warszewicki złożyli deklarację, w której oświadczyli, że królewicz Gustaw jest prawowitym synem Eryka XIV i dziedzicem Królestwa Szwecji³⁰¹.

³⁰¹ Zob. *Quattuor equites Poloni universis attestant Gustavum principem Sueciae esse filium Eri, regis Sueciae*, EFE t. XVI nr 151, s. 224-225, *Deklaracja polskich magnatów w sprawie Gustawa syna Eryka 1588*, [w:] Z. Boras, *Gustaw Eryksson Waza...*, s. 246-247. Zob. także H. Kowalska, *Rozeń Adam h. Gryf*, PSB, t. XXXII, Wrocław 1991, s. 444-445. Zygmunt Boras podał błędnie, że wystawcą dokumentu obok S. Stadnickiego, A. Rożena i K. Warszewickiego, był Piotr Dunin-Wolski. Por. Z. Boras, *Gustaw Eryksson Waza...*, s. 147, 247. Czwarty sygnatariusz (zgodnie z przekazem źródłowym) to starosta piotrkowski, a więc Piotr Dunin Spot, zagorzały maksymilianista. Wymieniony przez Borasa Piotr Dunin Wolski sprawował godność biskupa płockiego i na pewno w tym czasie nie przebywał w Pradze. Chociaż w przeszłości należał do stronników habsburskich i poparł elekcję cesarza Maksymiliana II. Zob. Ch. Augustynowicz, *Die Kandidaten...*, s. 16, 18, 68, 81, 111, 125, 135, 158, L. Kieniewicz, *Senat za Stefana Batorego*, Warszawa 2000, s. 298, 301. To podczas trzeciego *interregnum* (mimo obecności na sejmie konwokacyjnym i elekcyjnym) najpewniej przyjął postawę wyczekującą, ponieważ nie został wymieniony ani w gronie wyborców królewicza szwedzkiego Zygmunta, ani arcyksięcia Maksymiliana. Por. *Dyaryjusz sejmowy r. 1587. Sejmy konwokacyjny i elekcyjny*, wyd. A. Sokołowski, Kraków 1887 (SRP, t. XXI).

Oba przedstawione dokumenty wskazują na bliskie związki Gustawa Eryksa z środowiskiem polskich i litewskich emigrantów w Pradze. Jednak wstawiennictwo Maksymilianistów u Rudolfa II nie przyniosło oczekiwanych przez królewicza szwedzkiego efektów. Dwór praski nie okazał się dla niego tak gościnny, jak początkowo zakładał, i to mimo łączących go z cesarzem zainteresowań alchemicznych³⁰². Dlatego wkrótce po swoim przybyciu na Hradczany napisał bardzo żaloszny list do Filipa II, w którym prosił króla katolickiego o azyl i przyznanie mu prawa do zamieszkania na terenie Hiszpanii lub habsburskich Niderlandów, a także błagał o roztoczenie nad nim opieki oraz o udzielenie mu pomocy finansowej, skarżąc się na swój żywot tułacza, pozbawionego rodziny i dziedzictwa przez stryja-tyrana³⁰³.

Pismo to jest również świadectwem kontaktów syna Eryka XIV z ambasadą hiszpańską na dworze Rudolfa II. List królewicza szwedzkiego wraz z tekstem oracji Bartłomieja Chądzyńskiego oraz deklaracją czterech emigrantów, został przesłany do Madrytu przez stałego przedstawiciela Filipa II w Pradze San Clemente³⁰⁴. W jego sprawie interweniował u króla Hiszpanii także doktor Jusepe Ruiz, członek orszaku Wespazjana Gonzagi nadzwyczajnego posła hiszpańskiego do cesarza³⁰⁵. Ruiz, który kontaktował się z Gustawem osobiście i wielokrotnie z nim rozmawiał, zauważył jego opłakane położenie materialne i złą kondycję psychiczną. Próbował zwrócić uwagę monarchy hiszpańskiego na niedolę syna Eryka XIV, dzieląc się z Filipem II pozyskanymi wiadomościami na jego temat. Donosił, że Gustaw Eryksson, który do Pragi uciekł przed prześladowaniami Zygmunta III Wazy i Anny Jagiellonki, obecnie powziął zamiar udania się do Hiszpanii. Sygnalizował możliwość wykorzystania potomka Eryka XIV jako skutecznego narzędzia nacisku dyplomatycznego na Jana III, gdyż w świetle zdobytej wiedzy Gustaw został koronowany i zaprzysiężony w wieku sześciu lat na króla Szwecji. Według Ruiza już sama informacja o obecności pretendenta do tronu szwedzkiego na dworze madryckim może doprowadzić do korzystnego dla Domu Austriackiego zakończenia sprawy Maksymiliana („Rey Maximiliano”). Bowiem zdaniem dyplomaty

³⁰² M. Ossoliński, *Spotkanie się w Polsce...*, z. 4, s. 77-78.

³⁰³ Gustaw Eryksson Waza do Filipa II, Praga, 11 X 1588, EFE t. XVI nr 119, s. 173-175. Tłumaczenie listu na język polski zamieścił Z. Boras, *Gustaw Eryksson Waza...*, s. 234-237.

³⁰⁴ Z. Boras, *Gustaw Eryksson Waza...*, s. 144, 148.

³⁰⁵ Jusepe Ruiz do Filipa II, Praga, 29 X 1588, EFE t. XVI nr 112, s. 163-165. Najprawdopodobniej jest to osoba tożsama z doktorem Jusepe Rivą, który dołączył do świty księcia Sabionetty na polecenie wicekróla Neapolu Juana de Zúñiga y Avellaneda. Por. NB, Kaiserhof 2/2, s. 272, przypis 2. Zob. także Jusepe Riva do Filipa II, Praga, 18 I 1588, EFE t. XVI nr 177, s. 259-260, tenże do tegoż, Neapol, 7 VIII 1587, tamże nr 178, s. 260-263 oraz s.l., s.d., nr 179, s. 263-266, Z. Boras, *Gustaw Eryksson Waza...*, s. 144-147.

habsburskiego, znającego realia szwedzkie, posługującego wcześniej do Sztokholmu, Jan III Waza jest z natury bardzo bojaźliwy i z obawy przed utratą dziedzicznej korony odwoła syna z Rzeczypospolitej. Ponadto wysłannik Filipa II zgłosił gotowość do odbycia nieoficjalnej misji w państwie polsko-litewskim w celu poznania zamiarów Zygmunta III („Principe Sigismundo”). Widział także możliwość swojego ponownego wyjazdu do Szwecji, ażeby rozpoznać nastroje i plany króla Jana.

Depesza Ruiza z końca października 1588 jest interesująca z kilku względów: odsłania kulisy gry politycznej, wprowadza w arkana służby dyplomatycznej, ukazując wyspecjalizowanie dyplomatów w kontaktach z określonym krajem, funkcjonowanie sieci agentów i informatorów (wzmianka o Włochach z Kremony i Mediolanu na usługach dworu polskiego), a także rywalizację i konflikty między posłami w służbie jednego monarchy. Ruiz narzekał na Wespazjana Gonzagę, kierownika nadzwyczajnej legacji hiszpańskiej do cesarza, którego obwiniał o to, iż nie przekazał mu środków pieniężnych wystarczających na pokrycie kosztów misji, przez co musiał zapożyczyć się u Żydów oraz że nie został oficjalnie akredytowany, w efekcie czego już od trzech miesięcy ma ograniczone możliwości wypełniania swej powinności poselskiej³⁰⁶.

Jak już wykazano wyżej nie tylko Jusepe Ruiz dostrzegał znaczenie Gustawa Erykssona Wazy jako karty przetargowej w pertraktacjach z Janem III i jego synem Zygmuntem. Zauważono je w otoczeniu Rudolfa II i środowisku emigrantów oraz próbowano spożytkować w sposób zgodny ze swoimi priorytetami. Jednak stosunek dworu cesarskiego do sprawy królewicza szwedzkiego nie był do końca zgodny z oczekiwaniami Maksymilianistów. Rudolfowi II wystarczała sama obecność Gustawa na dworze w Pradze, nie widział konieczności podnoszenia związanych z nim kwestii w oficjalnej korespondencji, czy instrukcji dla posła. Cesarz szukał porozumienia z Janem III. Rozważał wysłanie legacji do Sztokholmu, jeszcze przed rozpoczęciem obrad habsbursko-polskiej komisji pokojowej (oczywiście nie w sprawie bratanka monarchy szwedzkiego, tylko w celu zawiązania porozumienia dynastycznego oraz realizacji kilkakrotnie proponowanych projektów matrymonialnych). Tym bardziej, że dochodziły go słuchy o pojednawczym nastawieniu króla Jana i jego próbach wpłynięcia na syna, aby ten dążył do zawarcia pokoju z Domem Austriackim³⁰⁷.

³⁰⁶ Jusepe Ruiz do Filipa II, Praga, 29 X 1588, EFE t. XVI nr 112, s. 163-165.

³⁰⁷ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 8 XI 1588, NB, Kaiserhof 2/2, s. 331-333. Ostatecznie Gustaw Eryksson Waza został odesłany do Hiszpanii w roku 1591, w związku z rokowaniami Rudolfa II i arcyksięcia Ernesta z Zygmuntem III w sprawie cesji tronu polskiego i małżeństwa króla

Stosunkowo dobre kontakty Pragi i Sztokholmu wpływały niekorzystnie na przebieg negocjacji cesarza z Rzeczypospolitą. Senatorowie polscy obawiali się, że Habsburgowie dojdą do porozumienia z Wazami kosztem interesów Korony i Wielkiego Księstwa. Szczególnie, że Jan III już niejednokrotnie wzywał syna do powrotu do ojczyzny. Istotną przeszkodą na drodze do normalizacji stosunków habsbursko-polskich były odżywające nadzieje dworu praskiego na zdobycie korony, obudzone pomyślnymi wieściami nadchodzącymi z Sztokholmu oraz nadmiernie optymistycznymi doniesieniami dyplomatów habsburskich (J. Kobenzla i G. Kahla) o powszechnym niezadowoleniu z rządów młodego Wazy, które wskazywały na możliwość objęcia tronu Rzeczypospolitej na skutek abdykacji lub detronizacji Zygmunta III. Problem stanowiła również niezachwiana wiara arcyksięcia Maksymiliana, że zostanie koronowanym władcą Polski i wynikający z niej brak gotowości do jakichkolwiek ustępstw.

Proces pokojowy blokowali także stronnicy habsburscy, pracujący nad odroczeniem zjazdu komisarzy. Osłabieni w następstwie klęski byczyńskiej maksymilianiści - zbiegli do krajów cesarskich, uwięzieni w Krasnymstawie, skazani wyrokami sądowymi, czy działający w konspiracji - nie poddawali się, mobilizowali siły i zwierali szeregi. Zawsze gotowi do udzielania Habsburgom rad, raportowali do Pragi i Wiednia o aktualnej sytuacji politycznej w państwie polsko-litewskim. Za przykład może posłużyć memoriał autorstwa Spytki Jordana³⁰⁸. Stolnik krakowski, były kancelarianin charakteryzował w nim postępowanie swego dawnego protektora i mocodawcy. Uważał, że Jan Zamoyski, głęboko rozczarowany osobą Zygmunta III, rozważa możliwość przeprowadzenia nowej elekcji, planuje osadzić na polskim tronie przedstawiciela rodu Batorych. Na dworze cesarskim w otwartym konflikcie młodego monarchy i kanclerza widziano szansę na przejście korony przez Habsburga. Nadal też nie porzucono wiary w zmianę antyrakuskiej postawy Zamoyskiego.

Nie wszyscy stronnicy austriaccy wierzyli jeszcze w powodzenie sprawy arcyksięcia Maksymiliana. Do grona sceptyków w tym względzie należeli bracia Radziwiłłowie, którzy jesienią 1588 roku wysłali do Pragi Jana Narborta. Posłaniec panów litewskich miał przedstawić Rudolfowi II propozycję zorganizowania wyboru arcyksięcia Ernesta w Wielkim Księstwie, która wyraźnie nawiązywała do koncepcji separatystycznej

polskiego z córką Karola styryjskiego. Zob. Rudolf II do Filipa II, Praga, 4 III 1591, B. Czart. rkps nr 330, s. 377-378, B. de Pace, *Divi Rudolphi Imperatoris, Caesaris Augusti Epistolae Ineditae Desumptae Ex Codice Manu Exartato*, Viennae 1771, s. 327-328, K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska w dobie sejmku inkwizycyjnego (1589-1592)*, Kraków 1939, s. 299.

³⁰⁸ Memoriał Spytki Jordana, 1 X 1588, HHStA, Polen I 42, Polonica 1588 October, k. 69-71.

elekcji, forsowanej przez Litwinów w czasie poprzednich bezkrólewí³⁰⁹. Inspiratorem całej akcji był najpewniej kardynał Jerzy Radziwiłł, ewidentnie sympatyzujący z najstarszym z braci cesarskich³¹⁰. Kolejne intrzygi emigrantów praskich oraz maksymilianistów i pozostałych stronników habsburskich w państwie polsko-litewskim spowalniały tempo negocjacji, utrudniały porozumienie, tworząc niesprzyjający klimat do rozmów pokojowych.

Wskazane wyżej czynniki wpłynęły na kształt dokumentu rozejmowego przygotowanego przez kancelarię cesarską, opatrzonego datą 15 listopada 1588 r.³¹¹, zgodnie z którym termin przyjazdu komisarzy do Bytomia i Będzina przesunięto na dzień 1 stycznia 1589 roku. Rudolf II uważał zaproponowaną przez stronę polską (w akcie zawieszenia broni z 15 X 1588 r.) datę inauguracji prac komisji pokojowej za zbyt wczesną. Potrzebę odroczenia obrad o miesiąc uzasadniał względami logistycznymi, koniecznością dotarcia delegatów na oznaczone miejsce i czas, zwłaszcza przedstawicieli Wielkiego Księstwa Litewskiego. Cesarz pozostawił kardynałowi Aldobrandiniemu decyzję dotyczącą liczebności orszaków członków komisji. Wymagał jednak, aby procedura wystawienia glegtów i plenipotencji dla komisarzy była taka sama jak w przypadku dokumentu rozejmowego (z wykorzystaniem pośrednictwa legata papieskiego). Ponadto Rudolf II wystąpił z żądaniem obwarowania miejscowości, innej niż dozwolony przez Polaków Wrocław, leżącej w tej samej odległości od granicy, co Kraków³¹².

Metoda temporyzowania stosowana przez Pragę wywoływała skutek przeciwny od zamierzonego. Zakładano, że wraz z upływem czasu antyhabsburskie nastroje w Rzeczypospolitej osłabną, w rzeczywistości uległy wzmocnieniu. Początkowo strona polska nie akcentowała warunku o renuncjacji. Jednakże przesadne przeciąganie przez cesarza przygotowań do zjazdu komisarzy, granie na zwłokę w sprawie rozejmu, piętrzenie trudności, mnożenie postulatów spowodowało, że nawet przeciwnicy Zamoyskiego

³⁰⁹ Por. T. Kempa, *Plany separatystycznej elekcji w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie trzech pierwszych bezkrólewí po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów (1572-1587)*, „Zapiski Historyczne”, t. LXIX, 2004, z. 1, s. 23-60.

³¹⁰ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 27 IX 1588, NB, Kaiserhof 2/2, s. 308-310. K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 41-42, tegoż, *Walka stronnictw...*, s. 175, Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kurii...*, s. 101.

³¹¹ *Waffenstillstandsakte des Kaisers*, Praga, 15 XI 1588, NB, Kaiserhof 2/2, s. 333-335, EFE t. XV nr 5, s. 7-8.

³¹² Zob. także Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 15 i 29 XI 1588, NB, Kaiserhof 2/2, s. 335-337, 341-342, Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kurii...*, s. 102, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XCIX.

w otoczeniu króla dostrzegli nieodzowność wyrzeczenia się przez Maksymiliana praw do tronu polskiego. Atmosferę rozdrażnienia i rozgoryczenia potęgowały podnoszone przez Habsburgów żądania uwolnienia arcyksięcia *ante omnia* oraz demonstracyjne uchylanie się od wykonania postanowień kapitulacji byczyńskiej, zwłaszcza w punkcie dotyczącym twierdzy lubowelskiej. Sygnały o rosnącym niezadowoleniu Polaków docierały na dwór praski. Radcy kamery śląskiej donosili o możliwości zajęcia Opola przez oddziały polskie w odwecie za niewydanie Lubowli i zwlekanie z rozpoczęciem obrad komisji pokojowej³¹³.

Na usztywnienie polskiego stanowiska negocjacyjnego wpływ miało również osobiste spotkanie Zygmunta III Wazy z Janem Zamoyskim podczas konwokacji lubelskiej, pierwsze od wyjazdu hetmana z Krakowa na wyprawę przeciwko Maksymilianowi³¹⁴. Tematem narad były niedawne ustalenia zjazdu piotrkowskiego, dotyczące pacyfikacji z Austrią. Kanclerz przedstawił swoje stanowisko w tej sprawie, które następnie powtórzył w liście napisanym do monarchy cztery tygodnie później³¹⁵. Apelowal o przyjęcie warunków byczyńskich jako punktu wyjściowego do rokowań. Krytykował politykę ustępstw - akceptację innych (niż zaproponowane przez niego) miejsc obrad komisji, czy wyrażenie zgody na odroczenie terminu zwrotu Lubowli. Odpierał także zarzuty marszałka Opalińskiego w sprawie zbyt pobłażliwego traktowania uwięzionych maksymilianistów.

Podczas rozmów króla i Zamoyskiego w Lublinie nie znano jeszcze treści cesarskiego aktu zawieszenia broni. Dokument ten dotarł do kardynała Aldobrandiniego 21 listopada 1588 roku, na krótko przed jego planowanym wyjazdem na dwór praski. Legat papieski niezwłocznie wysłał do kanclerza opata Tolosano, który miał zapoznać go z nowymi trudnościami, stwarzanymi przez Habsburgów, wynikającymi z rezolucji Rudolfa II w sprawie warunków zawarcia rozejmu (przesunięcie terminu zjazdu komisarzy, domaganie się prawa do obwarowania innego miasta niż Wrocław)³¹⁶. Wysłannik kardynała-legata przybył do Zamoyskiego dwa dni później³¹⁷. Wieści z Pragi przywiezione przez Tolosana wywołały niezadowolenie kanclerza. Jednak Zamoyski

³¹³ Kamera śląska do Rudolfa II, Wrocław, 22 i 24 XI 1588, [w:] A. Mosbach, *Wiadomości do Dziejów Polskich...*, s. 221-222.

³¹⁴ K. Lepszy, *Walka stronnictw...*, s. 172-174.

³¹⁵ Jan Zamoyski do Zygmunta III, s.l., 23 XI 1588, AJZ t. IV, s. 263-264.

³¹⁶ Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kurji...*, s. 103-104, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XCIX-C.

³¹⁷ Jan Zamoyski do Zygmunta III, s.l., 23 XI 1588, AJZ t. IV, s. 263-264. Zob. także Jan Zamoyski do Krzysztof Radziwiłła, Zamość, 29 XI 1588, tamże, s. 267-268.

potrafił umiejętnie ukryć przed posłańcem swoje poirytowanie zaistniałą sytuacją. Opat bowiem skonstatował, że hetman odniósł się do cesarskich postulatów z dużą wyrozumiałością. Być może nie chciał dawać Habsburgom i mediatorowi papieskiemu pretekstu do oskarżeń o umyślne przeciąganie rokowań przez stronę polską³¹⁸. Niemniej swoje zastrzeżenia do aktualnego stanowiska Rudolfa II Zamoyski zamierzał przedstawić monarsze przez Piotra Cieklińskiego³¹⁹.

Nieugięte stanowisko kanclerza wobec Domu Austriackiego znalazło wyraz we wzmiankowanym wcześniej piśmie Zygmunta III do biskupa kujawskiego Hieronima Rozrażewskiego, które zostało zredagowane w Brześciu Litewskim dnia 4 grudnia 1588 roku, na zakończenie konwokacji z senatorami Wielkiego Księstwa i miało stanowić instrukcję dla komisarzy – reprezentantów króla i Rzeczypospolitej na konferencji pokojowej³²⁰. O tym, że monarcha znał w chwili tworzenia wytycznych dla polskich i litewskich delegatów zdanie Zamoyskiego na temat cesarskiego dokumentu rozejmowego, świadczy wzmianka zawarta w liście marszałka nadwornego koronnego Stanisława Przyjemskiego do Andrzeja Opalińskiego o nadejściu nowych informacji od kanclerza, dotyczących przesunięcia terminu komisji³²¹.

Istotny wpływ na ostateczny kształt omawianego dokumentu wywarły także przekonania dygnitarzy litewskich, obecnych na zjeździe w Brześciu. Zygmunt III przywiązywał dużą wagę do osobistego spotkania z senatorami Wielkiego Księstwa ze względu na postawę Litwinów w czasie bezkrólewia oraz żywe tendencje separatystyczne i sympatie prohabsburskie w tej części Rzeczypospolitej. Jednakże młody władca nie odnotował w czasie konwokacji brzeskiej większych sukcesów poza ostatecznym uznaniem go królem i złożeniem mu przysięgi wierności. Większość problemów pozostała nierozwiązana. Nie udało się monarsze przekonać senatorów do jego wizji stosunków z Moskwą, nakłonić ich do zapłaty uchwalonego podatku, czy załatwić

³¹⁸ Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kurii...*, s. 103-105.

³¹⁹ Jan Zamoyski do Zygmunta III, s.l., 23 XI 1588, *AJZ* t. IV, s. 264.

³²⁰ Zygmunt III do Hieronima Rozrażewskiego, Brześć Litewski, 4 XII 1588, *HHStA*, *Polen* I 43, *Polonica* 1588 Dezember, k. 7b-8, E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 408-409, *Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego...*, s. 334-336. Zob. także królewski list żelazny (glejt Zygmunta III) dla habsburskich komisarzy, Brześć Litewski, 5 XII 1588, *HHStA*, *Polen* I 43, *Polonica* 1588 Dezember, k. 19-20, Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 27 XII 1588, *NB*, *Kaiserhof* 2/2, s. 352-353.

³²¹ Zob. Stanisław Przyjemski do Andrzeja Opalińskiego, Brześć Litewski, 3 XII 1588, *B. Ossol.* rkps nr 168/II, s. 374-375.

sprawy litewskich roszczeń do Inflant³²². Co więcej nie powiodły się królewskie próby zmobilizowania Litwinów do udziału w rokowaniach bytomsko-będzińskich. Kazimierz Lepszy uważał, że zjazd nie wyznaczył komisarzy na konferencję pokojową z cesarzem³²³. Zdanie to nie jest zgodne z rzeczywistością, gdyż litewscy delegaci do komisji zostali już mianowani³²⁴. Pojawiły się natomiast problemy z ekspedycją reprezentacji Wielkiego Księstwa. Litwini „Posłów ieszcze nie wyprawili na Commissią”³²⁵, bowiem uchylali się od powinności poselskiej, nie chcieli jechać do Będzina ze względów finansowych lub politycznych³²⁶. Toteż Zygmunt III zdecydował, by do grona komisarzy dołączyli wojewoda brzeski (brzeskolitewski) Krzysztof Zenowicz i marszałek nadworny litewski Mikołaj Talwosz³²⁷. Z kolei zebrani w Brześciu senatorowie wymogli na królu dodanie do instrukcji artykułu, mającego zabezpieczyć Litwę przed zakusami Moskwy, który nakazywał Rudolfowi II zerwanie wszystkich związków z carem, zawartych na szkodę Rzeczypospolitej oraz zabraniał zawierania nowych przymierzy habsbursko-moskiewskich, wymierzonych przeciwko państwu polsko-litewskiemu. Przed komisarzami, poza uzyskaniem cesarskiego zobowiązania w wyżej wymienionej kwestii, postawiono także inne zadania. Zgodnie z monarszymi wytycznymi zawartymi w liście do Hieronima Rozrażewskiego z 4 grudnia 1588 roku, powinni oni przede wszystkim dążyć do potwierdzenia i wykonania postanowień kapitulacji byczyńskiej. Pod tym względem nie upoważniono ich do robienia jakichkolwiek ustępstw, gdyż nawet najmniejsze wymagało zgody króla. W zaleceniu dotyczącym bezwzględnego przestrzegania warunków byczyńskich widać wyraźny wpływ kanclerza na stanowisko negocjacyjne Rzeczypospolitej. Delegaci mieli również domagać się odnowienia

³²² Przebieg konwokacji w Brześciu Litewskim omówił K. Lepszy, *Walka stronnictw...*, s. 174-177, Zob. także Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Brześć Litewski, 17 i 20 XI 1588, AGAD, AR V 1082, s. 117-118, 120-121.

³²³ K. Lepszy, *Walka stronnictw...*, s. 177.

³²⁴ W swojej wrześniowej depeszy wysłanej do Pragi Georg Kahl wymienił w gronie komisarzy następujących przedstawicieli Wielkiego Księstwa: wojewodę wileńskiego Krzysztofa Radziwiłła, starostę żmudzkiego Jana Kiskę, wojewodę trockiego Jana Hlebowicza oraz podkanclerzego litewskiego Lwa Sapiehę. Zob. Georg Kahl do Jacoba Kurza, Kraków, 24 IX 1588, HHStA, Polen I 42, Polonica 1588 September, k. 38-38v. Te same nazwiska podał w liście pisanym na początku października Emilio Pucci. Zob. Emilio Pucci do księcia Urbino Francesco Maria della Rovere, Kraków, 2 X 1588, [w:] *Listy Annibala z Kapui...*, s. 165.

³²⁵ Stanisław Przyjemski do Andrzeja Opalińskiego, Brześć Litewski, 3 XII 1588, B. Ossol. rkps nr 168/II, s. 374.

³²⁶ Zob. Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła, Słonim, 27 X 1588, [w:] *Archiwum domu Radziwiłłów...*, s. 199. Tenże do tegoż, Brześć Litewski, 18 XI 1588, [w:] *Archiwum Domu Sapiehów*, t. I, *Listy z lat 1575-1606*, oprac. A. Prohaska, Lwów 1892, s. 41-42, A. Czwołek, *Piórem i buławą...*, s. 76-77.

³²⁷ Zob. Zygmunt III do Hieronima Rozrażewskiego, Brześć Litewski, 4 XII 1588, HHStA, Polen I 43, Polonica 1588 Dezember, k. 7b-8, E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 408-409, *Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego...*, s. 334-336.

wszystkich dawnych traktatów i przymierzy, zawartych przez Koronę z krajami, podległymi Habsburgom³²⁸.

Ponadto instrukcja przygotowana dla komisarzy szczegółowo określała okoliczności, w jakich strona polska zgadzała się na uwolnienie Maksymiliana. Żądano od arcyksięcia wyrzeczenia się tytułu królewskiego oraz złożenia deklaracji, iż nie będzie więcej występował przeciwko Zygmuntowi III. Natomiast od Rudolfa II wymagano zwrotu Lubowli, wynagrodzenia szkód, wyrządzonych przez wojska habsburskie, które wkroczyły wraz z bratem cesarza do Rzeczypospolitej, a także wydania zbiegłych maksymilianistów. Arcyksiążęcy stronnicy, którzy czynnie występowali przeciw prawowitej władzy, mieli zostać osądzeni i ukarani. Poza tym postulowano, by ustaleniem spornych granic zajęła się specjalnie do tego powołana komisja, w jej skład wchodziłoby przedstawiciele obu stron³²⁹. Stanowisko strony polskiej poznano w Pradze dopiero przed świętami Bożego Narodzenia. Dnia 23 grudnia przybył na dwór cesarski opat Tolosano. Wysłannik legata papieskiego przywiózł listy żelazne dla komisarzy habsburskich. W wigilię odbył audiencję u Rudolfa II, podczas której zapoznał cesarza z brzmieniem królewskiej instrukcji, przygotowanej dla polskich i litewskich członków komisji pokojowej³³⁰.

Równolegle z obradami konwokacji brzeskiej trwały w Pradze przygotowania do przyjęcia kardynała Aldobrandino. Czuwał nad nimi audytor Roty Rzymskiej Lorenzo Bianchetti, drugi obok Tolosana najbardziej zasłużony dla procesu negocjacyjnego członek orszaku papieskiego mediatora. Zgodnie ustalonym ceremoniałem uroczysta entrada do miasta cesarskiego została poprzedzona oficjalnym powitaniem kardynała-legata w Brandeis, które miało miejsce 6 grudnia 1588 roku. Grono dostojników witających legata tworzyli: nuncjusz Antonio Puteo, arcybiskup praski Martin Medek, kanclerz węgierski i biskup Győr Péter Heresinczy oraz poseł florencki Francesco Lenzoni. Następnego dnia Ippolito Aldobrandini odbył paradny wjazd do Pragi. Na dworze cesarskim zabawił do 19 grudnia. Podczas posłuchań (8, 13, 17, 18 XII) dyplomata papieski starał się uzmysłwić Rudolfowi II, jak wielkie niezadowolenie i rozgoryczenie wywołuje w Rzeczypospolitej wielokrotne odraczanie zebrania się komisji. Prosił, by tym razem dotrzymano terminu (1 I 1589), jednocześnie apelując o niezwłoczne rozpoczęcie przygotowań do zjazdu komisarzy. Usiłował przekonać cesarza do rezygnacji ze stawiania

³²⁸ Tamże.

³²⁹ Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kurii...*, s. 114-116, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CII.

³³⁰ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 27 XII 1588, NB, Kaiserhof 2/2, s. 352-353.

wymogu uwolnienia Maksymiliana przed rozpoczęciem obrad konferencji pokojowej. Podnoszenie żądania natychmiastowego oswobodzenia arcyksięcia jako warunku bezwzględnie koniecznego (*conditio sine qua non*) mogło doprowadzić do zerwania rokowań przez stronę polską i wznowienia działań zbrojnych. W opinii kardynała-legata Rzeczypospolita do ewentualnej wojny z Habsburgami była dobrze przygotowana, według niego miała również możliwość uzyskania wsparcia militarnego ze strony Turcji. W stanowisku prezentowanym przez Aldobrandiniego w Pradze daje się zauważyć wpływ przekonań Jana Zamoyskiego. Legat posługiwał się argumentacją zaczerpniętą z listów napisanych do niego przez kanclerza.

Rudolf II standardowo zwlekał z udzieleniem responsu. Po upływie prawie dwóch tygodni zawiadomił dyplomatę papieskiego (za pośrednictwem wicekanclerza Jacoba Kurza), iż habsburscy komisarze stawiają się w oznaczonym terminie na miejscu przeznaczonym do narad. Zapowiedział, że delegaci rakuscy wprawdzie podniosą żądanie niezwłocznego uwolnienia arcyksięcia, lecz nie będą przy nim obstawać. Wyraził nadzieję, że strona polska w zamian za gwarancję Maksymiliana o zaprzestaniu dochodzenia swoich praw do tronu Rzeczypospolitej, odstąpi od żądania renuncjacji. Ponadto cesarz domagał się przewiezienia arcyksięcia w pobliże Będzina, by w ten sposób umożliwić mu bezpośredni wpływ na obrady komisji, mającej decydować o jego losie. Natomiast dla okazania swej dobrej woli wydał Rudolf II polecenie polskim i litewskim emigrantom, ażeby w czasie trwania zawieszenia broni zachowywali się spokojnie i nie wdawali się w żadne intryki³³¹.

W czasie pobytu kardynała Aldobrandino w Pradze przybył na tamtejszy dwór wysłannik arcyksięcia Maksymiliana Engelhard Kurz, którego zadaniem było poinformowanie cesarza o rezultacie pertraktacji uwięzionego Habsburga z Janem Zamoyskim w sprawie dalszego losu jeńców wziętych do niewoli pod Byczyną³³². Zgodnie

³³¹ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 13 i 20 XII 1588, NB, Kaiserhof 2/2, s. 344-346, 351-352, Ippolito Aldobrandini do Alessandra Montalta, Praga, 13 XII 1588, Taus (Domażlice), 19 XII 1588, [w:] *Vetera Monumenta...*, s. 79-81, 81-82. Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kurii...*, s. 105-108, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. C-CII, L. Voltolini-Mathaus, *Die Legation des Cardinals...*, s. 305-307.

³³² Zob. Jan Zamoyski do arcyksięcia Maksymiliana, Zamość, 12 XI 1588, AJZ t. IV, s. 261-262. Arcyksiążę Maksymilian do Jana Zamoyskiego, Krasnystaw, 14 XI 1588, tamże, s. 263. Najprawdopodobniej temat ten poruszono już podczas osobistego spotkania Maksymiliana z Zamoyskim. Kanclerz odwiedził bowiem arcyksięcia w drodze na konwokację lubelską. Maksymilian znał stanowisko strony polskiej. Nie był jedynie przedmiotem negocjacji. Brał w nich udział. W jego imieniu Andreas Hannewaldt prowadził rozmowy z wysłannikami Zamoyskiego i króla (XI/XII 1588), podczas których omawiano następujące zagadnienia: wykonanie warunków byczyńskich, sprawa barska i sumy neapolitańskie, rezygnacja z tytułu królewskiego oraz praw do tronu, małżeństwo z królewną szwedzką, propozycja przyjaźni i osobistego spotkania złożona konkurentowi przez Zygmunta III. Zob. J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CII.

z aktem kapitulacji wyżsi rangą żołnierze zwerbowani dla Maksymiliana w krajach habsburskich oraz dostojnicy z arcyksiążęcego otoczenia mieli zostać wypuszczeni na wolność po zapłaceniu okupu. Z tego względu arcyksiążę zobowiązał się przed kanclerzem do wykupienia swoich towarzyszy niewoli za sumę 30 tysięcy florenów³³³.

Nową porcję informacji o sytuacji w Rzeczypospolitej dostarczyli na dwór cesarski opat Tolosano oraz arcyksiążęcy wysłannik Andreas Hannewaldt, którzy pojawili się w Pradze niedługo po odjeździe kardynała Aldobrandiniego³³⁴. Współpracownik legata papieskiego przywiózł glejty dla habsburskich komisarzy oraz podzielił się z Rudolfem II wiedzą na temat dyrektyw Zygmunta III przekazanych polsko-litewskiej delegacji na rozmowy pokojowe³³⁵. Natomiast przedstawiciel Maksymiliana relacjonował przebieg rozmów, które prowadził z polecenia swego mocodawcy ze starostą przemyskim Janem Tomaszem Drohojowskim i biskupem kamieniecki Wawrzyńcem Goślickim, reprezentantami Jana Zamoyskiego oraz młodego Wazy³³⁶.

Podczas pobytu wzmiankowanych posłańców w Pradze kancelaria cesarska przygotowała dokumenty dla rakuskich legatów, udających się do Bytomia. Wystawiła nowy akt zawieszenia broni, *de facto* powtarzający zapisy dyplomu rozejmowego z 15 listopada, jednak uwzględniający najnowsze ustalenia dotyczące zmiany terminu inauguracji obrad komisji oraz miejsca stacjonowania cesarskiego garnizonu³³⁷. Sporządziła listy kredencyjne i plenipotencje dla komisarzy habsburskich oraz glejty dla delegatów polskich i litewskich: Hieronima Rozrażewskiego, Janusza Ostrogskiego, Stanisława Gostomskiego, Krzysztofa Zenowicza, Andrzeja Opalińskiego, Jana Zamoyskiego, Mikołaja Talwosza³³⁸. Opracowała także dokument zawierający informację

³³³ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 13 XII 1588, NB, Kaiserhof 2/2, s. 344-346.

³³⁴ Aldobrandino opuścił miasto 18 grudnia 1588 roku. Tolosano przyjechał do Pragi 23 grudnia, natomiast Hannewaldt 29 grudnia. Opat zabawił na dworze cesarskim do 3 stycznia 1589 roku. Arcyksiążęcy posłaniec musiał powrócić do Krasnegostawu przed upływem terminu ważności dwutygodniowej przepustki, którą otrzymał od kanclerza Zamoyskiego. Por. J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CII, CIII, CV-CVI.

³³⁵ HHStA, Polen I 43, Polonica 1588 Dezember, k. 19-20. W dokumencie zostali wymienieni: Wespazjan Gonzaga, Péter Heresinczy, Wilhelm z Rożemberka, Christoph Popel von Lobkowitz, Stanisław Pawłowski, Miklós Pálffy, Richard Strein, Seyfried Promnitz, Hans Kobenzl.

³³⁶ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 3 I 1589, NB, Kaiserhof 2/2, s. 354-355.

³³⁷ *Waffenstillstandsakte des Kaisers vom 29. Dezember 1588*, NB, Kaiserhof 2/2, s. 353.

³³⁸ Tamże, s. 353-354, przypis 4.

o stratach wyrządzonych przez wojska polskie na Śląsku³³⁹ oraz zredagowała cesarską instrukcję dla habsburskich komisarzy³⁴⁰.

Wytyczne Rudolfa II, opatrzone datą 29 grudnia 1588 roku, przygotowano dla dziesięciu dyplomatów w randze „consiliariis et oratoribus”. W dokumencie zostali wymienieni kolejno: Wespazjan Gonzaga, Wilhelm z Rożemberka, Péter Heresinczy, Christoph Popel von Lobkowitz, Richard Strein, Stanisław Pawłowski, Seyfried Promnitz, Miklós Istvánffy, Henryk Kurzbach oraz Hans Kobenzl³⁴¹. Zatem w gronie komisarzy pojawiły się trzy niewymieniane wcześniej w tym kontekście przez dyplomację habsburską nazwiska - dodatkowi reprezentanci Czech (Lobkowitz)³⁴² i Śląska (Kurzbach), a także nowy przedstawiciel Węgier (Istvánffy), który zajął miejsce Miklósa Pálffy'ego³⁴³. Skład delegacji (obecność posła króla hiszpańskiego) oraz zawarte w instrukcji stanowisko negocjacyjne, prezentowane jako wspólne dla całego Domu Austriackiego, gdyż zostało wypracowane na kongresie arcyksiążąt w Pradze, miały świadczyć o jedności i solidarności dynastycznej.

Za partnerów w rozmowach pokojowych strona rakuska uważała senatorów Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, dlatego w dokumencie nie znalazła się żadna wzmianka o królu Zygmuncie III³⁴⁴. Natomiast wyszczególniono sześciu reprezentantów Rzeczypospolitej (H. Rozrażewskiego, J. Ostrogskiego, S. Gostomskiego, A. Opalińskiego, J. Zamoyskiego i M. Talwosza), z którymi legaci cesarscy zobowiązani byli za pośrednictwem kardynała Aldobrandiniego pertraktować. Instrukcja zawierała szczegółowy opis sposobu prowadzenia rokowań. Jej zapisy krępowały dyplomatów, ograniczały ich samodzielność oraz utrudniały komunikację z komisarzami polskimi i litewskimi. Przykładowo Rudolf II zalecił swym delegatom, aby

³³⁹ J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CIII.

³⁴⁰ *Instructio ad Tractatione Bithomien. et Bendinen. pro Commissariis Cae.*, HHStA, Polen I 43, Polonica 1588, Dezember, k. 77-88, 87-94, 95-102. Treść dokumentu opublikował E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 400-407.

³⁴¹ W instrukcji wskazano również nazwiska dwóch sekretarzy legacji - Marcina Głogorskiego i Georga Kahla. W rzeczywistości zaangażowanych członków delegacji było więcej. Biskup wrocławski posłał komisarzom habsburskim do pomocy Andreasa Heugela i Johanna Matthäusa Wackera. Zob. Andreas Jerin do Rudolfa II, Nysa, 21 I 1589, HHStA, Polen I 44, Polonica 1589 Jänner, k. 45-47, 48-49. Zob. także. C. Jerin-Gessess, *Bischof Andreas von Jerin...*, s. 12-13, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CV przypis 1.

³⁴² Po raz pierwszy Christoph Popel von Lobkowitz jako członek komisji pokojowej został wymieniony w liście żelaznym, wystawionym przez stronę polską 5 grudnia 1588 r.

³⁴³ Istvánffy jako urzędnik (najpierw sekretarz, następnie wicekanclerz) kancelarii dworskiej (*Ungarische Hofkanzlei*) w Pradze posiadał lepsze kwalifikacje do pełnienia funkcji komisarza niż Pálffy. Ponadto cieszył się większym zaufaniem cesarza. Zob. J. Hausenblasová, *Der Hof Kaiser Rudolfs II.*, s. 317.

³⁴⁴ W cesarskiej instrukcji Zygmunt III nazywany jest Szwedem. Było to określenie często używane przez habsburską służbę dyplomatyczną, która odmawiała młodemu Wazie tytułu króla polskiego.

wszystkie wspólne narady z przedstawicielami Rzeczypospolitej odbywały się zawsze w Bytomiu, by nigdy nie udawali się do Będzina.

Historycy (Eduard Edler von Mayer, a za nim Czesław Nanke) charakteryzowali dokument cesarski jako mieszaninę groźby i ustępliwości³⁴⁵. Z jednej strony bowiem położono w nim duży nacisk na prawa Maksymiliana do tronu polskiego (wywód o legalności elekcji arcyksięcia), uwypuklono szkody, jakie wyrządziły wojska polskie swoim nieuzasadnionym wtargnięciem na Śląsk, z drugiej zaś akcentowano pokojowe nastawienie Habsburgów oraz dopuszczano kompromisowe rozwiązania niektórych spornych kwestii.

W myśl instrukcji podstawową powinnością komisarzy było zgłoszenie żądania bezwarunkowego uwolnienia Maksymiliana *ante omnia* (bez konieczności dokonania aktu renuncjacji) oraz obstawanie przy nim dopóty, dopóki istnieć będą szanse na jego spełnienie. Następnie legaci mieli domagać się, by w zamian za wydanie Lubowli strona polska uznała tytuł królewski i prawo arcyksięcia do tronu Rzeczypospolitej. W razie napotkania na sprzeciw otrzymali pełnomocnictwa do złagodzenia stanowiska i wystąpienia z propozycją, żeby Maksymilianowi zachowano monarszą tytulaturę oraz zapewniono następstwo po Zygmuncie III, a także do czasu przejęcia władzy w państwie polsko-litewskim oddano w zarząd jedną z prowincji Prusy lub Inflanty, czy też wypłacano roczną pensję, pokrywana z sum neapolitańskich. Ostatnim wreszcie ustępstwem, na jakie dyplomaci mogli się zgodzić, było utrzymanie przez arcyksięcia tytułu króla polskiego i prawa do sukcesji „post Suecum” bez konieczności przyznania mu rekompensaty. Natomiast nie posiadali uprawnień do prowadzenia rokowań w sprawie zupełnego wyrzeczenia się przez Maksymiliana Habsburga pretensji do korony. Ważnym zadaniem legatów habsburskich było również dopominanie się o wynagrodzenia krzywd, które poczynili żołnierze Zamoyskiego na ziemi śląskiej poprzez wypłatę odszkodowań³⁴⁶.

Na czele delegacji habsburskiej stanął Wilhelm z Rožemberka³⁴⁷. Burgrabia czeski zastąpił przewidywanego kierownika legacji Wespazjana Gonzagę, któremu choroba

³⁴⁵ E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 160, Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 117.

³⁴⁶ Zob. W. Leitsch, *Sigismund III. von Polen...*, s. 91, E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 160-161, Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 117-118. J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CIII-CIV.

³⁴⁷ Dyplomata przez długi czas pozostawał głuchy na listowne prośby Rudolfa II, by uczestniczył w pracach komisji. Wymawiał się, argumentując, iż był przeciwnikiem zbrojnej wyprawy Maksymiliana po polską koronę. Na zmianę jego stanowiska w tej sprawie nie wpłynął nawet pisemny apel samego uwięzionego arcyksięcia. Również namowy kanclerza czeskiego Adama z Hradca długo nie przynosiły spodziewanego przez cesarza rezultatu. Dnia 24 listopada 1588 roku Wilhelm z Rožemberka przybył do Pragi, jednak

uniemożliwiła udział w poselstwie³⁴⁸. Rożemberkowi przed odjazdem z Pragi przekazał Rudolf II tajną instrukcję, zgodnie z którą Jan Zamoyski w zamian za ustępstwa dotyczące królewskiego tytułu Maksymiliana oraz pomoc w uzyskaniu polskiego tronu miał otrzymać szczodre wynagrodzenie pieniężne, tytuł księcia i odznaczenie Orderem Złotego Runa³⁴⁹.

Nawet niezbyt wnikliwe porównanie królewskich wytycznych dla komisarzy polskich i litewskich z cesarską instrukcją wskazuje na trudne do pogodzenia rozbieżności w stanowiskach negocjacyjnych Rzeczypospolitej i Domu Austriackiego. Zaś zestawienie wyjściowych zapatrywań stron konfliktu na temat praw arcyksięcia Maksymiliana do tronu polskiego świadczy o rozmiarze wyzwania, które postawiono przed posłami, udającymi się do Bytomia i Będzina oraz o sile zaangażowania kardynała-legata, by rokowania pokojowe doprowadzić do szczęśliwego finału.

Przebieg negocjacji bytomsko-będzińskich jest dobrze naświetlony źródłowo. Historyk dysponuje różnorodnym materiałem: diariuszami, korespondencją, dokumentami dyplomatycznymi oraz aktami prawnymi³⁵⁰. W grupie źródeł narracyjnych, obok listów uczestników pertraktacji, największą wartość posiada niewydany dotąd drukiem diariusz,

dopiero pierwszego grudnia poinformował Rudolfa II, że weźmie udział w legacji. Podjął się tej misji, gdyż nie chciał by inicjatywę przejął Krzysztof Popel z Lobkowic, zwłaszcza na wieść o chorobie księcia Sabbionety. Dwór cesarski burgrabia opuścił 29 XII, do Bytomia przybył 10 stycznia 1589 roku. Zob. V. Březan, *Život Viléma z Rosenberka*, Praga 1847, s. 284-286, V.V. Tomek, *Snahy domu rakouského o nabytí koruny polské v šestnáctém století. Za Rudolfa II*, „Časopis Českého Museum”, 1853, svazek IV, s. 772, J. Bartoszewicz, *Starania domu rakuskiego...*, s. 170-171, J. Pánek, *Wilhelm z Rožemberka...*, s. 318.

³⁴⁸ Wespazjan Gonzaga do Filipa II, Praga, 10 I 1588, EFE t. XVI nr 175, s. 257.

³⁴⁹ E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 166, przypis 1, J. Pánek, *Wilhelm z Rožemberka...*, s. 319, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CIV.

³⁵⁰ Mimo istnienia bogatej bazy źródłowej problematyka polsko-habsburskich pertraktacji pokojowych z r. 1589 wciąż pozostaje poza sferą zainteresowań polskich badaczy. Chlubny wyjątek stanowi, opublikowana we Lwowie w 1921 roku, praca Czesława Nanke *Z dziejów polityki kurii rzymskiej wobec Polski (1587-1589)*. Historyk w czwartym rozdziale wymienionej książki (s. 109-146) przedstawił przebieg rokowań bytomsko-będzińskich, jednak widziany przez pryzmat działalności kardynała Aldobrandiniego. W niewielkim zakresie ukazał aktywność polskich (poza Janem Zamoyskim) i litewskich komisarzy. Duży wpływ na taki sposób ujęcia tematu miał wykorzystany materiał źródłowy, głównie listy mediatora papieskiego oraz jego depesze przesyłane do Rzymu. Również historycy austriaccy i niemieccy nie poświęcili negocjacjom bytomsko-będzińskim zbyt wiele uwagi. Niewielkie zainteresowanie badaczy może świadczyć o rozmiarze klęski zadanej Habsburgom przez państwo polsko-litewskie. Najobszerniej temat potraktował Joseph Schweizer, który omówił przebieg rozmów pokojowych w oparciu o korespondencję cesarza Rudolfa II i habsburskich komisarzy. Zob. J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CVI-CXX. Ten wartościowy szkic ukazuje jednakże jednostronny obraz pertraktacji, gdyż działania strony polskiej zostały rekonstruowane głównie na podstawie doniesień dyplomatów cesarskich. Mimo to późniejsi badacze jak np. Walter Leitsch czuli się zwolnieni z szerszego przedstawiania prac komisji pokojowej ze względu na ustalenia J. Schweizera. Por. W. Leitsch, *Sigismund III. von Polen...*, s. 91-93. Z kolei historycy czescy sprowadzają ponad dwumiesięczne rokowania do osobistego spotkania Jana Zamoyskiego i Wilhelma z Rožembeka, które miało miejsce 21 lutego 1589 roku. Por. J. Mačůrek *Čechové a Poláci...*, s. 190-198, tegoż, *Dozvuky polského bezkráloví...*, s. 15-17, J. Pánek, *Wilhelm z Rožemberka...*, s. 319-320.

stanowiący część rękopisu nr 982 ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej³⁵¹. Ta obszerna, ponad 70-stronicowa, relacja przedstawia działania komisji pokojowej w okresie od 25 stycznia do 10 marca 1589 roku. Jej autorem mógł być członek orszaku Jana Zamoyskiego, gdyż diariusz rozpoczyna się od informacji o przybyciu kanclerza pod Będzin. Z pewnością był nim naoczny świadek, biorący czynny udział w rokowaniach, jednak nie w randze komisarza, raczej sekretarza legacji. O jego bezpośrednim zaangażowaniu świadczą: posiadana wiedza na temat przedmiotu narad polskich i litewskich komisarzy (w tym treści wotowań poszczególnych delegatów); znajomość etapów pracy nad tekstem traktatu, zawartości dokumentów i korespondencji, a także zamieszczane wzmianki odnośnie obiegu informacji (przybycie kurierów z pocztą) oraz drobiazgowo opisy wydarzeń (m.in. przyjęcia Stanisława Gostomskiego i Krzysztofa Zenowicza w Bytomiu, rewizyty Christopha Lobkowitza i Miklósa Istvánffego, spotkania Jana Zamoyskiego z Wilhelmem z Rożemberka, odwiedzin kardynała-legata i jego współpracowników w Będzinie). Powyższe przesłanki pozwalają na postawienie tezy, iż twórcy diariusza należy szukać w gronie uczestniczących w pracach komisji sekretarzy królewskich. Urzędnicy ci ze względu na swoje doświadczenie kancelaryjne i kompetencje byli chętnie wykorzystywani w dyplomacji lub do specjalnych zadań politycznych. Charakter relacji i jej szczegółowość sugeruje, iż powstała ona na zlecenie monarchy, bądź kanclerza, a nie była wyłącznie pisana na własny użytek autora, którym mógł być Reinhold Heidenstein lub Jan Piotrowski³⁵².

³⁵¹ *Transactia Bendzinska. Anni 1589*, BK rkps nr 982, s. 241-316.

³⁵² Heidenstein wspomniał o negocjacjach bytomsko-będzińskich w swojej kronice oraz utworze panegirycznym *De vita Joannis Zamoscii*, powstałym w 1606 roku. W pierwszym z wymienionych dzieł podał informację o mediacji papieskiej, wyliczył komisarzy oraz wymienił postanowienia traktatu, w drugim zrelacjonował rozmowę kanclerza z Wilhelmem z Rożemberka, która miała miejsce 21 II 1589 r. Zob. *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego, Dzieje Polski...*, s. 282-283, tegoż, *De vita Joannis Zamoscii*, wyd. A. T. Działyński [w:] *Collectanea vitam resque gestas Joannis Zamoscii... illustrantia*, Poznań 1861, s. 105-107. Nie mamy wydanych tekstów Piotrowskiego poruszających problematykę rokowań bytomsko-będzińskich. Jego twórczość pisarska ograniczała się do korespondencji. Jednak listy Piotrowskiego, pisane do marszałka wielkiego koronnego Andrzeja Opalińskiego, układają się w swoisty pamiętnik, sporządzany dzień po dniu. Zachowana część, mogąca posłużyć za materiał porównawczy, została opublikowana pod koniec XIX wieku, pochodzi z okresu pobytu Stefana Batorego we Lwowie (19 V 1578 - 9 I 1579) oraz kampanii pskowskiej (9 IV 1581 - 26 VI 1582). Zob. *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego. Dyaryjusz, relacje, listy i akta z lat 1576-1586*, wyd. I. Polkowski, Kraków 1887, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, wyd. A. Czuczynski, Kraków 1894. Obecność Piotrowskiego w Będzinie i jego czynny udział w pertraktacjach, chociaż dobrze udokumentowane źródłowo, zarówno w materiałach o proveniencji polskiej, jak i habsburskiej, nie zostały zauważone przez polskich historyków. Nie wspomniał o nich ani Włodzimierz Dworzaczek, autor biogramu Piotrowskiego w Polskim Słowniku Biograficznym (t. XXVI, Wrocław 1981, s. 474-476), ani Wojciech Tygielski, mimo że na kartach swojej książki *Listy, ludzie, władza. Patronat Jana Zamoyskiego w świetle korespondencji* (Warszawa 2007) wiele uwagi poświęcił aktywności politycznej Piotrowskiego w czasach batoriańskich oraz roli, jaką odgrywał w kontaktach pomiędzy kanclerzem a Andrzejem Opalińskim.

Rękopis ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej nie jest jedynym diariuszem, ukazującym przebieg rokowań bytomsko-będzińskich. Relacja wydana przez Ambrożego Grabowskiego przedstawia wstępną fazę rozmów pokojowych, omawia wydarzenia, rozgrywające się w dniach od 24 do 28 stycznia 1589 roku, w szczególności przybliża problematykę narady komisarzy polskich i litewskich, która poprzedzała wysłanie do Bytomia poselstwa w osobach wojewodów rawskiego i brzeskiego w celu zaprezentowania wyjściowego stanowiska negocyjacyjnego Rzeczypospolitej³⁵³.

Inny charakter ma diariusz opublikowany przez Erazma Rykaczewskiego³⁵⁴. Chociaż chronologicznie obejmuje całe pertraktacje, daremnym trudem jest szukanie w nim informacji na temat przedmiotu rokowań, zgłaszanych postulatów, czy pojawiających się kwestii spornych³⁵⁵. Przyczynę takiego stanu rzeczy wyjaśnił sam autor w części wstępnej swojego wywodu o wydarzeniach rozgrywających się w Bytomiu i Będzinie w pierwszych miesiącach 1589 roku: „Ponieważ długo byłoby opisywać wszystkie szczegóły, a ja zamierzyłem sobie być ile można krótkim, pod 14 marca, dniem ostatecznego zakończenia tej sprawy, opiszę w krótkości cały postęp negocjacji z żądaniami komissarzów i odpowiedziami strony przeciwnej, w końcu dołączę sam traktat i potwierdzenie onego”³⁵⁶. Niestety nawet tak wąsko nakreślonego celu nie zrealizował, gdyż nie dociągnął do tego dnia swej pisanej *post factum* relacji. Niewątpliwą wartością omawianego przekazu źródłowego jest to, iż bardzo dobrze naświetla tło prac komisji, rozwodząc się nad trudnymi warunkami bytowymi, czy problemami aprowizacyjnymi, spowodowanymi przez mroźną pogodę. Jego twórca - członek świty mediatora papieskiego był wnikliwym obserwatorem, jednak miał ograniczoną wiedzę na temat przebiegu rozmów pokojowych, z tego względu koncentrował się na sprawach ceremonialnych i protokolarnych. Szczegółowo relacjonował paradne wjazdy komisarzy, skrupulatnie odnotowując liczebność ich orszaków, opisywał uroczyste bankiety. Wiele uwagi poświęcił kwestiom obyczajowym, dostrzegał różnice między nacjami, m.in. w sferze kulinarnych preferencji. Donosił o incydentach na tle narodowościowym. Ponadto zamieścił krótkie charakterystyki najważniejszych uczestników obrad.

³⁵³ *Diaryusz Komissiej do Traktatów, między Królem Jmć Zygmuntem III. a Arcy-xięciem Maxymilianem, która odprawowała się w Będzinie przy mediatiej Kardynała Jmci Legata papieskiego Aldobrandiniego, R. 1589*, [w:] *Starożytności historyczne polskie...*, s. 85-89.

³⁵⁴ *Dyaryusz legacyi do Polski Kardynała Hipolita Aldobrandini, który był potem papieżem pod nazwiskiem Klemensa VIII. Roku 1588-1589*, [w:] *Relacye nuncyuszów apostolskich...*, s. 4-38.

³⁵⁵ Por. zapiski z okresu od 30 XII 1588 do 8 III 1589. Tamże s. 23-38.

³⁵⁶ Tamże, s. 24.

Źródłem pomocnym przy ustalaniu chronologii wydarzeń, rozgrywających się w Bytomiu i Będzinie pomiędzy dniem 10 stycznia a 10 marca 1589 roku, jest *Život Wiléma z Rosenberka*, pióra Václava Březana, stanowiący swoiste itinerarium przewodniczącego delegacji habsburskiej na obrady konferencji pokojowej. Z okresu pobytu burgrabiego czeskiego na pograniczu śląsko-polskim biograf odnotował datyienne: wysłania posłańca do arcyksięcia Maksymiliana, ekspedycji kuriera do Pragi, narad komisarzy cesarskich, rozmów odbytych z kardynałem-legatem oraz spotkań z reprezentantami Rzeczypospolitej³⁵⁷.

Ogromną wartość poznawczą dla historyka, próbującego odtworzyć przebieg negocjacji bytomsko-będzińskich ma korespondencja bezpośrednich uczestników rokowań z ich mocodawcami. Dotyczy to w szczególności wymiany listów między habsburskimi komisarzami a Rudolfem II, gdyż najprawdopodobniej dysponujemy kompletnym zbiorem, liczącym łącznie 21 dokumentów³⁵⁸. Duża liczba pism cesarskich legatów jest

³⁵⁷ Zob. V. Březan, *Život Wiléma z Rosenberka...*, s. 286-287.

³⁵⁸ Poniżej zamieszczam wykaz listów w porządku chronologicznym :

Wilhelm z Rožemberka i Richard Strein do Rudolfa II, Bytom, 23 I 1589, HHStA, Polen I 44, Polonica 1589 Jänner, k. 51-62. O. i Kop.

Komisarze cesarscy do Rudolfa II, Bytom, 24 I 1589, tamże, k. 71-76, 79-84. 2. Kop.

Rudolf II do komisarzy cesarskich, Praga, 30 I 1589, tamże, k. 104-105, 108-111, Kop. i Konc. Zob. fragment listu opublikowany przez J. Macůrka, *Dozvuky polského bezkráloví...*, s. 148.

Komisarze cesarscy do Rudolfa II, Bytom, 1 II 1589, HHStA, Polen I 44, Polonica 1589 Februar, k. 1-8, 11-18. O i Kop.

Richard Strein do Rudolfa II, Bytom, 1 II 1589, tamże, k. 19, 39. O. i Kop.

Richard Strein do Rudolfa II, Bytom, 7 II 1589, tamże, k. 98-99.

Komisarze cesarscy do Rudolfa II, Bytom, 7 II 1589, tamże, k. 100-106, 109, 110-115, O. i Kop.

Wilhelm z Rožemberka i Richard Strein do Rudolfa II, Bytom, 7 II 1589, tamże, k. 107-108.

Komisarze cesarscy do Rudolfa II, Bytom, 9 II 1589, tamże, k. 116-121, 124, 127, 128-139. O. i Kop.

Wilhelm z Rožemberka i Richard Strein do Rudolfa II, Bytom, 9 II 1589, tamże, k. 122-123, 125-126. O. i Kop.

Wilhelm z Rožemberka i Richard Strein do Rudolfa II, Bytom, 10 II 1589, tamże, k. 140-143, 144-147. O. i Kop.

Rudolf II do Wilhelma z Rožemberka i Richarda Streina, Praga, 13 II 1589, tamże, k. 148-151, 152-155. Konc. i Kop. Opublikowany przez J. Schweizera [w:] NB, Kaiserhof 2/2, s. 388-390, fragment listu u J. Macůrka, *Dozvuky polského bezkráloví...*, s. 148.

Komisarze cesarscy do Rudolfa II, Bytom, 18 II 1589, tamże, k. 171-173, 192-193. O. i Kop.

Wilhelm z Rožemberka i Richard Strein do Rudolfa II, 18 II 1589, tamże, k. 174-177, 196-199. O i Kop. Postscriptum, 19 II 1589, tamże, k. 180-182, 194-195, 200-201. O. i Kop.

Rudolf II do Wilhelma z Rožemberka i Richarda Streina, Praga, 22 II 1589, tamże, k. 210-213. Kop. Zob. fragment listu opublikowany przez J. Macůrka, *Dozvuky polského bezkráloví...*, s. 149.

Wilhelm z Rožemberka i Richard Strein do Rudolfa II, Bytom, 2 III 1589, HHStA, Polen I 44, Polonica 1589 März, k. 4-7, 8-11. O. i Kop. Postscriptum, 3 III 1589, tamże, 12-13.

Wilhelm z Rožemberka i Richard Strein do Rudolfa II, Bytom, 6 III 1589, tamże, k. 23-24.

Komisarze cesarscy do Rudolfa II, Bytom, 7 III 1589, tamże, k. 25-28. Kop.

Wilhelm z Rožemberka i Richard Strein do Rudolfa II, Bytom, 7 III 1589, tamże, k. 47-52. O.

Komisarze cesarscy do Rudolfa II, Bytom, 7 III 1589, tamże, k. 78-103. Kop. Opublikowany przez E.E. Mayera, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 412-449.

Wilhelm z Rožemberka i Richard Strein do Rudolfa II, Bytom, 10 III 1589, HHStA, Polen I 45, Polonica 1589 März, k. 41-50, 65-70, 71-76, 77-82. O. i 3. Kop.

pochoďną, nałożonego nań w instrukcji, obowiązku systematycznego i szczegółowego informowania Pragi o postępach w procesie pokojowym, jak również wymogu uzyskania każdorazowo zgody Rudolfa II na podjęcie jakichkolwiek kroków dyplomatycznych, modyfikujących pierwotne stanowisko negocjacyjne Domu Austriackiego.

Na dwór praski docierały z Bytomia cztery rodzaje depesz. Pierwszą grupę tworzą obszernie relacje (z dn. 24 I, 1, 7, 9, 18 II, dwie z 7 III), adresowane do cesarza, których autorami i sygnatariuszami byli wszyscy habsburscy komisarze. Do drugiej zaliczymy wielostronicowe sprawozdania (z dn. 23 I, 7, 9, 10, 18 II, 2, 6, 7, 10 III), ale bardziej rzeczowe i merytoryczne, pisane do Rudolfa II przez Wilhelma z Rożemberka i Richarda Streina. Trzeci typ reprezentują przesyłane cesarzowi zbiorcze raporty Streina (z dn. 1 i 7 II).

Rola, jaką baron Schwarzenau, odgrywał w habsburskim poselstwie, jest bardzo interesująca. Nie pełnił funkcji szczególnie eksponowanej. Źródła polskie nie odnotowały jego znaczącej aktywności - na kartach diariusza ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej nie został wzmiankowany ani razu, w odróżnieniu od innych komisarzy Rożemberka, Lobkowitza, Pawłowskiego, Istvánffego, Heresinczego, czy Kobenzla. Nie jest to zaskakujące, gdyż dyplomacja cesarska ze względów propagandowych w bezpośrednich kontaktach ze stroną polską zawsze dawała pierwszeństwo Czechom i Węgrom. Taki wydzźwięk miało również oddanie kierownictwa legacji w ręce pana rożemberskiego, Rudolf II próbował w ten sposób wykorzystać sympatię i uznanie, jakimi cieszył burgrabia czeski w Rzeczypospolitej, do własnych celów politycznych.

Cesarz postawił przed Streinem inne zadania. Z uwagi na ograniczone zaufanie Rudolfa II do Rożemberka miał on śledzić poczynania przewodniczącego delegacji, pilnować, by nie przedkładał korzyści osobistych i interesów stanów czeskich nad dobro dynastii rakuskiej³⁵⁹. Baron Schwarzenau był także odpowiedzialny za rzetelne informowanie dworu praskiego. Rudolf nie dawał już wiary nowinom płynącym z Rzeczypospolitej od informatorów i agentów, zdając sobie sprawę dokąd go doprowadziły nadmiernie optymistyczne oceny sytuacji w państwie polsko-litewskim, czy wieści o sile stronnictwa proaustriackiego. Czesław Nanke uważał, że szczególne miejsce Streina w gronie komisarzy habsburskich, wynikało z nadziei, jakie w nim pokładano z uwagi na jego znajomość z Janem Zamoyskim, datującą się od czasów studenckich.

³⁵⁹ O ograniczonym zaufaniu na dworze cesarskim do osoby Wilhelma z Rożemberka pisał J. Pánek, *Czeska elita...*, s. 75.

W Pradze spodziewano się, że za jego pośrednictwem uda się wpłynąć na kanclerza i skłonić go do ustępstw³⁶⁰. To co przede wszystkim łączyło Streina i Zamoyskiego to kompetencje i profesjonalizm. Komisarz habsburski był doświadczonym politykiem³⁶¹, zdolnym dyplomata oraz cenionym na cesarskim dworze doradcą. Uchodził w Pradze za eksperta od spraw polskich. W delegacji habsburskiej to on odpowiadał pod względem merytorycznym pozycji zajmowanej przez Jana Zamoyskiego wśród reprezentantów Rzeczypospolitej. Jego działania miały zatem stanowić przeciwwagę dla kanclerskiego wpływu na prace komisji pokojowej.

Czwarty rodzaj depesz, przesyłanych z Bytomia do Pragi, stanowią listy sekretarza legacji Georga Kahla do wicekanclerza Jacoba Kurza, będące dodatkowym kanałem przepływu informacji oraz pomocniczym źródłem wiadomości o przebiegu pertraktacji³⁶².

Ograniczone plenipotencje komisarzy habsburskich wymuszały konieczność pozostawania w stałym kontakcie korespondencyjnym z dworem praskim. Zupełnie inaczej było w przypadku polsko-litewskiej delegacji. Szeroki zakres pełnomocnictw wiązał się z dużą swobodą decyzji. Zaś obecność Zamoyskiego, rzeczywistego kierownika polityki zagranicznej Rzeczypospolitej, posiadającego najbardziej wszechstronną wiedzę na temat położenia międzynarodowego państwa, w gronie komisarzy, zwalniała od konieczności ciągłego konsultowania stanowiska negocjacyjnego z Zygmuntem III Wazą. Legaci zwracali się do króla rzadko, w sytuacji, gdy nie chciano ponosić wyłącznej odpowiedzialności za dokonane wybory, np. w sprawie opuszczenia Będzina przed zakończeniem prac komisji, by wziąć udział w obradach sejmu, czy kwestii rezygnacji z odszkodowań za szkody wyrządzone przez wojska arcyksiążęce na terenie Rzeczypospolitej.

Niestety nie udało mi się dotrzeć do korespondencji komisarzy z Zygmuntem III. Jej częstotliwość i zawartość odtwarzam na podstawie diariusza ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej, w którym pod datą 11 II 1589 podano po raz pierwszy informację o potrzebie napisania listu do króla. Kuriera z gotowym pismem delegacji wyprawili następnego dnia³⁶³. Odpowiedź monarchy przyniesiono do Będzina 23 lutego³⁶⁴. Trzy dni później

³⁶⁰ Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kurii...*, s. 112.

³⁶¹ W dobie panowania Maksymiliana II pełnił funkcję prezydenta Kamery Dworskiej, zasiadał również Radzie Nadwornej.

³⁶² Georg Kahla do Jacoba Kurza, Bytom, 24 I 1589, HHStA, Polen I 44, Polonica 1589 Jänner, k. 27-28. Tenże do tegoż, tamże, 1 II 1589, HHStA, Polen I 44, Polonica 1589 Februar, k. 40, 41-42, 43-44, 45-46, 47-48 O. i 4. Kop.

³⁶³ BK rkps nr 982, s. 282.

komisarze zredagowali drugi list do Zygmunta III³⁶⁵. Z responsem królewskim przybył do miasta 5 marca Piotr Ciekliński³⁶⁶. Nazajutrz będzinianie przygotowali trzecie i ostatnie przed finalizacją rokowań pismo adresowane do monarchy³⁶⁷.

Obraz pertraktacji, wyłaniający się z korespondencji komisarzy, dopełniają listy kardynała Aldobrandiniego, wysyłane do Rzymu. Prezentują one inny punkt widzenia na wydarzenia bytomsko-będzińskie. Ukazują bardziej obiektywne spojrzenie mediatora, pozbawione ładunku emocjonalnego, charakterystycznego dla stron konfliktu. Nie są one jednak wolne od ocen subiektywnych, odzwierciedlają także nastroje legata papieskiego - niepewności, a nawet zwątpienia w szczęśliwy finał rozmów pokojowych. Dysponujemy ośmioma depeszami Aldobrandiniego pisanymi do sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej Alessandra Montalta³⁶⁸. Warto zwrócić uwagę na fakt, że kardynał-legat w okresie od 10 lutego do 10 marca 1589 roku nie wysłał żadnego raportu do Rzymu³⁶⁹. Przyczyną tego milczenia mogła być utrata wiary w powodzenie misji. Aldobrandini nie chciał jednakże przedwcześnie informować swoich mocodawców o klęsce mediacji, by nie narazić niepotrzebnie na szwank autorytetu papieża. Powodu miesięcznej przerwy w korespondencji należy upatrywać także w odległości, dzielącej legata od Rzymu i dynamicznie zmieniającej się sytuacji na pograniczu śląsko-polskim. Zamiast słać depesze, które w chwili dotarcia do adresata straciłyby już aktualność, nie mogąc liczyć szybkie responsy z nowymi wytycznymi, podejmował samodzielne decyzje i intensywne starania, by doprowadzić do przywrócenia pokoju między Rzeczypospolitą a Habsburgami.

O przebiegu negocjacji bytomsko-będzińskich informował Stolicę Apostolską również Annibal z Kapui³⁷⁰. Jednakże nuncjusz nie był dobrze zorientowany w sytuacji -

³⁶⁴ Tamże, s. 296-297. Najprawdopodobniej chodziło o list Zygmunta III do komisarzy będziniskich z 18 II 1589, zob. B. Czart. rkps nr 340, k. 1-2.

³⁶⁵ BK rkps nr 982, s. 298.

³⁶⁶ Tamże, s. 305.

³⁶⁷ Tamże, s. 306.

³⁶⁸ Wyciągi z tej korespondencji opublikował August Theiner – zob. raporty pisane z Bytomia w dn. 5 I, dwa z 24 I, 31 I, 9 II, 10 II 1589, *Vetera Monumenta...*, s. 124-127. Zob. także listy zamieszczone przez Josepha Schweizera w wydany przez niego tomie akt nuncjatury niemieckiej. Ippolito Aldobrandini do Alessandra Montalta, Będzin, 16 I 1589, NB, Kaiserhof 2/2, s. 362-364, tenże do tegoż, Bytom, 10 II i 10 III 1589, tamże, s. 386-387, 402-403.

³⁶⁹ L. Voltolini-Mathaus, *Die Legation des Cardinals...*, s. 308.

³⁷⁰ Na okres rokowań przypada jedenaście depesz nuncjusza, wysyłanych sekretarzowi stanu: Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Sławków, 2 I 1589, [w:] J.W. Woś, *Die Nuntiatur des Annibale di Capua...*, s. 367-368, tegoż, *Fonti per la storia...*, s. 148-149. Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Będzin, 8 I 1589, [w:] J.W. Woś, *Annibale di Capua...*, s. 185-186, tegoż, *Fonti per la storia...*, s. 149-150. Tłumaczenie na język polski [w:] *Listy Annibala z Kapui...*, s. 170-171.

nie znał szczegółów rozmów, nie miał wglądu w dokumenty. Śledził wydarzenia z oddalonego o 20 km od Będzina Sławkowa, gdyż komisarze polscy i litewscy nie wyrazili zgody na jego zakwaterowanie w miejscu obrad. Decyzja delegatów była wyrazem braku zaufania do stałego przedstawiciela papieża w Rzeczypospolitej, oskarżanego o stronnictwo i sympatie prohabsburskie³⁷¹. Annibal przebywał w Będzinie tylko wtedy, gdy składał wizytę kardynałowi-legatowi³⁷².

Proces negocjacyjny można odtworzyć również na podstawie wymienianych pomiędzy delegacjami pism zawierających postulaty, memoriałów i kolejnych wersji projektów traktatu pokojowego³⁷³.

Zgodnie z ustaleniami obu stron prace komisji bytomsko-będzińskiej miały rozpocząć się dnia 1 stycznia 1589 roku. We wskazanym terminie na miejscu obrad stawili

Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Sławków, 15 I 1589, [w:] J.W. Woś, *Die Nuntiatur des Annibale di Capua...*, s. 368-369, tegoż, *Fonti per la storia...*, s. 150-151.

Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Sławków, 22 I 1589, [w:] J.W. Woś, *Annibale di Capua...*, s. 188-189, tegoż, *Fonti per la storia...*, s. 152.

Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Sławków, 25 I 1589, [w:] *Listy Annibala z Kapui...*, s. 172-175.

Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Sławków, 29 I 1589, [w:] J.W. Woś, *Fonti per la storia...*, s. 152-153.

Annibal z Kapui do Alessandra Montalto, Sławków, 12 II 1589, [w:] J.W. Woś, *Die Nuntiatur des Annibale di Capua...*, s. 369-371, tegoż, *Fonti per la storia...*, s. 154-156. Tłumaczenie na język polski [w:] *Listy Annibala z Kapui...*, s. 176-178

Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Sławków, 19 II 1589, [w:] J.W. Woś, *Fonti per la storia...*, s. 156-157. Tłumaczenie na język polski [w:] *Listy Annibala z Kapui...*, s. 179-180.

Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Sławków, 25 II 1589, [w:] J.W. Woś, *Fonti per la storia...*, s. 157-158.

Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Będzin, 2 III 1589, [w:] J.W. Woś, *Annibale di Capua...*, s. 192.

Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Będzin, 6 III 1589, [w:] J.W. Woś, *Die Nuntiatur des Annibale di Capua...*, s. 371, tegoż, *Fonti per la storia...*, s. 158-159.

³⁷¹ *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 25.

³⁷² Nuncjusz odwiedził Aldobrandiniego w Będzinie 19 stycznia i 6 marca. Zob. *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 27, 37.

³⁷³ Zob. HHStA, Polen I 44, Polonica 1589 März, k. 104-289. Zob. także *Litterae Dominorum Commissariorum Polonicorum ad Illvstriss: Cardinalem Aldobrandinum de latere Legatum* [Będzin, 27 I 1589]; *Epistola eorundem ad Dominos Commissarios Avstriacos* [Będzin, 27 I 1589, błędnie 7 I]; *Prima postvlata Dominorum Commissariorum Polonicorum per Illvstriss. Dominum Cardinalem Aldobrandinum de latere legatum, Dominis Commissariis Austriacis edita; Prima postvlata Dominorum Commissariorum Avstriacorum per Illvstriss. dominum Cardinalem Aldobrandinum de latere legatum, eodem modo dominis Polonicis Commissariis edita; Ad Illvstrissimum Dominum Cardinalem Aldobrandinum de latere legatum, dominorum Commissariorum Austriacorum quò ad priora postulate sua responsum vrgent, scriptum; Dominorum Commissariorum Polonicorum, ad dominorum Commissariorum Austriacorum postulate responsum; Dominorum Commissariorum Avstriaco. ad Illustrissimum dominum Cardinalem de latere legatum, de damnis datis, epistola* [Bytom, 7 III 1589]; *Dominorum Commissariorum Polonicorum ad praecedentem epistolam responsum, [w:] Pacificationis*. Najważniejsze dokumenty z początkowej fazy negocjacji opublikował J. Schweizer: *Die polnischen Kommissäre an die österreichischen durch Vermittlung Aldobrandinos*, Będzin, ca. 26 I 1589, NB, Kaiserhof 2/2, s. 368-372, *Urkunde der Waffenstillstandsverlängerung seitens der österreichischen Kommissäre*, Bytom, 28 I 1589, tamże, s. 372-373, *Schriftstück der österreichischen Kommissäre zu Händen des Kardinals Aldobrandino*, Bytom, 28 I 1589, tamże, s. 373-379, *Schriftstück der österreichischen Kommissäre zu Händen des Kardinals Aldobrandino*, Bytom [31 I 1589], tamże, s. 379-382.

się tylko kardynał Aldobrandini i Hans Kobenzl. Legat papieski przybywszy do Bytomia 30 grudnia, zastał w nim już wzmiankowanego komisarza cesarskiego. W pierwszym dniu nowego roku mediator papieski zamiast inaugurować rozmowy pokojowe, podejmował obiadem jedyne go obecnego członka obu delegacji³⁷⁴. Dopiero 4 stycznia, późnym wieczorem, Aldobrandini otrzymał z Pragi listy żelazne dla polskich i litewskich komisarzy, które przesłał królowi Zygmuntowi III i kanclerzowi Janowi Zamoyskiemu³⁷⁵.

Do połowy miesiąca stawili się w Bytomiu wszyscy delegaci habsburscy³⁷⁶. Jako ostatni do miasta przybył Richard Strein. Barona Schwarzenau zatrzymał w Pradze Rudolf II, aby przekazać mu szczegółowe dyspozycje odnośnie rokowań³⁷⁷. W następstwie sporu precedencyjnego już 17 stycznia Bytom opuścił Henryk Kurzbach. Uczynił to na znak protestu wobec umieszczenia go na przedostatnim miejscu w spisie komisarzy, a więc niżej, niż wynikało to z jego pozycji zajmowanej w hierarchii urzędniczej³⁷⁸.

Znacznie słabiej pod względem frekwencji prezentowała się delegacja polsko-litewska. W pierwszym tygodniu stycznia do Będzina przyjechali jedynie biskup kujawski Hieronim Rozrażewski i marszałek wielki koronny Andrzej Opaliński³⁷⁹. Przed Janem Zamoyskim przybyli jeszcze do miasta wojewoda brzeski Krzysztof Zenowicz i niewymieniany wcześniej jako członek komisji kasztelan sanocki Jan Drohojowski³⁸⁰. Tego samego dnia co kanclerz (26 I) wjechał do Będzina wojewoda rawski Stanisław

³⁷⁴ *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 23-24, L. Voltolini-Mathaus, *Die Legation des Cardinals...*, s. 307.

³⁷⁵ Ippolito Aldobrandini do Alessandra Montalta, Bytom, 5 I 1588, [w:] *Vetera Monumenta...*, s. 124, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CVI-CVII.

³⁷⁶ Według J. Macūrka, Cz. Nankego i J. Schweizera komisarze habsburscy zebrali się w Bytomiu w pełnym składzie 16 stycznia 1589 r., natomiast E.E. Mayer uważał, iż miało to miejsce dwa dni wcześniej. Por. J. Macūrek, *Čechové a Poláci...*, s. 190, E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 164, Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 109-110, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CVI. Autor diariusza legacji kardynała Aldobrandiniego podaje daty dzienne wjazdów biskupów: ołomunieckiego Stanisława Pawłowskiego (3 I) i Jawarynu (Raab, Győr) Pétera Heresinczego (5 I) oraz Wilhelma z Rożemberka (10 I). Zob. *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 25, 26.

³⁷⁷ Nuncjusz Puteo donosił kardynałowi Montalto w liście z 10 I 1589, iż Strein opuścił wreszcie dwór cesarski z zamiarem udania się do Bytomia, by wziąć udział w pracach komisji pokojowej. Zob. NB, Kaiserhof 2/2, s. 357.

³⁷⁸ Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 109-110, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CVI.

³⁷⁹ Zob. Hieronim Rozrażewski do Ippolita Aldobrandiniego, Wolborz, 21 XII 1588, [w:] *Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego...*, s. 340. W piśmie tym kierownik legacji donosił kardynałowi-legatowi, że otrzymał od króla wytyczne i pełnomocnictwa dla komisarzy oraz zalecenie, by 1 stycznia stawili się w wyznaczonym miejscu obrad. Kolejne listy do mediatora papieskiego pisał już biskup kujawski w drodze do Będzina: 31 XII z Częstochowy, 2 I z Siewierza. Tamże, s. 340-341.

³⁸⁰ BK rkps nr 982, s. 244-245.

Gostomski³⁸¹. Jako ostatni do grona komisarzy dołączył wojewoda wołyński Janusz Ostrogski³⁸².

Mimo niesprzyjających okoliczności kardynał Aldobrandini nie siedział beczynnie. Próbował rozpocząć prace komisji, nawet bez udziału wszystkich jej członków. Z tego względu, po odbyciu szeregu rozmów i konsultacji z obecnymi w Bytomiu legatami cesarskimi, udał się 12 stycznia do Będzina, by nakłonić zebranych tam reprezentantów Rzeczypospolitej do niezwłocznego przystąpienia do rokowań oraz ustalenia *modum procedendi*. Dyplomację papieskiego przyjęto z należnymi honorami. Na czas jego pobytu w Będzinie oddano mu do wyłącznej dyspozycji zamek. Został powitany uroczystie przez Hieronima Rozrażewskiego i Andrzeja Opalińskiego³⁸³. Oprócz wymienionych komisarzy najprawdopodobniej rezydowali już w mieście Krzysztof Zenowicz oraz Jan Drohojowski, co zdaje się potwierdzać zapis w diariuszu legacji pod datą 14 I: „Dzień ten zszedł na odwiedzinach innych [niż biskup kujawski i marszałek wielki koronny] komisarzy polskich”³⁸⁴.

Nieobecność Jana Zamoyskiego była Aldobrandiniemu poniekąd na rękę. Kanclerz uchodził za głównego przeciwnika wszelkich ustępstw na rzecz Habsburgów. Kardynał-legat liczył, iż poprzez współpracę z Rozrażewskim i Opalińskim, osiągnie kompromisowe rozwiązanie sporu. Obaj politycy zdradzali przecież pewne sympatie proaustriackie. Biskup kujawski dał im wyraz podczas ostatniego bezkrólewia, a marszałek wielki, gdy po bitwie byczyńskiej oferował cesarzowi wsparcie dyplomatyczne. Przyjęta przez mediatora taktyka nie przyniosła oczekiwanych efektów. Trzygodzinna rozmowa Aldobrandiniego w dniu 13 stycznia z Rozrażewskim i Opalińskim zakończyła się bezowocnie³⁸⁵. Do swoich założeń nie zdołał ich przekonać również cztery dni później podczas wystawnego obiadu³⁸⁶. Dodatkowym uczestnikiem drugiego spotkania miał być „pewien baron niemiecki przybyły z Bytomia”, najpewniej autor diariusza legacji miał na myśli Hansa Kobenzla³⁸⁷. Obecność właśnie tego komisarza habsburskiego wydaje się być najbardziej prawdopodobna, gdyż już wcześniej przedstawiał pomysły zbieżne z koncepcjami Aldobrandiniego. Legat papieski przedstawił delegatom polskim myśl

³⁸¹ Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 114.

³⁸² Przybył do Będzina dopiero 6 II 1589 roku. Zob. BK rkps nr 982, s. 268.

³⁸³ *Dyaryusz legacji do Polski...*, s. 26.

³⁸⁴ Tamże.

³⁸⁵ Tamże.

³⁸⁶ Tamże, s. 27.

³⁸⁷ Por. fragment diariusza, mówiący o wrześniowym spotkaniu Kobenzla i Aldobrandiniego w Krakowie. Tamże, s. 16.

oparcia kompromisu na dwóch małżeństwach: Zygmunta III z córką Karola styryjskiego i arcyksięcia Maksymiliana z Anną Wazówną³⁸⁸. Konferencje kardynała z Rozrażewskim i Opalińskim w Będzinie nie dały pożądanego rezultatu w kwestii matrymonialnej. Nie przyspieszyły również procesu negocjacyjnego. Biskup kujawski i marszałek wielki nie chcieli przystępować do właściwych rozmów pokojowych, mimo posiadanych królewskich plenipotencji, przed przybyciem Jana Zamoyskiego.

Kanclerz nie spieszył się do Będzina. W liście pisanym do kardynała-legata dnia 22 grudnia 1588 roku stanowczo zaznaczył, iż nie opuści Zamościa i nie uda się na konferencję pokojową, dopóki cesarz nie przyjmie warunków kapitulacji byczyńskiej jako podstaw pertraktacji, albowiem w przeciwnym razie zapowiadany kongres nie ma najmniejszego sensu³⁸⁹. W podobnym tonie było utrzymane kolejne pismo adresowane do Aldobrandiniego z dnia 5 stycznia, w którym Zamoyski tłumaczył się z niestawienia się w umówionym terminie w Będzinie. Oświadczył, że czeka na powrót Tolosana z Pragi, nie chce bowiem brać udziału w zjeździe bez widoków na powodzenie³⁹⁰.

Dyplomata papieski poświęcił sporo miejsca postawie Zamoyskiego w depeszy z dnia 16 stycznia, widząc w postępowaniu kanclerza podstawową przeszkodę w realizacji celów swojej misji³⁹¹. Aldobrandini czuł się urażony zachowaniem polsko-litewskiej delegacji – spóźnianie się komisarzy odbierał jako wyraz lekceważenia własnej osoby oraz godności przedstawiciela Stolicy Apostolskiej³⁹². Zniecierpliwiony oczekiwaniem na przyjazd kanclerza do Będzina, opuścił miasto 21 stycznia. Chcąc ponaglić przybycie hetmana, wysłał mu naprzeciw opata Tolosano³⁹³.

Spóźnienie Zamoyskiego było szeroko komentowane. Strona habsburska uważała, że zwłoka jest celowa, opóźniając swój przyjazd pragnie on zmusić komisarzy do szybkiej finalizacji rozmów, ewentualnie zerwać rokowania pod pretekstem konieczności udziału w pracach nadchodzącego sejmu³⁹⁴. Nawet zebrani w Będzinie koledzy kanclerza wyrazili zniecierpliwienie jego postępowaniem: „przeto Ich Msc. pilnie proszą, aby raczeł Je. Msc niemieszkać, a co rychliey wiachać do Będzina, żeby się znieśli Ich Msc. z sobą we

³⁸⁸ Niestety nie mamy zbyt wielu śladów źródłowych, że taka propozycja była szerzej dyskutowana podczas dalszych obrad komisji pokojowej. Por. Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kurii...*, s. 112-114.

³⁸⁹ Jan Zamoyski do Ippolita Aldobrandiniego, Zamość, 22 XII 1588, AJZ t. IV, s. 278-279.

³⁹⁰ Zob. NB, Kaiserhof 2/2, s. 362-363, przypis 2, Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kurii...*, s. 111.

³⁹¹ Ippolito Aldobrandini do Montalto, Będzin, 16 I 1589, NB, Kaiserhof 2/2, s. 362-364.

³⁹² E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 164.

³⁹³ *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 27.

³⁹⁴ Zob. Wilhelm z Rożemberka do Rudolfa II, Bytom, 23 I 1589, HHStA, Polen I 44, Polonica 1589 Jänner, k. 55-58. Komisarze cesarscy do tegoż, Bytom, 24 I 1589, tamże, k. 79-84.

wszytkim y zaczęli ten act: bo Rakuscy Commissarze, takze odedwu Niedziel iusz do Bythomia ziachali się y czekają na tho³⁹⁵.

Kwestią bezdyskusyjną jest to, że odraczenie przez Zamoyskiego swego przyjazdu do Będzina było działaniem zamierzonym. Na interesujący aspekt zwrócił uwagę Jan Bojanowski, który donosił wojewodzie wileńskiemu, że kanclerz chce przybyć pod Będzin w rocznicę bitwy byczyńskiej³⁹⁶. Słowa łożniczego królewskiego wskazują na propagandowy wydźwięk spóźnienia. Granie na zwłokę wiązało się również z pragnieniem zmanifestowania własnej, wyjątkowej pozycji politycznej. Zamoyski zdawał sobie sprawę, że dopiero jego pojawienie się w Będzinie zainicjuje prace komisji, i to pomimo, iż nie został przez króla Zygmunta III mianowany kierownikiem legacji. Kanclerz na czele świetnego orszaku wjechał uroczyście do miasta dnia 26 stycznia 1589 roku³⁹⁷.

Przyjazd Zamoyskiego do Będzina przyniósł pierwszy przełom w negocjacjach. Można było wreszcie przystąpić do właściwych rozmów pokojowych. Kardynał Aldobrandini miał w końcu szansę na wypełnienie powierzonej mu misji. Zadanie to okazało się bardzo trudne. Z jednej strony spotkał się z nieustępliwością delegacji polsko-litewskiej, twardym stanowiskiem negocjacyjnym Zamoyskiego, które sprowadzało się do żądania natychmiastowego wykonania warunków kapitulacji byczyńskiej. Każda sugestia legata papieskiego, by komisarze zmodyfikowali wyjściowe założenia wywoływała lawinę wątpliwości, m.in. dotyczących ważności posiadanego mandatu. Reprezentanci Rzeczypospolitej zastawiali się, czy otrzymane przez nich królewskie plenipotencje mają moc prawną, czy monarcha może podejmować takie kroki bez wiedzy i zgody sejmu. Straszili możliwością zawieszenia lub bezowocnego zakończenia prac komisji ze względu na konieczność uczestnictwa w obradach parlamentu³⁹⁸. Z drugiej strony mediator zderzył się z ograniczonym pełnomocnictwami komisarzy cesarskich, koniecznością konsultowania z dworem praskim nawet najdrobniejszych spraw³⁹⁹. Zasadniczą przeszkodą były skrajne zapatrywania obu delegacji na następujące kwestie: udział arcyksięcia w pracach komisji, prawa do tronu Rzeczypospolitej i używania tytułu

³⁹⁵ BK rkps nr 982, s. 249.

³⁹⁶ Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Grodno, 1 II 1589, AGAD, AR V 1082, s. 150.

³⁹⁷ *Diaryusz Komissiej...*, s. 86, *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 28, J. Macurek, *Čechové a Poláci...*, s. 190, E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 165-166, Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 114. *Diaryusz* ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej nie zawiera informacji o wjeździe kanclerza do Będzina.

³⁹⁸ Ippolito Aldobrandini do Alessandra Montalta, Bytom, 24 I 1588, [w:] *Vetera Monumenta...*, s. 125.

³⁹⁹ Tenże do tegoż, Bytom, 9 II 1588, tamże, s. 126-127.

królewskiego przez Maksymiliana Habsburga, los arcyksiążęcych adherentów, termin uwolnienia brata cesarskiego oraz zwrotu Lubowli, zasadność i wysokość odszkodowań za zniszczenia powstałe w wyniku działań wojennych. Poważnym problem okazało się również znalezienie zadawalającej obie strony konfliktu formuły rokowań.

Aldobrandini, jeszcze przed przyjazdem Zamoyskiego, próbował ustalić *modum procedendi*. W tym celu zostawił w Będzinie Tolosana. Opat miał przekonać swoich rozmówców do spełnienia żądania Rudolfa II, który domagał się, by Polacy i Litwini pierwsi przybyli do Bytomia oraz aby tutaj, a nie w Będzinie, zapadały wszystkie wiążące postanowienia w sprawie traktatu pokojowego. Reprezentanci Rzeczypospolitej, czując się stroną zwycięską, nie chcieli poddawać się dyktatowi cesarza. Tłumaczyli się względami bezpieczeństwa, chęcią zapobieżenia incydentom (słownym i zbrojnym utarczkom pomiędzy członkami eskort komisarzy), które mogłyby towarzyszyć kontaktom bezpośrednim. Według nich odpowiedniejsza będzie forma pośredniego komunikowania się, przez osobę kardynała-legata, polegająca na przekazywaniu za jego pośrednictwem drugiej stronie propozycji i postulatów w postaci pisemnej. Rozrażewski i Opaliński ustosunkowali się negatywnie również do drugiego dezyderatu Rudolfa II, dotyczącego przewiezienia Maksymiliana w pobliże miejsca obrad konferencji pokojowej. Stanowisko kolegów podtrzymał Zamoyski, dopuszczając jedynie możliwość przybycia do Będzina dwóch arcyksiążęcych przedstawicieli, którzy uczestniczyliby w pracach komisji w charakterze świadków bez prawa głosowania⁴⁰⁰.

Kancierz rozmowę odnośnie procedury prowadzenia rokowań odbył z Tolosanem dnia 25 stycznia 1589 roku⁴⁰¹. Opat przedstawił mu wtedy trzy propozycje mediatora papieskiego. Pierwsza zakładała, że rozmowy zostaną zapoczątkowane w Bytomiu, dokąd przybędzie delegacja polsko-litewska. Druga sugerowała ustalenie miejsca spotkania pomiędzy Bytomiem a Będzinem. Natomiast trzecia dotyczyła wyznaczenia przez reprezentantów Rzeczypospolitej jednego komisarza („osoby znacznej”), który miał udać się z pismem do legatów habsburskich⁴⁰². Zamoyski postanowił skonsultować odpowiedź na podane wyżej propozycje z pozostałymi członkami delegacji. W tym celu wysłał do Będzina sekretarzy: Reinholda Heidensteina i Jana Piotrowskiego. Za ich pośrednictwem zaprezentował swój stosunek do propozycji dyplomaty papieskiego,

⁴⁰⁰ Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 118-119, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CVIII-CIX.

⁴⁰¹ BK rkps nr 982, s. 243.

⁴⁰² Tamże.

dotyczących procedury rozpoczęcia rozmów pokojowych. Zaznaczył, iż przedkłada względy merytoryczne nad protokołarnymi: „gdyż my Sarmata będąc raczej na rzeczy patrzymy niżli na ceremonie”⁴⁰³, ale uważał również, że dla okazania rewerencji cesarzowi komisarze polscy i litewscy mogą pojechać jako pierwsi do Bytomia, jeśli tylko zostanie im oddana do wyłącznej dyspozycji jedna brama miejska. Następnie powinna zostać przyjęta zasada alternaty. Nie sprzeciwiał się pomysłowi wyznaczenia miejsca spotkania obu delegacji pomiędzy Bytomiem a Będzinem pod warunkiem, że będzie ono „pewne”. W sprawie wysłania posła z pismem do komisarzy habsburskich był zdania, że biskupowi kujawskiemu jako kierownikowi legacji misja taka nie przystoi, marszałek wielki najpewniej się jej nie podejmie, wojewodzie brzeskiemu na przeszkodzie staną trudności językowe (niedostateczna znajomość łaciny), zaś kasztelan sanocki, chociaż posługuje się bardzo dobrze greką i łaciną, jest za młody i niedoświadczony, z tych powodów radził użyć sekretarza (np. Heidensteina)⁴⁰⁴.

Ponadto kanclerscy wysłannicy przekazali reszcie delegacji polsko-litewskiej powody nieobecności Zamoyskiego (oczekiwanie na potwierdzone informacje o przybyciu dyplomatów cesarskich i legata papieskiego do Bytomia) i jego stanowczą opinię, że warunki byczyńskie powinny zostać uznane za punkt wyjścia rokowań oraz kwestię nie podlegającą już dyskusji. Z tego względu należało poznać aktualne stanowisko kardynała Aldobrandiniego w tej sprawie, gdyż kanclerza zaniepokoiło zachowanie Tolosana, który podczas ostatniej rozmowy unikał tego tematu. W przypadku gdy strona habsburska nie zaakceptuje powyższych założeń, należy rozjechać się do domów, by wziąć udział w sejmikach przedsejmowych. Hetman obligował członków polsko-litewskiej delegacji do wysłania pisma do Bytomia, w którym będą się domagać natychmiastowego wykonania zapisów kapitulacji byczyńskiej.

W odpowiedzi przesłanej Zamoyskiemu pozostali legaci wyrazili swoją dezaprobatę wobec jego spóźnienia. Jednocześnie oświadczyli mu, iż wstrzymują się od podejmowania kroków dyplomatycznych, gdyż nie posiadają tak rozległej jak on wiedzy na temat stanu pertraktacji z Domem Austriackim⁴⁰⁵.

Kwestie proceduralne były jednym z tematów narady komisarzy polskich i litewskich, która odbyła się w ratuszu będzińskim dnia 27 stycznia 1589 roku⁴⁰⁶. W tym

⁴⁰³ Tamże, s. 244.

⁴⁰⁴ Tamże, s. 244-245.

⁴⁰⁵ Tamże, s. 245-246.

⁴⁰⁶ BK rkps nr 982, s. 246-249, *Diaryusz Komissey...*, s. 86-89.

czasie zdecydowano się już na trzecią propozycję kardynała-legata. Należało jeszcze ustalić skład deputacji i zatwierdzić treść pisma do cesarskiej delegacji. Zebranie prowadził Hieronim Rozrażewski. Biskup kujawski zaapelował do zgromadzonych, by zgodnie z królewskimi rozkazami przystąpili już do rokowań ze stroną habsburską. Zarazem wezwał ich do zachowania szczególnej ostrożności w kontaktach z dyplomatami rakuskimi. Po czym zapytał, czy ma odczytać instrukcję Zygmunta III oraz pismo, z którym wyłonieni delegaci udają się do Bytomia, aby przywitać kardynała Aldobrandiniego i reprezentantów cesarza. Na koniec swojego wystąpienia Rozrażewski pokazał zebrany dopiero co dostarczony mu list legata papieskiego, zapraszający przedstawicieli Rzeczypospolitej następnego dnia do śląskiego miasta⁴⁰⁷. Po biskupie kujawskim przemawiał Stanisław Gostomski. Wojewoda rawski był zdania, iż nie ma potrzeby odczytywania instrukcji królewskiej, gdyż każdy zna jej treść⁴⁰⁸, podobnie jak pisma do komisarzy habsburskich, bowiem co do jego zawartości porozumiano się już „w gospodach”⁴⁰⁹. Zabierający głos po nim Krzysztof Zenowicz postanowił zgodzić się z wolą większości. Podobnie wypowiedział się Jan Drohojowski, czyniąc zastrzeżenie, iż w razie podjęcia decyzji o odczytywaniu dokumentów, powinno to mieć miejsce jedynie w gronie komisarzy. Andrzej Opaliński również nie nalegał na ich przeczytanie⁴¹⁰. Jako ostatni wystąpił Jan Zamoyski. Kanclerz uważał, że pisma powinny być odczytane przy wszystkich, którzy z członkami komisji przybyli do Będzina, aby ci mogli następnie przekazać braci szlacheckiej żądania strony polskiej. Ponownie zaakcentował, że głównym celem komisarzy jest doprowadzenie do wykonania warunków byczyńskich. Zaproponował także, by do Bytomia pojechali wojewodowie: brzeski i rawski⁴¹¹.

Ostatecznie postanowiono, że do kardynała-legata i komisarzy cesarskich pojadą nazajutrz Stanisław Gostomski i Krzysztof Zenowicz oraz sekretarz Jan Piotrowski⁴¹². Zdecydowano również, że pismo z postulatami strony polskiej zostanie odczytane publicznie⁴¹³. W części wstępnej dokumentu delegacja polsko-litewska usprawiedliwiała

⁴⁰⁷ BK rkps nr 982, s. 246-248.

⁴⁰⁸ „okrom podobno Ie. Msci Pana Woiewody Brześcienskiego, ale może Ie. Mśc sam przeczytać sobie to wszystko”. Tamże, s. 248.

⁴⁰⁹ Tamże.

⁴¹⁰ Tamże.

⁴¹¹ Tamże, s. 248-249.

⁴¹² Zob. list, w którym delegacja polsko-litewska anonsuje swoich wysłanników: *Epistola eorvndem ad Dominos Commissarios Avstriacos* [Będzin, 27 I 1589, błędnie 7 I], [w:] *Pacificationis*. Zob. także *H.R. i koledzy do komisarzy austriackich*, Będzin, 27 I 1589, [w:] *Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego...*, s. 341-342.

⁴¹³ BK rkps nr 982, s. 249, *Diariusz Komissiej...*, s. 88-89.

swój późny przyjazd na konferencję pokojową. Jego zasadniczą część stanowiła wykładnia dwóch warunków kapitulacji byczyńskiej, dotyczących restytucji Lubowli i renuncjacji Maksymiliana. Reprezentanci Rzeczypospolitej zażądali bezzwłocznego wydania twierdzy lubowelskiej oraz zakwestionowali węgierskie roszczenia do tego terytorium. Domagali się, by uwięziony arcyksiążę zrezygnował z praw do tronu Rzeczypospolitej i zaprzestał używania tytułu królewskiego, co miało zostać dodatkowo potwierdzone na piśmie i zaprzysiężone przez członków Domu Austriackiego, stany czeskie oraz węgierskie, a także przedstawicieli krajów dziedzicznych. Ponadto dopominano się o wynagrodzenie szkód, wyrządzonych przez wojska habsburskie w państwie polsko-litewskim. Oczekiwano również od Habsburgów zaprzestania ingerowania w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej oraz wydania zbiegłych maksymilianistów. Na koniec postulowano odnowienie dawnych paktów. Radzono, by mniej kontrowersyjne kwestie odłożyć na późniejszy czas⁴¹⁴.

Dnia 28 stycznia 1589 roku Stanisław Gostomski i Krzysztof Zenowicz wyruszyli saniami do Bytomia. Wyjechali im naprzeciw dwaj prałaci, Michał Mercati i Statilio Paulini, wysłani przez kardynała Aldobrandiniego. Przed miastem powitał komisarzy starosta ziemski bytomski Friedrich von Ratzbar und Przibor, który przekazał im także pozdrowienia od dyplomatów habsburskich. Następnie delegaci paradnie wjechali z licznym poczem do Bytomia i udali się do przygotowanych dla nich gospód. Wkrótce legat papieski posłał po nich prałata z zaproszeniem na obiad. Oczekiwał ich w swojej gospodzie przed wejściem do wielkiej izby. Przywitali się, podając sobie ręce⁴¹⁵.

Wojewoda rawski wygłosił krótką mowę po łacinie, w której wyraził wdzięczność kardynałowi Aldobrandiniemu za zaangażowanie w proces pokojowy, ale również podkreślił niezgodność z prawem działań Habsburgów, próbujących przy użyciu siły osadzić arcyksięcia Maksymiliana na tronie polskim. W swoim wystąpieniu starał się także usprawiedliwić późny przyjazd reprezentantów Rzeczypospolitej do Będzina, tłumacząc siebie i kolegów, dużą odległością, którą musieli pokonać oraz złym stanem dróg w miesiącach zimowych. Następnie wręczył mediatorowi list wierzytelny oraz pismo

⁴¹⁴ *Prima postvlata Dominorvm Commissariorvm Polonicorvm per Illvstriss. Dominum Cardinalem Aldobrandinum de latere legatum, Dominis Commissarijs Austriacis edita*, [w:] *Pacificationis*. Zob. także *Die polnische Kommissäre an die österreichischen durch Vermittlung Aldobrandinos*, Będzin, ca. 26 I 1589, NB, Kaiserhof 2/2, s. 368-372, *H.R. i koledzy do komisarzy austriackich*, Będzin, ok. 27 I 1589, [w:] *Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego...*, s. 342, *Scriptorum Commissariorum Polonorum ad concludendos tractatus Bendzinensis*, [w:] *Relacje nuncyuszów apostolskich...*, t. II, s. 38-43.

⁴¹⁵ BK rkps nr 982, s. 249-251. Relacja zawiera wiele interesujących szczegółów dotyczących ceremoniału przyjęcia polskiej deputacji.

adresowane do komiasarzy habsburskich, zawierające postulaty strony polskiej, z podpisami i pieczęciami wszystkich członków legacji. Poprosił Aldobrandiniego o przekazanie „bytomianom” dokumentu i odebranie od nich responsu. Podał również warunki byczyńskie, sygnowane i opieczętowane przez Jana Zamoyskiego. Przypomniął o konieczności przedłużenia rozejmu. Poinformował, że komisarze polscy i litewscy otrzymali od króla pełnomocnictwa do prolongowania zawieszenia broni. Zapytał, czy przedstawiciele cesarza posiadają odpowiednie plenipotencje, gdyż po upływie terminu rozejmu wojska hetmańskie podejść pod granicę polsko-śląską⁴¹⁶.

Kardynał-legat odpowiedział krótko Gostomskiemu. Podziękował za życzenia pomyślności oraz słowa uznania dla jego misji. Oznajmił, iż przyjął do wiadomości wyjaśnienia przedstawicieli Rzeczypospolitej, zarazem zauważając, że ze względu na godność papieża i cesarza oraz ich reprezentantów, a także dla okazania im szacunku, należało przybyć na miejsce obrad wcześniej. Zapewnił, że otrzymane pismo, po przeczytaniu, odda delegatom rakuskim. Zadeklarował również starania o uzyskanie szybkiej odpowiedzi⁴¹⁷. Następnie Aldobrandini przekazał wojewodom pismo komisarzy habsburskich (bez pieczęci i podpisów) z prośbą o respons, ostre w tonie, podkreślające legalność elekcji Maksymiliana, domagające się bezwarunkowego uwolnienia arcyksięcia oraz umożliwienia mu udziału w pracach komisji, a także wynagrodzenia szkód, wyrządzonych poddanym cesarskim⁴¹⁸. Ponadto legat papieski zapewnił, że dyplomaci cesarscy zgadzają się na przedłużenie zawieszenia broni na kolejne dwa miesiące (luty, marzec) i przekażą mu stosowne pełnomocnictwa zaraz po otrzymaniu ich z Pragi⁴¹⁹.

Po obiedzie przybył Tolosano z zaproszeniem od komisarzy habsburskich. Na Gostomskiego i Zenowicza w sieni gospody Aldobrandiniego czekało kilkunastu szlachciców niemieckich - posłańców delegatów cesarskich, którzy po czesku przywitali ich w imieniu swych mocodawców. Następnie wojewodowie zostali odprowadzeni do gospody Wilhelma z Rožemberka. Tam oczekiwali ich wszyscy komisarze rakuscy. Podawszy sobie ręce, weszli na pokoje. W imieniu reprezentantów Rzeczypospolitej przemówił po polsku wojewoda rawski. W swej wypowiedzi Gostomski zaakcentował

⁴¹⁶ Tamże, s. 251-253.

⁴¹⁷ Tamże, s. 253-254.

⁴¹⁸ Zob. *Prima postvlata Dominorvm Commissariorvm Avstriacorvn per Illvstriss. dominum Cardinalem Aldobrandinum de latere legatum, eodem modo dominis Polonicis Commissarijs edita*, [w:] *Pacificationis. Schriftstück der österreichischen Kommissäre zu Händen des Kardinals Aldobrandino*, Bytom, 28 I 1589, NB, Kaiserhof 2/2, s. 373-379.

⁴¹⁹ BK rkps nr 982, s. 254.

potrzebę przywrócenia dobrosąsiedzkich kontaktów. Usprawiedliwiał późny przyjazd delegacji. Poinformował zebranych o przekazaniu na ręce kardynała Aldobrandiniego pisma, zawierającego stanowisko strony polskiej. Apelował o udzielenie szybkiego responsu. Następnie oddał list uwierzytelniający. Odpowiedział mu po czesku Wilhelm z Rožemberka. Dziękując za przyjęcie zaproszenia, życzył pomyślnego dla obu stron zakończenia rokowań. Spotkanie nie trwało długo, miało charakter kurtuazyjny, sprawdzało się do wymiany uprzejmości oraz nowin o sytuacji politycznej w Europie. Przy pożegnaniu, wojewodowie powtórnie poprosili o szybką odpowiedź na przekazane Aldobrandiniemu postulaty⁴²⁰. Następnie powrócili do Będzina⁴²¹.

W nocy przybył do miasta Jan Piotrowski, który pozostał nieco dłużej w Bytomiu, oczekując na przygotowanie dokumentu rozejmowego⁴²². Sekretarz królewski przywiózł wspomniany akt⁴²³ oraz list kardynała-legata z informacją, że komisarze habsburscy, powołując się na cesarską instrukcję, odmówili przyjęcia pisma przywiezionego przez Gostomskiego i Zenowicza⁴²⁴.

Zachowanie dyplomatów rakuskich oraz treść i forma ich pisma przekazanego przez Aldobrandiniego wojewodom rawskiemu i brzeskiemu wywołały pierwszy impas w rokowaniach. Strona polska czuła się urażona. Była oburzona zwłaszcza wyglądem zewnętrznym dokumentu - brakiem podpisów i pieczęci sygnatariuszy: „rozumiejąc ie byc za Pasquilus iaki”⁴²⁵. Z żądaniem wyjaśnienia zaistniałej sytuacji wysłano do Bytomia Jana Piotrowskiego. Sekretarz królewski otrzymał zapewnienie od kardynała-legata, że komisarze habsburscy ponownie prześlą pismo, tym razem „autenticum”⁴²⁶. Z mniejszym przekonaniem podchodził mediator do drugiej kwestii – możliwości odebrania przez delegatów cesarskich pisma z postulatami strony polskiej. Mimo podejmowanych starań,

⁴²⁰ Tamże, 254-256.

⁴²¹ W diariuszu legacji kardynała Aldobrandiniego znajduje się opis incydentu do którego miało dojść podczas opuszczania śląskiego miasta przez reprezentantów Rzeczypospolitej: „Tym samym porządkiem wyjechali z Bytomia do Będzyna, ale podczas tego wyjazdu zdarzył się straszny przypadek, a ten był taki: gdy jeden z trębaczów polskich zaczął przedrzeżniać na trąbie trębacza niemieckiego, jakiś pan polski uderzył go w łeb czekanem i zabił; a wyjeżdżając z bramy inny Polak rozgniewawszy się fraszkę, przyłożył krucicę do piersi synowca biskupa Ołmunieckiego, pociągnął za cyngiel, ale mu tylko spaliło na panewce”. Zob. *Dyaryusz legacji do Polski...*, s. 28. Natomiast relacja ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej nie zawiera żadnej wzmianki na temat tego zdarzenia.

⁴²² BK rkps nr 982, s. 256.

⁴²³ Zob. *List kardynała Aldobrandini, do Zygmunta III. o rozejmie ma dwa miesiące z Austryakami z 28 stycznia 1589*, [w:] *Listy Annibala z Kapui...*, s. 271-273, *Urkunde der Waffenstillstandsverlängerung seitens der österreichischen Kommissäre*, Bytom, 28 I 1589, NB, Kaiserhof 2/2, s. 372-373.

⁴²⁴ Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 119-120, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CIX-CX.

⁴²⁵ BK rkps nr 982, s. 256.

⁴²⁶ Tamże, s. 257.

trzykrotnych rozmów w tej sprawie (odbytych w dniach 29-31 stycznia) nie potrafił ich przekonać do zmiany zdania.

Swoją nieustępliwość dyplomaci rakuscy tłumaczyli koniecznością postępowania zgodnego z instrukcją. Starali się także wykazać złą wolę stony polskiej, która miała się objawiać pogorszeniem położenia Maksymiliana w niewoli, czy nie spełnieniem żądania cesarza, by arcyksiążę uczestniczył w pracach komisji. Poza tym zaproponowali oni legatowi papieskiemu wystąpienie w roli sędziego rozjemczego⁴²⁷.

Aldobrandini uświadomił sobie, że przyjęta formuła rokowań nie przyniesie żadnego postępu, toteż rozpoczął poszukiwania innego rozwiązania. Ostatniego dnia stycznia wystosował list do Rudolfa II z prośbą o wyrażenie zgody na kolokwium Rožemberka z Zamoyskim⁴²⁸. W tym samym czasie wysłał do Będzina opata Tolosano z obiecany pismem komisarzy habsburskich⁴²⁹. Joseph Schweizer skonstatował, że dyplomatycznym majstersztykiem byłoby, gdyby wysłannikowi Aldobrandiniego udało się namówić Polaków i Litwinów do akceptacji żądań dworu cesarskiego⁴³⁰. Misja Tolosana miała raczej na celu podtrzymanie rozmów⁴³¹.

Dodatkowe komplikacje wywołało pojawienie się paszkwili, zniesławiających Jana Zamoyskiego i mieszkańców Rzeczypospolitej. U legata papieskiego interweniował w tej sprawie przewodniczący polsko-litewskiej delegacji Hieronim Rozrażewski⁴³².

⁴²⁷ Zob. *Ad Illvstrissimvm Dominvm Cardinalem Aldobrandinvm de latere legatum, dominorum Commissariorum Austriacorum quò ad priora postulate sua responsum vrgent, scriptum, [w:] Pacificationis. Die kaiserlichen Kommissäre an Kardinal Aldobrandino*, [Bytom, 31 XI 1589], NB, Kaiserhof 2/2, s. 379-382. Zob. także list dyplomatów habsburskich napisany po poznaniu wyjściowego stanowiska strony polskiej, zawierający informację o zastrzeniu warunków niewoli Maksymiliana, relacjonujący przebieg wjazdu Zamoyskiego do Będzina, wizyty wojewodów w Bytomiu, ich rozmów z kardynałem-legatem. Komisarze cesarscy do Rudolfa II, Bytom, 1 II 1589, HHStA, Polen I 44, Polonica 1589 Februar, k. 1-8.

⁴²⁸ J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. . CX-CXI.

⁴²⁹ BK rkps nr 982, s. 257.

⁴³⁰ J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. . CXI.

⁴³¹ Inaczej o wydarzeniach z ostatnich dni stycznia 1589 roku pisał Czesław Nanke: *Istotnie wrażenie tego pisma było w Będzinie fatalne; sprytny Tolosano, któremu Gostomski oddał list komisarzy austriackich, przewidując wzburzenie Polaków, wręczył im tylko kopię, wahając się uczynić to samo z oryginałem, tymczasem zażądał instrukcji od legata, któremu zarazem doniósł, „że się w Będzinie myśli o gwałtownej odpowiedzi”*. Por. Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 121. Zaprezentowany fragment wzbudza pewne wątpliwości. Po pierwsze - dlaczego wojewoda rawski miałby przekazywać pismo Tolosanowi? Gostomski przywiózł jego pierwotną wersję (bez podpisów i pieczęci), otrzymaną od Aldobrandiniego, do Będzina jeszcze 28 stycznia i następnego dnia pokazał kolegom. Po drugie - dlaczego kopia pisma miałaby spotkać się z mniejszym oburzeniem Polaków od oryginału? Zapisy diariusza ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej, świadczą o czymś zupełnie innym, reprezentanci Rzeczypospolitej w pierwszym rządzie narzekali na nieodpowiednią formę pisma (niepodpisane, nieopieczetowane). Po trzecie Tolosano nie przekazał 31 stycznia „będzinianom” kopii pisma, skoro na naradzie komisarzy 1 lutego podana została informacja że pismo przyniesione dnia poprzedniego przez opata było opieczetowane i sygnowane, kontrowersje nadal budziła jego treść. Zob. BK rkps nr 982, s. 257-258.

⁴³² Hieronim Rozrażewski do Aldobrandiniego, Będzin, 31 I 1589, [w:] *Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego...*, s. 342-343.

Atmosfera w Będzinie robiła się coraz bardziej napięta. Rozdrażnienie postawą habsburskich dyplomatów było widoczne podczas narady komisarzy w dniu 1 lutego, poświęconej przygotowaniu odpowiedzi na pismo dostarczone przez Tolosana⁴³³. Biskup kujawski wprawdzie powątpiewał z uwagi na ton dokumentu („stylus pungens”), że jego autorami mogli być cesarscy delegaci: „Niemiec y Doctor iakiś pisał, chcąc podobno im się zalecić”⁴³⁴. Jednak stanowczo nalegał, by strona polska zdecydowanie zareagowała na podnoszony przez przeciwników argument o legalności elekcji arcyksięcia Maksymiliana: „Dać im Księgi, które dał drukować Pan Hetman w Krakowie około Electiey, niech ie czytają, dowiedzą się progressum wszytkiego, który był in Comitibus et circa nominationem”⁴³⁵.

Wojewoda rawski uważał, że w przygotowywanej odpowiedzi należy zaznaczyć, że ton otrzymanego pisma był niegodny „posłów tak wielkich y bacznych, tak zacnego Pana, co ich tu posłał”. Sądził, iż na kształt dokumentu decydujący wpływ mieli arcyksiążę Maksymilian i jego stronnicy. Według Gostomskiego polski respons powinien przede wszystkim zawierać wezwanie do wykonania postanowień kapitulacji byczyńskiej⁴³⁶. Z kolei kasztelan sanocki był zdania, że w przygotowywanej replice należy zawrzeć żądanie zajęcia stanowiska wobec postulatów strony polskiej⁴³⁷. Natomiast marszałek wielki wychodził z założenia, że najpierw trzeba zwrócić uwagę kardynałowi-legatowi na niestosowny ton i niewłaściwą formę pisma komisarzy habsburskich oraz domagać się od niego, aby więcej nie przekazywał dokumentów, które mogą negatywnie wpłynąć na wzajemne kontakty. W ocenie Opalińskiego treść otrzymanego dokumentu wskazuje, iż istnieje konieczność ukazania delegatom cesarskim wypadków na ziemi cesarskiej (Śląsk) i w Rzeczypospolitej, które nastąpiły w wyniku niezgodnej elekcji oraz występuje potrzeba przedstawienia okoliczności dostania się arcyksięcia do niewoli. Zaś w przygotowywanym responsie podkreślenia wymaga fakt, że Rudolf II udzielił Maksymilianowi wsparcia podczas jego zbrojnej interwencji w państwie polsko-litewskim⁴³⁸.

Jako ostatni głos zabrał kanclerz. W swoim wystąpieniu skrytykował postępowanie mediatora papieskiego w sprawie rzeczzonego pisma: „Pace dicendum X. Cardinała,

⁴³³ BK rkps nr 982, s. 257-263.

⁴³⁴ Tamże, s. 258.

⁴³⁵ Tamże.

⁴³⁶ Tamże, s. 258-259. Po Stanisławie Gostomskim głos zabrał Krzysztof Zenowicz, który jednak nie miał własnego zdania w dyskutowanej sprawie. Postanowił się zgodzić ze zdaniem większości.

⁴³⁷ Tamże, s. 259.

⁴³⁸ Tamże, s. 259-260.

Dziecinsku się thu popisał. Miał tho sam umieć, y wiedzieć, do takich wielkich spraw posłany. Nie tylko między Monarchy, ale y między Ziemiany tho bywa, że iednacze zwykli takowe pisma moderować, bo tho nie jednać, ale wasnić strony”⁴³⁹. Zamoyski poddawał w wątpliwość bezstronność Aldobrandiniego. Nie wierzył w pomyślne zakończenie rokowań. Podobnie jak Gostomski uważał, że przekazane pismo to dzieło „tych co około Maximiliana są”⁴⁴⁰. Wyraził przekonanie o potrzebie podtrzymania w responsie żądania wynagrodzenia szkód wyrządzonych przez wojska habsburskie w Rzeczypospolitej, gdyż dwór cesarski był dobrze poinformowany o rozwoju sytuacji w państwie polsko-litewskim (poselstwa stanów polskich do Rudolfa II i Maksymiliana, jego wymiana korespondencji z biskupem wrocławskim Andrzejem Jerinem), powinien zatem ponieść konsekwencje decyzji o wparciu zbrojnym wyprawy arcyksięcia⁴⁴¹. Zebrani w ratuszu będzińskim postanowili, że odpowiedź delegacji polsko-litewskiej zostanie zredagowana przez Reinholda Heidensteina⁴⁴².

Tego samego dnia do miasta przybył kardynał Aldobrandini, by udobruchać stronę polską oraz zatrzeć nie mile wrażenie wywołane habsburskim pismem. Na powitanie legata wyjechał Jan Zamoyski w asyście panów polskich oraz czterystu ludzi konnych i pieszych. Było to pierwsze spotkanie dyplomaty papieskiego i potężnego kanclerza⁴⁴³. Następnego dnia (2 II) Zamoyski ugościł Aldobrandiniego i jego świtę wystawnym obiadem, zwieńczonym kameralnym koncertem⁴⁴⁴. Kolejne spotkania mediatora papieskiego z delegacją polsko-litewską miały już charakter merytoryczny. Aldobrandini przekazał Hieronimowi Rozrażewskiemu pismo, jakie otrzymał od komisarzy habsburskich⁴⁴⁵, wyszczególniające powody, dla których nie chcieli oni przyjąć listu z postulatami strony polskiej, przywiezionego do Bytomia przez wojewodów rawskiego i brzeskiego, ani udzielić odpowiedzi na te dezyderaty. Zasłaniał się instrukcją, nie zezwalającą im na przystąpienie do rokowań przed bezwarunkowym uwolnieniem Maksymiliana oraz bez uzyskania zapewnienia, że szkody wyrządzone przez wojska hetmańskie na Śląsku zostaną wynagrodzone. Pismo zawierało także prośbę, by kardynał-legat pomógł usunąć te

⁴³⁹ Tamże, s. 260.

⁴⁴⁰ Tamże.

⁴⁴¹ Tamże, s. 261-263.

⁴⁴² Tamże, s. 263.

⁴⁴³ *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 29, Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kurii...*, s. 124.

⁴⁴⁴ *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 29.

⁴⁴⁵ „script Commisarzow Rakuskich”- zob. BK rkps nr 982, s. 263.

przeszkody oraz upomniął się w Będzinie o respons na list wręczony Gostomskiemu i Zenowiczowi⁴⁴⁶.

Podczas spotkań z delegacją polsko-litewską (3 i 4 II) mediator zaprezentował dwa pomysły, których wdrożenie miało usprawnić prace komisji pokojowej. Pierwsza koncepcja polegała na zorganizowaniu konferencji Jana Zamoyskiego i Wilhelma z Rożemberka. Druga odnosiła się do propozycji dyplomatów cesarskich (z dn. 31 I), by w jego ręce jako sędziego rozjemczego, oddać sprawę uwolnienia Maksymiliana⁴⁴⁷. Komisarze polscy i litewscy omawiali przedstawione propozycje na naradzie w dniu 4 lutego. Podchodzili do nich sceptycznie. Upatrywali bowiem w wszelkich projektach modyfikacji formuły rokowań prób obejścia przeszkody, jaką były warunki byczyńskie. Reprezentanci Rzeczypospolitej nie zgodzili się na arbitraż Aldobrandiniego, zastaniając się brakiem pełnomocnictw do czynienia tego typu ustaleń. Według nich jedynie sejm był kompetentny do powzięcia uchwały w tej sprawie, jednocześnie wskazywali, że na ewentualnym odrzuceniu takiego wniosku mogłaby ucierpieć powaga Stolicy Apostolskiej. Nie widzieli również logicznego uzasadnienia dla organizacji konferencji Zamoyski-Rożemberk. Ich zdaniem nawet osobiste spotkanie kanclerza z burgrabią czeskim nie zmieni stanowiska negocjacyjnego strony polskiej⁴⁴⁸.

Następnego dnia delegacja polsko-litewska przesłała przez Jana Piotrowskiego kardynałowi-legatowi respons na otrzymane w dniu 28 stycznia pismo komisarzy habsburskich⁴⁴⁹. Była to replika, poświęcona nie tyle kwestionowaniu żądań przeciwnej strony, ile raczej protestowi przeciwko tonowi otrzymanego pisma i insynuacjom, rzucanym w nim pod adresem stronników Zygmunta Wazy. Punkt po punkcie wykazywano bezpodstawność zarzutów, podniesionych przez dyplomatów cesarskich, dotyczących tak przebiegu elekcji, jak i wojny, która po niej wybuchła. Pismo zawierało także wywód uzasadniający bezcelowość uczestnictwa arcyksięcia Maksymiliana w pracach komisji. Strona polska odmawiała mu udziału w konferencji, gdyż niejednokrotnie, korespondencyjnie mógł zaprezentować swoje stanowisko cesarzowi. Uważała również komisarzy habsburskich za reprezentantów jego interesów. W konkluzji

⁴⁴⁶ Najprawdopodobniej kardynał-legat przekazał biskupowi kujawskiemu pismo, o którym mowa w przypisie nr 427.

⁴⁴⁷ Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kurii...*, s. 124.

⁴⁴⁸ BK rkps nr 982, s. 264-265.

⁴⁴⁹ *Dominorum Commissariorum Polonicorum, ad dominorum Commissariorum Austriacorum postulate responsum*, [w:] *Pacificationis*. Zob. także NB, Kaiserhof 2/3, s. 373-379, przypis nr 2, *H.R. i koledzy do komisarzy austriackich*, Będzin, 5 II 1589, [w:] *Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego...*, s. 343, BK rkps nr 982, s. 265.

oświadczono, że otrzymano królewski rozkaz dopominania się o wypełnienie postanowień kapitulacji byczyńskiej⁴⁵⁰.

W dniu 6 lutego przyjechali do Będzina dwaj komisarze cesarscy – Christoph Popel von Lobkowitz i Miklós Istvánffy, którzy zostali przywitani na granicy przez wysłanników polskich i litewskich delegatów⁴⁵¹. Dyplomaci rakuscy udali się wpięrcw na zamek do kardynała-legata, następnie w asyście szlachciców byli prowadzeni do ratusza na spotkanie z przedstawicielami Rzeczypospolitej. Powitani zostali w sieni (przez podanie ręki), po czym wprowadzono ich do izby i posadzono na honorowych miejscach. W imieniu przybyłych głos zabrał Lobkowitz. Wygłosił krótką mowę po czesku, zawierającą życzenia pomyślnego wypełnienia misji. Odpowiedział mu Stanisław Gostomski. Następnie Lobkowitz oddał list uwierzytelniający. Spotkanie z uwagi na to, że nie miało charakteru roboczego, przebiegło w miłej atmosferze: „Trochę posiedzieli z sobą. Niemcy Francuskie, naszymi Tatarskie nowiny powiadaiać”⁴⁵². Potem posłowie cesarscy się pożegnali i wrócili na zamek, gdzie kardynał Aldobrandini podjął ich obiadem, podczas którego przybliżał im koncepcję osobistego spotkania Rożemberka i Zamoyskiego jako metodę na przyspieszenie rokowań. Przekazał im również pismo strony polskiej z dn. 5 II. Po posiłku opuścili oni Będzin, eskortowani przez poczty polskie aż do granicy. Wieczorem legata papieskiego odwiedzili Zamoyski, Gostomski, Zenowicz, przypomnieli mediatorowi, że podstawowym dezyderatem strony polskiej jest żądanie wykonania warunków byczyńskich, z którego nie zamierza ona rezygnować⁴⁵³.

Kolejnego dnia komisarze polscy i litewscy, za wyjątkiem kanclerza, zebrali się w ratuszu, by raz jeszcze przedyskutować propozycję Aldobrandiniego, dotyczącą zorganizowania konferencji Rożemberk-Zamoyski⁴⁵⁴. Podczas narady wojewoda rawski zdał relację z przebiegu wczorajszej rozmowy z kardynałem-legatem⁴⁵⁵. Następnie biskup

⁴⁵⁰ Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kurii...*, s. 125.

⁴⁵¹ W tym samym dniu do miasta przyjechali posłowie sejmiku szadkowskiego. Trzy dni później do Będzina przybyli deputaci sejmiku proszowickiego, zaś 11 II – delegaci ziemii wieluńskiej. W dniu 22 II w mieście gościło poselstwo wysłane przez sejmik generalny w Nowym Mieście Korczynie. Wszystkie legacje wzywały do zabiegania o wypełnienie warunków byczyńskich, uzyskanie odszkodowań za zniszczenia wyrządzone przez wojska arcyksiążęce, chwaliły dotychczasową politykę Zamoyskiego. Kwestią otwartą pozostaje odpowiedź na pytanie, czy była to forma nacisku zewnętrznego na komisarzy, czy też jedynie wyreżyserowany przez kanclerza spektakl, potwierdzający jego dominującą pozycję w delegacji. Zob. BK rkps nr 982, s. 265-267, 275-277, 281, 296.

⁴⁵² Tamże, s. 268.

⁴⁵³ BK rkps nr 982, s. 267-269, *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 30, Relację o tej wizycie zawiera również depesza: Komisarze cesarscy do Rudolfa II, Bytom, 7 II 1589, tamże, k. 100-106, 109, 110-115, O. i Kop. Zob. także J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CXII.

⁴⁵⁴ „Je. M. Pan Hetman niewychodził z Gospody tego dnia dla lekarstwa”. BK rkps nr 982, s. 269.

⁴⁵⁵ Tamże.

kujawski poinformował zebranych, że pismo komisarzy habsburskich, które wywołało tak wiele kontrowersji, przysłano gotowe z Pragi. Nie miał wątpliwości, iż także respons strony polskiej zostanie przekazany cesarzowi. W jego przekonaniu nie należało się zatem spodziewać rychłej reakcji „bytomian”, bowiem delegaci rakuscy nie ustosunkują się do polskiej repliki, dopóki nie otrzymają stosownych wytycznych od Rudolfa II. Rozrażewski wyraził obawę, iż kongres pokojowy może nie znaleźć szczęśliwego finału, gdyż stosowana przez stronę przeciwną praktyka negocjacyjna właściwie uniemożliwia postęp w rokowaniach. Z tego względu postulował, aby jeden z przedstawicieli Rzeczypospolitej (Opaliński lub Zamoyski) udał się do Bytomia celem odbycia bezpośredniej rozmowy z reprezentantami Habsburgów⁴⁵⁶.

Podobnie wojewoda wołyński nie wierzył w pomyślne zakończenie prac komisji, jeśli nie ulegnie zmianie formuła rokowań. Zaznaczył, że strona habsburska do tej pory nie odpowiedziała na polsko-litewskie postulaty, ograniczając się jedynie do wysuwania własnych propozycji, zgłaszania różnych roszczeń. Dlatego Janusz Ostrogski poparł pomysł Rozrażewskiego – wyjazdu marszałka lub kanclerza do Bytomia⁴⁵⁷.

Natomiast wojewoda rawski tracił wiarę w mediację Aldobrandiniego, w szybkie oraz uwieńczone powodzeniem rokowania, a także w szczere i pokojowe intencje Habsburgów. Toteż Gostomski nakreślił scenariusz na wypadek fiaska prowadzonych rozmów, w myśl którego komisarze powinni udać się na sejm, tam złożyć sprawozdanie z odbytej legacji, następnie król i stany winni podjąć decyzje o wysłaniu poselstw na dwory europejskie w celu przedstawienia polskiej wersji wydarzeń bytomsko-będzińskich⁴⁵⁸. Z kolei wojewoda brzeski i kasztelan sanocki zaprezentowali sceptyczne stanowisko wobec koncepcji przedstawionej przez biskupa kujawskiego⁴⁵⁹.

Jako ostatni wypowiedział się marszałek wielki koronny. Opaliński przypomniał zebranym, że powodem ich przyjazdu do Będzina jest zawarcie pokoju z cesarzem. Dużo mówił o potrzebie przyjaznych kontaktów z Domem Austriackim. Według niego wyjazd komisarzy na sejm nie przyniesie rozwiązania problemu z uwagi na walkę stronnictw. Należy zatem pozwolić mediatorowi papieskiemu wypełnić swą misję. Wiele miejsca

⁴⁵⁶ Tamże, s. 269-270.

⁴⁵⁷ Tamże, s. 270.

⁴⁵⁸ Tamże, s. 270-271.

⁴⁵⁹ Tamże, s. 271-272.

w swym wystąpieniu poświęcił formule spotkania Rożemberk-Zamoyski. Zaproponował, by zorganizować je na wzór osobistych zjazdów monarchów⁴⁶⁰.

Konkluzja spotkania była zgodna z oczekiwaniami kardynała Aldobrandiniego. Zebrani wyrazili zgodę na zorganizowanie konferencji burgrabiego czeskiego z kanclerzem wielkim koronnym. Wysłali Jana Piotrowskiego do Zamoyskiego z informacją o przebiegu narady i podjętych decyzjach. Hetman, który od początku był sceptycznie nastawiony do tej koncepcji, widząc w niej intrygę dyplomacji habsburskiej, nie chciał się podjąć tej misji. Ostatecznie uległ jednak namowom pozostałych członków polsko-litewskiej delegacji. Pomyślne wiadomości przekazał legatowi papieskiemu Jan Drohojowski. Następnie Aldobrandini wyjechał do Bytomia⁴⁶¹.

Do tej pory główna trudność w prowadzeniu rokowań polegała na tym, że obie strony stały na skrajnie różnych stanowiskach, a komisarze cesarscy nie posiadali w ramach obowiązującej ich instrukcji najmniejszej swobody działania. Do Pragi musieli posyłać najdokładniejsze sprawozdania z przebiegu wypadków, posługując się możliwie tymi samymi słowami, których użyto w dyskusji z nimi, stamtąd też otrzymywali wszystkie te pisma, które następnie podawać mieli od siebie reprezentantom Rzeczypospolitej. Taki *modus procedendi* połączony był ze znaczną stratą czasu, tym dotkliwszą, że Polacy pragnęli ukończyć negocjacje w ciągu kilkunastu dni, aby wziąć udział w zwołanym na 6 marca do Warszawy sejmie, tymczasem ten sposób prowadzenia obrad wymagał raczej miesięcy, a nie tygodni⁴⁶².

Stąd pomysł zorganizowania konferencji Zamoyskiego z Rożemberkiem. Kardynał-legat zdawał sobie sprawę, że organem decyzyjnym w zakresie polityki zagranicznej państwa polsko-litewskiego jest *de facto* kanclerz. Miał również na uwadze, iż Zamoyski życzył sobie udziału burgrabiego czeskiego w pracach komisji⁴⁶³. Dodatkowym atutem miała być niezależna postawa pana rożemberskiego wobec dworu praskiego. Jednak poważną przeszkodą we wdrożeniu powyższej koncepcji okazał się niechętny stosunek kanclerza do niej. Hetman postrzegał zamiar Aldobrandiniego jako wypadkową podszeptów Habsburgów i knoń maksymilianistów. Podejrzliwość nie opuściła go nawet po zaakceptowaniu nowej formuły rokowań.

⁴⁶⁰ Tamże, s. 272-274.

⁴⁶¹ Tamże, s. 274-275. Zob. także *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 30.

⁴⁶² Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kurji...*, s. 126.

⁴⁶³ Jan Zamoyski do Ippolita Aldobrandiniego, Zamość, 27 XI 1588, AJZ t. IV, s. 265.

Wątpliwości Zamoyskiego nie były jedynymi trudnościami, które stały na drodze do realizacji tego projektu. Zasadniczą komplikację stanowiło zdobycie aprobaty Rudolfa II. Dlatego po powrocie do Bytomia kardynał-legat odbywał częste narady z komisarzami habsburskimi, usiłując skłonić ich do podjęcia próby przekonania cesarza do idei osobistego spotkania Wilhelma z Rožemberka i Jana Zamoyskiego. Podczas tych spotkań delegaci cesarscy przekazywali mu niepokojące informacje o wojowniczych nastrojach w Pradze, o możliwości obsadzenia Śląska oddziałami wojskowymi i ewentualnej interwencji zbrojnej w Rzeczypospolitej jako reakcji na wieści o pogarszającym się położeniu Maksymiliana w niewoli⁴⁶⁴. Studzili zapal dyplomaty papieskiego wypowiedziami o powolnym procesie decyzyjnym na dworze praskim oraz o przesadnej ostrożności Rudolfa II, przejawiającej się potrzebą zasięgnięcia opinii u pozostałych członków Domu Austriackiego i cesarskich doradców⁴⁶⁵.

O kłopotach raportował Aldobrandini do Rzymu. Skarżył się na niemożność posuwania naprzód rokowań z powodu braku odpowiedzi Rudolfa II na jego propozycję, złożoną w liście z dn. 31 stycznia. Dzielił się również swoimi obawami, że komisarze polscy i litewscy opuszczą konferencję pokojową z uwagi na rozpoczynający się wkrótce sejm⁴⁶⁶. Chcąc uspokoić reprezentantów Rzeczypospolitej, przekazał im 10 lutego listownie informację, iż delegaci rakuscy wysłali kuriera do Pragi, aby uzyskać zgodę cesarza na bezpośrednie rozmowy Rožemberka z Zamoyskim wraz z prośbą o zachowanie cierpliwości⁴⁶⁷.

Wieści przesłane przez mediatora papieskiego sprowokowały wystąpienie Hieronima Rozrażewskiego, w którym scharakteryzował otoczenie Rudolfa II⁴⁶⁸. Biskup kujawski wyliczył najważniejszych cesarskich doradców, wywierających wpływ na jego decyzje także w kwestii dalszych stosunków z państwem polsko-litewskim. Zdaniem Rozrażewskiego duży posłuch u Rudolfa II miał zawsze Leonhard Harrach, który jednak

⁴⁶⁴ J. Macůrek, *Čechové a Poláci...*, s. 190-191. Przed sejmem pacyfikacyjnym zaktywizowali swoje działania także maksymilianiści, m.in. inspirowani przez agenta habsburskiego Jana Narborta. Zob. J. Macůrek, *Dozvuky polsko bezkráloví...*, s. 15, 147-148, E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 168.

⁴⁶⁵ Przykładowo cesarz poinformował swoich dyptomatów, że otrzymane od nich wiadomości na temat wyjściowego stanowiska negocjacyjnego strony polskiej, przekazał arcyksiężtom: Ferdynandowi, Karolowi, Ernestowi i Maciejowi, z prośbą o pisemną konsultację, zwłaszcza dezyderatu dotyczącego renuncjacji Maksymiliana. Rudolf II do komisarzy cesarskich, Praga, 30 I 1589, HHStA, Polen I 44, Polonica 1589 Jänner, k. 104-105, 108-111, Kop. i Konc. Zob. także J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CXI-CXIV.

⁴⁶⁶ Ippolito Aldobrandini do Alessandra Montalta, Bytom, 10 II 1589, NB, Kaiserhof 2/2, s. 386-387. Zob. także *Vetera Monumenta...*, s. 127.

⁴⁶⁷ BK rkps nr 982, s. 280.

⁴⁶⁸ Miało ono miejsce na naradzie delegacji polsko-litewskiej w dniu 11 II 1589. Tamże, s. 282.

aktualnie nie przebywał na dworze. Z kolei Adam von Dietrichstein w opinii biskupa kujawskiego nie wdawał się w sprawy negocjacji z Rzeczypospolitą. Według Rozrażewskiego zwolennikiem pokojowego rozwiązania konfliktu był Trautson⁴⁶⁹, zaś nieprzychylnie nastawienie wobec państwa polsko-litewskiego miał Wolfgang Siegmund Rumpf, nazwany przez niego „sercem cesarskim”. Natomiast Wespazjana Gonzagę, nadzwyczajnego posła hiszpańskiego na cesarskim dworze i niedosłego komisarza, uważał za głównego (obok Ferdynanda tyrolskiego) propagatora rozwiązania siłowego - interwencji zbrojnej w obronie praw Maksymiliana. Zdaniem biskupa ta koncepcja miała znaleźć też uznanie u San Clemente, ambasadora Filipa II w Pradze, posła na sejm elekcyjny, który w ten sposób usiłował przypodobać się Sabbionecie. Na końcu Rozrażewski wymienił wpływowego podkanclerzego Jacoba Kurza, jednakże nie rozstrzygnął jakie jest jego stanowisko wobec spraw polskich⁴⁷⁰.

Przewodniczący polsko-litewskiej delegacji wątpił, że z Pragi nadejdzie pozytywna odpowiedź na propozycje Aldobrandiniego, jeśli cesarz będzie kierował się wyłącznie zdaniem doradców przebywających na jego dworze. Podług biskupa kujawskiego wiele zależało od postawy komisarzy habsburskich, czy będą oni naciskać na Rudolfa II, aby ten zawarł pokój z Rzeczypospolitą. Z tego względu postulował, by odczekać jeszcze kilka dni na cesarską rezolucję. Pozostali członkowie delegacji poparli jego wniosek.

Jednak czas mijał a respons z Pragi nie nadchodził. Wraz z jego upływem rosło niezadowolenie strony polskiej. Niewiele pomagały doraźne działania podejmowane przez kardynała-legata – wysyłanie Tolosana do Będzina, by zapobiegł opuszczeniu miasta przez komisarzy polskich i litewskich, czy przekazywanie listownych prośb dyplomatów cesarskich o cierpliwość⁴⁷¹. Napięcie osiągnęło punkt krytyczny 18 lutego, czego dowodzi przebieg narady w ratuszu będzińskim⁴⁷².

⁴⁶⁹ Najprawdopodobniej chodziło mu o Paula Sixta, a nie jego ojca Hansa, który ze względu na wiek wycofywał się z życia dworskiego.

⁴⁷⁰ Warto zwrócić uwagę na fakt, że wszyscy wyliczeni doradcy cesarza (może poza Kurzem) to osoby blisko związane z Filipem II - członkowie frakcji hiszpańskiej lub jego dyplomaci. Potwierdza to tezę o dużej zależności, szczególnie w zakresie polityki zagranicznej, dworu praskiego od Madrytu. Król hiszpański był zwolennikiem podtrzymywania praw arcyksięcia Maksymiliana do tronu Rzeczypospolitej. Jednak sytuacja geopolityczna i stan habsburskich finansów uniemożliwiły mu realizację marzeń o koronie polskiej dla przedstawiciela Domu Austriackiego. Funkcjonowanie sieci klientelnej Filipa II w Cesarstwie omawia w kilku opracowaniach Friedrich Edelmayer. Przykładowo patrz F. Edelmayer, *La red clientelar de Felipe II en el Sacro Imperio Romano Germánico*, „Torre de los Lujanes”, 33, 1997, s. 129–142. Tegoż, *Söldner und Pensionäre. Das Netzwerk Philipps II. im Heiligen Römischen Reich*, Wien-München 2002 (Studien zur Geschichte und Kultur der Iberischen und Iberoamerikanischen Länder / Estudios sobre Historia y Cultura de los Países Ibéricos e Iberoamericanos 7).

⁴⁷¹ *Dyaryusz legacji do Polski...*, s. 30-33.

⁴⁷² BK rkps nr 982, s. 283-289.

Rzeczą znaną jest, że nie uczestniczył w niej Zamoyski. Kolejny raz kanclerz wymówił się niedyspozycją zdrowotną od udziału w zebraniu, na którym miały być dyskutowane ważne kwestie oraz zapisać istotne decyzje. Kierownik legacji poddał pod obrady trzy sprawy: jak długo wypada czekać na rezolucję Rudolfa II, czy Zamoyski powinien jechać na spotkanie z Rożemberkiem, a także czy należy zgodzić się na dalszą prolongatę zawieszenia broni. Po czym zrelacjonował przebieg swojej rozmowy z Tolosanem na temat instrukcji, jaką otrzymali komisarze habsburscy od cesarza. Opat stwierdził, iż w wytycznych Rudolfa II nie było wzmianki o warunkach byczyńskich. Zalecał on natomiast swoim przedstawicielom, aby żądali bezwzględnego uwolnienia Maksymiliana i jego udziału w pracach komisji oraz domagali się wynagrodzenia szkód, wyrządzonych przez oddziały hetmańskie na Śląsku. Zgadzał się natomiast na arbitraż kardynała-legata. Niemożność wykonania tej instrukcji skłoniła delegatów rakuskich do napisania do Pragi po nowe dyspozycje. Następnie Rozrażewski wyraził swoją opinię w przedmiocie narady. Uważał, iż należy poczekać jeszcze kilka dni na rezolucję cesarską oraz zgodzić się na konferencję Zamoyskiego z Rożemberkiem, przede wszystkim ze względu na opinię międzynarodową, by uniknąć oskarżeń o zerwanie rozmów pokojowych. Był również zdania, że w kwestii przedłużenia rozejmu powinien wypowiedzieć się sejm⁴⁷³.

Z kolei wojewoda wołyński skoncentrował się w swej wypowiedzi na krytyce poczynąń komisarzy habsburskich, gdyż widział w ich postępowaniu ukryty cel – przeciąganie prac komisji miało uniemożliwić udział marszałka i kanclerza w obradach zbliżającego się sejmu, a tym samym wzmocnić stronnictwo proaustriackie. Janusz Ostrogski nie dostrzegał już potrzeby organizowania kongresu Zamoyski-Rożemberk. Stał na stanowisku, że o dalszej prolongacie zawieszenia broni powinien zdecydować sejm⁴⁷⁴.

Równie nieprzychylnie Domowi Austriackiemu było wystąpienie wojewody rawskiego, który scharakteryzował taktykę dynastii habsburskiej słowami: „Rakuszanie niczego niezwykłego dostawać mocą, a drogą prawą, ale albo fałszem albo practiką”⁴⁷⁵. Podobnie jak jego przedmówca uważał, że działania komisarzy cesarskich nie są przypadkowe, czy też wymuszone dynamicznie zmieniającą się sytuacją polityczną, tylko umyślne i wcześniej zaplanowane. Widział trzy powody spowalniania tempa rokowań przez dyplomację habsburską. Pierwszy miał na celu przeszkodzenie polsko-litewskiej

⁴⁷³ Tamże, s. 284.

⁴⁷⁴ Tamże.

⁴⁷⁵ Tamże, s. 285.

delegacji w punktualnym dotarciu na sejm. Drugi wiązał się z wyczekiwaniem na odpowiedź Moskwy w kwestii udzielenia pomocy zbrojnej przeciwko Rzeczypospolitej. Trzeci zakładał wyczerpanie się cierpliwości strony polskiej i obarczenie jej winą za zerwanie rozmów pokojowych. Stanisław Gostomski zmienił zdanie na temat spotkania Zamoyskiego z Rożemberkiem: „Congressum chciałem pierwey, teras niezda mi się, zdrady się boię”⁴⁷⁶. Modyfikacja stanowiska spowodowana była wzrostem podejrzliwości w stosunku do legatów rakuskich: „niezda się teras wdawać się w rozmowy z nimi, lepiej przez pisma, abyśmy swiatu pokazali, ze non per nos stetit tho rozerwanie”⁴⁷⁷. Wojewoda rawski utrzymywał, iż w przypadku dalszego opóźniania rokowań należy opuścić Będzin, złożwszy wcześniej protest w imieniu Rzeczypospolitej. Za zaistniałą sytuację winił po części kardynała-legata, który jeszcze przed zebraniem się komisarzy wiedział, że podstawowym postulatem strony polskiej jest żądanie wykonania warunków byczyńskich, powinien zatem przestrzec Rudolfa II przed konsekwencjami nieuwzględnienia tego dezyderatu w instrukcji oraz wcześniej poinformować reprezentację polsko-litewską o ograniczonym zakresie pełnomnictw delegacji cesarskiej, co pozwoliłoby uniknąć bezowocnych rokowań. Podobnie jak jego przedmówcy uważał, że o kolejnym przedłużeniu rozejmu powinien zadecydować sejm⁴⁷⁸.

Wojewoda brzeski podtrzymał swoje negatywne stanowisko wobec koncepcji osobistego spotkania Jana Zamoyskiego i Wilhelma z Rożemberka. W swej wypowiedzi nawiązał do postulatu Gostomskiego o konieczności przygotowania protestacji, uważał jednak, że należy ją uczynić nie tylko w imieniu Rzeczypospolitej, ale drugą powinien wystosować Jan Zamoyski ze względu na fakt, że to on podyktował Maksymilianowi warunki kapitulacji pod Byczyną. W sprawie prolongaty zawieszenia broni Zenowicz miał takie samo zdanie jak jego poprzednicy⁴⁷⁹.

Z kolei marszałek wielki koronny wyraził swoje obiekcje wobec papieskiej mediacji: „Ci Włoszy sami podeyrzeni. Cardinal homo simplex, ale ci co mu są przydani, iako Tolosan a Biantkieto, boie się ze tey tam stronie przychelnieyszy są, nizli nam”⁴⁸⁰ oraz opinię, że na odpowiedź z Pragi można czekać, w związku ze zbliżającym się otwarciem sejmu, jeszcze najwyżej tydzień. Jednocześnie nie wierzył, że w tak krótkim czasie uda się sfinalizować rozmowy pokojowe. Według niego należało przygotować jedną

⁴⁷⁶ Tamże.

⁴⁷⁷ Tamże.

⁴⁷⁸ Tamże.

⁴⁷⁹ Tamże, s. 385-386.

⁴⁸⁰ Tamże, s. 386.

wspólną protestację, gdyż Zamoyski pod Byczyną działał z ramienia króla. Opaliński radził także wykorzystać autorytet Wilhelma z Rożemberka i jego sympatię do Polaków do rzetelnego przekazania stanowiska Rzeczypospolitej cesarzowi. Z tych względów nie powinno się rezygnować z możliwości osobistego spotkania z burgrabią czeskim. Doradzał, by respons przygotowywany dla Albrandiniego zawierał wezwanie do bardziej intensywnych działań na rzecz zawarcia zgody, gdyż komisarze polscy i litewscy zamierzają pozostać w Będzinie jeszcze tylko kilka dni⁴⁸¹.

Stanowisko hetmana przedstawił zebranym Jan Piotrowski. Zanim przeszedł do meritum, zrelacjonował przebieg rozmowy, jaką Zamoyski odbył poprzedniego dnia z Tolosanem, w czasie której opat usprawiedliwiał komisarzy habsburskich, apelował o wytrwałość oraz zaproponował, aby spotkanie kanclerza z Rożemberkiem odbyło się 20 lutego. Sekretarz królewski przekazał też zapatrywania Zamoyskiego na poruszane problemy. Hetman uważał, że należy pozostać w Będzinie (do 23 II) w celu zademonstrowania swojego pokojowego nastawienia, uniknięcia oskarżeń o zerwanie rozmów oraz w związku ze spodziewnym nadejściem responsu królewskiego na ostatnie listy komisarzy. Kanclerz sprzeciwiał się wyjazdowi także z uwagi na potrzebę zredagowania pisma na wypadek bezowocnego rozejścia się komisji, które następnie miało zostać ogłoszone drukiem i przedstawiać polską wersję wydarzeń. Zamoyski nie miał wątpliwości, że zwłoka strony habsburskiej jest celowa, związana ze zbliżającymi się obradami sejmu. Dawało to maksymilianistom czas na zwarcie szyków, aktywizację stronników i działania szpiegowskie. Nie był przeciwny idei spotkania z Rożemberkiem, jednak nie chciał sam podjąć się tej misji. Uważał, że o dalszym przedłużeniu zawieszenia broni powinien zdecydować sejm⁴⁸².

W konkluzji spotkania komisarze całkowicie podzieli stanowisko hetmana i postanowili pozostać w Będzinie jeszcze tylko do 23 lutego, do tego czasu mieli przygotować wspomniane pismo na wypadek fiaska rokowań. Zgodzili się na spotkanie Zamoyskiego i Rożemberka, które miało się odbyć w dniu 20 lutego. Ustalili ponadto liczebność hetmańskiego orszaku (200 konnych – husarzy, 160 kozaków, 130 piechurów) i zdecydowali, iż prolonagatę rozejmu należy odłożyć na sejm. O swoich ustaleniach postanowili poinformować listownie kardynała-legata⁴⁸³.

⁴⁸¹ Tamże, s. 386-387.

⁴⁸² Tamże, s. 387-389.

⁴⁸³ Tamże, s. 389.

Do bezowocnego rozejścia się komisji szczęśliwie nie doszło, gdyż jeszcze tego samego dnia (18 II) późnym wieczorem przybył do Bytomia kurier z Pragi⁴⁸⁴, który przywiózł tak wyczekiwaną odpowiedź Rudolfa II na propozycję kardynała Aldobrandiniego⁴⁸⁵. Cesarz wprawdzie zaznaczył, iż niczego bardziej nie pragnął jak zgodnego z jego instrukcją przebiegu negocjacji, ale z uwagi na powstanie sytuacji patowej i niebezpieczeństwa zerwania rozmów pokojowych, postanowił ustosunkować się pozytywnie do zaproponowanej zmiany formuły rokowań. Chciał w ten sposób zamianifesować pokojowe intencje Habsburgów. Jednocześnie zgłosił kilka uwag i zastrzeżeń do koncepcji mediatora papieskiego. Rudolf II uważał, że strona polska powinna uwzględnić prawa Maksymiliana do tronu Rzeczypospolitej na przyszłej elekcji oraz zagwarantować bezpieczeństwo osobiste arcyksiążęcyim adherentom. Podtrzymał także roszczenia węgierskie odnośnie Lubowli. Poza tym zastrzegł, że wynegocjowane porozumieniu musi zatwierdzić Maksymilian. Przychylnie natomiast odniósł się do projektów matrymonialnych, zakładających związek dynastyczny Habsburgów z Wazami jako gwarancję przyjaznych kontaktów Domu Austriackiego z Rzeczypospolitą. Ponadto udzielił komisarzom nieograniczonych pełnomocnictw oraz zwolnił ich z obowiązku konsultowania swoich poczynąń z dworem cesarskim.

Następnego dnia informację o przybyciu posłańca z Pragi przekazano „będzinianom”. Po czym do miasta przyjechał kardynał Aldobrandini. Legat papieski zapoznał biskupa kujawskiego i kanclerza z treścią rezolucji Rudolfa II. Przeprowadził również z nimi rozmowy na temat organizacji konferencji Zamoyski-Rożemberk, poruszając kwestie proceduralne oraz sprawy związane z zapewnieniem bezpieczeństwa uczestnikom kongresu. Poprosił o przesunięcie terminu spotkania o jeden dzień, na co delegacja polsko-litewska wyraziła zgodę⁴⁸⁶. Pozostałe sugestie mediatora odnośnie przygotowań do zjazdu kanclerza z burgrabią czeskim, czy przyjęcia zastrzeżeń cesarza były dyskutowane podczas narady komisarzy w dniu 20 lutego. Rozważano tam m.in. propozycję połączenia związkiem małżeńskim arcyksięcia Maksymiliana i Anny Wazówny. Oprócz tego delegaci opracowali wytyczne dla Zamoyskiego na jutrzejsze zjechanie się z panem rożemberskim. W ciągu dnia między Bytomiem a Będzinem

⁴⁸⁴ *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 34, Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kurji...*, s. 129, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CXIV-CXV.

⁴⁸⁵ Zob. Rudolf II do Wilhelma z Rożemberka i Richarda Streina, Praga, 13 II 1589, HHStA, Polen I 44, Polonica 1589 Februar, k. 148-151, 152-155, NB, Kaiserhof 2/2, s. 388-390.

⁴⁸⁶ BK rkps nr 982, s. 289-291, *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 34.

kursowali wysłannicy kardynała-legata (Tolosano, Bianchetti, Statilio Paulini) z pismami obu stron, dzięki czemu udało się uzgodnić formułę spotkania⁴⁸⁷.

Aldobrandini wiązał wielkie nadzieje z konferencją Jana Zamoyskiego i Wilhelma z Rożemberka. Miał wobec obu polityków duże oczekiwania. Jednak niepokoiła go postawa kanclerza. W dniu zjazdu próbował raz jeszcze przekonać hetmana do pozytywnego ustosunkowania się do cesarskich postulatów przedstawionych w rezolucji oraz nakłonić go do ustępstw. Niemniej Zamoyski pozostał nieugięty, nie chciał słyszeć o jakimkolwiek kompromisie w kwestii praw Maksymiliana do tronu polskiego - odmówił uznania arcyksięcia za sukcesora Zygmunta III Wazy. Za to przedstawił mediatorowi aktualne stanowisko strony polskiej. Zaznaczył, iż reprezentacja Rzeczypospolitej nie zamierza odstępować od warunków byczyńskich, jedynie może zaprzestać określania swoich postulatów tym mianem w bezpośrednich rokowaniach z komisarzami habsburskimi⁴⁸⁸. Podkreślił, że „będzinianie” nadal będą żądać, by Maksymilian Habsburg zrezygnował z używania tytułu króla polskiego. Ponadto kanclerz zaproponował procedurę ratyfikacyjną negocjowanego traktatu, opierającą się na wymogu zatwierdzenia i zaprzysiężenia postanowień przez cesarza, członków Domu Austriackiego oraz stany węgierskie i czeskie, w następnej zaś kolejności na przyjęciu ich przez króla i stany Rzeczypospolitej. Przedstawił również warunki uwolnienia arcyksięcia – Maksymilian miał odzyskać wolność dopiero po oddaniu Lubowli, otrzymać możliwość osobistego spotkania z Zygmuntem III, być eskortowany do granicy, gdzie powinien złożyć przysięgę na traktat. Poza tym hetman zauważył, iż kwestiami otwartymi pozostają sprawy wynagrodzenia szkód poczynionych przez wojska habsburskie na ziemiach państwa polsko-litewskiego, gdyż strona przeciwna wysuwa takie same roszczenia wobec Rzeczypospolitej oraz sposobu postępowania z maksymilianistami z uwagi na brak jednoznacznych wytycznych królewskich odnośnie dalszego losu arcyksiążęcych stronników⁴⁸⁹.

Pomimo twardego stanowiska strony polskiej spotkanie Jana Zamoyskiego i „wicekróla” czeskiego w dniu 21 lutego 1589 roku stanowiło punkt zwrotny w toczących się negocjacjach⁴⁹⁰. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami: „widzenie się w. kanclerza

⁴⁸⁷ BK rkps nr 982, s. 291-292, *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 34-35. Zob. także J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CXV.

⁴⁸⁸ „Conditiey Byczyńskich nie bedziem wspominać, damy insze słowa”. BK rkps nr 982, s. 292.

⁴⁸⁹ Tamże, s. 292-293.

⁴⁹⁰ Czeski historyk Josef Macûrek dokonał interesującego porównania obu polityków. Zestawił ze sobą ich pozycje zajmowane w państwie oraz status majątkowy. Zauważył, że Zamoyskiego i Rożemberka łączyła

z P. Rozenbergiem miało mieć miejsce na moście nad rzeczką oddzielającą Polskę od Szlązka o godzinie 17⁴⁹¹, kiedy żołnierstwo jest jeszcze na czczo i nie napite, co ostatnie zakazano pod najsroższymi karami, aby szaleństwa pochodzące z pijaństwa nie zniweczyły dzieła prowadzonego tak roztropnie i starannie przez kardynała. Żaden z pomienionych panów nie miał przyprowadzić z sobą więcej nad 300 zbrojnych żołnierzy; z jednej strony rzeczki miało stać dziesięciu jezdnych polskich obróconych ku Niemcom, a z tamtej strony tyluż niemieckich obróconych ku Polakom; przy spisaniu artykułów miał być przytomny jeden z prałatów kardynalskich jako delegowany notariusz, i na ten koniec został przeznaczony Mons. Tolosano, który będąc referendarzem był oraz protonotariuszem apostolskim, tak iż ten akt podpisany z obu stron przed osobą piastującą urząd publiczny stawał się prawomocny i niewzruszony⁴⁹². Cytowany ustęp pochodzi z diariusza legacji kardynała Aldobrandiniego. Jego autor, najprawdopodobniej naoczny świadek opisywanych wydarzeń, zauważył kilka odstępstw od uzgodnionego wcześniej porządku spotkania. Otóż delegaci przybyli na miejsce obrad „dopiero między 20 a 21 godziną”⁴⁹³. Towarzyszyły im liczniejsze orszaki. Nie udało się także uniknąć pijaństwa wśród żołnierzy, chociaż nie odnotowano w tym dniu żadnych incydentów. Pierwszy stawiał się Zamoyski⁴⁹⁴. Niedługo po nim przyjechał Rożemberk, który znajdował się w pobliżu wyznaczonego miejsca obrad, jednak celowo opóźnił swoje przybycie, mając na uwadze względy ceremonialne. Jako reprezentant cesarza nie powinien czekać na swojego interlokutora⁴⁹⁵. Z przytoczonego wyżej fragmentu wynika, iż kolokwium miało się odbyć na moście granicznym na Brynicy, co jest zastanawiające, zważywszy na fakt, że ta lokalizacja nie występuje w żadnym innym przekazie źródłowym, również w relacjach bezpośrednich uczestników rokowań. Mając na uwadze porę roku i czas trwania rozmowy należy uznać za mało prawdopodobne, by obrady toczyły się w tym

ambicja, umiejętność zarządzania własnymi dobrami, wykształcenie, konwersja w młodości, a także „poczucie narodowe”. Obaj byli również zwolennikami przymierza polsko-czeskiego, utrzymywania dobrosąsiedzkich kontaktów. Por. J. Macûrek, *Čechové a Poláci...*, s. 191-194. Niewątpliwie podobieństwa między dyplomatami ułatwiły porozumienie.

⁴⁹¹ Należy pamiętać, że stosowano wtedy zegar włoski, który dzielił tarczę na 24 godziny, przy czym godzina 24 przypadała mniej więcej na pół godziny po zachodzie słońca. Zob. *Chronologia polska*, red. B. Włodarski, Warszawa 2007, s. 100. W roku 1589 w rejonie geograficznym Bytomia i Będzina w miesiącu lutym zachód słońca następował ok. godz. 17.00 wg dzisiejszego zegara, tak więc godzina 24 przypadała na godzinę 17.30. Tym samym godzina 17.00 wg zegara włoskiego (7 godzin przed północą) odpowiada godzinie 10.30 obecnie (różnica wynosi ok. 7 godz. 30 minut).

⁴⁹² *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 35.

⁴⁹³ Czyli między godz. 13.30 a 14.30.

⁴⁹⁴ Analizowane źródło zawiera szczegółowy opis przyjazdu kanclerza. Tamże, s. 35-36.

⁴⁹⁵ Tamże, s. 35.

właśnie miejscu. Istnieje natomiast możliwość, że doszło tam do powitania obu dyplomatów.

Zgodnie z przekazem Wilhelma z Rożemberka komisarze zjechali się między godziną 19 a 20⁴⁹⁶. Przystąpili do pertraktacji po odprawieniu ceremonii powitalnych. Konferowali w przygotowanej dla nich izbie⁴⁹⁷, aż do godziny pierwszej⁴⁹⁸. Z kolei towarzyszący kanclerzowi podczas tego spotkania Reinhold Heidenstein nadmienił, że „Miejsce do układania onego wyznaczili w Starzynie, w równej odległości od Będzyna i Bitomia, ale w Szląsku leżące”⁴⁹⁹. Jednak najwięcej szczegółów dotyczących miejsca obrad podał autor diariusza ze zbiorów Biblioteki Kórnickiego, bez wątpienia uczestniczący w wydarzeniu⁵⁰⁰. Odnotował, iż Zamoyski wyjechał na konferencję z burgrabią czeskim: „za granice do Dworca, zową Przelayka Słachcica Słaskiego Starzyckiego, na gruncie iusz Bytomskim, tusz za Czeladzią”⁵⁰¹. Był eskortowany przez dwustu husarzy, prowadzonych przez Uhrowieckiego, stu kozaków na czele z starostą chmielnickim Jakubem Strusiem oraz stu trzydziestu piechurów⁵⁰². Na wyznaczone miejsce Zamoyski dotarł przed Rożemberkim „miedzy 19. a 20 godziną”⁵⁰³. Komisarz habsburski przybył pół godziny później w asyście dwustu rajtarów i nielicznej piechoty. Obie delegacje stanęły naprzeciw siebie. Kanclerz i burgrabia czeski wymienili zwyczajowe uprzejmości⁵⁰⁴. Po czym zaprowadzono ich: „do domu, potym do izby, stolki

⁴⁹⁶ Czyli między godz. 12.30 a 13.30.

⁴⁹⁷ „So hab ich dem H. Cardinal bey gedachtem Tolosano entbotten gehabt, dass ich den 21 beiläuffig vmb die 20. hinaus komen, vnd mit gedachtem Canzler sprach haben wollte, dem ich auch also nachkomen, vnd seind ettwa vmb die 19 nahendt mit ain 200 Pferden hinaus in das Dorff, dessen wir vnns uerglichen gehabt, da ich dann Ine Canzler gefunden, vnd von Ime mit grosser Ehrerpietung empfangen, worden; vnd wie wir, die Ceremonialia verrichtet, in die Stuben gelanget, vnd vnns niedergesetzt“. Komisarze cesarscy do Rudolfa II, Bytom, 7 III 1589, [w:] E.E. Mayera, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 413.

⁴⁹⁸ „wie es dann mehr als ain stundt in der Nacht gewest“, tamże, s. 422. Co odpowiada mniej więcej godzinie 18.30 wg zegara współczesnego.

⁴⁹⁹ *Życie Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego, krakowskiego, belzkiego, malborskiego, dorpackiego, knyszyńskiego, miedzerzyckiego, grodeckiego, jaworowskiego, etc. etc. starosty*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1860, s. 125. Wydanie Turowskiego to kolejna edycja polskiego tłumaczenia dzieła Heidensteina *De vita Joannis Zamoscii* (1606), które przełożył i opublikował pod swoim imieniem Franciszek Bohomolec (Warszawa 1775). Zob. także Reinhold Heidenstein, *De vita Joannis Zamoscii*, wyd. A. T. Działyński [w:] *Collectanea vitam resque gestas Joannis Zamoyscii... illustrantia*, Poznań 1861, s. 105-107.

⁵⁰⁰ BK rkps nr 982, s. 294-295.

⁵⁰¹ Tamże, s. 294. Wieś Przelajka należała do dóbr śląskiej rodziny szlacheckiej Starzyńskich. Obecnie jest dzielnicą Siemianowic Śląskich.

⁵⁰² „Belo inszych Voluntariusoff około 200 konie”. Tamże.

⁵⁰³ Czyli między godz. 12.30 a 13.30.

⁵⁰⁴ „Stanęli w sprawie, y w zyku. Polacy po iedney stronie Dworca, Niemcy po Drugiej. Pierwey nisz nadiachał Pan Rozenberk, czekał nań Pan Hetman na Dworcu przed Domem. Gdy z siadł z sani, wyszedł przeciwko niemu asz do Uliczki, tam się przywitali z sobą. P. Hetman kilkiemnascie słów winszował mu zdrowia etc.etc. On podziękował”. BK rkps nr 982, s. 294.

dwa od Pana Rozemberkowych sług axamithne nagotowane stały”⁵⁰⁵, gdzie miało dojść do rozmowy „w cztery oczy”. Nad obradującymi czuwało w sieni dwudziestu towarzyszy hetmana⁵⁰⁶ i kilkunastu ludzi burgrabiego – „Szlacheckich Niemcow”. Dziesięciu piechurów Rožemberka stało z rusznicami przed domem⁵⁰⁷. Kolokwium bez udziału osób trzecich trwało ponad trzy godziny. Po upływie tego czasu Zamoyski wyszedł z izby, by odebrać sporządzony przez sekretarzy dokument: „to iest, formulam Transactionis napisaną”⁵⁰⁸. Następnie do kanclerza i burgrabiego dołączył Tolosano, obradowali, studiując przygotowane wcześniej przez obie strony akty, jeszcze półtorej godziny. Spotkanie zakończyło się „godzina w noc”⁵⁰⁹, czyli godzinę po zachodzie słońca (po godz. 18), co potwierdza wzmianka pochodząca z diariusza legacji kardynała Aldobrandiniego: „stanęła ugoda z podpisami bez najmniejszego hałasu chociaż już nad zachodem słońca”⁵¹⁰.

Treść rozmowy znamy dzięki Wilhelmowi z Rožemberka, który zrelacjonował przebieg spotkania cesarzowi⁵¹¹. Chociaż mamy do czynienia z świadectwem „z pierwszej ręki”, musimy pamiętać, że burgrabia czeski pragnął przedstawić swoje działania w korzystnym świetle oraz próbował usprawiedliwić swoją ugodową postawę. Zgodnie z relacją spotkanie rozpoczęło się od przemówienia Zamoyskiego, w którym komplementował on dotychczasową aktywność polityczną Rožemberka oraz akcentował podobieństwa między narodami polskim i czeskim, przyrównując ich kontakty do relacji między braćmi. W dalszej części rozmowy kanclerz powrócił do ostatniego bezkrólewia i przypomniał burgrabiemu okoliczności podwójnej elekcji oraz wyjaśnił wpływ zbrojnej wyprawy arcyksięcia na utratę szansy na koronę polską. Odniósł się również negatywnie do dezyderatu cesarza odnośnie zapewnienia Maksymilianowi sukcesji w Rzeczypospolitej po śmierci Zygmunta III, gdyż takie postępowanie stałoby w sprzeczności z prawem o wolnej elekcji. Kwestionowanie praw Habsburga do tronu spotkało się z repliką Rožemberka, który posługiwał się przy tym znanymi od jesieni 1587 roku argumentami.

⁵⁰⁵ Tamże.

⁵⁰⁶ „10 żołnierzow armatos z Rusznicami, a 10 Togatos”. Wśród nich wojewodzie braclawski „młody” - Jerzy, syn Janusza Zbaraskiego, starosta lelowski Andrzej Szafraniec, kasztelan oświęcimski Wojciech Padniewski, dwaj bracia Daniłowiczowie (Jan i Mikołaj), starosta medycki Piotr Słostowski, Wojciech Chocimirski, Domenico Alamani, dwaj sekretarze królewscy Jan Piotrowski i Reinhold Heidenstein. Tamże.

⁵⁰⁷ Tamże, s. 295.

⁵⁰⁸ Tamże.

⁵⁰⁹ Tamże.

⁵¹⁰ *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 35.

⁵¹¹ Komisarze cesarscy do Rudolfa II, Bytom, 7 III 1589, [w:] E.E. Mayera, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 413-422.

Kolejną część spotkania zajęła dyskusja na temat odszkodowań za zniszczenia spowodowane przez wojska arcyksiążęce w Rzeczypospolitej oraz wojska hetmańskie na Śląsku. W tym zakresie obie strony prezentowały dokładne wyliczenia żądanych kwot. Dobre przygotowanie merytoryczne komisarza cesarskiego uniemożliwiło Zamoyskiemu narzucenie własnego zdania także w tej materii. Nie udało się osiągnąć kompromisu w sprawie Lubowli, kanclerz niezmiennie uzależniał oswobodzenie Maksymiliana od wcześniejszego zwrotu twierdzy. Nie uznawał przy tym roszczeń węgierskich do tegoż zamku. Stanowczość Zamoyskiego doprowadziła do sytuacji, w której Rożemberk zarzucił mu postawę konfrontacyjną, obliczoną na wzmożenie konfliktu, a nie jego pokojowe rozwiązanie. Burgrabia usiłował uzyskać jakieś ustępstwa, wykorzystując powszechnie znaną niechęć kanclerza do młodego Wazy. Próby te jednak nie przyniosły żadnego rezultatu i tylko doprowadziły do usztywnienia stanowiska hetmana. Ostatecznie to Rożemberk musiał odstąpić od forsowania przekazanych mu przez Rudolfa II postulatów. Postąpił tak z obawy o zerwanie rozmów i dalszą eskalację konfliktu, szczególnie że przesłana mu cesarska rezolucja w kwestiach negocjacyjnych pozostawiała mu pełną swobodę.

Należy podkreślić merytoryczny charakter spotkania Jana Zamoyskiego i Wilhelma z Rożemberka. Nie było ono jedynie okazją do retorycznych popisów czy prezentacji idealistycznych koncepcji o jedności Słowian, a taki obraz konferencji wykreował Reinhold Heidenstein. W swoim dziele relacjonował: „radził mu Zamojski, aby większą miał baczność na miłość narodu spólnego, niżeli na dogodzenie dumie nienasyconej pana obcego. Te i tym podobne uwagi, z wrodzoną wymowy jego żywością przełożone, przeniknęły serce Rosenberga, i przyspieszyły pożądaną ugodę”⁵¹². W oparciu o wizję Heidensteina treść rozmowy kanclerza z burgrabią rekonstruowali historycy czescy Josef Macůrek i Jaroslav Pánek. Opierając swoje opracowania wyłącznie na relacji sekretarza królewskiego, która była pisana *post factum* i stanowiła fragment utworu panegirycznego, nie mieli możliwości oddać rzeczywistego przebiegu spotkania⁵¹³.

Jaroslav Pánek błędnie podaje, że Zamoyski i Rożemberk odbyli dwie rozmowy – 21 i 22 lutego⁵¹⁴. Również Czesław Nanke, używając stwierdzenia *pierwsza konferencya*,

⁵¹² *Życie Jana Zamoyskiego...*, s. 126.

⁵¹³ Por. J. Macůrek, *Dozvuky polsko bezkráloví...*, s. 16-17, 30 przypis nr 78, tegoż *Čechové a Poláci...*, s. 194-196, J. Pánek, *Wilhelm z Rožemberka...*, s. 320.

⁵¹⁴ Por. J. Pánek, *Wilhelm z Rožemberka...*, s. 320.

zasugerował, że osobistych narad tych polityków było więcej⁵¹⁵. Jednakże kanclerz i burgrabia konferowali bez udziału osób trzecich tylko raz. Ta formuła rokowań nie została powtórzona, ponieważ nie istniała dalsza potrzeba. Nastąpił przełom w negocjacjach i rozpoczął się proces tworzenia traktatu pokojowego⁵¹⁶.

W wiedeńskim Haus-, Hof- und Staatsarchiv można znaleźć ponad dwadzieścia konceptów i kopii dokumentów – świadectw pracy nad tekstem układu pokojowego⁵¹⁷. Zbiór tworzą różne warianty traktatu oraz memoriały zawierające: stanowiska stron odnośnie kwestii spornych, wykładnie poszczególnych postanowień, propozycje brzmienia przysięgi, dotyczące aktu confirmacji, formuły ratyfikacji i promulgacji porozumienia, a także wykazy spraw, które powinny zostać zamieszczone w recesie.

Ta żywa wymiana pism została zapoczątkowana nazajutrz po spotkaniu Zamoyskiego z Rożemberkiem. Przez następne dwa tygodnie między Bytomiem a Będzinem kursowali Jan Piotrowski, Georg Kahl i Johann Matthäus Wacker. Delegacje odbywały częste, kilkugodzinne narady, poświęcone redakcji i stylizacji poszczególnych artykułów ugody. Jednocześnie trwały prace nad dokumentami, wieńczącymi prace komisji (*transactio, renovatio pactorum, recessus, formula confirmationis*)⁵¹⁸. Spierano się bardziej o formę, niż o treść, która w swym zasadniczym zrębie była przesądzona. Kardynał Aldobrandini w Będzinie, a opat Tolosano w Bytomiu pracowali nad usunięciem trudności, mogących zrodzić nowe powikłania⁵¹⁹.

Kwestią problemową⁵²⁰ okazało się brzmienie artykułu o renuncjacji Maksymiliana. Strona polska domagała się nie tylko wyrzeczenia się praw do tronu Rzeczypospolitej oraz rezygnacji z używania tytułu królewskiego, ale również nalegała na użycie takiego sformułowania, które wykluczyłoby możliwość podnoszenia jakichkolwiek roszczeń do korony polskiej, jak również do Prus, Inflant czy Mazowsza. Z tego względu dopominała się o posłużenie się zwrotem o niezgodnej z prawem nominacji arcyksięcia. Delegacja polsko-litewska pozostawała głucha na prośby mediatora, aby miała na uwadze

⁵¹⁵ Por. Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 129.

⁵¹⁶ Na przełomowy charakter spotkania Rożemberka z Zamoyskim zwrócił uwagę także historyk austriackich Walter Leitsch: *Mitte Januar begann man mit der Verhandlungen, doch der Durchbruch gelang erst im Rahmen eines Gespräches zwischen Rosenberg und Zamoyski, das in mehr als einer Hinsicht bemerkenswert ist*. Zob. W. Leitsch, *Sigismund III. von Polen...*, s. 92.

⁵¹⁷ Zob. HHStA, Polen I 44, Polonica 1589 Februar, k. 226-235, Polonica 1589 März, k. 104-289.

⁵¹⁸ J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CXVI.

⁵¹⁹ *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 36-38. Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 130.

⁵²⁰ Spory między delegacjami są dobrze naświetlone źródłowo. Można zrekonstruować ich dokładny przebieg w oparciu o diariusz ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej i depesze dyplomatów cesarskich. Zob. BK rkps nr 982, s. 295-311, Komisarze cesarscy do Rudolfa II, Bytom, 7 III 1589, [w:] E.E. Mayera, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 426-449.

godność Domu Austriackiego i złagodziła swoje stanowisko. Nie zgadzała się również z postulatami komisarzy habsburskich, by określenie bezprawna (błędna) zastąpić wyrażeniami niejasna, wątpliwa lub sporna. Ostatecznie to legaci cesarza musieli ustąpić i przyjąć zaproponowaną przez reprezentację Rzeczypospolitej treść ustępu.

Duże kontrowersje wzbudził dezyderat strony polskiej, żeby w traktacie pokojowym znalazł się passus o wyrzeczeniu się przez Habsburgów wszystkich związków z Moskwą, wymierzonych przeciwko Rzeczypospolitej. Delegacja polsko-litewska zgłosiła to żądanie w oparciu o postanowienia konwokacji brzeskiej oraz królewskie wytyczne. Na podtrzymanie wniosku, mimo apeli Aldobrandiniego i „bytomian” o jego usunięcie, wpłynęły doniesienia o misji Warkotscha. Legat papieski nie dał wiary pogłoskom o tajnych konszachtach cesarza z carem i bardzo krytycznie oceniał upór „będzinian” w tej sprawie. Zaś komisarze habsburscy w odpowiedzi na ten postulat zaczęli domagać się analogicznego zapisu dotyczącego kontaktów państwa polsko-litewskiego i Turcji. Jednakże reprezentanci Rzeczypospolitej wykazali się stanowczością, która zaowocowała wpisaniem artykułu moskiewskiego do traktatu bytomsko-będzińskiego.

Wielodniowe debaty wywołały również propozycje polskie odnośnie procesu ratyfikacyjnego, zwłaszcza żądanie osobistego złożenia przysięgi przez cesarza, gwarantującej dotrzymanie układu pokojowego. Początkowo delegaci habsburscy pozwalali wyłącznie na pisemną formę zatwierdzenia traktatu przez Rudolfa II. Dopiero dnia 3 marca wyrazili zgodę na osobistą przysięgę cesarza, zastrzegając by ceremonia jej składania odbyła się podczas audiencji prywatnej. Ostatecznie zaakceptowali też inny postulat strony polskiej, by wynegocjowane postanowienia pokojowe zaaprobował także król hiszpański, i to pomimo negatywnej odpowiedzi reprezentacji Rzeczypospolitej na ich sugestię o rozszerzeniu grona podmiotów ratyfikujących poprzez włączenie do niego króla szwedzkiego Jana III Wazę i księcia siedmiogrodzkiego Zygmunta Batorego.

Burzliwa dyskusja toczyła się również na temat terminu wydania Lubowli. Zgodnie z warunkami byczyńskimi Maksymilian miał odzyskać wolność dopiero po oddaniu przez Habsburgów twierdzy. „Będzinianie” bardzo długo obstawali przy tym stanowisku. Nieprzychylnie ustosunkowali się do propozycji „bytomian”, by zamek lubowelski został zwrócony po opuszczeniu przez arcyksięcia terytorium państwa polsko-litewskiego. Na skutek apeli kardynała-legata o uszanowanie majestatu cesarskiego i postępowanie zgodne z zasadami precedencji zaproponowali rozwiązanie – zwrot Lubowli miał nastąpić w ciągu tygodnia od wyjazdu Maksymiliana z Horodła. Ostatecznie wyznaczono dokładne

terminy obu wydarzeń. Na dzień 16 VII zaplanowano zwolnienie arcyksięcia, który miał ruszyć w kierunku granicy polsko-śląskiej, nie mógł jej jednak przekroczyć przed wydaniem twierdzy, które przewidziano na 21 VII.

Spierano się także o zakres spraw, które miały zostać uregulowane w traktacie. Żywą polemikę wzbudziła zwłaszcza kwestia roszczeń z tytułu zniszczeń wojennych, gdyż obie strony domagały się wysokich odszkodowań⁵²¹ i żądały zagwarantowania ich wypłaty w układzie pokojowym, jednocześnie kwestionując nawzajem swoje pretensje. O wynagrodzenie szkód dopominała się szczególnie delegacja polsko-litewska, która obawiała się negatywnej reakcji rozczarowanej braci szlacheckiej. Zatem nie mogła uzyskać akceptacji komisarzy propozycja mediatora, zakładająca wzajemną kompensatę roszczeń. Ostatecznie sprawa ta nie znalazła rozstrzygnięcia w tekście głównym traktatu, postanowiono wpisać ją w reces⁵²². Nie rozwiązano również problemu udzielenia gwarancji bezpieczeństwa adherentom Maksymiliana, ponieważ reprezentacja Rzeczypospolitej nie chciała dokonywać żadnych ustaleń w tej kwestii, zasłaniając się brakiem instrukcji od Zygmunta III. Delegaci obiecali jedynie Aldobrandiniemu, że wstawią się u króla za maksymilianistami.

Wspomniano już, że intensywna wymiana pism między stronami rozpoczęła się następnego dnia po spotkaniu Zamoyskiego i Rožemberka. Przybrała ona w dużej mierze charakter korespondencyjnych konsultacji pomiędzy kanclerzem a burgrabią czeskim. W listach bardzo często podejmowano tematy, których nie chciano poruszać w obecności kardynała Aldobrandiniego lub jego współpracowników. Omawiano sprawy niewymagające w ocenie korespondentów pośrednictwa mediatora papieskiego. Przykładowo już 22 lutego hetman przygotował pismo adresowane do pana rožemberskiego, które następnie Jan Piotrowski dostarczył do Bytomia. Zawierało ono te kwestie, które nie mogły zostać przedyskutowane poprzedniego dnia w obecności Tolosana⁵²³. Do listu dołączył memoriał z pozostałymi postulatami strony polskiej (wśród nich znalazły się: sprawa spadku po królowej Bonie, tj. sum neapolitańskich i sukcesji barskiej, kwestia wypłaty odszkodowań za zniszczenia dokonane na terenie Rzeczypospolitej przez oddziały Maksymiliana, prywatne roszczenia wojewody

⁵²¹ Strona polska żądała wypłaty 300 tys. złotych czerwonych, natomiast habsburska 500 tysięcy.

⁵²² Przygotowano dwie wersje tego dokumentu, jedna z nich zakładała oddanie sprawy odszkodowań pod arbitraż dyplomaty papieskiego.

⁵²³ Zob. BK rkps nr 982, s. 295-296. Informacje o treści tego listu można znaleźć również w depeszy delegacji habsburskiej: Komisarze cesarscy do Rudolfa II, Bytom, 7 III 1589, [w:] E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 424-426.

wołyńskiego⁵²⁴ oraz biskupa kujawskiego, stanowisko kanclerza odnośnie wysokości i sposobu przekazania okupu za uwięzionych towarzyszy arcyksięcia) oraz dokument z tekstem przysięgi, jaką Zygmunt Luksemburski złożył Władysławowi Jagielle⁵²⁵. Przyjęcie formuły bezpośredniego kontaktu (z pominięciem dyplomaty papieskiego), zainicjowanej przez Zamoyskiego pismem z dnia 22 lutego, spotkało się z niezadowoleniem Aldobrandiniego. Pojawiły się zarzuty o marginalizowanie roli mediatora w rokowaniach. Rożemberk uległ presji, po kilkudniowej wymianie pism, oświadczył kanclerzowi, że to kardynał-legat powinien doprowadzić do ostatecznego porozumienia⁵²⁶.

Ostatnie dni pertraktacji były okresem szczególnie wytężonej pracy. Komisarze naradzali się długie godziny (każda delegacja w swoim gronie), osobno konferowali także z mediatorem papieskim. Sekretarze niemal bez przerwy kursowali z dokumentami między miastami. O ogólnym wyczerpaniu uczestników i obserwatorów wydarzeń świadczy

⁵²⁴ Sprawie Ostrogskich poświęcono wiele uwagi podczas rokowań bytomsko-będzińskich, biorąc pod uwagę prywatny charakter żądania. Zob. BK rkps nr 982, s. 278, 295, 301-302, 306-307. Podczas prac komisji pojawiła się ona po raz pierwszy na naradzie delegacji polsko-litewskiej w dniu 9 II. Janusz Ostrogski zwrócił się do zebranych w ratuszu będzińskim z prośbą o pomoc w odzyskaniu dóbr - Raudnice w Czechach i Makowica na Węgrzech. Pierwsze należały do wojewody kijowskiego Konstantego Wasyla Ostrogskiego, stanowiły część spadku jego żony Zofii, która była córką hetmana wielkiego koronnego Jana Tarnowskiego, a zostały zawłaszczone przez Wilhelma z Rożemberka. Drugie wniosła wojewodzie wołyńskiemu jako posąg jego małżonka Zuzanna Seredi. Janusz Ostrogski, apelując o wsparcie własnych i jego ojca roszczeń terytorialnych, mógł powołać się na instrukcję Zygmunta III dla komisarzy. Por. Zygmunt III do Hieronima Rozrażewskiego, Brześć Litewski, 4 XII 1588, HHStA, Polen I 43, Polonica 1588 Dezerber, k. 7b-8, E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 408-409, *Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego...*, s. 334-336. Tego samego dnia (9 II) wojewoda wołyński posłał do Bytomia podarki (dwa łosie – jeden dla dyplomaty papieskiego, drugi dla kanclerza węgierskiego). Zob. *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 31. Gest ten miał na celu zatarcie złego wrażenia wywołanego przez znaczne spóźnienie, ale również stworzenie korzystnego klimatu do podniesienia prywatnych pretensji. Zamoyski interweniował listownie w sprawie Ostrogskich u Rożemberka dwa razy (22 II, 2 III). Odpowiedź burgrabiego, przyniesiona przez doktora Wackera dnia 6 III do Będzina, nie była dla wojewody wołyńskiego satysfakcjonująca. Z tego względu problemem wyżej wymienionych dóbr zajął się również Aldobrandini. Legatowi papieskiemu udało się jedynie uzyskać akceptację komisarzy habsburskich, by roszczenia odnośnie majątku Makowica umieścić w recesie oraz obietnicę, że będą w tej sprawie interweniować u cesarza. Nie powiodła się natomiast próba uzyskania takiego samego zapewnienia w stosunku do dóbr Konstantego Wasyla Ostrogskiego, gdyż Rożemberk zagroził, iż nie podpisze dokumentu, jeśli znajdzie się w nim zapis odnośnie Raudnic. Na ostatniej naradzie w dniu 8 III komisarze polscy i litewscy postanowili raz jeszcze napisać do burgrabiego czeskiego odnośnie dóbr morawskich wojewody kijowskiego oraz interweniować w sprawie Ostrogskich u Rudolfa II. Zob. także T. Chynczewska-Hennel, *Ostrogski Janusz książę (ok. 1554-1620)*, PSB, t. XXIV, Wrocław 1979, s. 481-486, teź, *Ostrogski Konstanty Wasyl książę (ok. 1526-1608)*, tamże, s. 489-495.

⁵²⁵ Najpewniej przesłany akt był związany z zawarciem przymierza lub zastawem spiskim z roku 1412, ewentualnie z odnowieniem sojuszu w 1423 roku. Mógł stanowić wzór do ślubowania cesarskiego, bądź uzasadnienie polskich prawa do Lubowli. Kilkakrotnie podczas negocjacji bytomsko-będzińskich strona polska przysyłała habsburskiej stare dokumenty – świadectwa zawarcia układów przez monarchów polskich z cesarzami, królami Czech i Węgier, które miały posłużyć za punkt odniesienia przy redagowaniu tekstu traktatu lub uzgadnianiu przebiegu procesu ratyfikacyjnego. Przykładowo dnia 28 II reprezentacja Rzeczypospolitej wysłała do Bytomia akta związane z zawarciem przymierza pomiędzy cesarzem Fryderykiem III a królem Kazimierzem Jagiellończykiem. Zob. BK rkps nr 982, s. 300.

⁵²⁶ BK rkps nr 982, s. 298-300.

fragment diariusza legacji kardynała Aldobrandiniego: „Tej nocy [6/7 III] ciągle biegali posłańcy z Bytomia do Będzyna i na powrót, tak iż nikt z nas prawie oka nie zmrużył”⁵²⁷. Debatowano nad ceremoniałem zakończenia obrad, wokół ostatecznej formy dokumentów, wieńczących prace komisji. W obu przypadku zwyciężyły propozycje strony polskiej. Uzgodniono następujący sposób konkludowania rozmów pokojowych: delegacja polskolitewska w obecności kardynała-legata oraz sekretarzy reprezentacji habsburskiej (J.M. Wackera i G. Kahla) po odczytaniu i sprawdzeniu dokumentów (*transactio, renovatio pactorum, recessus, formula confirmationis*), podpisze je i opieczętuje, poczym pożegna Aldobrandiniego, następnie kierownik poselstwa biskup Hieronim Rozrażewski pojedzie do Bytomia żegnać komisarzy rakuskich, którzy wcześniej złożą pieczęcie i podpisy pod traktatem. Postanowiono również, że wyłącznymi sygnatariuszami układu pokojowego będą komisarze⁵²⁸ oraz porozumiano się co do datacji dokumentu, uwzględniając propozycję polską, by jako miejsca wystawienia wpisać obie miejscowości, w których toczyły się prace komisji⁵²⁹.

Czynności związane z podpisaniem traktatu bytomsko-będzińskiego trwały od 8 do 10 marca 1589 roku. Pierwszego dnia reprezentacja Rzeczypospolitej, po odbyciu ostatniej narady, „która trwała aż do 24 godziny”⁵³⁰, przybyła na zamek będziński, by przeczytać i sprawdzić przygotowane dokumenty: „Doktor Kachl od Rakuskich Comissarzow ieden Exemplarz czytał, na drugi patrzył Jego M. Pan Kanclerz i X. Kardynał na Original, co z niego przepisywano”⁵³¹. Po naniesieniu kilku poprawek delegacja polskolitewska podpisała i opieczętowała dokumenty, pozostawiając miejsce na podpisy i pieczęcie komisarzy habsburskich⁵³². Następnie, czyniąc zadość zaproszeniu mediatora, zasiadła z nim wspólnie do stołu „dla posilenia się” oraz, by wznieść toast za pomyślne zakończenie obrad⁵³³. Na koniec Hieronim Rozrażewski wygłosił mowę, w której dziękował papieżowi Sykstusowi V i kardynałowi Aldobrandiniemu za ich starania na rzecz przywrócenia pokojowych stosunków między Habsburgami a Rzeczypospolitą. Legat papieski odpowiedział krótko i po czym się pożegnali. Komisarze rozjechali się

⁵²⁷ *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 37.

⁵²⁸ Strona polska sprzeciwiła się pomysłowi, by dokument sygnowali także towarzysze kardynała-legata (najpewniej chodziło o Tolosana i Bianchettiego).

⁵²⁹ BK rkps nr 982, s. 309.

⁵³⁰ *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 37.

⁵³¹ BK rkps nr 982, s. 309.

⁵³² W gronie sygnatariuszy traktatu bytomsko-będzińskiego brakuje kasztelana sanockiego Jana Drohojowskiego. Zob. AGAD, Zbiór Dokumentów Pergaminowych nr 5532, 5533. Ostatni raz jego obecność w Będzinie została odnotowana w dniu 25 II 1589 roku. Zob. BK rkps 982, s. 298.

⁵³³ *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 37-38.

do swoich gospód: „o dziewiątej godzinie w noc, tilko trzy godziny do dnia. Całą noc strawiwszy u niego na tych sprawach”⁵³⁴.

Rankiem 9 marca mediator wyjechał z Będzina do Bytomia. Tego dnia opuścili miasto także wszyscy członkowie delegacji polsko-litewskiej oprócz Hieronima Rozrażewskiego, który wraz Janem Piotrowskim i Reinholdem Heidensteinem miał udać się do Bytomia, aby pożegnać komisarzy habsburskich. Niemniej biskup kujawski musiał odłożyć swój wyjazd o jeden dzień, gdyż na przeszkodzie stanęły mu problemy zdrowotne. Natomiast sekretarze królewscy pojechali do Bytomia wieczorem. Po dotarciu na miejsce odwiedzili Wilhelma z Rożemberka. Celem wizyty było pożegnanie „wicekróla” czeskiego w imieniu Jana Zamoyskiego oraz zgodnie z kanclerskim życzeniem upomnienie się o wypłatę okupu w wysokości 30 tysięcy złotych czerwonych za uwięzionych towarzyszy arcyksięcia. Burgrabia zapewnił, że suma ta zostanie uiszczona⁵³⁵.

Zanim Rozrażewski opuścił Będzin, przybył do niego sługa kanclerza ksiądz Górnicki z listem swego mocodawcy, w którym Zamoyski wzywał biskupa kujawskiego, by raz jeszcze podniósł kwestię odszkodowań. Jednakże przewodniczący legacji sceptycznie odniósł się do sugestii hetmana. Do Bytomia biskup kujawski wjechał 10 marca. Przywitali go kardynał Aldobrandini, znaczniejsi członkowie jego orszaku, komisarze habsburscy w asyście pięćdziesięciu jeźdźców oraz starosta ziemski bytomski. Po czym Rozrażewski został odprowadzony do gospody legata papieskiego. W tym samym czasie dyplomaci cesarscy wyłonili spośród siebie delegatów: biskupów ołomunieckiego Stanisława Pawłowskiego i jawaryńskiego Pétera Heresinczego, Miklósa Istvánffiego oraz Hansa Kobenzla, przydając im sekretarzy Johanna Matthäusa Wackera i Georga Kahla do przeczytania i sprawdzenia dokumentów pokojowych. W obecności mediatora i kierownika polsko-litewskiej reprezentacji doktor Kahl odczytał tekst transakcji, treść drugiego egzemplarza kontrolował Pawłowski, a zgodności z oryginałem (z którego przepisano oba dokumenty) pilnował Heresinczy. Zauważono kilka niewielkich błędów, które zostały poprawione własnoręcznie przez Aldobrandiniego. Zebrani nie zgodzili się na przeczytanie pierwszego recesu, podanego przez Rozrażewskiego, zawierającego roszczenia finansowe za zniszczenia powstałe w wyniku działań wojennych. Kardynał-legat dążył do konkluzji, dlatego zaproponował, aby obie strony zrezygnowały z pretensji. Poparł go komisarze habsburscy. Jednak biskup kujawski sprzeciwił się temu, zasłaniając

⁵³⁴ BK rkps nr 982, s. 311.

⁵³⁵ Tamże, s. 311-312.

się stanowiskiem szlachty. Podał drugi reces, zgodnie z którym kwestia odszkodowań miała zostać oddana pod arbitraż mediatora papieskiego. Ten dokument odczytano i zatwierdzono. Cesarscy dyplomaci nie widzieli potrzeby zapoznania się z pismem *renovatio pactorum*, uznając weryfikację jego treści przeprowadzoną dwa dni wcześniej w Będzinie za wystarczającą. Następnie deputaci zanieśli sprawdzone dokumenty pozostałym członkom habsburskiej legacji, towarzyszyli im Piotrowski i Heidenstein. W obecności sekretarzy królewskich przystąpiono do ich podpisywania i pieczętowania. Po czym wszyscy komisarze habsburscy przyszedli żegnać Aldobrandiniego. Hieronim Rozrażewski nie był zadowolony z faktu, że delegaci rakuscy go uprzedzili, chciał bowiem pójść do nich i pożegnać ich jako pierwszy, by okazać należną rewerencję reprezentantom Rudolfa II. Niewielki zgrzyt, wywołany nieprzestrzeganiem zasad precedencji, został szybko zapomniany. Cesarscy komisarze wytłumaczyli, że ich zachowanie wynika jedynie z pośpiechu związanego z odjazdem. Rozrażewski mógł zatem przystąpić do wygłoszenia oracji pożegnalnej. Odpowiedział na nią Stanisław Pawłowski, zwracając się nie tylko do reprezentanta Rzeczypospolitej, ale również kardynała-legata, podziękował papieżowi, mediatorowi oraz polskim i litewskim członkom komisji za zaangażowanie w proces pokojowy. Następnie przekazał Aldobrandiniemu podpisane wcześniej akty. Z kolei dyplomata papieski złożył na ręce obu kierowników legacji Wilhelma z Rožemberka i Hieronima Rozrażewskiego uwierzytelnione dokumenty pokojowe (*transactio, renovatio pactorum, recessus, formula confirmationis*). Na koniec Jan Piotrowski oddał delegacji habsburskiej list komisarzy polskich i litewskich w sprawie Ostrogskich. Na co odpowiedział, w imieniu swoim i kolegów, biskup ołmuniecki, obiecując przygotowanie w drodze powrotnej responsu oraz przekazanie go stronie polskiej za pośrednictwem Aldobrandiniego. Potem pożegnali się. Doszło jeszcze do krótkiej rozmowy Rozrażewskiego z Rožemberkiem na osobności, podczas której poruszono jedynie kwestie prywatne. Kardynał-legat odprowadził dyplomatów cesarskich do drzwi sieni. Po tym jak komisarze habsburscy wsiedli na wozy, przekazano panom czeskim - Rožemberkowi i Lobkowitzowi - dwa konie w prezencie od biskupa kujawskiego. Prace komisji pokojowej można było uznać za zakończone, co Aldobrandini i jego prałaci przypieczętowali odśpiewaniem *Te Deum laudamus*⁵³⁶. Hieronim Rozrażewski oddał

⁵³⁶ Ostatni dzień pracy komisji przedstawia szczegółowo dziarsz ze zbiorów Biblioteki Kornickiej. BK rkps nr 982, s. 312-316. Zob. także Wilhelm z Rožemberka i Richard Strein do Rudolfa II, Bytom, 10 III 1589, HHStA, Polen I 45, Polonica 1589 März, k. 41-50, 65-70, 71-76, 77-82. O. i 3. Kop. J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CXVIII-CXX.

mediatorowi list reprezentantów Rzeczypospolitej do papieża⁵³⁷. Następnie przyjął jego zaproszenie na obiad. Po posiłku biskup kujawski wyjechał z Bytomia do Będzina na nocleg, by następnego dnia ruszyć w dalszą drogę. Sekretarze Piotrowski i Heidenstein z wszystkimi dokumentami wyruszyli na spotkanie z Janem Zamoyskim. Przekazali kanclerzowi również „obligatią PP Comissarzow Rakuskich podpisaną y zapieczętowaną na 30 Tysięcy Czerwonych złotych”⁵³⁸. Do hetmana został wysłany również doktor Wacker z pismem dyplomatów habsburskich, którym interweniowali w sprawie kupców wrocławskich, prosząc w ich imieniu o zwrot pieniędzy i towarów, które zabrano im z rozkazu Zamoyskiego podczas oblężenia Krakowa⁵³⁹. Natomiast do arcyksięcia Maksymiliana z informacją o zawarciu pokoju komisarze cesarscy wyprawili Hansa Kobenzla⁵⁴⁰.

Efektem ponad rocznych rokowań habsbursko-polskich oraz sześciotygodniowych prac komisji pokojowej był traktat bytomsko-będziński⁵⁴¹. Układ zawarty przez komisarzy za pośrednictwem legata *a latere* Ippolita Aldobrandiniego imieniem cesarza Rudolfa II, całego Domu Austriackiego oraz krajów pozostających pod rządami Habsburgów wiedeńskich, a także króla Zygmunta III i stanów Rzeczypospolitej przywracał wieczny pokój i przyjaźń między władcami oraz państwami poprzez odnowienie i zatwierdzenie

⁵³⁷ Hieronim Rozrażewski i inni komisarze do Sykstusa V, Będzin, 8 III 1589, [w:] *Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego...*, s. s. 348. Zob. także *Vetera Monumenta...*, s. 82-83.

⁵³⁸ BK rkps nr 982, s. 316.

⁵³⁹ Tamże.

⁵⁴⁰ Komisarze cesarscy do arcyksięcia Maksymiliana, Bytom, 7 III 1589, HHStA, Polen I 44, Polonica 1589 März, k. 20-28, 40-41.

⁵⁴¹ Oryginalny dokument znajduje się w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. Zob. AGAD, Zbiór dokumentów pergaminowych nr 5532 (*transactio*) i 5533 (*renovatio pactorum*). Zachowało się wiele rękopiśmiennych kopii traktatu, przykładowo zob. B. Czart. rkps nr 94, s. 51-84, B. Czart. rkps nr 1623 (tekst łaciński i polskie tłumaczenie), BK rkps nr 982, s. 504-521. Dotychczas został wydany trzy razy: *Formvla Transactionis commvni consensus vtrinque tandem receptę*, [w:] *Pacificationis. Tractatus Pacis Inter Rudolphum II Imperatorem, Hungariae Bohemiaeque Regem, et Maximilianum Archiducem, universamque Domum Austriae ab una, et Sigismundum III. Regem, atque Ordines Regni Poloniae et Magni Ducatus Litvaniae parte ab altera per Commissarios utrinque cum plena potestate delegatos conclusus, quo Maximilianus inani paucorum studio in Regem Poloniae electus praetenso iure in hoc Regnum cedit, ac Titulo Regis Poloniae se abdicat. Dat. Bithonii et Bendzini die 9 Martii Anno 1589*, [w:] *Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, t. I, wyd. M. Dogiel, Wilno 1758, s. 231-237. *Conventio facta inter Rudolphum II., Imperatorem, et Sigismundum III., Poloniae Regem*, [w:] E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 450-459. Traktat bytomsko-będziński nie doczekał się dotychczas krytycznej, odpowiadającej dzisiejszym wymogom warsztatowym i opatrzonej obszernym komentarzem naukowym edycji, w odróżnieniu od układów Rzeczypospolitej z Austrią z drugiej połowy XVII stulecia, które zostały na nowo wydane przez Zbigniewa Wójcika. Zob. *Traktaty polsko-austriackie z drugiej połowy XVII wieku*, opracował, wstępem i przypisami opatrzył Z. Wójcik, Warszawa 1985. W ostatnim czasie oryginalny dokument traktatu bytomsko-będzińskiego został opublikowany w Internecie jako rezultat działań grupy projektowej *Eurpäische Friedensverträge der Vormoderne*, funkcjonującej w ramach obszaru badań *Europa als Herausforderung für Politik, Gesellschaft und Kirche*, stanowiącego część programu badawczego realizowanego w latach 2007-2011 przez Instytut Historii Europejskiej w Moguncji (*Leibnitz-Institut für Europäische Geschichte Mainz - IEG*). Zob. <http://www.ieg-mainz.de/>

dawnych paktów oraz przymierzy. Dlatego też główny sprawca nieporozumień arcyksiążę Maksymilian wyrzekał się zarówno tytułu królewskiego, jak i praw do tronu Rzeczypospolitej. Zaś cesarz i wszyscy arcyksiężęta przyrzekali, że ani za życia Zygmunta, ani w razie jego śmierci nie będą podnosili żadnych pretensji do korony polskiej z racji przeszłego wyboru Habsburga. Temu zaś, któryby to czynił, nie udziela pomocy, ani poparcia. Ponadto Maksymilian zobowiązywał się, że żadnymi swoimi przyszłymi działaniami nie naruszy wolnej elekcji. Habsburgowie obiecywali, że nie będą ingerowali w wewnętrzne sprawy państwa polsko-litewskiego poprzez organizowanie własnego stronnictwa w Koronie i Wielkim Księstwie, czy przyjmowanie w swoich krajach wygnańców z Rzeczypospolitej. Pominięto natomiast milczeniem problematyczną kwestię dalszego losu maksymilianistów oraz emigrantów politycznych, przebywających w krajach habsburskich, zwłaszcza w Pradze i na Morawach. Poza tym Lubowla miała zostać zwrócona w dniu 21 lipca wraz z okolicznymi miastami i wsiami oraz całym sprzętem wojennym, który się w niej znajdował przed zajęciem twierdzy przez wojska habsburskie.

Traktat bytomsko-będziński zawierał również postanowienia odnoszące się do polityki zagranicznej stron. Habsburgowie określali jako swoich sojuszników, z którymi Rzeczypospolita powinna utrzymywać pokojowe kontakty, Stolicę Apostolską oraz Hiszpanię. Jako sprzymierzeńcy króla polskiego zostali wymienieni papież, król szwedzki Jan III Waza oraz książę siedmiogrodzki Zygmunt Batory. Cały Dom Austriacki zobowiązał się do nieudzielania pomocy Moskwie przeciwko Polsce lub Szwecji. Nadto strony oświadczały, iż zawarte porozumienie nie jest zwrócone przeciw Porcie, ani tym bardziej nie oznacza utworzenia ligi antyosmańskiej, lecz przeciwnie nie miało ono wpływać w sposób wiążący na rozwój dalszych stosunków z Turcją.

Znaczną część dokumentu poświęcono na szczegółowy opis procedury ratyfikacyjnej. Zgodnie z ustalonym porządkiem Zygmunt III, ustępując dumie rodowej Habsburgów, miał jako pierwszy wysłać posła do cesarza w terminie do 20 kwietnia, wyrażając tym samym gotowość do zatwierdzenia postanowień transakcji. Następnie Rudolf II winien był do 15 maja przysłać swego legata do Polski, wobec którego Zygmunt III i wybrani na sejmie reprezentanci stanów mieli zaprzysiąc zawarty pokój. Na dzień 15 czerwca ustalono przybycie kolejnego posła polskiego do Pragi, który oddawszy dokumenty ratyfikacyjne króla i stanów Rzeczypospolitej, miał być obecny przy przysiędze na traktat cesarza oraz stanów węgierskich, czeskich, austriackich,

morawskich i śląskich. Natomiast arcyksiążęta byli zobowiązani jedynie do pisemnego potwierdzenia transakcji. Z kolei Zygmunt III został zobligowany do złożenia wizyty Maksymilianowi w jego więzieniu. Dopiero po wypełnieniu tych formalności arcyksiążę mógł wyruszyć z Horodła, w dniu 16 lipca, w kierunku granicy śląsko-polskiej i stanąć tam 28 lipca. Niezwłocznie po opuszczeniu terytorium Rzeczypospolitej Maksymilian miał złożyć przysięgę towarzyszącym mu deputatom polskim na wszystkie punkty transakcji, wystawić stosowny pisemny akt, po czym zwolnić od posłuszeństwa swoich polskich stronników. Traktat bytomsko-będziński był ogromnym sukcesem dyplomacji polskiej, kierowanej przez Jana Zamoyskiego, jednocześnie dotkliwą klęską prestiżową Habsburgów⁵⁴².

⁵⁴² Zob. także C. Jerin-Gesess, *Bischof Andreas von Jerin...*, s. 13-16, K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 1-4, J. Macůrek *Čechové a Poláci...*, s. 196-198, tegoż, *Dozvuky polského bezkráloví...*, s. 17-18, Cz. Nanke, *Z dějův politiky kuryí...*, s. 133-134, D. Quirini-Popławska, *Poselstvo Jana Ostroroga...*, s. 156-157, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CXX. Należy zwrócić szczególną uwagę na artykuł czeskiego sławisty Franciszka Hejla, który stanowi próbę porównania traktatu bytomsko-będzińskiego i przymierza polsko-austriackiego, zawartego 23 marca 1613 roku. Zob. F. Hejl, *Od českopolské státní smolovy k habsbursko-vasovskému dynastickému paktu (1589-1613)*, Sborník prací filosofické fakulty brněnské university (SbFFBU), VIII, 1959 – C6, s. 39-54. Pomysł, nowatorski i bardzo interesujący, został zrealizowany w sposób wzbudzający duże wątpliwości. Hejl bowiem postawił tezę, że traktat bytomsko-będziński był umową pomiędzy stroną czeską a polską (państwami i narodami), zaś przymierze polsko-austriackie z r. 1613 jedynie paktem dynastycznym Zygmunta III Wazy i cesarza Macieja. Większe zastrzeżenia wywołują zapatrywania autora, dotyczące układu pokojowego z r. 1589. Za dowód słuszności jego twierdzeń miał posłużyć fakt, że dokumenty zatwierdzające traktat bytomsko-będziński zostały wystawione przez kancelarię czeską (*Böhmische Hofkanzlei*). Rzeczywiście cesarskie dokumenty ratyfikacyjne (z dn. 26 V i 10 VII 1589) były opatrzone pieczęcią wielką Królestwa Czeskiego oraz sporządzane przez kancelarza Adama II. von Neunhaus (z Hradce), podkanclerzego Oswalda von Schönfeld i sekretarza Sebastiana Heugla, a nie zgodnie z przyjętym zwyczajem przez urzędników *Reichshofkanzlei*, czyli wicekanclerza Jacoba Kurza i sekretarza Johanna Barvitiusa. Zob. ADAD, Zbiór dokumentów pergaminowych nr 5534, 5535, 5539, 5540, 5541. Hejl w tym przypadku rozwinął pogląd Josefa Macůrka, że Rudolf II zaprzysiągł pokój nie jako cesarz, ale jako król czeski. Por. J. Macůrek *Čechové a Poláci...*, s. 203-205. Podobnie uważał Jaroslav Pánek, dodając iż był to pomysł pana rożemburskiego. Por. J. Pánek, *Wilhelm z Rožemberka...*, s. 321. Należy jednak nadmienić, że w akcie przysięgi i innych dokumentach zatwierdzających traktat występuje pełna tytulatura Rudolfa II. Przygotowanie dokumentów przez *Böhmische Hofkanzlei* nie było wyrazem suwerenności narodu czeskiego, jak sugerują wzmiankowani historycy, lecz raczej przejawem niezadowolenia otoczenia cesarskiego z postanowień wynegocjowanego traktatu (prawdopodobnie Kurz odmówił sporządzenia dokumentu), nacisków Hiszpanii (oznaką działania frakcji madryckiej i ambasadora San Clemente), ewentualnie formą zabezpieczenia interesów Domu Austriackiego (świadomym działaniem umożliwiające zakwestionowanie w przyszłości warunków pokojowych). Należy również pamiętać, iż wymóg ratyfikacji traktatu przez przedstawicieli stanów czeskich i węgierskich był postulatem strony polskiej, gdyż jego część *renovatio pactorum* dotyczyła stosunków Rzeczypospolitej z Koronami św. Wacława i św. Stefana. Ponadto procedura ratyfikacji zakładała jednoczesne zatwierdzenie pokoju przez cesarza i przedstawicieli krajów znajdujących się pod rządami Habsburgów austriackich – z uwagi na nieobecność Węgrów oba komplety dokumentów przygotowała kancelaria czeska. Warto w tym miejscu odnotować, że akt cesarskiej asekuracji z dn. 14 VII 1589, w którym Rudolf II usprawiedliwiał postępowanie stanów węgierskich i gwarantował dokonanie przez nich ratyfikacji, został sporządzony przez sekretarza kancelarii węgierskiej (*Ungarische Hofkanzlei*) Tiburtiusa Himmelreich von Scharfenberg. Zob. *Codex Diplomaticus...*, s. 259-260. Historycy czescy, najprawdopodobniej celowo, nie zaakcentowali w czym imieniu został zawarty przez komisarzy za pośrednictwem Aldobrandiniego traktat bytomsko-będziński, Hejl przemilczał także fakt pisemnych ratyfikacji arcyksiążąt. Sam Rudolf II w instrukcji przygotowanej dla posłów cesarskich na sejm 1590/1591 uznał użycie pieczęci czeskiej zamiast

O pomyślnym wypełnieniu misji kardynał Aldobrandini poinformował niezwłocznie Rzym, Pragę i Warszawę. Do Zygmunta III wysłał swego sekretarza Statilia Pauliniego, który w jego imieniu miał pożegnać króla i stany Rzeczypospolitej oraz wstawić się u monarchy za stronnikami arcyksięcia Maksymiliana. Natomiast na dwór cesarski posłał swojego bratanka. Cinthio Aldobrandini po odbyciu audiencji u Rudolfa II miał udać się do Stolicy Apostolskiej, by zrelacjonować papieżowi Sykstusowi V i sekretarzowi stanu kardynałowi Montalto przebieg rokowań bytomsko-będzińskich⁵⁴³.

Rezultat prac komisji pokojowej był dla cesarza dużym rozczarowaniem. Negatywnie zaskoczyła go skala ustępstw, na które poszli jego delegaci. Niezadowolenie Rudolfa II wywołały zapisy o przysiędze osobistej i terminie uwolnienia arcyksięcia oraz postanowienia dotyczące polityki zagranicznej kontrahentów, zwłaszcza punkt odnoszący się do stosunków habsbursko-moskiewskich. Z niezrozumieniem cesarskim spotkało się przemilczenie praw węgierskich do twierdzy lubowelskiej i brak ustaleń w sprawie amnestii dla maksymilianistów. Na dworze praskim rozważano możliwość nieratyfikowania traktatu z uwagi na przekroczenie instrukcji przez komisarzy habsburskich. W tym duchu na Rudolfa II naciskali wicekanclerz Jacob Kurz, ambasador hiszpański San Clemente oraz emigranci. Cesarz, nie czekając na przybycie Wilhelma z Rożemberka i Richarda Streina do Pragi, wysłał kuriera do Madrytu oraz rozesłał 16 marca arcyksiężętom pisemną relację komisarzy z prośbą o radę, jakie zająć stanowisko wobec wynegocjowanego porozumienia⁵⁴⁴. Wystosował również pismo do kardynała Aldobrandiniego, w którym upraszał legata papieskiego o spełnienie jego życzeń, jakie zostaną mu przekazane przez arcyksięcia Ernesta w Wiedniu⁵⁴⁵.

Nie może zatem dziwić dość chłodne przyjęcie komisarzy powracających z Bytomia na dworze cesarskim. Rożemberk i Strein przybyli do Pragi 23 marca. Następnego dnia burgrabia czeski miał posłuchanie u Rudolfa II. Wspólnie z baronem von Schwarzenau składali sprawozdanie z przebiegu legacji 2 kwietnia⁵⁴⁶. Dyplomaci

cesarskiej w dokumencie ratyfikującym traktat bytomsko-będziński za zasadne, gdyż takie rozwiązanie było praktykowane we wcześniejszych układach z Koroną, powołując się na przykład cesarza Ferdynanda I. Zob. HHStA, Polen I 48, Polonica 1590 November, k. 10-22, 50-60, NB, Kaiserhof 2/3, s. 237-243.

⁵⁴³ Ippolito Aldobrandini do Alessandra Montalta, Bytom, 10 III 1589, NB, Kaiserhof 2/2, s. 402-403. Tenże do Rudolfa II, Bytom, 11 III 1589, tamże, s. 403. Cinthio Aldobrandini przybył do Pragi 15 marca. Następnego dnia miał posłuchanie u cesarza. Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 18 III 1589, tamże, s. 409.

⁵⁴⁴ K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 6, Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kurii...*, s. 136, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CXXI.

⁵⁴⁵ Rudolf II do Ippolita Aldobrandiniego, Praga, 18 III 1589, NB, Kaiserhof 2/2, s. 410.

⁵⁴⁶ V.V. Tomek, *Snahy domu rakouského...*, s. 774, J. Bartoszewicz, *Starania domu rakuskiego...*, s. 172.

tłumaczyli swoje ustępstwo obawą dalszego zaostrenia konfliktu z Rzeczypospolitą, lękiem przed wznowieniem działań zbrojnych, które mogłyby stanowić poważne zagrożenie dla Śląska. Niechęć cesarza dotknęła przede wszystkim Wilhelma z Rožemberka, w którym upatrywał on głównego winnego ugodowej postawy wobec strony polskiej. W odróżnieniu od innych członków delegacji (Richarda Streina, Stanisława Pawłowskiego, Seyfrieda Promnita, Georga Kahla, Johanna Matthäusa Wackera) „wicekról” czeski nie był więcej przez Rudolfa II wykorzystywany w kontaktach dyplomatycznych z Zygmuntem III i Rzeczypospolitą.

Podczas pobytu komisarzy na dworze, dotarli do Pragi odpowiedzi arcyksiążąt na cesarskie pismo z dnia 16 marca. Nieprzychylne stanowisko wobec postanowień traktatu bytomsko-będzińskiego zajęli stryjowie Rudolfa II – Ferdynand i Karol⁵⁴⁷. Władca Tyrolu doradzał przeciąganie procesu ratyfikacyjnego, by uzyskać czas na przygotowanie armii w celu wymuszenia siłą zmiany warunków pokojowych. Z kolei Karol styryjski zalecał uchylenie się od złożenia przysięgi oraz wystaranie się o nową mediację Aldobrandiniego lub innego reprezentanta Stolicy Apostolskiej celem renegocjacji porozumienia. Zdaniem arcyksięcia dopiero w razie fiaska tej misji należało podjąć decyzję o zatwierdzeniu traktatu lub wypowiedzeniu państwu polsko-litewskiemu wojny. Stanowisko umiarkowane prezentował brat cesarza Maciej⁵⁴⁸. Arcyksiążę opowiedział się za ratyfikacją układu i niepodejmowaniem zbrojeń, o ile wyprawieni do Rzeczypospolitej posłowie zostaną zobligowani do czynienia zabiegów o modyfikację niektórych artykułów umowy. Na przyjęcie traktatu pokojowego w wynegocjowanym kształcie zgodził się jedynie Ernest Habsburg⁵⁴⁹. Pojednawcza postawa arcyksięcia była pochodną rozmów przeprowadzonych z kardynałem-legatem, który odwiedził go w drodze powrotnej do Italii⁵⁵⁰. Opinia Ernesta musiała być rozczarowaniem dla Rudolfa, który liczył na pomoc brata przy próbie zmiany planów dyplomaty papieskiego.

Zgodnie z cesarskim życzeniem, podczas pobytu Aldobrandiniego w Wiedniu (23-27 III), Ernest usiłował przekonać kardynała-legata do podjęcia kolejnej mediacji

⁵⁴⁷ Arcyksiążę Ferdynand do Rudolfa II, Innsbruck, 27 III 1589, HHStA, Polen I 45, Polonica 1589 März, k. 113-116, 141-144, O. i Kop. Arcyksiążę Karol do tegoż, Graz, 28 III 1589, tamże, s. 145-152, 153-158, O. i Kop.

⁵⁴⁸ Arcyksiążę Maciej do Rudolfa II, Linz, 28 III 1589, HHStA Polen I 45, Polonica 1589 März, k. 159-162.

⁵⁴⁹ Arcyksiążę Ernest do Rudolfa II, Wiedeń, 27 III 1589, HHStA Polen I 45, Polonica 1589 März, k. 117-130, 131-140, O. i Kop, NB, Kaiserhof 2/2, s. 411-421.

⁵⁵⁰ Uroczysty wjazd Ippolita Aldobrandiniego do Rzymu miał miejsce 30 maja, następnie 5 czerwca kardynał-legat złożył papieżowi, wyczerpujące sprawozdanie z przebiegu całej misji. Szerzej patrz Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 143-144, L. Voltolini-Mathaus, *Die Legation des Cardinals...*, s. 308-310.

dla uzyskania modyfikacji kilku postanowień układu (zwłaszcza paragrafu dotyczącego osobistej przysięgi Rudolfa II). Jednak dyplomata papieski obstawał przy zdaniu, że on już swoją misję wypełnił. Według niego nic nie stało na przeszkodzie, by cesarz sam wznowił rokowania, chociaż nie wróżył im powodzenia z uwagi na twarde stanowisko negocjacyjne strony polskiej, nieustępliwość Zamoyskiego oraz fakt, że arcyksiążę nadal przebywa w niewoli. Przestrzegał Habsburgów, że podtrzymywanie praw Maksymiliana do korony polskiej pozbawi innych członków dynastii szans na wybór podczas przyszłego bezkrólewia. Zdaje się, że tym ostatnim argumentem Aldobrandini przekonał Ernesta – trzykrotnego kandydata do tronu Rzeczypospolitej – do zaangażowania się w obronę traktatu bytomsko-będzińskiego.

W kolejnym liście arcyksiążę odwodził brata od planów rewizji postanowień układu na drodze militarnej⁵⁵¹. Przestrzegał, że ewentualna interwencja zbrojna w państwie polsko-litewskim może skończyć się niepowodzeniem ze względu na brak sojuszników. Ernest uważał, że wskutek zlekceważenia rezultatu papieskiej mediacji nie wypada oglądać się na pomoc Stolicy Apostolskiej, zaś wsparcia Filipa II nie należy się spodziewać z uwagi na uwikłanie Hiszpanii w inne konflikty. Wychodził z założenia, iż subwencje oraz posiłki książąt włoskich są niepewne, a na pewno niewystarczające, podobnie jak poparcie elektorów i książąt Rzeszy, którzy wielokrotnie wyrażali niechęć wobec wojny z Rzeczypospolitą. Był również zdania, że na pomoc Moskwy nie można liczyć, gdyż dotychczasowe doświadczenia pokazują bierną postawę cara, mimo deklaracji o przychodzeniu w sukurs Maksymilianowi. Nawet kraje dziedziczne, osłabione trwającymi sporami głównie na tle religijnym, nie będą chciały angażować się w nowy konflikt. Z tych przyczyn arcyksiążę wnioskował o szybką ratyfikację traktatu bytomsko-będzińskiego⁵⁵².

W Pradze z niepokojem wyczekiwano rezultatów legacji Hansa Kobenzla, chcąc poznać reakcję uwięzionego Maksymiliana na zawarcie układu pokojowego. Baron von Prossegk dotarł do przebywającego w Horodle arcyksięcia 18 marca⁵⁵³. Pozostał z nim do 2 kwietnia, po czym podążył przez Bytom i Wiedeń do Grazu, gdzie stanął 17 kwietnia. Co ciekawe Kobenzl w drodze powrotnej nie zatrzymał się w Pradze, ani nie spotkał z arcyksięciem Ernestem, mimo iż zawitał do Wiednia. Nie jest znana również jego

⁵⁵¹ Arcyksiążę Ernest do Rudolfa II, Wiedeń, 29 III 1589, HHStA, Polen I 45, Polonica 1589 März, k. 167-178, 179-194, Kop. i O.

⁵⁵² E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 171-174.

⁵⁵³ Według Ericha Lassoty Kobenzl przybył do Horodła 17 III, opuścił miasto 2 IV. Zob. *Tagebuch des Erich Lassota...*, s. 114.

pisemna relacja z przebiegu poselstwa, adresowana do Rudolfa II. O efektach jego misji dowiadujemy się ze źródeł pośrednich – depesz nuncjusza Puteo i kardynała Aldobrandiniego, przesłanych do Rzymu⁵⁵⁴. Kobenzl miał poinformować listownie mediatora papieskiego, że Maksymilian ustosunkował się bardzo pozytywnie do wynegocjowanego traktatu. Jednak z relacji nuncjusza wynika, że arcyksiążę skarżył się na artykuł o Moskwie i brak wzmianki w tekście transakcji o amnestii dla swoich adherentów. Na dwór praski docierały także wieści, że Maksymilian odmówił formalnej aprobaty układu, tłumacząc się że uważa ją za zbędną, skoro powierzył swój los cesarzowi⁵⁵⁵. Zachowanie uwięzionego Habsburga i Hansa Kobenzla może wskazywać na to, że arcyksiążę już wtedy podjął zamiar o niezłożeniu przysięgi na traktat bytomsko-będziński oraz wtajemniczył komisarza w swoje plany. Zaś doniesienia o przychylnym nastawieniu wobec wynegocjowanego porozumienia, czy woli podporządkowania się decyzjom Rudolfa II miały na celu jedynie odwrócenie uwagi od właściwych zamierzeń Maksymiliana⁵⁵⁶.

W celu dopilnowania ratyfikacji pokoju przez cesarza Aldobrandini wysłał na dwór praski Tolosana⁵⁵⁷. Opat przybył do Pragi 7 kwietnia. Wysłannik kardynała-legata usilnie pracował wraz z ekskomisarzami Rożemberkiem i Streinem nad zmianą stanowiska Rudolfa II odnośnie zatwierdzenia układu pokojowego, starając się zneutralizować działania ambasadora hiszpańskiego oraz krytyczne opinie arcyksiążąt Ferdynanda i Karola⁵⁵⁸. Zabiegi te okazały się skuteczne. Cesarz postanowił przyjąć traktat i ograniczyć się jedynie do starań o zmianę formuły swej przysięgi oraz o amnestię dla maksymilianistów⁵⁵⁹. Temu celowi miał służyć wystosowany na życzenie Rudolfa II list Wilhelma z Rożemberka do Jana Zamoyskiego⁵⁶⁰ oraz decyzja o wysłaniu Johanna

⁵⁵⁴ Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 18 IV 1589, NB, Kaiserhof 2/2, s. 432-434. Ippolito Aldobrandini do Alessandra Montalta, Villach (Admont), 20 IV 1589, tamże, s. 434-435.

⁵⁵⁵ K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 16, Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kurii...*, s. 142, H. Noflatscher, *Glaube, Reich und Dynastie...*, s. 164, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CXXII.

⁵⁵⁶ Zob. Arcyksiążę Maksymilian do Rudolfa II, Horodło, 30 IV 1589, HHStA, Polen I 45, Polonica 1589 April, k. 40-41, 42-43, tenże do Karla Serenteina, Krasnystaw, 30 V 1589, [w:] J. Macůrek, *Dozvuky polsko bezkráloví...*, s. 149-150.

⁵⁵⁷ Takie samo zadanie otrzymał Bianchetti, wysłany do Grazu, aby przekonał Karola styryjskiego do zatwierdzenia traktatu bytomsko-będzińskiego.

⁵⁵⁸ Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 11 IV 1589, NB, Kaiserhof 2/2, s. 428-431.

⁵⁵⁹ Rudolf II do Ippolita Aldobrandiniego, Praga, 12 IV 1589, B. Czart. rkps nr 330, B. de Pace, *Divi Rudolphi Imperatoris...*, s. 26-28.

⁵⁶⁰ Wilhelm z Rożemberka do Jana Zamoyskiego, Praga, 7 IV 1589, B. Czart. rkps 330, s. 191-193, B. de Pace, *Divi Rudolphi Imperatoris...*, s. 170-172.

Matthäusa Wackera do kanclerza. Oficjalnie habsburskie zastrzeżenia do traktatu miał przedstawić stronie polskiej biskup wrocławski Andrzej Jerin⁵⁶¹.

Spadek nastrojów konfrontacyjnych na dworze praskim mógł być związany z odzyciem koncepcji związku dynastycznego pomiędzy Habsburgami i Wazami. Projekt matrymonialny oparty na mariażu Zygmunta III z córką Karola styryjskiego cieszył się poparciem Stolicy Apostolskiej, do jego realizacji dążył kardynał Aldobrandini. Z polecenia legata Tolosano mógł czynić w Pradze konkretne zabiegi. O tym, że temat był poruszany podczas posłuchań, jakich cesarz udzielił opatowi i komisarzom w pierwszych dniach kwietnia, świadczy wymiana korespondencji między Rudolfem II i Ernestem⁵⁶². Cesarz przedstawił bratu propozycję, którą miał przekazać Richardowi Streinowi podczas negocjacji bytomsko-będzińskich Reinhold Heidenstein w imieniu Jana Zamoyskiego. Dotyczyła ona rozpoczęcia rokowań w sprawie zawarcia małżeństwa pomiędzy młodym Wazą i arcyksiężniczką⁵⁶³. Ernest odniósł się do tego projektu pozytywnie, możliwe że stanowił on jeden z wątków niedawnych rozmów prowadzonych z Aldobrandinim. Arcyksiążę w habsbursko-wazowskim związku dynastycznym widział najlepszą gwarancję pokojowych stosunków między krajami cesarskimi i Rzeczypospolitą oraz zabezpieczenie postanowień traktatu bytomsko-będzińskiego. Obawiał się jednakże nieprzewidywalnych następstw objęcia rządów przez Zygmunta III w protestanckiej Szwecji a także tego, że planowane małżeństwo okaże się nieszczęśliwe, podobnie jak mariaże ostatniego Jagiellona z Austriaczkami. Mimo tych wątpliwości uważał, że projekt wart jest przedyskutowania w gronie rodzinnym. Rudolf II poszedł za radą brata, wysłał Streina do Grazu, gdzie najpewniej wspólnie z Kobenzlem miał prowadzić w tej sprawie rozmowy z Karolem styryjskim oraz przyglądać się konsultacjom władcy Styrii, Karyntii i Krainy z Ferdynandem tyrolskim oraz Wilhelmem V Wittelsbachem w kwestii zamążpójścia najstarszej córki Anny⁵⁶⁴.

Reakcja na podpisanie traktatu bytomsko-będzińskiego w Warszawie była zgoła inna niż w Pradze. Wiadomość o pomyślnym zakończeniu prac komisji dotarła tu

⁵⁶¹ K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 7-8, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CXXIII.

⁵⁶² Rudolf II do arcyksięcia Ernesta, Praga, 12 IV 1589, HHStA, Polen I 45, Polonica 1589 April, k. 13-16, Arcyksiążę Ernest do Rudolfa II, Wiedeń, 19 IV 1589, tamże, k. 20-23.

⁵⁶³ W. Leitsch, *Das Leben am Hof...*, Bd. II, s. 1158-1159, K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 42-43. Zob. także *Życie Jana Zamoyskiego...*, s. 136 – „Reinhold Hendenstejn sekretarz Zamojskiego najpodufalszy, sam pisze o sobie, iż go podczas ugody będzińskiej wysyłał Zamojski z Bitomia do króla z portretami arcyksiężniczek rakuskich, umyślnie na to do Bitomia przez Streniusza sprowadzonemi”.

⁵⁶⁴ NB, Kaiserhof 2/2, s. 430, przypis 1.

najpóźniej 13 marca⁵⁶⁵. Jednakże szczegółowe postanowienia układu poznano dopiero tydzień później wraz z, niemal jednoczesnym, przybyciem do miasta sekretarza kardynała-legata Statilia Pauliniego i kanclerza Jana Zamoyskiego. W Warszawie trwały wówczas obrady sejmu⁵⁶⁶. Dnia 21 marca Zamoyski złożył w senacie szczegółową relację z przebiegu i finalizacji rokowań. Wprawdzie zezwolił on na odczytanie w gronie senatorskim tekstu transakcji, lecz nie zgodził się na sporządzenie kopii traktatu do momentu jego ratyfikacji przez stronę habsburską⁵⁶⁷. Mimo to sejm zatwierdził układ bytomsko-będziński. Potwierdzenie miało formę konstytucji *Transakcja rakuska*⁵⁶⁸.

Ponadto wyznaczono delegatów z obu izb, którzy w imieniu stanów Rzeczypospolitej powinni zaprzysiąc pokój. Desygnowano jako posła do Rudolfa II, który miał zakomunikować Rakuszanom przychylny stosunek króla i stanów do wynegocjowanego porozumienia, podчасzego koronnego Jana Ostroroga. Natomiast uroczystymi legatami do odebrania przysięgi na traktat bytomsko-będziński od cesarza, arcyksiążąt oraz przedstawicieli krajów pod panowaniem Habsburgów austriackich zostali mianowani kardynał Jerzy Radziwiłł i świeżo mianowany wojewoda krakowski Mikołaj Firlej⁵⁶⁹.

Poza tym uchwalono konstytucję *Adherentowie arcyksiążęcia Maximiliana*⁵⁷⁰, która przychylenie ustosunkowywała się do zobowiązania kanclerza danego Maksymilianistom w akcie kapitulacji byczyńskiej, iż konfiskacie nie będą podlegać ich dobra nieruchome, co więcej zezwalała na pozostawienie im także ruchomości. Zachowała jednakże w całej rozciągłości prawo sejmu koronacyjnego o pozbawieniu ich urzędów i królewszczyzn. Równocześnie otwierała wszystkim arcyksiążęcom stronnikom drogę do łaski królewskiej pod warunkiem złożenia przysięgi wierności Zygmuntowi III oraz obietnicy zaprzestania „praktyk” z Habsburgami, wszczynania rozruchów w Rzeczypospolitej oraz podejmowania jakichkolwiek kroków odwetowych wobec dawnych przeciwników politycznych⁵⁷¹.

⁵⁶⁵ Stanisław Karnkowski do Sykstusa V, Warszawa, 13 III 1589, [w:] *Vetera Monumenta...*, s. 83.

⁵⁶⁶ Przebieg i dorobek sejmu pacyfikacyjnego omówił K. Lepszy, *Walka stronnictw...*, s. 179-220. Zob. także S. Hartmann, *Die preußische Gesandtschaft nach Warschau im Frühjahr 1589*, „Zeitschrift für Ostforschung Länder und Völker im östlichen Mitteleuropa“, Jhg. 41, 1992, Heft 1, s. 68-94.

⁵⁶⁷ Wojciech Baranowski do Stanisława Reszki, Chełm, 30 V 1589, [w:] *Starożytności historyczne polskie*, t. II, wyd. A. Grabowski, Kraków 1840, s. 412-413, K. Lepszy, *Walka stronnictw...*, s. 188-189.

⁵⁶⁸ *Volumina Legum...*, s. 278, *Volumina Constitutionum...*, s. 100.

⁵⁶⁹ K. Lepszy, *Walka stronnictw...*, s. 191.

⁵⁷⁰ *Volumina Legum*, s. 280-281, *Volumina Constitutionum...*, s. 103-104.

⁵⁷¹ K. Lepszy, *Walka stronnictw...*, s. 214-215.

Złagodzenie stanowiska względem maksymilianistów było przede wszystkim wyrazem dążenia do uspokojenia sytuacji wewnętrznej kraju, ponieważ również ukłonem w stronę Aldobrandiniego, który przez Statilia Pauliniego zabiegał o amnestię dla arcyksiążęcych adherentów. Być może wysłannik kardynała-legata podniósł także sprawę małżeństwa monarchy z Habsburżanką, ponieważ kwestię tę omawiano na tajnych naradach senatu. Ostatecznie członkowie tego gremium wyrazili zgodę na mariaż króla z córką Karola styryjskiego, mając na uwadze względy prestiżowe, polityczne i religijne⁵⁷². Plan zaakceptował także Jan Zamoyski. Aprobata kanclerza nie oznaczała zmiany jego dotychczasowego, nieprzychylnego nastawienia wobec Habsburgów. Tym bardziej, że podczas obrad tego sejmku forsował projekt reformy elekcji, który miał na celu wykluczenie możliwości kandydowania członków Domu Austriackiego do tronu polskiego⁵⁷³.

W Rzeczypospolitej odbiór traktatu bytomsko-będzińskiego był bardzo pozytywny, mimo odroczenia decyzji o jego publikacji. Powszechnie wyrażano wdzięczność i uznanie dla wysiłków papieża, kardynała-legata i komisarzy na rzecz przywrócenia pokoju⁵⁷⁴. Sam Zygmunt III, chcąc podziękować mediatorowi za jego zaangażowanie, posłał mu przez swego dworzanina Andrzeja Rogulskiego kilka soroków skór sobolich, a nadto wyznaczył mu dożywotnią pensję w wysokości 3 tysięcy dukatów neapolitańskich, która miała być wypłacana każdego roku z dochodów ceł Foggi⁵⁷⁵. Jednak Aldobrandini grzecznie odmówił przyjęcia prezentów.

W czasie trwania sejmku pacyfikacyjnego przygotowano legację Jana Ostroroga. Kancelaria sporządziła dokumentację ekspedycji poselskiej - list uwierzytelniający (26 III) i instrukcję (29 III). Głównym celem misji podczaszego koronnego było zapewnienie cesarza o dotrzymaniu warunków pokojowych przez stronę polską. Do zadań dyplomaty należało również przeprowadzenie kurtuazyjnych rozmów na dworze praskim oraz przygotowanie gruntu do przyjęcia uroczystego poselstwa polskiego w osobach Jerzego Radziwiłła i Mikołaja Firleja. Jan Ostroróg opuścił Warszawę 4 kwietnia. Do Pragi przybył

⁵⁷² Wojciech Baranowski do Stanisława Reszki, Chełm, 30 V 1589, [w:] *Starożytności historyczne polskie*, t. II, s. 416-417, Wawrzyniec Goślicki do tegoż, Mogiła pod Krakowem, 15 VI 1589, [w:] *Starożytności historyczne polskie*, t. I, s. 94, K. Lepszy, *Walka stronnictw...*, s. 217-218.

⁵⁷³ K. Lepszy, *Walka stronnictw...*, s. 191-200, J. Macurek, *Dozvuky polsko bezkráloví...*, s. 18-19.

⁵⁷⁴ Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 135-136, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CXXIII-CXXIV.

⁵⁷⁵ *Summariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa*, t. IV, red. W. Krawczuk. *Księga wpisów podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego z okresu marzec 1588-grudzień 1590 MK 135 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, oprac. W. Krawczuk i M. Kulecki, Warszawa 2010, s. 185.

19 kwietnia, dzień po ratyfikacji traktatu bytomsko-będzińskiego przez Zygmunta III i stany Rzeczypospolitej⁵⁷⁶. Wjazd posła królewskiego odbył się bez zwyczajowego powitania przez dostojników cesarskich⁵⁷⁷. Na pierwszą audiencję czekał aż pięć dni, mimo to Rudolf II udzielił mu jedynie prywatnego posłuchania. Drugie i ostatnie odbyło się 26 kwietnia. Oba posłuchania były krótkie, jednak trwały wystarczająco długo, by podczasy koronny mógł zaprezentować swoje zdolności oratorskie⁵⁷⁸. Chłodne przyjęcie posła królewskiego wynikało z postawy dworu praskiego wobec postanowień traktatu bytomsko-będzińskiego. Nie bez znaczenia był fakt, że do tej pory Habsburgowie nie utrzymywali kontaktów dyplomatycznych z Zygmuntem III Wazą jako władcą Rzeczypospolitej. Przyjęcie Ostroroga wiązało się z koniecznością uznania tytułu królewskiego jego mocodawcy.

Podczas pobytu podczaszego koronnego w Pradze wizyty złożyli mu nuncjusz Antonio Puteo i ambasador tokański Francesco Lenzoni. Obaj uczestniczyli również w wydanym przez posła polskiego bankiecie. Spotkania z dyplomata Zygmunta III unikały stały przedstawiciel Filipa II na dworze cesarskim San Clemente, który zasłaniał się brakiem instrukcji z Hiszpanii. O atmosferze, w jakiej przyjmowano w Pradze legata króla polskiego, świadczą również incydenty, wybuchające pomiędzy członkami jego orszaku a emigrantami. Jan Ostroróg opuścił miasto 5 maja. Mimo niesprzyjających okoliczności osiągnął cel swojej misji - proces ratyfikacji traktatu bytomsko-będzińskiego został zainicjowany. Nawet Rudolf II docenił jego starania, obdarowując go złotym łańcuchem o wartości czterech tysięcy skudów⁵⁷⁹.

Bezpośrednio po odjeździe legata Zygmunta III kancelaria cesarska sporządziła dokumenty poselskie dla biskupa wrocławskiego Andrzeja Jerina, któremu powierzono

⁵⁷⁶ *Confirmatio Transactionis Sacre Regię Maiestatis Polonię, Mandatvm, sev plenipotencia ordinvm Regni Poloniae, in eos, qui ad iuramentum, iuxta conuentionem Bendzinensem, praestandum, in publicis Comicijs delegati fuerunt* [Warszawa, 18 IV 1589], [w:] *Pacificationis*. Zob. także *Ratificatio et approbatio eiusdem Transactionis per Sigismundum III. Regem Poloniae in Comitibus Regni Generalibus facta. Varsaviae die 18 April 1589, Mandatum Ordinum Regni Polonaie in eos, qui ad Iuramentum iuxta Conventionem Bendzinensem in Comitibus Generalibus delegate fuerunt. Actum Varsaviae d. 18. Aprilis Anno 1589*, [w:] *Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, t. I, s. 237-240, 240-243.

⁵⁷⁷ K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 8, D. Quirini-Popławska, *Poselstwo Jana Ostroroga...*, s. 160-161, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CXXIV.

⁵⁷⁸ Mowę posła polskiego i cesarski respons na nią można znaleźć w rękopisach: B. Czart. rkps nr 94, s. 389-393, B. Czart. nr 360, s. 542-546, B. Czart. rkps nr 330, s. 193-199 (tylko tekst oracji posła polskiego). Inną odpowiedź Rudolfa II na wystąpienie Ostroroga zawiera wydawnictwo źródłowe B. de Pace, *Divi Rudolphi Imperatoris...*, s. 292-293, 381-382, w którym zamieszczono dwa razy ten sam tekst responsu cesarskiego, raz opatrzone datą 4 IV, drugi 24 IV. Zob. także Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 25 IV 1589, NB, Kaiserhof 2/2, s. 441-442.

⁵⁷⁹ Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 2 V, NB, Kaiserhof, 2/2/, s. 442-444, D. Quirini-Popławska, *Poselstwo Jana Ostroroga...*, s. 161-166.

zadanie odebrania przysięgi na traktat pokojowy od króla polskiego i reprezentantów stanów Rzeczypospolitej⁵⁸⁰. Ponadto dyplomata miał czynić starania o zniesienie, ublizającej godności cesarskiej, *iuramentum corporale* lub o przełożenie jej na czas osobistego spotkania Rudolfa II i Zygmunta III, ewentualnie o odroczenie przysięgi do czasu, gdy zostaną rozstrzygnięte wszystkie kontrowersje powstałe wokół transakcji. Był również zobowiązany do poruszenia sprawy amnestii dla Maksymilianistów. Powinien także odwiedzić uwięzionego arcyksięcia.

Dokumentację poselstwa Jerin otrzymał 8 maja wieczorem. Następnego dnia wyruszył w drogę do Lublina, gdzie oczekiwał go król wraz z senatorami, co potwierdzają słowa Jana Bojanowskiego: „K. Je. M. 13 Maii do Lublina przyjechawszy, spodziewał się tam, na naznaczony 15. dzień posłów cesarskich. Ale aż 19. przyjechał jedenze, Biskup Wrocławski, drugi Pan Promnitz w drodze chory pozostał”⁵⁸¹. Przyjęcie posła cesarskiego odbyło się z należytymi honorami, w imieniu Zygmunta III powitali go biskup łucki Bernard Maciejowski i kasztelan podlaski Marcin Leśniowski. Już następnego dnia otrzymał publiczne posłuchanie. Sposób podejmowania legata Rudolfa II w Lublinie bardzo kontrastował z niedawnym przyjęciem Ostroroga w Pradze. Na audyencji powitalnej biskup wrocławski zaprezentował cele swojej misji: „w krótkiej, ale roztropnej i zgrabnie ułożonej mowie, która podobała się wszystkim”⁵⁸². Opinii nuncjusza o wystąpieniu Andrzeja Jerina nie podzielił łóżniczy królewski, który skostatował: „Biskup 20 Maii K. Je. M witał, człowiek acz godny, ale z nadętei powagi niebarzo naszym przyjemny”⁵⁸³. Poseł w swej oracji przedstawił stanowisko cesarza, wcześniej wypowiedziane do podczaszego koronnego, że przedkłada on spokój całego chrześcijaństwa nad interes prywatny jego i mu najbliższych. Kierując się tymi względami, Rudolf II postanowił przyjąć pokój i przystąpić do jego ratyfikacji. Na mowę biskupa wrocławskiego odpowiedział kanclerz, wyrażając gotowość króla i stanów Rzeczypospolitej do natychmiastowego zaprzysiężenia traktatu. Jednak Jerin poprosił, zasłaniając się uroczystościami Zesłania Ducha Świętego, o odłożenie ceremonii składania

⁵⁸⁰ List uwierzytelniający i instrukcję (oba dokumenty wystawione w Pradze dnia 5 maja) – zob. B. Czart. rkps nr 330, s. 38-39, 39-51, B. de Pace, *Divi Rudolphi Imperatoris...*, s. 31, 31-40.

⁵⁸¹ Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Włodawa, 1 VI 1589, AGAD, AR V 1082, s. 152-153. Rzeczywiście Andrzejowi Jerinowi miał towarzyszyć ekskomisarz Seyfried Promnitz, ale wymówił się od udziału w poselstwie chorobą. O legacji biskupa wrocławskiego szerzej pisali: C. Jerin-Gesess, *Bischof Andreas von Jerin...*, s. 17-33, K. Lepszy, *Rzeczypospolita polska...*, s. 8-12, E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 175-178, A. Naegle, *Der Breslauer Fürstbischof...*, s. 46-49, Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 146-147, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CXXIV-CXXV.

⁵⁸² Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Lublin, 21 V 1589, [w:] *Listy Annibala z Kapui...*, s. 212.

⁵⁸³ Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Włodawa, 1 VI 1589, AGAD, AR V 1082, s. 153.

przysięgi do 24 maja⁵⁸⁴. Uzyskany w ten sposób czas postanowił wykorzystać na przeprowadzenie pertraktacji z członkami elity władzy, by doprowadzić do realizacji pozostałych wytycznych cesarskich. Nieoficjalnie rozmawiał z Janem Zamoyskim o możliwości zwolnienia cesarza z obowiązku składania przysięgi lub przynajmniej odroczenia jej na pewien czas. Gdy kilkakrotne konferencje z Zamoyskim nie doprowadziły do pomyślnego rezultatu, zwrócił się do innych senatorów, lecz z nielepszym skutkiem. Również na niczym spęłży zabiegi posła cesarskiego, aby adherentom Maksymiliana zapewnić zupełną amnestię i nie pozywać ich przed sądy. Nawet w dniu zaprzysiężenia traktatu przez stronę polską wygłosił mowę w obronie arcyksiążęcych stronników, domagając się całkowitego darowania im kar.

Ostatecznie podniosła ceremonia złożenia przysięgi przez Zygmunta III i przedstawicieli stanów Rzeczypospolitej odbyła się 24 maja 1589 roku⁵⁸⁵ - „N. Król J.M., w przytomności Posła Cesarskiego w sali, w której przygotowano ołtarz z Krucyfikem srebrnym i mszał, klęcząc i dotykając się świętej Ewangellii, przysiągł, że zachowa wszystkie warunki ułożone w Bytomiu i Będzynie przez Kommissarzów Cesarskich, i J. Królew. Mości, wedle formy przepisanej w traktacie pokoju. To samo przysięgli w imieniu Stanów Królestwa, Senatorowie Duchowni i Świeccy, i Szlachta, wyznaczeni na to z Sejmu”⁵⁸⁶. Po uroczystym akcie zaprzysiężenia układu pokojowego wydano wystawny obiad, podczas którego przy stole monarszym, na podwyższeniu, zasiadali po prawej ręce Zygmunta III nuncjusz Annibal z Kapui, obok niego legat cesarski Andrzej Jerin, zaś przy osobnym stole siedzieli senatorowie. Nazajutrz biskup wrocławski wyjechał do Krasnegostawu, by odwiedzić Maksymiliana. Tam trzy dni później był świadkiem wizyty, którą Zygmunt III złożył uwięzionemu arcyksięciu⁵⁸⁷.

⁵⁸⁴ Zob. Andrzej Jerin do Rudolfa II, Lublin, 21 V 1589, HHStA, Polen I 45, Polonica 1589 Mai, k. 29-34, 35-40. O. i Kop. Obszerny cytat z depeszy zamieścił C. Jerin-Gessess, *Bischof Andreas von Jerin...*, s. 20-22. Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Lublin, 21 V 1589, [w:] *Listy Annibala z Kapui...*, s. 211-215. List nuncjusza w języku oryginalnym wydał J.W. Woś, *Fonti per la storia...*, s. 181-184.

⁵⁸⁵ *Actus iuramenti Lublini, tama Regia Maiestate Poloniae, quam ordinibus regni, magni Ducatus Lithuaniae, caeterarumque prouinciarum praestiti, Ivramentvm Eivsdem Regiae Maiestatis, Ivramentvm Delegatorvm ab ordinibus*, [Lublin, 24 V 1589], [w:] *Pacificationis*. Zob. także *Juramentum Sigismundi III. Regis Poloniae, quo eandem Transactionem confirmat. Dat. Lublini die 24. Maii Anno 1589, Iuramentum Delegatorum ab Ordinibus Regni Poloniae. Dat. Lublini die 24. Maii Anno 1589*, [w:] *Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, t. I, s. 243-244, 244-245.

⁵⁸⁶ Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Lublin, 26 V 1589, [w:] *Listy Annibala z Kapui...*, s. 217.

⁵⁸⁷ Zob. Andrzej Jerin do Rudolfa II, Krasnystaw, 29 V 1589, HHStA, Polen I 45, Polonica 1589 Mai, k. 45-66, 67-84. Kop. i O. Post scriptum, k. 85-86. Fragment depeszy, dotyczący ceremonii zaprzysiężenia traktatu bytomsko-będzińskiego przez Zygmunta III i stany Rzeczypospolitej, opublikował E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 175-178, przypis 1. Obszerne cytaty relacji biskupa wrocławskiego (o przysiędzie króla oraz reprezentantów senatu i izby posleskiej, o spotkaniu młodego Wazy z uwięzionym arcyksięciem, a także pożarze w Lublinie, zamieścił C. Jerin-Gessess, *Bischof Andreas von Jerin...*, s. 24-33. Annibal

Spotkanie niedawnych konkurentów do korony polskiej było starannie przygotowane, wcześniej rozstrzygnięto kwestie protokolarne - uzgodniono ceremoniał powitania i pożegnania, ustalono zasady precedencji oraz rozwiązano problem tytułatury, toteż przebiegło ono bez zakłóceń i w miłej atmosferze. W dniu 28 maja król z licznym dworem wjechał do Krasnegostawu, po czym udał się na zamek, gdzie przy zsiadaniu z konia – na ostatnim stopniu na dziedzińcu - przywitał go arcyksiążę. W tym samym miejscu nazajutrz nastąpiło pożegnanie. Następnie Zygmunt III odwiedził Maksymiliana w jego apartamencie. Tam obaj, w obecności nuncjusza apostolskiego, posła cesarskiego i kilku senatorów, wygłosili po łacinie krótkie mowy, w których zapewnili się wzajemnie o przyjaźni, życzliwości oraz chęci utrzymania pokojowych kontaktów⁵⁸⁸. Podczas obiadu arcyksiążę zajął honorowe miejsce po prawej ręce króla. Przy tym samym stole zasiadali również, po lewej ręce Zygmunta, lecz niżej (najprawdopodobniej przy krótszym boku), Annibal z Kapui i Andrzej Jerin. Osobno siedzieli senatorowie. Oprócz senatorskiego były „też i inne stoły poboczne, gdzie naszy z Pany niemieckimi sporo trincząc potwierdzali przyjaźni”⁵⁸⁹. Po posiłku monarcha zaprowadził Maksymiliana do jego pokoju, następnie arcyksiążę odprowadził króla aż do drzwi swojego apartamentu. Uczestniczący w spotkaniu młodego Wazy z uwięzionym Habsburgiem podkanclerzy koronny, podsumował je słowami: „przy naszym wielka *frequentia*, wielki splendor, a przy drugim wielka *solitudo* i niemal smutek. Jednak na odejściu znać było, iż ci obaj Panowie byli z siebie kontenci”⁵⁹⁰. Przed odjazdem Zygmunt III posłał Maksymilianowi w prezencie czternaście koni⁵⁹¹.

Optymistyczny wydźwięk spotkania zmąciły nieco wieści o arcyksiążęcych planach odmowy zaprzysiężenia traktatu bytomsko-będzińskiego. Aczkolwiek nie traktowano ich poważnie, o czym świadczą słowa Wawrzyńca Goślickiego pochodzące z listu do Stanisława Reszki: „Pogłoska (lubo nie pewna) jest, iżby Maxymilian rad się uwolnił, by jako mógł z tej przysięgi, która go bardzo gryzie. A chociażby nie przysiągł, mało nam

z Kapui do Alessandra Montalta, Lublin 26 V 1589, [w:] *Listy Annibala z Kapui...*, s. 216-219. List nuncjusza w języku oryginalnym wydał J.W. Woś, *Annibale di Capua...*, s. 204-206, *Tagebuch des Erich Lassota...*, s. 115-116.

⁵⁸⁸ Zob. treść królewskiego wystąpienia i arcyksiążęcego responsu – B. Czart. rkps nr 94 (dokumenty nr 35 i 34).

⁵⁸⁹ Wojciech Baranowski do Stanisława Reszki, Chełm, 30 V 1589, [w:] *Starożytności historyczne polskie*, t. II, s. 414.

⁵⁹⁰ Tamże.

⁵⁹¹ Zob. Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Krasnystaw, 29 V 1589, [w:] *Listy Annibala z Kapui...*, s. 220-228. Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Włodawa, 1 VI 1589, AGAD, AR V 1082, s. 154. Wawrzyniec Goślicki do tegoż, Mogiła pod Krakowem, 15 VI 1589, [w:] *Starożytności historyczne polskie*, t. I, s. 91-94.

na tem należy, acz przedsię więcej na tem zawisło gdy Lubowlę wróca, a Cesarz przysiężę”⁵⁹². Biskup kamieniecki nie wiedział jednak, że Maksymilian już następnego dnia po wyjeździe Zygmunta III z Krasnegostawu powiadomił listownie Karla Serenteina o swoich zamiarach nieratyfikowania układu pokojowego⁵⁹³.

W dniu swojego wyjazdu król udzielił ostatniego posłuchania legatowi Rudolfa II. Andrzejowi Jerinowi nie udało się zrealizować wszystkich celów poselstwa - nie uległa zmianie formuła zaprzysiężenia traktatu przez cesarza, ani też sytuacja prawna maksymilianistów. Biskup wrocławski uzyskał zapewnienie Zygmunta III o jego przychylnym stosunku do Habsburgów oraz obietnicę Jana Zamoyskiego, że udzieli poparcia małżeństwu monarchy z Austriaczką⁵⁹⁴. Jerin nie był świadomy, że młody Waza dwa dni wcześniej rozkazał Gustawowi Brahemu przygotować sekretne pismo do arcyksięcia Ernesta, w którym informował brata cesarskiego o zamiarze opuszczenia Rzeczypospolitej i proponował mu objęcie tronu polskiego po jego abdykacji⁵⁹⁵.

W tym samym czasie w Pradze Rudolf II dokonał ratyfikacji traktatu bytomsko-będzińskiego (26 V)⁵⁹⁶. W przeciągu dwóch tygodni postanowienia układu pokojowego zatwierdzili arcyksiążęta: Karol (30 V)⁵⁹⁷, Maciej (1 VI)⁵⁹⁸, Ferdynand (5 VI)⁵⁹⁹ i Ernest (10 VI)⁶⁰⁰.

⁵⁹² Wawrzyniec Goślicki do tegoż, Mogiła pod Krakowem, 15 VI 1589, [w:] *Starożytności historyczne polskie*, t. I, s. 94

⁵⁹³ Arcyksiążę Maksymilian do Karla Serenteina, Krasnystaw, 30 V 1589, [w:] J. Macurek, *Dozvuky polsko bezkráloví...*, s. 149-150.

⁵⁹⁴ K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 12.

⁵⁹⁵ K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 48-49, V.V. Tomek, *Snahy domu rakouského...*, s. 776, J. Bartoszewicz, *Starania domu rakuskiego...*, s. 176.

⁵⁹⁶ AGAD, Zbiór dokumentów pergaminowych nr 5534 i 5535, B. Czart. rkps nr 94, dokument nr 31 i 32. Zob. także *Confirmatio Transactionis Caesareae Maiestatis i Confirmatio Pactorvm* [Praga, 26 V 1589], [w:] *Pacificationis. Rudolphi Imperatoris Ratificatio, et Confirmatio eiusdem Transactionis. Datum Pragae d. 26 Maii Anno 1589, Tractatus Foederis inter Rudolphum II Imp. Hungariae etc. et Bohemiae Regem, ac Sigismundum III Regem Poloniae conclusi, quo priora Pacta, et Foedera inter Domum Austriae, ac Reges, et Regnum Poloniae inita renovator, instaurantur, et confirmatur. Datum Pragae die 26 Maii An. 1589*, [w:] *Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, t. I, s. 245-246 i 246-252.

⁵⁹⁷ AGAD, Zbiór dokumentów pergaminowych nr 5536, B. Czart. rkps nr 94, dokument nr 33. Zob. także *Confirmatio Transactionis Serenissimi Caroli Archiducis*, [Graz, 30 V 1589], [w:] *Pacificationis. Confirmatur eadem Transactio per Serenissimum Carolum Archiducem. Dat. in Civitate Gratz die 30. Maii An. 1589*, [w:] *Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, t. I, s. 252-253.

⁵⁹⁸ *Confirmatio Transactionis Serenissimi Matthię Archiducis* [Linz, 1 VI 1589], [w:] *Pacificationis. Confirmatio Transactionis Serenissimi Mathiae Archiducis. Dat. In Arce Lintzensi die 1. Junii Anno 1589*, [w:] *Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, t. I, s. 253.

⁵⁹⁹ AGAD, Zbiór dokumentów pergaminowych nr 5537, B. Czart. rkps nr 94, dokument nr 37. Zob. także *Confirmatio [T]ransactionis Serenissimi Ferdinandi Archiducis*, [Innsbruck, 5 VI 1589], [w:] *Pacificationis. Confirmatio eiusdem Transactionis Serenissimi Ferdinandi Archiducis. Datum Oeniponte die 5. Junii Anno 1589*, [w:] *Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, t. I, s. 253-254.

⁶⁰⁰ AGAD, Zbiór dokumentów pergaminowych nr 5538, B. Czart. rkps nr 94, dokument nr 38. Zob. także *Confirmatio Transactionis Serenissimi Ernesti Archiducis* [Wiedeń, 10 VI 1589], [w:] *Pacificationis*.

W celu odebrania przysięgi od cesarza udali się dwór praski kardynał Jerzy Radziwiłł i wojewoda krakowski Mikołaj Firlej⁶⁰¹. Posłowie mieli upomnieć się także o ratyfikację traktatu przez Filipa II, omówić warunki wydania twierdzy lubowskiej oraz podnieść sprawy wymienione w recesie – odszkodowań, spadku po królowej Bonie, czeskich i węgierskich dóbr rodziny Ostrogskich. Nie mogli natomiast poruszać problemu maksymilianistów, gdyż według strony polskiej rozwiązywała go konstytucja sejmupacyfikacyjnego (*Adherentowie arcyksiążęcia Maximiliana*). Legaci królewscy dnia 24 czerwca wjechali do Pragi, gdzie nie podjęto ich zgodnie z powszechnie uznawanym zwyczajem dyplomatycznym. Nie tylko nikt z dworu cesarskiego nie wyjechał reprezentantom Zygmunta III naprzeciw, lecz nawet nie przygotowano dla nich odpowiedniego zakwaterowania. Dwa dni później na audiencji powitalnej Rudolf II przyjął ich chłodno, chcąc w ten sposób zademonstrować swój niechętny stosunek wobec niektórych postanowień układu pokojowego⁶⁰². Dalej posunął się ambasador hiszpański, który ostentacyjnie opuścił Pragę, aby uniknąć zetknięcia się z posłami polskimi przed otrzymaniem z Madrytu instrukcji, jak się ma zachować wobec zawartego pokoju. Poza tym na dworze praskim brakowało przedstawicieli arcyksiążąt, których obecność uważali legaci królewscy za niezbędną przy akcie przysięgi cesarskiej. Ważniejszą trudność stanowiła absencja delegatów węgierskich, dlatego że traktat bytomski-będziński nakładał na stany Korony świętego Stefana obowiązek zaprzysiężenia warunków pokojowych. Wicekanclerz Kurz wyjaśnił dyplomatom Zygmunta III, że skład i plenipotencje deputacji musiałby zatwierdzić sejm krajowy, którego zwołanie spowodowałoby znaczną zwłokę. Obiecywał jednak, iż Rudolf II dołoży wszelkich starań, by Węgrzy w przeciągu roku złożyli wymaganą traktatem przysięgę. Posłowie polscy, zasłaniając się brakiem odpowiednich pełnomocnictw, zgodzili się jedynie na warunkowe przyjęcie przysięgi od cesarza oraz przedstawicieli krajów austriackich i Korony św. Wacława, zastrzegając królowi prawo decydowania o ważności aktu zaprzysiężenia, dokonanego bez udziału

Confirmatio Transactionis Serenissimi Ernesti Archiducis. Dat. Viennae die 10. Junii, Anno 1589, [w:] *Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, t. I, s. 254.

⁶⁰¹ O poselstwie M. Firleja i J. Radziwiłła szerzej pisali: C. Jerin-Gesess, *Bischof Andreas von Jerin...*, s. 33-34, K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 12-16, E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 178-180, Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 148-150, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CXXVI-CXXVII.

⁶⁰² Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 27 VI 1589, NB, Kaiserhof 2/2, s.470-472. Podczas pierwszego posłuchania mowę wygłosił Jerzy Radziwiłł. Odpowiedział na nią wicekanclerz Jacob Kurz. Treść wystąpienia kardynała można znaleźć w: HHStA, Polen I 45 Polonica 1589 Juli, k. 35-36, B. Czart. rkps nr 94, dokument nr 67, B. Czart. rkps nr 360, s. 547-548.

reprezentantów węgierskich⁶⁰³. Rudolf II, za radą Jerzego Radziwiłła, postanowił wysłać do Rzeczypospolitej Daniela Prinza celem usprawiedliwienia nieobecności Węgrów.

Ostatecznie ceremonia składania przysięgi odbyła się dnia 10 lipca 1589 roku w obecności Antonia Putea, jako świadka i przedstawiciela Stolicy Apostolskiej⁶⁰⁴. Nie obeszło się bez trudności natury formalnej, gdyż cesarz odmawiał Zygmuntowi III tytułu księcia Inflant i Prus. Na wniosek kardynała Radziwiłła załatwiono kwestię sporną w ten sposób, że Rudolf wymieniając tytuły Zygmunta, opuszczał problematyczne, zastępując je skróceniem etc.⁶⁰⁵. Nuncjusz Puteo sądził, iż tylko umiarkowaniu i rozumowi Radziwiłła zawdzięczać należy, że sprawa przybrała pomyślny obrót⁶⁰⁶. Wysiłki kardynała docenił także cesarz. Podczas prywatnej rozmowy, która miała miejsce po audiencji pożegnalnej, Rudolf II ubolewał, że pomimo ogromnej sympatii dla Radziwiłła nie mógł go przyjąć z należnymi honorami z uwagi na pełnioną przez niego funkcję posła królewskiego. Dla okazania swej łaski i względów posłał mu w prezencie złoty zegarek o wartości dwóch tysięcy talarów⁶⁰⁷.

Poselstwo polskie wyjechało z Pragi 13 lipca⁶⁰⁸. Sześć dni później opuścił miasto Daniel Prinz⁶⁰⁹, wyposażony w instrukcję, list uwierzytelniający i rewers Rudolfa II w sprawie przysięgi stanów węgierskich⁶¹⁰. Poseł habsburski dogonił Zygmunta III,

⁶⁰³ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalto, Praga, 4 VII 1589, NB, Kaiserhof 2/2, s. 472-474.

⁶⁰⁴ W dniu zaprzysiężenia mowę wygłosił Mikołaj Firlej – B. Czart. rkps nr 94, dokument nr 44, B. Czart. rkps nr 360, s. 550-551.

⁶⁰⁵ Zob. AGAD, Zbiór dokumentów pergaminowych nr 5539, 5540, 5541, B. Czart. rkps nr 94, dokumenty nr 45-47, *Iuramentum Caesariae Maiestatis, Iuramentum Ordinum Regni Bohemiae, aliarumque aliquot prouinciarum, Mandatum ordinum eorundem, in eos, qui nupmine illorum iueârunt, à Caesarea Maiestate editum* [Praga, 10 VII 1589], [w:] *Pacificationis. Iuramentum Rudolphi Imperatoris, quo eandem Transactionem confirmat. Datum Pragae die 10 Julii. Anno 1589, Iuramentum Ordinum Regni Bohemiae, Archiducatus Austriae, Marchionatus Moraviae, Ducatum Silesiae, et utriusque Marchionatus Lusatiae, quo eandem Transactionem conformant. Datum Pragae 10 Julii Anno 1589, Mandatum Ordinum eorundem in eos, qui nomine illorum iurarunt, a Caesarea Maiestate editum*, [w:] *Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, t. I, s. 255, 255-257, 257-259.

⁶⁰⁶ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 11 VII 1589, NB, Kaiserhof 2/2, s. 474-476.

⁶⁰⁷ Alfonso Visconti do Alessandra Montalta, Praga, 18 VII 1589, NB, Kaiserhof 2/3, s. 16-17, *Vetera Monumenta...*, s. 154.

⁶⁰⁸ Mikołaj Firlej i Jerzy Radziwiłł do Zygmunta III, Praga, 13 VII 1589, BK rkps nr 290, s. 89-90. Zob. także *Responsum ad Legationem Ser. Poloniae Regis datum Ill. Cardinali Radzivilio et Palatino Cracoviensi, cum SRM Transactionem Polonicam Juramento confirmatura esset*, HHStA Polen I 45 Polonica 1589 Juli, k. 25-28, B. Czart. rkps nr 360, s. 348-350, 351-352. *Exemplum literarum Reuersalium uti eas urserunt Legati Polonici*, HHStA Polen I 45 Polonica 1589 Juli, k. 31-32, 33-34, B. Czart. rkps nr 94, document nr 48.

⁶⁰⁹ Alfonso Visconti do Alessandra Montalta, Praga, 25 VII 1589, NB, Kaiserhof 2/3, s. 17-18, *Vetera Monumenta...*, s. 154-155.

⁶¹⁰ Wszystkie dokumenty zostały opatrzone datą 14 lipca. Zob. treść: instrukcji dla Daniela Prinza - HHStA Polen I 45 Polonica 1589 Juli, k. 20-22, B. de Pace, *Divi Rudolphi Imperatoris...*, s. 55-58, listu kredencyjnego - HHStA Polen I 45 Polonica 1589 Juli, s. 18-19, B. Czart. rkps nr 330, s. 74-75, B. de Pace, *Divi Rudolphi Imperatoris...*, s. 59-60, asekuracji Rudolfa II - HHStA Polen I 45 Polonica 1589 Juli, k. 23-24,

podążającego do Rewla na spotkanie z ojcem, dopiero w Wilnie, dokąd przybył 10 sierpnia⁶¹¹. Prinz wypełnił swoją misję pomyślnie - król uznał asekurację cesarza za wystarczającą. Najpewniej z uwagi na toczące się już w tym czasie rozmowy z Ernestem i swój zamiar opuszczenia Rzeczypospolitej nie chciał wszczynać nowego sporu z Habsburgami. Zadeklarował gotowość uwolnienia Maksymiliana, mimo niedopełnienia przysięgi na traktat bytomsko-będziński przez stany węgierskie. Zapewnił, iż wyda stosowne rozkazy Janowi Zamoyskiemu⁶¹².

Kanclerz nie podzielił stanowiska monarchy w sprawie bezwarunkowego oswobodzenia arcyksięcia. Na wieść o problemach poselstwa polskiego w Pradze zakomunikował Maksymilianowi, że nie może on liczyć na rychłe uwolnienie⁶¹³. Na nieprzejednaną postawę Zamoyskiego wpłynęły także doniesienia o niechęci arcyksięcia do zaprzysiężenia układu pokojowego. Kanclerz, chcąc zabezpieczyć się na wypadek odmowy ratyfikacji, zmusił Habsburga do wydania kaucji, której nie przewidywały zapisy traktatu bytomsko-będzińskiego. Maksymilian podpisał przygotowany przez Zamoyskiego dokument 1 września w Wiślicy, była to jedyna droga do opuszczenia ogarniętego zarazą miasta. Arcyksiążę zobowiązywał się w nim do uszanowania i wykonania wszystkich postanowień transakcji oraz obiecał czynić starania o zaprzysiężenie traktatu przez Węgrów⁶¹⁴.

Obowiązek eskortowania Habsburga do granicy polsko-śląskiej oraz odebrania przysięgi od Maksymiliana powierzono biskupowi kamienieckiemu Wawrzyńcowi

29-30, B. de Pace, *Divi Rudolphi Imperatoris...*, s. 58-59, *Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, t. I, s. 259-260, *Cavtio Caesariae Maiestatis, de non praestito ab Hungariae regni ordinibus iuramento*, [w:] *Pacificationis*.

⁶¹¹ Zygmunt III dowiedział się o jego wysłaniu z listu Firleja i Radziwiłła z dn. 13 VII, który otrzymał 23 lipca. Zob. Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Wilno, 24 VII 1589, AGAD, AR V 1082, s. 159.

⁶¹² Zygmunt III do Daniela Prinza, Wilno, 11 VIII 1589, HHStA Polen I 46 Polonica 1589 August, k. 16-17. E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 460-461, Daniel Prinz do Rudolfa II, Wilno, 14 VIII 1589, HHStA Polen I 46 Polonica 1589 August, k. 11-14. Zob. także K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 15, 56, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CXXVI-CXXVII. Prinz w drodze powrotnej spotkał się z arcyksięciem Maksymilianem (w dniach 19-29 VIII towarzyszył Habsburgowi w jego podróży do granicy polsko-śląskiej). Zob. *Tagebuch des Erich Lassota...*, s. 117-118.

⁶¹³ Jan Zamoyski do arcyksięcia Maksymiliana, Zamość, 20 VII 1589, [w:] *Listy Annibala z Kapui...*, s. 274-275. Jeszcze kilka dni wcześniej Habsburg bawił w Zamościu na zaproszenie kanclerza (13 VII). Zob. *Tagebuch des Erich Lassota...*, s. 117.

⁶¹⁴ *Exemplum Cautionis a Ser. Rege Maximiliano Polonis Visliciae p. Septembris traditae*, HHStA Polen I 46 Polonica 1589 September, k. 1-2, 3-4, B. Czart. rkps nr 94, dokument nr 10, *Serenissimi Archiducis Maximiliani, de transactione confirmanda, ijsq. quae ex eadem transactione reliqua deberentur adimplendis, cautio*, [w:] *Pacificationis. Maximiliani Archiducis de Transactione per Ordines Hungariae confirmanda, iisque, quae ex eadem Transactione reliqua debentur adimplendis Cautio. Datum Vislicii 1. Sept. 1589*, [w:] *Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, t. I, s. 260-261.

Goślickiemu⁶¹⁵ oraz wojewodom: krakowskiemu Mikołajowi Firlejowi i lubelskiemu Mikołajowi Zebrzydowskiemu⁶¹⁶. W dniu 8 września, zaraz po wkroczeniu na Śląsk, Firlej wezwał arcyksięcia do złożenia przysięgi. Na prośbę Habsburga akt odroczono do momentu przybycia do Bytomia. W tamtejszym ratuszu, w obecności biskupa wrocławskiego Andrzeja Jerina, delegatów polskich i szlachty śląskiej, Maksymilian, ustami Andreasa Hannevaldta, odmówił zaprzysiężenia traktatu, odkładając je na później. Uzasadnił to potrzebą konsultacji z pozostałymi członkami Domu Austriackiego⁶¹⁷. Swoje postępowanie tłumaczył tym, że w pracach komisji pokojowej nie uczestniczyli jego reprezentanci, nie uchwalono amnestii dla jego adherentów, a on sam – pomimo odmiennego stanowiska Zygmunta III – został przez Zamoyskiego zmuszony do złożenia w Wiślicy nieprzewidzianej przez układ pokojowy kaucji⁶¹⁸.

Zdaniem niektórych historyków odmowa złożenia przysięgi przez Maksymiliana spowodowana była docierającymi do niego doniesieniami o rozmowach Zygmunta III Wazy z Ernestem dotyczących cesji tronu⁶¹⁹. Z poglądem tym polemizował Kazimierz Lepszy. Wątpił on, że polityka Maksymiliana łączyła się z tajnymi rokowaniami króla z Ernestem oraz zjazdem w Rewlu, na którym rozważano możliwość opuszczenia na stałe przez młodego Wazę Rzeczypospolitej i zrzeczenia się tronu na rzecz brata cesarskiego. Według historyka było to niemożliwe z uwagi na chronologię obu wydarzeń – spotkanie Zygmunta III z ojcem odbyło się po opuszczeniu granic polskich przez arcyksięcia⁶²⁰. Trudno rozstrzygnąć, czy Maksymilian wiedział o propozycji złożonej jego bratu przez młodego Wazę jeszcze w maju. Nie wiadomo również, kiedy uwięziony arcyksiążę podjął

⁶¹⁵ Nominat chełmski, zatwierdzony przez papieża dopiero w r. 1590.

⁶¹⁶ Szczegółowi opis wydarzeń z okresu od 5 do 8 września zawierają liczne relacje rękopiśmienne – przykładowo B. Czart. rkps nr 94, s. 333-340, B. Czart. rkps nr 345, s. 289-299, B. Czart. rkps nr 360, s. 305-316, BK rkps nr 982, s. 491-503 i drukowane w: *Księżę Maksymilian Rakuski...*, s. 592-596, *Starożytności historyczne polskie*, t. I, 80-84. Zob. także HHStA Polen I 46 Polonica 1589 September, k. 65-76 (niemieckie tłumaczenie przychylniej Maksymilianowi łacińskiej relacji, w języku oryginalnym opublikowanej w: NB, Kaiserhof 2/3, s. 56-58, przypis 1). Informacje na temat okoliczności uwolnienia arcyksięcia Maksymiliana można znaleźć również w *Tagebuch des Erich Lassota...*, s. 118-119 oraz opracowaniach: C. Jerin-Gesess, *Bischof Andreas von Jerin...*, s. 34-41, K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 16-23, W. Leitsch, *Sigismund III. von Polen...*, s. 94-95, J. Macurek, *Dozvyky polsko bezkráloví...*, s. 20-21, E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 183-188, Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 150, H. Noflatscher, *Glaube, Reich und Dynastie...*, s. 163-164, J. Schweizer, *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CXXVII-CXXVIII.

⁶¹⁷ Zob. EFE t. XVI nr 141, s. 209-211.

⁶¹⁸ *Causa cur Ser. Maximilianus iuramentu Bithoniae non prastitit*, 1589.09.08, HHStA Polen I 46 Polonica 1589 September, k. 21-22, B. Czart. rkps nr 94, s. 353-354. Zob. także Andrzej Jerin do Rudolfa II, Nysa, 13 IX 1589, HHStA Polen I 46 Polonica 1589 September, k. 23-32, 33-40, O i Kop, Alfonso Visconti do Alessandra Montalta, Praga, 19 IX 1589, NB, Kaiserhof 2/3, s. 56-60.

⁶¹⁹ Por. V.V. Tomek, *Snahy domu rakouského...*, s. 778, J. Bartoszewicz, *Starania domu rakuskiego...*, s. 177, Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 150.

⁶²⁰ Por. K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 23, przypis 1.

decyzję o odmowie ratyfikacji traktatu, czy miało miejsce pomiędzy 27-29 maja, czy też dużo wcześniej.

Wiadomość o czynie Maksymiliana wywołała w Pradze konsternację. Zdawano sobie tu sprawę, że samowolny krok arcyksięcia wzbudzi na nowo nieufność Polaków w szczerość intencji cesarza. Utrudniało to również porozumienie Ernesta z Zygmuntem III. Świadomy podziałów wewnątrz dynastii Rudolf II nie odciął się od postępowania Maksymiliana. Co więcej, przed zapowiadany przybyciem arcyksięcia do Pragi cesarz rozkazał, aby traktowano go z honorami należnymi panującemu. W dniu 1 października w otoczeniu całego dworu i w towarzystwie ambasadora hiszpańskiego wyjechał naprzeciw wjeżdżającego do stolicy Maksymiliana⁶²¹. Rudolf zdawał sobie bowiem sprawę, że działania arcyksięcia cieszą się poparciem Ferdynanda tyrolskiego, a przede wszystkim Filipa II. Niezdecydowanie cesarza odbije się na stosunkach polsko-habsburskich w następnych latach.

Ostatecznie niedoszły władca Rzeczypospolitej zaprzysiągł traktat bytomsko-będziński dopiero 8 maja 1598 roku⁶²². Jako ostatni układ ratyfikował Filip II, co miało miejsce 10 lipca 1598 roku⁶²³.

⁶²¹ Zob. Alfonso Visconti do Alessandra Montalta, Praga, 3 III 1589, NB, Kaiserhof 2/3, s. 65.

⁶²² B. Czart. rkps nr 360, s. 487-492, AGAD, LL 27, k. 114-127v, *Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, t. I, s. 282-286, Zob. także Rudolf II do Zygmunta III, Praga, 11 V 1590, AGAD, AKW, Dział Austriackie 25d/1, s. 2-4, Arcyksiążę Maksymilian do tegoż III, Praga, 12 V 1598, tamże, s. 6-8. J. Hirn, *Die Renuntiation des Deutschmeisters...*, s. 266-268, H. Noflatscher, *Glaube, Reich und Dynastie...*, s. 165-166.

⁶²³ AGAD, Archiwum Koronne Warszawskie, Dział Austriackie, 25 d/2, s. 2-4, AGAD, LL 27, k. 128-128v, *Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, t. I, s. 286-287, EFE t. XXI nr 157, s. 161-162. Zob. także R. Skowron, *Dyplomaci polscy...*, s. 131, tegoż, *Olivares, Wazowie i Bałtyk...*, s. 40.

Habsburgowie austriaccy wobec propozycji Zygmunta III Wazy. Negocjacje króla polskiego z arcyksięciem Ernestem. Monarsze starania o rękę arcyksiężniczki Anny

Decyzja Maksymiliana o niezaprzysiężeniu traktatu bytomsko-będzińskiego pogmatwała i tak złożone relacje wewnątrz Domu Austriackiego, utrudniła Habsburgom budowanie przyjaznych stosunków z Rzeczypospolitą oraz skomplikowała kontakty z Zygmuntem III Wazą. Pociągnęła za sobą wzmożoną aktywność dyplomatyczną arcyksięcia, często stojącą w sprzeczności z interesami dynastii. Zapał Maksymiliana dodatkowo podsyciły pozytywne dla niego wieści z Moskwy, przywiezione do Pragi w końcu października 1589 roku przez Niklasa Warkotscha¹. Car obiecywał bratu cesarskiemu wsparcie finansowe i militarne.

Arcyksiążę powziął zamiar przedstawienia na dworach europejskich własnej wersji wydarzeń ostatnich dwóch lat poprzez przypomnienie okoliczności wyboru na króla polskiego, ukazanie swojego trudnego położenia w niewoli, podkreślenie niemożności udziału w pracach komisji pokojowej, a także unaocznienie okrutnego postępowania Jana Zamoyskiego, gdy ten w ogarniętej zarazą Wiślicy zmusił go do wydania nieprzewidzianej przez układ pokojowy kaucji. W ten sposób Maksymilian chciał usprawiedliwić odmowę złożenia przysięgi na traktat bytomsko-będziński. Wyprawił zatem swoich posłańców do elektorów saskiego i brandenburskiego. Wyekspediował Hansa Friedricha Serenteina do Hiszpanii². Do cara Fiodora posłał list (z datą 22 XII 1589), który oprócz uzasadnienia podjętych kroków i prośby o pomoc, zawierał zapowiedź wysłania legata³. Stosunkowo późno, bo dopiero na początku roku 1590, Maksymilian wystosował pismo do Syksusa V, usprawiedliwiające jego postępowanie, wyrażające przecież brak szacunku wobec

¹ Alfonso Visconti do Alessandra Montalta, Praga, 31 X 1589, NB, Kaiserhof 2/3, s. 90-91.

² Alfonso Visconti do Alessandra Montalta, Praga, 14 XI 1589, NB, Kaiserhof 2/3, s. 105-107. O swoim powrocie z polskiej niewoli arcyksiążę poinformował króla hiszpańskiego wkrótce po przyjeździe do Pragi. Arcyksiążę Maksymilian do Filipa II, Praga, 4 X 1589, EFE t. XVI nr 140, s. 209. W liście tym zapowiadał wysłanie legata na dwór madrycki. Zob. także pismo polecające Hansa Friedricha Serenteina – Arcyksiążę Maksymilian do Filipa II, Praga, 12 X 1589, EFE t. XVI nr 124, s. 180-181.

³ Instrukcja dla arcyksiążęcego posła na dwór moskiewski została opatrzona datą 21 lipca 1590 roku. Jednak Erich Lassota von Steblau nie zrealizował celów swojej misji, wpadł w ręce Szwedów i spędził w szwedzkim więzieniu dwa i pół roku. Szerzej patrz H. Uebersberger, *Österreich und Russland...*, s. 550-551. Zob. także *Tagebuch des Erich Lassota...*, s. 123-191.

wysiłków mediatora papieskiego kardynała Aldobrandiniego⁴ Brak pośpiechu być może wiązał się z dość obojętnym przyjęciem w Rzymie postępu arcyksięcia⁵.

Na przełomie listopada i grudnia 1589 roku Maksymilian przebywał w Innsbrucku, dokąd został zaproszony przez stryja Ferdynanda tyrolskiego. Zastanawiano się tam nad przyszłością wybranego króla polskiego. Maksymilian próbował przekonać władcę Tyrolu do wsparcia planu zbrojnej interwencji w Rzeczypospolitej w obronie jego praw do tronu. Arcyksiążę Ferdynand uznał wariant militarny za niewykonalny, z uwagi na niemożność uzyskania pomocy ze strony cesarza, związanego przysięgą do zachowania pokojowych stosunków z państwem polsko-litewskim, krajów dziedzicznych, a nawet Hiszpanii. Jednakże uważał, że należy utrzymać przyjazne kontakty z Moskwą poprzez wyekspediowanie poselstwa do cara. Widział również konieczność wysłania agentów do Szwecji w celu zorientowania się sytuacji wewnętrznej kraju i zamiarach Jana III Wazy. Natomiast nie zachęcał bratanka do prowadzenia aktywnych działań w Rzeczypospolitej, gdyż ostatnie wydarzenia znacznie osłabiły i przygnębiły arcyksiążęcych adherentów, którzy nie mogli obecnie stanowić realnego wsparcia dla Maksymiliana. Zalecał mu także rozważnie możliwości ustąpienia Ernestowi, jeśli ten zdoła uzyskać na przyszłej polskiej elekcji szersze poparcie, w zamian za rekompensatę w postaci innego władztwa np. księstwa Bari. Jednocześnie nie namawiał go do zaprzysiężenia traktatu bytomsko-będzińskiego⁶.

Postawa Maksymiliana wobec układu pokojowego z Rzeczypospolitą i jego poczynania w pierwszych miesiącach po odzyskaniu wolności utrwaliły podziały wewnątrz Domu Austriackiego. Rozdźwięk pogłębiła jeszcze propozycja Zygmunta III Wazy złożona Ernestowi. Rudolf II nie chciał, a może nie potrafił być sędzią rozjemczym między braćmi, wołał odgrywać rolę mediatora. Podejmowane przez cesarza próby pośrednictwa nie przynosiły na ogół uspokojenia wewnątrzdynastycznych waśni. Skomplikowane relacje pomiędzy członkami rodziny nakładały się na coraz trudniejsze położenie polityczne Habsburgów. Rosła opozycja wobec habsburskiej hegemonii

⁴ Arcyksiążę Maksymilian do Sykstusa V, Mergentheim, 4 I 1590, NB, Kaiserhof 2/3, s. 134.

⁵ Papież pozwolił nuncjuszowi Alfonsowi Viscontiemu używać wobec Maksymiliana tytułu królewskiego, miał się jedynie wystrzegać tej tytulatury w listach, gdyż mogłaby się stać źródłem nieporozumień. Wydał mu dyspozycje, aby na dworze cesarskim nie szczędził zapewnień, że Stolica Apostolska nie pozostawi Maksymiliana bez swej pomocy, lecz tylko w wypadku, gdy Zygmunt III dobrowolnie opuści Rzeczypospolitą. Zob. Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 159-160. Na korzyść arcyksięcia działał w kurii nowo przybyły ambasador cesarski baron Veit von Dornberg. Dokumentację poselstwa (instrukcję Rudolfa II, memoriał, list uwierzytelniający i lisy kredencyjne) można znaleźć w: B. de Pace, *Divi Rudolphi Imperatoris...*, s. 82-127.

⁶ J. Hirn, *Erzherzog Ferdinand II. von Tirol...*, s. 284-285.

w Rzeszy - zwiększały siły protestanckich książąt, ale także znaczenie Wittelsbachów, stawiając pod znakiem zapytania możliwość przeprowadzenia elekcji *vivente imperatore*. Wzrastało też niebezpieczeństwo tureckie, a wraz z nim poczucie zagrożenia na Węgrzech. Nie poskromiono mimo wielkich wysiłków powstania niderlandzkiego. Dotkliwie odczuwano skutki klęski Wielkiej Armady w wojnie z Anglią oraz przejawy kryzysu finansowego. Obserwowano wzmożenie nastrojów antyhabsburskich we Francji, w Niemczech i Rzeczypospolitej⁷.

Na stosunkach z państwem polsko-litewskim zaciążyło niezatwierdzenie traktatu bytomsko-będzińskiego przez arcyksięcia Maksymiliana, króla hiszpańskiego Filipa II oraz stany węgierskie. Wstrzymanie procesu ratyfikacyjnego zmniejszało szansę na zdobycie korony polskiej przez Habsburgów w bliższej lub dalszej przyszłości. Zaś na dworze praskim snuto (niezależnie od propozycji złożonej przez Zygmunta III Ernestowi) plany przejęcia tronu Rzeczypospolitej w następstwie wydarzeń po śmierci Jana III. Zakładano bowiem, że młody Waza powróci do Szwecji, by przejąć schedę po zmarłym ojcu i wobec niemożności jednoczesnego sprawowania władzy w dziedzicznym królestwie oraz państwie polsko-litewskim, zrezygnuje z elekcyjnego tronu. W Pradze nie wierzono w powodzenie związku opartego na unii personalnej tych dwóch krajów⁸.

Jednak postępowanie Maksymiliana po odzyskaniu wolności znacznie zredukowało habsburskie szanse na koronę polską. Wysyłanie przez arcyksięcia agentów do Rzeczypospolitej w celu aktywizacji własnych stronników doprowadziło jedynie do wzrostu nastrojów antyrakuskich. Z kolei brak zdecydowanej reakcji cesarza na działania swojego brata skutkował na sejmie warszawskim wiosną roku 1590 uchwałą o ekskluzji Maksymiliana oraz realną groźbą wykluczenia całej dynastii z możliwości ubiegania się o tron polski⁹. Zachowanie arcyksięcia przyczyniło się również do zmiany stanowiska senatorów w sprawie małżeństwa króla z Habsburżanką – do zmniejszenia się liczby zwolenników austriackiego mariażu monarchy.

Na skutek działań Maksymiliana ucierpiały także osobiste kontakty Habsburgów z Zygmuntem III. Najpierw upór arcyksięcia nie pozwolił na sfinalizowanie rokowań dotyczących cesji tronu polskiego na rzecz Ernesta oraz znacznie skomplikował realizację

⁷ K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 37-38.

⁸ J. Schweizer, *Die polnische Frage*, NB, Kaiserhof 2/3, s. CXIII.

⁹ *Ubezpieczenie Rzeczypospolitej od Arcy-Xiążęcia Ięgo M. Rakuskiego Maximiliana*, [w:] *Volumina Legum...*, s. 304-305, *Volumina Constitutionum...*, s. 138-139. *Recess y warunek około transakcy seymu warszawskiego*, 19 IV 1590, B. Czart. rkps nr 94, s. 501-502.

planów matrymonialnych dworów w Grazu i Krakowie. Później makiaweliczny postępек Maksymiliana, polegający na ujawnieniu przedmiotu tajnych pertraktacji króla i arcyksięcia szerokim rzeszom szlacheckim, nadwyrężył wzajemne zaufanie partnerów oraz zachwiał podstawami tak mozolnie budowanej dynastycznej przyjaźni.

Rzetelne przedstawienie problematyki sekretnych negocjacji Zygmunta III z Ernestem Habsburgiem jest zadaniem niezwykle trudnym z uwagi na niedostateczną bazę źródłową. Najważniejsze świadectwa nieoficjalnych kontaktów dyplomatycznych młodego Wazy z arcyksięciem zostały zniszczone przez Marię Bawarską pod koniec 1594 roku. Arcyksiężna własnoręcznie spaliła dokumenty, które otrzymała po wielu staraniach od brata cesarskiego Ernesta. Działała na prośbę córki i zięcia, gdyż para monarsza obawiała się kompromitacji, jeśli materiały dostałyby się w niepowołane ręce, przede wszystkim nieobliczalnego Maksymiliana. W następnych latach Maria czyniła zabiegi o pozyskanie dokumentów, które były w posiadaniu Sebastiana Westernchera – uczestnika tajnych rokowań z ramienia Ernesta. W tej sprawie odnotowała pewne sukcesy pod koniec roku 1597¹⁰. Jednak nie udało się jej zniszczyć wszystkich materiałów obciążających Zygmunta III, czego dowodem jest wykorzystany przez Kazimierza Lepszego do rekonstrukcji przebiegu sekretnych pertraktacji króla z arcyksięciem Ernestem rękopis nr 83 ze zbiorów Haus-, Hof- und Staatsarchiv w Wiedniu, zawierający kopie arcyksiążęcych listów do monarszych wysłanników – Gustawa Brahego i Lamberta Wradera, pism członków Domu Austriackiego, zawierających opinie na temat propozycji młodego Wazy złożonej bratu cesarskiemu, memoriałów czołowych doradców habsburskich (R. Streina, S. Westernchera, L. Harracha) w tej sprawie. Niestety, mimo szeroko zakrojonej kwerendy w wiedeńskim archiwum, prowadzonej w latach 2009-2012, nie udało mi się dotrzeć do wymienionego wyżej rękopisu¹¹. Jako pierwszy wykorzystał

¹⁰ W. Leitsch, *Das Leben am Hof...*, Bd. III, s. 1602-1604, K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 410-411, H. Uebersberger, *Österreich und Russland...*, s. 547, przypis 1.

¹¹ Duży problem stanowi brak starannie przygotowanych, zawierających specjalistyczne opisy pomocy archiwalnych. Dostępne w Haus-, Hof- Staatsarchiv inwentarze książkowe (*Archivbeihilfe*) zespołów zawierających polonika mają formę rękopisu (np. Familienkorrespondenz A – AB X/2) lub maszynopisu (m.in. Polen – AB VIII/7/4) i zawierają jedynie bardzo ogólne informacje o zawartości jednostki. Niewiele wiadomości o materiałach źródłowych polskich lub Polski dotyczących podaje pięciotomowy inwentarz powstały pod redakcją Ludwiga Bittnera – *Gesamtinventar des Wiener Haus-, Hof- und Staatsarchivs*, Wien 1936-1940. Opracowanie to jest już w znacznym stopniu przestarzałe z uwagi na zmiany sygnatur w obrębie części zespołów, które nastąpiły po drugiej wojnie światowej (dot. to m.in. zespołu Polen). W niewielkim zakresie przydatny dla realizowanego tematu okazał się również katalog komputerowy. Zatem jako postulat badawczy zgłosić należy konieczność opracowania inwentarza poloników w zbiorach archiwum wiedeńskiego. Wykorzystywany przez K. Lepszego rękopis nr 83 został wzmiankowany wcześniej przez H. Uebersbergera jako Kodex nr 83 (olim Öst. Nr 194). Co mogłoby wskazywać, że jest on tożsamy z rękopisem nr 154 (194 Unt.-Ob.-Inneröst.) w opracowaniu Constantina Edlena von Böhm, *Die*

zgromadzony w nim materiał - do omówienia tajnych konszachtów Zygmunta III z arcyksięciem Ernestem - czeski historyk Václav Vladivoj Tomek – bez podania jednak informacji proveniencyjnej, skąd zaczerpnął przekazy źródłowe, które stały się podstawą do sformułowania tak śmiałych twierdzeń¹². Jego poglądy spopularyzował wśród polskich badaczy Julian Bartoszewicz¹³. Następnie problem poufnych negocjacji habsbursko-wazowskich w oparciu o wzmiankowany rękopis wnikliwie prześledził Kazimierz Lepszy, nie podając jednakże szerszej informacji o samym manuskrypcie (czasie powstania i jego twórcy), poza wzmianką, że znalazły się w nim wśród różnych miscellaneów kopie tajnej korespondencji Zygmunta III z Habsburgami¹⁴. Pomimo, iż opracowanie Lepszego zostało opublikowane 74 lata temu, nikt do tej pory nie wyszedł poza ustalenia krakowskiego historyka. Nie uczynił tego również austriacki badacz Walter Leitsch, często krytyczny wobec stwierdzeń Lepszego, surowo oceniający stosunek polskiego historyka do osoby kanclerza Jana Zamoyskiego. Taka postawa Leitscha może dziwić zważywszy na jego świetną znajomość archiwaliów wiedeńskich i fakt, że w swych pracach poruszał problem tajnych kontaktów młodego Wazy z arcyksięciem Ernestem¹⁵.

Wśród mankamentów bazy źródłowej, służącej do rekonstruowania przebiegu rokowań w sprawie cesji tronu polskiego, należy wymienić poza koniecznością korzystania z kopii niewiadomego pochodzenia, także jednostronność materiału

Handschriften des kaiserlichen und königlichen. Haus-, Hof- und Staats-Archivs, Wien 1873, s. 65-66, który zgodnie z zamieszczonym opisem zawiera materiały dotyczące spraw polskich. W ostatnich latach korzystał z rękopisu nr 83 Walter Leitsch – w pracy o rywalizacji między Zygmuntem III i Janem Zamoyskim określił go jako „Manuscript 83c”, w dziele o dworze pierwszego Wazy na polskim tronie jako „Handschrift 83 c”. Por. W. Leitsch, *Sigismund III. von Polen...*, s. 96-114, 281, tegoż, *Das Leben am Hof...*, Bd. IV, s. 2618.

¹² V.V. Tomek, *Snahy domu rakouského o nabytí koruny polské v šestnáctém století. Za Rudolfa II.*, „Časopis Českého Museum”, 1853, svazek IV, s. 776-788.

¹³ J. Bartoszewicz, *Starania domu rakuskiego...*, s. 176-190.

¹⁴ K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. VIII. Stwierdzenie historyka o kopiach tajnej korespondencji Zygmunta III z Habsburgami jest sformułowaniem użytym mocno na wyrost, gdyż nawet on sam, relacjonując przebieg pertraktacji, nigdzie nie powołuje się na królewski list. Najprawdopodobniej monarcha nie pisał w tej sprawie bezpośrednio do arcyksięcia, używał w kontaktach z Ernestem pośredników - G. Brahego, L. Wradera.

¹⁵ Zwrócił na to uwagę Przemysław Szpaczyński w recenzji jednej z prac austriackiego historyka: *Niestety, autor podrzymał również pokutujące w historiografii przeświadczenie, że król chciał Polskę opuścić, że prowadząc poprzez Szwedów ze swego otoczenia tajne rokowania z Habsburgami w latach 1589-1592, zamierzał uregulować kwestię swego następstwa w Rzeczypospolitej (s. 108, 131). Winny temu był oczywiście Zamoyski, który „obrzydzał” mu panowanie (s. 180). Pytania budzące wątpliwości, czy to było realne i możliwe i jak sobie to król wyobrażał, W. Leitsch pozostawił bez odpowiedzi (s. 116).* Por. P. Szpaczyński, *Walter Leitsch, Sigismund III. von Polen und Jan Zamoyski. Die Rolle Estland in der Rivalität zwischen König und Hetman*, Verlag der Österreichischen Akademie der Wissenschaften, Wien 2006, ss. 289, „In Gremium”, t. 3, 2009, s. 127. Sam Walter Leitsch nie widział potrzeby dokładnego omawiania sekretnych pertraktacji Zygmunta III i Ernesta Habsburga właśnie z uwagi na opracowanie Lepszego: *Diesen Verhandlungen widmete Lepszy große Aufmerksamkeit, so daß ich es für überflüssig ansah, mich mit der Materie zu beschäftigen.* Zob. W. Leitsch, *Das Leben am Hof...*, Bd. III, s. 1602, przypis 211.

naświatlającego negocjacje – przewagę dokumentów o proveniencji habsburskiej – nawet umowa z dnia 20 listopada 1590 roku, zawierająca warunki ustąpienia Zygmunta III ma formę asekuracji arcyksięcia Ernesta¹⁶. Nie znamy pism króla polskiego w sprawie cesji, dysponujemy jedynie listami Gustawa Brahego i Lamberta Wradera. Zastrzeżenia budzi także wiarygodność niektórych przekazów źródłowych, wykorzystywanych do odtwarzania toku pertraktacji m.in. sprawozdań agenta Maksymiliana Jana Duckera, czy dokumentów rozpowszechnianych w przededniu sejmu inkwizycyjnego przez przeciwników monarchy, a o których sobie przypominano w dobie rokoszu Zebrzydowskiego¹⁷. W związku z powyższymi rozważaniami nasuwają się pytania: na ile przedmiot i przebieg negocjacji Zygmunta III z arcyksięciem Ernestem był wytworem Maksymilianowej lub antykrólewskiej propagandy? Czy można dokonać reinterpretacji dostępnych przekazów źródłowych? Czy istnieje możliwość weryfikacji i uzupełnienia ustaleń K. Lepszego, wybitnego historyka, ale jednocześnie badacza o bardzo krytycznym nastawieniu wobec polityki pierwszego Wazy na polskim tronie. Poszukując odpowiedzi na tak postawione pytania należy zastanowić się nad celami i motywami działań Zygmunta III oraz jego wizją relacji z Habsburgami. Trzeba również rozważyć problem samodzielności politycznej króla w pierwszych latach panowania.

Przyczyn prowadzenia tajnych rokowań powinno się upatrywać splocie kilku czynników. Pierwszym z nich była trudna sytuacja wewnętrzna w Szwecji wywołana rosnącymi siłami opozycji wobec rządów Jana III i wzrostem popularności Karola Sudermańskiego, która powodowała u Zygmunta obawę przed utratą dziedzicznego tronu. Sprawiała, iż stawał się bardziej podatny na naciski swego ojca, wzywającego go do powrotu do ojczyzny. Także proaustriackie sympatie króla polskiego wynikały w dużej mierze z prohabsburskiej polityki Jana III. Młody i niedoświadczony politycznie Waza poddawał się również wpływom szwedzkiego otoczenia, a zwłaszcza sugestiom Gustawa Brahe. Postać hrabiego na Visingsborgu nie doczekała się osobnego opracowania, mimo że odgrywał on pierwszoplanową rolę w kontaktach dyplomatycznych Zygmunta

¹⁶ HHStA, Polen I 48, Polonica 1590 November, k. 27-32.

¹⁷ Fragmenty relacji arcyksiążęcego wysłannika z pobytu w Rzeczypospolitej jesienią 1590 opublikował J. Macůrek, *Dozvuky polsko bezkráloví...*, s. 151-169. Historyk czeski wydał także sprawozdanie Jana Duckera z drugiej misji w państwie polsko-litewskim (VII-IX 1591). Zob. J. Macůrek, *Dplomatické posláni...*, s. 17-107. Zob. także *Dyariusze i akta sejmowe 1591-1592*, wyd. E. Barwiński, SRP, t. XXI, Kraków 1911, s. 1-5, 19-22, 65-67, 410-413.

z Habsburgami¹⁸. Bliższe przyjrzenie się aktywności politycznej królewskiego komornika mogłoby okazać się kluczowe dla poznania powodów rozpoczęcia sekretnej negocjacji z arcyksięciem Ernestem. Wyjaśnienia wymaga również charakter jego relacji z Habsburgami - czy Brahe był rakuskim agentem u boku młodego monarchy¹⁹? Na pewno nie zawsze zachowywał się zgodnie z oczekiwaniami dworu sztokholmskiego, czego dowodzi jego postawa podczas zjazdu rewelskiego. Otaczający młodego Zygmunta Szwedzi z pewnością nie byli jedynie narzędziami za pomocą, których monarcha uprawiał swoją tajną dyplomację. Pełnili rolę doradców, jeśli nie inicjatorów prohabsburskiej polityki władcy Rzeczypospolitej²⁰.

Drugim czynnikiem skłaniającym króla do utrzymania poufnego kontaktu z Ernestem Habsburgiem były trudności związane z ratyfikacją traktatu bytomsko-będzińskiego. Zygmunt III liczył, że przy pomocy tego arcyksięcia, skuszonego perspektywą objęcia tronu polskiego, wpłynie na cesarza, który zmusi Maksymiliana i przekona Filipa II do zaprzysiężenia układu pokojowego. Młodemu Wazie jedynie ostateczne zatwierdzenie postanowień bytomsko-będzińskich przez stronę habsburską dawało gwarancję powodzenia własnych zamiarów politycznych i to niezależnie od jego bieżących priorytetów. W przypadku, gdy głównym celem Zygmunta był powrót do ojczyzny, tylko zakończenie procesu ratyfikacyjnego zapewniało mu wdzięczność

¹⁸ Krótkie biogramy Gustava Brahego zamieścili: W. Leitsch, *Das Leben am Hof...*, Bd. III, s. 2103-2107, J. Michalewicz, *Dwór szwedzki Zygmunta III w latach 1587-1600*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, R. XI, 1966, s. 171-172. Zob. także K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 47-48.

¹⁹ Odpowiedź na tak postawione pytanie mogłaby przynieść lektura artykułu Waltera Leitscha o wiele zapowiadającym tytule *Diplomatische Agenten in Polen in der Regierungszeit Sigismunds III.*, [w:] *Kultura staropolska-kultura europejska. Prace ofiarowane Januszowi Tazbirowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. S. Bylina i in., Warszawa 1997, 259-265. Niestety historyk austriacki we fragmencie poświęconym agentom dworu cesarskiego ograniczył się do stwierdzenia: *Zu Beginn der Regierung Sigismunds III. hatte es der Kaiser wohl nicht leicht, regelmäßig berichtende Informanten in Polen zu halten. Angesichts der Doppelwahl wäre das eine riskante Tätigkeit gewesen. Es scheint, daß noch zu Beginn des Jahres 1593 der Kaiser keine Informanten in Polen hatte. Die Anhänger Erzherzog Maximilians berichteten ihrem Kandidaten.* Trudno się z nim zgodzić. Rudolf II właśnie w początkowym okresie panowania Zygmunta III był najbardziej zainteresowany sytuacją w Rzeczypospolitej i pozyskiwał wiadomości z różnych źródeł m.in. od biskupa wrocławskiego Andrzeja Jerina oraz licznych korespondentów z państwa polsko-litewskiego (rola braci Radziwiłłów, zwłaszcza kardynała Jerzego). Liczne świadectwa zaspokajania tego „głodu informacyjnego” można znaleźć w zbiorach archiwum wiedeńskiego (HHStA, Polen I 40-50), wśród listów i depesz z Polski adresowanych do cesarza lub jego najbliższych doradców (wicekanclerza Jacoba Kurza) można znaleźć także pisma maksymilianistów. Co dziwniejsze Leitsch w gronie informatorów Rudolfa II po roku 1593 wymienił jedynie królową Annę Austriaczkę i jej ochmistrzynię Urszulę Meyerin. Ta część artykułu kontrastuje z poprzedzającymi ją rozważaniami o agentach dworów włoskich, angielskiego i francuskiego, gdzie autor wskazuje konkretnych informatorów, wymieniając ich z imienia i nazwiska.

²⁰ Na pewną niezależność polityczną szwedzkich dworzan Zygmunta III (czasem, jak w okresie sejmu inkwizycyjnego, kłopotliwą dla samego monarchy) wskazał Jerzy Michalewicz, zarzucając im, że kosztem Rzeczypospolitej starali się uzyskać pewne korzyści dla swej ojczyzny. Niestety wątku tego nie rozwinął. J. Michalewicz, *Dwór szwedzki...*, s. 168.

mieszkańców Rzeczypospolitej oraz sprzyjający klimat do przeprowadzenia ewentualnej procedury abdykacyjnej, a także umożliwiało budowanie poprawnych stosunków Szwecji z państwem polsko-litewskim i Domem Austriackim, przy jednoczesnym osłabieniu więzi habsbursko-moskiewskiej. Kiedy zaś preferowanym wyborem króla było pozostanie w Rzeczypospolitej i wzmocnienie prestiżu swej władzy, to wyłącznie doprowadzenie sprawy ratyfikacji do pomyślnego końca zapewniało zwiększenie autorytetu wśród polsko-litewskich poddanych oraz ułatwiało realizację monarszych planów matrymonialnych poprzez wytrącenie z rąk przeciwników austriackiego mariażu władcy najważniejszego argumentu.

Trzecim czynnikiem determinującym stosunek Zygmunta III do Habsburgów i jego dwuznaczne postępowanie w latach 1589-1592 był konflikt króla z Janem Zamoyskim. Dominacja kanclerza w życiu publicznym Rzeczypospolitej wyraźnie ciążyła młodemu Wazie, który jedyną szansę na zbudowanie własnego obozu politycznego widział w „zagospodarowaniu” byłych stronników rakuskich. Co wiązało się z przyjęciem orientacji prohabsburskiej, ale stwarzało też perspektywy na prowadzenie samodzielnej, bo niezależnej od Zamoyskiego, polityki zagranicznej.

Godnym uwagi wydaje się być przyjęcie założenia, że Zygmunt III wcale nie chciał opuszczać państwa polsko-litewskiego, a rozpoczęcie sekretnych negocjacji z Ernestem Habsburgiem stanowiło część szerszych planów politycznych władcy. Podjęte kroki dyplomatyczne miały w pierwszej kolejności służyć osłabieniu pozycji arcyksięcia Maksymiliana poprzez pozbawienie go poparcia pozostałych członków rodziny. Następnie strategia królewska przewidywała zdobycie ostatecznego uznania dworów cesarskiego i madryckiego dla swej władzy w Rzeczypospolitej oraz nawiązanie przyjaznych stosunków z Domem Austriackim, przypieczętowanych, prestiżowym dla młodego Wazy, małżeństwem z córką Karola styryjskiego. Zakładała również możliwość współpracy dynastycznej, objawiającej się uzyskaniem pomocy w utrzymaniu rządów w Szwecji w razie śmierci Jana III i w przeprowadzeniu tam działań rekatolizacyjnych. Taktyka monarsza nastawiona była także na rozbięcie sojuszu habsbursko-moskiewskiego. Polityka proaustriacka stanowiła jedyną drogę do emancypacji spod kurateli Jana Zamoyskiego. W tym kontekście zainicjowanie tajnych rozmów z arcyksięciem Ernestem jawi się jako przejaw chęci zaistnienia na arenie międzynarodowej, zerwania z biernością dyplomatyczną, charakteryzującą Zygmunta III w pierwszych dwóch latach panowania.

Osobny problem w przedstawieniu kontaktów polsko-habsburskich w okresie 1589-1592 stanowi kwestia wzajemnych powiązań pertraktacji Zygmunta z Ernestem i rokowań w sprawie małżeństwa króla z Austriaczką. Oba wątki się przenikają. Trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, który z nich był wiodący i ważniejszy, należał do głównego nurtu dyplomacji królewskiej, odbijał prawdziwe cele polityczne monarchy, a jaki stanowił jedynie przykrywkę, czy element gry dyplomatycznej. Granica między działaniami oficjalnymi i nieoficjalnymi młodego Wazy jest zatarta. W zależności od przyjętych założeń można prezentować skrajnie różne spojrzenia na to zagadnienie. Kazimierz Lepszy wysunął tezę, że realizacja królewskich planów matrymonialnych była głównie przykrywką do rozwinięcia tajnej dyplomacji i stworzenia możliwości intensywniejszych kontaktów Zygmunta z Ernestem, ponieważ pod płaszczykiem zabiegów o rękę arcyksiężniczki, można było swobodniej wysyłać agentów, obok Grazu i Pragi, także do Wiednia²¹. Historyk ten stwierdził również, że zawarcie małżeństwa z Habsburżanką miało poprzedzić wykonanie porozumienia w sprawie odstąpienia tronu polskiego arcyksięciu, stanowić gwarancję wypełnia umowy i formę rekompensaty dla młodego Wazy²². Jednakże w innym miejscu ze zdziwieniem zauważył: *Rzecz szczególna, że małżeństwo austriackie, mające być początkowo wstępem do realizacji ostatecznej cesji tronu polskiego na rzecz Ernesta, nie przyniosło żadnych dalszych kroków w tej sprawie*²³. Spostrzeżenie to uprawdopodobnia inny scenariusz wydarzeń. Starania króla o rękę Austriaczki nie stanowiły jedynie zasłony dymnej i były traktowane poważnie zarówno przez Habsburgów, jak i Zygmunta III. Obie sprawy traktowano niezależnie, sfinalizowanie jednej nie warunkowało wykonania drugiej. Należy w tym miejscu podkreślić, że rokowania matrymonialne toczyły się już od roku 1580 oraz zaakcentować fakt, iż Habsburgowie rozważali wydanie córki Karola styryjskiego i Marii Bawarskiej za młodego Wazę nawet kiedy był tylko następcą tronu szwedzkiego. Ponadto zawarcie małżeństwa jest wyraźną cezurą w kontaktach monarchy z arcyksięciem dotyczących cesji tronu polskiego, z dużą dozą pewności można rzec, że jest cezurą końcową. Co może stanowić przesłankę uwiarygodniającą twierdzenie, że Zygmunt nie planował opuszczenia Rzeczypospolitej, rozpoczynając pertraktacje z Ernestem lub w pewnym momencie porzucił swój zamiar abdykacji, nie informując o tym habsburskiego partnera. Koronę

²¹ K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 45-46.

²² Tamże.

²³ Tamże, s. 332.

polską traktował jako kartę przetargową, umożliwiającą mu wzmocnienie swojej pozycji na arenie międzynarodowej.

Zainaugurowane poprzez wysłanie w końcu maja 1589 roku Lamberta Wradera do Wiednia negocjacje Zygmunta z Ernestem otworzyły nowy rozdział w kontaktach dyplomatycznych Habsburgów z Rzeczypospolitą. Zaskoczony propozycją króla polskiego arcyksiążę odpisał 28 czerwca Gustawowi Brahemu, że nie może wchodzić w żadne układy przed uwolnieniem Maksymiliana i wyrzeczeniem się przez niego wszelkich pretensji do tronu Rzeczypospolitej. Jednakże nie odrzucił oferty, poprosił jedynie o czas potrzebny na jej przemyślenie i ostateczne wyjaśnienie się sytuacji brata. Wymijający respons Ernesta sprowokował powtórne wysłanie Wradera do Wiednia, który w sierpniu stanął przed arcyksięciem z listami Gustawa i Eryka Brahe²⁴. Podkreślenia wymaga okoliczność, że pierwsze propozycje złożono Habsburgowi w imieniu Zygmunta III jeszcze przed jego widzeniem z ojcem w Inflantach i przed otrzymaniem informacji o odmowie złożenia przez Maksymiliana przysięgi na traktat bytomsko-będziński. Niewątpliwie oba wydarzenia miały wpływ na dalszy bieg pertraktacji.

O wazowskiej inicjatywie zawiadomił arcyksiążę cesarza, wysyłając do Pragi Ernesta von Molardta. Rudolf II postanowił poznać stanowisko w tej sprawie swoich najbliższych doradców: Jacoba Kurza, Hansa Trautsona, Wolfganga Rumpfa i Leonharda Harracha²⁵. Na dworze praskim zdawano sobie sprawę z niewielkich szans powodzenia planu Zygmunta III, dostrzegano bowiem trudności związane ze sposobem przeprowadzenia cesji, problemy z realizacją umowy sukcesyjnej wobec funkcjonowania w Rzeczypospolitej formuły elekcji *viritim* i komplikacje wynikające z postawy Maksymiliana. Postanowiono grać na zwłokę, wyczekując rezultatów zjazdu w Rewlu²⁶.

Spotkanie króla polskiego z ojcem odbyło się w cieniu najazdu tatarskiego na południowo-wschodnią część Rzeczypospolitej oraz w obliczu wzrastającego zagrożenia tureckiego. Przebiegło w nerwowej atmosferze, pełnej napięć i konfliktów. Przedmiotem rozmów miały być kwestie: zawarcia sojuszu przeciwko Moskwie, wykonania zaprzysiężonych przez Zygmunta paktów konwentów, monarszego małżeństwa, a także liczebności i źródeł finansowania dworu szwedzkiego. Niemniej obrady zdominowało żądanie Jana III, by jego syn natychmiast powrócił do ojczyzny. Jego

²⁴ Tamże, s. 50-51.

²⁵ Tamże, s. 50.

²⁶ Przebieg zjazdu w Rewlu (7 IX – 10 X 1589) szczegółowo zrelacjonował K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 55-80.

despotyczne zachowanie i postawa biernego podporządkowania młodego Wazy doprowadziły do zawiązania taktycznego sojuszu pomiędzy obecnymi w Rewlu możnowładcami szwedzkimi i dygnitarzami polsko-litewskimi, którzy sprzeciwili się wyjazdowi Zygmunta do Szwecji. Pod presją tej niespodziewanej koalicji Jan III ustąpił. Jednakże wyrażając zgodę na przejściowy powrót Zygmunta do Rzeczypospolitej, liczył, że jego syn wykorzysta dany mu czas na dokończenie negocjacji z arcyksięciem Ernestem. Zjazd rewelski przyniósł jeszcze jedno ustalenie w sprawie kontaktów Wazów z Habsburgami. Król szwedzki zezwolił sukcesorowi na rozpoczęcie zabiegów o rękę Austriaczki. Dramatyczny przebieg spotkania w Inflantach dobrze oddają depesze Annibala z Kapui, słane do Rzymu i Pragi²⁷. Wieści nuncjusza przekonały Rudolfa II, że Zygmunt III chce opuścić Rzeczypospolitą. Obudziły na dworze cesarskim nadzieje, że tron polski wkrótce zawakuje. Z pewnym rozczarowaniem przyjęto nawet w Pradze wiadomość o powrocie młodego Wazy do Warszawy. Nie przestano jednak przemyśliwać o rychłym bezkrólewiu, czego dowodem jest depesza Alfonsa Viscontiego, w której dyplomata papieski donosił swym mocodawcom w Rzymie, że na dworze cesarskim mówi się o abdykacji Zygmunta III na najbliższym sejmie. Informował także o zamiarze arcyksiążąt Ernesta i Macieja ubiegania się o koronę polską, mimo roszczeń zgłaszanych przez Maksymiliana²⁸.

Tymczasem władca Rzeczypospolitej zaczął prowadzić podwójną grę. Z jednej strony usprawiedliwiał przed poddanymi swoje zachowanie w Rewlu. Zgodnie ze społecznymi oczekiwaniami zwołał do Warszawy na dzień 8 marca 1590 roku sejm zwyczajny. Napisał list do Sykstusa V, w którym zawiadamiał papieża o niezłożeniu przez Maksymiliana przysięgi na traktat bytomsko-będziński, zarazem odpierał zarzuty arcyksięcia i oskarżał Habsburga o kierowanie się egoistycznymi pobudkami zamiast dobrem chrześcijańskiej Europy²⁹. Wreszcie zwrócił się listownie do Rudolfa II i arcyksiążąt, protestując przeciw postępkowi brata cesarskiego, który odmówił ratyfikacji

²⁷ Zob. Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Rewal, 18 IX 1589, [w:] J.W. Woś, *Fonti per la storia...*, s. 217-226, tenże do tegoż, Ryga, 5 X 1589, tamże, s. 226-230. Annibal z Kapui do San Clemente, Rewal, 18 IX 1589, HHStA, Polen I 46, Polonica 1589 September, k. 45-47, 52, EFE t. XVI nr 133, s. 199-201, tenże do tegoż, Ryga, 5 X 1589, HHStA, Polen I 46, Polonica 1589 Oktober, k. 3-4, tenże do tegoż, Barbieryszki, 15 X 1589, HHStA, Polen I 46, Polonica 1589 Oktober, k. 11-12, EFE t. XVI nr 134, s. 202.

²⁸ Alfonso Visconti do Alessandra Montalta, Praga, 16 I 1590, NB, Kaiserhof 2/3, s. 135-136.

²⁹ Zygmunt III do Sykstusa V, Warszawa, 9 I 1590, B. Czart. rkps nr 94, s. 457-462, *Vetera Monumenta...*, s. 157-159. Zob. także *Regiae Maiestatis ad Svmmyvm Pontificem, de conditionibus expletis, epistola* [w:] *Pacificationis*.

układu pokojowego oraz licząc na ich interwencje w tej sprawie³⁰. Z drugiej strony nie rezygnował z prowadzenia sekretnych negocjacji z Habsburgami. Niemal równocześnie ze wspomnianą wyżej oficjalną korespondencją zostali wysłani do Ernesta Lambert Wrader i sekretarz królewski Jan Sycymiński³¹.

Wysłannicy królewscy zastali arcyksięcia w Pradze, gdzie przebywał on od 18 lub 19 lutego do 3 kwietnia 1590 roku. Nuncjusz Visconte nie znał celu przyjazdu Ernesta na dwór cesarski³², który przybył tam, by uzyskać aprobatę brata dla swej polityki i otrzymać pozwolenie na zawarcie porozumienia z Zygmuntem III. Jednak Rudolf II uchylał się od podjęcia ostatecznej decyzji. Nie ufał bezgranicznie Wazom, obawiał się intrygi, mającej na celu kompromitację kandydatury austriackiej. Nie chciał również zaprzepaścić szans Maksymiliana na koronę, na wypadek gdyby jego polscy i litewscy stronnicy, na podstawie praw nabytych na poprzedniej elekcji, chcieliby wprowadzić go na tron Rzeczypospolitej po rezygnacji Szweda. Ponadto obawiał się reakcji niedoszłego króla polskiego na poparcie udzielone Ernestowi i lękał się konsekwencji ujawnienia przez nieobliczalnego Maksymiliana tajnych konszachtów Habsburgów z Zygmuntem III. Dlatego też cesarz zalecił ukochanemu bratu uzyskanie akceptacji pozostałych arcyksiążąt dla swoich planów³³.

Zgodnie z sugestią Rudolfa II wysłał Ernest do Maksymiliana i Ferdynanda tyrolskiego swojego zaufanego dworzanina Molardta, a do Karola styryjskiego – radcę cesarskiego Sebastiana Westernachera. Natomiast do brata Macieja zwrócił się listownie z prośbą o poparcie jego zamysłów i przekazanie opinii Richarda Streina w wiadomej sprawie. Poprosił również korespondencyjnie Leonharda Harracha o zajęcie stanowiska odnośnie propozycji Zygmunta III³⁴. Ten ostatni ustosunkował się do nich sceptycznie, ponieważ był zdania, że dla najstarszego brata Rudolfa II trzeba myśleć przede wszystkim o koronie cesarskiej³⁵.

³⁰ Zygmunt III do Rudolfa II, Warszawa, 7 II 1590, HHStA, Polen I 47, Polonica 1590 Februar, k. 61-62, B. Czart. rkps nr 94, s. 465-466, NB, Kaiserhof 2/3, s. 159, przypis 1. Tenże do arcyksięcia Ernesta, Warszawa, 7 II 1590, HHStA, Polen I 47, Polonica 1590 März, k. 48-49, B. Czart. rkps nr 94, s. 473-474. Zob. także *Eadem de re, ad Caesaream Maiestatem i Ad caeteros Serenissimos Archiduces, vno exemplo, [w:] Pacificationis*.

³¹ K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 105.

³² Alfonso Visconti do Alessandra Montalta, Praga, 20 II 1590, NB, Kaiserhof 2/3, s. 144-148.

³³ K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 104-106.

³⁴ Alfonso Visconti do Alessandra Montalta, Praga, 27 II 1590, NB, Kaiserhof 2/3, s. 148-150, K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 107.

³⁵ K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 112.

Głównym celem misji Ernesta Molardta było uzyskanie od Maksymiliana deklaracji o wyrzeczeniu się pretensji do tronu polskiego i obietnicy pozostawienia starszemu bratu wolnej ręki w Rzeczypospolitej. Arcyksiążęcy wysłannik, w myśl instrukcji z dnia 23 lutego 1590 roku, miał podczas tajnego posłuchania przedstawić treść oferty Zygmunta III i dotychczasowy stan rozmów młodego Wazy z Habsburgami. Przy czym powinien wyraźnie zaznaczyć, że inicjatywa w tej sprawie nie wyszła od Ernesta, który nie zamierza podejmować działań mogących przeszkodzić Maksymilianowi w zdobyciu korony polskiej, dlatego obiecywał zaangażować się w pertraktacje z Szwedem dopiero, gdy wybrany król polski nie będzie miał żadnych szans na objęcie tronu Rzeczypospolitej. Jako dowód lojalności Ernesta wobec brata Molardt powinien przedłożyć fakt, że jego mocodawca nic stanowczego nie odpowiedział na trzy kolejne poselstwa Lamberta Wradera, gdyż oczekuje akceptacji swoich działań ze strony pozostałych członków rodziny i nie podejmie żadnych wiążących kroków w tej sprawie, dopóki nie otrzyma odręcznego pisma monarchy polskiego, jako że dotychczasową korespondencję, prowadzoną wyłącznie za pośrednictwem hrabiów Brahe, uważa za niewystarczającą. Molardt miał w imieniu Ernesta prosić Maksymiliana o zajęcie stanowiska wobec propozycji Zygmunta III, które arcyksiążę powinien, z uwagi na konieczność zachowania najwyższych środków ostrożności, przekazać ustnie posłańcowi, bądź w formie odręcznego pisma przesłać bez zbędnych pośredników do rąk zainteresowanego. Wysłannik arcyksięcia otrzymał także zadanie wręczenia Maksymilianowi listu Rudolfa II, popierającego Ernesta, w którym cesarz w zamian za ustępstwa obiecywał bratu rekompensatę w postaci wsparcia jego ewentualnych starań o rękę księżniczki Jülich-Cleve-Berg Sybilli, córki Wilhelma Bogatego oraz przyszłych zabiegów o sukcesję klinijską³⁶.

Molardt zastał arcyksięcia Maksymiliana w Sachsenhausen, gdzie nie otrzymał od niego konkretnej odpowiedzi. Wprawdzie arcyksiążę zapewniał o swej dobrej woli, to unikał zajęcia wyraźnego stanowiska do czasu porozumienia się z Ferdynandem tyrolskim. Taka postawa Maksymiliana nie wróżyła niczego dobrego, ewidentnie grał on na zwłokę. Zwierał szyki, szukając sprzymierzeńca w osobie stryja³⁷. Nic więc dziwnego, że nie wiele zdziałał Molardt w Innsbrucku. Władca Tyrolu uchylił się od wyrażenia zdecydowanej

³⁶ K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 106-107. Zob. także Alfonso Visconti do Alessandra Montalta, Praga, 6 III 1590, NB, Kaiserhof 2/3, s. 150-151. Wspomniana księżniczka została ostatecznie w r. 1601 wydana za syna Ferdynanda tyrolskiego i Filipiny Welser - Karla von Burgau. Małżeństwo to było bezdzietne.

³⁷ K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 107-108.

opinii odnośnie propozycji Zygmunta III złożonych Ernestowi, zasłaniając się nieznajomością szczegółów oferty. Niepokoił go jednak praktyczny wymiar zaprezentowanej koncepcji – chciał poznać sposób, w jaki młody Waza zamierza dokonać cesji tronu polskiego na rzecz Habsburga, tryb przeprowadzenia abdykacji i nowej elekcji oraz związek czasowy zachodzący między rezygnacją Szweda a sukcesją Austriaka. Obawiał się, iż nieumiejętna ingerencja w system ustrojowy Rzeczypospolitej spowoduje wybuch niezadowolenia społecznego, aktywizację szlachty pod hasłami obrony wolności, co w konsekwencji może doprowadzić do ostatecznego upadku kandydatury habsburskiej. Zwracał także uwagę na niskie prawdopodobieństwo wykonania proponowanych założeń z uwagi na postawę Jana Zamoyskiego. Według niego Zygmuntowi i Ernestowi nie uda się uzyskać akceptacji nieprzychylnego Domowi Austriackiemu kanclerza dla zamierzonego przedsięwzięcia. Bowiem chętnie występujący w roli trybuna szlacheckiego Zamoyski nie dopuści do realizacji królewskich planów sukcesyjnych, stojących w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym, a nade wszystko z jego zapatrywaniami politycznymi. Wobec oporu kanclerza w grę wchodziłoby jedynie wprowadzenie Ernesta na tron polski przy użyciu siły, a taki scenariusz z wielu względów nie był możliwy. Ponadto spełnienie wszystkich żądań wysuwanych przez Zygmunta III w zamian za zrzeczenie się korony, zwłaszcza tych finansowych, wydawało się Ferdynandowi tyrolskiemu dość problematyczne. Jednak podstawową przeszkodą w jego mniemaniu były pretensje Maksymiliana do tronu polskiego, ponieważ nie należy się spodziewać, że wybrany król wobec perspektywy rychłego bezkrólewia wyrzeknie się swych praw nabytych podczas elekcji w roku 1587. Podług arcyksięcia do zgłoszonych zastrzeżeń trzeba dodać także niemożność wcielenia w życie w tak krótkim czasie, jaki pozostał do rozpoczęcia sejmiku, założeń przedstawionego mu planu. Dlatego radził, by dać Zygmuntowi III odpowiedź wymijającą. Misja Ernesta Molardta, który 1 kwietnia powrócił do Pragi, zakończyła się zatem niepowodzeniem³⁸.

Lepiej powiodło się Sebastianowi Westernacherowi w Grazu, bowiem Karol styryjski odniósł się do oferty króla polskiego bardzo przychylnie. Życzliwe przyjęcie monarszych propozycji prawdopodobnie wiązało się z towarzyszącym im projektem matrymonialnym. Arcyksiążę upominał się tylko o wtajemniczenie Hansa Kobenzla, z którym uzgodnił brzmienie swojej opinii. Zalecał w niej Ernestowi, by działał możliwie dyskretnie i bardzo ostrożnie. Radził, aby wspólnie z Zygmuntem III dokładnie ustalili

³⁸ Tamże, s. 108.

i drobiazgowo przygotowali przebieg całej akcji. Według niego procedurę powołania Habsburga na tron należy przeprowadzić przy zachowaniu pozorów funkcjonowania zwyczajowego *modus electionis*, gdyż w ten sposób uniknie się oskarżeń o zdobycie korony w następstwie „praktyk”. Zygmunt powinien zwołać sejm, na którym ogłosi swą rezygnację i wskaże Ernesta jako swojego następcę, udzielając mu koniecznej pomocy. Wcześniej trzeba uzyskać poparcie papieża, dzięki czemu będzie można liczyć na akceptację kandydatury przez polsko-litewski episkopat, wsparcie Filipa II i pozostałych członków dynastii, margrabiego Jerzego Fryderyka Hohenzollerna oraz Anny Jagiellonki. Karol styryjski ostrzegał bratanka przed przekupstwem lub zyskiwaniem sobie stronników obietnicą nadań urzędów. Nadto przykazał mu używać w dalszych pertraktacjach wyłącznie zaufanych osób, zrezygnować z oficjalnych poselstw³⁹.

Pisemna opinia Macieja Habsburga z dn. 4 marca 1590 roku była wypadkową jego rozmów odbytych z Richardem Streinem. Co więcej baron von Schwarzenau dokonał jej ostatecznej redakcji. Arcyksiążę chwalił w niej dotychczasowe ostrożne postępowania Ernesta w kontaktach z Zygmuntem III. Uznał propozycje młodego Wazy za nader korzystne dla Domu Austriackiego, dlatego udzielił bratu swego pozwolenia na dalsze prowadzenie rokowań i zawarcie porozumienia z władcą Rzeczypospolitej. Oczywiście zdawał sobie sprawę, że ustrój Rzeczypospolitej nie dopuszcza możliwości dokonania cesji tronu na rzecz innej osoby, a Wazowie kierują się prywatnymi interesami, oczekując w zamian dobrego sąsiedztwa i wsparcia militarnego przeciwko swoim wrogom. Jednak samo danie pierwszeństwa kandydaturze Ernesta i złożenie obietnicy pomocy w zdobyciu korony polskiej uważał za wystarczające, aby zaangażować się w ten projekt. Zwłaszcza, że szanse Maksymiliana oceniał pesymistycznie, gdyż ten odmawiając ratyfikacji traktatu bytomsko-będzińskiego pozbawił się nieodwracalnie poparcia większości senatorów i szlachty, dlatego dla dobra dynastii powinien ustąpić starszemu bratu. Maciej sądził, że Ernest może liczyć na poparcie Anny Jagiellonki i jej stronników oraz duchowieństwa. Wierzył, że da się dla jego sprawy pozyskać Jana Zamoyskiego lub przynajmniej uzyskać zapewnienie o jego neutralności. Z tych względów winien postępować rozważnie, wyraźnie zaznaczyć Zygmunтови III, że nie chce działać wbrew prawom Rzeczypospolitej i zaproponować mu następujący scenariusz wydarzeń: król polski ma odkryć swoje zamiary, jeśli dotąd tego nie uczynił, najznaczniejszym senatorom, przede wszystkim

³⁹ Tamże, s. 108-109. Dokument, zawierający stanowisko Karola styryjskiego odnośnie propozycji Zygmunta III, został opatrzony datą 5 III 1590.

kanclerzowi, następnie na obecnym sejmie oświadczyć stanom, że z ważnych powodów postanowił abdykować i w tym celu, prosi albo o wyznaczenie dnia i miejsca elekcji, albo o zwołanie zwyczajowej konwokacji, z tym tylko zastrzeżeniem, że do tego czasu zachowa pełnię władzy monarszej. Później podczas sejmiku elekcyjnego młody Waza powinien podać do publicznej wiadomości powody swej rezygnacji, po czym zaproponować wybór arcyksięcia Ernesta. Koniecznym jest, by w czasie tego samego zgromadzenia miała miejsce renuncjacja Maksymiliana. Planu cesji do czasu elekcji nie należy upubliczniać. Podług arcyksięcia Macieja najważniejszym zadaniem stojącym przed Ernestem było pozyskanie Jana Zamoyskiego - drogą poufnej korespondencji, czy też przy wykorzystaniu zaufanych osób, jak np. Wilhelm z Rožemberka. Argumentem mogącym przekonać kanclerza, w jego odczuciu, było zawarcie pokoju z Portą przed przystąpieniem do finalizacji rokowań⁴⁰.

Dopiero 6 kwietnia 1590 roku Maksymilian Habsburg sformułował swój respons na legację Molardta. Odnosił się do propozycji Zygmunta III złożonych Ernestowi bardzo nieprzychylnie. Widział w nich jedynie intrygę młodego Wazy, mającą na celu zasianie ziarna niezgody pomiędzy Habsburgami i udaremnienie jemu objęcia tronu polskiego. W szanse brata na zdobycie korony zupełnie nie wierzył. Dowodził, że to on posiada prawa do tronu Rzeczypospolitej, nabyte na elekcji w roku 1587, których nie zamierza nikomu ustąpić. Nie zrezygnuje z nich także przez wzgląd na swoich licznych adherentów w państwie polsko-litewskim. Był przekonany, że gdy tylko Zygmunt III odjedzie do Szwecji, zostanie natychmiast wezwany do objęcia władzy w Rzeczypospolitej i niezwłocznie intronizowany bez potrzeby uruchomienia wszystkich procedur okresu *interregnum*. W tej sytuacji nie mógł zezwolić na prowadzenie dalszych pertraktacji między Ernestem a Zygmuntem. Według Maksymiliana wyłącznie podtrzymanie jego kandydatury leżało w interesie dynastii⁴¹.

Odpowiedzi arcyksiążąt na zapytanie Ernesta w sprawie przyjęcia lub odrzucenia oferty Zygmunta III odzwierciedlały istniejący podział wewnątrz Domu Austriackiego oraz dowodziły współpracy pomiędzy Maksymilianem a Ferdynandem tyrolskim. Rudolf II, który tradycyjnie nie chciał rozstrzygać sporu między członkami rodziny, a pragnął zyskać na czasie i jednocześnie uzyskać nowe informacje o sytuacji w Rzeczypospolitej, podjął decyzję o wysłaniu Daniela Prinza do Polski. Do czasu

⁴⁰ Tamże, s. 110-112.

⁴¹ K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 182-183. Zob. także V.V. Tomek, *Snahy domu rakouského...*, s. 779-781, J. Bartoszewicz, *Starania domu rakuskiego...*, s. 178-180.

powrotu cesarskiego posła arcyksiążę Ernest miał się wstrzymać z udzieleniem odpowiedzi na propozycje Zygmunta III⁴².

Dokumentacja ekspedycji poselskiej (instrukcja⁴³, memoriał⁴⁴, list uwierzytelniający⁴⁵, kredencjały⁴⁶) została opatrzona datą 2 kwietnia 1590 roku. Oficjalnym celem legacji było przedstawienie odpowiedzi Rudolfa II na królewskie pismo z dnia 7 lutego oraz zapewnienie Zygmunta III i stanów o chęci utrzymania przez cesarza przyjaznych stosunków z Rzeczypospolitą. Do podstawowych obowiązków posła należało również usprawiedliwienie postępowania Maksymiliana wobec traktatu bytomsko-będzińskiego. Prinz miał przekonywać, że stanowisko arcyksięcia w sprawie przysięgi zostało sprowokowane nowymi warunkami, jakie na niego nałożono - wbrew zapisom porozumienia - przed wypuszczeniem z niewoli. Dyplomata powinien dać do zrozumienia, że Maksymilian może w przyszłości zmienić swoją postawę oraz zapewnić, że członkowie Domu Austriackiego zastanowią się, jak skłonić go do modyfikacji zachowania. Ponadto miał Prinz podczas publicznej audiencji zdementować pogłoski o intrygach Habsburgów w Turcji, określając je mianem kalumnii rozsiewanych przez przeciwników dynastii rakuskiej. Natomiast w rozmowach prywatnych winien powiadomić króla i senatorów o konszachtach pewnych Polaków z Portą, czyniąc w ten sposób aluzje do Jana Zamoyskiego. Nieoficjalne zadania posła dotyczyły zdobycia możliwie najlepszych informacji o sytuacji wewnętrznej państwa polsko-litewskiego, sondowania nastrojów szlachty i poznania jej preferencji wyborczych na wypadek bezkrólewia a także odbudowy przy pomocy nuncjusza Annibala z Kapui oraz braci Mikołaja Krzysztofa, Jerzego i Albrychta Radziwiłłów stronnictwa habsburskiego. Cesarzowi szczególnie zależało na ponownym pozyskaniu arcybiskupa gnieźnieńskiego Stanisława Karnkowskiego,

⁴² Na temat legacji Daniela Prinza w roku 1590 pisali: W. Leitsch, *Sigismund III. von Polen...*, s. 103-104, K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 112-113, 152-157, J. Macůrek, *Dozvuky polsko bezkráloví...*, s. 52-53, J. Schweizer, *Die polnische Frage...*, s. CXVIII.

⁴³ Instrukcja cesarska dla Daniela Prinza, Praga, 2 IV 1590, HHStA, Polen I 47, Polonica 1590 April, k. 55-55v, 122-132. Konc. i Kop, B. Czart. rkps nr 330, s. 215-221, NB, Kaiserhof 2/3, s. 157-161.

⁴⁴ Memoriał, Praga, 2 IV 1590, HHStA, Polen I 47, Polonica 1590 April, k. 58-61, k. 120-121, B. Czart. rkps nr 330, s. 221-222, NB, Kaiserhof 2/3, s. 161, przypis 1.

⁴⁵ Rudolf II do Zygmunta III, Praga, 2 IV 1590, HHStA, Polen I 47, Polonica 1590 April, k. 56-57, 118-119, B. Czart. rkps nr 330, s. 222, B. de Pace, *Divi Rudolphi Imperatoris...*, s. 188-189, Zob. także *Epistola Caesaræ Maiestatis ad Regiam Maiestatem*, [w:] *Pacificationis*.

⁴⁶ Cesarskie listy polecające Daniela Prinza skierowane do: do nuncjusza Annibala z Kapui, kardynała Jerzego Radziwiłła, arcybiskupa gnieźnieńskiego Stanisława Karnkowskiego, panów Radziwiłłów (linia birżańska), braci Radziwiłłów (linia nieświeska), biskupów i książąt – stronników austriackich, wojewodów i dygnitarzy - zwolenników habsburskich, członków episkopatu o antyrakuskim nastawieniu, kanclerza i innych adwersarzy Domu Austriackiego. Zob. HHStA, Polen I 47, Polonica 1590 April, k. 102-117, B. Czart. rkps nr 330, s. 222-229, B. de Pace, *Divi Rudolphi Imperatoris...*, s. 189-196.

z uwagi na znaczenie prymasa w czasie *interregnum*. Rudolf II chciał się także dowiedzieć, jak rozkładają się sympatie do poszczególnych arcyksiążąt wśród zwolenników kandydatury austriackiej. Oprócz tego Prinz miał się rozeznaczyć, czy Zygmunt III rzeczywiście zamierza abdykować, a jeśli tak, to jakie możliwości rozwiązania problemu elekcyjnego widzą monarcha i habsburscy adherenci. Cesarski poseł został zobowiązany do zachowania szczególnych środków ostrożności, nie czynienia żadnych zobowiązań, deklaracji i obietnic. Rudolfowi II zależało przede wszystkim na uzyskaniu wiarygodnych informacji o królewskich planach i sile stronników austriackich. Co ciekawe, ani instrukcja poselska, ani memoriał nie poruszały kwestii matrymonialnej⁴⁷.

Daniel Prinz przyjechał do Warszawy w przedostatnim dniu obrad sejmowych⁴⁸. Wcześniejsze przybycie legata być może zapobiegłoby ustanowieniu antyhabsburskich konstytucji. Uzasadnieniem uchwały *Ubespieczenie Rzeczypospolitej od arcyksiążęcia Jego Mości rakuskiego Maximiliana* była jego odmowa ratyfikowania układu pokojowego z dnia 9 III 1589 roku⁴⁹. Konstytucja unieważniała elekcję arcyksięcia poprzez zakwestionowanie legalności aktu nominacji. Wykluczała Maksymiliana od możliwości ubiegania się o tron polski. Przewidywała także surowe kary dla tych którzy ośmieliliby się „praktykować” z arcyksięciem, porozumiewając się z nim drogą listowną, wysyłając lub przyjmując posłów, organizując jego stronnictwo, czy forsując wybór Habsburga na wypadek nowego bezkrólewia. Postępowanie takie kwalifikowano jako najpoważniejsze przestępstwa – zdrady (*perduellio*) i obrazy majestatu (*crimen laesae maiestatis*)⁵⁰. Ponadto podjęto decyzję o wysłaniu poselstwa do cesarza i arcyksiążąt, a także stanów Czech, Moraw, Śląska i Austrii jako sygnatariuszy traktatu bytomsko-

⁴⁷ Fakt, że do oficjalnych zadań Daniela Prinza nie należało prowadzenie negocjacji w sprawie małżeństwa Zygmunta III z córką Karola syryjskiego, nie musi oznaczać, iż kwestia ta nie została w ogóle podniesiona podczas pobytu posła cesarskiego w Rzeczypospolitej. Być może jakieś rozmowy się toczyły. Na pewno temat pojawił się wkrótce po odejściu dyplomaty habsburskiego, o czym świadczą listy nuncjusza pisane do sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej i ambasadora hiszpańskiego na dworze praskim. Zob. Annibal z Kapui do Alessandra Montala, Warszawa, 7 V 1590, [w:] J.W. Woś w *Fonti per la storia...*, s. 298-300, tenże do San Clemente, Warszawa, 13 V 1590, EFE t. XVI nr 209, s. 295-296. Arcybiskup Neapolu jawi się w tym czasie jako gorący orędownik małżeństwa króla polskiego z Austriaczką i posłuszny wykonawca zaleceń płynących z Rzymu. Zob. także Annibal z Kapui do Alessandra Montala, Warszawa, 22 II 1590, [w:] J.W. Woś, *Die Nuntiaturs des Annibale di Capua...*, s. 392-393, tegoż, *Fonti per la storia...*, s. 268-270.

⁴⁸ Sejm zwyczajny w roku 1590 obradował od 8 marca do 21 kwietnia. Przebieg sejmu szczegółowo przedstawił K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 114-158.

⁴⁹ *Volumina Legum...*, s. 304-305, *Volumina Constitutionum...*, s. 138-139.

⁵⁰ Treść konstytucji o ekskluzji Maksymiliana została szeroko rozpropagowana. Jej tekst został puszczony w rękopiśmienny obieg (najprawdopodobniej z inspiracji kanclerza). Por. *Cassatia Nominatiet y Electiet Arcyxiążęcia Maximiliana, na seymie walnym warszawskim uczyniona*, BK rkps nr 982, k. 317-319. Trudno jednak wskazane źródło rękopiśmienne traktować jako pismo polityczne powstałe w oparciu o postanowienia konstytucji, jak to uczyniła Ewa Dubas-Urwanowicz, gdyż stanowi wierne powtórzenie brzmienia uchwały bez jakiegokolwiek odautorskiego komentarza. Por. E. Dubas-Urwanowicz, *Między troską...*, s. 448-449.

będzińskiego z żądaniem, by skłonili bezzwłocznie Maksymiliana do złożenia przysięgi i potwierdzenia jej na piśmie. Domagano się również zaprzysiężenia układu pokojowego przez reprezentację węgierską. Stronie habsburskiej dano 20 miesięcy na spełnienie tych dezyderatów. W sytuacji gdyby arcyksiążę definitywnie odmówił ratyfikacji traktatu, członkowie Domu Austriackiego zostali zobligowani do publicznego potępienia zachowania Maksymiliana i wydania deklaracji, w której odmówią mu wszelkiego poparcia, a nawet zagrozą kontrakcją na wypadek jego interwencji zbrojnej w Rzeczypospolitej. Niewykonanie tych postulatów było jednoznaczne z ekskluzją całej dynastii⁵¹.

Przybyły do Warszawy 21 kwietnia dyplomata cesarski wahał się, czy wobec antyhabsburskich uchwał sejmu może kontynuować swoją misję. Niemniej dwa dni później odbył Prinz publiczną audiencję przed królem i senatorami, podczas, której postępował zgodnie z zaleceniami instrukcji⁵². Podkreślił pokojowe nastawienie Rudolfa II wobec państwa polsko-litewskiego i wyraził jego pragnienie utrzymania dobrosąsiedzkich kontaktów. W związku z tym oświadczył zebranym, że arcyksiążę Maksymilian nie odmówił przysięgi, ale ją tylko odroczył. Zapewnił również, że Habsburgowie, kierujący się zawsze interesem całego chrześcijaństwa, nie sprowadzili niebezpieczeństwa tureckiego na Rzeczypospolitą i nie spowodowali najazdu tatarskiego. Pogłoski o intrygach rakuskich w Konstantynopolu nazwał oszczerstwem⁵³. W imieniu monarchy odpowiedział mu Wojciech Baranowski, z ramienia senatu – Hieronim Rozrażewski. Pod koniec posłuchania Daniel Prinz wręczył Zygmuntowi III list Ernesta oraz pisma innych arcyksiążąt, za które podziękował podkanclerzy⁵⁴.

W czasie swego pobytu w Rzeczypospolitej cesarski poseł konferował z nuncjuszem Annibalem z Kapui oraz Jerzym i Mikołajem Krzysztofem Radziwiłłami. Rozmawiał z Mikołajem i Janem Firlejami, Andrzejem Opalińskim, Krzysztofem Radziwiłłem „Piorunem” oraz Olbrachtem Łaskim. Wizytował Jana Zamoyskiego.

⁵¹ *Recess y warunek okolo transakcyi seymu warszawskiego*, 19 IV 1590, B. Czart. rkps nr 94, s. 501-502.

⁵² Daniel Prinz do Rudolfa II, Warszawa, 24 IV 1590, HHStA, Polen I 47, Polonica 1590 April, k. 39-46. Zob. także Annibal z Kapui do San Clemente, Warszawa, 22 IV 1590, HHStA, Polen I 47, Polonica 1590 April, k. 67-70, EFE t. XVI nr 215, k. 303-306. Tenże do Alessandra Montalta, Warszawa, 23 i 30 IV 1590, [w:] J.W. Woś, *Fonti per la storia...*, s. 290-293, 293-297, *Vetera Monumenta...*, s. 182.

⁵³ Oracja Daniela Prinza, HHStA, Polen I 47, Polonica 1590 April, k. 49-52, Polonica 1590 Mai, k. 49-52, Kop. i Konc., B. Czart. rkps nr 94, s. 503-508, B. Czart. rkps nr 1659, s. 141-149. Zob. także *Oratio nomine Caesareae Maiestatis, recitata à Daniele Printz à Buchau, eiusdem Consiliario, & ad Serenissimum Poloniae Regem legato. Die XXIII. Aprilis. Anno XC*, [w:] *Pacificationis*.

⁵⁴ Arcyksiążę Ernest do Zygmunta III, Praga, 27 III 1590, arcyksiążę Ferdynand do tegoż, Innsbruck, 22 III 1590, arcyksiążę Karol do tegoż, Graz, 3 IV 1590, arcyksiążę Maciej do tegoż, Wiedeń, 9 IV 1590, B. Czart. rkps nr 94, s. 491-499. Zob. także *Pacificationis*.

Pisemnie werbował prymasa Karnkowskiego⁵⁵. Po odbyciu kurtuazyjnych rozmów z przedstawicielami elity senatorsko-dygnitarzkiej obracał się w kręgu Maksymilianistów, co znalazło wyraz w jego relacji finalnej, w której podkreślał, że szanse Maksymiliana na zdobycie korony polskiej są większe niż Ernesta. Nie dawał wiary zapewnieniom, że kanclerz na wypadek nowego bezkrólewia udzieli poparcia starszemu z braci Rudolfa II. W ogóle nie wierzył w możliwość pozyskania Zamoyskiego dla kandydatury austriackiej, z tego względu zapoznał cesarza z planem Piotra Choińskiego zamordowania potężnego kanclerza, wskazując jako potencjalnych wykonawców zadania Jana Marszewskiego, Stanisława Ciołka lub Spytkę Jordana. Prinz był przekonany, że Zygmunt III opuści Rzeczypospolitą. Jako dowód przytoczył wypowiedź pewnego senatora szwedzkiego, który uważał, że Jan III zdecydował już o powrocie swego syna do ojczyzny. Jedynie wykonanie tego zamiaru odroczył do czasu śmierci Anny Jagiellonki, gdyż spodziewa się uzyskać po niej pokaźny spadek. Król Szwecji zgodził się na objęcie tronu Rzeczypospolitej przez Zygmunta w nadziei, że Polacy i Litwini pomogą mu pokonać Moskwę, ale spotkało go w tym zakresie rozczarowanie. Wobec braku korzyści z panowania młodego Wazy w państwie polsko-litewskim i w sytuacji coraz większego zagrożenia szwedzkiego dziedzictwa Jan III woli mieć syna przy sobie⁵⁶. Raport Prinza umocnił nadzieje Habsburgów na nowe bezkrólewie w Rzeczypospolitej. Niestety utwierdził również Maksymiliana w przekonaniu, że to on powinien zasiąść na tronie polskim.

Oficjalny respons królewski na cesarską legację, co oczywiste, był utrzymany w zupełnie innym tonie⁵⁷. Zwłaszcza, że został przygotowany przez Jana Zamoyskiego.

⁵⁵ Daniel Prinz do Stanisława Karnkowskiego, Warszawa, 1 V 1590, HHStA, Polen I 47, Polonica 1590 Mai, k. 45-46. Agitacja Prinza padała na podatny grunt. Arcybiskup gnieźnieński już 12 kwietnia opuścił Warszawę na znak sprzeciwu wobec przygotowywanych uchwał sejmowych. Dwa tygodnie później wniósł w Łowiczu protestację przeciwko ekskluzji Maksymiliana, argumentując iż może ona doprowadzić do wyniesienia różnowiercy na tron Rzeczypospolitej. Zob. EFE, t. XVI nr 212, s. 300-301. Prymas na legację Prinza odpowiedział wprawdzie późno, ale za to w wiernopoddanym tonie – list do Rudolfa II z dn. 25 VI. Zob. J. Macurek, *Dozvuky polsko bezkráloví...*, s. 81, przypis 115. Swoją prohabsburską postawę potwierdził, wysyłając do Pragi proboszcza Wincentego de Sevé, który przybył na dwór cesarski w ostatnim tygodniu sierpnia. Zob. Alfonso Visconti do Alessandra Montalta, Praga, 28 VIII 1590, NB, Kaiserhof 2/3, s. 210-212, H. Kowalska, *Sevé Wincenty de (ok. 1557-1611)*, PSB t. XXXVI, Warszawa-Kraków 1995, s. 343-344. Jednocześnie stał Karnkowski na czele antykanclerskiej opozycji, czego wyrazem był zjazd w Kole. Szerzej patrz *Zjazd części szlachty województw wielkopolskich w Kole 10 sierpnia 1590 r.*, [w:] *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego, t. I, cz. 1: 1572-1616*, wyd. W. Dworzaczek, Poznań 1957, s. 97-116, K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. s. 159-181.

⁵⁶ Zob. spawozdanie końcowe z odbycia poselstwa przez Daniela Prinza, HHStA, Polen I 49, Polonica 1590, k. 1-22, 23-40. Kop. i O.

⁵⁷ Zygmunt III do Rudolfa II, Warszawa, 30 IV 1590, HHStA, Polen I 47, Polonica 1590 April, k. 5-10, 11-16, Kop. i O. B. Czart. rkps nr 94, s. 517-519. Zob. także NB, Kaiserhof 2/3, s. 165-168, *Responsum S.*

Akcentował znaczenie przysięgi Maksymiliana dla przyszłych kontaktów polsko-habsburskich. Dowodził, iż uchylanie się arcyksięcia od jej złożenia doprowadziło do uchwalenia konstytucji o ekskluzji. Zawierał ostrzeżenie, że dalsze tolerowanie postępowania Maksymiliana przez pozostałych członków dynastii może spowodować wykluczenie całego Domu Austriackiego od możliwości ubiegania się o koronę polską. Wzywał do ostatecznej ratyfikacji traktatu bytomsko-będzińskiego. Ponadto podkreślał wpływ zagrożenia tureckiego na wzajemne relacje, które powinno działać integrująco – stawać się impulsem do współpracy i udzielania wzajemnej pomocy, a jak pokazały ostatnie wypadki tak nie jest. Zygmunt III chciałby od tej pory liczyć na cesarskie wsparcie, dlatego prosił, by w czasie wojny z Portą mógł przeprowadzać w krajach habsburskich werbunki i sprowadzać stamtąd sprzęt wojenny⁵⁸.

W monarszym response zostało wspomniane poselstwo, jakie władca Rzeczypospolitej wysłał niedawno do Rudolfa II i trzech świeckich kurfirstów z apelem o pomoc dyplomatyczną, finansową lub militarną na wypadek konfliktu z Turcją. Chodziło o legację sekretarza królewskiego Jana Szczęsnego Herburt, blisko związanego z Janem Zamoyskim⁵⁹.

Napięte stosunki z Imperium Osmańskim po części wynikały z swawoli kozackiej oraz opóźnionego wysłania poselstwa wielkiego⁶⁰, w głównej mierze jednak były negatywną konsekwencją zawarcia traktatu bytomsko-będzińskiego. Pojednanie polsko-habsburskie zostało bardzo źle odebrane na dworze sułtańskim, doprowadziło do demonstracyjnie zimnego przyjęcia schorowanego Uchańskiego w Konstantynopolu⁶¹. O konfrontacyjnym nastawieniu Murada III wobec Rzeczypospolitej, podjudzanego przez wielkiego wezyra Sinana paszę, poinformował Zygmunta III przybyły do Warszawy w trakcie obrad sejmowych Mikołaj Czyżowski⁶². Posłaniec przywiózł list sułtana, w którym domagał się on od króla polskiego poskromienia Kozaków, wydania jeńców,

Regiae M. ad legationem nomine S. Cēsareę M. a Magnif. Daniele Printzio à Buchau regni Bohemię appellationum consiliario, & eiusdem Caesareę M. oratore expositam. Datum Warsauię, die XXVI. mensis Aprilis. Anno Domini, M.D. XC., [w:] Pacificationis.

⁵⁸ Na cesarskie listy polecające Daniela Prinza odpowiedzieli nuncjusz i kardynał Radziwiłł. Zob. Annibal z Kapui do Rudolfa II, Warszawa, 30 IV 1590, HHStA, Polen I 47, Polonica 1590 April, k. 21-22. Jerzy Radziwiłł do tegoż, tamże, k. 19-20, 23-28. O i Kop.

⁵⁹ Praescriptum legationis SRM in Germaniam generoso domino Johanni Felici Herborto de Fulstin secretario SRM et legato datum Varsovia, 6 IV 1590, B. Czart. rkps nr 1659, s. 99-110. Zygmunt III do Rudolfa II, Warszawa, 6 IV 1590, tamże, s. 119-120. Zob. także S. Cynarski, *Herburt Jan Szczęsny*, PSB, t. IX, Wrocław 1960-1961, s. 443-445.

⁶⁰ Wojewoda bełski Paweł Uchański wyruszył dopiero w sierpniu 1589 roku.

⁶¹ Przybył do stolicy Imperium 26 lutego. Zmarł 6 marca.

⁶² Podczaszy chełmski, członek orszaku Pawła Uchańskiego, przyjechał do Warszawy 21 marca 1590 roku z wiadomością o śmierci posła polskiego.

odbudowania zniszczonych miast, wysłania nowego ambasadora, zapłaty haraczu w wysokości 300 tysięcy talarów rocznie w terminie do dwóch miesięcy lub przyjęcia islamu. W razie nie wypełniania żądań groził wojną. Pogróżki potraktowano poważnie w związku z doniesieniami o rychłym zawarciu pokoju turecko-perskiego⁶³ oraz nowinami o gotowości Tatarów do kolejnego najazdu i o mobilizacji w księstwach naddunajskich⁶⁴. Ton żądań tureckich oraz rozmiar poprzedniego napadu tatarskiego sprawiły, iż do większości posłów i senatorów trafiły argumenty Jana Zamoyskiego o nieuchronności konfliktu z Portą oraz konieczności przygotowania się do wojny i to pomimo sygnałów o ugodowym stanowisku dworów europejskich wobec sułtana. Sejm uchwalił wysokie podatki na ten cel i nadzwyczajne pełnomocnictwa dla hetmana⁶⁵. Monarcha za namową kanclerza rozwinął ożywioną działalność dyplomatyczną. Do Turcji został wysłany sekretarz królewski Jan Zamoyski herbu Grzymała, by nie zaniedbać sposobności rozwiązania kryzysu drogą pokojową, jak również w celu zdobycia bliższych informacji o zamiarach przeciwnika⁶⁶. Równocześnie władca polecił przebywającemu w Rzymie Stanisławowi Reszce, posyłając do niego swego sekretarza Pawła Wołuckiego z listami, aby propagował ideę ligi antytureckiej i rozpoczął starania u papieża Sykstusa V oraz książąt włoskich o uzyskanie subwencji pieniężnych⁶⁷.

⁶³ Traktat zawarto 21 III 1590.

⁶⁴ Zob. *Joachima Bielskiego Dalszy ciąg Kroniki Polskiej...*, s. 115-119. *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego, Dzieje Polski...*, s. 290-292, L. Bazyłow, *Polsko-tureckie powiązania dyplomatyczne w XVI wieku*, „Przegląd Humanistyczny”, R. XX, 1976, nr 5 (128), s. 11, tegoż, *Siedmiogród a Polska...*, s. 60-61, K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 138, M. Łukomski, *Kwestia turecka jako czynnik polityki wewnętrznej Rzeczypospolitej w latach 1587-1606*, Zabrze-Tarnowskie Góry 2011, s. 29-33, J. Sas, *Stosunki polsko-tureckie...*, s. 219-228, H. Wisner, *Dyplomacja polska...*, s. 71-72.

⁶⁵ Zob. konstytucje sejmu warszawskiego 1590: *Deputaci do rady wojennej, Assekuracja z strony pieniędzy na teraźniejszą potrzebę Rzeczypospolitej nabytych, Opatrywanie Krakowa i Lubowle, Assekuracja hetmańska, Dyscyplina militaria, Wyjęcie żołnierzy od prawa, Opatrywanie zamków i municyi, Porządek z strony Nizowców y Ukrainy*, [w:] *Volumina Legum*, t. II..., s. 305-311, *Volumina Constitutionum*, t. II, vol. 2..., s. 139-146. Szerzej patrz P. Gawron, *Hetman koronny...*, s. 82, 228-230, tegoż, *Hetman i kanclerz wielki koronny Jan Zamoyski wobec sporu o uprawnienia buławy w dobie zjazdu kolskiego w roku 1590*, [w:] *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI-XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz i J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 636-670.

⁶⁶ Na temat poselstwa Jana Zamoyskiego h. Grzybowskiego pisali: J. Bartoszewicz, *Pogląd na stosunki Polski z Turcyą i Tatarami*, Warszawa 1860, s. 136-137, A. Kalinowska, *Działalność ambasadora angielskiego w Konstantynopolu Edwarda Bartona a stosunki polsko-tureckie, 1589-1597*, „Przegląd Historyczny”, t. XCIV z. 3, 2003, s. 251-268, J. Sas, *Stosunki polsko-tureckie...*, s. 227-236, J. Tyszkiewicz, *Pismo sułtana Murada III do Zygmunta III z roku 1591 w sprawie Tatarów litewskich*, „Studia Źródłoznawcze”, R. 30, 1987, s. 92-97. Zob. także traktat sułtana Murada III z królem Zygmuntem III, Konstantynopol, 10-18 października 1591, [w:] *Katalog dokumentów tureckich. Dokumenty do dziejów Polski i krajów ościennych w latach 1455-1672*, oprac. Z. Abrahamowicz, pod red. A. Zajączkowskiego, Warszawa 1959, s. 225-227.

⁶⁷ Zygmunta III do Sykstusa V, Warszawa, 31 III 1590, [w:] *Vetera Monumenta...*, s. 163-165, Stanisław Reszka do Zygmunta III, Rzym, 26 V 1590, [w:] *Starożytności historyczne polskie*, t. II, s. 358-360, tenże do tegoż, Rzym, 9 VI 1590, [w:] *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce*,

Nadto wyprawił Jana Szczęsnego Herburta do Rudolfa II i świeckich elektorów, ażeby zabiegał o wsparcie w Heidelbergu, Pradze, Dreźnie i Berlinie. W Palatynacie nie uzyskał niczego konkretnego, poza zapewnieniem administratora Jana Kazimierza Wittelsbacha, że przedstawi on apel monarchy polskiego innym książętom Rzeszy⁶⁸. Podobnie bezowocne okazały się zabiegi na dworach cesarskim, Krystiana I Wettyna oraz Jana Jerzego Hohenzollerna. W Pradze, dokąd dyplomata królewski przybył 5 maja 1590 roku, był zobowiązany upomnieć się także o ratyfikację traktatu bytomsko-będzińskiego przez arcyksięcia Maksymiliana i stany węgierskie. Uczynił to podczas audiencji, odprawionej dwa dni później⁶⁹. Cesarski respons, chociaż utrzymany w uprzejmym tonie, nie zawierał zapewnienia o habsburskiej pomocy na wypadek wojny Rzeczypospolitej z Turcją. Także w drugiej sprawie – ostatecznej ratyfikacji traktatu bytomsko-będzińskiego, Herburt nie odnotował sukcesu, gdyż Rudolf II ograniczył się do stwierdzenia, że on układ pokojowy zaprzysiągł i pragnie dotrzymać jego warunków⁷⁰.

W czasie pobytu sekretarza królewskiego w Pradze, na dworze cesarskim zapadły doniosłe rozstrzygnięcia w sprawie polskiej, jednak najpewniej bez jego wpływu, czy nawet udziału. Trudno bowiem uwierzyć, by Herburt – człowiek Zamoyskiego, został wtajemniczony w monarsze plany abdykacyjne i otrzymał od Zygmunta III jakieś sekretne dyspozycje. Niemniej dnia 8 maja 1590 roku Rudolf II udzielił Ernestowi pozwolenia na dalsze pertraktacje z młodym Wazą⁷¹. Cesarza do podjęcia takiej decyzji zdeterminowały niepomyślne wieści płynące z Rzeczypospolitej o ekskluzji Maksymiliana

wyd. J.U. Niemcewicz, t. II, Warszawa 1822, s. 470-472. Zabiegi o materialne wsparcie Rzeczypospolitej w jej zmaganiach z zagrożeniem tureckich należały także do obowiązków posła obediencyjnego Bernarda Maciejowskiego, który przybył do Rzymu na początku lipca 1590 roku. Biskup łucki w drodze do Wiecznego Miasta zatrzymał się na kilka dni w Wiedniu, gdzie był podejmowany przez arcyksięcia Ernesta (od 24 V). Niestety nie znamy szczegółów wizyty Maciejowskiego na dworze wiedeńskim, nie wiemy, czy wykraczała ona poza ramy kurtuazji. Najpewniej legat upominał się o ratyfikację traktatu bytomsko-będzińskiego przez Maksymiliana. Być może poruszona została sprawa małżeństwa króla z Habsburżanką. Wymienione kwestie polityczne były bowiem poruszane przez biskupa łuckiego w Rzymie. M. Banaszak, *Z dziejów dyplomacji...*, s. 225-232, Cz. Nanke, *Z dziejów polityki kurii...*, s. 162, H. Osiecka-Samsonowicz, *Polskie uroczystości w barokowym Rzymie 1587-1696*, Warszawa 2012, s. 60-64.

⁶⁸ Jan Kazimierz Wittelsbach do Zygmunta III Wazy, Heidelberg, 18 IV 1590, [w:] *Briefe des Pfalzgrafen...*, s. 313-314.

⁶⁹ Alfonso Visconti do Montalta, Praga, 8 i 15 V 1590, NB, Kaiserhof 2/3, s. 170-171, 174-175. San Clemente do Filipa II, Praga, 8 V 1590, EFE t. XVI nr 214, s. 302-303. Na dwór praski Herburt przyjechał przed Danielem Prinzem, który dotarł tam dopiero 14 maja. Zob. także J. Macurek, *Dozvuky polsko bezkráloví...*, s. 55-56, J. Schweizer, *Die polnische Frage...*, s. CXVIII-CXIX.

⁷⁰ Rudolf II do Zygmunta III, Praga, 13 V 1590, B. Czart. rkps nr 330, s. 245-250, B. Czart. rkps 1659, s. 175-180, B. de Pace, *Divi Rudolphi Imperatoris...*, s. 212-216. Powrót Jana Szczęsnego Herburta do Polski został odnotowany w depeszy nuncjusza, wysłanej do Rzymu – Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Warszawa, 28 V 1590, [w:] J.W. Woś, *Fonti per la storia...*, s. 301-302.

⁷¹ Rudolf II do Ernesta, Praga, 8 V 1590, NB, Kaiserhof 2/3, s. 171-174.

i groźbie rozciągnięcia tej uchwały na wszystkich Habsburgów⁷². Radził bratu, aby jego odpowiedź dana Zygmuntowi wyrażała wdzięczność Domu Austriackiego za królewską propozycję, świadczącą o przyjaźni i sympatii do dynastii rakuskiej. Zalecał, by dla dobra i w imię jedności rodziny, czynił zabiegi o przeniesienie wazowskiej oferty na Maksymiliana. Gdyby to jednak okazało się niemożliwe, miał przystać na zaproponowane warunki. Winien jedynie domagać się, by jego wyniesienie na tron polski zostało zaaprobowane przez stany i odbyło się w zgodzie z prawami Rzeczypospolitej. Ernest powinien także wymóc na Zigmuncie III, by ten poinformował o swoich abdykacyjnych zamiarach znaczniejszych senatorów i Annę Jagiellonkę oraz przekonał ich do udzielenia poparcia Habsburgowi. Rudolf II polecił również bratu, aby zakomunikował cesarską decyzję Maksymilianowi. Oprócz pisemnych wskazówek przesłał mu do pomocy Georga Kahla⁷³.

Arcyksiążę Ernest wysłał na początku czerwca do Krakowa swego dworzanina Jonasa von Heissberga⁷⁴. Z uwagi na sekretny charakter misji wyprawił posłańca, który nie był wcześniej w Rzeczypospolitej, przez co nie wzbudzał niepotrzebnych podejrzeń. Arcyksiążęcy wysłannik miał skontaktować się z Janem Sycymińskim i Lambertem Wraderem, z ich pomocą dotrzeć do Gustawa Brahego, następnie przez hrabiego do samego Zygmunta III. Legacja Heissberga była ścisłym wykonaniem cesarskich zaleceń, zamieszczonych w liście z 8 maja.

Tymczasem na dworze cesarskim coraz bardziej otwarcie mówiło się o powrocie Zygmunta III do Szwecji. Pogłoski o odejździe młodego Wazy zdawał się potwierdzać raport Daniela Prinza, który przybył do Pragi 14 maja⁷⁵. Nuncjusz Visconte wiązał monarszą decyzję o opuszczeniu Rzeczypospolitej z pojawiającymi się doniesieniami o poważnej chorobie Jana III⁷⁶. Dyplomata papieski nie wiedział nic o negocjacjach króla polskiego z Ernestem Habsburgiem. Krąg wtajemniczonych był bardzo wąski, tworzyli go członkowie rodziny, ambasador króla hiszpańskiego oraz najbliżsi doradcy Rudolfa II i arcyksiążąt (L. Harrach, W. Rumpf, P.S. Trautson, A. Dietrichstein, J. Kurz, R. Strein,

⁷² Daniel Prinz do Rudolfa II, Warszawa, 24 IV 1590, HHStA, Polen I 47, Polonica 1590 April, k. 39-46, Annibal z Kapui do San Clemente, Warszawa, 22 IV 1590, HHStA, Polen I 47, Polonica 1590 April, k. 67-70, EFE t. XVI nr 215, k. 303-306.

⁷³ K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 184-186.

⁷⁴ Instrukcja dla arcyksiążęcego wysłannika opatrzona została datą 3 VI 1590. Zob. K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 186-187, J. Macûrek, *Dplomatické posláni...*, s. 4, H. Wisner, *Zygmunt III Waza...*, s. 57, V.V. Tomek, *Snahy domu rakouského...*, s. 781-782, J. Bartoszewicz, *Starania domu rakuskiego...*, s. 181.

⁷⁵ Alfonso Visconti do Alessandra Montalta, Praga, 15 V 1590, NB, Kaiserhof 2/3, s. 174-175.

⁷⁶ Alfonso Visconti do Alessandra Montalta, Praga, 26 VI 1590, NB, Kaiserhof 2/3, s. 182.

H. Kobenzl, S. Westernacher). Dwór praski stał się areną zakulisowych rozgrywek, miejscem ścierania się ambicji oraz współzawodnictwa Ernesta i Maksymiliana. Obaj pretendenci do korony polskiej próbowali pozyskać przychylność cesarskich „ministrów” i za pośrednictwem San Clemente poparcie Madrytu. Stanowisko Filipa II wobec propozycji Zygmunta III poznano latem 1590 roku⁷⁷. Król hiszpański uważał, że propozycje Szweda jedynie pogłębiają rozdziewięki w rodzinie - zaś niezgoda między braćmi i ich wzajemna rywalizacja mogą osłabić habsburskie szanse na zdobycie tronu polskiego. Doszukiwał się w nich znamion intrygi, mającej skompromitować kandydaturę austriacką. Zalecał najdalej posuniętą ostrożność i czekanie na dalszy rozwój wypadków na dworze sztokholmskim. Przestrzegał przed podejmowaniem pochopnych decyzji w sprawie renuncjacji Maksymiliana.

Opinia Filipa II i informacje Prinza dodatkowo dopingowały Maksymiliana do działania, który tradycyjnie wykazywał większą aktywność niż Ernest. Nie zniechęciły go nawet wieści o ekskluzji. W tym czasie wyprawił wspomniane już poselstwo do Moskwy w osobie Ericha Lassoty. Niedługo potem wysłał Jana Duckera do Rzeczypospolitej⁷⁸. Głównym zadaniem arcyksiążęcego agenta było zmobilizowanie i zmotywowanie maksymilianistów. Z tego względu w październiku i listopadzie 1590 roku objechał on wzdłuż i wszerz dwie najważniejsze prowincje koronne. W Małopolsce prowadził rozmowy z Krzysztofem Pawłowskim, Spytkiem Jordanem, Mikołajem Kazimierskim, Konradem Przeclawskim i Janem Narbortem. W Wielkopolsce odwiedził prymasa Stanisława Karnkowskiego oraz konferował z Piotrem Choińskim, z wojewodą sieradzkim Olbrachtem Łaskim i kasztelanem inowłodzkim Stanisławem Tarnowskim. Arcyksiążęcy stronnicy skarżyli się na swoje trudne położenie. Zarazem byli przekonani, że Zygmunt III chce opuścić Rzeczypospolitą. Wprowadzenie Maksymiliana na tron polski uważali za przedsięwzięcie skomplikowane i wymagające dużych nakładów pieniężnych (konieczność dysponowania oddziałami wojskowymi gotowymi przeciwstawić się siłom hetmańskim). Główne przeszkody widzieli w antyhabsburskich nastrojach szlachty, wywołanych podejrzeniami, że to Rakuszanie sprowadzili zagrożenie tureckie na państwo polsko-litewskie, w ambicjach Jana Zamoyskiego, który marzy o koronie dla siebie lub

⁷⁷ Filip II do San Clemente, Aranjuez, 26 V 1590, [w:] *Briefe des Pfalzgrafen...*, s. 325-326.

⁷⁸ Arcyksiążęca instrukcja dla Duckera została opatrzona datą 12 IX 1590 roku. Zob. K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 215-220, J. Macurek, *Dplomatické posláni...*, s. 4-5, J. Schweizer, *Die polnische Frage...*, s. CXX-CXXI.

kardynała Andrzeja Batorego oraz asekuranckiej postawie prymasa⁷⁹. W środowisku Maksymilianistów powszechna była wiedza na temat sekretnych rokowań Ernesta z Zygmuntem III. Plany dotyczące cesji uznali za nierealne, gdyż naród szlachecki nie pozwoli na narzucenie sobie władcy, a „praktyki” brata Maksymiliana z młodym Wazą za szkodliwe dla interesów całego Domu Austriackiego. Szanse Ernesta na koronę ocenili jako nikłe z uwagi na brak zwolenników jego kandydatury. Zaś nadzieję arcyksięcia na poparcie kanclerza określili jako płonne⁸⁰. Doniesienia Jana Duckera umocniły wiarę Maksymiliana, że wkrótce zostanie koronowanym władcą Rzeczypospolitej.

Niemal w tym samym czasie Zygmunt III wystosował odpowiedź na poselstwo Heissberga, wysyłając do Ernesta po raz kolejny Lamberta Wradera. Infantczyk zastał arcyksięcia w Grazu, gdzie przebywał on od połowy września 1590 roku⁸¹, w charakterze regenta i namiestnika *Innerösterreich* po śmierci Karola styryjskiego⁸². Ernest nie był formalnym członkiem rady opiekuńczej nad małoletnimi dziećmi zmarłego arcyksięcia, ustanowionej w jego testamencie⁸³. Jednak zgodnie z ostatnim życzeniem Karola i sympatiami jego żony Marii otrzymał od cesarza zwierzchnictwo nad władztwem styryjskiej linii Habsburgów do czasu osiągnięcia pełnoletniości przez najstarszego syna arcyksiążęcej pary Ferdynanda⁸⁴.

⁷⁹ Ducker w swej relacji nazwał Stanisława Karnkowskiego „ein forchtsamer man”. Podkreślił, że arcybiskup gnieźnieński mimo zapewnień o sympatii dla Maksymiliana oraz złożenia obietnicy udzielenia poparcia na przyszłej elekcji, odmówił użycia w stosunku do arcyksięcia królewskiej tytulatury: „das er e. kun. M. noch zur zeit den königlichen tittel als Mayestet nit zuelegte, weliches ime geburen wolte, so lang der jetzige kunig noch im lande u. in der regierung were. Wan aber e. kun. M. durch schenckung gottes sein regierender kunig sein werden, weliches er von herzen wunscht u. hoffet, alsdann wolte es s. kun. M. mit Freudem also titulieren”. J. Macůrek, *Dozvuky polsko bezkráloví...*, s. 159, 163.

⁸⁰ Tamże, s. 151-169.

⁸¹ Zob. arcyksiążę Ernest do San Clemente, Wiedeń, 11 IX 1590, [w:] *Correspondencia inédita...*, s. 167-169.

⁸² Władca Styrii, Karyntii i Krainy zmarł 10 lipca 1590 roku.

⁸³ W jej skład wchodził Rudolf II, Ferdynand tyrolski i Wilhelm V Wittelsbach. Zob. Testament arcyksięcia Karola, Graz, 1 VI 1584, [w:] F. Hurter, *Geschichte Kaiser Ferdinands II. und seiner Eltern, bis zu dessen Krönung in Frankfurt*, Bd. II, Schaffhausen 1850, s. 522-535.

⁸⁴ W chwili śmierci ojca dwunastoletni Ferdynand przebywał na naukach u jezuitów w Ingolstacie, co budziło sprzeciw poddanych i wywołało żądania natychmiastowego powrotu arcyksięcia. Konieczność wyznaczenia namiestnika była konsekwencją konfliktu władców Austrii Wewnętrznej ze stanami na tle religijnym, wynikała z obawy przed narzuceniem luteranckiej rady opiekuńczej i wyznaczeniem protestanckiego administratora. Będąca w pòłogu Maria (7 VIII wydała na świat pogrobowca – syna Karola) nie potrafiła zapanować nad swoimi poddanymi, dlatego wzywała Rudolfa II do energicznych działań i pomocy w okiełznaniu trudnej sytuacji. Mijały tygodnie, a arcyksiążę Ernest nie przybywał do Grazu. Wkrótce dała o sobie znać rywalizacja Wittelsbachów z Habsburgami. Książę bawarski naciskał na siostrę, by to ona przejęła regencję przez co wywołał spór o rolę arcyksiężnej. Członkowie Domu Austriackiego, obawiając się wzrostu bawarskich wpływów Styrii, Karyntii i Krainie, konsekwentnie odmawiali wdowie znaczenia politycznego, widzieli ją w roli opiekunki, współdecydentki w sprawach wychowania potomstwa, ale nie regentki. Sama zainteresowana była zdziwiona zgodnością w tej kwestii zazwyczaj poróżnionych Rudolfa II i Ferdynanda tyrolskiego. Władca Tyrolu wypowiedział się nawet negatywnie w sprawie

Właśnie w Grazu dnia 20 listopada 1590 roku zostało ostatecznie zredegowane i podpisane przez Ernesta porozumienie w sprawie cesji tronu polskiego na jego rzecz⁸⁵. W części wstępnej dokumentu arcyksiążę zaznaczył, że inicjatorem tego układu był Zygmunt III, który złożył mu za pośrednictwem Lamberta Wradera propozycję udzielenia pomocy w objęciu władzy w Rzeczypospolitej w następstwie swojej abdykacji. Niniejsza umowa miała wejść w życie dopiero, gdy młody Waza po swej rezygnacji otrzyma przyzwolenie stanów polsko-litewskich na sukcesję arcyksięcia, czego wyrazem będzie zgodna z prawem elekcja, potwierdzona wawelską koronacją. W zamian za uzyskanie korony Ernest zobowiązywał się do zawarcia jako władca Rzeczypospolitej przymierza ze Szwecją przeciw nieprzyjaciołom granicznym, przez których rozumiano przede wszystkim państwo moskiewskie, lecz nie wymieniono go w tekście przez wzgląd na dobre stosunki Habsburgów z carem. Arcyksiążę jako przyszły król polski wyrzekł się pretensji do Estonii, uznając ją tym samym za część władztwa szwedzkiego. Oba powyższe warunki porozumienia musiały zostać zakomunikowane poddanym oraz uzyskać ich aprobatę. Ponadto Ernest miał zaspokoić szwedzkie roszczenia finansowe wobec państwa polsko-litewskiego, wynikające z niespłaconej pożyczki udzielonej Zygmuntowi Augustowi przez Jana III, niewypłaconego posagu Katarzyny Jagiellonki oraz należnej Wazom części spadku po królowej Bonie, ofiarując Zygmuntowi jednorazowo po koronacji 400 tysięcy florenów. Otrzymawszy tę sumę młody Waza winien zrezygnować ze wszystkich dalszych pretensji pieniężnych do Rzeczypospolitej, m.in. z wypłaty rekompensaty za wydatki poniesione na elekcję w 1587 roku. Prócz tego arcyksiążę zobowiązywał się do podjęcia wraz cesarzem starań u króla hiszpańskiego, by Zygmunt wszedł w rzeczywiste posiadanie księstw Bari i Rossano oraz na rzecz zwrotu

rezydowania Marii w Grazu, według niego miała przebywać w dobrach oprawnych, przenieść się wraz z dworem do Judenburga. Wywołało to długotrwały spór o miejsce zamieszkania wdowy i wysokość jej dochodów (arcyksiężna wyrzucała Ferdynandowi tyrolskiemu, że lepiej uposażone zostały jego dzieci z morganatycznego związku z Filipiną Welser, niż prawowici potomkowie styryjskiej pary). Przybycie Ernesta do Grazu w połowie września 1590 roku rozwiązało problem namiestnictwa i regencji, jednak w kwestii miejsca rezydowania Maria pozostała nieustępliwa. Arcyksiążę Ernest administrował *Innerösterreich* do r. 1593, po nim zarząd na trzy lata przejął Maksymilian, co z uwagi na niezaprzyśiężenie traktatu bytomsko-będzińskiego, stało się powodem nowych napięć z Rzeczypospolitą, królem Zygmuntem III i jego małżonką Anną, najstarszą córką Karola styryjskiego. Szerzej patrz F. Hurter, *Bild einer christlichen Fürstin. Maria, Erzherzogin zu Oesterreich, Herzogin von Bayern*, Schaffhausen 1860, s. 101-121, K. Keller, *Erzherzogin Maria von Innerösterreich (1551-1608). Zwischen Habsburg und Wittelsbach*, Wien-Köln-Weimar 2012, s.113-125, J. Loserth, *Der Huldigungsstreit nach dem Tode Erzherzog Karls II. 1590-1592*, Graz 1898, s. 42-53.

⁸⁵ Nie jest znany dokument oryginalny. Koncept umowy znajduje się w zbiorach archiwum wiedeńskiego. Zob. *Forma Assecurationis*, Graz, 20 XI 1590, HHStA, Polen I 48, Polonica 1590 November, k. 27-32. Treść porozumienia opublikował Eduard Edler von Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 461-462.

długu zaciągniętego przez Filipa II u królowej Bony - w wysokości 400 tysięcy dukatów, zabezpieczonego na dochodach uzyskiwanych z komory celnej Foggia – jednorazowo w gotówce lub corocznych ratach. Ernest miał także bez czynienia żadnych trudności wydać, w razie śmierci Anny Jagiellonki, należny Zygmuntowi i jego siostrze spadek. Poza tym arcyksiążę zobligował się do nadawania wakujących urzędów ludziom blisko związanym z jego poprzednikiem⁸⁶. Co interesujące nie ma w asekuracji Ernesta punktu dotyczącego utworzenia związku dynastycznego pomiędzy Habsburgami i Wazami opartego na dwóch małżeństwach. Ernest nie zadeklarował chęci poślubienia Anny Wazówny. W dokumencie nie znalazła się także informacja o planowanym mariażu Zygmunta III z Austriaczką.

Treść aktu, który mógłby być dowodem pogwałcenia praw i zdrady interesów Rzeczypospolitej oraz świadectwem „kupczenia” koroną polską, wbrew pozorom, nie budzi zastrzeżeń natury jurydycznej, nie wywołuje kontrowersji moralnych. Zapisy umowy nie stały bowiem w sprzeczności z racją stanu państwa polsko-litewskiego, a przez to, że nie zawierały koncesji terytorialnych, nie naruszały jego suwerenności i integralności. W dodatku warunek o zawarciu sojuszu antymoskiewskiego i punkt dotyczący rezygnacji z przyłączenia Estonii nie były wiążące bez akceptacji stanów Rzeczypospolitej. Co się tyczy roszczeń finansowych Wazów trudno nie uznać ich za uzasadnione, co więcej ciężar ich zaspokojenia został przerzucony ze społeczeństwa polsko-litewskiego na Ernesta. Podobnie zasadne były pretensje Zygmunta do spadku po królowych Bonie Sforzy i Annie Jagiellonce. Nawet ostatni ustęp o wakansach nie stał w sprzeczności z prawami Rzeczypospolitej, ponieważ polityka nominacyjna i rozdawnictwo leżały w gestii monarchy. Jaka zatem jest wymowa omawianego dokumentu, zważywszy jak niewielkie były szanse na pełną realizację planu? Dla Ernesta mógł być elementem kampanii wyborczej, środkiem ułatwiającym pozyskanie stronników Wazy. Natomiast dla Zygmunta narzędziem gry, mającej na celu osłabienie pozycji Maksymiliana w rodzinie habsburskiej, bądź strategii budowania przyjaznych relacji z członkami domu Austriackiego.

Podpisany i zapieczętowany oryginał asekuracji Ernesta wręczył Sebastian Westernacher Lambertowi Wraderowi dnia 6 grudnia 1590 w Ołomuńcu. Następnie radca cesarski przywiózł umowę do Pragi celem uzyskania aprobaty Rudolfa II⁸⁷. Przybycie

⁸⁶ K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 191-194.

⁸⁷ J. Schweizer, *Die polnische Frage...*, s. CXXI.

Westernachera odnotował ambasador hiszpański w swej depeszy z dnia 11 grudnia⁸⁸. San Clemente, który wnikliwie zapoznał się z treścią porozumienia Ernesta z Zygmuntem III, niezwłocznie podzielił się uzyskaną wiedzą na ten temat ze swoimi mocodawcami w Madrycie. Sam ustosunkował się do zaprezentowanego mu dokumentu negatywnie, bardzo krytycznie oceniając przyjęte przez arcyksięcia warunki. Widział w nim jedynie zarzewie nowych sporów w habsburskiej rodzinie. Nie wierzył w powodzenie mediacji Paula S. Trautsona, którego Rudolf II wysłał do Ernesta i Maksymiliana, chcąc skłonić braci do wzajemnych ustępstw i wypracowania wspólnego stanowiska w sprawie cesji⁸⁹.

Wiadomości przywiezione przez Westernachera z Grazu znacznie utrudniły zadanie oficjalnym posłom cesarskim wysłanym do Warszawy na zimowy sejm⁹⁰. Pierwsza instrukcja dla biskupa wrocławskiego Andrzeja Jerina i barona Richarda Streina sporządzona została 16 listopada⁹¹, podobnie jak memoriał⁹² i listy kredencyjne⁹³. Nie zawierała ona żadnych informacji ani wytycznych odnośnie pertraktacji Ernesta z Zygmuntem III. Według niej podstawowym zadaniem legatów było doprowadzenie do obalenia antyhabsburskich uchwał poprzedniego sejmu, przede wszystkim konstytucji o ekskluzji Maksymiliana. Od uchYLENIA tego ostatniego postanowienia cesarz uzależnił złożenie przysięgi na traktat bytomsko-będziński przez rzeźzonego arcyksięcia. Drugi cel poselstwa stanowiło poznanie aktualnych zamiarów króla odnośnie wyjazdu do Szwecji, a także sympatii politycznych szlachty oraz szans kandydatury austriackiej na wypadek nowego bezkrólewia. Gdyby monarcha podjął nieodwracalną decyzję o powrocie

⁸⁸ San Clemente do Filipa II, Praga, 11 XII 1590, NB, Kaiserhof 2/3, s. 251-253, EFE, t. XVI nr 188, s. 274-276.

⁸⁹ Zob. także San Clemente do Juana de Idiáquez, Praga, 11 XII 1592, EFE t. XVI nr 190, s. 276-277.

⁹⁰ Sejm obradował od 2 XII 1590 do 16 I 1591 r. Szczegółowo przebieg sejmu omówił K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 230-265. O legacji Rudolfa II na sejm 1590/1591 pisali: C. v. Jerin-Gesess, *Bischof Andreas von Jerin...*, s. 41-56, K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 266-291, A. Naegel, *Der Breslauer Fürstbischof...*, s. 49-52, J. Schweizer, *Die polnische Frage...*, s. CXXI-CXXV. Constantin von Jerin-Gesses, a za nim Anton Naegel nie wspomnieli, by biskupowi wrocławskiemu towarzyszył R. Strein. Obaj autorzy podali także błędne daty miesięczne przybycia Jerina do Warszawy oraz odbycia audiencji u króla i przed senatem (zamiast odpowiednio 5, 8, 13 grudnia, odnotowali, że te wydarzenia miały miejsce w miesiącu listopadzie).

⁹¹ HHStA, Polen I 48, Polonica 1590 November, k. 10-22, 50-60, NB, Kaiserhof 2/3, s. 237-243.

⁹² HHStA, Polen I 48, Polonica 1590 November, k. 61-62, NB, Kaiserhof 2/3, s. 237, przypis 2.

⁹³ Cesarskie listy polecające A. Jerina i R. Streina skierowane były do: króla Zygmunta III, stanów Rzeczypospolitej, królowej wdowy Anny Jagiellonki, arcybiskupa Neapolu nuncjusza Annibala z Kapui, kardynała Jerzego Radziwiłła, arcybiskupa gnieźnieńskiego Stanisława Karnkowskiego, biskupów stronników austriackich, członków episkopatu o antyrakuskim nastawieniu, panów Radziwiłłów, braci Radziwiłłów, kanclerza Jana Zamoyskiego, dygnitarzy - adwersarzy Domu Austriackiego, przedstawicieli elity władzy i wojewodów - zwolenników habsburskich. Zob. HHStA, Polen I 48, Polonica 1590 November, k. 37-49, 63-64, B. Czart. rkps nr 330, s. 322-332, B. de Pace, *Divi Rudolphi Imperatoris...*, s. 276-287.

do Szwecji, wówczas dyplomaci mieli zaproponować stanom wybór Habsburga, dając pierwszeństwo Maksymilianowi z uwagi na prawa nabyte podczas elekcji w roku 1587. Jeśliby jednak natrafili na sprzeciw, wtedy powinni poddać pod rozagę kandydatury innych arcyksiążąt w kolejności starszeństwa, wyłączwszy Ferdynanda tyrolskiego ze względu na zbyt podeszły wiek. Zarazem winni podkreślić, że członkowie Domu Austriackiego szanują prawo o wolnej elekcji, a także zaprzeczyć pogłoskom o konflikcie wewnątrz dynastii. Szerokie pełnomocnictwa otrzymali posłowie w kwestii obudowy stronnictwa habsburskiego w Rzeczypospolitej, powinni współpracować w tej sprawie z nuncjuszem Annibalem z Kapui oraz czynić starania o poparcie Anny Jagiellonki. Ponadto w imieniu Rudolfa II mieli publicznie zapewnić o chęci utrzymania przyjaznych sąsiedzkich stosunków z państwem polsko-litewskich oraz kolejny raz zaprotestować przeciwko oszczerstwu, rozsiewanym przez adwersarzy Domu Austriackiego, na temat rzekomych działań cesarskiego ambasadora w Konstantynopolu doktora Bartolomäusa Pezzena na rzecz wypowiedzenia przez Turcję wojny Rzeczypospolitej. Poza tym powinni rozwiać obawy zgromadzonych odnośnie przysięgi stanów węgierskich, dotyczące użycia pieczęci czeskiej na cesarskim akcie ratyfikacji traktatu bytomsko-będzińskiego, co do zastosowania w tymże dokumencie skróconej tytulatury Zygmunta III. Oprócz tego mieli poznać zamiary Jana Zamoyskiego wobec Śląska, zweryfikować pogłoski o ruchach wojsk hetmańskich na granicy polsko-śląskiej, gdyby okazały się prawdziwe, zaprotestować przeciwko takim działaniom na publicznej audjencji.

Ze względu na trudny charakter misji Rudolf II postawił na doświadczonych i wypróbowanych dyplomatów, wysoko ocenianych także w Rzeczypospolitej. Nieprzypadkowa była zwłaszcza obecność barona von Schwarzenau, cieszącego się zaufaniem cesarskim, nadto znającego treść propozycji króla polskiego złożonych Ernestowi.

Zanim wyznaczeni posłowie dotarli do Warszawy, została przygotowana dla nich tajna instrukcja (drugi memoriał), opatrzona datą 29 listopada⁹⁴. Impulsem do jej powstania były wieści docierające do Pragi z Grazu o zawarciu przez arcyksięcia Ernesta porozumienia z Zygmuntem III w sprawie cesji tronu polskiego oraz o wysłaniu Sebastiana Westernachera do Ołomuńca i na dwór cesarski. W momencie powstania dokumentu Rudolf II nie znał jeszcze szczegółowych warunków umowy, nie wiedział również jak

⁹⁴ HHStA, Polen I 48, Polonica 1590 November, k. 2-5, 6-9, B. Czart. rkps nr 330, s. 332-336, NB, Kaiserhof 2/3, s. 243-244, przypis 1.

zareaguje na nią Maksymilian. Dlatego zalecił jedynie swoim legatom, by porozumieli się sekretnie z hrabią Brahe, a także rozpoczęli zabiegi w sprawie małżeństwa króla z córką Karola styryjskiego. Cesarz zobligował ich również do nawiązania prywatnego kontaktu z kanclerzem Zamoyskim⁹⁵.

Pierwszy do Warszawy, w dniu 5 grudnia 1590 roku, przybył Andrzej Jerin⁹⁶. Drugi członek poselstwa, Richard Strein dotarł do miasta dopiero 20 grudnia⁹⁷. Opóźniony przyjazd barona von Schwarzenau miał najpewniej związek z powstaniem nowych cesarskich wytycznych i oczekiwaniem na ich dostarczenie. Biskup wrocławski w tym okresie nie pozostawał bezczynny – 8 grudnia miał audiencję u króla, a pięć dni później posłuchanie w senacie. Prowadził prywatne rozmowy z wpływowymi stronnikami austriackimi m.in. braćmi Radziwiłłami i Stanisławem Karnkowskim. Konferował z nuncjuszem Annibalem z Kapui. W słanych do Pragi depeszach zapewniał o przyjaznym

⁹⁵ Rudolf II do Andreasa Jerina i Richarda Streina, Praga, 2 XII 1590, HHStA, Polen I 48, Polonica 1590 Dezember, k. 6-7, B. Czart. rkps nr 330, s. 336-337. Kazimierz Lepszy uważał, że już cesarskie wytyczne z 29 XI i 2 XII zobligowały posłów, przede wszystkim R. Streina, do czynienia starań u króla lub jego zaufanych doradców o przeniesienie ustaleń układu z Grazu z Ernesta na Maksymiliana. Por. K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 269. Twierdzenie historyka budzi jednak zastrzeżenia. Po pierwsze mamy do czynienia z nadinterpretacją przekazu źródłowego – Rudolf II wprowadził, w odróżnieniu od pierwszej instrukcji, poruszył sprawę rokowań arcyksięcia Ernesta z Zygmuntem III odnośnie cesji tronu polskiego, wspominając o zawarciu porozumienia w tej kwestii. Jednak nie przekazał swoim legatom żadnych konkretnych dyspozycji, poza obowiązkiem konferowania z Gustawem Brahe. Sam cesarz nie miał jeszcze wtedy pełnej wiedzy o warunkach umowy, gdyż minęło zaledwie dziewięć dni od jej podpisania przez arcyksięcia. Po drugie ze swoją antycypacją, gdyż dyrektywy dotyczące zabiegów o sędowanie korzyści i powinności wynikających z porozumienia z dn. 20 XI z Ernesta na Maksymiliana znalazły się dopiero w cesarskim liście z dnia 1 I 1591 i były następstwem ugody między braćmi, zawartej dzięki mediacji P.S. Trautsona. Zob. Rudolf II do posłów cesarskich, Praga, 1 I 1591, HHStA, Polen I 49, Polonica 1591 Jänner, k. 1-2, B. de Pace, *Divi Rudolphi Imperatoris...*, s. 294-295, B. Czart. rkps nr 330, s. 344-346, San Clemente do Filipa II, Praga, 15 I 1591, EFE t. XIX nr 3, s. 5-6.

⁹⁶ Biskup wrocławski wyjechał z Nysy dnia 22 XI 1590 r. Trzy dni później w Oleśnie (*Rosenberg*) otrzymał instrukcję i listy polecające. Zob. list Andrzeja Jerina do Rudolfa II z dnia 26 XI 1590, HHStA, Polen I 48, Polonica 1590 November, k. 25-26. Przygotowania i przebieg uroczystego wjazdu oraz o ceremonię powitania przez reprezentantów króla biskupa chełmińskiego Piotra Kostkę i wojewodę łęczyckiego Stanisława Mińskiego, a także nuncjusza Annibala z Kapui opisał Jerin w depeszach wysłanych na dwór praski. Zob. Andrzej Jerin do Rudolfa II, Tarczyn, 4 XII 1590, HHStA, Polen I 48, Polonica 1590 Dezember, k. 11-14, tenże do tegoż, Warszawa, 10 XII 1590, tamże, k. 25-32. Zob. także Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła, Warszawa, 5 XII 1590, [w:] *Archiwum domu Radziwiłłów...*, s. 207.

⁹⁷ Inaczej rzecz wygląda w świetle listu Jana Tarnowskiego do Krzysztofa Radziwiłła, pisanego 9 grudnia z Warszawy, w którym informował on wojewodę wileńskiego o przybyciu obu posłów cesarskich, Jerina i Streina, zaznaczając zarazem, że nie otrzymali jeszcze audiencji u króla. Zob. AGAD, AR V 16133, s. 8. Jednak doniesienia Tarnowskiego nie znajdują potwierdzenia w żadnym innym przekazie źródłowym. O przybyciu Streina nie wspomniał Jerin w swych depeszach z 10, 17 i 18 XII. Zob. HHStA, Polen I 48, Polonica 1590 Dezember, k. 11-14, 39-46, 47-48, 49-54, 55-56. Pierwszy wspólny list dyplomatów cesarskich do Rudolfa II opatrzony został datą 25 XII. Zob. HHStA, Polen I 48, Polonica 1590 Dezember, k. 77-82. Ponadto przybycie barona von Schwarzenau do Warszawy przed 9 XII wyklucza przesłanką, pochodzącą z cesarskiego listu z dnia 1 I 1591, w który Rudolf II potwierdził otrzymanie depeszy Streina, pisanej dnia 11 XII w Niemodlinie (*Falkenberg*). Zob. HHStA, Polen I 49, Polonica 1591 Jänner, k. 1-2. Także drugą wiadomość podaną przez Tarnowskiego o nieotrzymaniu posłuchania u monarchy należy zweryfikować negatywnie. Biskup wrocławski przedstawił cele swojej misji podczas audiencji udzielonej mu Zygmunta III w dniu 8 XII.

nastawieniu króla wobec Habsburgów. Przekonywał, że monarcha postanowił opuścić Rzeczypospolitą i zdradził swój zamiar powrotu do Szwecji biskupowi kujawskiemu Hieronimowi Rozdrażewskiemu, wojewodzie krakowskiemu Mikołajowi Firlejowi i kardynałowi Jerzemu Radziwiłłowi. Wskutek samowolnych działań kasztelana podlaskiego Marcina Leśniowolskiego królewskie plany poznali także inni senatorowie i dygnitarze⁹⁸. Jerin donosił o zaostrzającym się konflikcie Zygmunta III i Jana Zamoyskiego. Zrelacjonował incydent, do którego doszło na posiedzeniu senatu 16 grudnia w związku z obsadą podkanclerstwa koronnego. Kanclerz, na wieść o nominacji Jana Tarnowskiego a nie swojego protegowanego Piotra Tylickiego, zaatakował bardzo ostro monarchę, zarzucając mu nieszczerę, wręcz obłudną postępowanie. Zamoyski swym zachowaniem sprowokował gwałtowną wymianę zdań, zakończoną demonstracyjnym opuszczeniem sali obrad przez króla⁹⁹. W rosnącym antagonizmie między monarchą a kanclerzem dopatrywano się dodatkowego argumentu, przemawiającego za powrotem Zygmunta III do ojczyzny.

Kazimierz Lepszy uważał, że Andrzej Jerin jeszcze przed przybyciem Richarda Streina prowadził rokowania w sprawach związanych z cesją tronu, nawiązując kontakt z Gustawem Brahe. Miał, za pośrednictwem sekretarza szwedzkiego Mikołaja Raska już 15 grudnia, przedstawić hrabiemu cesarskie życzenie przeniesienia ustaleń układu z Grazu z Ernesta na Maksymiliana¹⁰⁰. Pogląd ten budzi pewne zastrzeżenia. Nasuwa się bowiem pytanie, na podstawie jakich pełnomocnictw działał biskup wrocławski? Na pewno obowiązywała go instrukcja z 16 XI, która nie zawierała informacji o pertraktacjach Ernesta z Zygmuntem III. Co więcej Jerin, w odróżnieniu od Streina, nie należał do wąskiego kręgu osób wtajemniczonych w sprawę cesji. Mógł jednak postępować

⁹⁸ Andrzej Jerin do Rudolfa II, Warszawa, 18 XII 1590, HHStA, Polen I 48, Polonica 1590 Dezember, k. 47-48, 49-54, 55-56, J. Macûrek, *Dozvuky polsko bezkráloví...*, s. 169-172.

⁹⁹ Na lekceważącą i obraźliwą wypowiedź Zamoyskiego Zygmunt III miał zareagować słowami: „królem jestem polskim, i nie mam ochoty, ani nie mogę dzielić z kimkolwiek władzy królewskiej”, które spotkały się z natychmiastową repliką kanclerza: „królem zostałeś wybrany przez Polaków, a nie tyranem”. Dalszą dyskusję uciął monarcha, wypowiadając w wielkim wzburzeniu zdanie: „dłużej dumy tego człowieka znosić nie mam zamiaru”, po wyartykułowaniu, którego opuścił zebranych. Zob. Andrzej Jerin do Rudolfa II, Warszawa, 17 XII 1590, HHStA, Polen I 48, Polonica 1590 Dezember, k. 39-46. Zob. także Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Warszawa, 16 XII 1590, [w:] *Vetera Monumenta...*, s. 188, J.W. Woś, *Die Nuntiaturs des Annibale di Capua...*, s. 395-396, tegoż, *Fonti per la storia...*, s. 339-341. Annibal z Kapui do San Clemente, Warszawa, 18 XII 1590, EFE t. XIX nr 4, s. 6. Ostatecznie Zamoyski przegrał nie tylko batalię o pieczęć mniejszą. Jego kandydat na podkanclerzego koronnego Piotr Tylicki musiał się zadowolić opuszczoną przez konkurenta referendarią. Natomiast po Tylickim sekretarzem wielkim został nieprzychylny kanclerzowi Maciej Pstrokoński. Pozycję Zamoyskiego na dworze dodatkowo osłabiła nominacja kardynała Jerzego Radziwiłła na biskupstwo krakowskie, a nie, jak sobie życzył kanclerz, Andrzeja Batorego.

¹⁰⁰ Por. K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 277.

w oparciu o wytyczne Rudolfa II z 29 XI i 2 XII, które najpewniej przywiózł Strein (20 XII), ale nie da się wykluczyć ewentualności, że biskup wrocławski otrzymał je kilka dni wcześniej. Nowe cesarskie dyspozycje przekazywały wiadomość o zawarciu umowy między arcyksięciem i królem polskim, ale nakładały na posłów jedynie obowiązek porozumienia się z Brahem i nie ma w nich mowy o podejmowaniu działań na rzecz przeniesienia postanowień układu z Grazu na Maksymiliana. Takie dyrektywy otrzymają legaci wraz z listem Rudolfa z dnia 1 I 1591 roku¹⁰¹. Zatem do połowy stycznia dyplomaci nie mogli podejmować starań, mających na celu przekonanie Zygmunta III do scedowania tronu na rzecz Maksymiliana. Prowadzone w międzyczasie rozmowy posłów cesarskich ze szwedzkimi doradcami młodego Wazy dotyczyły terminu odjazdu króla do Szwecji i sposobu przeprowadzenia cesji. Zaś po przyjeździe Lamberta Wradera, który powrócił do Warszawy między 15 XII a 1 I z aktem asekuracji arcyksięcia Ernesta, toczyły się wokół propozycji poprawek, zgłoszonych przez króla do treści ułożonego w Grazu dokumentu¹⁰².

Dostarczenie cesarskich wytycznych z 29 XI i 2 XII, które zbiegło się w czasie z przybyciem Richarda Streina, rozszerzyło znacznie zakres działań habsburskich dyplomatów. Intensywniej zabiegano teraz o to, by Zygmunt III zakomunikował stanom swój zamiar powrotu do ojczyzny. Nie odnotowano na tym polu większych sukcesów, poza sprowokowaniem w senacie dyskusji nad ewentualnością czasowego wyjazdu króla do Szwecji. Rozpoczęto usilne starania o doprowadzenie do małżeństwa Zygmunta III z córką Karola styryjskiego. Naciski wywierane na króla w tej sprawie przyniosły efekty, bowiem wkrótce po odjeździe Jerina i Streina monarcha wyprawił do Grazu kardynała Jerzego Radziwiłła, a niedługo po nim hrabiego Gustawa Brahe, o czym szerzej będzie mowa niżej. Mniej skuteczne okazały się zabiegi legatów cesarskich o pozyskanie poparcia senatorów dla projektowanego mariażu króla z Habsburżanką - jednoznacznie opowiedzieli się za nim jedynie prymas Stanisław Karnkowski oraz Jerzy i Albrycht Radziwiłłowie, natomiast otwarcie wystąpił przeciwko temu związkowi Jan Zamoyski. W tej sytuacji nie mogło być mowy o podejmowaniu prób zjednania kanclerza dla kandydatury austriackiej na wypadek nowego bezkrólewia. Posłowie zrezygnowali

¹⁰¹ Zob. Rudolf II do posłów cesarskich, Praga, 1 I 1591, HHStA, Polen I 49, Polonica 1591 Jänner, k. 1-2, B. de Pace, *Divi Rudolphi Imperatoris...*, s. 294-295, B. Czart. rkps nr 330, s. 344-346.

¹⁰² Inaczej z przedstawionych wyżej powodów działania posłów cesarskich postrzegał K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 277-282.

z przeprowadzenia osobistej rozmowy z Zamoyskim, konferowali jedynie z Reinholdem Heidensteinem.

Zakres zadań dyplomatów zasadniczo zmieniły dyspozycje Rudolfa II z dnia 1 stycznia 1591 roku¹⁰³, odzwierciedlające efekty mediacji Paula Sixta Trautsona, któremu udało się doprowadzić do zgody między arcyksiążętami. Tajny radca cesarski spotkał się z Maksymilianem w Wiener Neustadt. Zaproponował mu kompromisowe zakończenie współzawodnictwa z bratem o koronę polską, polegające na podjęciu próby przeniesienia na niego postanowień układu o cesję tronu. Jednak gdyby przedsięwzięte kroki dyplomatyczne nie przyniosły spodziewanych rezultatów i zakończyły się niepowodzeniem, wtedy Maksymilian miał zrezygnować ze swoich pretensji, a Ernest przyjąć ofiarowaną mu koronę polską. W Pradze wiadomość o zakończeniu rywalizacji przyjęto z ulgą oraz zadowoleniem, ale i z niedowierzaniem. San Clemente uznał cesarską mediację za działanie spóźnione o blisko rok. Ambasador hiszpański żałował, że Rudolf II nie posłuchał jego rad wcześniej i nie wpłynął na Ernesta, by ten nie podejmował działań konkurencyjnych wobec brata, co pozwoliłoby uniknąć wielu nieporozumień wewnątrz Domu Austriackiego i zapobiec osłabieniu prestiżu dynastii¹⁰⁴. Zewnętrzną oznaką zawarcia porozumienia między arcyksiążętami była wizyta Ernesta w Wiener Neustadt, w czasie której przedstawił on bratu aktualny stan pertraktacji z Zygmuntem III oraz zobowiązał się do napisania listu do młodego Wazy, w którym zrzeknie się na rzecz Maksymiliana wszystkich praw nabytych na podstawie układu z 20 XI 1590 roku¹⁰⁵. Niedaleka przyszłość pokazała, że pojednanie było pozorne, ponieważ obie strony nie miały szczerych intencji. Dla cesarza i Ernesta zawarcie porozumienia stanowiło działanie na pokaz, obliczone na udobruchanie brata oraz powstrzymanie go od organizowania nowych akcji w Rzeczypospolitej, zaś dla Maksymiliana środek do poznania szczegółów negocjacji habsbursko-wazowskich.

Nowe wytyczne Rudolfa II zostały dostarczone do Warszawy dopiero 16 stycznia 1591, w dniu zamknięcia obrad sejmowych¹⁰⁶. Oprócz cesarskiego listu kurier przywiózł także pisma arcyksięcia Ernesta do Zygmunta III, Gustawa Brahego (z dn. 22 XII)

¹⁰³ Zob. Rudolf II do Andrzeja Jerina i Richarda Streina, Praga, 1 I 1591, HHStA, Polen I 49, Polonica 1591 Jänner, k. 1-2, B. de Pace, s. 294-295, B. Czart. rkps nr 330, s. 344-346.

¹⁰⁴ San Clemente do Filipa II, Praga, 15 I 1591, EFE t. XIX nr 3, s. 5-6.

¹⁰⁵ Arcyksiążę Ernest do Zygmunta III, Graz, 22 XII 1590, NB, Kaiserhof 2/3, s. 259-260.

¹⁰⁶ Zob. Andrzej Jerin i Richard Strein do Rudolfa II, Warszawa, 16 I 1591, HHStA Polen I 49, Polonica 1591 Jänner, k. 32-47.

i Richarda Streina (z dn. 23 XII)¹⁰⁷. Delikatną misję przeprowadzenia rozmów z królem i jego zaufanymi doradcami w sprawie przeniesienia ustaleń układu z Grazu na Maksymiliana powierzył Rudolf II Streinowi. Baron von Schwarzenau otrzymał także akredytację Ernesta. Jednak nie było ani czasu, ani sprzyjającej atmosfery do prowadzenia tak trudnych pertraktacji. Monarcha ze względu na nasilające się pogłoski o jego planach opuszczenia Rzeczypospolitej i konszachtach z Habsburgami, obawiając się wybuchu niezadowolenia społeczeństwa szlacheckiego, sprowokowanego przez maksymilianistów lub zamoyszczyków, zachowywał się niezwykle ostrożnie oraz milczał na temat swoich zamiarów. Dał temu wyraz podczas audyencji pożegnalnej Jerina i Streina w dniu 20 stycznia, gdy nie honorował szczególnie, żegnających go posłów cesarskich. Poza tym pozwolił, by oficjalny respons królewski został przygotowany w głównej mierze przez Jana Zamoyskiego¹⁰⁸. Skutkiem tego odpowiedź utrzymana była w tonie roszczeniowym, zawierała wezwanie do ścisłego wypełnienia traktatu bytomsko-będzińskiego, w szczególności do złożenia przysięgi przez arcyksięcia Maksymiliana, stany węgierskiej i do ratyfikacji przez Filipa II. Nie znalazły się w niej natomiast informacje o planowanym odjeździe króla do Szwecji, czy projektowanym małżeństwie z Habsburżanką.

Posłowie cesarscy, po tak chłodnej odpowiedzi oficjalnej, upominali się przez Raskego i Brahego o odprawę sekretną, a szczególnie o podjęcie decyzji, czy władca opowiada się za Maksymilianem, czy za Ernestem. Zygmunt III stanowczo odrzucił propozycję Rudolfa II, dotyczącą przeniesienia postanowień układu z dnia 20 XI 1590 r. na Maksymiliana. Wyraził przy tym nadzieję, że cesarz nie dopuści do sytuacji, w której niedoszły król polski przeszkodzi bratu w objęciu tronu Rzeczypospolitej lub zdradzi szczegóły habsbursko-wazowskich pertraktacji. Swoją decyzję tłumaczył dobrem państwa polsko-litewskiego, do ochrony którego zobowiązał się w przysiędze koronacyjnej. Nie wierzył bowiem, że Maksymilian będzie w stanie zdobyć koronę bez rozlewu krwi. Nie ukrywał także, iż wybrał Ernesta ze względu na przymioty jego charakteru. Zastrzegł, że umowa cesyjna nie wejdzie w życie, jeśli dwór praski nie zrezygnuje z forsowania kandydatury Maksymiliana. Nie wyznaczył konkretnego terminu przeprowadzenia cesji, co uzasadniał koniecznością uporządkowania spraw szwedzkich oraz potrzebą uspokojenia

¹⁰⁷ J. Schweizer, *Die polnische Frage...*, s. CXXI, NB, Kaiserhof 2/3, s. 259, przypis 1.

¹⁰⁸ Dokument sporządził Reinhold Heidenstein. Zob. *Responsum SRM ad legationem SCM*, Warszawa, 20 I 1591, HHStA Polen I 49, Polonica 1591 Jänner, k. 57-60. Zob. także Zygmunt III do Rudolfa II, Warszawa, 19 I 1591, tamże, k. 50-51, Senatorowie do Rudolfa II, Warszawa, 19 I 1591, tamże, k. 52, Jan Zamoyski do Rudolfa II, Warszawa, 20 I 1590, tamże, k. 53-54, Anna Jagiellonka do Rudolfa II, Warszawa, 22 I 1591, tamże, 87-88.

trudnej sytuacji wewnętrznej w Rzeczypospolitej, wywołanej intrygami zamoyszczyków, Maksymilianistów oraz aktywnością arcyksiążęcego agenta Jana Duckera¹⁰⁹.

Zmuszeni przez okoliczności dyplomaci habsburscy zrezygnowali z podejmowania dalszych starań na rzecz Maksymiliana. Andrzej Jerin opuścił Warszawę 22 stycznia 1591 roku. Po wyjeździe biskupa wrocławskiego Strein próbował jeszcze określić przybliżony czas realizacji poszczególnych działań związanych z objęciem władzy w państwie polskolitewskim przez arcyksięcia Ernesta. W tym celu konferował z Lambertem Wraderem. Rozmowy te nie przyniosły spodziewanego rezultatu, poza zapewnieniem Inflantczyka o możliwości pozyskania poparcia kanclerza dla kandydatury Ernesta¹¹⁰. Strein wyjechał z miasta 25 stycznia, czekał jeszcze trzy dni w Rawie na zapowiadany list królewski do arcyksięcia, przywieziony tam przez Wradera¹¹¹.

W swoich depeszach z Warszawy Jerin i Strein¹¹² zwracali uwagę jak negatywne znaczenie dla interesów habsburskich w Rzeczypospolitej miało niezłożenie przysięgi przez Maksymiliana. Według nich główną przeszkodę w odbudowie stronnictwa austriackiego było nieogłoszenie oficjalnie przez Zygmunta III swoich zamiarów, a nawet publiczne zaprzeczanie, że zamierza opuścić Polskę, zaś bez deklaracji królewskiej niewiele osób decydowało się na jawnie działanie na rzecz Habsburga. Podkreślali zasługi nuncjusza Annibala z Kapui dla odtworzenia partii rakuskiej oraz znaczenie Stanisława Karnkowskiego dla powodzenia planów arcyksięcia Ernesta. Zwracali jednak uwagę na niestałość arcybiskupa gnieźnieńskiego, jego skłonność do przyjmowania postawy asekuranckiej, podając jako przykład zachowanie prymasa wobec ekskluzji. Informowali, że najwięcej zwolenników kandydatury austriackiej znajduje się w Wielkopolsce, najmniej w Małopolsce oraz o rozbiciu stronników habsburskich na sympatyków Maksymiliana i Ernesta. Podług ich starszy brat cesarza mógł liczyć na poparcie: Jerzego i Albrychta Radziwiłłów, arcybiskupa lwowskiego Jana Dymitra Solikowskiego, biskupa kujawskiego Hieronima Rozrażewskiego, marszałka wielkiego koronnego Andrzeja Opalińskiego, podkanclerzego Jana Tarnowskiego, kanclerza wielkiego litewskiego Lwa Sapiehy, wojewodów krakowskiego Mikołaja Firleja, łęczyckiego Stanisława Mińskiego,

¹⁰⁹ K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 283-285.

¹¹⁰ Tamże, s. 285-290.

¹¹¹ Zygmunt III do arcyksięcia Ernesta, Warszawa, 26 I 1591, HHStA Polen I 49, Polonica 1591 Jänner, k. 100-101.

¹¹² Andrzej Jerin i Richard Strein do Rudolfa II, Warszawa, 25, 30, 31 XII 1590, HHStA, Polen I 48, Polonica 1590 Dezember, k. 77-82, 92-93, 96-99, Warszawa, 16, 22 I 1591, HHStA, Polen I 49, Polonica 1591 Jänner, k. 32-57, 75-86.

sandomierskiego Jerzego Mniszka, płockiego Grzegorza Zielińskiego oraz kasztelana wileńskiego Jana Kiszki. Natomiast za młodszym bratem Rudolfa II opowiadali się prymas Stanisław Karnkowski, wojewodowie sieradzki Olbracht Łaski i poznański Stanisław Górka oraz Andrzej Zborowski, Spytek Jordan, Mikołaj Jazłowiecki, Aleksander Proński, Piotr Choiński, Mikołaj Kazimierski. Niezmiennie nieprzychylnie stanowisko wobec Habsburgów zajmował Jan Zamoyski. Legaci cesarscy byli przekonani, że kanclerz nigdy nie zgodzi się, by na tronie Rzeczypospolitej zasiadł Maksymilian. Szanse na poparcie przez Zamoyskiego kandydatury Ernesta ocenili jako niewielkie. Za umiarkowany sukces uznali brak rozstrzygnięć sejmu w sprawie ekskluzji, głównie ze względu na nierozszerzenie uchwały poprzedniego zgromadzenia na pozostałych członków Domu Austriackiego. Za dobry punkt wyjścia do dalszych zabiegów o uchylenie ekskluzji Maksymiliana przyjęli zakwestionowanie ważności kilku konstytucji sejmu wiosennego 1590 roku.

Richard Strein w finalnej relacji wypowiedział się negatywnie na temat dalszego forsowania Maksymiliana, uznając jego sprawę za całkiem beznadziejną¹¹³. Jego zdaniem Ernest, w odróżnieniu od młodszego brata, może liczyć na pomoc Zygmunta III, który jest zdecydowany opuścić Rzeczypospolitą oraz poślubić arcyksiężniczkę, na poparcie stronników królewskich, zwolenników Anny Jagiellonki, większości biskupów i wielu senatorów, co więcej wedle ostatnich doniesień Wradera, także na wsparcie Jana Zamoyskiego. Kanclerz zmienił swoje nastawienie wobec Ernesta, gdyż nie ma własnego kandydata, nie wierzy bowiem w wybór, któregoś z braci Batorych, w elekcję starego Rožemberka, a na wyniesienie Maksymiliana sam nigdy się nie zgodzi. Strein uważał, że Maksymilian powinien namówić swoich adherentów do przejścia na stronę brata, w zamian za co mógłby liczyć na objęcie władzy w Austrii i rezydowanie w Wiedniu, a w przypadku gdy Ernest zostanie cesarzem także na koronę polską.

Doniesienia barona von Schwarzenau były traktowane w Pradze bardzo poważnie. Uchodził on na dworze cesarskim za osobę znającą polskie realia, mającą duże doświadczenie dyplomatyczne (poseł na elekcję 1587, komisarz w czasie rokowań bytomsko-będzińskich), powszechnie lubianą w Rzeczypospolitej, cieszącą się sympatią - jako protestant - polskich i litewskich różnowierców. Rudolf II liczył się z jego zdaniem, uwzględniał je, prowadząc rokowania z Zygmuntem III. Z takiego stanu rzeczy nie był

¹¹³ Najważniejsze tezy sprawozdania końcowego barona von Schwarzenau przytacza ambasador hiszpański na dworze cesarskim w depeszy do Madrytu - San Clemente do Filipa II, Praga, 9 IV 1591, EFE t. XIX nr 11, s. 11-14.

zadowolony San Clemente, który uznał relację Streina za nie do końca wiarygodną. Ambasador hiszpański uważał, że baron von Schwarzenau za bardzo ulega wpływom Polaków i może być przez nich świadomie wprowadzony w błąd. Zarzucił mu, że już raz, podczas negocjacji bytomsko-będzińskich, działał na szkodę Maksymiliana, chociaż całą odpowiedzialnością i winą za wynik pertraktacji obarczono Wilhelma z Rożemberka¹¹⁴.

Cesarz, mimo krytycznej opinii dyplomaty Filipa II na temat efektów legacji Jerina i Streina, wierzył, że sprawa cesji tronu polskiego na rzecz Ernesta została jedynie na krótki czas odłożona. Tymczasem w polityce Zygmunta III zaszła wyraźna zmiana – plany abdykacyjne i powiązane z nimi rozmowy z Habsburgami dotyczące sukcesji w Rzeczypospolitej zostały bezterminowo zawieszone. Monarcha skoncentrował się na prowadzeniu rokowań matrymonialnych¹¹⁵. Zaraz po wyjeździe cesarskich posłów król podjął decyzję o powierzeniu kardynałowi Jerzemu Radziwiłłowi, udającemu się w tym czasie do Rzymu, tajnej i delikatnej misji - odwiedzenia Grazu w celu wznowienia zabiegów o rękę córki Karola styryjskiego¹¹⁶.

Negocjacje habsbursko-wazowskie toczyły się pod auspicjami Stolicy Apostolskiej z przerwami od roku 1580. Początkowo główne przeszkody stanowiły wiek potencjalnych małżonków (najstarsza córka Karola styryjskiego i Marii Bawarskiej miała w chwili rozpoczęcia rozmów zaledwie siedem lat) oraz obawy pary arcyksiążęcej, że królewicz szwedzki będzie zmuszony porzucić wiarę katolicką, gdy przyjdzie mu zasiąść na ojcowskim tronie. Następnie w Sztokholmie i Grazu rozważano inne projekty matrymonialne (wydanie Anny za Henryka Lotaryńskiego, mariaż Zygmunta z Krystyną, księżniczką holsztyńską). Kolejnym trudnym do przezwyciężenia problemem okazała się przegrana przez Habsburgów rywalizacja o koronę polską. Jednak po zawarciu traktatu bytomsko-będzińskiego dyplomacja papieska zintensyfikowała starania o stworzenie habsbursko-wazowsko związku dynastycznego, uznając go za najlepszą gwarancję przyjaznych stosunków między Domem Austriackim a Rzeczypospolitą oraz za najskuteczniejsze zabezpieczenie postanowień układu pokojowego. Wszystko wskazywało na to, że tym razem sprawa znajdzie szczęśliwy finał – Zygmunt III podczas

¹¹⁴ Tamże, s. 12-13.

¹¹⁵ O przebiegu negocjacji szerzej pisali: F. Hurter, *Geschichte Kaiser Ferdinands II...*, Bd. III, s. 1-53, K. Keller, *Erzherzogin Maria...*, s. 172-178, W. Leitsch, *Das Leben am Hof...*, Bd. II, s. 1155-1200, K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 42-46, 79, 293-294, 331-332; E. Roth, *Erzherzogin Anna...*, s. 21-101, J. Schweizer, *Die polnische Frage...*, s. CXXV-CXXXIII.

¹¹⁶ Dodatkowego celu legacji kardynała Radziwiłła nie udało się utrzymać się w tajemnicy, o czym świadczy list nuncjusza do ambasadora hiszpańskiego w Pradze. Zob. Annibal z Kapui do San Clemente, Warszawa, 7 II 1591, EFE t. XIX, s. 17-18.

sejmu pacyfikacyjnego uzyskał zgodę senatorów na poślubienie Rakuszanki. W tym samym czasie Karol styryjski otrzymał aprobatę Ferdynanda tyrolskiego i Wilhelma V Wittelsbacha na wydanie swojej córki za króla polskiego. Plan ten zaakceptowali także Rudolf II i Ernest, czego dowodzą zabiegi posła cesarskiego Andrzeja Jerina w Lublinie i rozmowy arcyksięcia z Lambertem Wraderem w Wiedniu. Na dworze w Grazu oczekiwano przyjazdu poselstwa od Zygmunta III, przygotowano konterfekty arcyksiężniczek i zwrócono o pomoc dyplomatyczną papieża¹¹⁷. Jednak na drodze do pomyślnej finalizacji rokowań stanęła odmowa zaprzysiężenia traktatu bytomsko-będzińskiego przez Maksymiliana, która doprowadziła do radykalnej zmiany nastawienia części senatorów wobec austriackiego małżeństwa króla. Z kolei dwór styryjski dezorientowały pogłoski o pertraktacjach Zygmunta III z Ernestem w sprawie cesji tronu polskiego i monarszych planach powrotu do Szwecji. Atmosferę niepewności i wyczekiwania, panującą w Grazu, dobrze odzwierciedla korespondencja Marii Bawarskiej, prowadzona z bratem w lutym 1590 roku. W pierwszym liście¹¹⁸ arcyksiężna skarżyła się na brak wiadomości od władcy polskiego, mimo zapewnień płynących z Rzymu o rychłym przybyciu królewskiego dworzanina, który w drodze do Italii miał odwiedzić Graz, by w imieniu Zygmunta rozpocząć oficjalne zabiegi o rękę arcyksiężniczki Anny. Przy czym wyraziła wątpliwość co do prawdziwości tych doniesień¹¹⁹. W drugim liście¹²⁰ wyjaśniała powody milczenia dworu polskiego w kwestii matrymonialnej, mimo usilnych starań podejmowanych przez dyplomację papieską - przyczyna tkwiła w sprzeciwie potężnego i marzącego o koronie kanclerza wobec planowanego mariażu króla z Habsburżanką. Impas w rokowaniach pogłębiła śmierć Karola styryjskiego oraz związane z nią spory o regencję i wdowią oprawę. Do koncepcji utworzenia habsbursko-polskiego związku dynastycznego powrócono dopiero na przełomie roku 1590 i 1591. Pierwszy krok zrobił cesarz, nakładając na swych dyplomatów Jerina i Streina obowiązek prowadzenia rozmów w sprawie małżeństwa

¹¹⁷ W październiku 1589 roku interweniował w tej sprawie u papieża biskup Sebasty Francesco Sporeno, stały przedstawiciel Ferdynanda tyrolskiego w Rzymie. E. Roth, *Erzherzogin Anna...*, s. 49-50.

¹¹⁸ Maria Bawarska do Wilhelma V Wittelsbacha, Graz, 12 II 1590, [w:] *Wittelsbacher Briefe aus den Jahren 1590 bis 1610*, mitgeteilt von Felix Stieve, Abteilung I, „Abhandlungen der Historischen Classe der königlich bayerischen Akademie der Wissenschaften“, 17. Band, München 1886, s. 423-425.

¹¹⁹ „Von dem kinig aus Pollen und der Anndtl her ich gar wenig. Man hatt ein weill von Rom geschrieben, der kinig werdt seiner camerer ainen gen Rom zue Ir Hey. schicken. der werdt hie durch vnd solt den heyratt mit meinen gemahell drackdiren, aber izt ists gar still: ich glaub, es sey nit war“. Tamże, s. 424.

¹²⁰ Maria Bawarska do Wilhelma V Wittelsbacha, Graz, 25 II 1590, [w:] *Wittelsbacher Briefe...*, s. 425-426.

władcy Rzeczypospolitej z Austriaczką. W odpowiedzi Zygmunt III zobligował kardynała Jerzego Radziwiłła do złożenia wizyty na dworze styryjskim.

Posel królewski opuścił Warszawę 30 stycznia 1591 roku¹²¹. Dnia 11 marca przybył do Wiednia, gdzie podejmował go arcyksiążę Maciej. Do Wiener Neustadt - miejsca rezydowania Maksymiliana, zgodnie z monarszym zaleceniem nie wstępował, czym wywołał niezadowolenie wiecznego pretendenta do tronu polskiego¹²². Do Grazu Jerzy Radziwiłł przyjechał 18 marca¹²³. Po odbyciu kurtuazyjnych rozmów z Marią Bawarską i Ernestem Habsburgiem, poprosił w imieniu Zygmunta III o rękę arcyksiężniczki. Jednak nie określił dokładnie o którą z córek Karola styryjskiego, król czyni starania, czym wprowadził w wielkie zdziwienie ich matkę¹²⁴. Z uwagi na wiek mogły być brane pod uwagę trzy z ośmiu żyjących potomkiń arcyksiążęcej pary: Anna (ur. 1573), Maria Krystyna (ur. 1574) i Katarzyna Renata (ur. 1576). Marię Bawarską zaskoczył także proponowany termin zaślubin. Zorganizowanie ceremonii weselnych jesienią 1591 roku, wydało jej się mało realne zważywszy na czas potrzebny do sfinalizowania pertraktacji matrymonialnych i przygotowania uroczystości¹²⁵. Mimo braku jasnej deklaracji ze strony Zygmunta III o rękę której arcyksiężniczki zabiega, Maria i Ernest ustosunkowali się pozytywnie do prośby króla polskiego. Arcyksiężna musiała jeszcze poznać zdanie członków rady opiekuńczej w sprawie zamążpójścia jednej z jej córek. Kardynał nie mógł w Grazu oczekiwać nadejścia opinii cesarza, arcyksięcia Ferdynanda i księcia bawarskiego Wilhelma, musiał kontynuować swą podróż do Italii. Wobec tego Maria Bawarska obiecała zapoznać go ze stanowiskiem opiekunów, wysyłając do niego ojca Emmericha Forstera, swego spowiednika i rektora kolegium jezuickiego w Grazu. Jerzy Radziwiłł opuścił miasto 26 lub 27 marca¹²⁶. Przed wyjazdem napisał list do Zygmunta III, w którym poinformował króla o wynikach swojej misji oraz doradzał monarsze poślubienie

¹²¹ W. Müller, *Radziwiłł Jerzy h. Trąby*, PSB, t. XXX, Wrocław 1987, s. 232.

¹²² Zob. San Clemente do Filipa II, Praga, 9 IV 1591, EFE t. XIX nr 11, s. 13.

¹²³ Dwa dni przed przyjazdem kardynała do Grazu arcyksiężna Maria nie знаła dokładnego terminu przybycia posła królewskiego („Man schreibt, es solt der cardinall Radesiell herkomen vnd solut drn heyratt hanndtlen”), co nie świadczy najlepiej o ówczesnym przepływie informacji. Maria Bawarska do Wilhelma V Wittelsbacha, Graz, 16 III 1591, [w:] *Wittelsbacher Briefe...*, s. 455-458.

¹²⁴ Maria Bawarska do Wilhelma V Wittelsbacha, Graz, 27 III 1591, [w:] *Wittelsbacher Briefe...*, s. 458-460.

¹²⁵ Stan zdumienia i niedowierzania najlepiej oddają słowa arcyksiężnej: „Ich her, das sy auf den Herbst gern die hochzeit het ten. Ich will nur ger sehen, wie man vberall auf wierdt komen“. Tamże, s. 460. Jako szczególnie duże wyzwanie jawiło się Marii Bawarskiej sformowanie dworu przyszłej królowej. W kraju, gdzie szlachta w zdecydowanej większości była protestancka, mogły się pojawić problemy z rekrutacją członków świty arcyksiężniczki. Dlatego zapobiegliwa matka zwróciła się o pomoc bąta Wilhelma, bratowej Renaty i siostry Maksymiliana, prosząc ich o wybranie i przysłanie go Grazu ochmistrzyni oraz dworek.

¹²⁶ W. Leitsch, *Das Leben am Hof...*, Bd. II, s. 1172-1174.

najstarszej córki arcyksiężęcej pary Anny, ze względu na jej urodę i cechującą ją roztropność¹²⁷.

Do Wiecznego Miasta kardynał dotarł 14 czerwca¹²⁸. Celem wyjazdu Jerzego Radziwiłła do Rzymu nie było, jak uważał Kazimierz Lepszy, złożenie obediencji Grzegorzowi XIV¹²⁹, tylko poinformowanie papieża o przyjaznym nastawieniu Zygmunta III do Habsburgów i królewskim zamiarze poślubienia córki Karola styryjskiego¹³⁰, najprawdopodobniej także poproszenie Ojca Świętego o finansowe wsparcie monarszych planów matrymonialnych. Taki zakres obowiązków, znajduje potwierdzenie w królewskim liście z dnia 6 czerwca¹³¹. Monarcha podziękował w nim Radziwiłłowi za dotychczasowe starania oraz przykazał dyplomacie, aby jak najszybciej doprowadził sprawę królewskiego małżeństwa do pomyślnego zakończenia¹³². Zarazem zobligował go, by zwrócił się do papieża z prośbą o pomoc materialną i przysłanie legata na zaślubiny.

Niemal równocześnie z kardynałem Radziwiłłem przybył do Grazu drugi wysłannik Zygmunta III – Gustav Brahe¹³³. Hrabiemu powierzył król bardzo delikatne zadanie, miał ocenić wygląd arcyksiężniczek¹³⁴. Najprawdopodobniej do uszu monarchy dotarły pogłoski o niedostatkach urody najstarszej córki Marii Bawarskiej¹³⁵. Podczas swego pobytu w Grazu Brahe przyglądał się z ukrycia obu arcyksiężniczkom Annie

¹²⁷ Informację o dostarczeniu królowi listu kardynała Radziwiłła, pisanego z Grazu podał nuncjusz w depeszy do Rzymu. Zob. Annibal z Kapui do Paola Emilia Sfondratiego, Kraków, 18 IV 1591, [w:] J.W. Woś, *Die Nuntiaturs des Annibale di Capua...*, s. 398-400, tegoż, *Fonti per la storia...*, s. 367-369.

¹²⁸ Pozostał tam do 22 II 1592. W Rzymie zatrzymało go duże podwójne konklawe (po śmierci Grzegorza XIV i Innocentego IX). Zob. A. Bazieli, *Kardynał Jerzy Radziwiłł (1556-1600). Wybrane zagadnienia*, „Studia Historyczne”, t. I, 1968, s. 192.

¹²⁹ Por. K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 293. Obediencję Grzegorzowi XIV złożył dnia 26 I 1591 Bernard Maciejowski. Zob. M. Banaszak, *Z dziejów dyplomacji...*, s. 234. Marian Banaszak zanegował również twierdzenie Waleriana Meysztowicza, że Jerzy Radziwiłł brał udział w konklawe, które wybrało Grzegorza XIV. Por. V. Meysztowicz, *Ceremoniarium anonymi relatio de cardinalis Georgii Radziwiłłi legatione ad Sigismundum III Regem Poloniae (A. 1592)*, „Antemurale”, R. XII, 1968, s. 45, M. Banaszak, *Z dziejów dyplomacji...*, s. 236.

¹³⁰ Zygmunt III do Grzegorza XIV, Warszawa, 28 I 1591, [w:] *Vetera Monumenta...*, s. 194. Zob. także ANP, t. XV, s. XXXIX. Kazimierz Lepszy przypuszczał, że Radziwiłł miał także wtajemniczyć Stolicę Apostolską w przedmiot pertraktacji monarchy z arcyksięciem Ernestem. Por. K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 293.

¹³¹ Zygmunt III Waza do Jerzego Radziwiłła, Kraków, 6 VI 1591, B. Czart. rkps nr 94, s. 677-678.

¹³² „żądamy abyś w tey zaczętey sprawie naszej z strony małżeństwa do skutecznego i porządnego iey skończenia iak naypilniey przyczynić się chciał”. Tamże, s. 677.

¹³³ San Clemente do Filipa II, Praga, 9 IV 1591, EFE t. XIX nr 11, s. 13.

¹³⁴ Zob. Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Warszawa, 13 III 1591, AGAD, AR V 1082, s. 191.

¹³⁵ O mankamentach sylwetki Anny wspominał nawet ambasador hiszpański (szeroka w ramionach, przygarbiona): „Es muy metida de hombros que muchos la tienen por corcovada y ella lo parece”. Zob. San Clemente do Filipa II, Praga, 9 IV 1591, EFE t. XIX nr 11, s. 13.

i Katarzynie Renacie¹³⁶. Żeby zobaczyć, wychowującą się na dworze bawarskich Wittelsbachów, Marię Krystynę udał się do Monachium¹³⁷. Być może hrabia chciał również bliżej przyjrzeć się córce Wilhelma V Pobożnego i Renaty Lotaryńskiej – Marii Annie¹³⁸. Z Bawarii pojechał do Wiednia, gdzie spotkał się z Sebastianem Westernacherem¹³⁹. Podczas rozmowy z radcą cesarskim Brahe miał wyznać, że nie ma piękniejszej kandydatki na królewską małżonkę niż arcyksiężniczka Anna¹⁴⁰. W następnych tygodniach najpoważniejszą trudność w rokowaniach stanowił nieoczekiwany opór monarszej wybranki wobec planowanego mariażu, która wzbraniała się przed wyjściem za mąż bez miłości oraz obawiała się życia w dalekiej Szwecji.

Po wyjeździe wysłanników Zygmunta III Maria Bawarska rzuciła się w wir przygotowań. Zleciła przygotowanie konspektu umowy przedślubnej. Wysłała Sigismunda Friedricha Herbersteina do Pragi oraz Georga Nogarola do Innsbrucku i Monachium w celu poznania stanowiska rady opiekuńczej wobec projektowanego związku małżeńskiego. Zwracała uwagę opiekunom na konieczność uzyskania od króla polskiego odpowiedzi na następujące pytania: czy Zygmunt III planuje powrót do Szwecji, aby przejąć tam rządy, czy też pozostaje w Rzeczypospolitej? Jeśli powróci do ojczyzny, ale nie obejmie władzy, gdzie para monarsza będzie mieszkać - przy ojcu, czy w odrębnej rezydencji? Jak zostaną uregulowane kwestie oprawy oraz dworu przyszłej królowej (w luterańskim kraju powinna mieć zapewnioną swobodę kultu, doboru otaczających ją duchownych)?¹⁴¹

Zamierzenia młodego Wazy były jednym z tematów narad, które odbywały się w Pradze w czerwcu 1591 roku. Uczestniczyli w nich Rudolf II, arcyksiążę Maksymilian¹⁴², wysłannik arcyksięcia Ernesta baron von Molardt¹⁴³, powracający

¹³⁶ W. Leitsch, *Das Leben am Hof...*, Bd. II, s. 1176, E. Roth, *Erzherzogin Anna...*, s. 56.

¹³⁷ Arcyksiążę Ernest do San Clemente, Graz, 4 IV i 6 V 1591, [w:] *Correspondencia inédita...*, s. 177-179, 179-182.

¹³⁸ Późniejsza żona Ferdynanda styryjskiego. Małżeństwo zostało zawarte w 1600 r.

¹³⁹ Do Krakowa przyjechał Brahe 27 V 1591. Pobyt na dworze był bardzo krótki, gdyż 16 VI ponownie ruszył do krajów austriackich. Po odwiedzeniu Wiednia i Grazu powrócił 19 VII do Rzeczypospolitej. Zob. K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 298, 300.

¹⁴⁰ Słowa hrabiego („Ist niemants schöner dan die Anndl!”) przytoczyła dumna arcyksiężna Maria w liście do brata. Maria Bawarska do Wilhelma V Wittelsbacha, Graz, 27 V 1591, [w:] *Wittelsbacher Briefe...*, s. 463.

¹⁴¹ W. Leitsch, *Das Leben am Hof...*, Bd. II, s. 1177, E. Roth, *Erzherzogin Anna...*, s. 61.

¹⁴² Maksymilian przybył na dwór cesarski 8 VI 1591. Zob. Alfonso Visconti do Paola Emilia Sfondratiego, Praga, 11 VI, NB, Kaiserhof 2/3, s. 315-316.

¹⁴³ Przybycie Ernesta von Molardta odnotował nuncjusz Visconti w depeszy z 18 VI. Zob. NB, Kaiserhof 2/3, s. 317-318.

do Rzymu Annibal z Kapui¹⁴⁴ oraz ambasador hiszpański San Clemente. Rozmówcy rozważali możliwe scenariusze wydarzeń po opuszczeniu Rzeczypospolitej przez Zygmunta III. Arcybiskup Neapolu wyraził opinię, że w razie spokojnego bezkrólewia większe szanse na wybór będzie miał Ernest, w razie zaś niepokoju Maksymilian. Cesarz, rozczarowany niezwykle wolnymi postępami w rokowaniach cesyjnych, postanowił nie przyznawać żadnemu z braci pierwszeństwa w zabiegach o koronę polską. Zezwolił Maksymilianowi na prowadzenie agitacji w Rzeczypospolitej. Natomiast Ernestowi przyzwał na dalsze prowadzenie rozmów z Zygmuntem w sprawie następstwa w państwie polsko-litewskim. Niespełnione dotąd nadzieje dworu praskiego na zdobycie tronu Rzeczypospolitej w wyniku cesji przełożyły się na bardziej intensywne starania o to, by arcyksiężniczka została królową polską i to pomimo sprzeciwów zgłaszanych przez Maksymiliana i Filipa II. Ambasador hiszpański przestrzegał Rudolfa II, że zawarcie małżeństwa z Habsburżanką niepotrzebnie wzmocni pozycję młodego Wazy. Doradzał mu ostrożne działanie, gdyż w braku wskazania przez Zygmunta wybranki, dopatrywał się przejawów podstępnej gry politycznej¹⁴⁵.

Cesarz, ignorując krytyczne głosy Maksymiliana i San Clemente, ustosunkował się pozytywnie do prośby króla polskiego. Domagał się jedynie, by monarcha jak najszybciej określił się o rękę, której arcyksiężniczki czyni zabiegi. Równie pomyślne dla Zygmunta były opinie pozostałych opiekunów. Ferdynand tyrolski uważał, że najstarsza córka Karola styryjskiego i Marii Bawarskiej powinna mieć pierwszeństwo przed siostrami. Natomiast Wilhelm V Wittelsbach, który znał już niechętny stosunek Anny do planowanego mariażu, radził zaproponować królowi polskiemu poślubienie innej arcyksiężniczki. Zarówno władca Tyrolu, jak i książę bawarski uznali, że nie należy zmuszać „Anndl” do małżeństwa. Innego zdania był Wolfgang Rumpf, który stwierdził, że Anna musi zdawać sobie sprawę z doniosłości negocjowanego projektu matrymonialnego, jego znaczenia dla stosunków habsbursko-polskich oraz przykrych konsekwencji odrzucenia

¹⁴⁴ Nuncjusz przyjechał do Pragi 15 V 1591. Zob. Annibal z Kapui do Paola Emilia Sfondratiego, Praga, 20 V 1591, [w:] J.W. Woś, *Fonti per la storia...*, s. 370, Visconte do tegoż, tamże, 21 V 1591, NB, Kaiserhof 2/3, s. 303-304. W dniu 5 VI miał posłuchanie u Rudolfa II, trzy dni później spotkał się z arcyksięciem Maksymilianem. Zob. Annibal z Kapui do Paola Emilia Sfondratiego, Praga, 11 VI 1591, [w:] J.W. Woś, *Die Nuntiatur des Annibale di Capua...*, s. 400-401, tegoż, *Fonti per la storia...*, s. 371-372.

¹⁴⁵ Zob. Annibal z Kapui do Paola Emilia Sfondratiego, Praga, 18 VI 1591, [w:] J.W. Woś, *Fonti per la storia...*, s. 372-373, Alfonso Visconte do tegoż, Praga, 25 VI 1591, NB, Kaiserhof 2/3, 320-322, San Clemente do Filipa II, Praga, 15 i 25 VI 1591, EFE t. XIX nr 22 i 23, s. 22, 23. Zob. także K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 298-300, J. Schweizer, *Die polnische Frage...*, s. CXXVI.

starań Zygmunta III. Obawiał się, że odmowa arcyksiężniczki zostanie wykorzystana przez przeciwników Domu Austriackiego w Rzeczypospolitej¹⁴⁶.

Po otrzymaniu opinii rady opiekuńczej Maria Bawarska niezwłocznie poinformowała Jerzego Radziwiłła o przychylnym nastawieniu Pragi, Innsbrucka i Monachium do planowanego związku małżeńskiego, prosząc by Zygmunt ostatecznie wybrał jedną z jej córek. Jednocześnie zawiadamiała kardynała o wątpliwościach Anny¹⁴⁷.

Decyzję Zygmunta III przekazał arcyksiężnej listownie Ernest Habsburg, którego w Wiedniu odwiedził Gustaw Brahe¹⁴⁸. Hrabia miał mu oznajmić, że serce monarchy skłania się ku Annie, ponieważ jej portret najbardziej przypadł władcy do gustu. Arcyksiążę donosił także Marii o planach króla polskiego. Według niego młody Waza, w obliczu zagrożenia swego panowania w Szwecji i wobec niemożności dzierżenia obu koron, postanowił powrócić do dziedzicznego królestwa, dokonując wcześniej cesji tronu polskiego na jego rzecz. Przekazanie tych informacji miało służyć lepszemu przygotowaniu Anny do roli małżonki następcy tronu szwedzkiego. Na początku lipca 1591 roku Marii, z pomocą zaufanego doradcy, podkanclerzego Wolfganga Schranza, udało się przełamać opór najstarszej córki¹⁴⁹. Królowi wyczekiwanie wieści przywiózł Gustaw Brahe. Ponieważ sprawy przybrały pomyślny dla Zygmunta III obrót, zdecydował się on na zawiadomienie senatorów o swoich planach matrymonialnych i wynikach misji kardynała Radziwiłła. Miała temu służyć zwołana do Krakowa na ostatni dzień lipca konwokacja. Jednak na przeszkodzie stanęła zaraza. Monarcha wraz z dworem przeniósł się do Niepołomic, gdzie wprawdzie odprawił naradę z senatorami, lecz spotkanie odbyło się przy bardzo niskiej frekwencji¹⁵⁰. Z tego względu król za wystarczające uznał poznanie stanowiska pozostałych członków rady na drodze korespondencyjnej.

¹⁴⁶ Zob. Rudolf II do Marii Bawarskiej, Praga, 13 VI 1591, HHStA, HaFa, Karton 24, k. 85-88, tenże do tejże, Praga, 17 VI 1591, HHStA, FamKorr, Karton 4, k. 58-59.

¹⁴⁷ W. Leitsch, *Das Leben am Hof...*, Bd. II, s. 1177-1183.

¹⁴⁸ Arcyksiążę Ernest do Marii Bawarskiej, Wiedeń, 1 VII 1591, HHStA, HaFa 24, k. 94-101. O wyjeździe Ernesta z Grazu w dniu 25 V 1591 do Wiednia informowała Maria Bawarska brata w liście z 27 V. Zob. *Wittelsbacher Briefe...*, s. 464.

¹⁴⁹ Doktor Wolfgang Schranz opracował specjalny memoriał, w którym wymienił i omówił przyczyny, dla których arcyksiężniczka powinna zostać wydana za Zygmunta III. Zob. HHStA, HaFa Karton 24, k. 104-109. Przeprowadził także rozmowy z Anną, w czasie których wyjaśnił jej doniosłe znaczenie projektowanego mariażu. Zob. Maria Bawarska do Rudolfa II, Graz, 8 VII 1591, HHStA, HaFa Karton 24, k. 91-93, 110-112. Konc.

¹⁵⁰ *Joachima Bielskiego Dalszy ciąg Kroniki Polskiej...*, s. 150, *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego, Dzieje Polski...*, s. 299.

Znana jest treść monarszego listu pisanego do kanclerza wielkiego litewskiego¹⁵¹. Zygmunt III przedstawił w nim przedsięwzięte kroki dyplomatyczne jako ściśle wykonanie dotychczasowych zaleceń senatorów – uległ powtarzającym się sugestiom, by się ożenił i zgodnie z oczekiwaniami Panów Rad rozpoczął starania za pośrednictwem Jerzego Radziwiłła o rękę przedstawicielki Domu Austriackiego, jednej z córek Karola styryjskiego. Po czym zapoznał Lwa Sapiechę z efektami misji kardynała – dnia 28 VII otrzymał wiadomość od Radziwiłła, że rada opiekuńcza ustanowiona po śmierci arcyksięcia Karola przychylnie ustosunkowała się do monarszej prośby i ofiarowała mu za żonę arcyksiężniczkę Annę. Następnie zapewnił, że wbrew pojawiającym się pogłoskom rokowaniom matrymonialnym nie towarzyszyły żadne „frymarki”, ani „targi” o koronę polską. Wyjaśnił również dlaczego nie może zwoływać sejmu przed uroczystościami weselnymi – po pierwsze nie zdąży, gdyż termin zaślubin wyznaczono już na 10 XI, po drugie nie chce narażać Litwinów na niepotrzebne wydatki, ponieważ liczy na ich obecność podczas ceremonii ślubnych. Po czym zwrócił się z prośbą o przyzwolenie na wyznaczenie oprawy przyszłej królowej bez konieczności zwoływania zgromadzenia sejmowego oraz apelował o zabezpieczenie środków na pokrycie kosztów związanych z organizacją wesela i wyrażenie zgody na zastaw klejnotów koronnych. Podobny list z pewnością otrzymali także inni senatorowie, o czym świadczy respons Jana Zamoyskiego¹⁵². Kanclerz wielki koronny wytykał w nim Zygmuntowi III, iż decyzja o rozpoczęciu rokowań matrymonialnych zapadła bez zgody senatorów. Domagał się, aby przed zawarciem małżeństwa, strona habsburska dopełniła ratyfikacji traktatu bytomsko-będzińskiego. Argumentował, że żaden mariaż nie stanowi gwarancji pokojowych stosunków. Utrzymywał także, iż oprawę dla małżonki królewskiej może uchwalić jedynie sejm.

Odpowiedź Zamoyskiego nie mogła wpłynąć na zmianę postępowania króla, gdyż już dnia 19 sierpnia 1591 roku Zygmunt III wystosował oficjalną prośbę o rękę arcyksiężniczki Anny oraz zapowiedział wysłanie poselstwa celem sfinalizowania rokowań matrymonialnych w osobach biskupa kujawskiego Hieronima Rozrażewskiego i marszałka wielkiego litewskiego Albrychta Radziwiłła¹⁵³. W następnych miesiącach

¹⁵¹ Zygmunt III do Lwa Sapiehy, 31 VII 1591, B. Czart. rkps nr 94, s. 561-572, *Archiwum Domu Sapiehów...*, s. 58-62.

¹⁵² Jan Zamoyski do Zygmunta III, Zamość, 27 VIII 1591, B. Czart. rkps nr 94, s. 699-702, *Dyariusze i akta sejmowe...*, s. 413-415.

¹⁵³ Zygmunt III do Rudolfa II, Kraków, 19 VIII 1591, HHStA, Polen I 49, Polonica 1591 August-Dezember, k. 2-3. O., HaFa Karton 24, k. 131-132. Kop. Zob. Zygmunt III do Marii Bawarskiej, Kraków, 19 i 20

trwała ożywiona wymiana korespondencji między monarchą, Marią Bawarską i cesarzem w sprawie terminu zaślubin. Arcyksiężna ciągle przesuwiała datę, tłumacząc się ogromem przygotowań¹⁵⁴. Jej uwagę zajmowały kwestie wiana, oprawy, posagu, czy liczebności orszaku arcyksiężniczki. Dopiero pod koniec stycznia 1592 roku obie strony ustaliły datę ślubu na dzień 26 kwietnia¹⁵⁵. Tego terminu także nie udało się dotrzymać w związku z przeciągającym się pobytem Rozrażewskiego i Radziwiłła w Pradze, o czym będzie jeszcze mowa niżej.

Klimat do prowadzenie rokowań z Habsburgami i organizacji uroczystości weselnych był niesprzyjający. Z każdym miesiącem komplikowała się sytuacja wewnętrzna w państwie polsko-litewskim¹⁵⁶. Austriacka polityka Zygmunta III nie znajdowała uznania wśród szlachty. Pojawiły się oskarżenia o „praktyki” oraz dążenia kontrreformacyjne. Doszło do aktywizacji środowiska różnowierczego, które organizowało nielegalne zjazdy¹⁵⁷. Powstałe w kraju zamieszanie próbowali wykorzystać do własnych celów politycznych zarówno Maksymilianie, jak i zamoyszczycy.

Atmosferę dodatkowo podgrzał Maksymilian poprzez ponownie wysłanie do Rzeczypospolitej swojego agenta Jana Duckera¹⁵⁸. Arcyksiążę, który na czerwcowej konferencji praskiej uzyskał wolną rękę w sprawach polskich, postanowił spożytkować nadarżającą się okazję. Opuściwszy dwór cesarski, udał się do Innsbrucka, by otrzymać aprobatę i wsparcie Ferdynanda tyrolskiego dla swoich działań¹⁵⁹. Przed Duckerem postawił następujące zadania: sondowania nastrojów i sympatii szlachty, prowadzenia agitacji na jego rzecz, pozyskania informacji o terminie powrotu Zygmunta III do Szwecji, odtworzenia potencjału maksymilianistów oraz zorganizowania opozycji przeciwko

VIII 1591, HHStA, HaFa Karton 24, k. 114-115, 116. Na dwór praski królewski list dotarł w połowie września. Zob. San Clemente do Filipa II, Praga, 17 IX 1591, EFE t. XIX nr 27, s. 26-27.

¹⁵⁴ Zob. Maria Bawarska do Zygmunta III, Graz, 3 IX 1591, HHStA, HaFa Karton 24, k. 134-138, Zygmunt III do Rudolfa II, Niepołomice, 12 IX 1591, HHStA, Polen I 49, Polonica 1591 August-Dezember, k. 11-12, Zygmunt III do Rudolfa II, Wiślica, 30 IX 1591, HHStA, Polen I 49, Polonica 1591 August-Dezember, k. 24-25. O., HaFa Karton 24, k. 159-160. Kop. Rudolf II do Zygmunta III, Praga, 5 XI 1591, HHStA, HaFa Karton 24, k. 301-302, 304, NB, Kaiserhof 2/3, s. 408, Zygmunt III do Rudolfa II, Szydłów, 26 XI 1591, HHStA, Polen I 49, Polonica 1591 August-Dezember, k. 52-53. O., HHStA, HaFa Karton 24, k. 293, 305-306. 2. Kop., Rudolf II do Zygmunta III, Praga, 3 I 1592, HHStA, HaFa, Karton 24, k. 365.

¹⁵⁵ Zygmunt III do Rudolfa II, Wiślica, 21 I 1591, HHStA, Polen I 50, Polonica 1592 Jänner-März, k. 114-115. O., HHStA, HaFa Karton 24, k. 410-411. Kop.

¹⁵⁶ Szerzej patrz *Dyariusze i akta sejmowe...*, s. 1-22, K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 293-330.

¹⁵⁷ zjazd w Chmielniku (25 VII 1591), dwa zjazdy w Radomiu (23 września 1591 i 2 lutego 1592)

¹⁵⁸ Przebieg misji omówił J. Macůrek, *Dplomatické posláni...*, s. 5-14. Historyk czeski wydał także sprawozdanie końcowe arcyksiążęcego. Tamże, s. 17-107. Zob. także K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 307-316.

¹⁵⁹ O postanowieniach konferencji praskiej poinformował arcyksięcia Ferdynanda także cesarz, wysyłając do niego Richarda Streina. Zob. Alfonso Visconti do Paola Emilia Sfondratiego, Praga, 25 VI 1591, NB, Kaiserhof 2/3, 320-322, J. Schweizer, *Die polnische Frage...*, s. CXXVI.

królowi i Ernestowi. Arcyksiążęcy poseł miał przekonywać swoich rozmówców, że jego mocodawca nabył prawo do tronu polskiego na mocy elekcji w r. 1587, zostając wybrany przez naród szlachecki, zaś jego brat pragnie zdobyć koronę poprzez tajne konszachty z młodym Wazą.

Jan Ducker wyruszył z Pragi dnia 12 lipca wraz listami Rudolfa II do arcybiskupa gnieźnieńskiego Stanisława Karnkowskiego, biskupa kujawskiego Hieronima Rozrażewskiego, wojewody kijowskiego Konstantego Ostrońskiego oraz Spytki Jordana. Po sześciu dniach podróży dotarł do Bytomia, skąd wysłał posłańca do Jana Narborta z wiadomością o swoim rychłym przyjeździe. W Krakowie stanął 22 lipca, jednak wbrew swoim przewidywaniom nie spotkał w mieście arcyksiążęcych stronników. Większość Maksymilianistów podążyła już do Chmielnika, by wziąć udział w opozycyjnym zgromadzeniu. Ducker przybył tam w dniu otwarcia obrad (25 VII). Podczas zjazdu odbył rozmowy z Stanisławem Stadnickim, Mikołajem Kazimierskim, Konradem Przecławskim, Krzysztofem Pawłowskim, Krzysztofem Cikowskim, Henrykiem Girkiem oraz Stanisławem Górką¹⁶⁰. Następnie objechał niemal całą Koronę, był w Małopolsce, w Wielkopolsce, na Rusi i na Mazowszu. Konferował ze Spytkiem Jordanem, Konstantym i Januszem Ostrońskimi, Andrzejem Zborowskim, kasztelanem wojnickim Janem Tęczyńskim, Piotrem Choińskim, wojewodą brzeskokujawskim Andrzejem Leszczyńskim, Stanisławem Sędziwojem Czarnkowskim, Aleksandrem Prońskim oraz prymasem Stanisławem Karnkowskim¹⁶¹.

Rozmówcy Duckera utrzymywali, że arcyksiążę Ernest nie ma żadnych szans na objęcie tronu polskiego, gdyż nie ma silnego stronnictwa, sprzyjają mu jedynie bracia Radziwiłłowie i nieliczni duchowni, natomiast nie może on liczyć na poparcie różnowierców. Uważali, iż dla Maksymiliana nadszedł najlepszy moment na ponowne zgłoszenie pretensji do korony polskiej. Z tego względu domagali się, aby cesarz zakończył szkodliwie współzawodnictwo braci oraz dopomógł Maksymilianowi w jego staraniach, w przeciwnym razie grozili, że odstąpią od forsowania kandydatury habsburskiej. Ponadto ostrzegali przed finalizacją rokowań matrymonialnych, jeśli nie będzie ona połączona z cesją tronu polskiego na rzecz Maksymiliana. W ich opinii zawarcie przez Zygmunta III małżeństwa z Austriaczką, w przypadku gdy porzuci on plany opuszczenia Rzeczypospolitej, nadmiernie wzmocni jego pozycję w państwie,

¹⁶⁰ J. Macurek, *Dplomatické posláni...*, s. 5, 8-9, 17-37. Zob. także *Dyariusze i akta sejmowe...*, s. 1-5.

¹⁶¹ J. Macurek, *Dplomatické posláni...*, s. 9-14.

pozbawiając zarazem arcyksięcia szans na koronę polską. Żądali od Maksymiliana, aby przed zapowiedzianym zjazdem radomskim jasno określił, jakimi siłami może w niedalekiej przyszłości dysponować. Dopuszczali bowiem możliwość wprowadzenia arcyksięcia na tron przy użyciu siły, wskutek detronizacji Zygmunta i usunięcia kanclerza Zamoyskiego. Apelowali o przysłanie pieniędzy, które pozwolą im na lepsze przygotowanie całej akcji. Doradzali Maksymilianowi przekazanie gotówki na przeprowadzenie werbunków przez Spytkę Jordana w Małopolsce, Stanisława Stadnickiego w Wielkopolsce, Mikołaja Jazłowieckiego na Rusi oraz Aleksandra Prońskiego na Litwie, wyasygnowanie sumy, która pozwoliłaby każdemu z nich na uzbrojenie 2-3 tys. ludzi¹⁶². Ducker wiedział, że powodzenie całego przedsięwzięcia zależało w dużej mierze od stanowiska prymasa, dlatego zabiegał o spotkanie ze Stanisławem Karnkowskim. Doszło do niego 25 sierpnia, jednak nie okazało się ono przełomowe. Arcybiskup gnieźnieński wprawdzie zapewniał arcyksiążęcego wysłannika o swojej sympatii dla Maksymiliana, ale nie zadeklarował swego poparcia dla niego na wypadek nowego bezkrólewia. Radził Habsburgowi, by podczas przyszłego *interregnum* - ze względu na przywiązanie szlachty do praw i wolności - ponownie wystawił swoją kandydaturę, a nie podnosił praw nabytych na poprzedniej elekcji¹⁶³. Prymas był jednym z ostatnich rozmówców arcyksiążęcego agenta. Wyjechał on z Rzeczypospolitej 4 września.

Entuzjastyczna relacja Duckera o szansach Maksymiliana na koronę polską rozbudziła nadzieje arcyksięcia i zachęciła go do nowych działań. Niezwłocznie przesłał on końcowe sprawozdanie swojego agenta do Pragi wraz z własnym listem, w którym czynił wymówki Rudolfowi II za to, że posłowie cesarscy wysłani na sejm roku 1590/1591 rozmyślnie działali na jego szkodę i nie zważając na nastroje panujące w państwie polsko-litewskim forsowali kandydaturę Ernesta. Domagał się poparcia swoich pretensji kosztem roszczeń brata, a swoje pismo kończył zapytaniem kiedy będzie mógł wkroczyć zbrojnie do Rzeczypospolitej¹⁶⁴.

Żądania Maksymiliana wywołały konsternację na dworze praskim. Tym bardziej, że zbiegły się w czasie z oficjalną prośbą Zygmunta III o rękę arcyksiężniczki Anny oraz królewską zapowiedzią wysłania poselstwa w celu zakończenia rokowań

¹⁶² Tamże, s. 70.

¹⁶³ Tamże, s. 13-14, 90-91.

¹⁶⁴ Arcyksiążę Maksymilian do Rudolfa II, Wiener Neustadt, 23 IX 1591, HHStA, Polen I 49, Polonica 1591 August-Dezember, k. 18-19. Zob. także K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 333, J. Macurek, *Diplomatické posláni...*, s. 14, J. Schweizer, *Die polnische Frage...*, s. CXXVIII-CXXIX.

matrymonialnych. Uwzględnienie ich naraziłoby na szwank stosunki cesarza z młodym Wazą oraz interesy Ernesta w Rzeczypospolitej. Dlatego Rudolf II sprzeciwił się wszelkim planom zdobycia korony polskiej na drodze militarnej. Natomiast nie odmówił bratu pokojowej pomocy. Za namową swoich doradców, w szczególności ambasadora hiszpańskiego, zalecił Ernestowi, aby nie angażował się nadmiernie w sprawy polskie. Cesarskie otoczenie coraz krytyczniej oceniało szanse tego arcyksięcia na objęcie tronu w następstwie abdykacji Zygmunta III, gdyż nie dowierzało już królowi polskiemu. San Clemente przekonywał, że nie widzi możliwości objęcia rządów w Rzeczypospolitej bez rodzinnych awantur i społecznych niepokojów. Wzywał Rudolfa do podjęcia trudnych decyzji i przedsięwzięcia radykalnych działań¹⁶⁵.

Jednak cesarz pozostawał głuchy na wszelkie sugestie dotyczące użycia siły zbrojnej przeciwko państwu polsko-litewskiemu. Nadal wierzył także w skuteczność mediacji i osiągnięcie porozumienia między braćmi. Toteż postanowił ponownie wysłać Paula Sixta Trautsona do Wiener Neustadt i Wiednia. Radca cesarski miał powstrzymać Maksymiliana przed interwencją militarną w Rzeczypospolitej, przed podejmowaniem jakichkolwiek działań, mogących przeszkodzić zawarciu małżeństwa przez Zygmunta i Annę oraz przekonać go do zaprzysiężenia traktatu bytomsko-będzińskiego. Obu arcyksiężętom winien przekazać życzenie Rudolfa II, by nie pojawiali się na dworze praskim, gdy będą tam przebywać posłowie polscy. Tym razem misja Trautsona zakończyła się niepowodzeniem. Jedynie Ernest obiecał zastosować się do zaleceń cesarskich¹⁶⁶. Maksymilian nie zamierzał zmienić swojego postępowania¹⁶⁷ – odmówił ratyfikacji układu pokojowego, podburzał swoich stronników przeciwko mariażowi królewskiemu oraz nie zrezygnował z wysłania po raz trzeci Jana Duckera do Rzeczypospolitej¹⁶⁸.

¹⁶⁵ San Clemente do Filipa II, Praga, 17 XII 1591, NB, Kaiserhof 2/3, s. 420-423.

¹⁶⁶ Postąpił tak pomimo korzystnych dla niego wieści napływających z dworu krakowskiego i sztokholmskiego. Niemal równocześnie z P.S. Trautsonem zjawił się w Wiedniu Lambert Wrader z listami od Gustawa Brahego i Jana III. Miał zapewnić Ernesta, iż Zygmunt III nie zmienił swojego stanowiska w sprawie cesji oraz że zrezygnuje z tronu polskiego po uroczystościach weselnych. Zob. K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 332.

¹⁶⁷ Zob. Giovanni Dolfin do doży weneckiego Pasquala Cicogny, Praga, 17 XII 1591 i 7 I 1592, NB, Kaiserhof, s. 419-420, 429-431, K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 333-334.

¹⁶⁸ Arcyksiążę Maksymilian na znak protestu przeciwko polityce dworu cesarskiego postanowił wyjechać do Italii. Przebywał w Rzymie na przełomie marca i kwietnia 1592 roku. Zob. itinerarium arcyksięcia sporządzone przez Heinza Noflatschera, zamieszczone w pracy *Glaube, Reich und Dynastie...*, s. 324. Przed odjazdem upoważnił Antona Trautsona do wyekspediowania po raz trzeci Jana Duckera do Rzeczypospolitej. Przygotowany dla arcyksiążęcego agenta memoriał (dokument sporządzony przez A. Trautsona, opatrzony datą 14 III 1592) nakładał na niego następujące obowiązki: podjudzania maksymilianistów do opozycyjnych wystąpień przeciwko Zygmuntowi III, prezentowania Maksymiliana jako obrońcy własnych praw do tronu,

Zamieszanie wywołane przez postępowanie Maksymiliana nie przeszkodziło Rudolfowi II w desygnowaniu legatów na uroczystości weselne Zygmunta III i Anny¹⁶⁹. Wybór cesarza padł na biskupa wrocławskiego Andrzeja Jerina¹⁷⁰ i landgrafa Georga Ludwika von Leuchtenberg¹⁷¹. Posłowie ci byli jednocześnie reprezentantami rady opiekuńczej.

Delegaci króla polskiego - biskup kujawski Hieronim Rozrażewski i marszałek wielki litewski Albrycht Radziwiłł – przybyli do Pragi 13 marca 1592 roku¹⁷². Wcześniej dwór cesarski demonstracyjnie opuścił San Clemente, wyrażając w ten sposób niechętny stosunek Filipa II do małżeństwa Zygmunta III z Habsburżanką¹⁷³. Stało się tak pomimo uprzejmego zaproszenia do udziału w uroczystościach weselnych wysłanego do Madrytu przez władcę Rzeczypospolitej¹⁷⁴.

Posłowie królewscy na audiencję powitalną, w trakcie której wręczyli list uwierzytelniający¹⁷⁵, oczekiwali aż pięć dni. Przebieg pierwszego posłuchania zwiastował duże trudności w finalizacji rokowań matrymonialnych. Przyczyną tego było wystąpienie Hieronima Rozrażewskiego, który uzależnił zawarcie porozumienia od wcześniejszego wyrzeczenia się przez arcyksięcia Maksymiliana pretensji do tronu polskiego. Jako alternatywę wskazał udzielenie przez cesarza pisemnej gwarancji dotrzymania przez

ale przede wszystkim szlacheckich wolności pogwałconych przez Szweda, wyjaśnienia celów rzymskiej podróży arcyksięcia, wytłumaczenia powodów niezłożenia przez niego przysięgi, ujawnienia szczegółów tajnych negocjacji młodego Wazy z Ernestem. Zob. *Memoriale siue Instructio pro Generoso ac Nobile Joanne Duickero, iterum in Poloniam ablegato*, HHStA, Polen I 50, Polonica 1592 Jänner-März, k. 60-65, 67-73, AGAD LL 27, k. 52-55, B. Czart. rkps nr 95, s. 17-28, 29-39 (polskie tłumaczenie), B. Czart. rkps nr 328, s. 363-364, 365-367 (polskie tłumaczenie). Jan Ducker brał udział w zjazdach lubelskim (9 IV 1592) i jędrzejowskim (1 VI 1592). Zob. także K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 334-335, J. Macdrek, *Dplomatické posláni...*, s. 15-16.

¹⁶⁹ Legaci zostali nominowani 22 października. Natomiast instrukcję dla nich kancelaria cesarska sporządziła dopiero 30 IV 1592. Zob. HHStA, Polen I 50, Polonica 1592 April-Mai, k. 91-98, HHStA, HaFa Karton 25, k. 246-251.

¹⁷⁰ Andrzej Jerin początkowo odpowiedział odmownie na cesarski list nominacyjny z dnia 22 X 1591 r. Swoją decyzję tłumaczył problemami zdrowotnymi (atak podagry), natłokiem obowiązków związanych z pełnieniem funkcji starosty generalnego oraz kłopotami finansowymi, do których przyczynił się jego aktywny udział w poprzednich misjach dyplomatycznych. Na zmianę stanowiska biskupa wrocławskiego wpłynął drugi list cesarski z dnia 10 XI, w którym Rudolf II uzasadniał dlaczego Jerin jest najlepszym kandydatem do odprawienia tego poselstwa (konieczność powierzenia obowiązków poselskich osobie kompetentnej i zaufanej). Zob. C. Jerin-Gesess, *Bischof Andreas von Jerin...*, s. 57-58, A. Naegele, *Der Breslauer Fürstbischof...*, s. 53, J. Schweizer, *Die polnische Frage...*, s. CXXVIII.

¹⁷¹ Był posłem margrabiego von Ansbach na sejmie elekcyjnym w roku 1587. Zob. W. Leitsch, *Das Leben am Hof...*, Bd. II, s. 1199-1200, E.E. Mayer, *Des Olmützer Bischofes...*, s. 57.

¹⁷² Zob. Giovanni Dolfín do doży weneckiego Pasquala Cicogny, Praga, 17 III 1592, NB, Kaiserhof 2/3, s. 479-480.

¹⁷³ Ambasador hiszpański swój wyjazd zapowiadał już w liście z dnia 17 IX 1591 r. Zob. EFE t. XIX nr 27, s. 26-27.

¹⁷⁴ Zygmunt III do Filipa II, Wiślica, 8 I 1592, EFE t. XIX nr 40, s. 44-45.

¹⁷⁵ Zygmunt III do Rudolfa II, Kraków, 15 II 1592, HHStA, Polen I 50, Polonica 1592 Jänner-März, k. 97-98, O., HHStA, HaFa Karton 24, k. 405-406, Kop., EFE t. XIX nr 33 i 38, s. 31-32, 42-43.

Habsburgów postanowień traktatu bytomsko-będzińskiego. Biskup kujawski upomniął się również o ratyfikację układu pokojowego przez stany węgierskie i Filipa II. Niespełnienie tych postulatów według polskiego posła mogło skutkować ekskluzją całego Domu Austriackiego¹⁷⁶.

Rudolf II i jego doradcy nie widzieli związku między rokowaniami małżeńskimi a problemem renuncjacji i zapewniali, że Maksymilian jedynie odłożył w czasie złożenie przysięgi. Akcentowali przy tym, iż cesarz nie może zmusić brata do wykonania aktu zaprzysiężenia traktatu. Ponadto wytykali stronie polskiej, że kwestia nowego zaręczenia nie była dotąd podnoszona w obfitej korespondencji i dotychczasowych negocjacjach. Zaznaczali, iż kolejna przysięga stanowiłaby uszczerbek dla godności cesarskiej. Przypominali, że Rudolf II, arcyksiążęta, przedstawiciele krajów dziedzicznych i stanów Korony św. Wacława zatwierdzili już postanowienia pokoju i przyrzekli dotrzymać jego warunków. Do prowadzenia dalszych rozmów z polską delegacją zostali wyznaczeni przez cesarza wicekanclerz Jacob Kurz i Hans Christof von Horstein¹⁷⁷.

Wobec odmowy spełnienia przedstawionych dezyderatów i impasu w pertraktacjach legaci wysłali gońca do króla z prośbą o nowe wytyczne. Po powrocie kuriera odstąpiono od postulatów związanych z ratyfikacją traktatu, co pozwoliło kontynuować rokowania w sprawie warunków zawarcia małżeństwa¹⁷⁸. Po ustaleniu wysokości posagu (45 tys. złotych reńskich), określeniu sposobu jego wypłaty i zabezpieczenia w dniu 17 kwietnia 1592 roku osiągnięto porozumienie co do treści układu małżeńskiego¹⁷⁹. Pakt matrymonialny był wzorowany na wcześniejszych umowach Ferdynanda I i Zygmunta Augusta dotyczących mariaży króla polskiego z cesarskimi córkami Elżbietą i Katarzyną.

Trzy dni później Rudolf II udzielił audiencji pożegnalnej monarszym posłom¹⁸⁰, po której doszło do niewielkiego incydentu. Hieronim Rozrażewski odmówił bowiem przyjęcia podarku cesarza w postaci srebrnego koszyka o wartości 1500 talarów, co

¹⁷⁶ Zob. Giovanni Dolfin do doży weneckiego Pasquala Cicogny, Praga, 24 III 1592, NB, Kaiserhof 2/3, s. 481-484. W. Leitsch, *Das Leben am Hof...*, Bd. II, s. 1192-1195.

¹⁷⁷ Rudolf II do arcyksięcia Macieja, Praga, 28 III 1592, NB, Kaiserhof 2/3, s. 484-489, Giovanni Dolfin do doży weneckiego Pasquala Cicogny, Praga, 31 III 1592, NB, Kaiserhof 2/3, s. 491-492.

¹⁷⁸ Ambasador wenecki przytoczył słowa Albrychta Radziwiłła, wypowiedziane 11 IV 1592, o usunięciu przeszkód w rokowaniach. Giovanni Dolfin do doży weneckiego Pasquala Cicogny, Praga, 14 IV 1592, NB, Kaiserhof 2/3, s. 498-501.

¹⁷⁹ AGAD, Zbiór dokumentów pergaminowych nr 5432, HHStA, HaFa Karton 25, k. 83, 84-92, 112-126, B. Czart. rkps nr 95, s. 71-80, *Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, t. I, s. 272-275, EFE t. XIX nr 34, s. 32-34.

¹⁸⁰ Exemplum Responsi SCM Legatis Polonicis dati, 19 IV 1592, HHStA Polen I 50, Polonica 1592 April-Mai, k. 23-26, HHStA, HaFa Karton 25, k. 132-135, NB, Kaiserhof 2/3, s. 504-507.

doprowadziło do ostrej wymiany zdań między nim a Wolfgangiem Rumpfm. Sytuację tę załagodził wicekanclerz Kurz. Legaci królewscy opuścili Pragę 21 kwietnia¹⁸¹ i podążyli do Wiednia, dokąd dotarli 2 maja.

Dzień wcześniej uroczystie wjechała do miasta arcyksiężniczka Anna wraz z matką Marią Bawarską¹⁸². Dnia 3 maja w kościele Augustianów odbył się ślub *per procura*, którego udzielił kardynał Jerzy Radziwiłł, mianowany specjalnie na te uroczystości legatem *a latere*¹⁸³. Podczas ceremonii odczytano treść dokumentu, w którym papież udzielił dyspensy, wymaganej z uwagi na pokrewieństwo przyszłych małżonków¹⁸⁴. Podczas uroczystości wiedeńskich króla Zygmunta III zastępował marszałek wielki litewski Albrycht Radziwiłł. Uczestniczyli w nich poza wymienionymi osobami także arcyksiężęta Ernest i Maciej oraz poseł cesarski Georg Ludwik von Leuchtenberg z małżonką. W Wiedniu nie był natomiast obecny drugi reprezentant Rudolfa II, biskup wrocławski Andrzej Jerin. Jego orszak połączył się ze swą arcyksiężniczką dopiero w Pszczynie na Śląsku (22 V 1592), by wspólnie wkroczyć na terytorium Rzeczypospolitej¹⁸⁵.

Na granicy śląsko-polskiej wybrankę królewską w imieniu Zygmunta III powitali kasztelan małogoski Sebastian Lubomirski i biskup płocki Wojciech Baranowski, który wygłosił mowę w języku niemieckim, na którą odpowiedział Andrzej Jerin¹⁸⁶. Następnie przyszłą królową podejmowały w Oświęcimiu żony senatorów m.in. Zofia Dembowska i Anna Sieniawska¹⁸⁷. Do pierwszego spotkania małżonków doszło na polach między

¹⁸¹ Zob. Giovanni Dolfi do doży weneckiego Pasquala Cicogny, Praga, 21 i 28 IV 1592, NB, Kaiserhof 2/3, s. 508-510, 512-515, W. Leitsch, *Das Leben am Hof...*, Bd. II, s. 1195-1196.

¹⁸² O uroczystościach wiedeńskich szerzej pisali: F. Hurter, *Geschichte Kaiser Ferdinands II...*, Bd. III, s. 48-49, W. Leitsch, *Das Leben am Hof...*, Bd. II, s. 1200-1203, E. Roth, *Erzherzogin Anna...*, s. 90-98, J. Schweizer, *Die polnische Frage...*, s. CXXXI, K. Vocelka, *Habsburgische Hochzeiten 1550-1600. Kulturgeschichtliche Studien zum Manieristischen Repräsentationsfest*, Wien-Köln-Graz 1976, s. 22-23, 120-124.

¹⁸³ Papież Klemens VIII zawiadomił o nominowaniu kardynała Jerzego Radziwiłła legatem *a latere* na uroczystości weselne: Zygmunta III, arcyksiężniczkę Annę, Marię Bawarską, Annę Jagiellonkę, Stanisława Karnkowskiego (listy z dnia 1 III 1592). Zob. ANP t. XV vol. I nr 6-10, s. 24-28. Zob. także *Facultates card. Georgio Radziwiłł, legato a latere apud Sigismundum III, regem Poloniae, a Clemente VIII, pontifice maximo, nominato et in Poloniam missuro, concessae*, ANP, t. XV vol. I nr 16, s. 34-49. Informacje o misji kardynała Radziwiłła można znaleźć także w wydawnictwie źródłowym *Die Hauptinstruktionen Clemens' VIII. für die Nuntien und Legaten an den europäischen Fürstenhöfen 1592-1605*, Bd. I, bearb. K. Jaitner, Tübingen 1984, s. CCXXXIX-CCXL, 11.

¹⁸⁴ Dyspensa Innocentego IX, Rzym, 30 XI 1591, ANP, t. XV vol. I, s. 419.

¹⁸⁵ C. Jerin-Gesess, *Bischof Andreas von Jerin...*, s. 58-59, A. Naegle, *Der Breslauer Fürstbischof...*, s. 53. Według wyliczeń Waltera Leitscha z Anną Austriaczką do Krakowa przybyło 836 osób. W. Leitsch, *Das Leben am Hof*, Bd. II, s. 1206.

¹⁸⁶ A. Naegle, *Der Breslauer Fürstbischof...*, s. 54.

¹⁸⁷ Joachima Bielskiego *Dalszy ciąg Kroniki Polskiej...*, s. 165, Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego, *Dzieje Polski...*, s. 305.

Łobzowem i Bronowicami w dniu 26 maja. Tam z ramienia monarchy witał Annę podkanclerzy Jan Tarnowski: „Dziękował naprzód w tej mowie Bogu, że Królowę i matkę jej szczęśliwie do Polski doprowadził, potem życzenia jej złożył żeby obecne małżeństwo na pożytek Polski i całego chrześcijaństwa zawartem zostało”¹⁸⁸. Na orację podkanclerzego odpowiedział biskup wrocławski. W imieniu Anny Jagiellonki przywitał arcyksiężniczkę biskup przemyski Wawrzyniec Goślicki¹⁸⁹. Po czym para monarsza odbyła paradny wjazd do Krakowa¹⁹⁰. Następnego dnia zorganizowano na Zamku w Sali Poselskiej uroczysty obiad powitalny¹⁹¹. Nie uczestniczył w nim poseł cesarski Andrzej Jerin, który pościł przed uroczystością Bożego Ciała.

Dnia 29 maja Zygmunt III w otoczeniu senatorów najpierw udzielił posłuchania Hieronimowi Rozrażewskiemu i Albrychtowi Radziwiłłowi, a później przyjął na audiencji cesarskich posłów. W tym dniu królowi przedstawiono także dworzan arcyksiężniczki¹⁹². Nazajutrz biskup wrocławski złożył wizyty Annie Jagiellonce i Annie Wazównie¹⁹³.

Ceremonia koronacji królowej i confirmacji małżeństwa odbyły się 31 maja. Ponieważ prymas Stanisław Karnkowski uchylił się od koronacji Anny, wymówiwszy się chorobą, aktu dokonał biskup kujawski Hieronim Rozrażewski. Obiekcje co do osoby koronatora ze względu na swoją pozycję w hierarchii kościelnej zgłosił arcybiskup lwowski Jan Dymitr Solikowski. Musiał jednak ustąpić, gdyż zgodnie z tradycją aktu koronacji mógł dokonać jedynie biskup z Wielkopolski¹⁹⁴. Następnie Jerzy Radziwiłł uroczyście potwierdził małżeństwo zawarte w Wiedniu. Po części ceremonialnej odbył się wystawny bankiet w Sali Senatorskiej¹⁹⁵.

¹⁸⁸ *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego, Dzieje Polski...*, s. 305. Treść wystąpienia podkanclerzego Tarnowskiego można m.in. znaleźć w rękopisach ze zbiorów Biblioteki Czarotoryskich. Zob. B. Czart. rkps nr 95, s. 83-84, B. Czart. rkps nr 360, s. 557-559.

¹⁸⁹ *Joachima Bielskiego Dalszy ciąg Kroniki Polskiej...*, s. 166, *Kronika mieszczanina krakowskiego...*, s. 110.

¹⁹⁰ Porządek wjazdu szczegółowo zrelacjonował Mieszczanin krakowski. Zob. *Kronika mieszczanina krakowskiego...*, s. 110-113.

¹⁹¹ Porządek zasiadania przy stole podczas uczyty był następujący. Król Zygmunt III Waza zasiadał „na majestacie” pośrodku stołu. Po jego prawej stronie siedziała Anna Jagiellonka z królowną szwedzką, po lewej Anna Austriaczka z matką. Obok Marii Bawarskiej na rogu stołu siedział landgraf Georg Ludwik z małżonką. Zob. BK rkps nr 309, k. 2 v.

¹⁹² *Joachima Bielskiego Dalszy ciąg Kroniki Polskiej...*, s. 169, *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego, Dzieje Polski...*, s. 306.

¹⁹³ *Kronika mieszczanina krakowskiego...*, s. 115.

¹⁹⁴ *Joachima Bielskiego Dalszy ciąg Kroniki Polskiej...*, s. 169-170, *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego, Dzieje Polski...*, s. 306, *Kronika mieszczanina krakowskiego...*, s. 117.

¹⁹⁵ Obszerny opis przyjęcia zawiera anonimowa relacja ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej (rkps nr 309). Wiele cennych szczegółów przekazali kronikarze przede wszystkim Mieszczanin krakowski, w mniejszym stopniu Joachim Bielski i Reinhold Heidenstein. Sporo ciekawych spostrzeżeń na temat uczyty odnotowali legaci cesarscy Jerin i Leuchtenberg w swej końcowej relacji z odprawienia poselstwa w Rzeczypospolitej –

Obserwatorzy ceremonii, oprócz nieobecności arcybiskupa gnieźnieńskiego, dostrzegali także absencję innych dygnitarzy zwłaszcza kanclerza Jana Zamoyskiego i podskarbiego koronnego Jana Firleja. Zauważalny był również brak Anny Jagiellonki. Mieszczanin krakowski nadmienił, że stara monarchini nie uczestniczyła w uroczystościach, ponieważ chorowała¹⁹⁶. Jednak prawdziwym powodem jej nieobecności była niechęć do młodej małżonki siostrzeńca, której nie chciała ustąpić pierwszego miejsca. Na tym tle często dochodziło do rodzinnych scysji. O sporach starej i młodej królowej o precedencję wspominał m.in. poseł wenecki Pietro Duodo, wysłany do Polski z okazji zaślubin Zygmunta i Anny, którego z powodu spóźnienia ominęły wszystkie uroczystości weselne¹⁹⁷.

Dnia 1 czerwca królowa Anna, w obecności Andrzeja Jerina, dokonała – potwierdzonego następnie przez Zygmunta III - aktu renuncjacji, którym zrezygnowała ze wszystkich należnych jej praw do dziedzictwa habsburskiego¹⁹⁸. Dzień później odbyło się wręczenie prezentów weselnych. Wśród podarków otrzymanych przez monarchinię znalazły się między innymi przekazane w imieniu cesarza przez biskupa wrocławskiego

zob. HHStA, Polen I 50, Polonica 1592 Juni –November, k. 165-185, Andrzej Jerin do cesarza Rudolfa II, Nysa, 14 i 15 VI 1592, tamże, k. 149-152, 153-154. Wiadomości o bankiecie koronacyjno-weselnym można znaleźć również w niemieckich i włoskich gazetach ulotnych. Zob. *Eigentliche verzeichnuß der vermählung oder Copulation. Deß Durchleuchtig-sten Großmächtigsten Fürsten vnd Herrn Herrn Sigismunden dem Dritten dises Namens vnd König in Poln auch gebornen König in Schweden etc. GroßFürsten in der Littaw vnd Hertzo-gen in Reussen vnd Preussen etc. Mit der auch Durchleuchtigsten Hochgebornen Fürstin vnd Fräwlein Fräwlein Anna geborne Ertzhertzogin zu Osterreich Hertzogin zu Burgund Steyr Kärnd-ten Crain vnd Wirtenberg Gräuin zu Tyrol vnd Görzt etc.*, Wien 1592. R. Morlupino, *Il grande e maraviglioso successo delle nozze di Sigismondo III Re di Polonia con la Principessa Anna figliuola del serenissimo già Arciduca Carlo d'Austria*, Udine 1592, Padova 1592. Por. K. Zawadzki, *Gazety ulotne polskie i Polski dotyczące XVI-XVIII wieku. Bibliografia*, t. 1: 1514-1661, Wrocław 1977, s. 59-60, 61-62 (nr 234, 240, 241). Zob. także J. Pirożyński, *Krakowskie uroczystości państwowe i dworskie w drugiej połowie XVI wieku w świetle ówczesnych prototypów prasowych*, [w:] *Theatrum ceremoniale na dworze książąt i królów polskich. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu i Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w dniach 23-25 marca 1998*, red. M. Markiewicz i R. Skowron, Kraków 1999, s. 193-205. Dostępne opisy uroczystości różnią się detalami. Kontrowersje wokół porządku zasiadania przy stole podczas bankietu weselno-koronacyjnego omówiłam w artykule *Stół królewski podczas uroczystości weselnych Zygmunta III Wazy i Anny Austriaczki*, [w:] *Historia naturalna jedzenia. Między antykiem a XIX wiekiem. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej przez Muzeum Historyczne Miasta Gdańska i Uniwersytet Gdański dla upamiętnienia 100-lecia otwarcia muzeum Wnętrz Mieszczańskich w Domu Uphagena w dniach 3-4 listopada 2011 roku*, red. B. Możejko, E. Barylewska-Szymańska, Gdańsk 2012, s. 176-177.

¹⁹⁶ *Kronika mieszczanina krakowskiego...*, s. 117.

¹⁹⁷ P. Duodo, *Zdanie sprawy przed senatem weneckim z poselstwa do króla polskiego*, [w:] *Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie*, oprac. J. Gintel, t. I, wiek X-XVII, Kraków 1971, s. 182-185, *Zdanie sprawy JW. Pietro Duodo przed senatem weneckim, za powrotem jego z poselstwa od Nayaśniejszego Króla Jmci Polskiego*, [w:] *Zbiór pamiątek historycznych o dawney Polsce*, wyd. J.U. Niemcewicz, t. IV, Warszawa 1822, s. 79-92, M. Bogucka, *Anna Jagiellonka...*, s. 173.

¹⁹⁸ Zob. HHStA, Polen I 50, Polonica 1592 April-Mai, k. 125-126, *Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, t. I, s. 275-278, EFE t. XIX nr 36, s. 39-40. Zob. także C. v. Jerin-Gesess, *Bischof Andreas von Jerin...*, s. 64, A. Naegele, *Der Breslauer Fürstbischof...*, s. 54.

i landgrafa kanak z diamentami i krzyżyk szacowany na 5000 złotych¹⁹⁹. Władczyni udzieliła Andrzejowi Jerinowi i Georgowi Ludwikowi von Leuchtenberg pożegnalnej audiencji w dniu 5 czerwca. Nazajutrz dyplomaci Rudolfa II opuścili Kraków²⁰⁰.

Polskie uroczystości weselne Zygmunta III i Anny, zainaugurowane paradnym wjazdem Habsburżanki do stolicy, trwały do 7 czerwca 1592 roku. Ceremoniom konfirmacji małżeństwa i koronacji królowej towarzyszyły bale, widowiska artystyczne, turnieje oraz wystawne bankiety. O tym, że były to wydarzenia najwyższej rangi świadczy bogactwo zachowanych przekazów źródłowych²⁰¹. W ich tle rozgrywały się dramatyczne sceny na szlacheckich zjazdach w Lublinie i Jędrzejowie, zapowiadające polityczną burzę, jaką był niewątpliwie sejm inkwizycyjny²⁰². Orientacja proaustriacka króla, która była jedną z przyczyn społecznych niepokojów, pozwoliła również monarsze przetrwać trudny czas. Umożliwiła zbudowanie w oparciu o dawnych stronników habsburskich własnego obozu politycznego, który był w stanie się skutecznie przeciwstawić sile kanclerza Jana Zamoyskiego. Małżeństwo z Rakuszką wzmocniło pozycję młodego Wazy na arenie międzynarodowej, dodało mu prestiżu, zaś Rzeczypospolitej zapewniło dobrosąsiedzkie kontakty z krajami cesarskimi. Nawet nieprzychylny Habsburgom Skarga²⁰³ przyznał w kazaniu wygłoszonym na pogrzebie królowej Anny „Uwlokłś nam związek przyjaźni z wielkim y Cesarskim domem twoim”²⁰⁴.

¹⁹⁹ BK rkps 309, k. 4v.

²⁰⁰ W. Leitsch, *Das Leben am Hof...*, Bd. II, s. 1238.

²⁰¹ Oprócz wymienionych wyżej zob. także Michael Heberer von Bretten, *Aegyptiaca Servitus: Das ist Warhafte Beschreibung einer Dreyjährligen Dienstbarkeit So zu Alexandrien in Egypten ihren Anfang und zu Constantinopel ihr Endschaftt genommen*. Heydelberg (1610), s.527-569. Tematyka ta wzbudziła także duże zainteresowanie współczesnych badaczy. Zob. A. Falniowska-Gradowska, W. Leitsch, *Gonitwa w maszkarach na Rynku Krakowskim (7 czerwca 1592 r.)*, „Rocznik Krakowski”, t. LI, s. 31-56, A. Filipczak-Kocur, *Wesele Zygmunta III i Anny w 1592 r. oraz koronacja królowej w relacjach niemieckojęzycznych gazet ulotnych*, [w:] *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI-XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, red. H. Suchojad, Warszawa 2001, s. 91-104, M. Rożek, *Uroczystości w barokowym Krakowie*, Kraków 1976, A. Szwejkowska, *Widowiska baletowe na dworze Zygmunta III (4 czerwca 1592, 13 oraz 18 grudnia 1605)*, „Muzyka”, t. XI, 1966, nr 1, s. 27-36, K. Targosz, *Królewskie uroczystości weselne w Krakowie i na Wawelu 1512-1605*, Kraków 2007, tejże, *Oprawa artystyczno-ideowa wjazdów weselnych trzech siostr Habsburżanek (Kraków 1592 i 1605, Florencja 1608)*, [w:] *Theatrum ceremoniale...*, s. 207-244, W. Tomkiewicz, *Widowiska dworskie w okresie renesansu*, „Pamiętnik Teatralny”, 1953, z. 3 (7), s. 80-109.

²⁰² Przebieg zjazdów lubelskiego i jędrzejowskiego oraz sejmu inkwizycyjnego szczegółowo przedstawił K. Lepszy, *Rzeczpospolita polska...*, s. 331-415.

²⁰³ Jezuita nie krył swej niechęci wobec Domu Austriackiego, dał jej wyraz podczas trzeciego bezkrólewia, kiedy to odmówił udzielenia poparcia arcyksięciu Maksymilianowi, a także w swoim kazaniu po bitwie byczyńskiej. Zob. J. Domański, J. Tazbir, *Kazanie Piotra Skargi po bitwie pod Byczyną*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, R. XVI, 1981, s. 135-146, W. Kaczorowski, *Piotr Skarga o wiktorii byczyńskiej*, „Kwartalnik Opolski”, R. 34, 1988, nr 1/2, s. 64-68.

²⁰⁴ *Kazanie Na Pogrzebie Krolowej Polskiej Anny z Rakus, żony Zygmunta Trzeciego, Polskiego y Szwedzkiego Krola*, [w:] *Kazania przygodne y inne drobniejsze Prace Wielebnego Xiędza Piotra Skargi*

Zakończenie

Habsburskie zabiegi o tron Rzeczypospolitej w latach 1587-1592 zostały zniweczone przez brak współpracy wewnątrz Domu Austriackiego. Analizowane pięciolecie było bowiem okresem rywalizacji arcyksiążąt w dobie trzeciego bezkrólewia oraz otwartego konfliktu między cesarskimi braćmi Ernestem i Maksymilianem. Taki stan rzeczy wynikał z nieistnienia jednego ośrodka decyzyjnego i koordynującego działania rakuskiej dyplomacji. Stojący na czele rodu Rudolf II nie potrafił narzucić swojego zdania pozostałym przedstawicielom dynastii. Przyjęty przez niego styl sprawowania władzy - oparty na potrzebie ciągłego konsultowania własnego stanowiska ze stryjami i braćmi - był wobec różnic występujących wśród członków rodziny nieefektywny i czasochłonny.

Nie można jednak odmówić cesarzowi dużego zaangażowania w sprawy krajów, wchodzących w skład władztwa Habsburgów austriackich. Na badany okres przypada duża aktywność korespondencyjna Rudolfa. Cesarz własnoręcznie tworzył także konspekty dokumentów i nanosił poprawki na minutach przygotowywanych przez kancelarię. Dobrze układała się jego współpraca z instytucjami i urzędnikami. Posiadał stabilne grono doradców (W. Rumpf, P.S. Trautson, J. Kurz). Jednak podległe mu machina biurokratyczna i służba dyplomatyczna działały ociężale, na co duży wpływ miało cesarskie niezdecydowanie.

Po śmierci Stefana Batorego zmienił się jego stosunek wobec państwa polsko-litewskiego, stał się kontynuatorem linii politycznej, wytyczonej przez swojego ojca Maksymiliana II. Zdobycie tronu Rzeczypospolitej przez przedstawiciela Domu Austriackiego uznał za priorytet habsburskiej polityki zagranicznej. Podobnie jak jego poprzednik, wykorzystywał w oficjalnych kontaktach z państwem polsko-litewskim, reprezentantów krajów Korony św. Wacława, przede wszystkim biskupów ołomunieckiego Stanisława Pawłowskiego i wrocławskiego Andrzeja Jerina oraz burgrabiego czeskiego Wilhelma z Rożemberka. Natomiast w misjach nieoficjalnych, polegających na zbieraniu informacji stawiał na doświadczonych i sprawdzonych dyplomatów, jak Daniel Prinz, Georg Kahl, czy Hans Kobenzl, zaś w legacjach, których przedmiotem były trudne negocjacje – na profesjonalizm Richarda Streina.

Charakteryzujące cesarza chwiejność i niekonsekwencja znalazły odzwierciedlenie także w jego stosunku do osoby Zygmunta III. Na przestrzeni badanego okresu zmieniał się kilkakrotnie nastawienie Rudolfa II wobec młodego Wazy. Memoriał przygotowany dla posłów habsburskich na sejm elekcyjny w roku 1587 dopuszczał możliwość uznania wyboru królewicza szwedzkiego. Dopiero podwójna elekcja doprowadziła do postrzegania Zygmunta jako przeciwnika, a stanowisko to okazało się trwałe pomimo koronacji. Przez kilkanaście miesięcy dwór praski odmawiał uznania go za władcę Rzeczypospolitej i partnera w rokowaniach pokojowych, chociaż jednocześnie okazywał mu należną rewerencję jako następcy tronu szwedzkiego. Częściową zmianę poglądów cesarza można zauważyć po podpisaniu i ratyfikacji traktatu bytomsko-będzińskiego. Nie była ona jednak podyktowana akceptacją osoby młodego Wazy na tronie polskim, ale miała charakter instrumentalny i wynikała z oczekiwań dworu praskiego. Rudolf II liczył bowiem, że Zygmunt powróci do Szwecji, otwierając tym samym Habsburgowi drogę do korony polskiej. Pełna akceptacja króla miała miejsce dopiero trzy lata później, po zawarciu małżeństwa z arcyksiężniczką Anną. Polski władca zyskał w tym momencie status przyjaciela i sojusznika Domu Austriackiego.

Badany okres pozwala prześledzić drogę Zygmunta III do samodzielności politycznej. W pierwszych dwóch latach panowania wpływ króla na dyplomację Rzeczypospolitej był niewielki. Niedoświadczony monarcha nie mógł konkurować na tym polu z doskonale zorientowanym w sprawach międzynarodowych Janem Zamoyskim. Pozycję władcy dodatkowo osłabiała postępowanie Pragi. Bierność Zygmunta nie wynikała zatem z wyboru, lecz z bezradności wobec hegemonii kanclerza po bitwie byczyńskiej oraz w dobie rokowań bytomsko-będzińskich. Należy mieć świadomość, że oficjalne misje dyplomatyczne odprawiali ludzie związani z Zamoyskim, to on czuwał nad przygotowaniem dokumentacji ekspedycji posłów oraz redakcją responsów dla obcych legacji. Rola kanclerza jako faktycznego kierownika polityki zagranicznej Rzeczypospolitej w latach 1587-1589 nie znalazła do tej pory należytego odzwierciedlenia w historiografii polskiej i wymaga osobnego opracowania. Dobrze potwierdzona źródłowo aktywność Zamoyskiego kontrastuje z niewielką liczbą dokumentów Zygmunta III, naświełających jego cele polityczne. Ślady dyplomatycznej działalności kanclerza widoczne są w jego licznych listach, treści kapitulacji byczyńskiej, propozycjach rozejmowych i brzmieniu traktatu bytomsko-będzińskiego. Brakuje zaś przekazów źródłowych, które potwierdzałyby bezpośrednie zaangażowanie młodego króla.

Trudno rozstrzygnąć, na ile wybór orientacji proaustriackiej stanowił samodzielną decyzję monarchy, wypływającą z katolickiego sposobu wychowania i chęci nawiązania do jagiellońskiej tradycji współpracy z Habsburgami, a na ile wynikał z doradztwa szwedzkiego otoczenia oraz dyrektyw płynących z Sztokholmu. Niejasna jest zwłaszcza rola hrabiego Gustwa Brahe i charakter jego stosunków z dworem cesarskim. Z całą pewnością pertraktacje króla z Habsburgami w latach 1589-1592 należy odczytywać jako próbę wyjścia z cienia, wyzwolenia się spod kurateli Zamoyskiego, przejęcia inicjatywy i steru polityki zagranicznej państwa polsko-litewskiego. Proaustriacka postawa Zygmunta III była narzędziem służącym do budowania własnego obozu politycznego w oparciu o dawnych stronników kandydatury habsburskiej, stwarzała możliwość wykorzystania ich dobrych kontaktów z Rudolfem II. Za przykład mogą posłużyć zasługi kardynała Jerzego Radziwiłła w rokowaniach matrymonialnych.

Budowanie przyjaznych relacji leżało w interesie obu partnerów, m.in. z uwagi na zagrożenie tureckie. Otwierało perspektywę współpracy dyplomatycznej i militarnej. Dla Zygmunta III stanowiło okazję do wzmocnienia prestiżu młodej dynastii Wazów i pozycji międzynarodowej Rzeczypospolitej, a także osłabienia przyjaźni austriacko-moskiewskiej. Dla Habsburgów było szansą na rozszerzenie swoich wpływów w państwie polsko-litewskim i zdobycie w przyszłości korony. Istnienie świadomości korzyści płynących z partnerstwa prowadziło do zacieśniania więzi, które znalazło wyraz w małżeństwie Zygmunta z arcyksiężniczką Konstancją i zawarciu paktu dynastycznego w 1613 roku.

W niniejszej pracy starano się możliwie wyczerpująco ukazać stosunki habsbursko-polskie w latach 1587-1592. Wykorzystanie nowych lub szerzej nieznanych źródeł rękopiśmiennych oraz pogłębiona analiza opublikowanego materiału źródłowego pozwoliły zweryfikować szereg obowiązujących w historiografii ocen i utartych sądów, dotyczących m.in. liczby kandydatur habsburskich prezentowanych na sejmie elekcyjnym, istnienia sekretarza cesarskiego imieniem Tabellarius, postępowania Krzysztofa Zborowskiego po nieudanym szturmie arcyksięcia Maksymiliana na Kraków, czy kapitulacji byczyńskiej. Poczyniono również wiele nowych ustaleń, zwłaszcza przy omawianiu działań habsburskiej dyplomacji i aktywności polskiej służby dyplomatycznej w okresie od stycznia 1588 do marca 1589 roku. W oparciu o niewykorzystywany wcześniej diariusz rokowań bytomsko-będzińskich, stanowiący część rękopisu nr 982 ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej i słabo znaną historykom polskim

korespondencję komisarzy rakuskich z Rudolfem II, udało się zrekonstruować dokładny przebieg rozmów pokojowych oraz ustalić pełne składy obu delegacji. Po raz pierwszy zwrócono uwagę na rolę sekretarzy legacji, w szczególności Jana Piotrowskiego, w procesie negocjacyjnym. Omówiono sposób prowadzenia pertraktacji i formy wzajemnego komunikowania się reprezentacji, a także zasygnalizowano kwestie ceremonialne. Znacznemu rozszerzeniu uległa wiedza na temat zakresu spraw poruszanych podczas rokowań. Rzucono nowe światło na rolę kardynała-legata Ippolita Aldobrandiniego, prezentując oceny jego działalności mediacyjnej formułowane przez dyplomatów, zgromadzonych w Bytomiu i Będzinie. Przedstawiono zróżnicowany poziom zaangażowania poszczególnych członków komisji. Ustalono miejsce osobistego spotkania Jana Zamoyskiego i Wilhelma z Rožemberka, odtworzono jego przebieg i postanowienia oraz wykazano znaczenie konferencji kanclerza i burgrabiego czeskiego dla dalszych pertraktacji. Szczegółowo opisano proces powstawania tekstu układu pokojowego oraz skomplikowaną procedurę jego podpisania. Jednym z celów niniejszej pracy było również usystematyzowanie i rozszerzenie wiedzy na temat wymiany poselstw pomiędzy dworami praskim i krakowskim. Liczba odprawionych legacji świadczy o intensywności kontaktów habsbursko-polskich w latach 1587-1592.

Wykaz skrótów

ADB - Allgemeine Deutsche Biographie

AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa

AJZ – *Archiwum Jana Zamoyskiego*

AKW – Archiwum Koronne Warszawskie

ANP - *Acta Nuntiaturae Polonae*

AR – Archiwum Radziwiłłów

ASD - *Archeografičeskij Sbornik Dokumentov odnosjaščichsja k istorii Severozapadnoj Rusi*

B. Czart. – Biblioteka Czartoryskich, Kraków

BK – Biblioteka Kórnicka

B. Ossol. – Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Wrocław

EFE – *Elementa ad fontium editiones*

FamKorr – Familienkorrespondenz

HaFa – Hausarchiv Familienakten

HHStA – Haus-, Hof- und Staatsarchiv, Wiedeń

LL – Libri Legationum

NB, Kaiserhof 2/1 - *Nuntiaturberichte aus Deutschland nebst ergänzenden Aktenstücken 1585(1584)-1590*. Zweite Abteilung: *Die Nuntiatur am Kaiserhofe*. Erste Hälfte: *Germanico Malaspina und Filippo Sega*. (Giovanni Andrea Caligari in Graz), hg. R. Reichenberger, Paderborn 1905.

NB, Kaiserhof 2/2 - *Nuntiaturberichte aus Deutschland nebst ergänzenden Aktenstücken 1585 (1584)-1590*. Zweite Abteilung: *Die Nuntiatur am Kaiserhofe*. Zweite Hälfte: *Antonio Puteo in Prag 1587-1589*, hg. J. Schweizer, Paderborn 1912.

NB, Kaiserhof 2/3 - *Nuntiaturberichte aus Deutschland nebst ergänzenden Aktenstücken 1589-1592*. Zweite Abteilung: *Die Nuntiatur am Kaiserhofe*. Dritter Band: *Die Nuntien in Prag: Alfonso Visconte 1589-1591, Camillo Caetano 1591-1592*, hg. J. Schweizer, Paderborn 1919.

NDB - Neue Deutsche Biographie

PSB – Polski Słownik Biograficzny

SRP - *Scriptores Rerum Polonicarum*

Bibliografia

I. Źródła

Rękopiśmienne:

Haus-, Hof- und Staatsarchiv w Wiedniu

Familienkorrespondenz A 4

Hausarchiv Familienakten 24,25

Polen I 19, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50

Polen III 31, 32

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Archiwum Koronne Warszawskie, Dział Austriackie 25 d/1, 25 d/2

Archiwum Radziwiłłów dz. V nr 1082, 8365, 16133

Metryka Koronna, Księgi Poselstw Libri Legationum 27

Zbiór Dokumentów Pergaminowych nr 5432, 5532, 5533, 5534, 5535, 5536, 5537, 5538, 5539, 5540, 5541.

Biblioteka Czartoryskich w Krakowie

Rkps nr 92, 93, 94, 95, 328, 330, 340, 345, 350, 360, 1623, 1659

Biblioteka Kórnicka

Rkps nr 290, 309, 344, 982

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu

Rkps nr 168/II

Drukowane:

Acten und Correspondenzen zur Geschichte der Gegenreformation in Innerösterreich unter Erzherzog Karl II. (1578-1590), hg. J. Loserth, Wien 1898 (Fontes Rerum Austriacarum, 2. Abtheilung Diplomataria et Acta, L. Band).

Acta Nuntiaturae Polonae, t. XV *Germanicus Malaspina (1591-1598)*, vol. 1 (1 XII 1591-31 XII 1592), wyd. L. Jarmiński, Kraków 2000.

Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego, t. I, cz. 1: 1572-1616, wyd. W. Dworzaczek, Poznań 1957.

Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego, t. I, oprac. H. Lulewicz, Warszawa 2006.

Akten und Korrespondenzen zur Geschichte der Gegenreformation in Innerösterreich unter Ferdinand II, erster Teil 1590-1600, zweiter Teil 1600-1637, hg. J. Loserth, Wien

1906-1907 (Fontes Rerum Austriacarum, 2. Abtheilung Diplomataria et Acta, LVIII., LX. Band).

Andreas Dudithius, *Epistulae*, p. 1-6, editae curantibus Lecho Szczucki et Tiburtio Szepessy, Budapest 1992-2002.

Antonii Martinelli relatio de Hippolyti Aldobrandini legatione in Polonia, wyd. W. Meysztowicz, „Antemurale”, R. XII, 1968, s. 29-42.

Archeografičeskij Sbornik Dokumentov odnosjaščichsja k istorii Severozapadnoj Rusi, t. VII, Vilna 1870.

Archiwum domu Radziwiłłów, wyd. A. Sokołowski, Kraków 1885, SRP t. VIII.

Archiwum Domu Sapiehów, t. I, *Listy z lat 1575-1606*, oprac. A. Prohaska, Lwów 1892.

Archiwum Jana Zamoyskiego kanclerza i hetmana wielkiego koronnego, t. IV 1585-1588, wyd. K. Lepszy, Kraków 1948.

Březan V., *Život Wiléma z Rosenberka*, Praga 1847.

Briefe des Pfalzgrafen Johann Casimir mit verwandten Schriftstücken, bearb. F. Bezold, 3. Band 1587-1592, München 1903.

Ceremoniarii anonymi relatio de cardinalis Georgii Radziwiłł legatione ad Sigismundem III Regem Poloniae (A. 1592), wyd. W. Meysztowicz, „Antemurale”, R. XII, 1968, s. 43-75.

Ciampi S., *Rerum Polonicarum ab excessu Stephani Regis ad Maximiliani austriaci captivitatem liber singularis*, Florentiae 1827.

Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae, t. I, wyd. M. Dogiel, Wilno 1758.

Correspondencia inédita Don Guillén de San Clemente embajador en Alemania de los reyes Don Felipe II y III sobre la intervención de España en los sucesos de Polonia y Hungaria 1581-1608, publicada por El Marqués de Ayerbe Conde de San Clemente, Zaragoza 1892.

Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie, oprac. J. Gintel, t. I, wiek X-XVII, Kraków 1971.

Die Hauptinstruktionen Clemens' VIII. für die Nuntien und Legaten an den europäischen Fürstenhöfen 1592-1605, Bd. 1, bearb. K. Jaitner, Tübingen 1984.

Dyariusze i akta sejmowe 1591-1592, wyd. E. Barwiński, Kraków 1911, SRP, t. XXI.

Dyaryjusze sejmowe r. 1587. Sejmy konwokacyjny i elekcyjny, wyd. A. Sokołowski, Kraków 1887, SRP, t. XI.

Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków, wyd. A. Czuczyński, Kraków 1894.

Eigentliche verzeichnuß der ver-mählung oder Copulation. Deß Durchleuchtig-sten Großmächtigsten Fürsten vnd Herrn Herrn Sigismunden dem Dritten dises Namens vnd König in Poln auch gebornen König in Schweden etc. GroßFürsten in der Littaw vnd Hertzo-gen in Reussen vnd Preussen etc. Mit der auch Durchleuch-tigisten Hochgebornen Fürstin vnd Fräwlein Fräwlein Anna geborne ErtzHertzogin zu Osterreich Hertzogin zu Burgund Steyr Kärnd-ten Crain vnd Wirtenberg Gräuin zu Tyrol vnd Görtz etc., Wien 1592.

Elementa ad fontium editiones XV, Documenta Polonica ex Archivo Generali Hispaniae in Simancas IV pars, ed. V. Meysztowicz, Romae 1966.

Elementa ad fontium editiones XVI, Documenta Polonica ex Archivo Generali Hispaniae in Simancas V pars, ed. V. Meysztowicz, Romae 1966.

Elementa ad fontium editiones XIX Documenta Polonica ex Archivo Generali Hispaniae in Simancas VI pars, ed. V. Meysztowicz, Romae 1968.

Heberer von Bretten M., *Aegyptiaca Servitus: Das ist Warhafft Beschreibung einer Dreyjährigen Dienstbarkeit So zu Alexandrien in Egypten ihren Anfang und zu Constantinopel ihr Endschafft genommen*, Heydelberg 1610.

Heidenstein R., *De vita Joannis Zamoscii*, wyd. A. T. Działyński [w:] *Collectanea vitam resque gestas Joannis Zamoyscii... illustrantia*, Poznań 1861.

Joachima Bielskiego Dalszy ciąg Kroniki Polskiej zawierającej dzieje od 1587 do 1598 r., wyd. F.M. Sobieszczański, Warszawa 1851.

Jagiellonki polskie w XVI wieku, t. IV i V, wyd. A. Przeździecki, Kraków 1868-1878.

Hans Khevenhüller, kaiserlicher Botschafter bei Philipp II., Geheimes Tagebuch 1548-1605, hg. G. Khevenhüller-Metsch, bearb. G. Probst-Ohstorff, Graz 1971.

Kazania przygodne y inne drobniejsze Prace Wielebnego Xiędza Piotra Skargi Soc: Jesu Theologa na dwie Części rozdzielone Z dozwoleń Starszych po raz czwart przedrukowane, Wilno 1738.

Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego, t. II (2 VII 1582-1600), wyd. P. Czaplewski, Toruń 1939-1947.

Kronika Marcina Bielskiego, t. II i III, wyd. K.J. Turowski, Sanok 1856.

Kronika mieszczanina krakowskiego z lat 1575-1595, wyd. H. Barycz, Kraków 1930.

Kronika X. Krzysztofa Zelnera, [w:] *Groby królów polskich w Krakowie*, wyd. A. Grabowski, Kraków 1835, s. 1-33.

Krzysztofa Warszawickiego niewydane pisma listy do znakomitych ludzi tudzież inne dokumenty, odnoszące się do jego życia i działalności, wraz ze spisem dzieł tegoż autora dotąd drukiem ogłoszonych, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1883.

Księga wpisów podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego z okresu marzec 1588 – grudzień 1590 MK 135 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, oprac. W. Krawczuk i M. Kulecki, *Sumariusz Metryki Koronnej*. Seria Nowa, t. IV, red. W. Krawczuk, Warszawa 2010.

Listy Annibala z Kapui, wyd. A. Przezdziecki, Warszawa 1852.

Lünig J.Ch., *Literae Procerum Europae Ab Imperatoribus, Electoribus, Principibus, Statibusque Sacri Imperii Romano-Germanici, Ad Reges, Principes, Respubl. Liberas, Et Vice Versa*, Lipsiae 1712.

Morlupino R., *Il grande e maraviglioso successo delle nozze di Sigismondo III Re di Polonia con la Principessa Anna figliuola del serenissimo già Arciduca Carlo d'Austria*, Udine 1592, Padova 1592.

Nuntiaturberichte aus Deutschland nebst ergänzenden Aktenstücken 1585(1584)-1590. Zweite Abteilung: Die Nuntiatur am Kaiserhofe. Erste Hälfte: Germanico Malaspina und Filippo Sega. (Giovanni Andrea Caligari in Graz), hg. R. Reichenberger, Paderborn 1905. (Quellen Und Forschungen aus dem Gebiete der Geschichte 10).

Nuntiaturberichte aus Deutschland nebst ergänzenden Aktenstücken 1585 (1584)-1590. Zweite Abteilung: Die Nuntiatur am Kaiserhofe. Zweite Hälfte: Antonio Puteo in Prag 1587-1589, hg. J. Schweizer, Paderborn 1912 (Quellen Und Forschungen aus dem Gebiete der Geschichte 14).

Nuntiaturberichte aus Deutschland nebst ergänzenden Aktenstücken 1589-1592. Zweite Abteilung: Die Nuntiatur am Kaiserhofe. Dritter Band: Die Nuntien in Prag: Alfonso Visconte 1589-1591, Camillo Caetano 1591-1592, hg. J. Schweizer, Paderborn 1919. (Quellen Und Forschungen aus dem Gebiete der Geschichte 18).

Nuntiaturberichte. Sonderreihe: Grazer Nuntiatur, 1. Band, *Nuntiatur des Germanico Malaspina. Sendung des Antonio Possevino, 1580-1582*, bearb. J. Rainer, Wien 1973.

Relacye nuncyuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690, wyd. E. Rykaczewski, t. II, Berlin-Poznań 1864.

O bitwie byczyńskiej, „Mrówka Poznańska”, V i VI 1821, s. 171-183, 230-238.

Ordinvm Regni Poloniae, nonnullorvmq. eivs magistratvum, de electione Sereniss. Principis Sigismvndi Tertii Regis, ad diversos principes christianos legations, epistolae, response, Cracoviae, Ex officinal Lazari. Anno Domini, M.D.LXXXVII.

Orzelski Ś., *Bezkrólewia ksiąg ośmioro*, t. I, wyd. W. Spasowicz, Petersburg 1856.

Pace B., *Divi Rudolphi Imperatoris, Caesaris Augusti Epistolae Ineditae Desumptae Ex Codice Manu Exartato*, Viennae 1771.

Pacificationis Inter Sereniss[imum] Domum Austriacam Ac Sereniss[imum] Regem Poloniae Et Ordines Regni tractat[a]e scripta aliquot Ex Quibus In Qua Causa Res Eae Sint Perspici possit, [Kraków] 1590.

Pamiętniki do życia i sprawy Samuela i Krzysztofa Zborowskich, zebrał Żegota Pauli, Lwów 1846.

Piasecki P., *Kronika*, tłum. A. Chrząszczewski, wyd. J. Bartoszewicz, Kraków 1870.

Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego, Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594, t. II, tłum. M. Gliszczyński, Petersburg 1857.

Sněmy české. Od létu 1526 až po naši dobu, t. VII 1586-1591, Praga 1891.

Sprawy wojenne króla Stefana Batorego. Dyaryjusze, relacyje, listy i akta z lat 1576-1586, wyd. I. Polkowski, Kraków 1887.

Stanisłai Rescii Diarium 1583-1589, wyd. J. Czubek, Kraków 1915.

Starożytnicze wiadomości o Krakowie, wyd. A. Grabowski, Kraków 1852.

Starożytności historyczne polskie, wyd. A. Grabowski, t. I i II, Kraków 1840.

Tagebuch des Erich Lassota von Steblau, wyd. R. Schottin, Halle 1866.

Traktaty polsko-austriackie z drugiej połowy XVII wieku, opracował, wstępem i przypisami opatrzył Z. Wójcik, Warszawa 1985.

Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae, wyd. A. Theiner, t. III, Romae 1863.

Volumina Constitutionum, t. II 1550-1609, vol. 2 1587-1609, Warszawa 2008.

Volumina Legum, t. II, Petersburg 1859.

Warszewicki K., *O pośle i poselstwach*, oprac. J. Życki, Warszawa 1935.

Wittelsbacher Briefe aus den Jahren 1590 bis 1610, mitgeteilt von Felix Stieve, Abteilung I, „Abhandlungen der Historischen Classe der königlich bayerischen Akademie der Wissenschaften“, 17. Band, München 1886, s. 385-498.

Zbiór pamiętników historycznych o dawney Polsce, wyd. J.U. Niemcewicz, t. II i IV, Warszawa 1822.

Zbiór pamiętników do dziejów polskich, t. 3, wyd. W.S. Broel-Plater, Warszawa 1858.

Życie Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego, krakowskiego, belzkiego, malborskiego, dorpackiego, knyszyńskiego, miedzerzyckiego, grodeckiego, jaworowskiego, etc. etc. starosty, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1860.

II. Opracowania

Auer L., *Diplomatisches Zeremoniell am Kaiserhof der Frühen Neuzeit: Perspektiven eines Forschungsthemas*, [w:] *Diplomatisches Zeremoniell in Europa und im Mittleren Osten in der frühen Neuzeit*, hg. R. Kauz, G. Rota, J.P. Niederkorn, Wien 2009, s. 33-53.

Augustyniak U., *Informacja i propaganda w Polsce za Zygmunta III*, Warszawa 1981.

Augustyniak U., *Wazowie i „królowie rodacy”*. Studium władzy królewskiej w Rzeczypospolitej XVII wieku, Warszawa 1999.

Augustynowicz Ch., *Die Kandidaten und Interessen des Hauses Habsburg in Polen-Litauen während des zweiten Interregnum 1574-1576*, Wien 2001.

Augustynowicz Ch., *Johann von Rozdraszow (1539-1585). Eine politische Karriere zwischen Polen, Böhmen und dem Kaisehof*. „Österreichische Osthefte“, Bd. 41, 1999, s. 107-114.

Baczkowski K., *Der polnische Adel und das Haus Österreich. Zur zeitgenössischen Diskussion über die habsburgische Kandidatur für den polnischen Thron während des Ersten und Zweiten Interregnums*, [w:] *Kaiser Maximilian II.: Kultur und Politik im 16. Jahrhundert*, Wiener Beiträge zur Geschichte der Neuzeit, no. 19., hg. F. Edelmayer, A. Kohler, Wien-München 1992, s. 70-83.

Bahlcke J., *Regionalismus und Staatsintegration im Widerstreit. Die Länder der Böhmischen Krone im ersten Jahrhundert der Habsburgerherrschaft (1526-1619)*, München 1994.

Banaszak M., *Z dziejów dyplomacji watykańskiej. Poselstwa obediencyjne w latach 1534-1605*, cz. II, *Dzieje poselstw polskich*, Warszawa 1975.

Bartoszewicz J., *Pogląd na stosunki Polski z Turcyą i Tatarami*, Warszawa 1860.

Bartoszewicz J., *Starania domu rakuzkiego w XVI wieku dla pozyskania korony polskiej*, [w:] *Dzieła*, t. IX, *Studja historyczne i literackie*, t. II, Kraków 1881, s. 113-190.

Barwicka-Makula A., *Stół królewski podczas uroczystości weselnych Zygmunta III Wazy i Anny Austriaczki*, [w:] *Historia naturalna jedzenia. Między antykiem a XIX wiekiem. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej przez Muzeum Historyczne Miasta Gdańska i Uniwersytet Gdański dla upamiętnienia 100-lecia otwarcia*

muzeum Wnętrz Mieszczańskich w Domu Uphagena w dniach 3-4 listopada 2011 roku, red. B. Możejko, E. Barylewska-Szymańska, Gdańsk 2012, s. 173-179.

Barycz H., *Brzeźnicki Jakób h. Śreniawa (1540-1604)*, PSB t. III, Kraków 1937.

Barycz H., *Dudith Sbardellat Andrzej (1533-1589)*, PSB, t. V, Kraków 1939, s. 445-448.

Bazielich A., *Kardynał Jerzy Radziwiłł (1556-1600). Wybrane zagadnienia*, „Studia Historyczne”, t. 1, 1968, s. 163-265.

Bazyłow L., *Księstwo legnickie w drugiej połowie XVI wieku na tle stosunku do Polski i Rzeszy Niemieckiej*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R.26, 1971, z. 4, s. 471-503.

Bazyłow L., *Polsko-tureckie powiązania dyplomatyczne w XVI wieku*, „Przegląd Humanistyczny”, R. XX, 1976, nr 5 (128), s. 1-13.

Bazyłow L., *Siedmiogród a Polska 1576-1613*, Warszawa 1967.

Benedikt H., *Burgau Karl*, NDB, Bd. 3, 1957, s. 44.

Beydilli K., *Die polnischen Königswahlen und Interregnen von 1572 und 1576 im Lichte osmanischer Archivalien. Ein Beitrag zur Geschichte der osmanischen Machtpolitik*, München 1976 (Beiträge zur Kenntnis Südosteuropas und des Nahen Orients, Bd. 19).

Besala J., *Stefan Batory*, Poznań 2010.

Bezold F., *Kaiser Rudolf II. und die heilige Liga*, Abhandlungen der historischen Classe der königlich bayerischen Akademie der Wissenschaften 17, 1883-1886, s. 339-384.

Biaudet H., *Gustaf Eriksson Vasa, prince de Suède. Une énigme historique du XVIe siècle*, Genève 1913.

Bibl V., *Erzherzog Ernst und die Gegenreformation in Niederösterreich (1576-1590)*, „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung“, Erg.-Bd. 6, 1901, s. 575-596.

Blendinger F., *Geizkofler von Reiffenegg, von und zu Gailenbuch Zacharias*, NDB, Bd. 6, 1964, s. 167-168.

Bogucka M., *Anna Jagiellonka*, Wrocław 2009.

Böhm C.E., *Die Handschriften des kaiserlichen und königlichen. Haus-, Hof- und Staats-Archivs*, Wien 1873.

Boras Z., *Bitwa pod Byczyną 1588*, Katowice 1988.

Boras Z., *Droga Maksymiliana do Byczyny*, [w:] *Bitwa pod Byczyną w 1588 roku. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej w Byczynie w 400-lecie zwycięstwa Jana Zamojskiego nad Maksymilianem Habsburgiem*, red. M. Lis, Opole 1990, s. 29-64.

Boras Z., *Gustaw Eryksson Waza i jego żywot tułaczy*, Poznań 1985.

Boratyński L., *Stefan Batory, Hanza i powstanie Niderlandów*, „Przegląd Historyczny”, t. VI, 1908, s. 50-65, 173-194, 321-334.

Boratyński L., *Stefan Batory i plan ligi przeciw Turkom (1576-1584)*, Kraków 1903 (Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności w Krakowie, t. XLIV).

Brodacki J., Drozdowski S., *Dwa utwory śląskie o bitwie pod Byczyną (B. Benckius „Carmen” i pieśń z rkpsu Ossolineum 5728l)*, „Kwartalnik Opolski”, R. IV, z. 2 (14), 1958, s. 50-67.

Bues A., *Die habsburgische Kandidatur für den polnischen Thron während des Ersten Interregnums in Polen 1572/1573*, Wien 1984.

Bues A., *Polityka papieska wobec pierwszego bezkrólewia*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, R. XLI, 1997, s. 131-139.

Bues A., *Stosunki Habsburgów z Polską i ich starania o polski tron w latach 1572-1573*, „Kwartalnik Historyczny”, R. CII, 1995, z. 2, s. 3-14.

Bůžek V., *Ferdinand von Tirol zwischen Prag und Innsbruck. Der Adel aus den böhmischen Ländern auf dem Weg zu den Höfen der ersten Habsburger*, Wien-Köln-Weimar 2009.

Byliński J., *Stadnicki Stanisław h. Szreniawa zw. Diabłem łańcuckim*, PSB, t. XLI, Warszawa-Kraków 2002.

Biliński Z., *Przez stulecia*, [w:] *Byczyny przeszłość i dzień dzisiejszy*, red. J. Meissner, Opole 1988, s. 31-38.

Caro J., *Das Interregnum Polens im Jahre 1587 und die Parteikämpfe der Häuser Zborowski und Zamojski*, Gotha 1861.

Chłapowski K., *Elita senatorsko-dygnitarska Korony za czasów Zygmunta III i Władysława IV*, Warszawa 1996.

Choińska-Mika J., *System polityczny XVI-XVIII wiek – stan badań po 1989 r.*, [w:] *Materiały pokonferencyjne. Spojrzenie w przeszłość. Tom 1: średniowiecze, nowożytność. Konferencja Muzeum Historii Polski, Jadwisin, 25-26 październik 2007 r.*, Warszawa 2009, s. 203-214.

Chronologia polska, red. B. Włodarski, Warszawa 2007.

Chudoba B., *Spain and the Empire 1519-1643*, Chicago 1952.

- Chynczewska-Hennel T., *Ostrogski Janusz książę (ok. 1554-1620)*, PSB, t. XXIV, Wrocław 1979, s. 481-486,
- Chynczewska-Hennel T., *Ostrogski Konstanty Wasyl książę (ok. 1526-1608)*, PSB, t. XXIV, Wrocław 1979, s. 489-495.
- Cynarski S., *Herburt Jan Szczęsny*, PSB, t. IX, Wrocław 1960-1961, s. 443-445.
- Cynarski S., *Stosunki polsko-austriackie w świetle relacji Marcina Kromera posła polskiego na dwór cesarza Ferdynanda I w latach 1558-1564*, [w:] *Studia Austro-Polonica* 5, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, MCXCV, Prace Historyczne, z. 121, s. 39-51.
- Cynarski S., *Uwagi w sprawie kandydatury habsburskiej w czasie pierwszych elekcji w Polsce*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R. 47, 1992, z. 1-2, s. 63-68.
- Cynarski S., *Z dziejów stosunków polsko-austriackich w drugiej połowie XVI wieku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R. 38, 1983, z. 4, s. 469-477.
- Czwołek A., *Piórem i buławą działalność polityczna Lwa Sapiehy, kanclerza litewskiego, wojewody litewskiego*, Toruń 2012.
- Dauxois J., *Cesarz alchemików. Rudolf II Habsburg*, Kraków 1997.
- Der Innsbrucker Hof. Residenz und höfische Gesellschaft in Tirol vom 15. bis 19. Jahrhundert*, hg. H. Noflatscher, J.P. Niederkorn, Wien 2005.
- Długosz J., Seredyka J., *Biografie epoki Wazów, Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Jana III Sobieskiego*, [w:] *Stan i perspektywy rozwoju biografistyki polskiej. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego w dniach 23-25 września 1997 r.*, red. L. Kuberski, Opole 1998, s. 57-64.
- Domański J., Tazbir J., *Kazanie Piotra Skargi po bitwie pod Byczyną*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, R. XVI, 1981, s. 135-146.
- Dopierała K., *Stosunki dyplomatyczne Polski z Turcją za Stefana Batorego*, Warszawa 1986.
- Dubas-Urwanowicz E., *Działalność polityczna Hannibala z Kapui w bezkrólewiu po śmierci Stefana Batorego*, [w:] *Nuncjatura Apostolska w Rzeczypospolitej*, red. T. Chynczewska-Hennel, K. Wiszowata-Walczak, Białystok 2012, s. 145-160.
- Dubas-Urwanowicz E., *Koronne zjazdy szlacheckie w dwóch pierwszych bezkrólewicach po śmierci Zygmunta Augusta*, Białystok 1998.
- Dubas-Urwanowicz E., *Między troską o losy Kościoła w Rzeczypospolitej a sympatią do Habsburgów. Hannibal z Kapui w Rzeczypospolitej w latach 1588-1591*, [w:]

Od Kijowa do Rzymu. Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej ze Stolicą Apostolską i Ukrainą, red. M.R. Drozdowski, W. Walczak, K. Wiszowata-Walczak, Białystok 2012, s. 431-451.

Dubas-Urwanowicz E., *Polacy i Litwini w działaniach dyplomatycznych Habsburgów w bezkrólewicach 2. Połowy XVI wieku*, [w:] *Polska wobec wielkich konfliktów w Europie nowożytnej. Z dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XV-XVIII wieku*, red. R. Skowron, Kraków 2009, s. 283-296.

Dubas-Urwanowicz E., *Polskie opinie o Henryku Walezym. Oczekiwania a rzeczywistość*, „Przegląd Historyczny”, t. LXXXI, 1990, z. 1-2, s. 59-73.

Dubas-Urwanowicz E., *Korespondencja oficjalna i prywatna w kontaktach między Rzeczpospolitą a Cesarstwem. Polonica w Haus-, Hof- und Staatsarchiv w Wiedniu z lat 1562-1578*, „Przegląd Historyczny”, t. 83, 1992, z. 3, s. 497-510.

Duch A., *Barvitius, Johann Anton*, NDB, Bd 1, 1953, s. 615-616.

Dworzaczek W., *Marszewski Jan h. Rogala*, PSB, t. XX, Wrocław 1975, s. 72-73.

Dworzaczek W., *Piotrowski Jan*, PSB, t. XXVI, Wrocław 1981, s. 474-476.

Dzięgielewski J., *Sejmy elekcyjne, elektorzy, elekcje 1573-1674*, Pułtusk 2003.

Edel A., *Der Kaiser und Kurpfalz. Eine Studie zu den Grundelementen politischen Handels bei Maximilian II. (1564-1576)*, Göttingen 1997.

Edel A., *Johann Baptist Weber (1526-1584). Zum Lebensweg eines gelehrten Juristen und Spitzenbeamten im 16. Jahrhundert*, „Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs“, Bd. 45, 1997, s. 111-185.

Edelmayer F., *Philipp II. Biographie eines Weltherrschers*, Stuttgart 2009.

Edelmayer F., *La red clientelar de Felipe II en el Sacro Imperio Romano Germánico*, „Torre de los Lujanes”, 33, 1997, s. 129-142.

Edelmayer F., „*Manus manum lavat*“. *Freiherr Wolf Rumpf zum Wielroß und Spanien*, [w:] *Die Fürstenberger. 800 Jahre Herrschaft und Kultur in Mitteleuropa*, hg. E.H. Eltz, A. Strohmeyer, Korneuburg 1994, s. 235-252.

Edelmayer F., *Maria*, NDB, Bd. 16, 1990, s. 174-175.

Edelmayer F., *Söldner und Pensionäre. Das Netzwerk Philipps II. im Heiligen Römischen Reich*, Wien-München 2002 (Studien zur Geschichte und Kultur der Iberischen und Iberoamerikanischen Länder / Estudios sobre Historia y Cultura de los Países Ibéricos e Iberoamericanos 7).

- Edelmayer F., *Wolf Rumpf de Wielross y la España de Felipe II y Felipe III*, "Pedralbes". Revista d'Història Moderna 16, 1996, s. 133–163.
- Eder K., *Ernst*, NDB, Bd. 4, 1959, s. 617.
- Ehrenpreis S., *Der Reichshofrat im System der Hofbehörden Kaiser Rudolfs II. (1576-1612). Organisation, Arbeitsabläufe, Entscheidungsprozesse*, „Mitteilungen des österreichischen Staatsarchivs”, Bd. 45, 1997, s. 187-205.
- Estreicher K., *Bibliografia polska*, t. XXIV, Kraków 1912.
- Evans R.J.W., *Rudolf II.*, NDB, Bd. 22, 2005, s. 169-171.
- Evans R.J.W., *Rudolf II. Ohnmacht und Einsamkeit*, Graz 1980.
- Falniowska-Gradowska A., Leitsch W., *Gonitwa w maszkarach na Rynku Krakowskim (7 czerwca 1592 r.)*, „Rocznik Krakowski”, t. LI, s. 31-56.
- Fiedler J., *Beziehungen Österreich's zu Russland in den Jahren 1584-1598*, „Almanach der kaiserlichen Akademie der Wissenschaften“, Jhg. 16, 1866, s. 253-278.
- Filipczak-Kocur A., *Wesele Zygmunta III i Anny w 1592 r. oraz koronacja królowej w relacjach niemieckojęzycznych gazet ulotnych*, [w:] *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI-XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, red. H. Suchojad, Warszawa 2001, s. 91-104.
- Fischer J., *Die Erbtheilung Kaiser Rudolfs II. mit seinen fünf Brüdern vom 10. April 1578 mit besonderer Berücksichtigung des Antheiles des Erzherz. Ferdinand II. von Tirol an den vorhergehenden Verhandlungen*. „Zeitschrift des Ferdinandeums für Tirol und Vorarlberg“, III. Folge, 41. Heft, 1897, s. 1-48.
- Fellner T., Kretschmayr H., *Die österreichische Zentralverwaltung. I. Abteilung. Von Maximilian I. bis zur Vereinigung der österreichischen und böhmischen Hofkanzlei (1749)*. 1. Band. Geschichtliche Übersicht, Wien 1907 (Veröffentlichungen der Kommission für neuere Geschichte Österreichs 5).
- Floria B., *Rosyjska kandydatura na tron polski u schyłku XVI wieku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, R. XVI, 1971, s. 85-95.
- Fokciński H., *Królewscy kandydaci na biskupstwo kijowskie obrządku łacińskiego w drugiej połowie XVI wieku*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, t. II, 2005, s. 9-27.
- Gawron P., *Hetman i kanclerz wielki koronny Jan Zamoyski wobec sporu o uprawnienia buławy w dobie zjazdu kolskiego w roku 1590*, [w:] *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI-XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz i J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 636-670.

- Gawron P., *Hetman koronny w systemie ustrojowym Rzeczypospolitej w latach 1581-1646*, Warszawa 2010.
- Gesamtinventar des Wiener Haus-, Hof- und Staatsarchivs*, Bd. 1-5, bearb. L. Bittner, Wien 1936-1940.
- Gindely A., *Rudolf II und seine Zeit 1600-1612*, 2 Bde., Prag 1863-1865.
- Głombiowski K., *Polska literatura polityczna na Śląsku od XVI do końca XVIII w. Studium z zakresu użytkowania książki*, Katowice 1960.
- Gmiterek H., *Andrzej Dudycz a kandydatura Wilhelma z Rożemberka do tronu polskiego (1573-1575)*, „Res Historica”, 1999, z. 7, s. 11-21.
- Gmiterek H., *Czechy wobec starań Habsburgów o koronę polską w drugiej połowie XVI wieku*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia”, vol. L, sectio F, 1995, s. 91-102.
- Gmiterek H., *Wilhelm z Rożemberka w Lubelskiem w latach 1572-1573*, „Rocznik Lubelski”, t. 31/32, 1989/1990, s. 103-110.
- Grillparzer F., *Ein Bruderzwist in Habsburg. Trauerspiel in fünf Aufzügen*, nachw. von H. Bachmaier, Stuttgart 1982.
- Großmann K., *Der Historiker Reichart Streun von Schwarzenau (1538-1600)*, „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung“, Ergänzungsband 11, 1929, s. 555-573.
- Großmann K., *Reichart Streun von Schwarzenau. Ein österreichischer Staatsmann und Gelehrter aus der Zeit der Renaissance, Reformation und Gegenreformation*, „Jahrbuch für Landeskunde von Niederösterreich“, Bd. 20, T. 2, 1926/27, s. 1-37.
- Grzybowski S., *Jan Zamoyski*, Warszawa 1994.
- Grzybowski S., *Organizacja polskiej służby dyplomatycznej w latach 1573-1605*, [w:] *Polska służba dyplomatyczna XVI-XVIII wieku*, red. Z. Wójcik, Warszawa 1966, s. 145-201.
- Hartmann S., *Die preußische Gesandtschaft nach Warschau im Frühjahr 1589*, „Zeitschrift für Ostforschung Länder und Völker im östlichen Mitteleuropa“, Jhg. 41, 1992, Heft 1, s. 68-94.
- Hausenblasová J., *Der Hof Kaiser Rudolfs II. Eine Edition der Hofstaatsverzeichnisse 1576-1612*, Prag 2002.

- Hejl F., *Od českopolské státní smolovy k habsbursko-vasovskému dynastickému paktu (1589-1613)*, Sborník prací filosofické fakulty brněnské university (SbFFBU), VIII, 1959 – C6, s. 39-54.
- Hengerer M., *Die Zeremonialprotokolle und weitere Quellen zum Zeremoniell des Kaiserhofes im Wiener Haus-, Hof- und Staatsarchiv*, [w:] *Quellenkunde der Habsburgermonarchie (16.-18. Jahrhundert). Ein exemplarisches Handbuch*, hg. J. Pauser, M. Scheutz, T. Winkelbauer, Wien 2004, s. 76-93.
- Hengerer M., *Matthias (1612-19)*, [w:] *Höfe und Residenzen im spätmittelalterlichen Reich. Ein dynastisch-topographisches Handbuch*, hg. W. Paravicini, bearb. J. Hirschbiegel und J. Wettlaufer, 1. Bd, Ostfildern 2003, s. 397-404.
- Herman S., *Dwie relacje o bitwie byczyńskiej*, Zielona Góra 1992.
- Hirn J., *Die Renuntiation des Deutschmeisters Maximilian auf Polen und die damit zusammenhängenden Pläne: Ein Beitrag zur Geschichte der österreichisch-nordischen Politik in den Tagen Kaiser Rudolfs II.*, „Mittheilungen des Instituts für österreichische Geschichtsforschung“, Ergänzungsband 4, 1893, s. 248-296.
- Hirn J., *Erzherzog Ferdinand II. von Tirol. Geschichte seiner Regierung und seiner Länder*, 2 Bde, Innsbruck 1888.
- Hirn J., *Erzherzog Maximilian der Deutschmeister, Regent von Tirol*, 2 Bde, Innsbruck 1915, 1936, 1981.
- Horn I., *Andrzej Batory*, Warszawa 2010.
- Hummelberger W., *Erzherzog Matthias in den Niederlanden (1577-1581)*, „Jahrbuch der kunsthistorischen Sammlungen in Wien“, Bd. 61, 1965, s. 91-118.
- Hurter F., *Bild einer christlichen Fürstin. Maria, Erzherzogin zu Oesterreich, Herzogin von Bayern*, Schaffhausen 1860.
- Hurter F., *Geschichte Kaiser Ferdinands II. und seiner Eltern, bis zu dessen Krönung in Frankfurt*, Bd. 2, 3, 5, Schaffhausen 1850-1852.
- Hurter F., *Philipp Lang, Kammerdiener Kaiser Rudolfs II.*, Schaffhausen 1851.
- Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, oprac. K. Lepszy, Wrocław 1953.
- Jačov M., *Europa i Osmanie w okresie lig świętych. Polska między Wschodem a Zachodem*, Kraków 2003.
- Janáček J., *Rudolf II. a jeho doba*, Praha 1987.

Jerin-Gesess C., *Bischof Andreas von Jerin, Kaiser Rudolphs II. Gesandter in Polen 1589-96*, „Dreissigster Bericht der wissenschaftlichen Gesellschaft Philomathie in Neisse von Oktober 1898 bis Oktober 1900“, s. 1-101.

Jungnitz J., *Martin von Gerstmann, Bischof von Breslau. Ein Zeit und Lebensbild aus der schlesischen Kirchengeschichte des 16. Jahrhunderts*, Breslau 1898.

Kaczmarzyk I., *De Bicinensi proelio* – triumf polskiego oręża w oczach pokonanych, „Staropolskie teksty i konteksty”, t. 3, red. J. Malicki, Katowice 1997, s. 47-55.

Kaczorowski W., *Bitwa byczyńska w świetle XVI-wiecznych gazet ulotnych*, [w:] *Bitwa pod Byczyną w 1588 roku. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej w Byczynie w 400-lecie zwycięstwa Jana Zamojskiego nad Maksymilianem Habsburgiem*, red. M. Lis, Opole 1990, s. 65-76.

Kaczorowski W., *Bitwa pod Byczyną*, Opole 1988.

Kaczorowski W., *Piotr Skarga o wiktorii byczyńskiej*, „Kwartalnik Opolski”, R. 34, 1988, nr 1/2, s. 64-68.

Kalinowska A., *Działalność ambasadora angielskiego w Konstantynopolu Edwarda Bartona a stosunki polsko-tureckie, 1589-1597*, „Przegląd Historyczny”, t. XCIV z. 3, 2003, s. 251-268.

Karge P., *Das österreichische Unternehmen auf Polen und die Schlacht bei Pitschen 1588*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens“, Bd. 22, 1888, s. 116-150.

Katalog dokumentów tureckich. Dokumenty do dziejów Polski i krajów ościennych w latach 1455-1672, oprac. Z. Abrahamowicz, pod red. A. Zajązkowskiego, Warszawa 1959.

Keller K., *Erzherzogin Maria von Innerösterreich (1551-1608). Zwischen Habsburg und Wittelsbach*, Wien-Köln-Weimar 2012.

Kempa T., *Konstanty Wasyl Ostrogski (ok. 1524/1525-1608) wojewoda kijowski i marszałek ziemi wołyńskiej*, Toruń 1997.

Kempa T., *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka (1549-1616) wojewoda wileński*, Warszawa 2000.

Kempa T., *Plany separatystycznej elekcji w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie trzech pierwszych bezkrólewí po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów (1572-1587)*, „Zapiski Historyczne”, t. LXIX, 2004, z. 1, s. 23-60.

Kieniewicz L., *Senat za Stefana Batorego*, Warszawa 2000.

Koller A., *Der Kaiserhof am Beginn der Regierung Rudolfs II. in den Berichten der Nuntien*, [w:] *Kaiserhof-Papsthof (16.-18. Jahrhundert)*, hg. R. Bösel, G. Klingenstein, A. Koller, Wien 2006, s. 13-24.

Kończykiewicz M., *Stosunki Dworu austriackiego do Polski w latach 1573-1592*, [w:] *Sprawozdanie c.k. Dyrekcyi Seminarium Męskiego Nauczycielskiego w Krakowie za rok szkolny 1906/7*, Kraków 1907.

Kołodziej R., Zwierzykowski M., *Bibliografia parlamentaryzmu Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Poznań 2012.

Kowalska H., *Rożen Adam h. Gryf*, PSB, t. XXXII, Wrocław 1991, s. 444-445.

Kowalska H., *Sevé Wincenty de (ok. 1557-1611)*, PSB t. XXXVI, Warszawa-Kraków 1995, s. 343-344.

Krański W., *Przyczynek do historii dyplomacji w Polsce 1566-1572*, Kraków 1872.

Krauske O., *Die Entwicklung der ständigen Diplomatie vom fünfzehnten Jahrhundert bis zu den Beschlüssen von 1815 und 1818*, Leipzig 1885.

Krischer A., *Die Gesandtschaftswesen und das vormoderne Völkerrecht*, [w:] *Rechtsformen Internationaler Politik. Theorie, Norm und Praxis vom 12. bis 18. Jahrhundert*, hg. M. Jucker, M. Kintzinger, R.Ch. Schwinges, B. Stollberg-Rilinger, Berlin 2010, s. 197-240.

Krones F., *Ferdinand II.*, ADB, Bd. 6, 1877, s. 697-700.

Krones F., *Trautson, Paul Sixt Freiherr*, ADB, Bd. 38, 1894, s. 522-524.

Księżę Maksymilian Rakuski, według dyaryuszów rękopiśmiennych ze zbiorów Konstantego Świdzińskiego. (Z rękopisów ś. p. Wł. Chomętowskiego), „Kronika Rodzinna”, 1887, nr 17-19, s. 517-521, 554-560, 590-596.

Kuczer J., *Szlachta w życiu społeczno-gospodarczym księstwa głogowskiego w epoce habsburskiej 1526-1740*, Zielona Góra 2007.

Landfried F., *Hannwaldt von Eckersdorf, Andreas*, NDB, Bd 7, 1966, s. 621-622.

Lanzinner M., *Maximilian II. (1527-76)*, [w:] *Höfe und Residenzen im spätmittelalterlichen Reich. Ein dynastisch-topographisches Handbuch*, hg. W. Paravicini, bearb. J. Hirschbiegel und J. Wettlaufer, 1. Bd, Ostfildern 2003, s. 381-388.

Lec Z., *Biskup Marcin Gerstmann (8 III 1527 – 23 V 1585). Życie i działalność*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka“, R. 56, 2001, z. 4, s. 459-468.

Lechicki Cz., *Mecenat Zygmunta III i życie umysłowe na jego dworze*, Warszawa 1932.

Leitsch W., *Das Leben am Hof König Sigismunds III. von Polen*, Bd. I-IV, Wien 2009.

- Leitsch W., *Diplomatische Agenten in Polen in der Regierungszeit Sigismunds III.*, [w:] *Kultura staropolska-kultura europejska. Prace ofiarowane Januszowi Tazbiowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. S. Bylina i in., Warszawa 1997, 259-265.
- Leitsch W., *Erzherzog Leopold und Seine Unräte. Zu einer habsburgischen Kandidatur auf den Moskauer Thron (1613)*, [w:] *Rußland und Deutschland*, hg. U. Liszkowski, Stuttgart 1974, s. 51-72.
- Leitsch W., *Moskau und die Politik des Kaiserhofes im XVII. Jahrhundert, I. Teil 1604-1654*, Graz-Köln 1960.
- Leitsch W., *Sigismund III. von Polen und Jan Zamoyski. Die Rolle Estlands in der Rivalität zwischen König und Hetman*, Wien 2006.
- Lewandowska-Malec I., *Sejm walny koronny Rzeczypospolitej Obojga Narodów i jego dorobek ustawodawczy (1587-1632)*, Kraków 2009.
- Lepszy K., *Choiński (Chojęński) Piotr*, PSB, t. III, Kraków 1937, s. 390.
- Lepszy K., *Oblężenie Krakowa przez Arcyksięcia Maksymiljana (1587)*, Kraków 1929.
- Lepszy K., *Rzeczpospolita polska w dobie sejmu inkwizycyjnego (1589-1592)*, Kraków 1939.
- Lepszy K., *Walka stronnictw w pierwszych latach panowania Zygmunta III*, Kraków 1929.
- Loserth J., *Der Huldigungsstreit nach dem Tode Erzherzog Karls II. 1590-1592*, Graz 1898.
- Loserth J., *Zum Einzug der Erzherzoge Ferdinand, Karl, Ernst und Matthias in Prag am 3. August 1588. (Neun Briefe der Erzherzoge Ferdinand, Ernst und Matthias, und Peter Woks von Rosenberg.)*, „Mittheilungen des Vereines für Geschichte der Deutschen in Böhmen“, Jhg. XXXV, 1897, s. 357-362.
- Lulewicz H., *Gniewów o unię ciągnął dalszy. Stosunki polsko-litewskie w latach 1569-1588*, Warszawa 2002.
- Łukomski M., *Kwestia turecka jako czynnik polityki wewnętrznej Rzeczypospolitej w latach 1587-1606*, Zabrze-Tarnowskie Góry 2011.
- Maurenbrecher W., *Maximilian II., deutscher Kaiser*, ADB, Bd. 20, 1884, s. 736-747.
- Maurenbrecher W., *Maria, deutsche Kaiserin*, ADB, Bd. 20, 1884, s. 365-366.
- Macůrek J., *Čechové a Poláci v 2. polovině XVI. století (1573-1589). Tři kapitoly z dějin česko-polské politické vzájemnosti*, Praha 1948.
- Macůrek J., *Dplomatické posláni Jana Duckera v Polsku roku 1591. Příspěvek k dějinám snah rodu habsbursko o nabití koruny polské koncem 16. století*, Praga 1930.

- Macůrek J., *Dozvuky polského bezkráloví z roku 1587. Příspěvek k osvětlení snah rodu habsburského o získání koruny polské v letech 1588-94*, Praha 1929.
- Mayer E.E., *Des Olmützer Bischofes Stanislaus Pawłowski Gesandtschaftsreisen nach Polen, aus Anlass der Königswahl nach dem Ableben Stefan I. (1587-1598). Nach den handschriftlichen Quellen des k.k. geh. Haus-, Hof- und Staats-Archivs zu Wien und des Olmützer fürsterzbischoflichen Archivs zu Kremsier*, Kremsier 1861.
- Mayer-Löwenschwerdt E., *Der Aufenthalt der Erzherzöge Rudolf und Ernst in Spanien 1564-1571*, Sitzungsberichte der phil.-hist. Klasse der Akademie der Wissenschaften in Wien, 206, 1927, 5. Abhandlung, s. 3-64.
- Menčík F., *Beiträge zur Geschichte der kaiserlichen Hofämter*, „Archiv für österreichische Geschichte“, Bd. 27., 1899, s. 447-563.
- Michalak H., *Druk ulotny w służbie informacji i propagandy. Czasy Zygmunta III Wazy*, [w:] *Kultura, polityka, dyplomacja. Studia ofiarowane Profesorowi Jaremu Maciszewskiemu w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, red. A. Bartnicki i in., Warszawa 1990, s. 234-245.
- Michalewicz J., *Dwór szwedzki Zygmunta III w latach 1587-1600*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, R. XI, 1966, s. 161-179.
- Mosbach A., *Przyczynki do Dziejów Polskich z Archiwum Miasta Wrocławia*, Poznań 1860.
- Mosbach A., *Wiadomości do Dziejów Polskich z Archiwum Prowincyi Szląskiej*, Wrocław 1860.
- Müller J., *Zacharias Geizkofler, 1560-1617, des Heiligen Römischen Reiches Pfennigmeister und oberster Proviantmeister im Königreich Ungarn*, Baden bei Wien 1938 (Veröffentlichungen des Wiener Hofkammerarchivs, 3).
- Müller K., *Das kaiserliche Gesandtschaftswesen im Jahrhundert nach dem Westfälischen Frieden (1648-1740)*, Bonn 1976.
- Müller W., *Radziwiłł Jerzy h. Trąby*, PSB, t. XXX, Wrocław 1987, s. 229-234.
- Nacher T., *Bitwa pod Byczyną*, „Przewodnik Naukowy i Literacki”, R. XI, t. XI, z. 4 i 5, IV, V 1883, s. 338-350, 438-466.
- Naegele A., *Der Breslauer Fürstbischof Andreas Jerin von Riedlingen (1540-1596). Bilder aus dem Leben und Wirken eines Schwaben in Schlesien*, Mainz 1911.
- Nahlik S.E., *Narodziny nowożytnej dyplomacji*, Wrocław 1971.
- Nanke Cz., *Z dziejów polityki Kuryi Rzymskiej wobec Polski (1587-1589)*, Lwów 1921.

- Neumann J.W., *Beitrag zur Geschichte Schlesiens und der Lausitz nach der Wahl des Erzherzogs Maximilian zum Könige von Polen und der Schlacht bei Pietschen*, „Allgemeines Archiv“ Bd. 10, 1833, s. 114-130.
- Niederkorn J.P., *Die dynastische Politik der Habsburger im 16. und frühen 17. Jahrhundert*, „Jahrbuch für Europäische Geschichte“, t. 8, 2007, s. 29-50.
- Niederkorn, J.P. *Die europäische Mächte und der „Lange Türkenkrieg“ Kaiser Rudolfs II. (1593-1606)*, Wien 1993.
- Niemcewicz J.U., *Dzieje panowania Zygmunta III*, t. I, Kraków 1860.
- Noflatscher H., *Glaube, Reich und Dynastie. Maximilian der Deutschmeister (1558-1618)*, Marburg 1987.
- Noflatscher H., *Maximilian, Erzherzog von Österreich*, NDB, Bd 16, 1990, s. 511-512.
- Noflatscher H., *Rudolf II. (1576-1612)*, [w:] *Höfe und Residenzen im spätmittelalterlichen Reich. Ein dynastisch-topographisches Handbuch*, hg. W. Paravicini, bearb. J. Hirschbiegel und J. Wettlaufer, 1. Bd, Ostfildern 2003, s. 388-397.
- Novák J.B., *Rudolf II. a jeho pád*, Praha 1935.
- Nowak-Dłużewski J., *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Zygmunt III*, Warszawa 1971.
- Obirek S., *Antonio Possevino i jego misja do Moskwy*, „Nasza Przyszłość”, t. 89, 1998, s. 111-123.
- Obirek S., *Antonio Possevino SJ i jego misja do Szwecji*, „Nasza Przyszłość”, t. 88, 1997, s. 91-108.
- Opaliński E., *Dyplomacja papieska i cesarska w XVI stuleciu*, [w:] *Cywilizacja europejska: eseje i szkice z dziejów cywilizacji i dyplomacji*, red. M. Koźmiński, Warszawa 2010, s. 201-214.
- Opaliński E., *Elita władzy w województwie poznańskim i kaliskim za Zygmunta III*, Poznań 1981.
- Opaliński E., *Rodziny wielkosenatorskie w Wielkopolsce, na Kujawach i na Mazowszu za Zygmunta III. Podstawy karier*, Warszawa 2007.
- Opaliński E., *Zjazd w Jędrzejowie w 1576 roku*, „Kwartalnik Historyczny“, R. CIX, 2002, z. 2, s. 15-40.
- Orzechowski K., *Historia ustroju Śląska 1202-1740*, Wrocław 2005.
- Osiecka-Samsonowicz H., *Polskie uroczystości w barokowym Rzymie 1587-1696*, Warszawa 2012.

Ossoliński M., *Spotkanie się w Polsce Sygrydy i Gustawa, dzieci Eryka XIV. Króla Szwedzkiego*, „Czasopism Księgozbioru Publicznego imienia Ossolińskich”, R. I, 1828, z. 3, s. 50-58, z. 4, s. 75-84.

Pajewski J., *Węgierska polityka Polski w połowie XVI wieku (1540-1571)*, Kraków 1932.

Pánek J., *Biskup Stanisław II Pawłowski, Polacy i Czesi (Prałat, polityk i mecenas pośrednikiem pomiędzy dwoma sąsiednimi narodami)*, [w:] *Polacy w Czechach. Czesi w Polsce. X-XVIII wiek*, red. H. Gmiterek, W. Iwańczak, Lublin 2004, s. 89-101.

Pánek J., *Czeska elita arystokratyczna XVI wieku i jej stosunek do Polski (na przykładzie „wicekróla” Wilhelma z Rožemberka i biskupa Stanisława Pawłowskiego)*, [w:] *Kultura polityczna w Polsce*, t. V, *Elity dawne i nowe*, red. M. Kosman, Poznań 2005, s. 63-78.

Pánek J., *Osobowość Wilhelma z Rožemberka, polityka czeskiego doby Renesansu i kandydata do korony polskiej*, [w:] *Kultura staropolska-Kultura europejska. Prace ofiarowane Januszowi Tazbirowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1997, s. 287-295.

Pánek J., *Wilhelm z Rožemberka. Polityk pojednania*, Opole 2007.

Paul J., *Die nordische Politik der Habsburger vor dem dreissigjährigen Kriege*, „Historische Zeitschrift”, Bd. 133, 1926, s. 433-454.

Pieńkowska A., *Zjazdy i sejmy z okresu bezkrólewia po śmierci Stefana Batorego*, Pułtusk 2010.

Piliński T., *Das polnische Interregnum von 1572-1573 und die Königswahl Heinrich von Valois*, Heidelberg 1861.

Pillich W., *Königin Katharina von Polen in Linz*, „Historisches Jahrbuch der Stadt Linz“, 1966, s. 169-198.

Pirożyński J., *Krakowskie uroczystości państwowe i dworskie w drugiej połowie XVI wieku w świetle ówczesnych prototypów prasowych*, [w:] *Theatrum ceremoniale na dworze książąt i królów polskich. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu i Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w dniach 23-25 marca 1998*, red. M. Markiewicz i R. Skowron, Kraków 1999, s. 193-205.

Pirożyński J., *Księżna brunszwicka Zofia Jagiellonka wobec starań Habsburgów o polską koronę w czasie pierwszego bezkrólewia (1572-1574)*, [w:] *Studia Austro-Polonica 5*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, MCXCV, Prace Historyczne, z. 121, s. 53-70.

- Piwoński J., *Spór o spuściznę księżnej brunszwickiej Zofii Jagiellonki (1575-1672)*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, R. XLIII, 1993, s. 65-90.
- Plewczyński M., *Bitwa pod Byczyną 24.01.1588 r.*, „Studia i materiały do historii wojskowości”, t. XVII, 1971, cz. I, s. 125-170.
- Plewczyński M., *Byczyna 1588*, Warszawa 1994.
- Plewczyński M., *Wojny i wojskowość polska XVI wieku. Tom III. Lata 1576-1599*, Zabrze-Tarnowskie Góry 2013.
- Popielek F., *Przyczynki do dziejów polsko-śląskich w archiwum zamkowym w Cieszynie*, „Zaranie Śląskie”, 1934, R. 10, z. 4, s. 194-203.
- Pörtl R., *Die Gegenreformation in der Steiermark (Innerösterreich)*, [w:] *Staatsmacht und Seelenheil. Gegenreformation und Geheimprotestantismus in der Habsburgermonarchie*, hg. R. Leeb, S.C. Pils, T. Winkelbauer, Wien 2007, s. 376-385.
- Przeździecki A., *Wiadomość bibliograficzna o rękopismach zawierających w sobie rzeczy polskie przejranych po niektórych bibliotekach i archiwach zagranicznych w latach 1846-1849*, Warszawa 1850.
- Quirini-Popławska D., *Dwór medycejski i Habsburgowie a trzecia elekcja w Polsce*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, R. XLII, 1998, s. 121-131.
- Quirini-Popławska D., *Poselstwo Jana Ostroroga do Pragi w 1589 r.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, DCCCLXXXVI, Prace Historyczne, z. 89, 1989, s. 155-166.
- Press V., *Matthias*, NDB, Bd. 16, 1990, s. 403-405.
- Press V., *Maximilian II.*, NDB, Bd. 16, 1990, s. 471-475.
- Ptak M., *Zgromadzenia i urzędy stanowe księstwa głogowskiego od początku XIV w. do 1742 r.*, Wrocław 1991.
- Rhode M., *Ein Königreich ohne König. Der kleinpolnische Adel in sieben Interregna*, Wiesbaden 1997.
- Rill B., *Kaiser Matthias. Bruderzwist und Glaubenskampf*, Graz-Wien-Köln 1999.
- Ritter M., *Hannewalt, Andreas*, ADB, Bd 10, 1879, s. 522-523.
- Ritter M., *Matthias, österreichischer Erzherzog und deutscher Kaiser*, ADB, Bd. 20, 1884, s. 629-654.
- Roth E., *Erzherzogin Anna von Innerösterreich, Königin von Polen und Schweden. Leben und Stellung in der habsburgischen Politik ihrer Zeit (1573-1598)*, Diss. Graz 1967.
- Rößler H., *Cobenzl*, NDB, Bd. 3, 1957, s. 297.

Rożek M., *Uroczystości w barokowym Krakowie*, Kraków 1976.

Rudolf II. und Prag. *Kaiserlicher Hof und Residenzstadt als kulturelles und geistiges Zentrum Mitteleuropas*, hg. Eliška Fučíková et al., Prag 1997.

Rybak P., *Zjazd szlachty w Stężycy (Maj-Czerwiec 1575 r.). Na tle drugiego bezkrólewia*, Toruń 2002.

Sajkowski A., *W stronę Wiednia. Dole i niedole wojenne w świetle listów i pamiętników*, Poznań 1984.

Sapper Ch., *Kinder des Geblüts. Die Bastarde Kaiser Rudolfs II.*, „Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs“, Bd. 47, 1999, s. 1-116.

Sas J., *Stosunki polsko-tureckie pierwszych latach Zygmunta III*, "Przegląd Powszechny", R. 14, t. LV, 1897, s. 99-123, 219-236.

Schaube A., *Zur Entstehungsgeschichte der ständigen Gesandtschaften*, „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung“, Bd. 10, 1889, 501-552.

Schilling H., *Konfesjonalizacja. Kościół i państwo w Europie doby przednowoczesnej*, Poznań 2010.

Schultze J., *Richtlinien für die äußere Textgestaltung bei Herausgabe von Quellen zur neueren deutschen Geschichte*, [w:] *Richtlinien für die Edition landesgeschichtlicher Quellen*, hg. W. Heinemeyer, Marburg/Köln 1978, s. 25-36.

Schwarzenfeld G., *Rudolf II. der „saturnische Kaiser“*, München 1961.

Schwarzenfeld G., *Rudolf II. Ein deutscher Kaiser am Vorabend des Dreißigjährigen Krieges*, München 1979.

Schweizer J., *Antonio Possevino S.J. und die polnische Sukzessionsfrage im Jahre 1587*, „Römische Quartalschrift für christliche Altertumskunde und für Kirchengeschichte“, 23, 1929, s. 173-198.

Schweizer J., *Die polnische Frage*, [w:] *Nuntiaturberichte aus Deutschland nebst ergänzenden Aktenstücken 1589-1592*. Zweite Abteilung: *Die Nuntiatur am Kaiserhofe*. Dritter Band: *Die Nuntien in Prag: Alfonso Visconte 1589-1591, Camillo Caetano 1591-1592*, hg. J. Schweizer, Padernborn 1919, s. CXIII-CXXXIII.

Schweizer J., *Die Sukzessionswirren in Polen (1586-1589)*, [w:] *Nuntiaturberichte aus Deutschland nebst ergänzenden Aktenstücken 1585 (1584)-1590*. Zweite Abteilung: *Die Nuntiatur am Kaiserhofe*. Zweite Hälfte: *Antonio Puteo in Prag 1587-1589*, hg. J. Schweizer, Padernborn 1912, s. XIV-CXXVIII.

- Sigelen A., „*Dem ganzen Geschlecht nützlich und rühmlich*“. *Reichspfennigmeister Zacharias Geizkofler zwischen Fürstendienst und Familienpolitik*, Stuttgart 2009 (Veröffentlichungen der Kommission für geschichtliche Landeskunde in Baden-Württemberg, 171).
- Sieniawski E.K., *Das Interregnum und die Königswahl in Polen vom Jahre 1587 quellenmäßig dargestellt*, Breslau 1869.
- Skowron R., *Dyplomaci polscy w Hiszpanii w XVI i XVII wieku*, Kraków 1997.
- Skowron R., *El Mar Báltico en la estrategia española de guerra en los Países Bajos, 1568-1648*, [w:] *El mar en los siglos modernos*, red. Manuel-Reyes García Hurtado, Domingo L. González Lopo, t. 2, Santiago de Compostela, 2009, s. 345-358.
- Skowron R., *Nuncjusz i ambasador. Korespondencja Annibala z Capui z Guillénem de San Clementem (1586-1591)*, [w:] *Od Kijowa do Rzymu. Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej ze Stolicą Apostolską i Ukrainą*, red. M.R. Drozdowski, W. Walczak, K. Wiszowata-Walczak, Białystok 2012, s. 453-467.
- Skowron R., *Olivares, Wazowie i Bałtyk. Polska w polityce zagranicznej Hiszpanii w latach 1621-1632*, Kraków 2002.
- Skwarczewski P., *Pierwsze trzy wolne elekcje viritim, 1573-1587. (Zagadnienia wybrane)*, „Teki Historyczne”, t. X, Londyn 1959, s. 119-154.
- Slach M., *Kandydatura Wiléma z Rožmberka na tron polski w latach 1573-1575*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R. 21, 1966, z. 3, s. 420-436.
- Smith C.S., *Ein Vetternzwist im Hause Habsburg. Beziehungen zwischen Österreich und Spanien zur Zeit Rudolfs II. und Philipps III. 1598-1606*, Diss. Wien 1930.
- Sokołowski A., *Austriacka polityka Zygmunta III*, „Przegląd Polski”, R. XIII, t. 50, 1878, z. 4, s. 50-76, 369-390, R. XIV, t. 51, 1879, z. 1, s. 33-70.
- Sobieski W., *Żałobny hetman*, [w:] *Szkice historyczne*, Warszawa 1904, s. 1-45.
- Šroněk M., *Johann Barvitius als Mäzen im rudolfínischen Prag*, „Studia Rudolphina“ 8, 2008, s. 49-57.
- Steinnegger F., *Ferdinand II.*, NDB, Bd. 5, 1961, s. 91-92.
- Steuer R., *Beiträge zur Geschichte Ehg. Ernst von Österreich (15.6.1553-20.2.1595)*, ungedr. Institutsarbeit am Institut für österreichische Geschichtsforschung, Wien 1947.
- Stieve F., *Die Verhandlungen über die Nachfolge Kaiser Rudolf II. in den Jahren 1581-1602*, Abhandlungen der historischen Classe der königlich bayerischen Akademie der Wissenschaften, 15. Band, München 1880, s. 1-160.

Stieve F., *Rudolf II.*, ADB, Bd. 29, 1889, s. 493-515.

Stieve F., *Rumpf Wolfgang Siegmund*, ADB, Bd. 29, 1889, s. 668-669.

Strohmeyer A., *Diplomatenalltag und die Formierung internationaler Beziehungen: Hans Khevenhüller als Botschafter am Hof Philipp II. von Spanien (1574-1598)*, [w:] *Dimensionen der europäischen Außenpolitik zur Zeit der Wende vom 16. Zum 17. Jahrhundert*, hg. F. Beiderbeck, G. Horstkemper, W. Schulze, Berlin 2003, s. 129-159.

Sturmberger H., *Die Anfänge des Bruderzwistes in Habsburg*, „Mitteilungen des Oberösterreichischen Landesarchivs“, Band 5, 1957, s. 143-188.

Sucheni-Grabowska A., *Jagiellonowie i Habsburgowie w pierwszej połowie XVI w. Konflikty i ugody*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R. 38, 1983, z. 4, s. 449-467.

Sucheni-Grabowska A., *Zu den Beziehungen den Jagiellonen und den Habsburgern. Katharina von Österreich, die dritte Gemahlin des Königs Sigismund August*, „Historisches Jahrbuch der Stadt Linz“, 1979, s. 59-100.

Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August. Król polski i wielki książę litewski 1520-1562*, Kraków 2010.

Szczucki L., *Ars dissimulandi (Andrzeja Dudycza rozstanie z Kościołem)*, [w:] *Kultura polska a kultura europejska. Prace ofiarowane Januszowi Tazbirowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. M. Bogucka i J. Kowecki, Warszawa 1987, s. 180-204.

Szpaczyński P., *Mocarstwowe dążenia Zygmunta III w latach 1587-1618*, Kraków 2013.

Szpaczyński P., Walter Leitsch, *Sigismund III. von Polen und Jan Zamoyski. Die Rolle Estland in der Rivalität zwischen König und Hetman*, Verlag der Österreichischen Akademie der Wissenschaften, Wien 2006, ss. 289, „In Gremium”, t. 3, 2009, s. 121-128.

Szujski J., *Stosunki dyplomatyczne Zygmunta Augusta z domem austriackim (1548-1572) z szczególnym uwzględnieniem starań Maksymiliana II o następstwo po Jagiellonach za życia Zygmunta Augusta podjętych*, [w:] *Dzieła*, seria II, tom V, *Opowiadania i roztrząsania*, t. I, Kraków 1885, s. 358-402.

Szujski J., *Trzecia żona Zygmunta Augusta*, [w:] *Dzieła*, seria II, tom VI, *Opowiadania i roztrząsania*, t. II, Kraków 1886, s. 253-296.

Szweykowska A., *Widowiska baletowe na dworze Zygmunta III (4 czerwca 1592, 13 oraz 18 grudnia 1605)*, „Muzyka”, t. XI, 1966, nr 1, s. 27-36.

Śliwiński A., *Jan Zamoyski kanclerz i hetman wielki koronny*, Warszawa 1947.

Śliwiński A., *Stefan Batory*, Warszawa 1922.

Targosz K., *Królewskie uroczystości weselne w Krakowie i na Wawelu 1512-1605*, Kraków 2007.

Targosz K., *Oprawa artystyczno-ideowa wjazdów weselnych trzech sióstr Habsburżanek (Kraków 1592 i 1605, Florencja 1608)*, [w:] *Theatrum ceremoniale na dworze książąt i królów polskich. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu i Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w dniach 23-25 marca 1998*, red. M. Markiewicz i R. Skowron, Kraków 1999, s. 207-244

Tomek V.V., *Snahy domu rakauského o nabyti koruny polské w šestnáctém steleti. Za Maximiliana II*, „Časopis Českého Museum”, 1851, svazek II, s. 102-122, svazek III, s. 43-61.

Tomek V.V., *Snahy domu rakouského o nabyti koruny polské v šestnáctém století. Za Rudolfa II*, „Časopis Českého Museum”, 1853, svazek IV, s. 744-788.

Tomkiewicz W., *Widowiska dworskie w okresie renesansu*, „Pamiętnik Teatralny”, 1953, z. 3 (7), s. 80-109.

Turba G., *Geschichte des Thronfolgerechtes in allen habsburgischen Länder bis zur pragmatischen Sanktion Kaiser Karls VI. 1156 bis 1732*, Wien und Leipzig 1903.

Tygielski W., *Listy, ludzie, władza. Patronat Zamoyskiego w świetle korespondencji*, Warszawa 2007.

Tygielski W., *Z Rzymu do Rzeczypospolitej. Studia z dziejów nuncjatury apostolskiej w Polsce XVI-XVII w.*, Warszawa 1992.

Tyszkiewicz J., *Pismo sułtana Murada III do Zygmunta III z roku 1591 w sprawie Tatarów litewskich*, „Studia Źródłoznawcze”, R. 30, 1987, s. 92-97.

Uebersberger H., *Österreich und Russland seit dem Ende des 15. Jahrhunderts. Erster Band von 1488-1605*, Wien und Leipzig 1906.

Urban W., *Kraśiński Franciszek h. Ślepowron (1525-1577)*, PSB, t. XV, Wrocław 1970, s. 171-173.

Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV-XVIII wieku. Spisy, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992.

Veronelli S., *La historia de Hans Khevenhüller, embajador cesáreo en la corte de España*, [w:] *Felipe II (1598-1998). Europa y la monarquía católica*, t. IV, red. J. Martinez Millan, Madrid 1998, s. 517-537.

Vocelka K., *Die politische Propaganda Kaiser Rudolfs II. (1576-1612)*, Wien 1981.

- Vocelka K., *Habsburgische Hochzeiten 1550-1600. Kulturgeschichtliche Studien zum Manieristischen Repräsentationsfest*, Wien-Köln-Graz 1976.
- Vocelka K., *Matthias contra Rudolf. Zur politischen Propaganda in der Zeit des Bruderzwistes*, „Zeitschrift für Historische Forschung“, Bd. 10, 1983, s. 341-351.
- Vocelka K., *Polska i Habsburgowie. Polityka małżeńska jako instrument polityczny*, [w:] *Habsburżanki na tronie polskim. Katalog wystawy*, Warszawa 1996, s. 15-20.
- Vocelka K., *Rudolf II. und seine Zeit*, Wien-Köln-Graz 1985.
- Voltolini-Mathaus L., *Die Legation des Cardinals Hyppolyt Aldobrandini nach Polen im Jahre 1588-1589*, „Bessarione“, Serie 2, Vol. VIII, 1904-1905, s. 294-310.
- Wacha G., *Matthias Archidux Austriae*, „Mitteilungen des Oberösterreichischen Landesarchivs“, 14. Band, 1984, s. 231-240.
- Wasilewski T., *Trzy nieznane relacje o wyprawie arcyksięcia Maksymiliana na Kraków w 1587 roku*, „Przegląd Historyczny”, t. LIX, 1968, z. 2, s. 280-286.
- Weissensteiner F., *Habsburgowie*, Warszawa 2011.
- Wieland Ch., *Diplomaten als Spiegel ihrer Herren? Römische und florentinische Diplomatie zu Beginn des 17. Jahrhunderts*, „Zeitschrift für historische Forschung“, Bd. 31, 2004, s. 359-379.
- Wierzbowski T., *Dwie kandydatury na polskij priostoł Wilgelma iz Rozenberga i ercgercoga Ferdinanda 1574-1575*, Warszawa 1889.
- Wierzbowski T., *Krzysztof Warszawicki 1543-1603 i jego dzieła. Monografia historyczno-literacka*, Warszawa 1887.
- Wierzbowski T., *Zabiegi cesarza Maksymiliana II o koronę polską 1565-1576*, „Ateneum”, t. III, 1879, s. 407-446, t. IV, 1879, s. 52-89.
- Wimmer J., *Odparcie najazdu arcyksięcia Maksymiliana w 1587-8 r.*, Warszawa 1955.
- Winter E., *Elekcje polskie 1575 i 1587 r. - z perspektywy Habsburgów*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 88, 1981, z. 1, s. 107-120.
- Wisner H., *Dyplomacja polska w latach 1572-1648*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. II, 1572-1795, red. Z. Wójcik, Warszawa 1982.
- Wisner H., *Rzeczpospolita i Habsburgowie. Czasy Zygmunta III*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R. 38, 1983, z. 4, s. 479-486.
- Wisner H., *Zygmunt III Waza*, Wrocław 2006.
- Wolf A., *Geizkofler Zacharias*, ADB, Bd. 8, 1878, s. 529.

- Wojciechowski T., *Zabiegi cesarza Maxymiliana II. o koronę polską w latach 1572-1576*, „Czas”, 1860, t. XVIII, suplementum, s. 11-46.
- Woś J.W., *Annibale di Capua. Nunzio apostolico e arcivescovo di Napoli (1544c.-1595). Materiali per una biografia*, Roma 1984.
- Woś J.W., *Die Nuntiaturs des Annibale di Capua in Polen von 1586 bis 1591 im Spiegel seiner Briefe*, „Zeitschrift für Ostforschung Länder und Völker im östlichen Mitteleuropa“, Jhg. 35, 1986, Heft 3, s. 346- 402.
- Woś J.W., *Fonti per la storia della nunziatura polacca di Annibale di Capui (1586-1591)*, Trento 1992.
- Woś J.W., *La legazione diplomatica in Polonia del card. I. Aldobrandini in una lettera di Emilio Pucci*, „Rinascimento”, Anno 21, 1971, s. 219-234.
- Wotschke T., *Der Gorkasche Kanzler Matthias Poley*. „Historische Monatsblätter für die Provinz Posen“, Jhg. XVII, Nr. 6, 1916, s. 73-83.
- Zakrzewski W., *Po ucieczce Henryka. Dzieje bezkrólewia 1574-1575*, Kraków 1878.
- Zarzycki W., *Dyplomacja hetmanów w dawnej Polsce*, Warszawa-Poznań 1976.
- Zawadzki K., *Gazety ulotne polskie i Polski dotyczące XVI-XVIII wieku. Bibliografia*, t. 1: 1514-1661, Wrocław 1977.
- Zawadzki K., *Prasa ulotna za Zygmunta III*, Warszawa 1997.
- Zeißberg H., *Ernst*, ADB, Bd. 6, 1877, s. 297-298.
- Zeißberg H., *Maximilian*, ADB, Bd. 21, 1885, s. 72-76.
- Żelewski R., *Podolski Łukasz h. Junosza (1526-1584)*, PSB, t. XXVII, Wrocław 1982, s. 171-173.
- Żelewski R., *Konarski Adam h. Abdank (1526-1574)*, PSB, t. XIII, Wrocław 1968, s. 447-449.

